

853

**ROZWÓJ MIAST
I AGLOMERACJI
MIEJSKO-PRZEMYSŁOWYCH
W KRÓLESTWIE POLSKIM
1865-1914**

POLSKA XIX I XX WIEKU DZIEJE SPOŁECZNE

pod redakcją

Stanisława Kalabińskiego

ROZWÓJ MIAST
I AGLOMERACJI
MIEJSKO-
-PRZEMYSŁOWYCH
W KRÓLESTWIE POLSKIM
1865-1914

Maria Nietyksza

Warszawa 1986

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Projekt graficzny
Zenon Januszewski

Redaktor
Anna Kiżys

Redaktor techniczny
Grzegorz Bączkowski

Korektor
Marta Aleksandrowicz



140633711

© Copyright by
Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1986

ISBN 83-01-05951-6

Bibl. UAM
8600613

„Zjawisko urbanizacji jest niewątpliwie jednym z najbardziej uderzających przejawów współczesnej cywilizacji. Już samo użycie słowa «zjawisko» sugeruje jego niezwykłość, wskazuje, że rozwój miast odbiegł daleko od dotychczasowych wyobrażeń” — tak Jacqueline Beaujeu-Garnier i Georges Chabot rozpoczęli swój obszerny *Zarys geografii miast*¹. Miasta znane były przecież dawnym cywilizacjom i epokom, jednak wielki pęd ludzi do miast, powstawanie wielkich i szybko rosnących skupisk datuje się od niespełna dwóch stuleci. Proces gwałtownej koncentracji ludności w miastach zarówno historycy, jak socjologowie i geografowie wiążą z epoką przemysłową. „Miasto nie jest wytworem społeczeństw uprzemysłowionych — znano je już w zamierzchłej starożytności, lecz dopiero rewolucja przemysłowa i rozwój cywilizacji technicznej wytworzyły wielkie miasta nowoczesne wraz z ich problemami społecznymi i kulturalnymi”². W literaturze historyczno-gospodarczej można spotkać się z problemem współzależności procesów uprzemysłowienia i urbanizacji. Powstaje w związku z tym pytanie o mierniki, przy których pomocy współzależność tę da się określić.

Dopiero od pierwszej połowy XIX w. ludność miast zaczęła wzrastać szybciej niż ogół ludności świata i do tego właśnie okresu rozwoju miast przyjęło się stosować termin urbanizacja. Bezpo-

¹ J. Beaujeu-Garnier, G. Chabot, *Zarys geografii miast*, Warszawa 1971, s. 9.

² J. Szczepański, *Zagadnienia socjologii współczesnej*, Warszawa 1965, s. 113.

średni związek z uprzemysłowieniem występuje często w definicjach, w sformułowaniu, iż jest to proces koncentracji ludności i przemysłu w miastach. Niewątpliwie zjawiskiem charakterystycznym dla postępów uprzemysłowienia i koncentracji przemysłu jest dynamiczny rozwój wielu miast historycznych oraz powstawanie osiedli o charakterze miejskim i nowych miast przemysłowych. Na ziemiach polskich procesy te zaznaczyły się już w pierwszej połowie XIX w., a wystąpiły ze znacznie zwiększoną dynamiką w drugiej połowie stulecia.

Traktowanie rozwoju miast epoki kapitalizmu wyłącznie jako funkcji przemysłu jest jednak uproszczeniem. Kształtowały je ogólne przemiany gospodarcze i społeczne tej epoki, ogarniające i miasto, i wieś. Obok uprzemysłowienia istotną rolę odegrały zmiany w systemie komunikacji i postęp techniki w różnych dziedzinach życia. Znacznemu zwiększeniu tempa przyrostu ludności, określanemu niekiedy mianem rewolucji demograficznej, towarzyszyła rosnąca mobilność terytorialna i społeczna. Upowszechnienie oświaty i rozwój szkolnictwa oraz życia kulturalnego w różnorodnych formach oddziaływało także na charakter wielu ośrodków.

Pojawiły się więc nowe czynniki miastotwórcze o dużej sile oddziaływania, które ukształtowały nową skalę wielkości miast i ich charakter funkcjonalny. Wraz z rozrastaniem się terytorialnym miast następowało też wewnętrzne zróżnicowanie przestrzeni miejskiej — funkcjonalne i społeczne, zmieniał się sposób zabudowy i zagospodarowania. Do zjawisk nowych trzeba też zaliczyć formowanie się okręgów przemysłowych oraz wielkich aglomeracji miejsko-przemysłowych na ziemiach polskich od schyłku XIX w.

Charakterystyce stanu badań nad miastami polskimi w epoce kapitalizmu poświęciłam odrębne opracowanie³, ograniczę się więc do uwag ogólnych. Otóż cechą znamioną polskiej historiografii w tej dziedzinie jest przewaga opracowań monograficznych i regionalnych. Stosunkowo najpełniej zbadano dotychczas ekonomiczne czynniki rozwoju miast, szczególnie jednak akcentując rolę

³ M. Nietyksza, *Dzieje miast polskich w epoce kapitalizmu. Problemy, stan badań, postulaty*, „Kwartalnik Historyczny”, LXXXVII, 1980, nr 2, s. 399 - 413. Zob. też M. Nietyksza, *Les recherches polonaises sur la ville de l'époque du capitalisme (jusqu'en 1939)*, „Acta Poloniae Historica” XLI, 1980, s. 259 - 281.

przemysłu. Natomiast na rzemiosło i handel zwrócono znacznie mniej uwagi. Także nierównomierne jest zaawansowanie badań nad społeczeństwem miejskim. Jako najpełniejsze, na etapie wstępnej syntezy, można ocenić badania nad klasą robotniczą, a znajdujące się dopiero w fazie wstępnej — nad drobnomieszczaństwem. Aspekty gospodarcze i społeczne, a także demograficzne, dziejów miast rozważane są najczęściej we wzajemnych powiązaniach. Inne elementy rozwoju i życia miast, takie jak kultura i oświata, urbanistyka i architektura, zarząd miast i gospodarka komunalna zbadane są znacznie bardziej fragmentarycznie i rozwijane niejako autonomicznie.

Dziewiętnasto- i dwudziestowieczne procesy urbanizacyjne i społeczne budzą zainteresowanie badaczy wielu dyscyplin humanistycznych, którzy poszukują genezy współczesności. Szkoda więc, że tak znikome jest współdziałanie historii oraz geografii, socjologii, demografii i urbanistyki; tylko w tej ostatniej dziedzinie współpraca zaznacza się wyraźniej. Trzeba jednak podkreślić, że na szczególną uwagę zasługują prace geografów i socjologów ze względu na refleksję teoretyczną i dorobek metodyczny dotyczący procesu urbanizacji (jego przebiegu, faz i uwarunkowań), kształtowania się aglomeracji miejskich, problemów społecznych wielkiego miasta oraz klasyfikacji miast. Natomiast prace analityczne, zwłaszcza geografów, zawierające ujęcia genetyczne sięgające czasów zaborów odnoszą się najczęściej do dzisiejszego obszaru Polski, co z punktu widzenia historyka budzi zastrzeżenia. Wnoszą one jednak wartościowe ustalenia dotyczące procesów koncentracji przestrzennej ludności, kształtowania się okręgów przemysłowych i aglomeracji miejskich.

Zasługuje też na uwagę wiele prac dawniejszych, których szczególny walor z naszego punktu widzenia polega na tym, iż ich autorzy łączyli analizę źródeł z bezpośrednią obserwacją opisywanych zjawisk. Mam tu na myśli przede wszystkim prace E. Grabowskiego, E. Strasburgera i S. Koszutkiego.

Stan badań nad uprzemysłowieniem ziem polskich (w dużej mierze dzięki pracom zespołowym) pozwolił już na zarysowanie ujęć trójzaborowych. Jeśli chodzi o rozwój miast i procesy urbanizacyjne, jest to jeszcze niemożliwe. Podziały zaborowe ciągle jeszcze trudne są do przewyciężenia. Polityczne rozbitcie ziem

polskich sprawiło, że procesy te przebiegały w bardzo zróżnicowanych warunkach. Odmienne były polityka gospodarcza i miejska, systemy administracyjne i prawne, możliwości rozwoju kultury i różnych form życia społecznego, wreszcie — układy komunikacyjne. To zróżnicowanie pozostawiło trwałe ślady w strukturze sieci miejskiej i fizjonomii miast, stawia też przed badaczami odmienne problemy zarówno merytoryczne, jak i źródłowe. Odnosnie do XIX w. rysuje się więc potrzeba możliwie szerokich problemowo opracowań dotyczących poszczególnych dzielnic, które mogłyby stanowić podstawę do porównawczych ujęć trójzaborowych.

Próbie takiego ujęcia w stosunku do Królestwa Polskiego stanowi niniejsza praca. Królestwo było tą administracyjnie wyodrębnioną częścią ziem polskich, gdzie w gospodarczym rozwoju przemysł odegrał w drugiej połowie XIX w. najistotniejszą rolę w porównaniu z innymi ziemiami polskimi, wyjąwszy Górny Śląsk. Z punktu widzenia struktury gospodarczej stanowiło ono obszar przestrzennie zróżnicowany i zróżnicowanie to pogłębiało się w ciągu XIX w., szczególnie zaś w ostatnim trzydziestoleciu. Wszystkie okręgi przemysłowe znalazły się w części lewobrzeżnej Królestwa. Gdyby także uwzględnić okręg białostocki, wydzielony z jego obszaru administracyjnego, nie wpłynęłoby to na istotną zmianę proporcji. Toteż Królestwo było tą dzielnicą, w której szczególnie wyraźnie rysuje się współzależność procesów uprzemysłowienia i urbanizacji, a więc także i narastanie dystansu między południowo-zachodnim i północno-wschodnim obszarem pod względem poziomu urbanizacji.

Kształtujące się od schyłku XIX stulecia aglomeracje miejsko-przemysłowe warszawska, łódzka i zagłębiowska położone były w części lewobrzeżnej. Wprawdzie aglomeracja warszawska rozrastała się także i ku wschodowi, jednak głównym kierunkiem ciężenia był kierunek południowo-zachodni. E. Grabowski pisał na początku XX w. o „moście” osadniczym między Warszawą a Łodzią.

Cezura końcowa nie wymaga bliższego wyjaśnienia. Można by oczywiście postulować przyjęcie jako tej cezury zakończenie panowania rosyjskiego w Królestwie lub rok 1918. Wojna spowo-

dowała jednak poważne zakłócenie i zahamowanie obserwowanych procesów, toteż i okres wojenny wymaga badań odrębnych z uwagi na całkowitą zmianę warunków. Wybiegam jednak poza rok 1914, uwzględniając dokonane wówczas przez władze okupacyjne akty inkorporacji zurbanizowanych obszarów podwielkomiejskich (zwłaszcza Warszawy, Łodzi i Sosnowca) oraz nadania praw miejskich skupiskom od dawna już mającym charakter miejski, lecz praw tych nie posiadającym. Zwłaszcza w latach 1915 - 1916 nadrabiano jaskrawe zaniedbania administracji rosyjskiej w tej dziedzinie.

Cezura początkowa wydaje się oczywista, trzeba jednak poświęcić jej nieco uwagi. Z wypadkami politycznymi lat sześćdziesiątych łączyły się ważne zmiany dotyczące struktury administracyjnej kraju, organizacji władz nie tylko centralnych, lecz i terenowych (w tym systemu zarządu miast), stosunków własnościowych — za uwłaszczeniem chłopów poszło zniesienie pozostałości stosunków dominialnych w miastach, dokonano też w sposób budzący liczne wątpliwości drastycznej reformy struktury miejskiej, odbierając 336 małym miastom ich dotychczasowe prawa i poddając je administracji gminnej. Sytuacja ta sprawiła, że wiele prac dotyczących dziejów miast w Królestwie traktuje o okresie do reform lub po nich. Badania nad różnymi aspektami zmian w sytuacji miast i ludności miejskiej w latach sześćdziesiątych są niepełne i bardzo rozproszone. Podjęłam więc w niniejszym opracowaniu próbę ich podsumowania i w odniesieniu do najważniejszej reformy miejskiej (zamiany miast na osady) źródłowego rozwinięcia. Staralam się też uwzględniać możliwie szeroko wątki genetyczne, sięgając do pierwszej połowy stulecia, aby choć częściowo przełamać barierę lat sześćdziesiątych.

Każdy, kto zetknął się bliżej z problematyką miast, orientuje się w trudnościach sformułowania definicji miasta. Podkreślają te trudności autorzy różnych dyscyplin, niektórzy rezygnują z definicji, poprzestając na określeniu cech. Na przykład A. Wallis stwierdza: „Poszukiwanie uniwersalnej i ściśle socjologicznej definicji wydaje się zajęciem jałowym”, taka definicja musiałaby obejmować całą różnorodność typów miast; określając cechy miasta uwzględnił głównie punkt widzenia socjologii, jednakże tylko

jedna z cech ma charakter ściśle socjologiczny⁴. Wielu autorów zwraca uwagę na konieczność wyróżnienia typów miast w zależności od etapu rozwoju gospodarczo-społecznego. Próby definicji opierają się na ogół na danych formalnych i funkcjonalnych. Takie elementy uwzględnia m.in. definicja Wielkiej Encyklopedii Powszechnej⁵. Natomiast wybitny badacz francuski P. George odrzuca kryteria funkcjonalne jako „nieuniwersalne czasowo”⁶.

Sprawa trudności definicji wystąpiła wyraźnie podczas interdyscyplinarnej konferencji (Wisła 1969 r.) na temat: „Miasto jako przedmiot badań naukowych”. Stwierdzono wprost brak poprawnej definicji miasta i podkreślono, iż jedną z ważniejszych konsekwencji tego faktu — zresztą powszechnie dostrzeganą — jest trudność w badaniu stopnia urbanizacji, wynikająca z niepełnej porównywalności danych uzyskanych przy różnych kryteriach miejskości.

W praktyce administracyjnej wszystkich krajów rozróżnia się miasta i wsie, ludność miejską i wiejską. Stosuje się jednak różne kryteria. W niektórych krajach utrzymało się obowiązujące w średniowieczu kryterium prawne, w innych wprowadzono kryteria statystyczne o zróżnicowanych wartościach liczbowych. Wielu trudności w ujęciach porównawczych można uniknąć, zestawiając dane odnoszące się tylko do miast większych (np. powyżej 10 tys. mieszkańców). Już jednak w fazie rozwoju wielkich aglomeracji miejskich pojawiają się inne trudności, wynikające z wliczania lub niewliczania podmiejskich stref zurbanizowanych do ludności miejskiej.

W Królestwie Polskim obowiązywało kryterium prawne. Komitet Urządzący pozostawił przy prawach miejskich tylko 116 miast na ogólną liczbę 452 przed reformą (po korektach w latach osiemdziesiątych pozostało 114 miast). Pamiętając o rolniczym charakterze wielu miasteczek przemianowanych na osady, jestem jednak zdania, iż należy uwzględnić je przy charakterystyce miast Królestwa i to z kilku powodów. Reforma przeprowadzona

⁴ A. Wallis, *Socjologia wielkiego miasta*, Warszawa 1967, s. 6, 148.

⁵ W. Ostrowski, *Miasto* [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 7, Warszawa 1966, s. 250.

⁶ P. George, *Miasto*, Warszawa 1956, s. 40 - 41.

była dość mechanicznie i niekonsekwentnie, a wbrew zapowiedzi dynamicznie rozwijającym się osadom praw miejskich nie przywrócono. Pod koniec wieku granica między miastami a osadami zatarła się tak dalece, że np. E. Kaczyńska uznała za konieczne łączne traktowanie tych dwóch kategorii osiedli⁷. W opinii badaczy z przełomu XIX i XX w., zwłaszcza E. Grabowskiego i S. Koszutskiego, większość osad miała charakter miejski i były one uwzględnione przez nich w charakterystyce procesów urbanizacyjnych. Znamienne, że pomimo iż formalnie obowiązywał termin „osada”, w języku potocznym, publicystyce, a po części i w pracach naukowych używano dawnego określenia „miasteczko”. Ponadto sprawą bardzo ważną jest, że w pozostałych zaborach nie przeprowadzono reformy analogicznej do zamiany miast na osady w Królestwie, wobec czego porównania struktury sieci miejskiej, struktury wielkości miast, odsetków ludności miejskiej itp. w skali trójzaborowej staje się bez uwzględnienia osad zupełnie nieuprawnione.

Niezbędne jest także włączenie do badań ośrodków miejskich nie mających praw miejskich, a które dopiero podczas pierwszej wojny światowej prawa takie uzyskały. Należały do nich m.in. Żyrardów, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie, a przed 1902 r. także Sosnowiec. W 1897 r., gdy przeprowadzano ogólnorosyjski spis ludności, w pow. będzińskim było formalnie tylko jedno miasto (Będzin) i osiem osad; ludności miejskiej — według kryteriów urzędowych (z osadami) było 18%, natomiast przeszło 80% czynnych zawodowo pracowało poza rolnictwem, z tego 52,5% przypadało na przemysł (łącznie z rzemiosłem). To oczywiście powiat wyjątkowy, lecz zestawienie powyższych danych wskazuje dobitnie, że kryteria urzędowe wymagają korekt.

Analogiczny wniosek nasuwa znajomość polityki władz w stosunku do dużych miast, których rozwój ludnościowy dokonywał się szczególnie szybko i wymagał powiększania terytorium miejskiego. Dotyczyło to zwłaszcza miast wielkich, tzn. zgodnie z ówczesną skalą wielkości miast mających 100 tys. i więcej mieszkańców. Dwa miasta Królestwa, Warszawa i Łódź, zaliczały się

⁷ E. Kaczyńska, *Spółczesność i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974.

do tej kategorii. Większość wielkich miast Europy środkowej i zachodniej przeprowadziło na przełomie stuleci inkorporacje gmin sąsiednich, często wyprzedzające wzrost ludności i pozwalające dzięki temu na racjonalne zagospodarowanie przestrzeni miejskiej. Inkorporacje w Królestwie były zupełnie niedostosowane do potrzeb i przebiegały z opóźnieniem w stosunku do żywiłowego rozwoju podmiejskich gmin. Przykładem szczególnie drastycznym są Bałuty — przeszło stutysięczne w chwili przyłączenia w 1915 r. do Łodzi. Tak więc przynajmniej Warszawę i Łódź traktować trzeba łącznie z ich wielotysięcznymi — w końcu okresu — strefami podmiejskimi.

W powyższych rozważaniach wybił się na czoło demograficzny aspekt urbanizacji. I choć w literaturze, zwłaszcza socjologicznej, postuluje się badanie urbanizacji w czterech aspektach, a więc obok wymienionego, także: ekonomicznym, przestrzennym i społecznym, a miernik demograficzny budzi uzasadnione wątpliwości, jest jednak powszechnie stosowany. Wzrost odsetka ludności zamieszkałej w miastach (w przypadku Królestwa słuszniej byłoby powiedzieć — ludności miejskiej) uznawany jest za podstawowy miernik urbanizacji. W stosunku do etapu urbanizacji, którego cechą najbardziej znamioną było skupianie się ludności w miastach, a poza ten etap Królestwo Polskie przed 1914 r. nie wyszło, jest to miernik najwłaściwszy.

Miernik ten musi być oparty na dostępnej statystyce ludności Królestwa, która jest ogólnie krytykowana. Dotyczy to zwłaszcza bieżącej rejestracji mieszkańców w księgach ludności, a także metod zestawiania danych na podstawie ksiąg we wszystkich wydawnictwach statystycznych z wyjątkiem prac Warszawskiego Komitetu Statystycznego. Te ostatnie dane — z uwagi na niedokładność ksiąg — są także obarczone błędem. Stosunkowo słabo jest ciągle wykorzystywany jedyny rosyjski spis powszechny przed pierwszą wojną światową, przeprowadzony w 1897 r. I on nie jest wolny od pewnego błędu, dostarcza jednak informacji ściślejszych i znacznie bogatszych niż inne źródła. Poza podstawową serią tomów, z których każdy dotyczy jednej guberni, ukazały się też wydawnictwa dodatkowe o charakterze uzupełniającym.

Rok 1897 przyjmuję więc jako cezurę wewnętrzną. Spis pozwolił uchwycić zaludnienie miejscowości i osiedli o charakterze

miejskim pozostających pod zarządem gminnym, podczas gdy dla przekroju końcowego jest ono w znacznej części oparte na szacunku. Osad nie wyodrębniono w podstawowej serii tomów, uwzględnione zostały jednak w jednym z wydawnictw uzupełniających, łącznie z informacją o wyznaniach.

Dane dla początku i końca badanego okresu są znacznie mniej pewne. Do lat sześćdziesiątych podawano tylko ludność stałą (prawną), wskutek czego liczby ludności miast o znacznym napływie były zaniżone (nie uwzględniono tzw. ludności niestałej), a miast, z których mieszkańcy przynosili się do innych ośrodków — zawyżone, gdyż nie odejmowano ludności nieobecnej (tylko niewielki procent imigrantów starał się o wpis do ksiąg stałych mieszkańców w nowym miejscu pobytu, co pociągało za sobą wykreślenie z analogicznych ksiąg w miejscu poprzedniego wpisu). Dopiero w 1861 r. Rada Administracyjna wprowadziła obowiązek prowadzenia ksiąg ludności niestałej (zakładanych wcześniej głównie w większych miastach), a także ksiąg meldunkowych osób przybywających na krótko. Uporządkowanie rejestracji, połączone z korygowaniem ksiąg ludności stałej, trwało kilka lat. Niepewne są też odnośnie do tych lat metody zestawiania danych z ksiąg. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń rezygnację z próby określenia liczebności ludności miejskiej i jej odsetka w stosunku do ogółu mieszkańców kraju uważam za nieuzasadnioną.

Cenna praca S. Szulca⁸ pozwala wskazać kierunek błędu, jaki w latach sześćdziesiątych był wedle jego oceny stosunkowo mniejszy niż odnośnie do lat przedwojennych w poprawnie pod względem metodycznym zestawianych danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego.

Jak wynika z badań Szulca, informacje są tym pewniejsze, im większych jednostek terytorialnych dotyczy. W skali powiatu, a tym bardziej gminy błąd może być bardzo znaczny, co nakazuje unikać pozornie tylko dokładnych mikroanaliz. Liczby uzyskane w wyniku zmundnych obliczeń i szacunków nie mogą więc być traktowane jako ściśle, wskazują jednak na proporcje i tendencje zmian.

⁸ S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 31 nn.

Praca niniejsza składa się z siedmiu rozdziałów. Rozdział I omawia reformy Komitetu Urządzającego dotyczące miast, a więc organizację zarządu miast zgodnie z ustawą o zarządzie gubernialnym i powiatowym z 19/31 XII 1866 r. oraz przepisami dodatkowymi, z uwzględnieniem zarówno stanu poprzedzającego, jak i oceny funkcjonowania zarządów miejskich w Królestwie do pierwszej wojny światowej. Z reformą tą wiązał się nowy podział administracyjny, który zwiększając znacznie liczbę jednostek administracyjnych powoływał nowe siedziby guberni i powiatów, dając całej grupie miast szansę szybszego rozwoju. Kilka tygodni wcześniej wydany został ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach, którego omówienie poprzedzam charakterystyką stosunków własnościowych w miastach Królestwa przed reformą. Najwięcej uwagi poświęciłam zamianie miast na osady w latach 1869 - 1870 (określanej często jako reforma miejska). Poprzednie reformy omawiam głównie na podstawie istniejącej literatury przedmiotu i aktów normatywnych. Jeśli chodzi o reformę miejską, podjęłam analizę jej przygotowania i przebiegu realizacji na podstawie protokołów Komitetu Urządzającego oraz uzupełniających przepisów prawnych, których wprowadzenie okazało się konieczne, aby w ogóle stało się możliwe podporządkowanie byłych miast ukazowi o urządzeniu gmin wiejskich, co było jednym z podstawowych założeń reformy. Stąd zachwianie proporcji między poszczególnymi częściami rozdziału I, jak i stosunkowo znaczna jego objętość w porównaniu z innymi rozdziałami, uzasadniona jednak — w moim przekonaniu — wagą problemów poddanych szczegółowej analizie, a dotychczas nieopracowanych. W literaturze przedmiotu spotkać można nierzadko oceny reformy miejskiej bardziej intuicyjne niż poparte gruntowną o niej wiedzą.

W rozdziale II omówione zostały — bardzo zwięzłe — problemy metodyczne badań nad miastami i urbanizacją okresu uprzemysłowienia. Postulowane zakresy badawcze, metody i mierniki stosowane w pracach o współczesności, skonfrontowano z możliwościami historyka XIX w., ograniczonego przede wszystkim zawartością i stopniem dokładności źródeł.

Rozdziały III - V zawierają charakterystykę sieci miejskiej w Królestwie, dynamiki zmian w latach 1865 - 1914 z uwzględnieniem rozmieszczenia przestrzennego miast, osad i skupisk o ce-

chach miejskich oraz liczebności ludności miejskiej i jej stosunku do ogólnego zaludnienia w całym kraju i w poszczególnych regionach. Dalsze elementy analizy to przemiany struktury wielkości miast i osad oraz struktury wyznaniowo-narodowościowej, która stanowi bardzo ważną kwestię w życiu miast polskich w XIX w. Zawarta w rozdziale VI charakterystyka funkcjonalna miast, dla której podstawą jest struktura zawodowa ludności, dotyczy schyłku XIX w., gdyż dysponujemy jednym tylko jednodniowym spisem ludności z 1897 r., dostarczającym odpowiednich danych i to tylko dla ośrodków, które miały prawa miast. Ten kompleks zagadnień pozwala ukazać współzależność urbanizacji i uprzemysłowienia oraz rejonizację Królestwa pod względem poziomu urbanizacji i typów miast.

Ostatni rozdział VII poświęciłam analizie początków wielkich aglomeracji miejskich, warszawskiej, łódzkiej i zagłębiowskiej, a więc tej formie złożonych układów osadniczych, które rozwinęły się w pełni w późniejszych latach XX w. W tym rozdziale uwaga skupia się więc na wczesnej fazie współczesnych nam zjawisk osadniczych, chronologicznie — na schyłku XIX w. i początku XX w.

Aneksy umieszczone po tekście właściwym nie mają charakteru załączników źródłowych, lecz są częścią opracowania opartą przede wszystkim na materiałach normatywnych i statystycznych. Porządkują one lub wzbogacają niektóre elementy treści.

Układ książki jest problemowy, ale główne zakresy problemowe układają się niejako chronologicznie. Reformy lat sześćdziesiątych określiły sytuację wyjściową w rozwoju miast i osad w Królestwie Polskim doby powojennej, przesądziły też na kilka dziesięcioleci o niektórych czynnikach tego rozwoju. Charakterystyka dynamiki zmian, obejmująca blisko półwiecze, prowadzi do etapu urbanizacji, w którym zaczęły się kształtować — jako zjawisko nowe — wielkie aglomeracje.

Tak zarysowana treść nie wyczerpuje wszystkich aspektów rozwoju miast Królestwa w latach 1865 - 1914, lecz jest wynikiem wyboru dokonanego z myślą o możliwie pełnej charakterystyce przebiegu i przestrzennego zróżnicowania procesów urbanizacyjnych oraz ich uwarunkowań, szczególnie gospodarczych i po-

litycznych. Pominięte tu zagadnienia, takie jak rozwój urbanistyczny i architektoniczny, zagospodarowanie komunalne, nowe formy życia kulturalnego i społecznego, zwłaszcza w szybko rosnących ośrodkach, wymagają podsumowania dotychczasowych i podjęcia dalszych badań monograficznych.

Charakter poszczególnych wątków tematycznych zdecydował o doborze źródeł. Dla analizy reform zasadnicze znaczenie miały akty normatywne zawarte głównie w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego, a także w wydawanym po jego likwidacji Zbiorze Praw; w braku archiwaliów Komitetu Urządzającego wykorzystano obszerne protokoły jego posiedzeń, publikowane w serii tomów niemal na bieżąco.

Wymienione wyżej aspekty dynamiki przemian w okresie do I wojny światowej wymagały jako źródeł podstawowych materiałów statystycznych, jednorodnych dla całego obszaru Królestwa i dostarczających informacji o wszystkich ośrodkach miejskich niezależnie od statusu prawnego. Warunek ten spełniał przede wszystkim powszechny spis ludności z 1897 r. oraz materiały zbierane i opracowywane przez Warszawski Komitet Statystyczny (dotyczące okresu od początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. do 1913 r.) publikowane w jego Pracach i w innych wydawnictwach. Dla cezurы wyjściowej wykorzystano wydawnictwo W. Załęskiego oparte na źródłach urzędowych, a także zbiorcze zestawienie opracowane w Sekcji Miast Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dla połowy lat sześćdziesiątych. To ostatnie — przechowywane w Archiwum w Leningradzie, zostało mi udostępnione przez prof. Ryszarda Kołodziejczyka.

Spośród akt władz centralnych i terenowych Królestwa po 1867 r., stosunkowo najlepiej zachowane akta władz gubernialnych — gubernatorów i rządów gubernialnych — nie są jednak kompletne. Szczególnie przydatne mogłyby być materiały, które stanowiły podstawę corocznych sprawozdań gubernatorów o stanie guberni, częściowo publikowane w Obzorach — aneksach do tychże sprawozdań. Jednak metody ich zbierania i opracowywania w poszczególnych guberniach były zróżnicowane, co dało wyniki nie w pełni porównywalne i wymagające wnikliwej krytyki. W różnym stopniu zachowane akta władz powiatowych i magistratów mogą służyć do badań nad pojedynczymi miastami lub

grupami miast. Archiwalia Warszawskiego Komitetu Statystycznego nie zachowały się.

Opinie wypowiedane w literaturze przedmiotu na temat wiarygodności różnych kategorii materiałów statystycznych (dotyczących głównie ludności Królestwa), szczególnie zaś krytyczne oceny S. Szulca, były ważnym argumentem przemawiającym za wymienionym wyżej doborem źródeł podstawowych dla tematu. Zwłaszcza jednodniowy spis zawiera informacje, które mogą być uzyskane tylko w ten sposób, gdy chodzi o dużą populację.

Znaczenie uzupełniające miały inne druki statystyczne, urzędowe i półurzędowe oraz współczesne opisy miast i osad (głównie w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego). Dla całości tematyki bardzo pożyteczne okazały się opracowania dotyczące różnych problemów rozwoju i życia miast, oparte na źródłach i bezpośrednich obserwacjach autorów, a także prace publicystyczne z przełomu XIX i XX w.

Bogatego materiału dostarczyły też nowsze opracowania naukowe, zwłaszcza monografie miast, prace historyczno-prawne oraz poświęcone dziejom społeczeństwa i gospodarki Królestwa w drugiej połowie XIX i początkach XX w. Książka niniejsza zawiera więc zarówno elementy syntezy dotychczasowych badań, jak i własne ustalenia i analizy źródłowe autorki.

Pragnę wyrazić podziękowanie prof. dr Irenie Pietrzak-Pawłowskiej, prof. dr. Stanisławowi Berezowskiemu, prof. dr. Jerzemu Tomaszewskiemu i prof. dr. Januszowi Żarnowskiemu za cenne uwagi oraz prof. dr. Ryszardowi Kołodziejczykowi za udostępnienie bardzo cennego źródła dla tematu pracy.



REFORMY KOMITETU URZĄDZAJĄCEGO DOTYCZĄCE MIAST

Po powstaniu styczniowym władze carskie przystąpiły do pełnej unifikacji Królestwa Polskiego z cesarstwem, likwidując ostatecznie odrębność autonomicznego Królestwa, ograniczaną stopniowo w okresie międzypowstaniowym. Znoszono przede wszystkim władze centralne, a równocześnie zreorganizowana została wedle wzorów rosyjskich administracja terytorialna; w związku z tą reformą przeprowadzono też nowy podział administracyjny kraju. Akcja władz carskich objęła wszystkie dziedziny życia Królestwa, chodziło bowiem o zniesienie zarówno odrębności prawnoustrojowej, jak też społecznej i gospodarczej. O charakterze represyjnym tej akcji świadczy nie tylko wiele konkretnych rozstrzygnięć prawodawczych i administracyjnych, ale i fakt, iż nie zastosowano do Królestwa tych reform przeprowadzanych wówczas w cesarstwie, które otwierały pole do pewnej, ograniczonej zresztą, inicjatywy społecznej. Były to przede wszystkim reforma z 1864 r. wprowadzająca samorząd terytorialny, gubernialny i powiatowy (tzw. ziemstwa) oraz reforma miejska 1870 r., która jako organy samorządu powoływała dumy miejskie. Kompetencje ciał samorządowych były ograniczone do spraw gospodarczych i komunalnych. Obowiązywał cenzus majątkowy, co oznaczało odejście od zasady stanowej, wybory przeprowadzano systemem kuralnym. Znamienne, że ustawa o ziemstwach faworyzująca szlachtę nie objęła także guberni bałtyckich, litewskich, białoruskich i zachodniej Ukrainy. Samorząd gminny, ustanowiony w Królestwie w 1864 r., podlegał silnej presji administracji.

Lata sześćdziesiąte przyniosły gruntowne przeobrażenia gospodarcze i społeczne na wsi, zmieniły także zasadniczo sytuację miast. Podstawowe znaczenie miała wspomniana reforma administracyjna (1866/1867), zniesienie stosunków dominialnych w miastach (1866) oraz zamiana małych miast na osady (1869 - 1870), co zasadniczo zmieniło ich sytuację prawną. W przygotowaniu tych reform decydującą rolę odegrał Komitet Urządzący.

Komitet powołany ukazem z 19 II (2 III) 1864 r. do przeprowadzenia reformy uwłaszczeniowej stopniowo, w miarę likwidacji kolejnych organów władz Królestwa, stawał się instytucją centralną — „wyposażony w prerogatywy prawodawcze, stał się w rzeczywistości naczelną władzą administracyjną dla Królestwa, a ze względu na skład osobisty swoich członków, ciesząc się najzupełniejszym zaufaniem Aleksandra II, stanął nawet ponad namiestnikiem”¹. Już w pierwszych miesiącach istnienia Komitet podjął też prace przygotowawcze nad zreformowaniem miast. Do przeprowadzenia kolejnych reform powoływano przy nim specjalne komisje.

1. REFORMA ADMINISTRACYJNA (1866/1867)

A. ORGANIZACJA ZARZĄDU MIAST

Ukaz z 19 (31) XII 1866 r. znosił dotychczasową administrację terytorialną i, zachowując dwustopniowość pośrednich władz, wprowadzał nową organizację zarządów gubernialnych i powiatowych. Zwiększono równocześnie liczbę jednostek administracyjnych². Uległy likwidacji lokalne zarządy policyjne (m.in. policja komunalna — z wyjątkiem Warszawy, dla której zapowiedziano specjalną ustawę), na ich miejsce ustanowiono jednolitą Straż Ziemską w miastach i powiatach. Zniesiono też centralną Dyрекcję

¹ J. Targowski, *Komitet Urządzący i jego ludzie*, „Przegląd Historyczny”, XXXVIII, 1937 - 1938, s. 173 - 174.

² Już na mocy ukazu z 23 II (7 III) 1837 r. przemianowano województwa na gubernie; równocześnie przemianowano komisje wojewódzkie na rządy gubernialne i ich prezesów na gubernatorów cywilnych, nie zmieniając jednak struktury i kompetencji tych władz (Dz. Praw Kr. P., t. 20, s. 412 - 417). Ukaz z 29 IX (11 X) 1842 r. przemianował obwody na powiaty, powiaty na okręgi a komisarzy obwodowych na naczelników powiatów (Dz. Praw Kr. P., t. 30, s. 280 - 285).

Ubezpieczeń w Warszawie, a podległe jej sprawy podporządkowano instancjom gubernialnym i powiatowym³. Reforma wchodziła w życie z dniem 1 (13) I 1867 r.

Ustawa o zarządzie gubernialnym i powiatowym określała szczegółowo zakres kompetencji poszczególnych instancji. W guberniach „sprawy rozdzielone zostały między gubernatora, wicegubernatora i urząd gubernialny pod przewodnictwem jednego lub drugiego z nich w sposób niesłychanie kazuistyczny i drobiazgowy, bez uwzględnienia jakiejś ogólniejszej co do rozdziału spraw zasady”⁴. Podobny brak zasady cechował podział kompetencji między naczelnika powiatu i jego zastępców oraz urząd powiatowy. Pewne zmiany nastąpiły w związku z likwidacją centralnych władz rządowych, szczególnie wskutek zniesienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (ukazem z 29 II (12 III) 1868 r.⁵), której podlegały rządy gubernialne. Przepisy dodatkowe do ukazu z 19 (31) XII 1866 r.⁶ określały zmiany w uprawnieniach rządów gubernialnych, które podporządkowano bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, z wyjątkiem spraw finansowych włączonych do Ministerstwa Finansów⁷.

Powyższe akty prawne regulowały też kwestie zarządu miast i obowiązywały, z niewielkimi zmianami w 1903 r., do końca panowania rosyjskiego w Królestwie. Jeśli chodzi o organizację zarządu miejskiego, zachowały w zasadzie moc prawną postanowienia namiestnika z lat 1816 i 1818. Stojący na czele urzędów municypalnych (od 1842 r. magistratów) prezydenci w miastach wojewódzkich (gubernialnych) i burmistrzowie w pozostałych mianowani byli przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych.

³ Dz. Praw Kr. P., t. 66 — datowane 19 (31) XII 1866 r.; *Ukaz do Rządzącego Senatu*, s. 115 - 117 (ogólne zasady całej reformy); *Ustawa o zarządzie gubernialnym i powiatowym w guberniach Królestwa Polskiego*, s. 119 - 193; *Ustawa o Straży Ziemskiej w Królestwie Polskim*, s. 195 - 201; *Ustawa o zarządzie interesami dotyczącymi ubezpieczenia*, s. 203 - 223.

⁴ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. III, Lwów 1920, s. 144.

⁵ Dz. Praw Kr. Pol., t. 68, s. 19 nn.

⁶ Tamże, s. 27 nn. — datowane także 29 II (12 III) 1868 r.

⁷ Omówienie zakresu uprawnień władz gubernialnych i powiatowych — por.: A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, T. 1, Warszawa 1880, s. 228 nn.; B. Wasiliuński, *Administracja lokalna Królestwa Polskiego (1807 - 1905) wobec samorządu ziemskiego*, Warszawa 1906, s. 5 nn.; S. Kutrzeba, *Historia ustroju...*, s. 144 nn.; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX w.*, Warszawa 1974, s. 45 nn.

Odpowiednio radni lub ławnicy z głosem doradczym (nie więcej niż czterech) także byli wyznaczani, często z zaniechaniem przepisu przewidującego, iż powinni reprezentować właścicieli nieruchomości; niejednokrotnie nie powoływano ich w ogóle. Magistraty miast wojewódzkich (gubernialnych) podlegały kontroli władz administracyjnych tegoż szczebla, pozostałe zaś władz obwodowych (powiatowych). Charakter ciał samorządowych miały rady wojewódzkie powołane w 1818 r., pozbawione jednak uprawnień wykonawczych i zniesione po upadku powstania listopadowego. Na sprawy miejskie miały one wpływ znikomy. Reforma samorządowa 1861 r., ze względu na wypadki polityczne, praktycznie nie weszła w życie. Formalnie zniosła ją reforma administracyjna 1866 r., poddając miasta drobiazgowej kontroli zarządu powiatowego; tylko miasta gubernialne i Łódź podporządkowano wprost zarządom gubernialnym.

Władze miejskie Warszawy, zorganizowane zgodnie z postanowieniem namiestnika z 1816 r. nieco inaczej niż miast wojewódzkich Królestwa, podlegały bezpośrednio Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Prezydenta i radnych mianował panujący. Również w okresie reform postyczniowych zarząd Warszawy regulowała odrębna uchwała Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z 7 (19) VII 1870 r. Magistrat podporządkowano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, tylko w zakresie spraw lokalnych podlegał głównemu naczelnikowi kraju (namiestnikowi, następnie generał-gubernatorowi).

Znaczne zmiany zaszły w uprawnieniach zarządów miast w związku z całokształtem zmian prawno-administracyjnych w Królestwie, a szczególnie w związku z utworzeniem oddzielnej Straży Ziemskiej, na którą całkowicie przeszły m.in. obowiązki policji wykonawczej w miastach. W Warszawie np. spod władzy magistratu wyłączono urząd lekarski, obowiązki policji budowniczej, prowadzenie ksiąg metrycznych osób wyznań niechrześcijańskich, ogłaszanie praw i rozporządzeń rządowych, przyjmowanie ofiar na rzecz kościołów, szpitali itp. Z zakresu kompetencji magistratów wyłączone były — wprost przez przepisy prawne lub praktykę administracyjną — tak istotne sprawy, jak oświata, szpitalnictwo, dobroczynność itp. Sprawowały one wykonawczo funkcje opieki nad majątkiem miejskim i zewnętrznym wyglądem miast.

Margines samodzielności był tak wąski, że nie dawał pola do inicjatywy w najżywotniejszych dla miasta sprawach. Drastyczne ograniczenie kompetencji co do wydatków i konieczność uzyskiwania zezwoleń na realizację każdego projektu (zależnie od wysokości kosztów — nawet władz centralnych), przy biurokratyzowaniu systemu administracji, prowadziło w praktyce do bezwładu. Ponadto obciążono magistraty licznymi czynnościami z zakresu ogólnej administracji państwowej, co wynikało z traktowania ich jako niższych organów tejże administracji.

W 1903 r. rozszerzono kompetencje rządów gubernialnych i general-gubernatora w sprawach miejskich, szczególnie zatwierdzania budżetów i w innych kwestiach finansowych. Zmiana ta jednak pozostała bez istotnego wpływu na biurokratyczny system zarządu miast⁸.

Reforma miejska w Królestwie w 1869 r. wyłączyła spod działania omawianych przepisów miasta zamienione na osady, w których wprowadzono zarząd gminny.

W tym samym czasie rosyjska ustawa samorządowa 1870 r. powołała radę miasta jako główny organ prawodawczy; radnych wybierało co cztery lata miejskie zgromadzenie wyborcze. Obowiązywał cenzus majątkowy i system kurialny. Zarząd miasta pełnił funkcję wykonawczą, jego członków obierała rada. Prezydent był również obieralny i odpowiedzialny przed radą. Prezydenci, wiceprezydenci i ich zastępcy musieli być zatwierdzeni przez

⁸ Zarząd miast w Królestwie Polskim — zob. zwłaszcza: Dz. Praw Kr. P., t. 1, s. 155 nn., t. 2, s. 61 nn., t. 6, s. 25 nn., t. 58, s. 329 nn., t. 66, s. 119 nn. i t. 70 s. 263 nn.; Zbiór Praw Królestwa Polskiego za wiek XX, t. V, 1903 (półrocze pierwsze), s. 241 nn.; Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego, Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Cz. 1, T. 1-3, Warszawa 1866; Cz. 5, T. 1-3, Warszawa 1867; B. Bouffał, *Organizacja miast w Królestwie Polskim*, [w:] *W naszych sprawach*, t. 1, Warszawa 1899, s. 149 nn.; M. Gutkowski, *Ustrój muncypalny i finanse miast Królestwa Polskiego*, [w:] *Prace polskiej narady ekonomicznej w Petersburgu*, t. IV *Stosunki ekonomiczne*, cz. 1, Warszawa 1919, s. 111 nn.; S. Koszutski, *Nasze miasta a samorząd*, Warszawa 1915, s. 26 nn.; A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego...*, t. 1, s. 322 nn. i 460; *Prawo o samorządzie miejskim w Królestwie Polskim oraz statut miejski cesarstwa z roku 1892 w zastosowaniu do miast Królestwa Polskiego*, Warszawa 1915; W. Spasowicz, E. Piltz (red.), *Potrzeby społeczne w Królestwie Polskim*, t. 1, Kraków 1902, s. 1 nn.; A. Suligowski, *Rys historyczny dotyczący zarządu miast w Królestwie Polskim*, z upoważnienia autora tłumaczył i wydał W. Siłnicki, Radom 1907, oraz wyd. 2 p.t.: *System dotychczasowego gospodarstwa miejskiego w Królestwie Polskim i jego wyniki*, [w:] *Pisma Adolfa Suligowskiego*, t. 1. *Potrzeba samorządu*, Warszawa 1915, s. 13 nn.; B. Wasiutyński, *Administracja lokalna ...*, s. 5 nn.

władze administracyjne, a w Petersburgu i Moskwie — „najwyżej” mianowani. Do kompetencji samorządu należały, obok zarządu miastem i prowadzenia jego gospodarki, troska o utrzymanie ulic i placów, oświetlenie, kanalizację itp., sprawy zdrowotności i bezpieczeństwa publicznego, rozwoju handlu i przemysłu, a także opieka nad zakładami dobroczynnymi, szpitalami i oświatą w granicach przewidzianych dla ziemstw (tj. głównie sprawy gospodarcze). Samorząd był też obowiązany komunikować rządowi o lokalnych potrzebach z podaniem własnych uwag. W przypadkach przekroczenia tych kompetencji rozstrzygała gubernialna komisja do spraw miejskich⁹.

W uchwale Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z tegoż 1870 r. o zarządzie gospodarczym Warszawy znalazło się sformułowanie sugerujące, iż podejmowane decyzje uważano za tymczasowe, jak można przypuszczać w przewidywaniu rozciągnięcia ustawy rosyjskiej na Królestwo. Jak wiadomo, do tego nie doszło, co więcej, samorząd wprowadzony w Rosji uległ znacznym ograniczeniom na mocy ustawy miejskiej z 1892 r. Wprawdzie zakres kompetencji pozostawiono bez zmian, lecz ograniczona została samodzielność władz miejskich, a praktyka w tym względzie poszła dalej niż nakazywała ustawa. Przede wszystkim w takim stopniu zwiększono zakres ingerencji administracji, że podważono samą zasadę samorządu, a prezydenci i członkowie zarządów sprowadzeni zostali do roli urzędników administracyjnych. Zniesione zostały kurie, lecz równocześnie znacznie podniesiono cenzus wyborczy, wyłączając w ten sposób grupę mieszkańców najaktywniej — jak wykazała praktyka — zaangażowanych w sprawy samorządu¹⁰.

Zaniechanie gospodarki miast Królestwa w drugiej połowie XIX w., narastanie widocznych różnic między tymi miastami a miastami w pozostałych zaborach, większość autorów, którzy podejmowali sprawy zarządu, finansów i gospodarki miejskiej przypisywała w znacznej mierze wadliwej administracji i brakowi samorządu¹¹. Można się spotkać z opinią, że Komitet Urządzący zadał pośrednio cios rozwojowi miast w Królestwie, reorga-

⁹ S. Koszutski, *Nasze miasta*, s. 20 - 22.

¹⁰ Tamże, s. 22 - 26.

¹¹ Por. przypis 8.

nizując (1866 r.) zarządy gubernialne i powiatowe sprawujące bezpośrednią kontrolę nad miastami¹². Upośledzenie miast polskich w stosunku do miast cesarstwa, a tym bardziej leżących poza jego granicami, ostro ujawnia porównanie wydatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca, szczególnie na takie cele, jak szkoły i dobroczynność, szpitale, urządzenia komunalne itp. Nieproporcjonalnie wysokie były natomiast wydatki na utrzymanie zarządów miejskich oraz policji. W sytuacji gdy pozostawały niezaspokojone podstawowe potrzeby, wszystkie miasta z wyjątkiem Warszawy posiadały wolne kapitały, składane w Banku Państwa na niewielki procent. Miasta zachodnioeuropejskie prowadzące aktywną gospodarkę nie tylko nie miały wolnych kapitałów, lecz były z reguły zadłużone; długi miały także miasta cesarstwa. Sytuacja finansowa miast polskich w Królestwie świadczyła niewątpliwie o nieprawidłowej gospodarce¹³. „Nerwem gospodarczego dobrobytu miast jest ich budżet. Miasta polskie w dobie poprzedzającej wojnę wszechświatową miały ów nerw sparaliżowany wskutek stosowanego w Królestwie centralistycznego biurokratyzmu administracyjnego. Było to tym dotkliwsze dla kraju, że wzmagające się w nim ciążenie ludności do miast uważać należało za objaw bezsprzeczny”¹⁴.

Organizacja gmin w Królestwie Polskim, uregulowana ukazem z 1864 r., była inna niż w cesarstwie, co wynikało z odmienności reformy włościańskiej. Zasadniczą cechą gmin jako jednostek samorządowych był ich charakter stanowy — włościański. Stąd też wyniknęły liczne trudności w związku z włączeniem do gmin wiejskich miast zamienionych na osady na mocy ukazu z 1 (13) VI 1869 r. i podporządkowaniem ich działaniu ukazu o urządzeniu gmin wiejskich z 1864 r. W Królestwie gmina — jednostka samorządowa była równocześnie organem administracji państwowej. „Struktura jej władz, sposób wyboru wójta, rola pisarza, wszystko to powodowało, że w znikomym stopniu była organem samo-

¹² M. Gutkowski, *Ustrój municypalny*, s. 128.

¹³ B. Bouffal, *Gospodarka finansowa zarządów miejskich w Królestwie Polskim*, Warszawa 1905; M. Gutkowski, *Ustrój municypalny*, s. 151 nn.; S. Koszutski, *Nasze miasta*, s. 29 nn.; B. Markowski, *Finanse miast Królestwa Polskiego*, Kielce 1913; A. Suligowski, *Rys historyczny* (wyd. 1), s. 33 nn.; E. Strasburger, *Gospodarka naszych wielkich miast*. Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Kraków 1913.

¹⁴ M. Gutkowski, *Ustrój municypalny*, s. 147.

rządowym, w większym zaś jednostką administracyjną niezwykle silnie uzależnioną od władz rosyjskich szczebla powiatowego”¹⁵. W zamierzeniu władz gmina przewidziana była jako narzędzie rusyfikacji.

B. NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

Ukaz z 19 (31) XII 1866 r. równocześnie z reorganizacją administracji terenowej wprowadził nowy podział administracyjny Królestwa, zwiększając liczbę guberni z 5 do 10, a liczbę powiatów z 39 do 85. „Ustawa o zarządzie gubernialnym i powiatowym” ograniczyła się do wyliczenia guberni i znajdujących się w nich powiatów oraz miast gubernialnych i powiatowych¹⁶, pozostawiając Komitetowi Urządzącemu szczegółowe rozgraniczenie terytoriów jednostek administracyjnych. Odpowiednie postanowienie Komitetu, zawierające wykaz miast i gmin wiejskich należących do poszczególnych powiatów, opublikowano pod datą 5 (17) I 1867 r.¹⁷ Zwiększenie liczby okręgów administracyjnych, a tym samym zmniejszenie ich obszaru, oceniane jest jednoznacznie jako krok represyjny władz rosyjskich, mający ułatwić ucisk narodu i kontrolę policyjną ludności polskiej¹⁸.

Nowy podział na powiaty i gubernie dokonany przez Komitet Urządzący nie doczekał się dotychczas szczegółowego opracowania, które uwzględniałoby podstawowe dla tej kwestii materiały tegoż Komitetu. Nie wyjaśnione są przede wszystkim zasady, jakimi się kierował przy delimitacji powiatów i guberni oraz kryteria wyboru miast na ośrodki nowych jednostek. Brak też analizy

¹⁵ A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975, s. 13-16; zob. też M. Konic, *Samorząd gminny w Królestwie Polskim w porównaniu z innymi krajami europejskimi*, wyd. 2, Warszawa 1906, s. 3-4. Wprowadzenie w osadach miejskich zarządu gminnego omówione jest w dalszej części tekstu w związku z realizacją ukazu z 1 VI 1869 r.

¹⁶ Dz. Praw Kr. P., t. 66, Art. 1 i 2 — s. 119, Aneks do Art. 2: „Rozpis podziału gubernij na powiaty”, s. 189-193.

¹⁷ Dz. Praw Kr. P., t. 66, s. 279-303.

¹⁸ Por. m.in.: A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce*, s. 12; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne*, s. 46; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 103; W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918*, Warszawa 1956, Dokumentacja Geograficzna, z. 4(1), s. 91. Także *Historia Polski*, PAN, t. III, cz. 1, Warszawa 1963 i inne opracowania dziejów Polski XIX w.

stosunku podziału z 1866 r. do poprzednio obowiązującego. Praca Trzebińskiego i Borkiewicza znacznie więcej uwagi poświęca okresowi 1815 - 1866 niż 1866 - 1915. Odnośnie do tego drugiego ogranicza się do podania wykazu powiatów według guberni, zmian granic tych jednostek, zwiększenia obszarów administracyjnych miast oraz zmian związanych z utworzeniem guberni chełmskiej w 1912 r.¹⁹

Przy reformie zwiększającej liczbę okręgów administracyjnych istniała możliwość nawiązania do podziałów wcześniejszych i — jak wynika z analizy map — na niektórych terenach Królestwa jest to bardzo wyraźne. Podział guberni lubelskiej na lubelską i siedlecką przywracał niemal dokładnie granice sprzed 1845 r., z uwzględnieniem drobnych korekt z okresu międzypowstaniowego. Granice powiatów natomiast były bardzo zbliżone do granic okręgów²⁰. Gubernia siedlecka została nieco powiększona kosztem warszawskiej na styku nowych powiatów węgrowskiego oraz radzyńskiego i mińskiego. Także gubernię radomską ponownie podzielono na radomską (okrojona nieco w okolicach Kielec) i kielecką (powiększoną na północy o część nowego powiatu kieleckiego, a zmniejszoną o zachodnią połowę dawnego powiatu olkuskiego, to jest nowy powiat będziński i skrawek częstochowskiego w guberni piotrkowskiej). Natomiast z obszaru Królestwa leżącego na północ od Bugu i Wisły, na którym przetrwał bez zmian od 1816 r. podział na dwie gubernie płocką i augustowską, wy-

¹⁹ W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne*, cz. 2 (osobny zeszyt) zawiera mapy z podziałami administracyjnymi w latach: 1815, 1816, 1830, 1863, 1867, 1914. Pierwsza przedstawia podział obowiązujący w Księstwie Warszawskim, następna zaś — obowiązujący od 18 I 1816. Według tego podziału województwa odpowiadały terytorialnie departamentom Księstwa (z niewielkimi zmianami). Natomiast obszar niższych jednostek administracyjnych — obwodów — znacznie zwiększono, łącząc po dwa lub trzy powiaty; tylko w północnej części Królestwa utworzono 10 obwodów z pojedynczych rozległych powiatów. Dawne powiaty (w liczbie 77), z zachowaniem nazwy, utrzymano jako okręgi wyborcze i sądowe. Podział na powiaty wykorzystywały niekiedy władze Królestwa, np. do celów statystycznych. W 1837 r. przemianowano województwa na gubernie, w 1842 — obwody na powiaty, a powiaty na okręgi. W 1845 r. zmniejszono liczbę guberni z 8 do 5, łącząc gubernie kaliską i mazowiecką w warszawską, radomską i kielecką w radomską oraz lubelską i podlaską w lubelską; gubernie płocką i augustowską pozostały w dawnych granicach. W podziale na obwody (powiaty) schemat został utrzymany, nastąpiły liczne drobne zmiany rozgraniczeń (W. Trzebiński, J. Borkiewicz, *Podziały administracyjne*, z. 4(1), s. 3, 10, 53 nn.). Dalej — w stosunku do okresu 1816 - 1866 r. — posługuję się nazwami gubernia i powiat oraz okręg.

²⁰ W. Cwik, J. Reder, *Lubelszczyzna*, s. 103.

dzielono część środkową jako gubernię łomżyńską. Całkowite odejście od dawnej struktury administracyjno-terytorialnej nastąpiło na obszarze rozległej guberni warszawskiej. Utworzono tu nową gubernię piotrkowską oraz kaliską i warszawską, znacznie różniące się przebiegiem granic od dawnych guberni kaliskiej i mazowieckiej sprzed 1845 r.

Nowe powiaty były bardzo zbliżone do okręgów (dawnych powiatów Księstwa Warszawskiego) tylko we wspomnianych guberniach siedleckiej i lubelskiej. W guberniach północnych, w których przeważały powiaty utworzone w 1816 r. z pojedynczych rozległych powiatów z okresu Księstwa (por. przypis 18), zachowano granice z niewielkimi zmianami, dzieląc poszczególne jednostki na dwie mniejsze. W całej natomiast części lewobrzeżnej Królestwa, na zachód od Wisły rozbieżności były bardzo znaczne, szczególnie na terenie b. guberni warszawskiej.

Zarówno gubernie, jak i powiaty cechowała duża nierównomierność pod względem obszaru, bezwzględnej liczby mieszkańców oraz gęstości zaludnienia²¹. Istotne zmiany w podziale z 1866 r. wprowadzono wyodrębniając w 1912 r. gubernię chełmską. Ważniejsze korekty wcześniejsze to likwidacja (1879 r.) powiatu górnokalwaryjskiego i włączenie jego obszaru do powiatu grójeckiego w guberni warszawskiej oraz przyłączenie do tejże guberni (1893 r.) powiatów pułtuskiego z guberni łomżyńskiej i płońskiego z plockiej. Ta druga zmiana spowodowała znaczny wzrost powierzchni guberni warszawskiej, już poprzednio drugiej co do wielkości w Królestwie — po lubelskiej, a od 1893 r. najbardziej rozległej. Ponadto przesunięto kilka gmin z powiatu do powiatu (także między sąsiadującymi guberniami)²².

Nierównomierny był także podział powiatów na gminy, znaczne rozpiętości występowały w granicach poszczególnych powia-

²¹ Por. — S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 63, 196 nn. Także: *Statystyka Królestwa Polskiego. Rozległość, ludność i podział administracyjny*, „*Ekonomista*”, 1867, I półrocze, s. 244 - 256. Dane Szulca, zwłaszcza za 1868 rok, zasługują na większe zaufanie, ponadto podaje on powierzchnię według najdokładniejszych w drugiej połowie XIX w. pomiarów Strielbickiego z 1874 r., w przeliczeniu z wiorst kwadratowych na km² (w „*Ekonomiście*” dane o ludności są bardziej niepewne, powierzchnia w milach kwadratowych).

²² W. Trzebiński, J. Borkiewicz, *Podziały administracyjne*, s. 94; S. Szulc, *Wartość materiałów*, s. 57 - 58.

tów²³. Miało to bezpośrednie i odczuwalne dla ludności skutki w postaci rażącego zróżnicowania wysokości składki gminnej. To też zmiany w granicach gmin Komitet Urządzający przeprowadził już w ciągu pierwszego roku po reformie i przeprowadzał je nadal w latach 1869 - 1870, przede wszystkim w związku z włączaniem osad. Potrzeba korekt wynikała z niedogodnego częstość usytuowania siedziby władz gminnych²⁴.

Zwiększenie liczby jednostek administracyjnych pociągnęło za sobą awans dużej grupy miast do roli ośrodków gubernialnych i powiatowych. Funkcje administracyjne — istotny czynnik miastotwórczy, dla wielu miast, zwłaszcza powiatowych, były głównym czynnikiem ich rozwoju.

Pięć miast gubernialnych z okresu poprzedzającego reformę, to jest Warszawa, Radom, Płock, Lublin i Suwałki, utrzymały swą dotychczasową pozycję. Spośród pięciu nowych Kalisz, Kielce i Siedlce były siedzibami guberni (do 1837 r. — województw) w latach 1816 - 1845. Miastami powiatowymi były Piotrków oraz Łomża — zdegradowana do tej roli z ośrodka departamentu w czasach Księstwa Warszawskiego. We wszystkich miastach gubernialnych po reformie i wszystkich, z wyjątkiem Suwałk przed reformą 1866 r., mieściły się siedziby powiatów²⁵.

Pozostały przy swych funkcjach także miasta powiatowe. Nowe siedziby powiatów utworzono w gubernialnych Suwałkach oraz w 44 miastach, wśród których w czasach Królestwa Polskiego tylko Końskie było siedzibą powiatu opoczyńskiego w latach 1816 - 1834 (utraciło swe prawa na rzecz Opoczna), a Brześć zastąpił Włocławek jako siedziba powiatu kujawskiego w latach 1830 - 1836. Zupełny wyjątek stanowiły Puławy — formalnie osada wiejska Nowa Aleksandria²⁶. Odnosnie do miast powiatowych

²³ G. Godlewski, *Stosunki w gminie z uwzględnieniem podziału kraju na gminy*, „Biblioteka Warszawska”, dodatek Praca, zeszyt czerwcowy, 1905 r., s. 1 - 3.

²⁴ Dz. Praw Kr. P., t. 67, s. 358 nn. — *Postanowienie o rozgraniczeniu powiatów nowych dziesięciu guberni Królestwa Polskiego z dnia 29 XII (10 I 1867) 68; Miasta i gminy wiejskie w powiatach Królestwa Polskiego według postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 29 grudnia (10 stycznia 1867) 68 r.*, „Ekonomista”, R. 4, 1868, s. 85 nn.; *Postanowienia Uczredittelnego Komitetu w Carstwie Polskom*, t. XII - XX, Warszawa 1868 - 1870 (zwłaszcza tomy XVIII - XX).

²⁵ W. Trzebiński, J. Borkiewicz, *Podziały administracyjne*, s. 14 - 20, 53, 91 - 93.

²⁶ Od 1824 r. rząd prowadził pertraktacje z Czartoryskim o zamianę Puław na miasto. Właściciel uzyskał 6-letnią zwłokę. W 1845 r. namiestnik oznajmił Radzie

przeprowadzono zmiany po 1866 r. tylko w guberni warszawskiej. Grodzisk i Radziejów, zamienione na osady, zostały zastąpione przez Błonie (w 1869 r.) i Nieszawę (w 1871 r.). Ponadto w związku ze zniesieniem powiatu górno-kalwaryjskiego Góra Kalwaria utraciła funkcje administracyjne, a wkrótce potem i prawa miejskie (1883 r.).

Poza wymienionymi zamieniono na osady w latach 1869 - 1870 jeszcze 6 innych miast powiatowych, pozostawiając w osadach siedziby powiatów. Były to: Jędrzejów, Włoszczowa i Stopnica w guberni kieleckiej, Iłża w radomskiej, Janów (pow. konstanyński) w siedleckiej i Wysokie Mazowieckie w łomżyńskiej. W czterech z tych sześciu powiatów nie pozostało po reformie miejskiej ani jedno miasto, podobnie zresztą i w powiecie puławskim. Tylko w stopnickim i mazowieckim pozostały na prawach miejskich Chmielnik i Tykocin ²⁷.

Zmiany rozmieszczenia miast i osad w wyniku zmian statusu prawnego miast i podziałów administracyjnych zestawiono w aneksie 2.

2. ZNIESIENIE STOSUNKÓW DOMINIALNYCH W MIASTACH (1866 R.)

Do lat sześćdziesiątych XIX w. stosunki dominialne przetrwały w Królestwie Polskim nie tylko na wsi, lecz i w miastach. W odniesieniu do miast można jednak mówić tylko o pozostałościach tego typu w sferze stosunków własnościowych. Ukaz uwłaszczeniowy 1864 r. mógł dotyczyć wyłącznie mieszczan-rolników i taka interpretacja była brana pod uwagę przez niektórych przed-

Administracyjnej o rozkazie cesarza, ażeby „miasto Puławy” przemianować na Nową Aleksandrię. W tym samym roku KRSW wniosła o sprostowanie i Rada Admin. uchwaliła zmianę nazwy osady wiejskiej Puławy. Zob. — J. Mazurkiewicz, W. Cwik, *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (1809 - 1866)*, „Annales UMCS”, Sectio G, Jus., Vol. IV, Lublin 1957, s. 25. Wybierając Puławy (formalnie nadal — Nowa Aleksandria) na siedzibę powiatu w 1866 r., Komitet Urządzący nie zmienił ich statusu prawnego. Sytuacja nie uległa zmianie także w związku z realizacją reformy miejskiej w latach 1869 - 1870. Prawa miejskie otrzymały Puławy dopiero w 1906 r.

²⁷ Dz. Praw Kr. P., t. 66, s. 289, 291, 293, 297, 301; t. 69, s. 415, 425; t. 70, s. 81, 461. Siedziby powiatów — zob. Aneks 1.

stawiciele władz, aczkolwiek formalnie ukaz obejmował tylko ludność włościańską.

Stosunki własnościowe w miastach nie zostały dotychczas w pełni wyjaśnione w badaniach monograficznych. Podejmowali tę problematykę przede wszystkim historycy prawa, których opinie nie są zgodne. Prowadzono badania o różnym zasięgu terytorialnym i uwzględniające bądź miasta rządowe, bądź prywatne. Najpełniej opracowany został obszar Lubelszczyzny obejmujący województwa podlaskie i lubelskie, to jest gubernię lubelską po 1845 r. — miasta prywatne i rządowe. Badania nad miastami rządowymi objęły także województwa sandomierskie i krakowskie (kieleckie), to jest późniejszą gubernię radomską oraz województwo — gubernię płocką. Jedynym większym miastem, w którym przebadano stosunki własnościowe w połowie XIX w., jest Lublin²⁸. Istotną lukę stanowi brak opracowań dotyczących zachodniej części Królestwa, obszaru, na którym silne były procesy miejskiego osadnictwa przemysłowego w pierwszej połowie XIX stulecia w dobrach zarówno rządowych jak i prywatnych. W pewnym stopniu wypełnia tę lukę historyczne studium poświęcone uwłaszczeniu mieszczan w guberni kaliskiej (obszar po reformie administracyjnej 1866 r.), które jednak skupia uwagę przede wszystkim na samej reformie oraz jej realizacji²⁹.

Nie ulega wątpliwości zróżnicowanie miast rządowych i prywatnych ze względu na formy własności. Kontrowersja wśród badaczy dotyczy charakteru i stopnia tego zróżnicowania, uwarunkowań prawnych i gospodarczo-społecznych.

Według W. Sobocińskiego nie było zasadniczej różnicy mię-

²⁸ W. Cwik, *Pozostałości feudalne w miastach rządowych małopolskich terenów Królestwa Polskiego (1815 - 1866). Studium historyczno-prawne*, Lublin 1968; tenże, *Spory o własność miast rządowych w Królestwie Polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, X, 1958, z. 2, s. 198 - 221; W. Huba, *Własność nieruchomości w miastach rządowych w okresie Królestwa Kongresowego (1815 - 1866). Na przykładzie województwa płockiego*, Warszawa 1978; J. Mazurkiewicz, *Własność i zmiany w stosunkach własnościowych w Lublinie w latach sześćdziesiątych XIX w.*, „Rocznik Lubelski”, VI, 1963, s. 169 - 184; J. Mazurkiewicz, W. Cwik, *Własność w miastach prywatnych...*, s. 1 - 138; J. Mazurkiewicz, J. Reder, J. Markiewicz, *Miasta prywatne powiatu lubelskiego i ich dziedzice w XIX w. (Do ukazów uwłaszczeniowych)*, „Annales UMCS”, Sectio G, Jus., vol. I, Lublin 1954, s. 103 - 197; W. Sobociński, *Z badań nad miastami prywatnymi w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. VII, 1955, z. 2, s. 309 - 333.

²⁹ J. Smałowski, *Uwłaszczenie mieszczan w miastach guberni kaliskiej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego*, T. 2, Łódź 1966, s. 249 - 301.

dzy dwiema wspomnianymi kategoriami miast, wyodrębniła się natomiast grupa miast większych, z reguły rządowych, i osad fabrycznych. Specyfika miast prywatnych, przede wszystkim o charakterze prawnym, ulegała zatarciu, w miarę jak prawo stało się bardziej burżuazyjne. Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego stawiało wszystkie miasta na równi. W rzeczywistości jednak wprowadzona została pewna jednolitość pod względem administracyjnym i polityczno-prawnym, utrzymały się natomiast różnice w sferze stosunków prywatno-prawnych (mimo Kodeksu Napoleona) — i tu tkwiła istota miast prywatnych. W okresie Królestwa Polskiego szybszemu rozwojowi układu kapitalistycznego w gospodarce towarzyszył w dziedzinie prawa lub jego interpretacji pewien regres. Przejawiał się on w uchyleniu (1825 r.) mocy obowiązującej art. 530 Kodeksu Napoleona o wykupie czynszów wieczystych, co odebrało mieszczanom możliwość zamiany prawa własności podległej na pełną. W stosunkach zaś między państwem a miastami rządowymi zaznaczył się silniej niż poprzednio „moment prywatnoprawnej własności przysługującej skarbowi”. Na podstawie sum powinności na rzecz skarbu obliczonych w związku z reformą 1866 r. wnioskuje W. Sobociński, że w znacznym stopniu zachowały się elementy feudalne w miastach rządowych jeszcze w latach sześćdziesiątych ³⁰.

Badania monograficzne wskazują na znaczne zróżnicowanie sytuacji miast ze względu na typy własności określone przez zakres ograniczeń w dysponowaniu nieruchomościami oraz charakter ciężarów zarówno w grupie miast rządowych, jak i prywatnych. Według ówczesnej opinii ograniczenia praw „właściciela użytkowego” polegały na obowiązku uzyskania konsensu przy alienacji od „właściciela zwierzchniego” i opłaty laudemium (przy każdym przelewie praw do nieruchomości na osobę obcą nie należącą do spadkobierców); prawo pierwokupu przysługiwało *domino directo*. Ograniczenia te były ostro atakowane w publicystyce prawniczej w okresie przeduwłaszczeniowym, formalnie jednak nie zostały zniesione. Faktycznie — jak stwierdzono odnośnie do miast rządowych południowo-wschodnich guberni — przeżytek ten jako jeden z pierwszych znikł z praktyki. W miastach prywatnych Lu-

³⁰ W. Sobociński, Z badań nad miastami, s. 310 - 313.

belszczyzny ograniczenia w dysponowaniu nieruchomościami występowały zupełnie wyjątkowo i ustały całkowicie w latach czterdziestych. Natomiast w Płockiem w miastach podległych skarbowi przetrwały do lat sześćdziesiątych³¹. Należy sądzić jednak, że i tam były w zaniku, skoro przygotowując reformę oszacowano w 1865 r. wpływy z laudemów we wszystkich miastach Królestwa na 970 rb, z czego 910 rb przypadało na dwa powiaty: łęczycki i sieradzki (!). Wyjaśnienie tej zaskakującej dysproporcji, iż na terenie wymienionych powiatów znajdowało się kilka miast przemysłowych, których mieszkańcy obowiązani byli na mocy aktów erekcyjnych i umów indywidualnych opłacać laudemium, a w których obrót ziemią i placami był częstszy niż w miastach rolniczych³² — jest niewystarczające. Pozostając tylko przy powyższym wyjaśnieniu, trzeba by spodziewać się co najmniej zbliżonych sum w niektórych powiatach guberni piotrkowskiej.

Jeśli chodzi o ciężary o charakterze dominialnym, linie podziałów rysowały się między miastami prywatnymi, byłymi królewskimi i poduchownymi — co jednak wcale nie oznacza sztywnych reguł, odstępstwa bowiem od tego schematu były bardzo liczne. Ze zmianą właściciela nominalnego nie ulegały zmianie stosunki własnościowe, toteż w związku z przejmowaniem przez skarb dóbr poduchownych oraz nabywaniem dóbr osób prywatnych kategoria miast rządowych, jednolita z uwagi na tytuł własności zwierzchniej, ulegała znacznemu wewnętrznemu zróżnicowaniu pod względem stosunków własnościowych. Natomiast w ręce prywatne przeszła pewna liczba miast rządowych — byłych królewskich. Ponadto w tej ostatniej grupie miast odmiennie kształtowała się sytuacja na właściwym obszarze miasta i na gruntach pojurydycznych³³.

W miastach prywatnych występowały dwie grupy obciążeń: pierwsza to obciążenia ponoszone przez poszczególnych mieszkańców z tytułu posiadania nieruchomości lub zamieszkiwania i uprawiania zawodu. Były to czynsze (na ogół niewysokie, niekiedy symboliczne), robocizna (kilka do kilkunastu dni w stosunku rocz-

³¹ W. Cwik, *Pozostałości feudalne*, s. 309 nn.; W. Huba, *Własność nieruchoma*, s. 63 nn.; J. Mazurkiewicz, W. Cwik, *Własność w miastach prywatnych*, s. 69 - 70.

³² J. Smałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 285 - 286.

³³ Zróżnicowanie to wynika jasno z opracowań wymienionych w przypisie 28.

nym), daniny w naturze, opłaty z racji wykonywania profesji itp. Grupa druga to świadczenia płacone dziedzicowi od miasta jako całości, uiszczane przez kasę miejską, także najczęściej dziedzic pobierał takie opłaty, jak targowe i jarmarczne. Ponadto specjalne opłaty i ograniczenia dotyczyły Żydów. Obciążenia te były na obszarze Lubelszczyzny bardzo zróżnicowane, a w niewielkiej liczbie miast praktycznie bez znaczenia. Do dziedziców należał monopol propinacji³⁴.

W miastach rządowych najczęściej spotykanym obciążeniem były czynsze płacone w niektórych miastach od wszystkich nieruchomości, w innych tylko od gruntów z rolami. Pozostałe formy renty feudalnej wiązały się zazwyczaj z gruntami ornymi, i to przede wszystkim na terenach dawnych jurydyk. Ulice i place publiczne traktowano przeważnie jako własność gminy miejskiej. Za typową uznawano jednak własność pełną bez żadnych ograniczeń i ciężarów feudalnych. Występowała także własność bardzo zbliżona do pełnej lub za taką uznawana, gdy płacono tylko niski czynsz, często przez pewien okres; opłaty zniesione lub praktycznie nie pobierane ulegały umorzeniu. Wspomniane ciężary dominialne w niektórych miastach rządowych lub ich częściach były zróżnicowane i niekiedy znaczne, wiązały się też przeważnie z uprawnieniami propinacyjnymi skarbu. Własność podzielona gruntów i placów wynikała bądź z kontraktów wieczysto-dzierżawnych, bądź oparta była na tradycji. Charakterystyczne, że wielkość miasta nie determinowała formy własności, co stwierdzono i w guberniach południowo-wschodnich i w Płockiem. Istotne różnice wynikały z przeszłości miast. W poduchownych i byłych prywatnych zakres obowiązków dominialnych był szerszy, świadczenia wyższe (także daniny w naturze i robocizny lub ich równowartość). Występowanie w wielu miastach rządowych pełnej własności potwierdziła realizacja ukazu o zniesieniu stosunków dominialnych. Natomiast obliczona w związku z reformą suma powinności na rzecz skarbu odnosi się właśnie do miast rządowych przejętych przez skarb oraz jurydyk miast dawniej królewskich³⁵. Wniosek ten wydaje się słuszny, chociaż brak pełnego

³⁴ J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *Własność w miastach prywatnych*, s. 68 nn.

³⁵ W. Ćwik, *Pozostałości feudalne*, s. 335 nn.; W. Huba, *Własność nieruchoma*, s. 62 nn.

potwierdzenia w badaniach nad całym obszarem Królestwa. Toteż tezę J. Mazurkiewicza i W. Ćwika o zasadniczej różnicy w stosunkach własnościowych między miastami rządowymi a prywatnymi przyjąć można z tym istotnym uściśleniem, że chodzi o miasta rządowe — były królewskie.

Ocenę sytuacji miast rządowych komplikuje wspomniana wyżej tendencja władz Królestwa, przede wszystkim skarbowych, do traktowania całych miast (nie tylko rzeczywistych realności i dochodów skarbu) jako pełnej własności skarbu, część dóbr rządowych. Kwestia ta wywołała długotrwały spór między różnymi instancjami władz zakończony uchynieniem nieuzasadnionych rozszerzeń skarbu. Pozostała jednak nadal rozbieżność między stanem formalnym a faktycznym (uwidoczniła zwłaszcza we wpisach hipotecznych)³⁶.

Trzeba podkreślić, że stosunki własnościowe w miastach były niejasne dla współczesnych. Znajduje to odbicie w literaturze prawniczej, która zresztą problematyką tą niewiele się zajmowała, jak również w korespondencji urzędowej; historycy prawa zwracają uwagę na pewną dowolność terminologiczną oraz niejasne i nieściśle sformułowania. Jeśli chodzi jednak o sytuację faktyczną, zmiany zmierzały w kierunku uznania za głównego właściciela — właściciela użytkowego i rozszerzenia kategorii pełnych właścicieli w miastach. Własność miejska nabierała coraz więcej cech własności pełnej. Nasilenie tego procesu przypadało na lata czterdzieste, a następnie sześćdziesiąte. Istniejące ciężary dominialne w znacznie większym stopniu odnosiły się do mieszczan-rolników niż nierolników. Mieszkańcy miast, także prywatnych, traktowali swoje posesje miejskie jako swoją własność, nawet płacąc czynsze uważali swoje uprawnienia za zbliżone do własności pełnej. Tytuł prawny do posiadanych nieruchomości — jak się okazało w związku z reformą — był często dla jej realizatorów trudny do określenia.

Niewątpliwie grupę szczególną ze względu na stosunki między mieszkańcami a właścicielami (rządem lub osobami prywatnymi

³⁶ Szczegółowo omawia tę kwestię — W. Ćwik, *Spory o własność miast rządowych w Królestwie Polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, X, 1958, z. 2, s. 198 - 221; zob. także: W. Ćwik, *Pozostałości feudalne*, s. 71 nn.; W. Huba, *Własność nieruchomości*, s. 41 nn.

mi) stanowiły miasta przemysłowe w zachodniej części Królestwa, takie jak Łódź, Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Ozorków i Zduńska Wola. W miastach tych „większość mieszczan posiadała grunty na zasadzie umów osadniczych zawieranych przed notariuszami. Ogólne ramy tych umów były określone przez sformułowania zawarte w aktach erekcyjnych poszczególnych miast”. Nie dawały one pełnego prawa własności, zobowiązywały do czynszu i laudemium, zastrzegały dla właściciela zwierzchniego prawo pierwokupu. Świadczenia te były jednak znikome i w praktyce wymienione ograniczenia nie miały znaczenia³⁷.

Uregulowaniem stosunków dominialnych w miastach zainteresował się namiestnik w 1844 r., lecz dopiero rozkaz carski z 1857 r. nadał sprawie bieg. Zmierzano wówczas do skomasowania wszystkich ciężarów w jedną opłatę. KRSW dopiero w 1862 r. przygotowała wstępny projekt, który rozesłano gubernatorom do zaopiniowania przez rady gubernialne³⁸. Uwaga zarówno czynników polskich, jak i rosyjskich koncentrowała się jednak w tych latach na sprawie chłopskiej. Szersze zainteresowanie stosunkami w miastach pojawiło się dopiero po ukazie uwłaszczeniowym 1864 r. Wówczas już wszystkie sprawy reform w Królestwie Polskim skupiały się w Komitecie Urządzącym.

Część mieszkańców miast zareagowała żywo na uwłaszczenie chłopów, podejmując starania o rozciągnięcie działania ukazu także na miasta; niejednokrotnie próby takie obwarowywano jednak zastrzeżeniami. Na podstawie stosunku do reformy dotyczącej miast, ogłoszonej w 1866 r., można wnioskować i o stanowisku odmiennym. Otóż część mieszczan wzbraniała się wówczas przed udziałem w sporządzaniu tabel likwidacyjnych, w przeświadczeniu, że są zbyt cenne w stosunku do nieruchomości stanowiących ich własność; udział oznaczałby przyznanie, że nie uważają się za właścicieli³⁹.

³⁷ J. Smiałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 265.

³⁸ J. Mazurkiewicz, *O likwidacji stosunków dominialnych w miastach Królestwa Kongresowego w 1866 r.*, „Rocznik Lubelski”, IX, 1966, s. 287; we wstępie do ukazu o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach z 1866 r. stwierdza się: „Rozkazem naszym z dnia 9 (21) marca 1857 r. poruczyliśmy namiestnikowi w Królestwie wejść w bliższe rozważenie potrzebnych w tym przedmiocie środków.” *Dz. Praw Król. P.*, t. 66, s. 27.

³⁹ J. Mazurkiewicz, *O likwidacji*, s. 268 - 269; J. Mazurkiewicz, W. Cwik, *Własność w miastach prywatnych*, s. 99.

Stanowisko władz było także niejednolite. Komitet Urządzący skłonny był początkowo uznać, że ukaz 1864 r. stosuje się do mieszczan-rolników. Podobnie niektóre komisje do spraw włościańskich. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych natomiast uważała, że ukaz dotyczy wyłącznie włościan. Ewentualne rozciągnięcie jego działania na miasta rolnicze lub mieszczan-rolników uzależniała od wydania specjalnych przepisów. Podtrzymał to stanowisko Komitet do Spraw Królestwa Polskiego, zlecając Komitetowi Urządzącemu przygotowanie projektu reformy odnoszącej się do miast⁴⁰.

8 (20) VI 1864 r. Komitet powołał specjalną komisję do urządzenia miast pod przewodnictwem senatora Wiktora Arcimowicza. W pierwszej kolejności miała się ona zająć zniesieniem stosunków dominialnych⁴¹. Okazało się to zadaniem szczególnie trudnym, przede wszystkim zaś wymagało zebrania danych o sytuacji miast. Jednak już jesienią Komitet musiał podjąć pewne decyzje w związku z mnożącymi się protestami mieszczan przeciwko wymaganiu od nich zaległych świadczeń i powinności. Równocześnie dziedzice zabiegali o pomoc władz w ściąganiu tych powinności⁴². Na posiedzeniu w dn. 13 (25) XI 1864 r. „zdecydowano, by w oparciu o zasadę, że ukaz z r. 1846 odnosi się i do mieszczan, a ukaz z r. 1864 nie wspominając o mieszczanach-rolnikach nie uchyla ukazu z r. 1846, zaś rozkaz cesarski z 21 sierpnia (2 września) 1864 r. nakazuje w miarę możliwości rozciągnąć zasady ukazu o uwłaszczeniu włościan z r. 1864 na mieszczan-rolników — zawiesić żądane przez właścicieli miast egzekucje przymusowe bieżących i zaległych powinności od mieszczan rolników do czasu uregulowania ich stosunków z dziedzicami”. Postanowienie to dotyczyło tylko mieszczan-rolników i wkrótce powstała potrzeba uwzględnienia także pozostałych mieszczan. Toteż 8/20 marca 1865 r. Komitet „zmuszony był uznać, że chociaż poprzednie postanowienie odnosiło się tylko do mieszczan rolników — to jednak i egzekucje przeciwko mieszczanom nierolnikom winny być zawieszono”⁴³.

⁴⁰ J. Mazurkiewicz, *O Hukwładach*, s. 269.

⁴¹ J. Smiałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 266.

⁴² Tamże, s. 267.

⁴³ J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *Własność w miastach prywatnych*, s. 99 - 100.

Wspomniana komisja pod przewodnictwem Arcimowicza⁴⁴ rozpoczęła działalność w połowie 1864 r. — pierwsze swe posiedzenie odbyła 14 (26) VII 1864 r. Jej organem wykonawczym była Sekcja Miast w Wydziale Administracyjnym w KRSWiD. Od razu przystąpiono do zbierania danych o wszystkich miastach Królestwa z myślą zarówno o reformie znoszącej stosunki dominialne, jak i przewidywanej zamianie mniejszych miast na osady. Opracowany w Sekcji Miast kwestionariusz „Wiadomości statystycznych” rozesłany został do magistratów w listopadzie 1864 r. Następnie przygotowano drugi, bardziej szczegółowy — tzw. Wiadomości ogólnych, uwzględniający kwestie poprzednio pominięte; kwestionariusz ten, wraz z drukowanym pouczeniem o sposobie wypełniania, rozesłano w marcu 1865 r. Zebrano w ten sposób obfity materiał statystyczny dotyczący obszaru miast i należących do nich posiadłości ziemskich, charakteru zabudowy, liczby ludności, podatków, stanu kas miejskich oraz uprawnień właścicieli miast. Terminologia stosowana odnośnie do stosunków dominialnych wskazuje na świadomość, że rzeczywiste stosunki nie dają się już nagiąć do anachronicznej wówczas koncepcji własności podzielonej⁴⁵.

Materiały te, uzupełnione jeszcze w następnych latach, stały się podstawą do opracowania obszernego zestawienia zbiorczego, wydanego drukiem (w języku rosyjskim) w 1867 r.⁴⁶

W okresie gdy przystępowano do zniesienia stosunków dominialnych na 452 miasta Królestwa 231 było własnością prywatną, 7 należało do różnych instytucji⁴⁷. Analizując wspomniane wyżej

⁴⁴ W skład Komisji początkowo wchodził: dyrektor Wydziału Dóbr Państwowych i Lasów z KRPiS — Ignacy Dąbrowski, senator Kostecki, referendarz stanu Ludwik Szturmer oraz wicedyrektor KRSWiD — Chlebowski. W dalszych pracach uczestniczyli także: ks. Włodzimierz Czerkaski, członek Komitetu Urządzącego A. I. Koszelew, p.o. sekretarza stanu Zieliński, dyrektor Wydziału w KRSWiD — Gudowski, urzędnik do specjalnych poruczeń Tichmieniew i naczelnik Sekcji Miast w KRSWiD — J. Czosnowski. (R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, [w:] *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1979, s. 58 - 59).

⁴⁵ W. Ćwik, *Pozostałości feudalne*, s. 111—113. R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 58 - 60; J. Śmiałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 267.

⁴⁶ Tytuł zestawienia: *Sbornik statističeskich swiedienij o gorodach w Carstwie Polskom — tjetrad pierwaja — Trudy Komitietu pa prieobrazowaniju gorodskogo uprawlenija i choziajstwa w Carstwie Polskom* (R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 59 - 60).

⁴⁷ R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 58 - 59.

materiały, Komisja Arcimowicza stwierdziła znaczne zróżnicowanie położenia mieszczan z punktu widzenia stosunków własnościowych: od mieszczan-rolników obciążonych powinnościami na wzór włościan do mieszczan posiadających grunty i domy na prawie pełnej własności, bez żadnych świadczeń na rzecz właścicieli miast — dotyczyło to wszystkich miast tak rządowych, jak prywatnych i instytutowych. Zdaniem Komisji istota stosunków dominialnych w miastach polegała na tym, „że właściciel miasta (*dominus supremus*) uważa się za właściciela (*dominus directus*) terytorium miejskiego, którego większa część w istocie ze wszystkimi atrybucjami prawa własności należy do mieszkańców miast i dlatego stosunek prawny tych osób do ziemi znajdującej się w ich władaniu określa się wyrażeniem *dominium utile* (prawo bezpośredniego użytkowania)”⁴⁸.

Według Komitetu Urządzącego i Komisji Arcimowicza prawa dominialne właścicieli miast powinny były ustać z wprowadzeniem Kodeksu Napoleona w 1808 r., rząd Księstwa Warszawskiego nie wydał jednak rozporządzenia o ich zniesieniu. Pierwszym posunięciem w tym kierunku w czasach Królestwa Polskiego była decyzja o wyłączeniu tytułów własności miast z hipotek dóbr rządowych, z którą wszakże nie wiązała się rezygnacja z dochodów dominialnych z miast. Przygotowywana reforma zapewnić miała mieszczanom nabycie pełnego prawa własności majątku nieruchomego, pozostającego w ich użytkowaniu. Jeśli chodzi o proporcje między własnością pełną a emfiteutyczną i wieczysto-czynszową, Komitet uważał za miarodajne dane uzyskane w 1865 r. Podczas obrad akcentowano większą zależność dominialną mieszczan-rolników niż nierolników — właścicieli domów i placów w miastach; własność pełną odnoszono przede wszystkim do miast rządowych⁴⁹.

Jedną z najbardziej kłopotliwych i budzących wątpliwości spraw okazało się jednak samo ustalenie, kto jest mieszczaninem rolnikiem, a kto nierolnikiem. Wynikało to z trudności określenia zajęć ludności miejskiej, w sytuacji, gdy niejednokrotnie mie-

⁴⁸ *Postanowienia Uczredittelonego Komitteta w Carstwie Polskom*, t. VI, Warszawa 1866, s. 399 — cyt. za: W. Cwik, *Pozostałości feudalne*, s. 302.

⁴⁹ W. Cwik, *Pozostałości feudalne*, s. 302-304 — z powołaniem się na protokoły posiedzeń Komitetu Urządzącego; *Postanowienia*, t. VI, s. 398-402.

szczenie-rolnicy zajmowali się również rzemiosłem, a pozostali mieszkańcy część swych dochodów czerpali z rolnictwa. Kryterium posiadania ziemi w mieście nie mogło znaleźć zastosowania, gdyż ziemia ta nie musiała być zajęta pod uprawę, a ponadto w miarę rozwoju miasta zmieniała swe przeznaczenie⁵⁰. Rozstrzygnięcie tego problemu wiązało się z podstawowymi założeniami reformy. Chodziło bowiem o to, jakie kategorie ludności miały być objęte reformą o zniesieniu stosunków dominialnych.

Komisja pod przewodnictwem Arcimowicza przygotowała projekt, który przedłożyła Komitetowi Urządzącemu w lutym 1866 r. Był on rozpatrywany w Komitecie w lutym i marcu. W związku ze wspomnianymi trudnościami projekt potraktował na równi ludność rolniczą i nierolniczą, wprowadzał natomiast rozróżnienie między mieszczanami obciążonymi powinnościami dominialnymi i wynikającymi z kontraktów dwustronnych (wieczysto-czynszowych i innych). Zniesione miały być tylko stosunki dominialne. Pod wpływem opinii dwóch członków Komitetu Urządzącego Zabołockiego i Sołowiewa Komitet do Spraw Królestwa Polskiego podjął jednak odmienną decyzję: na mieszczan-rolników rozciągnął działanie ukazu o uwłaszczeniu włościan z 1864 r., a projektowany ukaz o urządzeniu miast ograniczył do pozostałych mieszczan. Zmieniono też tytuł na „ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach”⁵¹. Został on podpisany przez cara Aleksandra II 28 X (9 XI) 1866 r., a ogłoszony w Dzienniku Praw z datą 3 (15) XII tegoż roku⁵².

Tekst ukazu składa się, poza wstępem, z trzech rozdziałów: „I. O dziedzicznych (dominialnych) stosunkach, podlegających zniesieniu, II. O wynagrodzeniu dziedziców za zniesione powinności dziedziczne, III. O sposobie wprowadzenia w wykonanie ukazu niniejszego”. Art. 1 stwierdzał, że znosi się na zawsze wszystkie dziedziczne prawa skarbu, osób prywatnych i instytucji do nale-

⁵⁰ W. Sobociński, *Z badań nad miastami*, s. 321; J. Smałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 268 - 269.

⁵¹ J. Mazurkiewicz, *O likwidacji*, s. 269 - 270; W. Sobociński, *Z badań nad miastami*, s. 321. Szczegółowe omówienie dyskusji nad projektem w Komitecie Urządzącym — zob.: J. Smałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 268 - 273.

⁵² *Dz. Praw Kr. Pol.*, t. 66, s. 26 - 47. Charakterystyka ukazu — por.: J. Mazurkiewicz, *O likwidacji*, s. 271 - 274; J. Mazurkiewicz, W. Cwik, *Własność w miastach prywatnych*, s. 100 - 102; J. Smałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 273 - 275.

zących do nich miast; decyzja ta odnosi się tak do właścicieli całych miast, jak i właścicieli częściowych. Ci ostatni dość liczni byli zwłaszcza w większych miastach rządowych, w których skład wchodziły, często rozległe, grunty pojurydyczne. Jak wspomniano wyżej, ukaz dzielił mieszczan na rolników i nierolników, podporządkowując rolników działaniu ukazu uwłaszczeniowego z 1864 r. i wszystkim postanowieniom Komitetu Urządzącego związanym z jego realizacją (art. 2). Toteż omawiany ukaz w szczegółowym rozwinięciu podstawowego postanowienia dotyczy niemal wyłącznie mieszczan nierolników.

Zniesione zostały wszelkie powinności dominialne (dziedziczne), to jest wynikające z przepisów dawnego prawa feudalnego — aktów erekcji i organizacji miast, powstałe na mocy przywilejów i nadań, ustanowione jednostronnymi dokumentami (inwentarze, tabele prestacyjne), wreszcie oparte na tradycji i zwyczaju (art. 5). Ponadto zniesieniu ulegały także powinności wynikające z tych dobrowolnych umów, wyroków sądowych i rozporządzeń administracyjnych, które nie wprowadzały nowych stosunków, lecz potwierdzały dawne prawa dziedziców (art. 6). Pozostawały natomiast w mocy wszelkie inne dobrowolne umowy dwustronne między dziedzicami miast a ich mieszkańcami (art. 11). Przewidując przypadki, w których trudno będzie rozstrzygnąć, czy zachodzą stosunki dominialne, czy umowne, ustalono, że obowiązki powstałe przed 1 (13) I 1832 r. uznaje się za dominialne, to jest podlegające zniesieniu (art. 13). Równocześnie ukaz dawał możliwość wykupu nie zniesionych czynszów, przywracając moc art. 530 Kodeksu Napoleona (uchylonego — jak wspomniano wyżej — uchwałą sejmową z 1825 r.) o spłacie lub wykupie czynszów wieczystych (art. 12).

Warto tu podkreślić, że kryteria podziału mieszczan na rolników i nierolników nie zostały do końca jasno określone. Znalazło to odbicie w treści artykułu 34 ukazu, który na komisje do spraw włościańskich nakładał obowiązek rozstrzygania wszelkich nieporozumień i wątpliwości co do tego, którzy mieszczanie mają być uznani za rolników, a tym samym podlegają przepisom ukazu 1864 r., a których obejmuje ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach. Także komisje włościańskie wypowiadać się

miały co do charakteru dziedzicznego lub umownego stosunków między mieszczaninem a dziedzicem.

Ukaz uwalniał miasta i ich mieszkańców od wszelkich powinności dominialnych wobec dziedziców, takich jak czynsze z gruntów i placów, okupy, placowe itp. oraz osepy, powinności w naturze, robocizny, daremszczyzny, laudemia i in. (art. 5). Zniesione zostały także wszelkie monopole i ścieśnienia (lub wynikające z nich opłaty) oraz takie opłaty na rzecz dziedziców, jak: jarmarczne, targowe, rogatkowe itp. (art. 6). Zachowano tylko dziedzicom prawo propinacji, jeśli je dotychczas posiadali, do wydania specjalnych w tej sprawie przepisów. Mieszczanie uwolnieni zostali jednak od przymusu propinacyjnego (art. 8).

Zniesienie wymienionych powinności oznaczało przejście gruntów miejskich na zupełną własność miast lub osób, w których użytkowaniu pozostawały (art. 14). Zarazem utrzymane zostały serwituty, jeśli mieszczanie korzystali z nich stale, a nie czasowo (art. 15).

Powinności ponoszone na rzecz Skarbu Królestwa jako miejscowego właściciela znoszono bez wynagrodzenia, na rzecz zaś osób prywatnych i instytucji — za wynagrodzeniem przez rząd, z tym jednak, że liczne, zwłaszcza drobniejsze świadczenia, nie podlegały odszkodowaniu (art. 7, 22 - 25)⁵³. Należały do nich drobne daniny w naturze, daremszczyzny i najmy przymusowe, laudemia, opłaty nie przywiązane do gruntów a obciążające handel, przemysł, cechy rzemieślnicze i inne korporacje oraz wszelkie monopole i ścieśnienia. Na własność miast przechodziły też bez odszkodowania budowle, mosty, przeprawy i inne środki komunikacji.

Oszacowane i wynagrodzone miały być powinności dziedziczne z wszelkich gruntów i placów „w obrębie miast i w granicach gruntów miejskich”: opłaty pieniężne (czynsz, czynsik, placowe itp.), osepy, pańszczyzna o określonym wymiarze, okup w gotówiznie za osepy i robocizny, a także opłaty pieniężne, osepy i robocizny uiszczane stale za te służebności leśne i pastwiskowe, do których mieszkańcy miast utrzymali prawo na mocy art. 15.

⁵³ Art. 22 - 25 w R. II wyliczają szczegółowo, które podlegają i nie podlegają oszacowaniu.

Oszacowanie powyższych powinności miało być dokonane według zasad przewidzianych w ukazie z 19 II (2 III) 1864 r. o Komisji Likwidacyjnej (art. 26). Dziedzice całych miast i dziedzice częściowi zostali zobowiązani do przedstawienia projektu tabel likwidacyjnych ze swoich posiadłości (art. 31) ⁵⁴.

J. Mazurkiewicz zwrócił uwagę, iż sformułowania ukazu sugerują, że „ustawodawca tak chciał ująć tę treść, by mogła objąć wszystkie spotkane różnorodne stany faktyczne i prawne” ⁵⁵. Niedostateczna znajomość przez władze rosyjskie stosunków własnościowych istniejących w miastach polskich była jedną z podstawowych trudności przy opracowywaniu reformy. Przygotowywano ją w pośpiechu, a doświadczenia uzyskane przy realizacji reformy włościańskiej miały niewielkie zastosowanie.

Ukaz odnoszący się do miast zawierał kilka istotnych — mniej korzystnych rozstrzygnięć niż ukaz z 1864 r. Przede wszystkim nie znosił stosunków wieczysto-czynszowych powstałych na podstawie dobrowolnych umów, przewidywał tylko możliwość ich wykupu; ukaz z 1864 r. znosił wszelkie stosunki wieczysto-czynszowe. Mieszczanie uzyskali prawo tylko do serwitutów użytkowanych w chwili ogłoszenia ukazu, bez możliwości przywrócenia wcześniej utraconych. Ponadto propinacja utrzymana została przy właścicielach miast, podczas gdy ukaz z 1864 r. przekazywał ją w użytkowanie gromad wiejskich ⁵⁶.

Równocześnie Komitet Urządzący uznał za obowiązujące w miastach niektóre swoje postanowienia podjęte jako rozwinięcie ukazu z 1864 r. — w warunkach miejskich absurdalne. Chodzi tu przede wszystkim o zakaz dzielenia osad chłopskich na mniejsze niż 6 morgów i ich sprzedaży osobom nie należącym do stanu włościańskiego. Zastosowanie tego przepisu do mieszczan-rolników uniemożliwiłoby normalny rozwój miast. Toteż mieszczanie byli mu zdecydowanie przeciwni. Za swobodnym dyspo-

⁵⁴ Według postanowienia Komitetu Urządzącego z 17 (29) XI 1868 r. w miastach rządowych miały być sporządzone tabele nadawcze dla mieszczan-rolników uwłaszczonych na mocy ukazu 1864 r. i nierolników, którzy nabyli prawa własności na podstawie ukazu 1866 r. Tabele nadawcze miały być takie same jak likwidacyjne, tylko bez określenia sum odszkodowawczych (W. Cwik, *Pozostałości feudalne*, s. 432).

⁵⁵ J. Mazurkiewicz, *O likwidacji*, s. 271.

⁵⁶ Por. — J. Śmiałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 300.

nowaniem ziemią przez mieszczan-rolników, bez żadnych ograniczeń, opowiadały się też komisje włościńskie i komisarze powiatowi, uważając, że jest to niezbędny warunek rozwoju miast. Jednak Komitet Urządzący i Centralna Komisja Włościńska nie godziły się na żadne odstępstwo od wspomnianego przepisu. Podziałów i transakcji działek dokonywano jednak powszechnie zupełnie się z nim nie licząc⁵⁷.

W latach 1869 - 1870 wydano przepisy normujące sprawę wykupu ciężarów wieczystych umownych dla dóbr rządowych (1869 r.) i prywatnych (1870 r.)⁵⁸.

Skomplikowany stan prawny stosunków wieczystoczynszowych w Warszawie spowodował wątpliwości czy ukaz z 28 X (9 XI) 1866 r. może mieć tam zastosowanie. Komitet do Spraw Królestwa Polskiego rozpatrując tę kwestię w listopadzie 1877 r. na wniosek ministra spraw wewnętrznych stanął na stanowisku, że ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach Królestwa Polskiego do Warszawy się nie stosuje, a stosunki wieczystoczynszowe, emfiteutyczne i podobne między właścicielami a posiadaczami nieruchomości mogą być zmienione na podstawie wspomnianych wyżej przepisów z 1869 r. i 1870 r. o spłacie czynszów. W latach 1887 i 1890 wstrzymano spłaty dużej części czynszów⁵⁹.

Realizacja ukazu o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach jest sprawą prawie zupełnie przez badaczy pomijaną. Do wyjątków należy cytowane studium J. Śmiałowskiego o uwłaszczeniu mieszczan w guberni kaliskiej. Wnioski i spostrzeżenia autora o charakterze ogólnym zapewne odnosić się mogą do całego Królestwa. Trzeba jednak zaznaczyć, że wszystkie miasta potraktowane zostały łącznie, bez wyodrębnienia rządowych i pry-

⁵⁷ Bardziej szczegółowo na ten temat — J. Śmiałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 296 - 299. Autor stwierdza, że przepis ten nigdy formalnie nie został zniesiony, natomiast anulowała go praktyka dnia codziennego. Jak się zdaje, należy to odnieść do okresu działalności Komitetu Urządzącego. Natomiast Komitet do Spraw Królestwa Polskiego podjął uchwałę, zatwierdzoną przez cara 6 (18) IV 1873 r., o uwolnieniu mieszkańców miast i osad w guberniach Królestwa Polskiego od dotychczasowych ograniczeń ich prawa rozporządzania własnością nieruchomością nabytą na zasadzie ukazów z 19 II (2 III) 1864 r. i 28 X (9 XI) 1866 r. Sprzedaż i zastaw tych gruntów miały być odtąd dokonywane na zasadzie ogólnych przepisów prawa cywilnego — *Zbiór Praw*, t. 3, s. 97.

⁵⁸ Postanowienia Komitetu Urządzącego z dn. 14 (26) II 1869 r. i z dn. 12 (24) VI 1870 r.: *Dz. Praw Kr. Pol.*, t. 69, s. 189 - 193; t. 70, s. 173 - 185.

⁵⁹ J. Mazurkiewicz, *O likwidacji*, s. 274; Postanowienie Komitetu Ministrów z 16 (28) XII 1877 r. — *Zbiór Praw*, t. 12, s. 289 - 291.

watnych. Już pierwszy okres realizacji ukazu wykazał, że „mimo dwuletnich prac przygotowawczych nie był on dość jasny w swojej wykładni i wielu niezmiernie skomplikowanych spraw nie potrafił rozwiązać. Do spraw najczęściej rozmaicie i dowolnie interpretowanych należały: kryterium mieszczan-rolników, następcząca urzędnikom trudności ocena charakteru szeregu umów i przywilejów oraz zakaz dzielenia osad mieszczan-rolników na mniejsze niż 6-morgowe i sprzedawanie ich nierolnikom. Komisje włościańskie musiały też rozstrzygać szereg zawikłanych spraw i sporów będących sukcesją stosunków przedukazowych. Sytuację pogarszał fakt, że urzędnicy komisji włościańskich najczęściej sami nie orientowali się w gąszczu form zwyczajowych oraz praw i przepisów obowiązujących bądź na danym terenie, bądź w skali całego Królestwa. Wiele komisji pracowało niedbale. Liczne były skargi mieszczan przeciwko poszczególnym komisjom o wydanie decyzji niezgodnych z postanowieniami ukazu. Powody wydania takich decyzji były bardzo różne: brak kompetencji urzędnika prowadzącego daną sprawę, świadome wprowadzenie go w błąd przez jedną ze stron, brak dostatecznie przekonywających dowodów, niedbałość, a nawet często spotykane świadome fałszowanie orzeczeń”⁶⁰.

Znaczne zróżnicowanie stosunków własnościowych w poszczególnych miastach przed reformą znalazło potwierdzenie w dużych różnicach proporcji ziem nadanych i ogólnego obszaru terytoriów miejskich; proporcje te ustalone zostały na podstawie tabel likwidacyjnych i danych zebranych w 1865 r. Niemożliwe natomiast okazało się ustalenie, jaki procent mieszczan objęła reforma. Zna na jest liczba osad, łączna — uwłaszczonych na mocy ukazów z 1864 r. i 1866 r., brak jednak danych o liczbie tych, które wymaganych warunków nie spełniały⁶¹.

Zaskakujące jest stwierdzenie o uznaniu przez komisje włościańskie za dominialne stosunków istniejących w dwóch miastach o charakterze przemysłowym Ozorkowie i Zduńskiej Woli oraz o najwyższym spośród 46 badanych miast guberni kaliskiej szacunku powinności podlegających wykupowi właśnie w tych dwóch miastach; takie samo było orzeczenie odnośnie do Aleksandrowa

⁶⁰ J. Smiałowski, *Uwłaszczenie mieszczan*, s. 277.

⁶¹ Tamże, s. 282.

i Konstantynowa⁶². Pewne światło na tę sprawę rzuca przykład Zduńskiej Woli omówiony szczegółowo w kontekście nasilenia się sporów między miastami a dziedzicami po wydaniu ukazu 1866 r. Wskazuje on na dowolność w interpretacji ukazu i znaczne rozbieżności ocen różnych instancji w tej samej kwestii⁶³. Jak się zdaje, przyjęta w ukazie zasada, że w przypadkach wątpliwych stosunki powstałe przed 1832 r. uznaje się za dominialne, tzn. ulegające zniesieniu, mogła zaważyć w sposób istotny przede wszystkim na orzeczeniach w sprawie licznej grupy miast przemysłowych, zakładanych w okresie konstytucyjnym.

W miastach guberni kaliskiej wspomniane spory po ogłoszeniu ukazu dotyczyły głównie serwitutów, propinacji, zobowiązań dziedziców wobec miast, rzadziej zaległości mieszczan w stosunku do dominiów⁶⁴.

Realizacja reformy znoszącej stosunki dominialne w miastach — jak wynika z badań J. Śmiałowskiego — była procesem długotrwałym, trwającym do około 1880 r. Niektóre jednak skomplikowane sprawy ciągnęły się o wiele dłużej, niejednokrotnie do wybuchu pierwszej wojny światowej.

3. ZAMIANA MIAST NA OSADY (1869 - 1870)

Kolejną reformą miejską, do której przygotowania przystąpił Komitet Urządzący, było zmniejszenie liczby miast w Królestwie. Naciski w tym kierunku z Petersburga pojawiły się już w latach czterdziestych, władze administracyjne Królestwa nie podjęły jednak decyzji o charakterze ogólnym, bardzo trudnych z uwagi na całokształt obowiązujących przepisów prawnych.

Sprawę nadawania jednostkom osadniczym praw miejskich i pozbawiania miast ustroju miejskiego w pierwszej połowie XIX w. uwzględnił R. Kołodziejczyk, traktując ją jako wstęp do omówienia zamiany dużej grupy małych miast na osady przez Komitet Urządzący. Odrębne studium poświęcił tej kwestii hi-

⁶² Tamże, s. 282, 286

⁶³ Tamże, s. 291 - 296

⁶⁴ Tamże, s. 288 - 291.

storyk prawa J. Mazurkiewicz⁶⁵. Zwrócił on szczególną uwagę na różnice zachodzące między likwidacją ustroju miejskiego przed okresem 1864 - 1866, realizowaną przez autonomiczne władze Królestwa, a masowym pozbawieniem małych miast praw miejskich w latach 1869 - 1870, w okresie unifikacji Królestwa z cesarstwem. Na różnice te wpłynął splot przyczyn natury gospodarczej, społecznej, politycznej i prawnej.

Tendencja zamiany na wsie małych, zagraryzowanych miasteczek pojawiła się jeszcze u schyłku Rzeczypospolitej. Akcję tę prowadziły też władze austriackie i pruskie na późniejszych obszarach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W Księstwie regulował tę kwestię dekret Księcia Warszawskiego z 29 X 1811 r., który postanawiał, że w małych miastach nie mających funduszów na utrzymanie burmistrzów, może być zaprowadzona tymczasowo administracja na wzór gmin wiejskich. W aktach zachowanych dziewięciu spraw z tego okresu z inicjatywą zamiany występowali w siedmiu przypadkach dziedzice, w pozostałych inicjatywa nie jest jasna. Podobnie przedstawiała się sytuacja w pierwszych latach Królestwa Kongresowego — do 1818 r., to jest do postanowienia namiestnika o organizacji władz miejskich⁶⁶.

W pięćdziesięcioleciu poprzedzającym reformę Komitetu Urządzącego obowiązywało wspomniane postanowienie namiestnika, którego artykuł 7 wprowadzał zasadę, że w przypadku braku funduszów miejskich na utrzymanie burmistrza miasta mogą pozostać przy swoich prawach, jeśli sumę 600 zł na ten cel zapewni właściciel lub sami mieszkańcy⁶⁷.

Z badań J. Mazurkiewicza, który zestawiał dane z akt urzędowych we wszystkich sprawach o pozbawienie praw miejskich

⁶⁵ R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 53 - 58; J. Mazurkiewicz, *Likwidacja ustroju miejskiego mniejszych miast w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim w okresie przed masową zamianą miast na osady (1807 - 1864)*, „Rocznik Lubelski”, X, 1867, s. 211 - 228.

⁶⁶ J. Mazurkiewicz, *Likwidacja ustroju*, s. 212.

⁶⁷ „W miastach tak narodowych i instytucyjnych, jako też prywatnych, w których nie masz żadnych na utrzymanie burmistrzów funduszów, jeżeli właściciele lub mieszkańcy zapewnią stałą na opłatę jego złotych sześćset na rok składkę, miasta takowe przy prawach swoich pozostaną. Gdyby zaś składki powyższej złożyć nie chcieli, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji mocna będzie stosownie do ustaw trwających przedstawić nam ustanowienie w nich wójtów i uchylenie praw miejskich nie naruszając wszelako stosunków, jakie między właścicielami a mieszkańcami dotąd zachodziły”. (Dz. Praw Kr. Pol., t. 6, s. 27 - 28).

(tzn. w których zapadła jakakolwiek decyzja, a także tych, które nie zostały zakończone w omawianym okresie), wynika, że w przeważającej części inicjatorami byli dziedzice. Na pięćdziesiąt kilka spraw około trzydziestu zapoczątkowali dziedzice, około dziesięciu — mieszkańcy miast, w pozostałych nie udało się ustalić stanowiska zainteresowanych. Miasta na ogół przeciwstawiały się dążeniom dziedziców. Same występowały tylko miasteczka bardzo małe i całkowicie rolnicze. Niekiedy tylko pewna grupa mieszkańców godziła się na utratę praw miejskich, zdarzało się też, że deklarowanej przez dziedzica zgody mieszczan w rzeczywistości nie było ⁶⁸.

W całym omawianym okresie pozbawienie miejscowości praw miejskich pociągało za sobą określone konsekwencje, które niewątpliwie miały decydujący wpływ na stosunek obu zainteresowanych stron, to znaczy właścicieli miast i ich mieszkańców. Ustawy przede wszystkim jarmarki i targi tygodniowe, a także wszelka działalność handlowa. Od tej zasady władze Królestwa dopuszczały nieliczne wyjątki (osady targowe). Tylko w miastach obowiązywały, uciążliwe dla ludności, opłaty konsumpcyjne od mięsa i trunków oraz składka przeciwogniowa. Pod względem administracyjnym było miasto przechodziło pod bezpośrednią władzę wójta gminy wiejskiej, którą to funkcję pełnił z urzędu dziedzic ⁶⁹. Wymienione czynniki musiały więc oddziaływać z różną siłą zależnie od charakteru społeczno-gospodarczego miasta, zwłaszcza stopnia jego agraryzacji. Odgrywała rolę liczebność ludności trudniącej się handlem, korzyści płynące z handlu tak dla miast, jak też ich właścicieli, ogólna zamożność i zależnie od niej mniej lub bardziej odczuwany ciężar wspomnianych opłat i utrzymania administracji miejskiej.

Zgodnie z brzmieniem art. 7 uchylenie praw miejskich nie naruszało dotychczasowych stosunków między mieszkańcami miast i ich właścicielami. Niewątpliwie jednak istniała obawa mieszczan w miastach prywatnych przed zwiększeniem stopnia zależności od

⁶⁸ J. Mazurkiewicz, *Likwidacja ustroju*, s. 213. Na podstawie tych danych autor kwestionuje opinię R. Kołodziejczyka, że to przede wszystkim mieszkańcy miasteczek występowali z prośbami o zamianę na wsie lub osady wiejskie (R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 53 - 55).

⁶⁹ Tamże, s. 222 - 223.

dziedziców. Potwierdzają to badania nad stosunkami własnościowymi w tych miastach (por. przypis 28), a także motywacja obrony swych praw przez mieszczan oraz argumenty dziedziców za zamianą na wsie w wielu rozpatrywanych przez władze sprawach⁷⁰.

Trzeba też pamiętać, że choć pod względem prawnym podział stanowy społeczeństwa został zniesiony, przetrwało wiele elementów stosunków feudalnych we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza na wsi. W świadomości współczesnych uwarstwienie stanowe przejawiało znaczną trwałość, mówi się o „opóźnieniu świadomości” w stosunku do zachodzących przemian⁷¹. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że mieszkańcy małych miasteczek, niezależnie od swej pozycji ekonomicznej, mogli obawiać się „schłopienia”, a więc społecznej degradacji, w wyniku pozbawienia praw miejskich.

Stosunek władz Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego do omawianego problemu ulegał zmianom. Do lat czterdziestych opierano decyzje przede wszystkim na podstawach formalnych, zgodnie z obowiązującymi aktualnie przepisami. Z inspiracji cara Mikołaja I (znaczną liczbą małych miast i jarmarków sprzyjać miała szerzeniu się pijaństwa) władze Królestwa przystąpiły do opracowania ogólnych zasad zamiany małych miast na wsie, wstrzymując załatwianie spraw będących w toku. Wypowiedziały się w tej kwestii m.in. Komisje Rządowe: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Sprawiedliwości oraz Przychodów i Skarbu. Uwzględniono aspekty gospodarczo-społeczne i prawne. Szczególnie szerokością spojrzenia wyróżniała się opinia KRPiS; ujęła ona ten problem z punktu widzenia funkcji gospodarczych, które spełniają miasta, wypowiedziała się przeciwko ustanowieniu sztywnych zasad, uznając je za niecelowe, i wyraziła pogląd, że należy rozpatrywać indywidualnie poszczególne przypadki. Opierając się na opiniach organów władz centralnych Królestwa, zwłaszcza KRSWiD, Rada Administracyjna wydała postanowienie z 24 VI (6 VII) 1849 r., w którym stwierdza się, że likwidacja większej liczby miast spowodowałaby pozbawienie możliwości zarobkowania dużej części ludności, naruszenie wzajemnych zobowiązań między

⁷⁰ Tamże, s. 214 - 216.

⁷¹ Por. R. Czepullis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych*, [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965, s. 325 nn.

dziedzicami a mieszkańcami miast oraz komplikacje w dziedzinie hipoteki. W związku ze sprawą pijaństwa wydane zostały nowe przepisy o wyrobie i wyszynku trunków, natomiast podnoszono, że spodziewane otwarcie granicy z cesarstwem wpłynie na ożywienie także małych miasteczek itd. Powołując się na życzenie cara, aby przeprowadzane uchylanie praw miejskich nie szkodziło interesom osób trzecich, Rada Administracyjna ustaliła, że gdy właściciel lub mieszkańcy płacą składkę na burmistrza, miasto nie może być zamienione na wieś. Należy dążyć do zmniejszania liczby miast w Królestwie na podstawie obowiązujących dotąd przepisów, a nowe miasta erylować tylko wyjątkowo ⁷².

Według A. Eisenbacha ważną przeszkodą w przeprowadzeniu szerszej reformy miejskiej były przepisy zakazujące Żydom osiedlania się w pasie granicznym. Projekt z 1844 r. „przewidywał zamianę 225 miasteczek na osady wiejskie. Jednakże wśród miasteczek, kwalifikujących się do zamiany, w pasie granicznym było aż 94, w których mieszkało wówczas 84 788 Żydów. Zamiana wszystkich 225 miasteczek na osady wiejskie oznaczałaby — wobec zakazu przenoszenia się Żydów z miast do wsi — całkowite wyrugowanie ich z tych miejscowości. W konsekwencji nastąpiłaby koncentracja około półmilionowej ludności żydowskiej w pozostałych 230 miastach Królestwa, wśród których notabene 90 posiadało przywilej *de non tolerandis*. To głównie uniemożliwiło dokonanie reformy miejskiej” ⁷³. Projekt został więc odrzucony i po dyskusji Rada Administracyjna przyjęła podane wyżej ustalenia.

Wnioski o zamianę małych miast na wsie lub osady wiejskie napływały ze zmiennym natężeniem. Ogółem w Królestwie do powstania styczniowego zapadło 28 decyzji pozytywnych ⁷⁴. Najwięcej wniosków zgłoszono bezpośrednio po wydaniu przepisów z 1818 r. i już w latach 1818 - 1822 utraciło prawa miejskie 18

⁷² J. Mazurkiewicz, *Likwidacja ustroju*, s. 214 - 220; zob. też: R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 55 - 57.

⁷³ A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*. Warszawa 1972, s. 118; tenże, *Mobilność terytorialna ludności żydowskiej w Królestwie Polskim*, s. 225 - 226, [w:] *Spółczeństwo Królestwa Polskiego*, t. II, Warszawa 1966, s. 177 - 316.

⁷⁴ Według J. Mazurkiewicza, *Likwidacja ustroju*, s. 214; R. Kołodziejczyk podaje liczbę 28 miasteczek pozbawionych praw miejskich, co wynika z pominięcia dwóch decyzji, które zapadły w 1832 i 1834 r.

miasteczek; wnioski te zgłaszali zarówno właściciele, jak i mieszkańcy. Do 1827 r. zamieniono na wsie jeszcze 4 miasteczka. Kolejny okres natężenia zbiegł się ze wspomnianym przygotowywaniem przez władze ogólnych przepisów w tej sprawie, kiedy to wszelkie decyzje na okres kilku lat wstrzymano. Inicjatywa należała wówczas w przeważającej części do właścicieli, miasta natomiast przejawiały zdecydowany opór. Do 1861 r. zamieniono na wsie tylko 4 miasteczka, zapadło też kilka decyzji odmownych. W kilku przypadkach przywrócono utracone wcześniej prawa miejskie, przede wszystkim na prośbę mieszkańców. Pozostałe sprawy do czasu podjęcia ogólnej reformy nie zostały załatwione⁷⁵.

Ta długotrwałość rozpatrywania wniosków o zamianę miast na wsie, szczególnie widoczna w porównaniu z pierwszymi latami Królestwa, wynikała jak się zdaje z kilku przyczyn. Istotną rolę odegrało z pewnością odejście od kryteriów czysto formalnych i uwzględnianie przez władze, zwłaszcza po dyskusji z lat czterdziestych, całej złożoności problematyki miast. W tym też czasie nastąpiło zaostrzenie sporów między ich mieszkańcami a właścicielami, przede wszystkim w sprawach własnościowych. Przeciw pozbawieniu praw miejskich mieszkańcy zdecydowanie oponowali. W sytuacji, gdy pozostawały w mocy przepisy prawne regulujące tak przywileje, jak i obciążenia fiskalne miast, stosunki własnościowe i administrację, a więc i wszystkie konsekwencje zmiany statusu prawnego, rozpatrywanie poszczególnych, indywidualnych przypadków musiało się znacznie przedłużać.

W omawianym okresie, do roku 1843, nadano prawa miejskie 14 miejscowościom, większości (ośmiu) w latach dwudziestych⁷⁶, to jest w tym samym czasie, kiedy zapadło najwięcej decyzji o zamianie małych miast na wsie lub osady wiejskie. Znamienne, że nowe ośrodki miejskie położone były przede wszystkim w województwach zachodnich, mazowieckim i kaliskim, znaczna część na obszarze inspirowanego i popieranego przez rząd osadnictwa przemysłowego w dobrach zarówno rządowych, jak i prywatnych. Likwidowano zaś głównie małe miasta w województwach wschod-

⁷⁵ J. Mazurkiewicz, *Likwidacja ustroju*, s. 213 - 215; R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 53 - 55.

⁷⁶ R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 54.

nich. Dysproporcja tempa rozwoju gospodarczego, przemysłowienia i urbanizacji prawo- i lewobrzeżnej części Królestwa była zjawiskiem charakterystycznym i pogłębiającym się w ciągu XIX w., znacznie przyspieszonym w jego drugiej połowie.

Komitet Urządzący przystępował do opracowania reformy, która miała radykalnie zmniejszyć liczbę miast w Królestwie Polskim, w 1867 r., a więc wówczas, gdy sytuacja miast już uległa znacznym zmianom w wyniku reform przeprowadzanych przez władze carskie od 1864 r., zmierzających przede wszystkim do zniesienia odrębności Królestwa. W październiku i grudniu 1866 r. ogłoszono omówione wyżej ukazy o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach i nowej organizacji władz administracyjnych, w tym zarządów miejskich. Nowe zasady organizacji władz gminnych — co było istotne dla miejscowości pozbawionych praw miejskich — wprowadził już ukaz z 19 II (2 III) 1864 r.⁷⁷ W czerwcu 1866 r., wydany został ukaz, który znosił opłaty konsumpcyjne od mięsa i trunków krajowych w miastach i wprowadzał nową ustawę o akcyzie od trunków w Królestwie⁷⁸. Przewidywano też rozciągnięcie na Królestwo przepisów rosyjskich „o opłatach za prawo handlu i procederu”, co też nastąpiło na mocy ukazu z 23 V (4 VI) 1868 r.; ukaz ten znosił monopol miast na działalność handlową i przemysłową⁷⁹.

Reformy te usunęły większość trudności, które stały na przeszkodzie odbieraniu małym miastom praw miejskich — według oceny władz Królestwa sformułowanej w postanowieniu Rady Administracyjnej z 1849 r.

Do przygotowania reformy powołany został specjalny organ przy Komitecie Urządzącym. Namiestnik w piśmie z 29 VI (11 VII) 1867 r. do Własnej JCM Kancelarii do Spraw Królestwa Polskiego wystąpił z wnioskiem o powołanie „specjalnego komitetu do reorganizacji zarządu i gospodarki w miastach Królestwa

⁷⁷ Dz. Praw Kr. Pol., t. 62, s. 36 nn.

⁷⁸ Dz. Praw Kr. Pol., t. 65, s. 6 nn. — ukaz z dn. 7 (19) VI 1866 r.

⁷⁹ Dz. Praw Kr. Pol., t. 68, s. 227 nn. We wstępie do ukazu o zamianie miast na osady stwierdza się, że do wprowadzenia w Królestwie ustawy rosyjskiej „tylko w miastach dozwolone było prowadzenie handlu i rzemiosł”. W rzeczywistości przepisy zezwalały na działalność rzemieślniczą i przemysłową we wsiach, natomiast handel mógł być prowadzony tylko w miastach i nielicznych osadach tzw. targowych, za szczególnym zezwoleniem władz Królestwa.

Polskiego". Miał on rozpocząć działalność niezwłocznie pod przewodnictwem członka Komitetu Urządzącego rady stanu W. Trubnikowa. Skład określony został według instytucji i urzędów, które powinny być w nim reprezentowane, natomiast skład personalny zatwierdzić miał namiestnik; przewidywano dokooptowanie, dla uzyskania potrzebnych informacji, prezydenta m. Warszawy i innych osób, zależnie od potrzeby. Minister sekretarz stanu do Spraw Królestwa Polskiego D. N. Nabokow powiadomił namiestnika pismem z dn 11 (23) VII 1867 r. o akceptacji cara. Opracowanie instrukcji dla komitetu zlecał Trubnikowowi, informował również o przydzieleniu urzędnika Kancelarii do Spraw Królestwa do tworzonego komitetu ⁸⁰.

Projekt instrukcji Trubnikow przedstawił Komitetowi Urządzącemu do zatwierdzenia na posiedzeniu w dniu 10 (22) XI 1867 r. Wyjaśniał przy tym, że projekt ogranicza się do wskazania głównych problemów, którymi komitet się zajmuje oraz zasad, które przyjmuje jako obowiązujące. Szczegółowe omówienie tych problemów byłoby możliwe dopiero po zapoznaniu się z materiałami rządowej komisji spraw wewnętrznych — jak wynika z tekstu instrukcji chodziło tu zapewne o komisję przygotowującą reformę zarządu miast w cesarstwie.

Według instrukcji, zatwierdzonej po zmianach redakcyjnych niektórych artykułów, zadania komitetu polegały na zebraniu odpowiednich materiałów i opracowaniu projektów następujących ustaw: o zmniejszeniu liczby miast, o zarządzie i gospodarce miast w Królestwie Polskim, o zarządzie i gospodarce miasta Warszawy oraz o zmniejszeniu wydatków skarbu na utrzymanie policji w Warszawie. Komitet powinien mieć na celu możliwe — w miejscowych warunkach — zastosowanie do miast Królestwa systemu zarządu w miastach cesarstwa. Toteż komitet musi brać pod uwagę obowiązujące w tym przedmiocie prawodawstwo cesarstwa oraz przygotowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i przekazany do rozpatrzenia Radzie Państwa projekt reformy zarządu i gospodarki miast w cesarstwie. Komitet do reorganizacji miast obowiązany był porozumiewać się z Komitetem Urządzącym, co do

⁸⁰ Postanowienia, t. X, Warszawa 1867, pozycja 1204, s. 472 - 475.

roku swych prac i temuż Komitetowi przedkładać do rozpatrzenia przygotowane przez siebie projekty ustaw⁸¹.

Jak z powyższego wynika, już po reformie administracyjnej w Królestwie władze rosyjskie brały pod uwagę możliwość reorganizacji zarządu miast w Królestwie w duchu ustawy ogólnorosyjskiej, do czego, jak wiemy, nie doszło. O ile można wnosić z przebiegu prac Komitetu Urządzącego, zarejestrowanego w protokołach z jego posiedzeń, komitet Trubnikowa skupił się przede wszystkim na przygotowaniu ukazu o zamianie małych miast na osady. Wiosną 1869 r., po wykonaniu tego zadania, dalsze działanie komitetu uznano za zbyteczne i namiestnik w piśmie z 13 (25) IV do Własnej J.C.M. Kancelarii do Spraw Królestwa Polskiego wystąpił z wnioskiem o zaprzestanie działalności. W piśmie tym znalazło się stwierdzenie, że sprawy zarządu miast przekazane zostały ministerstwu (spraw wewnętrznych), a komitet ze swych obowiązków w większej części wywiązał się. Pozostał do opracowania projekt zarządu gospodarczego m. Warszawy. Odnośnie do Warszawy namiestnik postulował, aby — na razie — nie dokonywać zasadniczego przekształcenia, przeprowadzić rozdział kompetencji magistratu i policji, określić zakres uprawnień magistratu oraz jego stosunek do miejscowych władz i ministerstwa. Opracowanie projektu proponował zlecić członkowi kierującemu pracami Komitetu Urządzącego J. A. Sołowiewowi oraz radcy stanu W. Trubnikowowi. Rozkaz cesarski potwierdzał propozycje namiestnika i Komitet Urządzący na posiedzeniu w dniu 6 (18) VI 1869 r. uznał komitet do reorganizacji miast za zamknięty⁸². Wykonanie ukazu o zmniejszeniu liczby miast powierzono Komitetowi Urządzącemu.

W toku przygotowywania reformy miejskiej wynikło wiele spraw dyskusyjnych, dotyczących zwłaszcza statusu miejscowości pozbawionych praw miast i doboru kryteriów, na których podstawie zapadać miały decyzje odnośnie do poszczególnych miast. Zastrzeżenia i komplikacje wywołało zastosowanie do byłych miast ukazu o urządzeniu gmin wiejskich z uwagi na odmienne stosunki

⁸¹ Tamże, t. XI, Warszawa 1868, pozycja 1446, s. 461 - 463 oraz załącznik *Instrukcja komitetu do reorganizacji zarządu miast i gospodarki miejskiej w Królestwie Polskim*, s. 488 - 490.

⁸² Tamże, t. XVI, Warszawa 1869, pozycja 2637, s. 119 - 121.

społeczne, własnościowe, wyznaniowe itp. — słowem wynikające po prostu z faktu, że nawet małe i w znacznej mierze rolnicze miasteczka nie były jednak wsiami. Ukaz ten wymagał więc pewnych koniecznych zmian i uzupełnień w zastosowaniu do b. miast. Dążenie jednak do wierności jego zasadom musiało prowadzić do ignorowania społecznej rzeczywistości. W tej kwestii zresztą szczególnie wyraźnie znalazły odbicie polityczne, represyjne tendencje rosyjskich prawodawców w stosunku do mieszkańców miast w Królestwie. Tok prac nad reformą ujawnił te tendencje, stosunek do różnych grup ludności polskiej, a także odmienne stanowiska w rozważanych kwestiach. Wydaje się więc celowe bliższe nieco przedstawienie przebiegu prac nad przygotowaniem aktu oraz jego realizacji, gdyż dopiero wówczas niektóre kwestie znalazły ostateczne rozstrzygnięcie w uzupełniających aktach prawodawczych.

Komitet do reorganizacji miast⁸³ działał więc niespełna 2 lata. 14 (26) IX 1868 r. Trubnikow przedłożył Komitetowi Urządzącemu obszerny protokół z prac komitetu w sprawie zmniejszenia liczby miast (*Zurnal*) z załączonym doń zbiorem informacji statystycznych o miastach (*Sbornik*). Zbiór ten opracowano na podstawie materiałów b. KRSW oraz informacji dodatkowych o aktualnym stanie miast, uzyskanych przez komitet od naczelników guberni i przewodniczących komisji włościąńskich. Do osób tych komitet zwracał się też z prośbą o opinię co do perspektyw dalszego rozwoju poszczególnych miast⁸⁴.

Na podstawie wszystkich zebranych informacji opracowana została, pod kierunkiem Trubnikowa, notatka przedłożona następnie do przedyskutowania komitetowi do reorganizacji miast. Notatka ta zawierała część wprowadzającą o historii miast polskich i wcześniejszych próbach zmniejszenia ich liczby, charakteryzo-

⁸³ W skład komitetu wchodził: członek Komitetu Urządzącego radca stanu W. Trubnikow (przewodniczący), naczelnik Sekcji Miast w KRSWiD J. Czosnowski, referendarz stanu L. Szturmer, przedstawiciel magistratu m. Warszawy Lucewski i F. Beneveni z Zarządu dróg i komunikacji (R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 61-62); z Własnej JCM Kancelarii do Spraw Królestwa Polskiego wyznaczony został jej urzędnik przebywający w Warszawie Czernawskij (*Postanowienia*, t. X, s. 474).

⁸⁴ *Postanowienia*, t. XV, Warszawa 1869, pozycja 2477, s. 308-309; *Zurnal Komiteta po preobrazowaniu gorodskiego upravlennija i choziajstwa w Carstwie Polskom po waprosu ob umienszenii czisła gorodow onawia pokrótce* R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 62-63. *Sbornik* — por. § 2 i przypis 46.

wała obecny stan miast oraz poglądy gubernatorów i przewodniczących komisji włościańskich w sprawie ograniczenia liczby miast, a także oświadczenia mieszkańców niektórych miast w tej sprawie. Trubnikow proponował, aby w miejscowościach pozbawionych praw miejskich wprowadzić wiejski zarząd gminny zgodnie z ukazem z 19 II (2 III) 1864 r. i zrównać były miasta i wsie pod względem podatkowym. Proponował też, aby decyzję o zmianie na wieś podejmować wówczas, gdy w danym mieście występują dwie z trzech następujących cech: a) mała liczba ludności — to jest poniżej 3 tys.; b) mieszczenie-rolnicy stanowią co najmniej 50% ogólnej liczby właścicieli nieruchomości; c) niedostateczna wysokość dochodów miejskich — rocznie poniżej 1500 rb. Na podstawie tych kryteriów, sporządzono dwa wykazy miast: A. 329 miast, które podlegają zamianie na wsie i B. 123 miasta pozostające przy prawach miejskich⁸⁵.

Komitet do reorganizacji miast zaakceptował zasadniczo główne wnioski Trubnikowa, rozważał jednak kilka spraw szczegółowych i sprecyzował niektóre propozycje. Według opinii komitetu organizację gminną powinno się wprowadzić we wszystkich miastach umieszczonych na liście A, z wyłączeniem tylko 18 miast z odrębną miejską organizacją, której opracowanie należy do przyszłych zadań komitetu⁸⁶. Natomiast spośród 123 miast z listy B 9 uznano za ośrodki kwalifikujące się do zamiany na wsie. W rezultacie więc z 452 miast Królestwa 132 miałyby zachować prawa miejskie, a 320 podlegać działaniu ukazu o urządzeniu gmin wiejskich. Ponadto komitet przedyskutował kwestie dotyczące zmian i uzupełnień w powyższym ukazie przy jego zastosowaniu do byłych miast, opodatkowania tychże oraz utrzymania w mocy ukazu o zniesieniu stosunków dominialnych z 28 X (9 XI) 1866 r. w miastach zamienianych na wsie. Opracowany przez komitet projekt postanowienia w 22 punktach załączono do protokołu z jego prac⁸⁷.

⁸⁵ *Postanowienia*, t. XV, pozycja 2477, s. 309 - 310.

⁸⁶ Protokół nie precyzuje, na czym miała polegać specyfika organizacji zarządu tych miast. W późniejszych pracach nad reformą miejską sprawa ta już się nie pojawia, żadnej specjalnej grupy miast nie wyodrębniono.

⁸⁷ *Postanowienia*, t. XV, pozycja 2477, s. 310 - 313; protokół nie przytacza projektu postanowienia. Stanowisko komitetu do reorganizacji miast, w kwestiach nad którymi dyskutował Komitet Urządzący, scharakteryzowane zostało w dalszej

Protokół ten przedłożono ministrowi spraw wewnętrznych, który opinię swą nadesłał w piśmie do namiestnika z dn. 13 listopada; minister wypowiedział się tylko w sprawie kryteriów określających miasta podlegające zamianie na wsie. Z kolei komitet Trubnikowa ustosunkował się do uwag ministra. Wszystkie te materiały, jak również „odrębną opinię” senatora Braunschweyga Komitet Urządzący rozpatrywał na posiedzeniu w dniu 14 (26) II 1869 r. W toku prac nad reformą miejską w Królestwie uwaga zaangażowanych w nie osób i instytucji skupiała się przede wszystkim na kryteriach miejskości i na organizacji byłych miast, a ściślej — zakresie zmian w ukazie o urządzeniu gmin wiejskich. W tym też kontekście, już w ostatniej fazie, uzasadniano potrzebę nadania byłym miastom odrębnej nazwy, która odróżniałaby je od wsi. Na tę potrzebę zwrócił uwagę, szeroko ją uzasadniając, senator Braunschweig i Komitet Urządzący w swych końcowych wnioskach poszedł za jego sugestiami.

Postanowienia, które zapadły na wspomnianym lutym posiedzeniu, przesłane do Petersburga, stały się podstawą do opracowania tekstu ukazu o zmniejszeniu liczby miast. Komitet do Spraw Królestwa Polskiego obradował nad tą sprawą 13 (25) V i 27 V (8 VI) 1869 r. Jego uwagi do projektu reformy przedstawionego przez Komitet Urządzący przekazane zostały temu ostatniemu (jako wyciąg z protokołu obrad) w piśmie ministra sekretarza stanu do spraw Królestwa Polskiego z dnia 5 (17) czerwca do namiestnika w Królestwie. Komitet Urządzący omawiał je na posiedzeniu 13 (25) czerwca. Car podpisał ukaz 1 (13) VI 1869 r. Został on przekazany Komitetowi do wykonania przez I departament rządzącego senatu. Odpowiednie decyzje podjął Komitet Urządzący 27 VI (9 VII) 1869 r.⁸⁸

części tekstu stanowiącej właściwy protokół z posiedzenia KU. Obszerna część wprowadzająca zawiera omówiony wyżej protokół z prac komitetu do reorganizacji miast oraz opinię ministra spraw wewnętrznych. Odrębną opinię (osobnoe mnienie) na piśmie złożył do protokołu członek Komitetu Urządzącego senator Braunschweig — załącznik do pozycji 2477, s. 337-352.

⁸⁸ *Postanowienia*, t. XVI, pozycja 2650, s. 139-143 (posiedzenie 302); pozycja 2680, s. 172-174 oraz załącznik — tekst ukazu z 1 VI 1869 — s. 175-180 (posiedzenie 304). Posiedzenia 302 i 304 są w sposób oczywisty błędnie datowane w druku: 23 V (4 VI) zamiast 13 (25) VI i 6 (18) VI (tak jak posiedzenie 301) zamiast 27 VI (9 VII); terminy posiedzeń wyprzedzają omawiane na nich sprawy i daty pism, na które się powoływano. Właściwe daty posiedzeń ustalono na podstawie informacji znajdujących się w tymże tomie.

W kwestii ograniczenia liczby miast w Królestwie najdalej idące sugestie wysunął przedstawiciel centralnych władz w Petersburgu — minister spraw wewnętrznych (A. J. Timaszow), który opiniując wstępne propozycje komitetu Trubnikowa opowiedział się w zasadzie za zastosowaniem do Królestwa kryteriów przyjętych w projekcie reformy miast w cesarstwie. Podstawą utrzymania tytułu miasta i wprowadzenia nowych przepisów miało być spełnienie dwóch z trzech następujących warunków: co najmniej — 1) 5 tys. mieszkańców, 2) 7 tys. rb rocznie dochodów miejskich, 3) wartość majątku nieruchomego w mieście około 200 tys. rb.

Ponieważ głównie właściciele nieruchomości dostarczać mieli środki na utrzymanie zarządów miejskich, trzecie kryterium było — zdaniem ministra — najważniejsze, nie mogło być jednak zastosowane do Królestwa z uwagi na brak odpowiednich danych⁸⁹. Przy uwzględnieniu drugiego kryterium zostałyby w Królestwie około 30 miast, a w związku z oczekiwaną zmianą dochodów propinacyjnych być może mniej. Niepewność co do wysokości dochodów eliminowała i to kryterium. Pozostawało więc jako jedyne — liczba mieszkańców. Na podstawie tego kryterium liczba miast zmniejszyłaby się do 50 - 52. Według opinii ministra byłyby to prawidłowa decyzja w rozpatrywanej kwestii, gdyż ta właśnie liczba miast odpowiadałaby rzeczywistym potrzebom kraju. Zwraca uwagę całkowita nieobecność problematyki gospodarczej w tym wywodzie i przejście do porządku nad odmiennymi cechami rozwoju gospodarczo-społecznego Królestwa w porównaniu z cesarstwem. Potwierdzeniem słuszności proponowanego rozwiązania miała być analogiczna liczba miast na identycznym niemal obszarze czterech przyległych guberni: wołyńskiej, grodzieńskiej, wileńskiej i kowieńskiej, „znajdujących się w bardzo zbliżonych warunkach politycznych”.

Formalne podejście do sprawy zaznaczyło się szczególnie w nawiązaniu do sugerowanego przez komitet Trubnikowa odejścia od sztywnych reguł, gdy chodzi o ośrodki władz powiatowych oraz miasta mające szanse rozwoju gospodarczego w przyszłości. Minister wypowiedział się przeciw zasadzie, że siedzibą powiatu musi

⁸⁹ Sbornik podaje tylko wartość budynków ubezpieczonych.

być miasto (jedyne wymóg — centralne położenie) oraz uznaniu perspektyw rozwoju za przeszkodę do odebrania praw miejskich. Odnośnie do tej ostatniej, bardzo istotnej kwestii, stwierdzał, że zgodnie z nowymi przepisami wprowadzonymi w Królestwie wieś zyskała takie same warunki rozwoju przemysłowego jak miasto, a w przypadku rzeczywistego rozwoju jakiejś miejscowości będzie mogło nastąpić przemianowanie jej na miasto⁹⁰. Opinia ta niewątpliwie zaciążyła niekorzystnie na podejmowanych decyzjach, zwłaszcza w stosunku do miasteczek przemysłowych w zachodniej części Królestwa. Przyznanie praw miejskich zdarzało się w następnym pięćdziesięcioleciu zupełnie wyjątkowo i z opóźnieniem, którego skutki dla struktury organizmów miejskich były już nie do odrobienia.

Komitet Trubnikowa przeciwstawił stanowisku ministra spraw wewnętrznych argumenty formalne i rzeczowe. Przede wszystkim stwierdził, że w projekcie ogólnej ustawy przyjęto jako kryterium łącznie trzy elementy, toteż zastosowanie w Królestwie tylko jednego z nich (liczby ludności) byłoby odstępstwem od zasad ogólnych. W wyniku takiego postępowania odebrano by prawa miejskie grupie miast, które w myśl założeń reformy powinny te prawa zatrzymać. Są to miasta liczące do 5 tys. mieszkańców i mające 5 - 6 tys. rb dochodu rocznego, w których jednak wartość tylko ubezpieczonych budynków przekracza — niekiedy znacznie — wymaganą sumę; rzadziej przy wartości budynków nieco poniżej wyznaczonego limitu, dochody przekraczały oznaczoną kwotę. Stosując więc rygorystycznie jako kryterium liczbę mieszkańców, trzeba by zamienić na wsie takie miasta jak: Radomsko, Chełm, Ostrołękę, Mariampol, Nowy Dwór, Skierniewice, Sandomierz i Krasnystaw. Ponadto komitet stwierdził, iż należy spodziewać się nie spadku, lecz wzrostu dochodów kas miejskich w Królestwie, gdyż obecnie, z wyjątkiem Warszawy, nie wpływają do nich podatki od nieruchomości, które są głównym źródłem dochodów w miastach cesarstwa⁹¹.

Należy przyjąć, że w projekcie ustawy rosyjskiej liczbowe wartości elementów składających się na kryterium miejskości

⁹⁰ *Postanowienija*, t. XV, pozycja 2477, s. 313 - 316.

⁹¹ *Tamże*, s. 316 - 317

i ich wzajemne proporcje wyznaczone zostały na podstawie rzeczywistej sytuacji miast cesarstwa. W Królestwie sytuacja ta kształtowała się odmiennie. Przykłady przedstawione przez komitet Trubnikowa wskazują na charakterystyczną różnicę proporcji — miasta mniej ludne posiadały zabudowę o stosunkowo większej wartości. Jest to szczególnie istotne jeśli chodzi o niewielkie ośrodki osadnicze, grupę „graniczną”, co do której właśnie zapadać miały decyzje. Mechaniczne przeniesienie kryteriów rosyjskich na Królestwo groziło pozbawieniem praw miejskich ośrodków mających zarówno charakter jak i dawne tradycje miejskie.

Komitet Trubnikowa uznał jednak za możliwą i celową zmianę na wsie niektórych spośród 132 miast. Zestawiono listę 29 miast z ludnością mniej lub około 3 tys. mieszkańców (w rzeczywistości w niektórych blisko 4 tys.), w których wartość budynków według danych o ubezpieczeniach nie osiąga 100 tys. rb; uwzględniono też dochody. Przyjmując opinię ministra, że siedziby powiatów nie muszą być miastami, umieszczono na tej liście 8 miast powiatowych. Pozostawały więc 103 miasta, liczba dwukrotnie większa od uznanej za dostateczną w Królestwie przez ministra spraw wewnętrznych. Komitet uzasadnił swoje stanowisko miejscowymi, odmiennymi warunkami gospodarczymi i konsekwencjami dla skarbu skasowania znacznej liczby miast. Powoływał się też na opinie gubernatorów i przewodniczących komisji włościańskich kształtowane nie na podstawie suchych danych, lecz znajomości miejscowych stosunków. Stwierdzał wreszcie, że w przyszłości pozbawienie praw miejskich będzie zabiegiem łatwiejszym niż ich nadanie, wiążące się ze wzrostem obciążeń ludności⁹².

Komitet Urządzący zaakceptował w pełni propozycje komitetu do reorganizacji miast w omawianej kwestii oraz korekty wprowadzone w związku z uwagami ministra spraw wewnętrznych⁹³.

Druga sprawa o zasadniczym znaczeniu dla przygotowywanej reformy to organizacja zarządu byłych miast. Projekt komitetu Trubnikowa przewidywał rozciągnięcie na te miejscowości działa-

⁹² Tamże, s. 317 - 321.

⁹³ Tamże, s. 321 - 322.

nia ukazu z 19 II (2 III) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich z kilkoma zmianami wynikającymi z ich specyfiki. Członkami gromad wiejskich mieli być wszyscy mieszkańcy niezależnie od przynależności stanowej, a prawo do udziału w zebraniach gminnych i wyboru na urzędy gminne miało przysługiwać wieczystym dzierżawcom na równi z pełnymi właścicielami. Pamiętajmy, że ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach, w przeciwieństwie do ukazu o uwłaszczeniu chłopów, nie objął użytkowników posiadających nieruchomości na podstawie dobrowolnych umów dwustronnych. Proponowano także ograniczenia uprawnień zebrań do rozporządzania nieruchomościami i kapitałami należącymi do gromady lub gminy.

Najważniejsze odstępstwo od zasad ukazu z 19 II (2 III) 1864 r. dotyczyło jednak cenzusu majątkowego, który był cenzusem posiadania ziemi. Prawo udziału w zebraniach gminnych przysługiwało właścicielom co najmniej 3 mórg, a prawo wyboru na wójta lub ławnika — właścicielom co najmniej 6 mórg. W byłych miastach natomiast oba uprawnienia przysługiwać miały wszystkim pełnoletnim właścicielom domów (także dzierżawcom), to jest osobom posiadającym zagrodę lub inną nieruchomość i opłacającym podatek podymny⁹⁴.

Proponowane zmiany były niewątpliwie ustępstwem na rzecz sytuacji istniejącej w miasteczkach — stosunków własnościowych i struktury społeczno-zawodowej mieszkańców. Nie należy jednak sądzić, że motywy tego ustępstwa leżały w dążeniu do sensownego zastosowania zasady cenzusu majątkowego do społeczności małomiasteczkowych, różniących się znacznie od wiejskich. Komitet Trubnikowa byłe miasta sprowadzał do pozycji wsi (takiej zresztą używał nomenklatury — *sielenija*) i w ukazie o urządzeniu gmin wiejskich sugerował zmiany, jego zdaniem niezbędne, aby w ogóle mógł być wprowadzony w tych miejscowościach. Zmiana z tego punktu widzenia niekonieczna — ograniczenie uprawnień zebrań gromadzkich i gminnych — miała oczywistą wymowę polityczną.

Senator Braunschweig w „odrębnej opinii” o projekcie reformy wniósł kilka konkretnych propozycji wynikających po części ze

⁹⁴ Tamże, s. 322 - 324.

znajomości i trzeźwej oceny małomiasteczkowych realiów. Szczególnie jednak interesujące są uzasadnienia tych propozycji traktowanych w kontekście postycyziowej polityki rosyjskiej w Królestwie. Autor przedstawił jasno stosunek do różnych grup społeczeństwa polskiego i polityczne cele podejmowanych reform. Załączony do protokołów komitetu obszerny pełny tekst „odrębnej opinii” Braunszwejga wnosi wiele istotnych elementów, które kształtowały reformę miejską, a które w protokołach zredukowane zostały do minimum.

Braunszwejg stwierdził, że odstępstwa od ukazu o urządzeniu gmin istotnie okazały się konieczne z powodu znacznych różnic istniejących w rzeczywistości między miastami i miasteczkami a wsiami, różnic, które nie znikną przez sam fakt przemianowania niektórych miast na wsie. Ale też rozkaz cesarski nie żąda zmniejszenia liczby miast z nazwy, lecz zreorganizowania w nich zarządu i gospodarki. Toteż z projektem komitetu można się w znacznej części zgodzić, odrzucając jednak przemianowanie miast na wsie, co Braunszwejg uważa za posunięcie chybione, a z pewnych względów nawet szkodliwe. Zwraca uwagę, że 349 miast przeznaczonych do przemianowania zarówno w korespondencji urzędowej, jak i potocznie nazywa się miasteczkami, co odpowiada nazwom stosowanym w wielu guberniach cesarstwa — „miesteczko” i „posad”, oznaczającym osiedla pośrednie między miastami i wsiami. Byłoby więc słuszne zachować tę nazwę lub, jeśli zamierza się skasować nazwę „miesteczko” w cesarstwie, wprowadzić określenie „posad” (osada)⁹⁵. Pozwoli to zastosować dobrodziejstwa ukazu o gminach wiejskich do byłych miast, których zarząd pod wieloma jednak względami będzie się różnił od organizacji właściwych gmin wiejskich. Natomiast formalne utożsamienie dużej grupy małych miast z wsiami prowadzić musi w konsekwencji do podważenia głównych zasad reform włościańskich w Królestwie Polskim.

Podejmując te reformy, władze zmierzały bowiem do utworzenia samodzielnego i niezależnego stanu włościańskiego (tu silny akcent na „niezależność od postronnych wpływów”), w którym

⁹⁵ W polskim tłumaczeniu wydanego w czerwcu ukazu terminowi temu odpowiada „osada” i dalej na określenie rosyjskiego „posad” używam jej nazwy.

tylko posiadanie ziemi daje prawo głosu w zebraniach gminnych i prawo do urzędów. Gminy otrzymały też prawo nie kontrolowanego dysponowania swymi dochodami, kapitałami i majątkiem. Zmiany w ukazie proponowane przez komitet Trubnikowa Braunschwejj również uważa za niezbędne, dotyczące cenzusu majątkowego — z uwagi na odmiennosc stosunków własnościowych w byłych miastach, ograniczenia zaś uprawnień zebrań gminnych nie uzasadnia, jest to jakby oczywiste. Podnosi także sprawę sądownictwa gminnego, które nie może być zastosowane do „rzekomych wsi”⁹⁶.

Komitet Urządzący uznał za konieczne, ze względów gospodarczych, administracyjnych i politycznych, możliwie pełne zastosowanie ukazu o urządzeniu gmin wiejskich do byłych miast. Założenie to jednak realizowano dość dowolnie, zależnie — jak można sądzić — od wymogów rzeczywistej sytuacji bądź określonej intencji traktowano pewne zasady czysto formalnie, lub też bardzo rygorystycznie, choć wbrew zdrowemu rozsądkowi. I tak do gromad wiejskich tworzonych w byłych miastach dopuszczono wszystkich mieszkańców niezależnie od stanu, powołując się na ukaz, wedle którego gromada opiera się na wspólnocie wszystkich włościan. Jak wiadomo jednak — wyłącznie włościan. Sprawę przynależności stanowej mieszkańców miast w tym kontekście pominięto milczeniem. Bardzo rygorystycznie natomiast potraktowano kwestię cenzusu uprawniającego do udziału w zebraniach gminnych i wyboru na urzędy, wbrew realistycznym propozycjom komitetu Trubnikowa, a także Braunschwejga, który je poparł, domagając się jednak wyodrębnienia osad. Komitet Urządzący stanął mianowicie na stanowisku, że nie ma potrzeby czynienia tak poważnego odstępstwa od postanowień ukazu. Stwierdzono, że według posiadanych danych będzie — zgodnie z ukazem — dostateczna liczba osób uprawnionych. Zarówno w osadach, które włączone zostaną do gmin, jak i tych, które utworzą odrębne gminy obowiązywać mają bez zmian artykuły ukazu z 19 II (2 III) 1864 r., dotyczące organizacji zebrań gromadzkich i gminnych oraz praw wyborczych. Z propozycji komitetu Trubnikowa w tej kwestii zaakceptowano tylko przyznanie praw dzierżawcom wie-

⁹⁶ *Postanowienija*, t. XV, załącznik do pozycji 2477 (*Osoboje mnenija*) s. 342 - 346.

czystym na równi z pełnymi właścicielami i to czasowo, to jest do wydania przepisów o wykupie czynszów⁹⁷. Decyzja ta oznaczała przyznanie praw wyłącznie mieszczanom rolnikom i miała charakter wyraźnie dyskryminacyjny w stosunku do ludności miejskiej. W praktyce okazała się zresztą w wielu osadach nie do zrealizowania, toteż już w czasie przeprowadzania reformy miejskiej władze zmuszone były wydać dodatkowe przepisy.

Konieczne okazało się także prawne uregulowanie sytuacji ludności żydowskiej, stanowiącej znaczny odsetek mieszkańców osad. Na tej podstawie, że za członków gromad w osadach uznano wszystkich mieszkańców, można by sądzić, iż Żydów potraktowano na równi z chrześcijanami. Realizacja ukazu ujawniła jednak, że tak nie było. Ukaz o urządzeniu gmin wiejskich społeczność gromadzką ograniczał tylko do włościan (w sensie stanowym), a art. 66 niechrześcijan odsuwał od prawa do urzędów gminnych.

Komitet Urządzający dyskutował także nad sprawą podatków i opłat. W zasadzie zaakceptował wniosek komitetu Trubnikowa o zrównaniu pod względem podatkowym byłych miast i wsi; jeśli chodzi o opłaty patentowe wyróżniono osady — siedziby władz powiatowych. Rozpatrywano także przepisy dotyczące ubezpieczeń nieruchomości, kwestię zasiłków na zakłady dobroczynne, etatowych urzędników miejskich itp.⁹⁸

Należy wrócić jeszcze do sprawy formalnego wyodrębnienia miasteczek. Na poparcie tego postulatu wysuwał Braunszweyg oprócz wcześniej już wymienionych, także argumenty ogólniejszej natury. Wskazywał mianowicie na zakorzenione w społeczeństwie polskim, przede wszystkim wśród samych mieszczan, przekonanie o ich wyższości, jako stanu, w stosunku do chłopów. Przemianowanie miasteczek na wsie musiałyby pociągnąć za sobą określenie ich mieszkańców jako włościan, co niewątpliwie spowoduje wśród nich powszechne niezadowolenie. Władze zaś zamiast wdzięczności zyskają tylko niechęć około stutysięcznej ludności rozsianej po całym kraju, która będzie wywierała bezpośredni wpływ na włościan, zwłaszcza przez wspólny udział w instytucjach gminnych; należy się spodziewać, że oddziaływanie to wzbu-

⁹⁷ Tamże, t. XV, pozycja 2477, s. 323 - 327.

⁹⁸ Tamże, s. 328 - 331.

dząc będzie nastroje wrogie i do władz i do Rosji. W sytuacji politycznej „tego kraju” natomiast — dowodził Braunschweig — trzeba unikać wszelkich środków prawnych i administracyjnych, które powodować mogą niezadowolenie ludu i jego niechęć do Rosji. Ludność wiejska bowiem, mimo wszelkich zaburzeń, zawsze była wierna prawowitym władzom i także obecnie stanowi dla nich najbardziej zaufany, konserwatywny element, na którym w miarę potrzeby śmiało mogą się oprzeć. Ludność miejska natomiast nigdy nie odznaczała się prawomyślnością. Jeśli przemianuje się mieszkańców miasteczek na włościan, formalna różnica między nimi a rzeczywistymi włościanami zaniknie i władze nie będą mogły odnieść się z pełnym zaufaniem do całej ludności wiejskiej⁹⁹. Przebija z tej wypowiedzi otwarcie niechętny stosunek do ogółu mieszkańców miast polskich jako elementu politycznie niepewnego, który cechował wielu Rosjan tak w Królestwie, jak i w instancjach centralnych w Petersburgu. Był on zapewne źródłem dyskryminacyjnych rozstrzygnięć Komitetu Urządzącego wobec miast zamienianych na osady, jak i ostatecznej rezygnacji władz rosyjskich z rozciągnięcia na Królestwo ogólnorosyjskiej ustawy miejskiej z 1870 r.

Komitet Urządzący przyznał słuszność Braunschweigowi, iż proponowana przez komitet Trubnikowa zamiana miast na wsie byłaby niewłaściwa, konieczne jest więc nadanie byłym miastom odrębnej nazwy. Termin „miasteczko” uznano za niedogodny nie tylko dlatego, że odpowiadająca mu nazwa ma być skasowana w cesarstwie, ale przede wszystkim dlatego, że jest bardzo bliska obecnej nazwie „miasto” i stosowana w Królestwie na oznaczenie małych miast, toteż mimo formalnego przemianowania grupy miast na miasteczka w ogólnym odczuciu pozostałyby one tym, czym były. Należy więc wprowadzić określenie osada, stosowane w Królestwie odnośnie do wsi mających prawo handlu — tzw. osad targowych¹⁰⁰.

Na niejasności związane z wprowadzaną przez Komitet Urządzący terminologią zwrócił uwagę J. Mazurkiewicz¹⁰¹. W pierwszej połowie XIX w. samo słowo osada (bez żadnego przymiotni-

⁹⁹ Tamże, t. XV, załącznik do pozycji 2477, s. 347 - 348.

¹⁰⁰ Tamże, t. XV, pozycja 2477, s. 331 - 332.

¹⁰¹ J. Mazurkiewicz, *Likwidacja ustroju*, s. 220 - 222.

ka) było dość rzadko używane. „Oznaczało raczej grunt z obejmieniem gospodarskim lub ogólne, rodzajowe określenie miejsca zamieszkałego. Podobnie też to słowo objaśnia Linde”. Toteż, gdy pozbawiano miasta praw miejskich, do nadawanej im nazwy osada konieczne było dodanie przymiotnika: wiejska, wolna lub miejska. Najczęściej dokonywano zamiany wprost na wieś lub osadę wiejską. Dwa pozostałe określenia stosowano rzadko (osada miejska — zupełnie wyjątkowo). We wszystkich przypadkach dodawano taką samą klauzulę, mianowicie że zamiana nie wpływa na zmianę stosunków między mieszkańcami byłego miasta a dziedzi-
cem lub skarbem państwa, zależnie od tego, czy chodziło o miasto prywatne, czy rządowe. Według J. Mazurkiewicza można przypuszczać, że określenia wolna osada lub osada miejska miały dodatkowo podkreślać zasadę, że mieszkańcy byłych miast — przeważnie prywatnych — nie dostaną się pod władzę dziedzica, aczkolwiek formalnie było to już zbyt bezużyteczne. W tekstach polsko-rosyjskich jako odpowiednik wsi lub osady wiejskiej umieszczano słowo „sielenije”.

Ustawodawstwo rosyjskie w latach sześćdziesiątych wprowadziło termin osada jeszcze w dwóch różnych znaczeniach: ukaz uwłaszczeniowy — na określenie obejmienia gospodarskiego z gruntem, jako odpowiednik rosyjskiej „usadby” oraz ukaz o zamianie miast na osady — jako odpowiednik rosyjskiego terminu „posad”. Trzeba się zgodzić z J. Mazurkiewiczem, że szczególnie to ostatnie tłumaczenie budzi wątpliwości, ponieważ rosyjskie „posady” to miejscowości administrowane na sposób miejski, w Królestwie zaś nadano tę nazwę miejscowościom, którym właśnie prawa miejskie odbierano i w których wprowadzano zarząd gminny. W ukazie o zamianie miast na osady tylko raz, we wstępie, używa się określenia „sielskij posad”, we właściwym tekście natomiast, a także w późniejszych uzupełniających aktach prawnych, „posad” — osada występuje bez przymiotnika. W języku polskim słowo osada zyskało więc konkretną treść prawną, podczas gdy dotychczas było nazwą rodzajową miejscowości zamieszkałej. W tym nowym znaczeniu przyjmowało się zresztą z trudem. Stosowane było oczywiście w nomenklaturze urzędowej, w języku potocznym używano chyba najczęściej określenia — miasteczko.

Projekt reformy i protokół obrad Komitetu Urządzącego, przekazane Komitetowi do Spraw Królestwa Polskiego w Petersburgu, stały się podstawą do opracowania przez tenże Komitet tekstu ukazu. Jak wspomniano wyżej, uwagi do projektu przekazane zostały Komitetowi Urządzącemu. W uzasadnieniu reformy, której potrzeba była przecież bezsporna, zwraca uwagę argumentacja odwołująca się do rodowodu miast zamienianych na osady, w której zignorowano całkowicie różnorodność ich genezy, spełnianych w różnych okresach funkcji, przyczyn upadku (jeśli istotnie nastąpił) itp. Najwyraźniej ma ona na celu udowodnić sztuczność zabiegu kreowania tych miast (przemianowanych z wsi!), jednostronne korzyści właścicieli i obciążenia mieszkańców. Gdyby tekst ten — to jest wyciąg z protokołów posiedzeń Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego — miał spełniać funkcje propagandowe, wyjaśnienie byłoby proste. Czy więc jednak świadczy o ignorancji?

Akcentowano silnie, powołując się na opinie gubernatorów i Komitet Urządzący, iż wyłączenie tych osiedli z liczby miast jest korzystne dla ich mieszkańców, szczególnie z uwagi na przyznanie im uprawnień w myśl ukazu o gminach wiejskich. Zarówno jednak ograniczenia w stosunku do ukazu, jak i odmówienie praw mieszczaanom nierolnikom zaakceptowano w zupełności. Równocześnie zaś wyraźnie obawiano się niezadowolenia ludności. Troską, aby go nie wywołać, motywowano potwierdzenie wniosku Komitetu Urządzącego o zamianie miast na osady, a nie na wsie. To samo uzasadnienie towarzyszy zaleceniu, aby Komitet Urządzący nie publikował jednorazowo pełnego spisu miast pozbawionych praw miejskich, lecz czynił to stopniowo i w takim porządku, jaki uzna za najwłaściwszy w miejscowych warunkach.

Jeśli chodzi o liczbę miast, które podlegać miały reformie, Komitet Urządzący otrzymał tylko polecenie zweryfikowania listy 29 miast. Jak była o tym mowa, listę tę zestawiał komitet Trubnikowa pod wpływem sugestii ministra spraw wewnętrznych Komitet do Spraw Królestwa Polskiego poparł w ten sposób stanowisko komitetu Trubnikowa i Komitetu Urządzącego, a nie ministra, w sprawie kryteriów określających miasta przeznaczone do przemianowania i liczby miast w Królestwie po reformie. Na

liście dodatkowej zwrócił uwagę na miasta z ludnością około 4 tys. i siedziby powiatów¹⁰².

Ukaz o przemianowaniu na osady niektórych miast w guberniach Królestwa Polskiego podpisany został przez cara Aleksandra II 1 (13) VI 1869 r. i ogłoszony miesiąc później¹⁰³. Krótki wstęp nawiązuje do wcześniej wydanych ukazów odnoszących się do miast, a raczej „licznej w tym kraju klasy mieszczan”, to jest ukazów o zniesieniu opłat konsumpcyjnych i o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach. W motywacji kolejnej podejmowanej reformy podkreśla się brak miejskiego charakteru znacznej części miast Królestwa, a jeśli chodzi o genezę ich miejskiego statusu przedstawiono bardzo uproszczony punkt widzenia Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego w tej sprawie: „w liczbie 452 miast Królestwa znajduje się wiele takich, które chociaż nazywają się miastami, jednakże z powodu nieznaczej liczby mieszkańców, małego rozwoju przemysłu i niedostateczności dochodów, w rzeczywistości nie mają znaczenia miast, i niegdyś zaliczone były do nich dlatego tylko, że według ówczesnych praw miejscowych, tylko w miastach dozwolone było prowadzenie handlu i rzemiosł. Obecnie, z rozciągnięciem na gubernie Królestwa ogólnej w Rosji ustawy, według której prowadzenie handlu i rzemiosł dozwolonym jest wszędzie, przyczyna ta przemieniania wsi na miasta została usunięta. Tymczasem mieszkańcy tych miast nie używają praw co do zarządu gromadzkiego, nadanych obywatelom wiejskim, i oprócz podatków, obliczonych według większej niż dla wsi stopy, obowiązani są uiszczać liczne opłaty na korzyść kas miejskich”. Ostatnie zdanie akcentuje niesłuszne obciążenia mieszkańców małych miast, a tym samym korzyści płynące dla nich z reformy.

Miasta, które podlegać mają zamianie na osady, ukaz określa tylko ogólnikowo (art. 1), powtarzając fragment wstępu o nieznaczej liczbie mieszkańców, słabym rozwoju przemysłu i niedostatecznych dochodach, bez liczbowego określenia tych wartości; konkretne decyzje pozostawia Komitetowi Urządzącemu (art. 2). Na osady rozciągnięto działanie ukazu o urządzeniu gmin wiejskich i wszystkich przepisów wydanych w jego rozwinięciu

¹⁰² *Postanowienia*, t. XVI, pozycja 2650, s. 139 - 143.

¹⁰³ *Dz. Praw Kr. Pol.*, t. 69, s. 244 - 253.

(art. 1), zniesiono natomiast dawniej nadane byłym miastom przywileje (art. 17). Każda osada stanowić ma albo gromadę (tzn. wejść w skład gminy wiejskiej), albo oddzielną gminę (art. 3). Zgodnie z projektem Komitetu Urządzącego wieczyści dzierżawcy uzyskali uprawnienia na równi z pełnymi właścicielami, do czasu wydania przepisów o wykupie czynszów (art. 4). Odnośnie do kompetencji zebrań gromadzkich i gminnych ukaz uwzględnił te punkty, które w swej treści odbiegały od postanowień dotyczących włościan. Chodzi tu o ograniczenie uprawnień tych zebrań w dysponowaniu nieruchomościami i kapitałami gromady lub gminy przez wprowadzenie wymogu zatwierdzania ich przez gubernatorów (art. 5 i 7). Ograniczeniem też był przepis stwierdzający, że kapitały zapasowe „powinny być składane na procent do władz kredytowych państwa lub zamieniane na papiery publiczne, przy czym te ostatnie powinny być zachowywane w polskim banku” (art. 6).

Osady zrównane zostały z wsiami pod względem podatkowym (art. 10); podatek podymny miał być przekształcony na podatek gruntowy. Także przepisy dla wsi dotyczące targów i jarmarków obowiązywać miały w osadach (art. 9). Znoszono natomiast w tych ostatnich takie opłaty, jak targowe, jarmarczne, brukowe, rogatkowe itp. oraz kanon od przemysłowców (art. 15). Czasowo — do wydania nowych decyzji — utrzymano składkę ubezpieczeniową (art. 10) i świadczenia na zakłady dobroczynne w tych osadach, w których znajdują się szpitale (art. 14 — wymienia konkretnie tylko szpitale, choć zapewne chodziło tu o wszelkie zakłady dobroczynne rzeczywiście w osadach istniejące).

Wykonanie ukazu i rozstrzygnięcie ewentualnych wątpliwości powierzono namiestnikowi w Królestwie i Komitetowi Urządzącemu (art. 18). W świetle ukazu oczywista była konieczność podjęcia decyzji co do tego, które miasta zostaną przemianowane na osady. Jak wiemy, decyzja taka w zasadzie zapadła już wcześniej, nie miała być jednak jednorazowo ogłaszana. Pozostała do zweryfikowania tylko lista 29 miast. Komitet rozstrzygnąć musiał także, które osady stanowić będą odrębne gminy, a które (jako gromady) włączone zostaną do gmin wiejskich. W tej kwestii ukaz nie formułował nawet sugestii. Ujawniły się też trudności, których przygotowując reformę nie przewidziano.

Komitet Urządzący na posiedzeniu 27 VI (9 VII) 1869 r. postanowił zlecić wykonanie ukazu członkowi kierującemu pracami Komitetu Sołowiewowi, w porozumieniu — w razie potrzeby — z radcą stanu Trubnikowem jako przewodniczącym byłego komitetu do reorganizacji miast. Ustalono też, że w sprawach wymagających decyzji należy zwracać się do gubernatorów i komisji do spraw włościańskich z prośbą o informacje i opinie¹⁰⁴.

26 lipca (7 sierpnia) skierowano okólnik¹⁰⁵ do gubernatorów i komisji włościańskich szczegółowo informujący o zadaniach Komitetu Urządzącego w związku z realizacją ukazu oraz o sposobie i zakresie współpracy. Komitet sugerował, aby ze względu na wagę sprawy naczelnicy guberni brali osobisty udział w posiedzeniach komisji włościańskich, w których pod ich przewodnictwem powinny być rozpatrywane wszystkie kwestie związane z reformą miejską. Od instancji gubernialnych Komitet oczekiwał opinii (formułowanych na podstawie znajomości stosunków miejscowych) co do tego, w jakim porządku i w jakim czasie przeprowadzać zamianę, wniosków w sprawie 29 miast oraz tworzenia z osad oddzielnych gmin, bądź wcielania ich do gmin wiejskich. Co do ostatniej kwestii przypomniano, że były komitet do reorganizacji miast uznał za niewłaściwe uzależnienie władz rządowych w tej kwestii od zgody mieszkańców. Ich życzenia miały jednak być brane pod uwagę, toteż Komitet zlecał zebranie odpowiednich informacji. Jak? — o tym nie było mowy, chociaż stwierdza się, że miasta nie mają żadnych prawem przewidzianych zgromadzeń. Powyższe dane miały być przekazywane przez gubernatorów według powiatów, do rozpatrzenia i zatwierdzenia przez Komitet Urządzący.

W połowie września rozesłano do gubernatorów okólnik uzupełniający¹⁰⁶. Zawierał on polecenie zebrania w każdym mieście przewidzianym do zamiany na osadę informacji o liczbie osób, które z uwagi na ilość ziemi posiadanej na własność lub prawem

¹⁰⁴ *Postanowienia*, t. XVI, pozycja 2680, s. 173 - 174.

¹⁰⁵ *Sbornik pravitelstwiennych raspriaženij po Učreditielnomu Komitetu w Carstwie Polskom*, t. VI 1869, Warszawa 1870, cz. IV Okólniki, Nr 102 (do gubernatorów), s. 102 - 106; okólnik Nr 103, s. 107 — do przewodniczących komisji włościańskich — zawierał krótkie pismo z kopią okólnika Nr 102.

¹⁰⁶ Tamże, Nr 133 z 15 (27) IX 1869 r., s. 142 - 144. Okólnik do gubernatorów z adnotacją: do wiadomości komisji włościańskich.

wieczyste] dzierżawy będą mieć prawo głosu na zebraniu gminnym oraz o liczbie osób, które będą mogły być wybrane na urzędy gminne. Zebrane dane powinny rozpatrzyć miejscowe komisje włościańskie pod przewodnictwem gubernatora, aby stwierdzić, czy nie będzie trudności w funkcjonowaniu instytucji gminnych. Jeśli tak — Komitet oczekuje, wraz z informacjami, propozycji rozwiązania tych trudności. Powyższe dane powinny być przekazane łącznie z innymi uwagami odnośnie do realizacji ukazu o zmniejszeniu liczby miast.

Komitet Urządzący uważał, że sprawą istotną jest, aby równocześnie z zamianą na osadę następowała zmiana systemu podatkowego. Obawiano się, że opóźnienie, a więc utrzymanie obciążeń finansowych po utracie praw miejskich, wywrze niekorzystny wpływ na nastroje ludności osad. Rozważano tę kwestię już na pierwszym posiedzeniu poświęconym wykonaniu ukazu. Postanowiono powiadomić ministra finansów o stanowisku Komitetu i prosić o informację o środkach podjętych przez ministerstwo¹⁰⁷. Jak wynika z okólnika skierowanego w tej sprawie w połowie listopada do gubernatorów i komisji włościańskich, pismo namiestnika do ministra zawierało sugestię, aby w przypadku opóźnień zmiany systemu podatkowego upoważnić miejscowe władze administracyjne do powiadomienia mieszkańców osad, że odpowiednie rozporządzenia są w przygotowaniu i że nadpłaty wynikające z uiszczania przez pewien czas wyższych podatków będą im zaliczone na konto przyszłych opłat. Po uzyskaniu aprobaty ministra Komitet zobowiązywał niniejszym okólnikiem gubernatorów do podjęcia odpowiednich kroków, a komisarzy włościańskich do współdziałania w tej sprawie z naczelnikami powiatów¹⁰⁸.

W grudniu 1869 r., już po podjęciu decyzji odnośnie do miast guberni radomskiej, kieleckiej i siedleckiej, a przy rozpatrywaniu guberni płockiej, Sołowiew przedłożył Komitetowi Urządzącemu

¹⁰⁷ *Postanowienia*, t. XVI, pozycja 2680, s. 173 - 174.

¹⁰⁸ *Sbornik pravitel'stviennyh*, t. VI, Cz. IV, Nr 161 i 162 z 15 (27) XI 1869 r., s. 169 - 170. Jednobrzmiący okólnik do gubernatorów i komisji włościańskich otrzymał podwójną numerację. Przepisy o zamianie podatku podymnego na gruntowy w osadach, według nowych zasad opracowanych przez Ministerstwo Finansów, zatwierdzone zostały 1 (13) VI 1872 r. Uwzględniały one ewentualne nadpłaty od 1 (13) I 1870 r. — *Zbiór Praw*, t. 2, s. 197 - 201.

projekt okólnika do gubernatorów, który zapewnić miał jednolity tryb postępowania we wszystkich guberniach przy przeprowadzaniu zamiany miast na osady i wprowadzaniu w nich zarządu gminnego. Tekst ten został zatwierdzony i rozesłany¹⁰⁹. Okólnik zawiera na wstępie lakoniczne stwierdzenie, że zgodnie z postanowieniem Komitetu określenie czasu wprowadzenia w życie aktu z 1 czerwca w poszczególnych guberniach pozostawia się uznaniu gubernatorów. Brak natomiast wskazówek, od czego decyzja taka może być uzależniona i jak znaczna może być ewentualna zwłoka. Uznano widocznie za wystarczające (i znane gubernatorom) wcześniejsze opinie i ustalenia w tej kwestii, w których kładziono nacisk na uwzględnianie „warunków miejscowych”.

Okólnik-instrukcja zlecał wprowadzenie w osadach zarządu gminnego naczelnikom powiatów przy pełnym współdziałaniu komisarzy włościańskich. Chodziło tu zarówno o powołanie nowych władz, jak i likwidację dotychczasowych władz miejskich. Instrukcja dotyczyła więc zamknięcia i uporządkowania spraw i rachunków przez magistraty i przekazania ich odpowiednim instancjom, trybu przekazania zarządom gminnym majątku byłych miast itp. Ustalała też, kto ma przejąć określone obowiązki burmistrzów i innych urzędników miejskich oraz magistratów; włączono tu (punkt 12) wcześniej podjętą decyzję o prowadzeniu w osadach akt stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich przez wójtów gmin lub innych „poza etatowych” urzędników, według uznania naczelników guberni¹¹⁰. Podano także przepisy i sposób postępowania wobec etatowych urzędników likwidowanych magistratów.

Jeśli chodzi o nową organizację gminną w osadach okólnik wymienia ustalenie składu zebrań gminnych i gromadzkich oraz przeprowadzenie wyborów do urzędów gminnych (w osadach-gminach oraz w gminach, które uległy zmianie wskutek włączenia osad). Rozłożenie opłat na utrzymanie zarządów gminnych miało być dokonane zgodnie z przepisami dla wsi. W końcowej części wspomina się tylko o możliwych przypadkach zaistnienia trudno-

¹⁰⁹ *Sbornik Prawitelstwennyh*, t. VI, cz. IV, nr 189 z 31 XII 1869 (12 I 1870 r.) s. 192 - 196 oraz *Postanowienija*, t. XVII, wyp. 4, Warszawa 1870, załącznik do pozycji 2886, s. 521 - 525.

¹¹⁰ *Por.* — *Postanowienija*, t. XVII, wyp. 2, Warszawa 1869, pozycja 2821, s. 115 - 118

ści zastosowania w niektórych osadach przepisów o zebraniu gminnym — wprowadzanie zarządu gminnego miało być wówczas wstrzymane do wydania odpowiedniej decyzji przez Komitet Urządzący. Jest to o tyle zastanawiające, że w tym czasie Komitet miał już sygnały także o innych istotnych trudnościach, dotyczących m.in. obsadzenia urzędów czy (wymienionego w tym samym punkcie) rozłożenia opłat. Zaznaczono jednak na końcu, że w przypadku jakichkolwiek niejasności lub spraw nie rozstrzygniętych w istniejących rozporządzeniach, należy porozumiewać się z Komitetem Urządzącym.

Komitet rozpatrywał wnioski komisji gubernialnych w kolejności, w jakiej napływały, po ich zaopiniowaniu przez Sołowiewa. W niektórych przypadkach Sołowiew wstrzymywał przedłożenie tych materiałów Komitetowi, jeśli wymagały istotnych uzupełnień. O ile można wnosić z protokołów Komitetu Urządzącego, w poszczególnych guberniach komisje włościańskie obradowały nad reformą miejską, zgodnie z zaleceniami Komitetu, pod przewodnictwem gubernatorów. Przedstawiano przede wszystkim propozycje decyzji co do miast danej guberni z listy 29 miast podlegających weryfikacji, niejednokrotnie z dość obszernymi informacjami i motywacją wniosku za lub przeciw przemianowaniu na osadę. Odnośnie do pozostałych miast propozycje dotyczyły głównie utworzenia oddzielnej gminy lub włączenia do gminy wiejskiej; brano tu pod uwagę liczebność mieszkańców i wyrażone przez nich życzenie, rozstrzygnięcie tej sprawy wiązało się jednak często z możliwością utworzenia zarządu gminnego w osadzie, to znaczy sprawą cenzusu dającego prawo głosu na zebraniu oraz prawo do wyboru na urzędy gminne. Obok propozycji dotyczących konkretnych miast podnoszono sprawy bardziej ogólne, których rozwiązanie budziło wątpliwości, a które musiały być uregulowane dla całego Królestwa. Niejednokrotnie decyzje w tych sprawach przekraczały kompetencje Komitetu Urządzącego, wymagały bowiem podjęcia kroków o charakterze ustawodawczym. Sprowadzały się one w zasadzie do różnych przypadków niemożności rygorystycznego zastosowania w osadach ukazu o urządzeniu gmin wiejskich. Obok rozpatrywanej już w okresie przygotowywania reformy miejskiej kwestii cenzusu gruntowego wynikła konieczność określenia uprawnień Żydów w osadach, roz-

graniczenia kompetencji zebran gromadzkich i gminnych w osadach stanowiących oddzielne gminy oraz zasad rozłożenia opłat na utrzymanie zarządu gminnego.

W okresie od października 1869 r. do marca 1870 r. rozpatrzo-
no wnioski i podjęto decyzje odnośnie do większości miast, kolej-
no — guberni radomskiej, kieleckiej, siedleckiej, płockiej, lubel-
skiej, kaliskiej, piotrkowskiej, łomżyńskiej, suwalskiej i war-
szawskiej. Wstrzymywano decyzje dotyczące miast, w których
wystąpiły wymienione wyżej trudności, do chwili podjęcia wią-
żących postanowień ogólnych i uzyskania od gubernatorów infor-
macji o ich zastosowaniu w tychże miastach. Toteż zamiana miast
na osady pojawiała się na posiedzeniach Komitetu Urządzącego
do jesieni 1870 r. Po marcu rozpatrywano już przeważnie pojedy-
nyczne miasta: wyjątek stanowiła grupa siedmiu miast guberni
kaliskiej (maj) oraz dziewięciu miast guberni warszawskiej (wrze-
sień). Ostatnie decyzje zapadły w październiku¹¹¹.

Już w pierwszym z nadesłanych, piśmie komisji radomskiej

¹¹¹ *Postanowienia*: gub. radomska — t. XVII, poz. 2812 (17/29 X 1869), s. 93-102; poz. 2822 (24 X/5 XI 1869), s. 118-134; t. XVIII, poz. 3 0 0 3 (21 IV/3 V 1870), s. 582-590; t. XX, poz. 3142 (18/28 X 1870), s. 123-124; gub. kielecka — t. XVII, poz. 2836 (7/19 XI 1869), s. 278-286; t. XVIII, poz. 2 9 8 3 (27 III/8 IV 1870), s. 540-541; gub. siedlecka — t. XVII, poz. 2881 (12/24 XII 1869), s. 470-476; t. XIX, poz. 3 0 7 9 (17/29 VII 1870), s. 183-185; t. XX, poz. 3136 (9/21 X 1870), s. 98-101; gub. płocka — t. XVII, poz. 2886 (19/31 XII 1869), s. 489-497; gub. lubelska — t. XVII, poz. 2887 (19/31 XII 1869), s. 498-508; t. XVIII, poz. 2953 (8/18 III 1870), s. 411-414; t. XVIII, poz. 2994 (7/19 IV 1870), s. 582-583; t. XVIII, poz. 2 9 9 7 (7/19 IV 1870), s. 585-588; t. XIX, poz. 3015 (15/27 V 1870), s. 18-19; gub. kalisza — t. XVII, poz. 2 8 9 6 (30 XII 1869 (11 I 1870), s. 529-539; t. XVIII, poz. 3 0 0 4 (21 IV/3 V 1870), s. 590-593; gub. piotrkowska — t. XVIII, poz. 2 9 1 8 (23 I/4 II 1870), s. 105-111; t. XVIII, poz. 2973 (20 III/1 IV 1870), s. 484-488; t. XVIII, poz. 2 9 7 4 (20 III/1 IV 1870), s. 488-491; t. XIX, poz. 3 0 0 7 (8/20 V 1870), s. 2-3; gub. łomżyńska — t. XVIII, poz. 2 9 2 6 (30 I/11 II 1870), s. 198-203; t. XX, poz. 3107 (4/16 IX 1870), s. 3-7; t. XX, poz. 3150 (30 X/11 XI 1870), s. 156-158; gub. suwalska — t. XVIII, poz. 2 9 4 7 (27 II/11 III 1870), s. 386-390; t. XIX, poz. 3053 (3/15 VII 1870), s. 98-99; gub. warszawska — t. XVIII, poz. 2 9 7 2 (20 III/1 IV 1870), s. 480-484; t. XIX, poz. 3045 (26 VI/8 VII 1870), s. 82-83; t. XX, poz. 3108 (4/16 IX 1870), s. 7-10; t. XXI, poz. 3 2 0 0 (29 I/10 II 1871), s. 98-100. Postanowienia opublikowane w *Dz. Praw Kr. Pol.*, t. 69, s. 415-416, 419-429, 461-469, 471-473; t. 70, s. 67-71, 77-83, 93-99, 123-125, 127-131, 159, 167, 189, 193, 367, 369, 461. Tylko gub. radomską rozpatrywano, zgodnie z pierwotnym zamie-
rzeniem, według powiatów. Znajduje to odbicie w protokołach, które przekazują
z materiałów komisji gubernialnej obszerne dane o wszystkich miastach podlega-
jących reformie: liczbę ludności, liczbę osób posiadających ponad 3 i ponad
6 mórg ziemi, dochody miasta, często liczbę domów, życzenia mieszkańców w sprawie
utworzenia gminy lub przyłączenia do gminy sąsiedniej, liczebność gminy po
włączeniu osady. Następne debaty toczyły się już nad każdą gubernią jako ca-
łością; protokoły zawierają tylko dane o miastach z listy podlegającej weryfikacji
oraz tych, których zamiana na osadę sprawiała trudności.

zasygnalizowano zasadnicze trudności w organizowaniu administracji gminnej w niektórych osadach z powodu zbyt małej liczby osób posiadających wymagane uprawnienia. Toteż Sołowiew wniósł tę sprawę pod obrady Komitetu Urządzącego. Rozważano ją w grudniu 1869 r. (łącznie we wsiach i osadach). Trudności podobne wystąpiły wcześniej w niektórych gminach guberni kieleckiej i istniał precedens okresowego obniżenia rozkazem cesarskim z 25 IV (7 V) 1868 r. cenzusu wyborczego w tych gminach. Zwracano uwagę, że część osad będzie faktycznie pozbawiona przedstawicielstwa w gminie, a trudności w tworzeniu zarządu gminnego wystąpią ostrzej niż na wsi, ponieważ w przemianowanych miastach własność gruntowa jest z reguły drobniejsza. Obniżenie cenzusu jest więc konieczne, zaznaczano jednak, że tylko w niektórych osadach. Sołowiew w porozumieniu z Trubnikiem zaproponował, aby zwrócić się do cesarza o upoważnienie Komitetu Urządzącego do podejmowania decyzji, w wyjątkowych przypadkach i gdy będzie to niezbędne, o obniżeniu cenzusu (ustanowionego ukazem z 19 II/2 III 1864 r.) do prawa uczestniczenia w zebraniu gminnym i wybieralności na sołtysa do 1,5 morga, a do prawa wybieralności na wójtów gmin i ławników do 3 morgów. Obniżenie cenzusu o połowę wzorowane było na wspomnianym rozkazie cesarskim z kwietnia 1868 r. Wniosek ten uchwalony został przez Komitet¹¹². W dniu 22 I (3 II) 1870 r. zyskał akceptację cesarską i został wniesiony do Dziennika Praw¹¹³.

Wkrótce okazało się, że są przypadki, w których dopuszczone obniżenie cenzusu nie rozwiązuje trudności. Tak było w trzech osadach guberni piotrkowskiej: Bełchatowie, Głownie i Rosprzy, gdzie (łącznie) znalazł się jeden właściciel 1,5 morgi gruntu. Gubernator jednak oraz komisja włościańska nie widzieli w tym przeszkody do wprowadzenia ukazu z 1 (13) VI 1869 r. zważywszy, że są wsie zamieszkane wyłącznie przez małorolnych, nie uczestniczące w zebraniu gminnym. Argumentację tę przyjął także Komitet Urządzący i była ona wielokrotnie stosowana przezeń w

¹¹² Postanowienia, t. XVII, pozycja 2870, s. 413 - 420.

¹¹³ Dz. Praw Kr. Pol., t. 70, s. 88 - 89. Tekst wniesiony został do Dziennika Praw na mocy postanowienia Komitetu Urządzącego z 6 (18) II 1870 r. i umieszczony pod tą datą. W toku realizowania reformy powoływano się nań jako na najwyższej zatwierdzoną uchwałę Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego (lub rozkaz cesarski) z 22 I (3 II) 1870 r.

innych przypadkach wymagających decyzji. Nadal jednak istotna i nie rozwiązana pozostawała sprawa wyboru sołtysów. W trzech wspomnianych osadach odnośnie władze gubernialne proponowały przeprowadzenie wyboru spośród wszystkich chrześcijan posiadających gospodarstwa (niezależnie od ilości ziemi, tzn. wszystkich uczestników zebrań gromadzkich), albo zastosowanie cenzusu majątkowego. Sołowiew i Komitet przychylił się do pierwszego wariantu; decyzja ta, jako niezgodna z obowiązującymi przepisami, musiała być podana do wiadomości cesarza¹¹⁴. Traktowano ją wówczas jako zupełnie wyjątkową.

Konieczność zastosowania tego samego rozwiązania w kolejnych osadach (w guberni lubelskiej) skłoniła Komitet Urządzący do wystąpienia z wnioskiem o udzielenie mu prawa przekształcenia dopuszczonego wyjątkowo sposobu wyboru sołtysów w stałą regułę w stosunku do tych osad, dla których będzie uznana za niezbędną przy wprowadzaniu zarządu gminnego. Środek ten traktowano jako przejściowy i każdorazowo wymagający osobnego zezwolenia Komitetu¹¹⁵. I ten wniosek uzyskał akceptację w Petersburgu (26 V/7 VI 1870 r.), o czym Sołowiew zakomunikował gubernatorom i komisjom włościańskim¹¹⁶. W kilku osadach guberni lubelskiej, przed podjęciem powyższej decyzji przez Komitet Urządzący, władze miejscowe przeprowadziły wybory sołtysów spośród mieszkańców sąsiadujących z osadami wsi¹¹⁷, w innych wstrzymywano organizację nowego zarządu.

Równocześnie napływały do Komitetu także inne propozycje rozwiązania omawianych trudności. Tak np. komisja siedlecka wnosiła o przyznanie w dwóch osadach (Sterdyni i Kosów) praw

¹¹⁴ *Postanowienija*, t. XVIII, pozycja 2974 (20 III/1 IV 1870), s. 488 - 491.

¹¹⁵ Tamże, t. XVIII, pozycja 2997 (7/19 IV 1870 r.), s. 565 - 568.

¹¹⁶ Tamże, t. XIX, pozycja 3039 (28 VI/8 VII 1870), s. 72 - 74. W 1879 r. potwierdzony został wybór sołtysów spośród wszystkich uprawnionych do udziału w zebraniu gromadzkim, w tych wsiach i osadach, w których nie było zupełnie właścicieli 3 mórg gruntu. Natomiast we wsiach i osadach, w których liczba takich właścicieli była mała, obniżenie cenzusu wymagało każdorazowo postanowienia urzędu gubernialnego do spraw włościańskich, na łączny wniosek komisarza do spraw włościańskich i naczelnika powiatu (*Zbiór Praw*, t. 16, s. 273 nn.). Powyższe postanowienie utrzymało też jako ogólną zasadę cenzus gruntowy 6 mórg dla osób wybieranych na wójtów gmin. W 1888 r. wprowadzono jako obowiązujący okres stałego zamieszkania w gminie co najmniej 2 lata (według ukazu z 1864 r. - 3 lata) i także okres posiadania osady (*Zbiór Praw*, t. 32, s. 109).

¹¹⁷ Zob. przypis 115, s. 566.

właścicielom nieruchomości odpowiednio do ich wartości — według ubezpieczeń od ognia — odpowiadającej wartości 3 lub 6 mórg ziemi. Komisja kaliska proponowała w Błaszczach¹¹⁸ oparcie cenzusu na dochodach od wszelkiej własności nieruchomości¹¹⁹. W opiniach władz terenowych dochodziła więc wyraźnie do głosu społeczno-gospodarcza sytuacja małych miast. Uzależnienie praw w gminie od cenzusu majątkowego, a nie tylko gruntowego, zostało jednak i teraz odrzucone, podobnie jak w okresie przygotowywania reformy, jako niezgodne z jej założeniami.

Ogółem, jeśli chodzi o miasta przeznaczone bezwarunkowo do zamiany na osady, Komitet Urządzący rozpatrywał 36 przypadków obniżenia cenzusu, najwięcej w guberniach warszawskiej (10) i kaliskiej (7). Z niektórymi z nich wiązała się sprawa uprawnień ludności żydowskiej, o czym będzie mowa dalej. Zwraca uwagę brak konsekwencji w stosowaniu przepisów z 22 I 1870 r. Dotyczy to przede wszystkim oceny, czy uzasadnione jest ogólne obniżenie cenzusu w osadach, które miały znikomą liczbę lub nie miały wcale mieszkańców z uprawnieniami. Można stwierdzić, że obniżano cenzus w tych kilku zaledwie osadach, w których tworzono samodzielne gminy, gdyż był to w ogóle warunek realizacji takich decyzji; podejmowano je zwłaszcza w stosunku do osad o większej liczebności mieszkańców. Natomiast jeśli chodzi o osady wcielane jako gromady do gmin wiejskich, postępowano różnie. W guberniach piotrkowskiej, lubelskiej, siedleckiej i kaliskiej przepisów nie zastosowano, posługując się wspomnianym wyżej argumentem, że osady podobnie jak wsie złożone z małorolnych nie muszą być reprezentowane we władzach gminnych; tak samo potraktowano jedną, ze znacznym opóźnieniem rozpatrywaną, osadę w guberni warszawskiej. W pozostałych zaś oraz w osadach guberni łomżyńskiej cenzus obniżono, chociaż w niektórych — jak wynika z cytowanych w protokółach danych — decyzja ta zupełnie nie zmieniała sytuacji. Chronologia posiedzeń, na których sprawy te Komitet Urządzący rozpatrywał, nie wskazuje na zmianę stanowiska, lecz właśnie na brak konsekwencji. Przepis

¹¹⁸ Projekt ten wiązał się z wnioskiem komlsmi zamiany Błaszczek na osadę, które jednak pozostały miastem. Bliżej o tym w związku z weryfikacją listy 29 miast.

¹¹⁹ *Postanowienia*, t. XVII, pozycja 2861, s. 470 - 471; pozycja 2896, s. 530.

z 26 V (7 VI) 1870 r. o wyborze sołtysów stosowano wszędzie tam, gdzie według opinii Komitetu liczba kandydatów na ten urząd była niewystarczająca¹²⁰.

W art. 1 ukazu o zamianie miast na osady stwierdza się wyraźnie, że w osadach obowiązywać ma ukaz z 19 II (2 III) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich oraz wszystkie wydane w jego rozwinięciu postanowienia. W artykułach omawiających odmienności w sytuacji osad i wsi sprawa uprawnień ludności żydowskiej nie została uwzględniona, z czego należałoby wnosić, że obowiązujące odnośnie do osad postanowienie Komitetu Urządzącego z 3 (15) VIII 1864 r.¹²¹ Dotyczyło ono gminy Kuchary w pow. plockim zamieszkaną wyłącznie przez Żydów rolników; nieliczni włościanie katolicy to parobcy. W rozwinięciu art. 66 ukazu z 19 II (2 III) 1864 r. postanowiono zezwolić, aby w gminie Kuchary wybierano na wójta osoby żydowskiego pochodzenia oraz dodano punkt o zastosowaniu tego przepisu we wszystkich podobnych przypadkach. Tymczasem, jak wynika z toku realizacji reformy miejskiej, zarówno władze gubernialne, jak i Komitet Urządzący uważały prawa Żydów w osadach za wymagające uregulowania niezależnie od powyższego postanowienia. Była to oczywiście sprawa bez porównania większej wagi ze względu na stosunki wyznaniowe w miastach. Podjął ją Komitet Urządzący z inicjatywy kieleckiej komisji włościańskiej, która przeprowadziła dyskusję z udziałem gubernatora i urzędników administracji i protokół z tego posiedzenia przesłała do Warszawy. Według opinii tego zebrania nie ma konieczności dopuszczenia Żydów do urzędów wójtów i sołtysów, jednak naczelnicy powiatów i komisarze (włościańscy) wypowiedzieli się za prawem Żydów do wybieralności na ławników w gminach, w których ludność żydowska przewyższa liczebnie chrześcijańską. Różnice stanowisk dotyczyły liczby ławników-Żydów¹²².

Sołowiew, opiniując tę sprawę na posiedzeniu Komitetu 31 X (12 XI) 1869 r., powołał się na postanowienie z sierpnia 1864 r. i stwierdził, że nie ma podstaw, aby pozbawiać ludność żydowską w osadach tych praw, które ma w gminach wiejskich z ludno-

¹²⁰ Zob. przypis 111 — pozycje spacjowane.

¹²¹ *Postanowienia*, t. II, pozycja 122, s. 91 - 92.

¹²² *Tamże*, t. XVII, pozycja 2827, s. 143 - 145.

ścią wyłącznie żydowską. Zaznaczył, że będzie bardzo niewiele osad wyłącznie żydowskich (w rzeczywistości była jedna), także niewiele utworzy samodzielne gminy. W ewentualnych gminach żydowskich trzeba więc dopuścić wybór Żydów na wójtów. Natomiast wybór na sołtysów powinien być dopuszczony we wszystkich osadach, niezależnie od tego, czy zostaną włączone do gmin wiejskich, czy utworzą oddzielną gminę — oczywiście z zachowaniem warunku wyłącznie żydowskiej ludności. Jeśli chodzi o ławników, proponował zasadę, aby byli wybierani w osadach, w których Żydzi stanowią nie mniej niż jedną trzecią mieszkańców gminy, z tym aby w gminach mieszanych przypadał nie więcej niż jeden ławnik-Żyd na gminny sąd. Na tej podstawie, w porozumieniu z Trubnikowem, Sołowiew przedłożył wnioski Komitetowi, który wniósł tylko jedno uzupełnienie. Chodziło mianowicie o to, aby na ławnika-Żyda w gminach mieszanych nie nakładano obowiązku pełnienia urzędu wójta, zgodnie z art. 79 ukazu z 19 II (2 III) 1864 r.¹²³

Postanowienie Komitetu Urządzącego po rozpatrzeniu w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego zostało uchwalone bez zmian i podpisane przez cara 22 I (3 II) 1870 r.¹²⁴

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że ograniczenie wybieralności Żydów na wójtów i sołtysów do gmin i osad z ludnością wyłącznie żydowską odbierało uchwalę praktyczne znaczenie. Przepis dotyczący ławników mógł być skuteczny tylko w osadach — samodzielnych gminach. W osadach przyłączonych do gmin wiejskich nawet stosunkowo liczna ludność żydowska tylko wyjątkowo mogła osiągnąć jedną trzecią ogólnej liczby mieszkańców.

Ponadto można sądzić, że równocześnie zatwierdzone przepisy o obniżeniu cenzusu wyborczego były interpretowane jako nie dotyczące Żydów, ponieważ o nich nie wspominają. Gubernator lubelski mianowicie zawiadomił Komitet Urządzący, że w Izbiicy, w związku z „wyłącznie żydowską ludnością nie objętą rozporządzeniem o obniżeniu cenzusu”, wybrano sołtysiem mieszkańca

¹²³ Tamże, s. 145 - 149. Art. 79 ukazu z 19 II (2 III) 1864 r. przewidywał okresowe pełnienie urzędu wójta przez ławnika, w przypadku zawieszenia wójta w czynnościach przez naczelnika powiatu.

¹²⁴ *Postanowienia*, t. XVIII, pozycja 2935, s. 288 - 289. Tekst wniesiony został do Dziennika Praw na mocy postanowienia Komitetu Urządzącego z 6 (18) II 1870 i umieszczony pod tą datą — *Dz. Praw Kr. Pol.*, t. 70, s. 84 - 85.

sąsiedniej wsi. Interpretacji tej Komitet nie sprostował, wyraził natomiast zgodę na wybór sołtysów w Izbicy i trzech innych osadach guberni lubelskiej spośród wszystkich uczestników zebrań gromadzkich ¹²⁵. Izbica — to jedyna osada wyłącznie żydowska ¹²⁶, i jedna z dwóch, w których w okresie działalności Komitetu Urządzącego dopuszczono Żydów do sprawowania urzędu sołtysa. Druga to Modrzejów w pow. będzińskim, w którym na 38 gospodarstw tylko 2 należały do chrześcijan; dwunastu właściciele posiadało więcej niż 3 morgi gruntu. Nieliczna ludność, niewiele ponad 500 osób, była w 86⁰/₀ żydowska — w zebraniu gromadzkim brało jednak udział tylko dwóch chrześcijan. W tej sytuacji nie obniżono cenzusu gruntowego, dopuszczono natomiast wybór Żydów na urząd sołtysa ¹²⁷.

Żydom w osadach udzielono także prawa o bardziej realnym znaczeniu, zgromadzania się (za decyzją wójta) na oddzielne zebrania dla rozpatrywania spraw związanych wyłącznie ze społecznością żydowską, szczególnie zarządzania wspólnym majątkiem, jak żydowskie domy modlitwy, cmentarze itp. Z wnioskiem tym wystąpił gubernator kielecki — miały to być zebrania analogiczne do przewidzianych ukazem z 1(13) VI 1869 r. zebrań mieszczan-rolników w osadach (uwaga do art. 4).

Sprawa ta wynikła niejako na marginesie i rozpatrywana była łącznie z kolejną ujawnioną trudnością zastosowania do osad ukazu o urządzeniu gmin wiejskich. Otóż okazało się konieczne rozgraniczenie zakresu uprawnień zebrań gminnego i gromadzkiego w osadach, które tworzyć miały oddzielne gminy. Artykuły 16 i 104 ukazu z 1864 r. w znacznej mierze pokrywały się, z tym, że pierwszy określał atrybucje zebrań gminnych, drugi — gromadzkich. Poza wyborem i kontrolą urzędników dotyczyły one głównie zarządu gospodarczego, rozłożenia opłat, kontroli nad szkołami itp. We wspomnianych osadach jedna gromada stanowiła gminę, istniały natomiast dwa zebrania o różnym składzie, gminne — wyższe, oparte na wyższym cenzusie. Z tych samych wzglę-

¹²⁵ *Postanowienia*, t. XVIII, pozycja 2997, s. 566.

¹²⁶ Przed reformą miejską Izbica i Tarnogóra pozostawały pod zarządem je-dnego magistratu i ich ludność wykazywana była łącznie. Według *Sbornika* (tab. 1) w 1865 r. w Izbicy mieszkało 1674 Żydów, w Tarnogórze 980 chrześcijan.

¹²⁷ *Postanowienia*, t. XVIII, pozycja 2974, s. 488 - 491.

dów niejasna była także interpretacja artykułów 5, 7 i 8 ukazu z 1 (13) VI 1869 r., które powierzało zebraniom gromadzkim w osadach zarząd ich majątkiem (sprzedaż, dzierżawa, użycie kapitałów zapasowych, przeznaczenie dochodów itp.)¹²⁸.

W styczniu 1870 r. Sołowiew zwrócił się do gubernatorów z prośbą o opinie w tej sprawie. Komitet obradował nad nią 21 kwietnia (3 maja). Zdecydowana większość gubernatorów (pięciu na sześciu, którzy nadesłali opinie) wypowiedziała się za przyznaniem „spornych” uprawnień zebraniom gromadzkim. Komitet potwierdził to stanowisko jako zgodne z duchem ukazu z czerwca 1869 r. Postanowiono więc, że do zebrania gminnego należeć będzie tylko wybór urzędników gminnych i sprawowanie nad nimi kontroli, wszystkie zaś przedmioty wymienione w art. 16 ukazu z 1864 r. i w art. 5, 7 i 8 ukazu z 1869 r. wchodzą w zakres uprawnień zebrań gromadzkich. Aby nie podważyć pozycji wójta, dodano punkt stwierdzający, że do wójta należy pierwsze miejsce na tych zebraniach — dotyczyło to wyłącznie osad tworzących samodzielne gminy. Do postanowienia dołączono (jako p. 3) uchwalony także przez Komitet wniosek gubernatora kieleckiego o prawie ludności żydowskiej do oddzielnych zebrań¹²⁹. Postanowienie to, jako uchwała Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, użyła skłała podpis cesarski¹³⁰.

Ostatnią sprawą, która w związku z zamianą miast na osady wymagała zmiany obowiązujących przepisów, było rozłożenie opłaty na utrzymanie zarządu gminnego. Według art. 83 ukazu z 19 II 1864 r. składką tą obciążeni byli właściciele gruntów w obrębie gminy. Reforma miejska spowodowała trudności zarówno jeśli chodzi o określenie udziału osady w ogólnych wydatkach gminy, jak i rozłożenia składki między mieszkańców osady. Na życzenie Sołowiewa wypowiedzieli się w tej sprawie gubernato-

¹²⁸ Por. — Dz. Praw Kr. Pol., t. 62, s. 45 - 47, 87 - 89; t. 69, s. 247 - 249.

¹²⁹ *Postanowienija*, t. XVIII, pozycja 3005, s. 594 - 604.

¹³⁰ Komitet do Spraw Królestwa Polskiego rozpatrywał tekst, w którym przez niedopatrzenie nie zaznaczono, że punkt 3 dotyczący zebrań żydowskich odnosi się do wszystkich osad; w tej postaci został uchwalony i zatwierdzony 7 lipca. W związku z powyższym Komitet Urządzący zwrócił się o dokonanie poprawki w p. 3 (*Postanowienija*, t. XVIII, pozycja 3081, s. 191 - 193). Zyskała ona akceptację 25 września (*Tamże*, pozycja 3133, s. 87 - 89). W Dzienniku Praw umieszczono tekst w całości pod datą 9 (21) X 1870 r., z poprawionym p. 3 (Dz. Praw Kr. Pol., t. 70, s. 456 - 459).

rzy w porozumieniu z komisjami włościańskimi (wszyscy z wyjątkiem łomżyńskiego). Komitet Urządzący rozważał ją dopiero 3 (15) VII 1870 r. Wspomniane opinie zawierały w takiej czy innej formie postulat obciążenia w osadach wszystkich nieruchomości. Proponowane rozwiązania różniły się między sobą znacznie, wszystkie jednak odchodziły od zasady, że składka związana jest z własnością gruntu ¹³¹.

Sołowiew stwierdził, że osady dzielą się na trzy kategorie: wyłącznie rolnicze, mające tylko część (niekiedy znikomą) ludności rolniczej i część handlowo-przemysłowej oraz całkowicie pozabawione ziemi ornej. Do pierwszej należy stosować ukaz z 19 II (2 III) 1864 r., w dwóch pozostałych jest to niesłuszne i niewskazane, a częstokroć niemożliwe. W osadach nie mających wyłącznie rolniczego charakteru, włączonych do gmin, proponował określenie sumy przypadającej na osadę proporcjonalnie nie do ogólnej liczby mieszkańców, jak postulowali gubernatorzy warszawski i piotrkowski, lecz tylko właścicieli nieruchomości — tzn. z wyłączeniem bezrolnych we wsiach i nie posiadających nieruchomości w osadach. Chodziło więc o zachowanie proporcji między wydatkami i ludnością zobowiązaną do opłat; uwzględnienie wszystkich mieszkańców byłoby bowiem niekorzystne dla wsi, gdyż stosunkowo mniej było bezrolnych na wsi niż osób nie posiadających nieruchomości w miastach. W osadach, zgodnie z art. 8 ukazu z 1 (13) VI 1869 r., na utrzymanie zarządu powinny być wykorzystane dochody z nieruchomości gromadzkich i kapitałów zapasowych. Tam gdzie okażą się niedostateczne lub będą przeznaczane na inne cele, składka gminna powinna być rozłożona na wszystkich właścicieli nieruchomości. Przy tworzeniu w osadach oddzielnych gmin zwracano szczególną uwagę, jak stwierdza Sołowiew, właśnie na to, czy zapewnione będzie utrzymanie zarządu. Są to więc gminy bądź posiadające na ten cel wystarczające środki publiczne, bądź z dostatecznie liczną i zamożną ludnością. W razie potrzeby składkę opłacać mają także wszyscy właściciele nieruchomości ¹³².

¹³¹ *Postanowienia*, t. XIX, pozycja 3059 (3/15 VII 1870), s. 108 - 124. Protokół przytacza propozycje gubernatorów oraz obszerną wypowiedź Sołowiewa zawierającą m.in. ocenę tych propozycji (s. 109 - 113 i 115 - 118).

¹³² *Tamże*, s. 113 - 115, 118 - 121.

Komitet Urządzący, nie naruszając projektu Sołowiewa, wniósł dwa uzupełnienia. Ustalono górną granicę obciążeń nieruchomości, w osadach należących do gmin wiejskich — na sumę, jaką płaci się we wsiach z 90 morgów gruntu (największy chłopski nadział ziemi). Ponieważ przepisy powyższe dotyczą tylko osad nie mających wyłącznie rolniczego charakteru, konieczne będzie podejmowanie decyzji, które osady im podlegają. Powinny to być uzgodnione decyzje gubernatora i komisji włościańskiej, komunikowane Komitetowi. Na wniosek Sołowiewa postanowiono uchwalone zasady wprowadzić w życie jako tymczasowe, nie czekając na ich zatwierdzenie, aby nie opóźnić realizacji reformy¹³³.

W przypadku opłat gminnych zarówno w instancjach gubernialnych, jak i w Komitecie Urządzącym przyjęto więc bez zastrzeżeń tę zasadę, która w związku z cenzusem uprawniającym do udziału w samorządzie gminnym odrzucona została jako niezgodna z duchem reformy. W związku ze sprawą obciążeń finansowych podnoszono tylko, że nie do przyjęcia jest, aby wskutek przyłączenia osad do gmin wiejskich nastąpił wzrost świadczeń wsi¹³⁴. Troska ta przebija z głosów gubernatorów i wypowiedzi Sołowiewa. O odstępstwie od ducha i litery obowiązujących ukazów nie ma w obszernym protokole ani jednej wzmianki. Ten sam argument, który przesądzał we wszystkich fazach reformy miejskiej o odsunięciu ludności nierolniczej od udziału w samorządzie gminnym, nie stanowił żadnej przeszkody, by tę samą grupę obciążyć kosztami związanymi z utrzymaniem samorządu. W jednym więc tylko, szczególnym przypadku, doszła do głosu społeczno-gospodarcza rzeczywistość miasteczek.

Równocześnie z zamianą na osady miast poszczególnych guberni, zgodnie z wykazem przygotowanym przez Komitet Trub-

¹³³ Tamże, s. 122 - 124.

¹³⁴ Po wprowadzeniu omawianych przepisów tymczasowych wpłynęła do Komitetu Urządzącego tylko jedna prośba o akceptację decyzji niezgodnej z tymi przepisami. Kallska komisja włościańska doniosła, że w 15-tu z 31 osad tej guberni, przy zastosowaniu przepisów tymczasowych z 3 (15) VII 1870 r., mieszkańcy musieliby płacić więcej niż przed przyłączeniem osad. Komisja uznała więc za konieczne dopuścić, aby w tych gminach udział w wydatkach rozłożony był na mieszkańców wsi i osad proporcjonalnie do wydatków na dawną administrację. Podział taki dał korzystne rezultaty. Komitet zaakceptował tę decyzję, zresztą już wprowadzoną w życie. Zob. — *Postanowienia...*, t. XXI, wyp. 2, pozycja 3207 (12/24 II 1871 r.), s. 25 - 26.

nikowa, podejmowano decyzje odnośnie do 29 miast, które tenże komitet wytypował do ewentualnego przemianowania pod wpływem uwag ministra spraw wewnętrznych. Znalazły się na tej liście miasta powiatowe: Nieszawa, Iłża, Opoczno, Jędrzejów, Stopnica, Tomaszów Lubelski, Garwolin i Rypin¹³⁵. Trzynaście miast (w tym pięć powiatowych) miało poniżej 3 tys. mieszkańców. Nie uwzględniono natomiast miast o ludności liczniejszej, które — co ważniejsze — zawdzięczały swoje powstanie i rozwój w pierwszej połowie XIX w. osadnictwu przemysłowemu i wytwórczości tekstylnej. Brak przede wszystkim Aleksandrowa i Konstantynowa, które weszły do zespołu ściśle powiązanych ze sobą miast kształtującego się okręgu łódzkiego; utrata praw miejskich zahamowała ich rozwój na dłuższy czas¹³⁶. Pozostawiono zaś do ponownego rozpatrzenia Błaszki i Dąbie, miasteczka stare, ożywione dzięki osadnictwu przemysłowemu, które jednak odegrały bez porównania mniejszą rolę niż Aleksandrow i Konstantynów i znalazły się poza rozwijającym się okręgiem.

Komitet Urządzący potwierdził większość wniosków władz gubernialnych w sprawie zamiany na osady lub pozostawienia przy prawach miejskich omawianej grupy miast. Było jednak kilka wyjątków. Ponieważ komisje gubernialne przesyłały nie tylko charakterystyki tych miast, ale także umotywowane propozycje decyzji, materiał ten stanowi w pewnym stopniu ilustrację stosunku do samej reformy i jej celów — o ile oczywiście można budować wnioski na podstawie wycinkowego i wtórnego przekazu zawartego w protokołach Komitetu. Z tego względu szczególnie interesująca jest sprawa Błazek i Dąbia w guberni kaliskiej.

Jak wynika z danych przekazanych przez komisję gubernialną, Błaszki miały 3385 mieszkańców, dochody kasy miejskiej znacznie przekraczające koszty utrzymania zarządu miejskiego i wartość budynków (według ubezpieczeń) — 63 tys. rb. W mieście znajduje się fabryka sukna, a prawie wszyscy mieszkańcy to „mełkije torgowcy” [?] i nie ma ani jednego właściciela lub dzierżawcy, który miałby powyżej 1 morga ziemi. Mieszkańcy zwrócili się do Komitetu Urządzącego z prośbą o pozostawienie praw

¹³⁵ *Postanowienia...*, t. XV, pozycja 2477, s. 318 - 320.

¹³⁶ G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815 - 1870*, t. I, Łódź 1964, s. 17, 420.

miejskich. Komisja jednak uznała, że Błaszki nie spełniają warunków przyjętych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dla miast, które mają pozostać nie przemianowane i wystąpiła z wnioskiem o zmianę Błazek na osadę, utworzenie oddzielnej gminy i przyznanie mieszkańcom prawa głosu na zebraniu gminnym na podstawie cenzusu dochodu od wszelkiej własności nieruchomości. Zwróćmy uwagę, że komisja nie mogła nie wiedzieć, że Komitet Urządzący i Komitet do Spraw Królestwa Polskiego nie przyjęły w stosunku do miast Królestwa Polskiego kryteriów obowiązujących w przygotowywanej reformie miejskiej w cesarstwie, jak również o tym, że możliwość wprowadzenia cenzusu majątkowego w osadach odrzucono jako niezgodną z zasadami ukazu o urządzeniu gmin wiejskich; sprawa obniżenia cenzusu w szczególnych przypadkach była wówczas w toku. Co ciekawsze, z przedstawionym wnioskiem nie zgodzili się przewodniczący komisji Polewoj i wicegubernator Rybnikow. Polewoj stwierdził, iż jest on niezgodny z duchem ukazu z 1 czerwca; położenie Błazek niewiele by się zmieniło, zachowałyby swój poprzedni charakter miejski (!) i dlatego należy osadę Błaszki przyłączyć do gminy tej nazwy i rozciągnąć nań działanie najwyższego rozkazu z 25 IV (7 V) 1868 r. o obniżeniu cenzusu gruntowego. Rybnikow natomiast proponował przyznanie czasowo prawa głosu na podstawie własności nieruchomości i utworzenie oddzielnej gminy z przyłączeniem jednak blisko położonych wsi z gminy sąsiedniej, aby umożliwić mieszkańcom Błazek nabycie gruntu na terenie gminy na własność¹³⁷.

Dąbie, podobnie jak Błaszki, miały ponad 3 tys. ludności i dochody przekraczające konieczne wydatki miejskie, wyższą znacznie wartość budynków (94 730 rb). Według informacji władz gubernialnych znajdowało się tu 15 „fabryk” sukna, a wśród mieszkańców 60 „fabrykantów”, 366 rzemieślników, 172 trudniących się handlem i 85 rolników. Podając te dane komisja proponuje zamienić Dąbie na osadę i przyłączyć do gminy Karszew (1972 mieszkańców), pozostawiając zarząd gminny we wsi Karszew. Mieszkańcy Dąbia zwrócili się z prośbą do namiestnika o utrzymanie praw miejskich¹³⁸.

¹³⁷ *Postanowienia...*, t. XVII, pozycja 2896, s. 530 - 531.

¹³⁸ Tamże, s. 531.

Konfrontacja dostarczonych przez władze gubernialne danych z wnioskami o zamianę na osady, a szczególnie motywacja dotycząca Błaszek świadczą o tendencji do agraryzacji małych ośrodków miejskich, które nie miały rolniczego charakteru. W tym przypadku Sołowiew wypowiedział się przeciwko zamianie na osady, opierając się na tychże samych informacjach. Podniósł zwłaszcza trudności zorganizowania zarządu gminnego i stwierdził, że Błaszki nie mają zupełnie rolniczego charakteru, a Dąbie ma charakter bardziej handlowy i fabryczny niż rolniczy. Jeśli chodzi o Dąbie — w przypadku, gdyby jednak Komitet podjął decyzję o zamianie — proponował utworzyć odrębną gminę, ponieważ „ludność tego miasta bardziej wymaga nadzoru policyjnego niż mieszkańcy osiedli rolniczych”. Błaszki i Dąbie pozostały przy prawach miejskich ¹³⁹.

Opisany przypadek był szczególnie jaskrawy. Jednakże w kilku innych Komitet Urządzący podjął decyzję odmienną od sugerowanej przez komisje gubernialne. Pozostawił mianowicie przy prawach miejskich Wyszogród i Dobrzyń nad Wisłą w guberni płockiej z uwagi na ich funkcje handlowe i rzemieślnicze oraz Szaki w guberni suwalskiej; w tym ostatnim przypadku Komitet Urządzący oparł się prawdopodobnie na danych *Sbornika*, stwierdzając wbrew opinii władz gubernialnych, że miasto nie ma charakteru rolniczego i całkowicie brak w nim osób posiadających ilość ziemi wystarczającą do zajęć rolniczych ¹⁴⁰.

W guberni piotrkowskiej tylko Żarki znalazły się na weryfikowanej liście 29 miast. Władze gubernialne — wydaje się pojmowały reformę miejską podobnie jak władze guberni kaliskiej. Komisja piotrkowska przyjęła bowiem jako zasadę, skrytykowaną zresztą przez Sołowiewa i Komitet Urządzący, włączenie wszystkich bez wyjątku osad do gmin wiejskich, wychodząc z założenia, że ich wyodrębnianie przeciwdziała realizacji celu leżącego u podstaw ukazu z 1 czerwca — zrównania ludności miast zamienianych na osady z ludnością gmin wiejskich. Żarki liczące ponad 3700 mieszkańców proponowano zamienić na osadę i włączyć do gminy tej nazwy. Według danych komisji miało tu miesz-

¹³⁹ Tamże, s. 533, 535, 539.

¹⁴⁰ Tamże, t. XVII, pozycja 2886, s. 490 - 493, 495, 497; t. XVIII, pozycja 2947, s. 387; t. XIX, pozycja 3053, s. 98 - 99.

kać 305 mieszczan-rolników (według *Sbornika* zaś mieszczan-rolników wraz z rodzinami miało być 951 osób), z czego miało wynikać, że Żarki są miastem rolniczym, bez perspektyw rozwoju handlu i przemysłu. Wspomina się wprawdzie o fabryce (chodzi tu zapewne o przędzalnię bawełny), zaznaczając jednak, że jest ona położona nie w samym mieście, lecz w pobliżu. Komitet Urządzący podtrzymał wniosek komisji gubernialnej w całej rozciągłości. Można przypuszczać, że zdecydowały o tym nikłe dochody miasta i ubóstwo mieszkańców. Włączenie do gminy rozwiązywało ewentualne trudności utrzymania zarządu w samych Żarkach; decyzję tę podjęto mimo sprzeciwu mieszkańców tak Żarek, jak i zebrania gminnego¹⁴¹.

Jeśli chodzi o pozostałe gubernie, zwraca uwagę gubernia kielecka, z której aż 6 miast znalazło się na omawianej liście, w tym dwa powiatowe (Jędrzejów i Stopnica), 3 z ludnością przekraczającą 3 tys. (Wolbrom, Pilica i Nowy Korczyn). Władze gubernialne wniosły o zamianę wszystkich sześciu na osady. Przytaczane dane oceniane były nie z tego punktu widzenia, czy przemawiają za pozostawieniem praw miejskich, lecz czy nie są przeszkodą do odebrania tych praw. Na przykład odnośnie do Pilicy stwierdza się, że większość dość znacznej liczby ludności to robotnicy w fabrykach położonych poza miastem w sąsiedniej gminie, którzy już obecnie, z uwagi na stosunki z właścicielami fabryk, podlegają jurysdykcji sądu gminnego i władz gminnych — co było argumentem za zamianą na osadę. Przede wszystkim zaś wśród właścicieli nieruchomości ponad 50% to właściciele ziemi, trzeba więc uznać przeważający charakter rolniczy miasta. Pilicę i 5 pozostałych miast zamieniono na osady¹⁴².

Gubernialne władze warszawskie natomiast wystąpiły zdecydowanie o pozostawienie praw miejskich dwom z czterech miast, mimo liczby mieszkańców znacznie poniżej 3 tys. Wniosek ten, dotyczący Brześcia Kujawskiego i Nieszawy, motywowały ich miejskim charakterem (sposób zabudowy, zajęcia ludności, funkcje handlowe) oraz perspektywami rozwoju, związanymi m.in. z korzystnymi układami komunikacyjnymi. Atutem Nieszawy były ponadto starania o podniesienie jej do rangi miasta powiatowego,

¹⁴¹ Tamże, t. XVIII, pozycja 2918, s. 106 - 110; pozycja 2973, s. 486 - 487.

¹⁴² Tamże, t. XVII, pozycja 2836, s. 279 - 286.

na miejsce zamienianego na osadę Radziejowa. Wniosek ten Komitet Urządzący zaakceptował bez dodatkowych wyjaśnień i dyskusji¹⁴³.

Interesujący jest przypadek powiatowego Garwolina (blisko 2,5 tys. mieszkańców), co do którego władze guberni siedleckiej wypowiedziały się za zamianą na osadę. Usilne starania mieszkańców w Komitecie Urządzącym i gubernialnej komisji włościńskiej, podjęte przez nich prace w mieście i opinia naczelnika powiatu wpłynęły jednak na zmianę wniosku komisji gubernialnej i w konsekwencji na decyzję Komitetu Urządzącego¹⁴⁴.

Wiele elementów rzeczowych przemawiało za pozostawieniem przy prawach miejskich Zawichostu, który według przytoczonych informacji i stwierdzenia wprost w protokole, nie ustępował takim miastom, jak m.in. Opoczno w tejsze samej guberni radomskiej, odnośnie do którego komisja gubernialna opowiedziała się za utrzymaniem praw miejskich. Analogiczny wniosek dotyczący Zawichostu wynikał jednak wyraźnie z przewidywanych trudności zorganizowania zarządu gminnego, jeśliby utworzono odrębną gminę; włączenie do gminy uznano za niekorzystne ze względu na znaczną liczbę ludności, co zresztą w wielu innych przypadkach przeszkody nie stanowiło. Ponieważ jednak ludność chrześcijańska (ponad 40% mieszkańców) opowiedziała się za zamianą na osadę, decyzję wstrzymano do czasu wydania przepisów o obniżeniu cenzusu gruntowego. Przepisy te jednak trudności nie usunęły, toteż Zawichost utrzymał prawa miejskie¹⁴⁵.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują listy 29 miast, ukazują jednak najbardziej charakterystyczne stanowiska instancji gubernialnych w sprawie zamiany miast na osady. Niewątpliwie brakowało w tej kwestii jednolitych kryteriów, a Komitet Urządzący tylko w pewnym stopniu odgrywał rolę czynnika wyrównującego istniejące rozbieżności, kwestionując wnioski najbardziej wątpliwe. W guberniach przeważała tendencja do pozbawiania praw miejskich, fakt, że miasto było siedzibą powiatu przemawiał za pozostawieniem tych praw jako element dodatkowy, nigdy zasadniczy. W kilku przypadkach dalsza „miejskość” została nie-

¹⁴³ Tamże, t. XVIII, pozycja 2972, s. 480 - 481, 484.

¹⁴⁴ Tamże, t. XVII, pozycja 2881, s. 470, 475 - 476; t. XX, pozycja 3136, s. 98 - 101.

¹⁴⁵ Tamże, t. XVII, pozycja 2822, s. 127, 130, 133; t. XX, pozycja 3142, s. 123 - 124.

jako wymuszona niemożnością czy też poważnymi trudnościami zorganizowania zarządu gminnego. Ogółem z 29 miast 16 zamieniono na osady, w tym 3 miasta powiatowe: Iłżę, Jędrzejów i Stopnicę.

Trzeba jeszcze wspomnieć o dwóch miastach, co do których zapadły decyzje wyjątkowe: Błoniu w guberni warszawskiej przewidzianym przez komitet Trubnikowa do bezwarunkowego przemianowania na osadę oraz Tarnogrodzie w guberni lubelskiej, który po reformie miał pozostać miastem.

Wystąpienie gubernialnych władz warszawskich do Komitetu Urządzącego o pozostawienie Błonia przy prawach miejskich było jedynym tego rodzaju wyjątkiem. Błonie liczyło tylko 1327 mieszkańców. Wniosek motywowany był tym, iż rolnicy są nieliczni, ludność zajmuje się głównie handlem i przemysłem, miasto prowadzi znaczny i stale rosnący handel zbożem. Wskazywano także na wysoką wartość budynków w mieście, dochody wystarczające na utrzymanie zarządu miejskiego i korzystne położenie przy bitym trakcie. Ponadto już po wydaniu ukazu z 1 czerwca Błonie podniesione zostało do rangi miasta powiatowego, na mocy uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z 17 (29) IX 1869 r. Podkreślono też, że położone w tej samej guberni Brześć i Nieszawa nie wyróżniają się niczym szczególnym w porównaniu z Błoniem. Komitet Urządzący wyrażał zastrzeżenia wynikające z faktu, iż Błonie znajdowało się na zatwierdzonej w Petersburgu liście miast przeznaczonych do przemianowania na osady. Sołowiew zwrócił też uwagę, że wśród miast innych guberni już zamienionych na osady są takie, które pod względem zaludnienia, stosunków handlowych i przemysłowych, wysokości dochodów itd. nie tylko nie ustępują Błoniu, lecz je przewyższają. Podtrzymanie wniosku przez gubernatora warszawskiego i komisję włościańską przyniosło jednak w rezultacie decyzję pozytywną¹⁴⁶.

Z prośbą o zamianę Tarnogrodu na osadę zwrócili się sami mieszkańcy. Jak wynika z treści tego podania i informacji gubernatora lubelskiego, w 1870 r. Tarnogród miał 4746 mieszkańców (43,2⁰/₀ Żydów); zdecydowana większość chrześcijan utrzymywała

¹⁴⁶ Tamże, t. XVIII, pozycja 2972, s. 481 - 482, 484; t. XIX, pozycja 3045, s. 82 - 83.

się wyłącznie z rolnictwa, pozostali z wyrobnictwa i rzemiosł (wyprawa skór, bednarstwo, tkactwo), Żydzi zaś z drobnego handlu i wyrobnictwa. Brak zupełnie kapitałów miejskich, utrzymanie administracji miejskiej było znacznym obciążeniem. Według opinii samych mieszkańców oraz gubernatora, Tarnogród nie ma miejskiego charakteru, toteż gubernator uznał za możliwe przemianowanie miasta na osadę i utworzenie odrębnej gminy. Solowiew, w porozumieniu z Trubnikowem, przychylił się do tej opinii; postanowienie Komitetu Urządzającego uzyskało aprobatę cesarską¹⁴⁷.

Ogółem w wyniku reformy miejskiej w latach 1869 - 1870 zamieniono na osady 336 miast spośród 452. Pozostało 116 miast, łącznie z Górą Kalwarią i Zawichostem, które przemianowano na osady znacznie później, w latach 1883 i 1888.

Nad organizacją i rozwojem osad w ramach gmin wiejskich badan monograficznych dotychczas nie prowadzono.

Pozbawienie praw miejskich małych rolniczych miasteczek było zabiegiem uzasadnionym. Z takiej potrzeby zdawały sobie sprawę już znacznie wcześniej autonomiczne władze Królestwa, które jednak stanęły na stanowisku, że decyzje powinny być podejmowane indywidualnie, w stosunku do poszczególnych miejscowości. Z pewnością reformy bezpośrednio poprzedzające masową zamianę małych miast na osady w zasadniczy sposób ułatwiły jej przeprowadzenie. Najważniejsze znaczenie z tego punktu widzenia miało zniesienie stosunków dominialnych w miastach (szczególnie dla miast prywatnych) i pozbawienie miast monopolu na prowadzenie handlu.

Reforma miejska przyjęta została jako posunięcie represyjne. Niewątpliwie fakt, że przeprowadziły ją władze carskie w okresie popowstaniowych represji i ostatecznej likwidacji prawnej odrębności Królestwa miały na to wpływ. Nie ulega jednak wątpliwości, że założenia reformy i jej realizacja dawały rzeczywiste podstawy do takiej właśnie społecznej oceny. Zdawali sobie z tego sprawę przedstawiciele rosyjskiej administracji w Królestwie, a także w Petersburgu, o czym świadczy między innymi decyzja o stopniowym wprowadzaniu reformy, zmierzająca do osłabienia

¹⁴⁷ Tamże, t. XVIII, pozycja 2994, s. 562 - 563; t. XIX, pozycja 3015, s. 18 - 19. Dz. Praw Kr. Pol., t. 70, s. 159.

niekorzystnych dla władz nastrojów i reakcji na reformę, których się spodziewano.

W tekstach prawodawczych i korespondencji organów administracji eksponowano dobrodziejstwa wynikające z rozciągnięcia na osady ukazu o urządzeniu gmin wiejskich. Wprowadzono jednak tylko zupełnie niezbędne zmiany w tym ukazie w odniesieniu do osad. Utrzymanie cenzusu gruntowego na prawo udziału w samorządzie gminnym w praktyce ograniczało te uprawnienia do mieszczan rolników. Wśród osad — wedle oceny realizatora reformy Sołowiewa — były miasteczka rolnicze, miasteczka o charakterze tylko częściowo rolniczym oraz całkowicie pozbawione takiego charakteru, nie posiadające w ogóle ziemi ornej. Właściciele nieruchomości miejskich nierolnicy (w tym także właściciele placów, wśród których do wyjątków mogli należeć posiadacze 3 mórg) dopuszczeni zostali tylko do zebrań gromadzkich. W gminach mieszkańcy osad reprezentowani byli nielicznie, a bywało, że wcale nie mieli swych przedstawicieli. Znacznie bardziej ograniczony był ich dostęp do urzędów gminnych. Według *Sbornika* w osadach na ogólną liczbę właścicieli nieruchomości (z rodzinami) mieszczanie rolnicy stanowili 62,4% — wszyscy, niezależnie od ilości posiadanej ziemi¹⁴⁸, a wiadomo, że średni obszar ich gospodarstw był mniejszy niż gospodarstw włościańskich. Wszyscy natomiast właściciele nieruchomości zostali obciążeni opłatami na utrzymanie zarządów gminnych. O pełniejszym zakresie samorządu można by tylko mówić w odniesieniu do osad stanowiących oddzielne gminy. W osadach tych większość uprawnień zebrań gminnych przyznano zebraniom gromadzkim, w którym brali udział wszyscy właściciele nieruchomości, niezależnie od ilości posiadanej ziemi¹⁴⁹.

¹⁴⁸ *Sbornik*, obliczenie na podstawie danych tab. I (336 osad).

¹⁴⁹ Po zakończeniu reformy 52 osady stanowiły oddzielne gminy. W 1901 r. było ich już tylko 45, w tym Góra Kalwaria i Zawichost, pozbawione praw miejskich w latach osiemdziesiątych oraz 12 osad, które w latach 1869/1870 włączono do gmin wiejskich; wynika z tego, że 21 z 52 osad — oddzielnych gmin włączono w ciągu 30-lecia do gmin wiejskich. Wykazy osad — oddzielnych gmin w latach 1869/1870 i 1901 — zob. S. Koszutski, *Nasze miasta*, s. 76. Według Skoro-widza do *Dziennika Praw* (do tomów LXI-LXIX), Dodatek 2 B (wykaz osad przemianowanych z miast), s. 95-103, Warszawa 1870, osad — oddzielnych gmin było 80.

Ludność żydowska (45,3%¹⁵⁰ mieszkańców osad¹⁵⁰) od uprawnień w gminach została odsunięta.

W końcu lat sześćdziesiątych rola samorządu gminnego była jeszcze sprawą otwartą i mogły istnieć złudzenia co do jego przyszłego znaczenia. W praktyce, jak wiadomo, został on sprowadzony do roli najniższego organu władz administracyjnych. Właściwy samorząd był fikcją¹⁵¹, co jednak nie zmienia wymowy aktów prawnych określających udział w nim mieszkańców byłych miast.

Jak można sądzić na podstawie protokołów Komitetu Urządzącego, intencją władz było zrównanie mieszkańców osad z ludnością wiejską. Cofnięto się jednak — ze względów politycznych — przed całkowitym prawnym utożsamieniem tych dwóch grup. Złudzenia co do lojalności chłopów przesądziły o utrzymaniu odrębności byłej ludności miejskiej, której nie ufano. Jeśli chodzi o uprawnienia, było to zrównanie pozorne, a korzyści dopuszczenia do samorządu wątpliwe. Bardziej konkretne znaczenie miała tendencja cechująca część władz gubernialnych do agraryzacji osad. Przyjęcie założenia, że perspektywy dalszego miejskiego rozwoju nie powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji, czy miasto ma zachować swe prawa, czy nie, ma swoistą wymowę. Twierdzenie, że rzeczywiście rozwijające się na sposób miejski osady będą mogły prawa miejskie odzyskać, nie znalazło potwierdzenia w praktycznym działaniu władz administracyjnych. Niewątpliwie zamiana na osady podziałła hamująco na rozwój wielu małych miast.

Trzeba też pamiętać o trwałości dawnych podziałów stanowych w świadomości znacznej części społeczeństwa tego okresu, podtrzymywanych przecież przez carat. Toteż wielu mieszkańców osad odczuło zapewne skutki reformy jako społeczną degradację.

Reformy Komitetu Urządzącego objęły różne aspekty życia miast w Królestwie Polskim. Nowy podział administracyjny znacznie zwiększający liczbę jednostek terytorialnych pociągnął za sobą podniesienie kilkudziesięciu miast do rangi siedzib władz ad-

¹⁵⁰ Sbornik, obliczenie na podstawie tab. 1 (336 osad).

¹⁵¹ Funkcjonowanie samorządu gminnego — zob. W. Spasowicz, E. Piltz (red.), *Potrzeby społeczne*, s. 24 nn.

ministracyjnych tych jednostek, co dla większości z nich stało się czynnikiem rozwoju. Równocześnie ta sama reforma poddała miasta, które zachowały swe prawa, administracji państwowej niesprawnej i na szczeblu miejskim całkowicie uzależnionej od wyższych instancji. Systemowi temu, nie dopuszczającemu żadnej inicjatywy społecznej, przypisuje się rosnące zaniedbania w rozwoju i zagospodarowaniu miast Królestwa. Do końca panowania rosyjskiego narastał dystans między miastami tej dzielnicy a miastami innych części ziem polskich i wielu krajów europejskich. Rosyjska reforma samorządowa 1870 r., mimo unifikacji Królestwa z cesarstwem, miast Kongresówki nie objęła.

Także osady de facto samorządu nie otrzymały i, aczkolwiek brak badań nad funkcjonowaniem ich administracji, nie ma podstaw do przypuszczeń, aby ich sytuacja w gminach wyróżniała się na korzyść.

Likwidacja pozostałości stosunków dominialnych musi być oceniana jednoznacznie jako potrzebna i korzystna dla miast. W latach sześćdziesiątych w znacznej części miast, zwłaszcza rządowych, miały one już tylko znaczenie formalno-prawne, rzeczywiste ograniczenia własności — o ile się jeszcze zachowały — traciły w praktyce swe znaczenie w okresie poprzedzającym reformę, szczególnie od lat czterdziestych. W większym, aczkolwiek bardzo różnym stopniu, zachowały się w miastach prywatnych, z reguły mniejszych. Charakterystyczne, że ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach zawierał postanowienia wyraźnie mniej korzystne dla mieszczan, niż ukaz uwłaszczeniowy w stosunku do włościan; przede wszystkim nie objął czynszowników. O jego realizacji niewiele można powiedzieć na podstawie obecnego stanu badań, wiadomo jedynie, że był to proces długotrwały.

Uzdrowienie struktury miejskiej Królestwa było niewątpliwie konieczne. Wiele małych miast utraciło w rzeczywistości swe funkcje miejskie, zachowując status prawny miast. Racjonalne przeprowadzenie takiej reformy musiałyby się opierać na przesłankach gospodarczych. Natomiast na reformie Komitetu Urządzącego zaciążyły cele polityczne, i to zarówno jeśli chodzi o kwalifikowanie miast do przemianowania, jak i status mieszkańców nowo utworzonych osad.

URBANIZACJA OKRESU UPRZEMYSŁOWIENIA. PROBLEMY METODYCZNE

Wzrost liczby miast i udziału ludności miejskiej w ogólnym zaludnieniu kraju określa się mianem urbanizacji. Badacze dziejów miast w zakresie różnych dyscyplin naukowych wyodrębniają urbanizację przemysłową. Zwłaszcza podkreśla się ogromny skok ilościowy i w konsekwencji całkowicie nowe jakościowo zjawiska, jako wynik rewolucji przemysłowej i rozwoju cywilizacji technicznej. Nie chodzi tu więc tylko o nowy typ miasta przemysłowego, lecz wszechstronne przeobrażenia w życiu miast w epoce industrializacji¹.

Sformułowane wyżej określenie urbanizacji jest ujęciem uproszczonym, zjawisko to bowiem przebiega w kilku płaszczyznach. Urbanizacja demograficzna to przesuwanie się ludności ze wsi do miast i wzrost odsetka ludności miejskiej wśród ogółu mieszkańców kraju. Ekonomiczna — zaznacza się stałym wzrostem odsetka

¹ Można tu wymienić ujęcia odnoszące się do przebiegu procesów urbanizacyjnych, jak i opracowania różnych aspektów dziejów miast i ich klasyfikacji oraz problemów wzrostu i rozmieszczenia ludności. M.in.: J. Beaujeu-Garnier, G. Chabot, *Zarys geografii miast*, Warszawa 1971, s. 10 nn.; P.-H. Chombart de Lauwe, *Des hommes et des villes*, Paris 1963, s. 17 nn.; K. Dziewoński, *Przeobrażenia osadnictwa miejskiego w Polsce*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 18, z. 1-4, Nadd. s. 222 nn.; P. George, *Population et peuplement*, Paris 1969, s. 87 nn.; tenże, *Précis de géographie urbaine*, Paris 1969, s. 25 nn.; J. Goryński, *Urbanizacja, urbanistyka i architektura*, Warszawa 1966, s. 64 nn.; P. Lavedan, *Géographie des villes*, Paris 1959, s. 22 nn.; R. Ledrut, *Sociologie urbaine*, Paris 1968, s. 1 nn.; H. Lefebvre, *La Révolution urbaine*, Paris 1970, s. 8 nn., 24 nn.; C. Rosier, *L'Urbanisme ou la science de l'agglomération*, Paris 1953, s. XIX, 64 nn.; P. Rybicki, *Społeczeństwo miejskie*, Warszawa 1972, s. 45 nn., 353 nn.; J. Szczepański, *Zagadnienia socjologii współczesnej*, Warszawa 1965, s. 113; J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*, Warszawa 1965, s. 24 nn., 109 nn.

ludności zatrudnionej w zawodach pozarolniczych; jest to zjawisko obejmujące również wieś i przebiegające różnie w zależności od fazy industrializacji. Urbanizacja przestrzenna to kształtowanie się coraz większej przestrzeni na sposób miejski, wzrost obszaru miast kosztem otaczających terenów wiejskich, a stopniowo także przejmowanie przez wieś wzorów budownictwa miejskiego. Wreszcie aspekt społeczny ujmowany przez socjologów jako przyswajanie przez przybyszów ze wsi „miejskiego stylu życia”². Tak zarysowana problematyka miast i urbanizacji jest przedmiotem badań wyodrębnionych zakresów wielu dyscyplin humanistycznych³. Przenikają się one wzajemnie, obserwując te same zjawiska z właściwych sobie punktów widzenia i za pomocą wyspecjalizowanych metod. Do badań historycznych nad miastami szczególną wartość przedstawiają prace geografów i socjologów, z uwagi na refleksję teoretyczną i dorobek metodyczny, aczkolwiek możliwości zastosowania wielu metod są znacznie ograniczone brakiem lub niedoskonałością źródeł. Także wyniki ujęć genetycznych mogą być z pożytkiem wykorzystane przez historyków, chociaż niejednokrotnie wymagają krytycznej weryfikacji źródłowej.

Przyspieszone procesy zmian osadniczych związanych z uprzemysłowieniem datują się w Polsce od drugiej połowy XIX w. Należały one na feudalną sieć miejską, modyfikując ją z różnym natężeniem. „Na stosunkowo jednolitej kanwie miast średniowiecznych, silnie rozwiniętej na zachodzie, a słabiej na wschodzie, rewolucja przemysłowa wytworzyła zupełnie odmienną, bar-

² J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto*, s. 123 nn.; B. Jałowiecki (*Miasto i społeczne problemy urbanizacji*, Warszawa-Kraków 1972, s. 14) wprowadza pewną modyfikację tych pojęć; wzrost odsetka ludności miejskiej nazywa aspektem statystycznym, jako demograficzny traktuje także cechy jak stopa urodzeń, zgonów, przyrostu naturalnego, wielkość rodzin itp.; urbanizacja przestrzennie-techniczna to obok zmian w charakterze zabudowy, stopień wyposażenia obszaru w urządzenia techniczne.

³ Zob. *Miasto jako przedmiot badań naukowych. Materiały z interdyscyplinarnej konferencji naukowej, Wista, grudzień 1969*, red. B. Jałowiecki, Katowice 1971 — (bez udziału historyków). Ponadto szczególnie prace socjologiczne charakteryzują główne kierunki badań odnoszące się do miast; m. in.: S. Nowakowski, *Socjologia miasta i procesów urbanizacyjnych w powojennej Polsce*, [w:] *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, studia pod red. S. Nowakowskiego, Warszawa 1964, s. 9 nn.; J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961, s. 476; J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto*, s. 63 nn.

dzo różnolita strukturę osadniczą”⁴. Nowe miasta i osiedla przemysłowe powstawały od początku stulecia, tempo ich wzrostu zwiększyło się znacznie w drugiej jego połowie. Równocześnie postępował znaczny przyrost ludności miast dawnych, stosunkowo szybszy miast większych. Zlokalizowanie przemysłu stanowiło decydujący czynnik przyspieszenia rozwoju. Dokonywały się też zmiany funkcji miast, i to nie tylko pod bezpośrednim wpływem przemysłu, lecz także ogólnych przemian ekonomicznych i społecznych epoki. Wszystkie te zjawiska, charakterystyczne dla urbanizacji industrialnej w szerszej skali, wystąpiły w omawianym okresie na ziemiach polskich, nie były jednak badane w sposób systematyczny.

Głównym czynnikiem szybkiego wzrostu miast była migracja ludności ze wsi, a także małych miasteczek, do większych ośrodków miejskich i osiedli przemysłowych. W socjologii miasta do lat trzydziestych utrzymywała się — według określenia P. Rybickiego — demograficzno-socjologiczna koncepcja urbanizacji; uwaga skupiała się na społecznych czynnikach, a zwłaszcza na następstwach zmian w rozmieszczeniu i skupieniu terytorialnym ludności. Podstawowe założenia tej koncepcji to „dychotomiczny podział zbiorowości i społeczności lokalnych na wiejskie i miejskie” oraz przestrzenny związek urbanizacji i miasta⁵.

Urbanizacja jako sposób życia — to ujęcie czysto socjologiczne, koncepcja procesów urbanizacyjnych, która zakłada, że ukształtowane w wielkim mieście nowe sposoby myślenia i działania oraz nowe typy stosunków i związków społecznych nie muszą pozostawać w granicach wielkich miast i aglomeracji, lecz rozprzestrzeniają się na inne typy zbiorowości. Koncepcja ta wykracza poza sferę zjawisk socjologiczno-demograficznych⁶.

P. Rybicki zwraca uwagę na sprawę z punktu widzenia historyka szczególnie ważną. Te dwie koncepcje to nie tylko dwa różne ujęcia teoretyczne tego samego zjawiska, lecz spojrzenie na urbanizację jako proces dziejowy, z wyróżnieniem dwóch faz roz-

⁴ K. Dziewoński, *Przeobrażenia*, s. 223; zob. też B. Malisz, *Zarys teorii kształtowania układów osadniczych*, Warszawa 1966, s. 67.

⁵ P. Rybicki, *Wprowadzenie do problemu urbanizacji*, [w:] *Spoleczno-ludnościowe zagadnienia urbanizacji. Materiały z konferencji socjologicznej...*, red. P. Rybicki, Katowice 1969, s. 10 - 11.

⁶ Tamże, s. 11 - 14.

wojowych: dla pierwszej, wczesnej fazy charakterystyczne były intensywne ruchy ludności ze wsi do miast i ich szybki wzrost wynikający głównie z przyrostu migracyjnego; w fazie późnej wędrowności ludności utraciły podstawowe znaczenie dla procesów urbanizacyjnych, mimo znacznej ruchliwości społeczeństw zurbanizowanych. Procesem zasadniczym staje się oddziaływanie wielkiego miasta na zbiorowości innego typu. Następuje urbanizacja wsi i małych miasteczek⁷.

W fazie drugiej urbanizacja wykracza więc poza obszar miast. Każdej z faz odpowiadają odmienne tendencje jeśli chodzi o zmiany struktury społeczno-zawodowej, zagęszczenia dzielnic centralnych i peryferyjnych itp. We wspomnianych wyżej różnych aspektach procesu urbanizacji znalazły wyraz zjawiska obu jej faz.

Nie ulega wątpliwości, że na ziemiach polskich postępy urbanizacji do pierwszej wojny światowej były typowe dla fazy wczesnej. A jednak wydaje się niezbędne wyjście w badaniach poza granice miast, a to przede wszystkim ze względu na obowiązujące w Królestwie administracyjne kryterium miejskości. Nadawanie praw miejskich lub rozszerzanie granic miast przez nieudolny i zbiurokratyzowany aparat administracyjny pozostawały daleko w tyle w stosunku do rzeczywistego rozwoju stref podmiejskich i osiedli fabrycznych rozrastających się niekiedy w wielotysięczne miasta; trzeba też pamiętać o osadach, których znaczna część utrzymała charakter miejski i na sposób miejski rozwijała się nadal po reformie z lat 1869 - 1870. Ograniczenie się tylko do miast „prawnych” prowadziłoby do pozostawienia poza polem obserwacji istotnej części żywiłowo dokonujących się przemian i wypaczenia obrazu rozwoju miast, szczególnie w regionach, które cechowały dynamiczne procesy urbanizacyjne.

Proponowane przez różnych autorów miary urbanizacji wynikają z analizy współczesnego etapu procesów urbanizacyjnych, a także współczesnych możliwości źródłowych; uwzględnia się m.in. wytwarzanie źródeł, szczególnie w badaniach socjologicznych⁸. Historyk propozycje te odnieść musi do badanego etapu

⁷ Tamże, s. 16.

⁸ B. Jałowiecki, *Mierniki urbanizacji. Próba teoretycznego zarysowania problematyki*, „Studia Socjologiczne”, 1966, nr 3 (22), s. 33-47; J. Goryński, *Urbanizacja*, s. 25 nn.; E. Rosset, *Perspektywy demograficzne Polski*, Warszawa 1962,

procesu, uwzględniając jego cechy charakterystyczne, zarówno jeśli chodzi o zastosowane mierniki, jak i ocenę wartości liczbowych.

Postulat ogólny dotyczy rozpatrywania procesu urbanizacji we wszystkich płaszczyznach, mimo że niektóre zjawiska są trudno mierzalne lub w ogóle zmierzyć się nie dają.

Miernikiem, który nasuwa się jako najbardziej oczywisty, jest stosunek ludności miejskiej do ogólnej liczby ludności kraju. Zastrzeżenie, że zjawisko urbanizacji nie ogranicza się do miast, nie ma istotnego znaczenia dla XIX w., dla którego trzeba miernik ten uznać za podstawowy. Ograniczenie jego uniwersalności, zwłaszcza w badaniach porównawczych, wynika z braku jednoznacznej definicji miasta i różnorodności kryteriów zaliczania osiedli do miast w różnych krajach. Odnośnie do Królestwa istotną trudność stanowi brak konsekwencji w stosowaniu kryterium administracyjnego. Niewątpliwie miernik demograficzny tym wierniej odzwierciedla poziom urbanizacji, im większego obszaru dotyczy. W stosunku do niektórych regionów bywa całkowicie fałszywy; najbardziej jaskrawym tego przykładem w Królestwie może być Zagłębie Dąbrowskie, zwłaszcza przed 1902 r., to jest przed uzyskaniem praw miejskich przez Sosnowiec. Trzeba więc zmierzać do tego, aby obliczając wskaźniki urbanizacji uwzględniać nie tylko ludność miast w sensie prawnym, lecz rzeczywistą ludność miejską.

Mimo wspomnianych zastrzeżeń miernik demograficzny jest powszechnie stosowany.

Poziom zurbanizowania określa się najczęściej za pomocą stopy urbanizacji, tzn. miary, która wskazuje, jaką część ludności kraju lub regionu stanowi ludność miejska. Wzrost stopy urbanizacji pozwala ocenić jej postępy. W badaniach geograficznych wyznacza się też tzw. krańcową miarę urbanizacji, to jest stosunek przyrostu ludności miejskiej do przyrostu ogółu ludności. Dotychczasowe obserwacje wskazują, iż wielkość tego współczynnika

s. 178 nn. Zob. też: G. Chabot, *Les villes. Aperçu de géographie humaine*, Paris 1949, s. 204 nn.; P. George, *Précis*, s. 12 nn.; C. Rossier, *L'urbanisme*, s. 12 nn.: autorzy francuscy wprowadzają też miary przestrzenne gęstości zaludnienia oraz gęstości sieci miejskiej

(mniejszy od 1, równy 1 lub większy od 1) zależna jest od tempa i stopnia zaawansowania rozwoju gospodarczego kraju⁹.

Stosuje się też miary zbliżone do stopy urbanizacji, które eliminują różnice wynikające z odmiennych definicji ludności miejskiej: odsetek ludności miast średnich i wielkich oraz odsetek ludności wielkomiejskiej w ogólnej liczbie ludności kraju. Liczbowe określenie tych wartości zależy musi od ogólnej skali wielkości miast w danym okresie. Współcześnie przyjmuje się najczęściej 20 tys. i więcej oraz 100 tys. i więcej. W związku z rozwojem wielkich aglomeracji miejskich powstaje jednak nowa trudność, wynikająca z niejednolitego sposobu określania granic wielkich miast w różnych krajach — z przedmieściami lub bez.

Miernikiem, który powinien być skojarzony z omówionym wyżej, jest odsetek ludności utrzymującej się z zajęć nierolniczych (miernik ekonomiczny). Dla Królestwa w badanym okresie dysponujemy tylko danymi jednego powszechnego spisu ludności z 1897 r. Aby uchwycić zmiany zachodzące na przełomie stuleci, trzeba oprzeć się na obliczeniach szacunkowych.

Odsetek ludności miejskiej i miernik ekonomiczny można uznać dla XIX w. na ziemiach polskich za wskaźniki podstawowe, gdyż procesy umiastowienia obszaru „przejawiają się najpierw w stosunkach ludnościowych oraz strukturze zatrudnienia; zmiany charakteru budownictwa czy użytkowania ziemi są dopiero wtórnymi symptomami urbanizacji”¹⁰.

Wzbogacenie obrazu danymi o ruchu naturalnym, strukturze wieku i płci, stopniu zainwestowania terenu, charakterze zabudowy itp. uzależnione jest od stanu badań nad poszczególnymi miastami i grupami miast, bardzo w tych zakresach skąpymi odnośnie do XIX w. Trudności źródłowe są tu bardzo poważne, a niemal nie do pokonania w dziedzinie badań ściśle socjologicznych.

Według A. Stasiaka „wskaźnikiem syntetycznym” rozwoju układu osadniczego w obecnej fazie urbanizacji w Polsce, wskaźnikiem, „w którym znajduje odbicie całokształt procesu społeczno-gospodarczego, jest tempo wzrostu ludności”. Tak sformułowane

⁹ W. Knobelsdorf, *Migracja a urbanizacja*, [w:] *Spoleczno-ludnościowe zagadnienia urbanizacji*, s. 55 - 57.

¹⁰ E. Iwanicka-Lyra, *Delimitacja aglomeracji wielkomiejskich w Polsce*, *Prace Geograficzne IG PAN*, t. 76, Warszawa 1969 s. 25.

stwierdzenie oparte zostało na wynikach studiów wielu badaczy polskich i obcych¹¹. Tym bardziej dynamikę zmian ludnościowych uznać można za miernik podstawowy dla dziewiętnastowiecznej fazy urbanizacji.

Analiza postępu urbanizacji w okresie uprzemysłowienia byłaby niepełna, gdyby miała ograniczyć się do oceny poziomu urbanizacji kraju i jego regionów. Konieczna jest charakterystyka sieci miejskiej, z uwzględnieniem typologii miast oraz zachodzących w niej zmian.

W zakresie typologii miast wypada odwołać się przede wszystkim do dorobku geografii. Osobno trzeba potraktować próbę klasyfikacji opartą na rozważeniu historycznych typów procesu urbanizacji, które wyodrębnia miasta handlowe i przemysłowe powstałe w okresie rewolucji przemysłowej i kapitalizmu, bardzo między sobą zróżnicowane¹². W ujęciu „poziomym” stosuje się podział według różnych kryteriów: wielkości (liczby mieszkańców), pozycji w hierarchii administracyjnej (głównie ze względu na związane z nią funkcje miasta), w zależności od struktury płci i wieku, według kryterium formalnego — wyglądu, fizjonomii miasta; na plan pierwszy wysuwa się klasyfikacja funkcjonalna miast, w związku z rozwojem metody badawczej, która przywiązuje szczególną wagę do funkcji miasta w stosunku do zaplecza. Z wyjątkiem podziału pierwszego, wszystkie pozostałe opierają się na różnicach jakościowych¹³.

Kierunek w geografii rozwijający typologię funkcjonalną zmierza do podziału miast opartego na wskaźnikach charakteryzujących strukturę zatrudnienia. Opracowano w ramach tego kierunku, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, różne metody zastosowania jego założeń w praktyce badawczej¹⁴. Podział funkcji

¹¹ A. Stasiak, *Rozwój aglomeracji miejskich w Polsce*, Warszawa 1973, s. 9.

¹² P. George, *Miasto*, Warszawa 1956, s. 41 nn.; P. Lavédan, *Géographie des villes*, s. 18 nn.

¹³ L. Kosiński, *Typy miast*, Warszawa 1955, Instytut Urbanistyki i Architektury, Seria prac własnych, z. 25, s. 2 nn.; B. Malisz, *Zarys teorii układów osadniczych*, Warszawa 1966, s. 21 nn.

¹⁴ Charakterystyka funkcji miast oraz zasad klasyfikacji funkcjonalnej zob.: J. Beaujeu-Garnier i G. Chabot, *Zarys geografii miast*, s. 118 nn.; M. Kiełczewska-Zaleska, *Geografia osadnictwa*, Warszawa 1972 s. 110 nn. Ważniejsze prace polskie na temat klasyfikacji funkcjonalnej: J. Kostrowicki, *O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast*, „Przegląd Geograficzny”, z. 1-2, 1952 (24), s. 7-64; L. Kosiński, *Gospodarcze podstawy rozwoju miast*, Warszawa 1956, Instytut Urbani-

miasta na miastotwórcze — spełniane w stosunku do obszaru leżącego na zewnątrz, i uzupełniające — o znaczeniu lokalnym prowadzi do traktowania pracujących mieszkańców jako zespołu dwóch głównych grup „związanych swą działalnością bądź z gospodarką otwartą terytorialnie na zewnątrz, a więc ponadlokalną, bądź z gospodarką terytorialnie domkniętą do wewnątrz, a więc lokalną”¹⁵.

Klasyfikacja funkcjonalna wymaga więc określenia proporcji grup egzogenicznej i endogenicznej wśród pracowników poszczególnych zawodów, co w badaniach nad współczesnością stwarza poważne trudności źródłowe i metodyczne. Jako istotny mankament podnosi się też znaczny stopień subiektywizmu w postępowaniu poszczególnych badaczy. Struktura funkcjonalna oceniana jest jako bardziej precyzyjne narzędzie badania funkcji miasta niż struktura zawodowa. Mimo to jednak stosowanie jej, zwłaszcza w badaniach na szerszą skalę, jest bardzo utrudnione¹⁶.

Ostatnio zwrócono uwagę, że podział na funkcje miastotwórcze i uzupełniające jest trudny do konsekwentnego przeprowadzenia w dużych miastach, w których funkcje lokalne mają także znaczenie miastotwórcze. Postuluje się też konieczność uwzględnienia struktury wewnętrznej miasta¹⁷.

W klasyfikacji funkcjonalnej stosuje się też odmienny od omówionego podział, mianowicie na miasta o funkcjach złożonych i miasta o funkcji wyspecjalizowanej, oparty na wskaźnikach zatrudnienia¹⁸. Wartości wskaźników muszą oczywiście być uzależnione od etapu historycznego rozwoju miast. Typowym przykładem miast o funkcji wyspecjalizowanej są miasta przemysłowe. K. Dziewoński zwraca uwagę, że rewolucja przemysłowa i ludnościowa „zwiększyły zakres i nasilenie specjalizacji w funkcjach

styki i Architektury, Seria prac własnych, z. 44; tenże, *Zagadnienia struktury funkcjonalnej miast polskich*, „Przegląd Geograficzny” z. 1, 1958 (30), s. 59-96; K. Dziewoński, *Studium rozwoju pojęć, metod i ich zastosowań*, [w:] *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonalna miast*, Prace Geograficzne IG PAN, t. 87, Warszawa 1971, s. 9-110. Studium Dziewońskiego zawiera omówienie rozwoju koncepcji bazy ekonomicznej miast „z uwzględnieniem poglądów ekonomistów i geografów oraz koncepcję autora — miasta jako regionu ekonomicznego.

¹⁵ K. Dziewoński, *Studium*, s. 10.

¹⁶ L. Kosiński, *Zagadnienia*, s. 85, 89.

¹⁷ K. Dziewoński, *Studium*, s. 87; M. Kielczewska-Zaleska, *Geografia osadnictwa*, s. 123-124.

¹⁸ M. Kielczewska-Zaleska, *Geografia osadnictwa*, s. 125.

miasta. Równocześnie jednak wzrosły funkcje miast jako ośrodków centralnych". Wiązało się to z rozwojem organizacji państwowej i administracji różnych szczebli oraz rozwojem funkcji miast jako pośrednika między przemysłem a masowym konsumentem w miastach i na wsi. Kształtowały się więc jako główne typy miast — miasta wyspecjalizowane (przede wszystkim przemysłowe) oraz ośrodki centralne o wyraźnym zhierarchizowaniu¹⁹.

Ta pobieżna i z konieczności uproszczona charakterystyka problematyki klasyfikacji miast wskazać ma przede wszystkim na jej złożoność i — w niektórych punktach — dyskusyjność oraz trudności źródłowe także w badaniach nad współczesnością.

W odniesieniu do Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX i początku XX w. możliwe jest dokonanie podziału miast na klasy wielkości według liczby mieszkańców, z uwzględnieniem struktury administracji terytorialnej, w ujęciu dynamicznym. Klasyfikacja funkcjonalna wynikająca ze wskaźników zatrudnienia, to jest podział na miasta o funkcjach złożonych i funkcji wyspecjalizowanej (względnie funkcji dominującej), może być przeprowadzona tylko dla 1897 r. na podstawie jednolitego źródła; dla całego okresu zmierzać trzeba do przybliżonej charakterystyki, opartej na różnorodnych materiałach i opracowaniach.

Powstanie przestrzennie złożonych układów osadniczych, zwanych najczęściej aglomeracjami miejskimi, a więc zjawiska powszechnie dziś znanego, traktuje się jako jedną z faz procesu urbanizacji lub szerzej — kolejny etap rozwoju miast. Względy obronne i techniczne, przede wszystkim trudności komunikacyjne i transportowe oraz brak możliwości przesyłania energii na odległość powodowały koncentrację w miastach na niewielkiej przestrzeni. Szczególnie miasta duże cechowała nadmierna gęstość zaludnienia i zabudowy. Rozwój komunikacji miejskiej oraz rozbudowa sieci kolejowej i wykorzystanie jej do ruchu podmiejskiego, a także techniczne zastosowanie energii elektrycznej z możliwością przesyłania na odległość stały się czynnikami dekoncentracji przestrzennej przemysłu i ludzi i kształtowania rozluźnionych układów osadniczych. W początkowej fazie rozwoju aglomeracji urba-

¹⁹ K. Dziewoński, *Studium*, s. 100 - 101.

nizacja terenów podmiejskich dokonywała się głównie wokół ośrodków dużych i wielkich²⁰.

Ze względu na przemiany przestrzenne osadnictwa miejskiego wyróżnia się następujące fazy: 1) miasta przedindustrialnego (do końca XVIII w.), 2) skupionego miasta przemysłowego, charakterystycznego dla XIX w., 3) aglomeracji miejskich układów osadniczych i 4) metropolizacji miejskich układów osadniczych. Obecnie, w skali światowej, współistnieją różne fazy. Cechy charakterystyczne fazy trzeciej to tworzenie się dzielnic peryferyjnych, podmiejskich ośrodków przemysłowych i osiedli mieszkaniowych wzdłuż linii komunikacyjnych, głównie kolejowych. „Układ aglomeracyjny, pomimo przekształceń form przestrzennych oraz po raz pierwszy zarysowujących się tendencji spadku gęstości zaludnienia w centrach miast, stanowi układ wewnętrznie silnie skupiony. Występuje to zarówno w odniesieniu do aglomeracji monojak i policentrycznych. W jednym i drugim przypadku występują wyraźne koncentryczne powiązania funkcjonalne”. Forma ta doprowadziła do znacznej koncentracji życia gospodarczo-społecznego w aglomeracjach²¹.

Definicja zjawiska jest ciągle dyskusyjna, stosowana jest też zróżnicowana terminologia w literaturze geograficznej i urbanistycznej, polskiej i obcej²². W środowisku polskim zainteresowanym tą tematyką Instytut Geografii PAN zorganizował w 1973 r. seminarium, którego materiały zostały opublikowane. Referaty i dyskusja dotyczyły podstawowych pojęć i terminów, zróżnicowania typologicznego aglomeracji miejskich oraz koncepcji ich de limitacji²³.

Odnośnie do pierwszego zakresu zaznaczono w podsumowaniu, że „Podstawowym terminem określającym wielkie skupienie lud-

²⁰ A. Stasiak, *Procesy kształtowania się i przeobrażania aglomeracji miejskich*, [w:] *Spoleczno-ludnościowe zagadnienia urbanizacji*, s. 24 - 25; tenże, *W sprawie podstawowych pojęć dotyczących aglomeracji miejskich w Polsce*, [w:] *Agglomeracje miejskie w Polsce. Pojęcie i terminologia*, Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPZK) PAN, Nr 79, Warszawa 1973, s. 68.

²¹ S. Leszczycki, P. Eberhardt, S. Hefman, *Agglomeracje miejsko-przemysłowe w Polsce 1966 - 2000*, Biuletyn KPZK PAN Nr 67, Warszawa 1971, s. 17 nn.

²² Por. przeglądy różnych ujęć problemów aglomeracji, definicji oraz terminologii m.in.: A. Stasiak, *Procesy*, s. 30 nn.; E. Iwanicka-Lyra, *Delimitacja aglomeracji*, s. 11 nn.

²³ Biuletyn KPZK PAN, Nr 79, Warszawa 1973.

ności, miast, osiedli miejskich, zakładów pracy, w chwili obecnej powszechnie zaakceptowanym, jest aglomeracja miejska.

Do używanych synonimów terminu aglomeracja miejska należą «zespół miejski», «obszar» lub «region metropolitalny», «konurbacja», «skupiska miejskie», «przestrzeń umiastowiona». Wydaje się, że próby zawężenia znaczenia tych terminów do określonych typów, rodzajów czy form aglomeracji miejskich są uzasadnione²⁴.

Wśród podstawowych kryteriów klasyfikacji uwzględniono: funkcjonalne (genetyczne), strukturalne i rozwojowe (historyczne). Przeprowadzając podział wedle kryterium funkcjonalnego, wyodrębnić można aglomeracje miejskie, miejsko-przemysłowe, przemysłowe, przemysłowo-portowe. Kryterium to traktowano jako genetyczne, gdyż aglomeracje w pełni rozwinięte mają charakter wielofunkcyjny, powyższy podział może więc stosować się do wczesnej fazy ich rozwoju. Typologię rozwojową proponowano w dyskusji, wychodząc od potrzeb planistycznych. Wyodrębnione na tej podstawie typy to: aglomeracje wykształcone (rozwinięte, dojrzałe), kształtujące się (rozwijające się, dojrzewające) i potencjalne (powstające). Wedle kryterium strukturalnego rozróżniono aglomeracje monocentryczne, to znaczy układy przestrzenne z jednym ośrodkiem wyraźnie dominującym, i policentryczne (konurbacje) oraz dwubiegunowe²⁵.

W klasyfikacji według wszystkich wymienionych tu kryteriów istotną rolę odgrywa czynnik zmienności w czasie. Sprawa ta wymaga kilku uwag, jeśli chodzi o typy struktury przestrzennej aglomeracji. Konurbacje powstawały najczęściej w zagłębieniach przemysłowych opartych na złożach surowcowych i — co istotne dla historyka — ich początki nie były związane z wspomnianymi

²⁴ K. Dziewoński, R. Grablecki, R. Karłowicz, J. Zarzycki, *Pojęcie i terminologia dotycząca aglomeracji miejskich. Próba podsumowania dyskusji*, Biuletyn KPZK PAN, Nr 79, s. 182.

²⁵ Tamże, s. 182 - 183. Wielu uczestników dyskusji, a także wielu autorów prac dotyczących omawianej problematyki opowiada się za terminologicznym rozróżnieniem dwóch podstawowych typów struktur przestrzennych aglomeracji mono- i policentrycznych, z tym, że określenie „aglomeracja” może odnosić się do układów przestrzennie złożonych w ogóle lub — w znaczeniu węższym — układów monocentrycznych. Niektórzy autorzy wyodrębniają różne formy konurbacji, traktując układ dwubiegunowy jako jedną z nich (Por. S. Berezowski, *Teoretyczne aspekty struktur przestrzennych aglomeracji wielkomiejskich*, [w:] *Studia nad ekonomiką regionu*, t. V, Katowice 1974, s. 40).

wyżej czynnikami dekoncentracji skupisk miejskich i kształtowania się typowych aglomeracji monocentrycznych. Początki konurbacji tkwią w poprzedzającym tę fazę okresie rozwoju miast przemysłowych²⁶. Warto też zauważyć, że układ osadniczy uformowany jako wielocentryczny, może z czasem przekształcić się w monocentryczny, jeśli wzrost jednego z elementów tego układu pozwoli mu zająć pozycję ośrodka dominującego.

W niniejszej pracy przyjąłem w tytule określenie „aglomeracje miejsko-przemysłowe”, gdyż niewątpliwie w fazie powstawania układów osadniczych tego typu w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. przemysł odgrywał decydującą rolę; dotyczy to także aglomeracji warszawskiej, mimo iż samo miasto miało charakter wielofunkcyjny. Znamienne, że najstarsze na tym obszarze aglomeracje związane były terytorialnie z okręgami przemysłowymi. Warszawska i łódzka kształtowały się wokół centrów okręgów uformowanych wcześniej, zagłębiowska — jak się zdaje — rozwijała się wraz z okręgiem. W stosunku do tej ostatniej, stanowiącej typowy układ wielocentryczny, używam terminu — konurbacja.

Granice aglomeracji nie są wyraźne, ich rozległość określają ściśle powiązania funkcjonalne, zróżnicowane co do zasięgu zależne od typu powiązań (demograficznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych). Aglomeracje wyodrębnia spośród otaczającego obszaru zespół cech, wśród których uwzględnia się najczęściej: gęstość zaludnienia, zatrudnienie poza rolnictwem, zatrudnienie w przemyśle, ludność dwuzawodową, dojazdy do pracy (wskaźniki wyższe od przeciętnych) oraz cechy morfologiczne. Niektórzy autorzy biorą też pod uwagę ruch ludności i dynamikę wzrostu demograficznego²⁷. Trudniej statystycznie uchwytne są powiązania w dziedzinie usług, nauki i kultury.

Prace delimitacyjne mają na celu określenie zasięgu aglomeracji, a także podział na strefy wewnętrzne. Zgodnie z dotychczasowym stanem wiedzy o zróżnicowaniu przestrzennym aglo-

²⁶ S. Leszczycki, P. Eberhardt, S. Heřman, *Agglomeracje miejsko-przemysłowe*, s. 17.

²⁷ Zob. E. Iwanicka-Lyřa, *Delimitacja aglomeracji*, s. 26 i nn.; Biuletyn KPZK Nr 79 — zwłaszcza: P. Eberhardt, Z. Gontarski, J. Siemiński, *Koncepcje delimitacji aglomeracji miejskich w Polsce*, s. 187 i nn. (przegląd polskich prac delimitacyjnych), a także niektóre wypowiedzi wprowadzające do dyskusji.

meracji, wyróżnia się na ogół trzy strefy podstawowe: centralną, zurbanizowaną i urbanizującą się²⁸.

Trudności badań delimitacyjnych wynikają przede wszystkim ze złożoności procesu kształtowania się aglomeracji, w którym uwzględnić trzeba różne aspekty — demograficzny, społeczny, gospodarczy i kulturowy. Konieczne jest więc stosowanie różnorodnych mierników. Decyzje co do ich doboru i określenie ich wielkości (bezwzględnych lub względnych) zawierają element subiektywizmu i arbitralności, a przecież dobór kryteriów warunkuje w pewnym stopniu uzyskane wyniki. Autorzy przeglądu polskich prac delimitacyjnych widzą możliwość zmniejszenia wpływu rozwiązań subiektywnych w jak najbardziej konsekwentnym podporządkowaniu doboru kryteriów celowi badania. Rozróżniają trzy podstawowe cele: poznawczy, statystyczny i planistyczny. Warunkiem poprawności metodycznej opracowań delimitacyjnych jest wybór i zastosowanie takich mierników, które charakteryzują najważniejsze — ze względu na cel — aspekty badanych procesów.

„Odpowiedni dobór kryteriów powinien ujawniać: — wielkość aglomeracji, — granice i zasięg aglomeracji, — stopień zurbanizowania i zwartość aglomeracji, — strukturę wewnętrzną aglomeracji, — klasyfikację aglomeracji”. Stosowane kryteria podzielić można na dwie grupy: dotyczące rozmieszczenia zjawisk oraz funkcjonalne, tzn. wskazujące na powiązania demograficzne, społeczne i gospodarcze, między poszczególnymi częściami aglomeracji. „Prawidłowe określenie wielkości i zasięgów aglomeracji powinno opierać się na zestawach obydwu wymienionych rodzajów kryteriów, tak skonstruowanych, aby obejmowały najbardziej znamienne i ważne zjawiska, procesy i współzależności. Niezbędne jest również, aby kryteria delimitacji miały charakter nie tylko statyczny, lecz również dynamiczny”²⁹. W pracach delimitacyjnych analizowanych w cytowanym przeglądzie przeważają wskaźniki demograficzne jako stosunkowo najłatwiej dostępne w niezbędnej dla badań skali przestrzennej.

²⁸ Stosowana jest i w tym zakresie zróżnicowana terminologia — zob. Biuletyn KPZK Nr 79 — cytowane wyżej podsumowanie dyskusji — s. 184 oraz skorowidz pojęć i terminów — s. 219 i nn. Bliższa charakterystyka poszczególnych stref — zob. tamże, S. Leszczycki, *Podstawowe pojęcia dotyczące aglomeracji*, s. 112 nn.

²⁹ P. Eberhardt, Z. Gontarski, J. Siemiński, *Koncepcje delimitacji*, s. 204 - 206.

O wynikach delimitacji decydują w znacznej mierze wartości graniczne poszczególnych kryteriów. Były one ustalane na różnym poziomie, choć w większości prac wyznaczano je, wychodząc od odpowiednich przeciętnych krajowych³⁰. Konsekwentnie zastosował tę metodę zespół autorów Leszczycki, Eberhardt, Herman³¹, przyjmując ściśle średnie krajowe lub ich wielokrotność. Posługiwanie się takimi właśnie wartościami jest szczególnie przydatne w pracach porównawczych dotyczących różnych przekrojów czasowych, a więc w badaniach nad historycznym rozwojem aglomeracji.

Możliwości zastosowania współczesnych metod delimitacyjnych do początkowej fazy kształtowania się aglomeracji w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. są bardzo ograniczone. Dostępne są tylko niektóre wskaźniki i to w skali przestrzennej wykluczającej obserwację obszarów mniejszych niż powiaty. Z taką bowiem dokładnością przestrzenną opublikowano materiały spisu ludności z 1897 r., który dostarcza zarówno danych demograficznych, jak i dotyczących zajęć. Spośród osiedli uwzględnia on miasta „prawne”. Dodatkowy zeszyt podaje ponadto ogólne liczby mieszkańców wszystkich osiedli z ludnością powyżej 500 mieszkańców. Dokładność informacji demograficznych ustalanych na podstawie bieżącej rejestracji ludności jest kwestionowana, a dotyczy to szczególnie ewidencji gminnej, publikowanej zresztą sporadycznie.

Orientacja we współczesnych metodach delimitacyjnych, zwłaszcza znajomość stosowanych kryteriów, powinny dopomóc w wydobyciu charakterystycznych cech obszarów, na których zaczynały kształtować się aglomeracje, w skali przestrzennej przekazanej źródłowo. Ich opis może zawierać elementy obserwowane z różną dokładnością przestrzenną, zależnie od cechy, trudno tu jednak o precyzję. Można oczekiwać uściślenia opisu w wyniku szczegółowych badań archiwalnych nad rozwojem poszczególnych powiatów, nie wydaje się jednak możliwe uzupełnienie luk w podstawowych dla tej kwestii informacjach statystycznych obrazujących

³⁰ Tamże, s. 208.

³¹ S. Leszczycki, P. Eberhardt, S. Hefman, *Agglomeracje miejsko-przemysłowe*, s. 41 - 42.

powiązania funkcjonalne, a także weryfikacja gminnej ewidencji ludności.

Niewątpliwie byłoby pożądane jak największe zbliżenie metod historycznych i geograficznych stosowanych w badaniach nad urbanizacją i kształtowaniem się nowoczesnych układów osadniczych, aby umożliwić ujęcia porównawcze. Istotne ograniczenia stwarza stan źródeł, a także niedobór opracowań monograficznych, które mogłyby stanowić podstawę do wniosków uogólniających w szerszej skali.

Podając jakiekolwiek badania nad Królestwem Polskim, w których muszą być wykorzystane dane o ludności, trzeba pamiętać, iż ich wiarygodność nasuwa poważne zastrzeżenia. Bardzo pomocne jest w krytycznej analizie materiałów statystycznych wnikliwe studium S. Szulca³², który oceniając wartość informacji, podjął też próbę określenia kierunku i wielkości błędu. Stosunkowo najdokładniejsze są dane spisu 1897 r. Natomiast ewidencja bieżąca stanu ludności jest tym bardziej wątpliwa, im mniejszych jednostek dotyczy. Słuszna więc wydaje się rezygnacja ze szczegółowych, pozornie tylko dokładnych analiz, które miałyby powielać niewątpliwie błędy źródeł i prowadzić do zafałszowanych wniosków. Uzasadnione jest raczej poprzestanie na wnioskach bardziej ogólnych, a bliższych rzeczywistości. W stosunku do każdego badanego problemu rozpatrzeć trzeba i z tego punktu widzenia zasadność przyjętych wskaźników i miar.

³² S. Szulc, *Wartość materyałów. W sprawie oceny urzędowej statystyki dziewiętnastowiecznej dotyczącej ludności na ziemiach polskich* zob. też.: I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 50 nn.

ROZMIESZCZENIE MIAST I ICH LUDNOŚĆ W LATACH 1865(1872)-1897-1913. DYNAMIKA ZMIAN

Zgodnie z tym, co powiedziano w rozdziale poświęconym problemom metodycznym badań nad procesami urbanizacji, dynamikę zmian ludnościowych trzeba uznać za miernik podstawowy tych procesów w XIX w. W pierwszej kolejności została więc przeanalizowana zmienność (wzrost) wskaźnika udziału ludności miejskiej wśród ogółu mieszkańców kraju, z uwzględnieniem zróżnicowania prawnego ośrodków o charakterze miejskim. Rozmieszczenie tych ośrodków na obszarze Królestwa według guberni i ich grup (dwóch stref, prawo- i lewobrzeżnej) o odmiennym charakterze gospodarczym, intensyfikacja sieci miejskiej niektórych tylko rejonów kraju przez powstanie nowych skupień przemysłowych — typowych wytworów epoki, pozwalają na ukazanie zróżnicowania przestrzennego zachodzących procesów i związania ich z regionalizacją gospodarczą całego badanego obszaru. Ze stopą urbanizacji skojarzony został, w zakresie, na jaki pozwalają źródła, ekonomiczny miernik urbanizacji.

Zasadnicze zmiany, jakie zachodziły w skali wielkości miast w okresie uprzemysłowienia i związany z tym wzrost udziału mieszkańców miast większych oraz charakterystyka ośrodków różnych typów funkcjonalnych, omówione zostały w dalszych rozdziałach.

Analizę rozmieszczenia i rozwoju miast w latach 1865-1914 przeprowadziłam na tle podziału administracyjnego wprowadzonego z dniem 1 (13) I 1867 r. z uwzględnieniem późniejszych zmian przeprowadzonych do 1893 r. (por. aneks 2). Dostosowanie da-

nych trzech przekrojów do jednolitego układu terytorialnego jest konieczne ze względów porównawczych, a słuszniejsze i technicznie prostsze okazało się przeprowadzenie takiej operacji tylko dla cezury wyjściowej. Dwa późniejsze, bogatsze w informacje przekroje, mieszczą się już w okresie ustabilizowanym pod tym względem, jeśli oczywiście pominie się wyodrębnienie guberni chełmskiej w przededniu pierwszej wojny światowej.

Rozmieszczenie i struktura miast w 1865 r., przedstawione w różnych ujęciach, są wynikiem zabiegu sztucznego z dwóch powodów. Po pierwsze, miasta ukazane zostały na tle podziału administracyjnego wprowadzonego wprawdzie w dwa lata później, lecz ustalonego ostatecznie w ciągu lat przeszło dwudziestu. Po drugie — odniesiono do 1865 r. podział na miasta i osady przeprowadzony w wyniku reformy miejskiej 1869 r. oraz dwóch korektur z lat osiemdziesiątych. Informacje cytowanego *Sbornika* to jedyne jednorodne dane statystyczne z początku badanego okresu dotyczące wszystkich 452 miast Królestwa. Dla okresu bezpośrednio po reformie danych takich brak. Załęski, dla 1872 r., podaje tylko liczby mieszkańców miast, mieszkańcy osad zaliczeni zostali do ludności wiejskiej.

Rozmieszczenie miast oraz miast i osad na tle podziału administracyjnego z 1867 r. podano w aneksie 3.

W sieci osadnictwa miejskiego oraz ogólnym stanie zaludnienia i liczebności ludności miejskiej Królestwa Polskiego zaszły w pierwszej połowie XIX w. zmiany, które pogłębiały dysproporcje między obszarem południowo-zachodnim i północno-wschodnim. Nowe osadnictwo skupiało się przede wszystkim w rejonie późniejszego okręgu łódzkiego. W rejonie tym, znacznie zapóźnionym do początku XIX w. pod względem rozwoju osadnictwa, szczególnie w stosunku do terenów zachodnich i południowo-wschodnich, powstało w XIX - XX w. do 50% współcześnie istniejących osiedli¹. Większość miast nowo utworzonych w dobie konstytucyjnego Królestwa znajdowało się właśnie w zachodniej części ówczesnego województwa mazowieckiego i w województwie kaliskim. Natomiast przeważająca część miasteczek zamienio-

¹ J. Dylik, *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, Acta Geogr. Universitatis Lodzensis, nr 2, Łódź 1948, s. 22.

nych do lat sześćdziesiątych na wieś lub osady wiejskie leżała na terenach wschodnich ².

Rozmieszczenie 452 miast w Królestwie w przededniu reformy miejskiej (tab. 1) wskazuje na znaczne dysproporcje między guberniami prawo- i lewobrzeźnymi ³. Liczba miast przypadająca na poszczególne gubernie nie jest miarodajna, z uwagi na duże różnice powierzchni. Obszary prawo- i lewobrzeżny różniły się jednak nieznacznie (tereny prawobrzeżne — o 117 km² większe), na pierwszy z nich zaś przypadało tylko 181 miast, to jest 40% ogólnej liczby, podczas gdy na drugi — 271 miast, to jest 60%.

Liczba miast w stosunku do powierzchni wskazuje na intensywność sieci miejskiej w poszczególnych guberniach. Średnio w Królestwie jedno miasto przypadało na 281,7 km², w guberniach lewobrzeżnych wskaźnik wynosił 234,7, w prawobrzeżnych zaś 352,0. Linia podziału przebiegała wyraźnie. Wskaźniki dla wszystkich guberni południowo-zachodnich mieściły się między blisko 200 a 270, dla guberni północno-wschodnich zaś — między 276 a 448. Rozpiętości w grupie drugiej były znacznie większe. Tylko najbardziej „umiastowiona” gubernia lubelska miała wskaźnik bardzo zbliżony do guberni warszawskiej, którą cechowało najmniejsze zagęszczenie sieci miejskiej w grupie pierwszej. Pozostałe gubernie prawobrzeżne miały sieć miejską znacznie rzadszą.

Po reformie miejskiej 1869 r. omawiana dysproporcja utrzymała się, uległa jednak zmniejszeniu (tab. 1). Na 114 miast, które pozostały przy dotychczasowych prawach w części lewobrzeżnej Królestwa znalazły się 63 miasta (55,3%), w prawobrzeżnej — 51 (44,7%). Kolejność guberni według stopnia zagęszczenia sieci miejskiej zmieniła się, łamiąc dotychczasowy podział na dwie grupy.

Ogółem w Królestwie 25% dawnych miast pozostało miastami nadal (tab. 2); w trzech guberniach lewobrzeżnych (piotrkowskiej, kieleckiej i radomskiej) i tylko jednej prawobrzeżnej (lubelskiej) odpowiedni odsetek był niższy od przeciętnego. W pierwszej gru-

² R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast*, s. 54.

³ Podział na gubernie prawo- i lewobrzeżne nie jest zupełnie ścisły, gdyż na prawym brzegu Wisły leżały powiaty: płoński, pułtuski, radzyński i miński oraz część powiatu warszawskiego z guberni warszawskiej, którą zaliczam do guberni lewobrzeżnych. Używam tego określenia — dla uproszczenia — wymiennie z określeniem: obszar północno-wschodni i południowo-zachodni, pamiętając o tej nieścisłości.

Tabela 1. Rozmieszczenie miast i osad w Królestwie Polskim przed i po zamianie miast na osady (wg guberni)

Gubernia	Przed reformą			Po reformie					
	liczba miast	%	1 miasto przy- pada na obszar (km ²)	liczba miast	%	1 miasto przy- pada na obszar (km ²)	liczba osad	%	1 osada przy- pada na obszar (km ²)
1. Warszawska	65	14,4	269,7	22	19,4	797,0	43	12,7	407,7
2. Piotrkowska	51	11,3	241,4	11	9,6	1 119,0	40	11,8	307,7
3. Kaliska	52	11,5	218,7	13	11,4	874,9	39	11,5	291,6
4. Kielecka	41	9,1	245,8	7	6,1	1 440,0	34	10,1	296,5
5. Radomska	62	13,7	198,5	10	8,8	1 230,6	52	15,4	236,6
Gub. 1—5 razem	271	60,0	234,7	63	55,3	1 009,5	208	61,5	305,8
6. Lubelska	61	13,5	276,0	13	11,4	1 295,2	48	14,3	350,8
7. Siedlecka	42	9,3	341,0	12	10,5	1 193,5	30	8,9	477,4
8. Płocka	24	5,3	393,6	9	7,9	1 049,5	15	4,4	629,7
9. Łomżyńska	26	5,7	406,2	7	6,1	1 508,8	19	5,6	555,9
10. Suwalska	28	6,2	448,3	10	8,8	1 255,1	18	5,3	697,3
Gub. 6—10 razem	181	40,0	352,0	51	44,7	1 249,4	130	38,5	490,1
Królestwo Polskie	452	100,0	281,7	114	100,0	1 116,8	338	100,0	376,7

Uwaga: Miasta w 1865 r. z podziałem na miasta i osady przeprowadzonym w latach 1869—1870 i zmianą w latach 1883 i 1888, według podziału administracyjnego obowiązującego po 1893 r.

Źródła: aneksy 1 i 2; S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych*, s. 57—58, 68—70.

pie tylko w guberni warszawskiej odsetek ten przewyższał przeciętny, podczas gdy w grupie drugiej — we wszystkich czterech pozostałych guberniach. Szczególnie drastycznie zmniejszono liczbę miast w guberniach radomskiej (do 16⁰/₀) oraz kieleckiej (do 17⁰/₀), w której także trzy siedziby powiatów zamieniono na osady. Na pięć powiatów w Królestwie, w których nie pozostawiono ani jednego miasta, trzy znalazły się w dwóch wymienionych guberniach (por. aneks 1).

Po reformie miejskiej jedno miasto przypadało na blisko 1117 km² (tab. 1). Na obszarze lewobrzeżnym dwie gubernie, radomska i kielecka, znacznie odbiegały od średniej (znalazyły się w kolejności na 6 i 9 miejscu), a gubernia piotrkowska nieznacznie ją przekraczała. Natomiast gubernia warszawska znalazła się na pierwszym miejscu, z siecią miast niemal dwukrotnie gęściejszą od ostatniej w kolejności guberni łomżyńskiej. Gubernia kaliska pozostała nadal na drugim miejscu.

Rozmieszczenie osad w guberniach i obu strefach Królestwa

Tabela 2. Podział miast w Królestwie Polskim na miasta i osady w latach 1869–1870

Gubernia	Przed reformą		Po reformie			
	liczba miast	%	liczba miast	%	liczba osad	%
1. Warszawska	65	100,0	22	33,8	43	66,2
2. Piotrkowska	51	100,0	11	21,6	40	78,4
3. Kaliska	52	100,0	13	25,0	39	75,0
4. Kielecka	41	100,0	7	17,1	34	82,9
5. Radomska	62	100,0	10	16,1	52	83,9
Gub. 1–5 razem	271	100,0	63	23,2	208	76,8
6. Lubelska	61	100,0	13	21,3	48	78,7
7. Siedlecka	42	100,0	12	28,6	30	71,4
8. Plocka	24	100,0	9	37,5	15	62,5
9. Łomżyńska	26	100,0	7	26,9	19	73,1
10. Suwalska	28	100,0	10	35,7	18	64,3
Gub. 6–10 razem	181	100,0	51	28,2	130	71,8
Królestwo Polskie	452	100,0	114	25,2	338	74,8

Uwaga: jak do tab. 1.

Źródła: aneksy 1 i 2.

bliższe było rozmieszczeniu ogółu miast przed reformą, z tym, że oczywiście wskaźniki liczbowe (obszar przypadający na 1 osadę) były wyższe.

Przyczyn omówionych zmian było kilka. Zamianie na osady podlegały miasta małe i — przynajmniej w założeniu — w przeważającej mierze rolnicze. Decydujące znaczenie powinno więc mieć zróżnicowanie struktury wielkości miast na obszarze Królestwa i ich charakter funkcjonalny. Zrozumiałe jest, że w wyżej zurbanizowanej południowo-zachodniej części znalazła się też większa liczba miasteczek podlegających reformie, a równocześnie na terenie o słabej sieci miejskiej stosunkowo większa grupa miast miała szanse dotychczasowe prawa utrzymać, nawet jeśli nie spełniały wymaganych warunków.

Trzeba także pamiętać (była o tym mowa w rozdz. I) o braku konsekwencji Komitetu Urządzającego przy podejmowaniu decyzji, a także zróżnicowanym stosunku władz poszczególnych guberni do reformy. Warto przypomnieć, że na ogół interpretowano założenia reformy na niekorzyść miast, niekiedy z wyraźnym dążeniem do ich agraryzacji. Szczególnie jaskrawym przykładem takiego działania była zamiana na osady niektórych rozwijających

się ośrodków włókienniczych. Argumenty rzeczowe nie tłumaczą więc w pełni zaistniałych w wyniku reformy zmian proporcji.

Oprócz osad powstałych z przemianowanych miast w latach 1869 - 1870, znajdowało się w Królestwie 16 osad utworzonych wcześniej, przeważnie także z miast. Tylko dwie z nich położone były w części lewobrzeżnej, pozostałe zaś skupiały się w guberniach łomżyńskiej, siedleckiej i lubelskiej⁴. W szczególnej sytuacji znajdowały się Puławy określane w źródłach jako osada, prawdopodobnie jako siedziba powiatu, chociaż formalnie nie zostały przemianowane na osadę⁵.

Pewnych zmian na mapie administracyjnej Królestwa dokonano dopiero w XX w. Utworzono wówczas dwa miasta: Sosnowiec (1902 r.) i Puławy (1906 r.). Ponadto 5 wsi awansowano na osady: Łapy w guberni łomżyńskiej (1903 r.), Kamienną w guberni radomskiej (1905 r.), Sztabin w guberni suwalskiej (1907 r.), Ciechoćinek w guberni warszawskiej (1908 r.) oraz podwarszawską Ochotę (1910 r.)⁶. Decyzje powyższe, zwłaszcza dotyczące osad, wydają się przypadkowe i niekonsekwentne. Do końca istnienia Królestwa bowiem w nie zmienionej sytuacji prawnej, to znaczy jako wsie, funkcjonowały duże, rozwijające się skupiska o charakterze miejsko-przemysłowym, takie jak Dąbrowa Górnicza, Zawiercie, Żyrardów, Pruszków i Aleksandrów Kujawski oraz wielotysięczne zurbanizowane gminy podwarszawskie i podłódzkie.

Formalnie więc intensywność sieci miejskiej uległa w całym omawianym okresie nieznacznym zmianom. W rzeczywistości jednak powstawały i rozwijały się nowe skupiska, przede wszystkim w południowo-zachodniej części Królestwa, pogłębiając dysproporcję istniejącą już w połowie XIX w.

W 1865 r. ludność miejska wynosiła — według *Sbornika* — przeszło 1400 tys. (tab. 3). Są to dane zanizone, nie uwzględniono

⁴ Wymieniają je materiały Warszawskiego Komitetu Statystycznego oraz spis 1897 r. (*Naselennyje miasta Rossijskoj Imperii w 500 i boleje žitielej [1897 r.]*, Pietierburg 1905). Odpowiednie hasła można też znaleźć w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego*.

⁵ Brak śladu takiej decyzji w ostatnich tomach *Dziennika Praw* oraz w *Zbiorze Praw*. Także w opracowaniu M. Gajewskiego (*Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918 - 1963*, GUS, Warszawa 1964, s. 188) stwierdza się, że od reformy lat 1869/1870 do początku XX w. nie utworzono żadnych nowych osad z wyjątkiem Zawichostu i Góry Kalwarii; obie te miejscowości w tab. 1 i 2 włączone zostały do osad.

⁶ M. Gajewski, *Zmiany administracyjne*, s. 188.

Tabela 3. Ludność miast w Królestwie Polskim w 1865 r. (według guberni) z podziałem na miasta i osady z lat 1869 – 1870

Gubernia	Liczba miast	Ludność miast	% ogółu ludności miejskiej	Podział na miasta i osady:						liczba miast	ludność miast	% ogółu ludności miast	% ludności miejskiej guberni	liczba osad	ludność osad	% ogółu ludności osad	% ludności miejskiej guberni
				liczba miast	ludność miast	% ogółu ludności miast	% ludności miejskiej guberni	liczba osad	ludność osad								
Warszawska bez Warszawy	64	142 852	10,1	21	87 914	9,8	61,5	43	54 938	10,4	38,5						
Warszawa	1	243 512	17,2	1	243 512	27,3	X	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Piotrkowska bez Łodzi	50	142 357	10,0	10	73 559	8,2	51,7	40	68 798	13,1	48,3						
Łódź	1	40 121	2,8	1	40 121	4,5	X	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1. Warszawska	65	386 364	27,3	22	331 426	37,1	85,8	43	54 938	10,4	14,2						
2. Piotrkowska	51	182 478	12,8	11	113 680	12,7	62,3	40	68 798	13,1	37,7						
3. Kaliska	52	135 504	9,5	13	77 791	8,7	57,4	39	57 713	11,0	42,6						
4. Kielecka	41	87 599	6,2	7	28 953	3,2	33,1	34	58 646	11,1	66,9						
5. Radomska	62	118 648	8,3	10	50 970	5,7	43,0	52	67 678	12,9	57,0						
Gub. 1 – 5 razem	271	910 593	64,1	63	602 820	67,4	66,2	208	307 773	58,5	33,8						
6. Lubelska	61	152 508	10,8	13	75 919	8,5	49,8	48	76 589	14,6	50,2						
7. Siedlecka	42	105 728	7,4	12	60 385	6,8	57,1	30	45 343	8,6	42,9						
8. Płocka	24	78 604	5,5	9	54 120	6,0	68,9	15	24 484	4,6	31,1						
9. Łomżyńska	26	75 484	5,3	7	37 788	4,2	50,1	19	37 696	7,2	49,9						
10. Suwańska	28	98 206	6,9	10	63 763	7,1	64,9	18	34 443	6,5	35,1						
Gub. 6 – 10 razem	181	510 530	35,9	51	291 975	32,6	57,2	130	218 555	41,5	42,8						
Ogółem	452	1 421 123	100,0	114	894 795	100,0	63,0	338	526 328	100,0	37,0						

Uwaga: jak do tab. 1.

Źródła: *Sbornik statističeskich svištenij o gorodach w Carstwie Polskom*, wied. 1; uzupełnienie dot. Łodzi: *Łódź. Dzieje miasta*, t. I Do 1918 r., Warszawa-Łódź 1980, s. 196; dane dla Warszawy: W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej m. Warszawy*, „*Ekonomista*” 1871, s. 701, tab. 15.

zapewne, przynajmniej części, ludności niestałej; w tab. 3 skorygowane zostały tylko dane dotyczące Łodzi. Warszawy *Sbornik* w ogóle nie uwzględnia, odpowiednie liczby zaczerpnięto z opracowania W. Załęskiego (łącznie ludność stała i niestała). Dane *Sbornika* dają jednak orientację co do rozmieszczenia ludności miejskiej na obszarze Królestwa, a także proporcji mieszkańców późniejszych miast i osad w poszczególnych guberniach.

Na gubernie południowo-zachodnie przypadało około 64% ludności miejskiej Królestwa, na północno-wschodnie zaś 36%. Jeśli uwzględnimy podział na miasta i osady okaże się, że 37% ludności miejskiej znalazło się w osadach i straciło dotychczasowy status mieszkańców miast. Dysproporcja między dwiema częściami Królestwa ze względu na liczebność ludności miejskiej jeszcze wzrosła — ponad 67% ludności miast pozostałych po reformie mieszkało na obszarze lewobrzeżnym i tylko niecałe 33% na obszarze prawobrzeżnym. Według stanu prawnego przed reformą ludność miejska guberni warszawskiej stanowiła 27% ogółu ludności miast, w tym mieszkańcy Warszawy 17%, po reformie zaś odpowiednio odsetki wynosiły 37 i 27. Rozmieszczenie ludności osad było bardziej równomierne, aczkolwiek i pod tym względem różnica między terenami lewo- a prawobrzeżnymi była znaczna (58,5% i 41,5%). Bliższa charakterystyka rozmieszczenia ludności miejskiej (oraz krytyka źródeł) połączona została z analizą dynamiki wzrostu w latach 1872 - 1913. Rozmieszczenie ludności miejskiej w 1865 r. na tle podziału administracyjnego z 1867 r. zawiera aneks 3.

Na postęp urbanizacji wskazuje rozwój nie tylko ośrodków posiadających status prawny miast, lecz wszystkich skupień o charakterze miejskim. O ile w latach siedemdziesiątych podział na miasta i osady rysował się dość wyraźnie ze względu na skalę wielkości, to z biegiem czasu granica ta zacierała się i stawała się coraz bardziej sztuczna. Status prawny miasta lub osady nie przesądzał o charakterze i tempie rozwoju. W stosunku do ziem północno-wschodnich (gubernie suwalska, łomżyńska i skrawek warszawskiej) zwróciła na to uwagę E. Kaczyńska, traktując łącznie miasta i osady ⁷. Wyłamywały się z tego schematu także osady

⁷ E. Kaczyńska, *Spoleczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974.

na pozostałych terenach Królestwa, szczególnie zaś osady przemysłowe, które już w okresie przeprowadzania reformy zostały sztucznie do niego wtłoczone.

Całkowite pominięcie osad w trójzaborowych ujęciach porównawczych prowadzi do fałszywych wniosków, gdyż na całym obszarze ziem polskich liczna była kategoria małych miasteczek, a wyłączenie ich z pola obserwacji tylko w Królestwie wypacza obraz⁸. Uprawnione wnioski z takich zestawień mogłyby dotyczyć — jeśli chodzi o okres od przełomu stuleci — tylko miast powyżej 10 tys. mieszkańców, nie zaś wszystkich miast i ogółu ludności miejskiej.

Konieczne jest także, szczególnie od lat dziewięćdziesiątych, uwzględnianie ośrodków zurbanizowanych pozostających pod zarządem gminnym, z uwagi na niedostosowanie stanu prawnego do sytuacji faktycznej.

Znamienne, że badacze rozwoju miast, procesów urbanizacyjnych i rozwoju gospodarczego Królestwa przed 1914 r. brali pod uwagę wszystkie trzy wymienione kategorie ośrodków miejskich⁹. S. Koszutski na przykład stwierdza wprost: „Ponieważ zamiana miast na osady miała charakter głównie formalny, ludność osad w dalszym ciągu należy uważać za miejską”¹⁰. Do zurbanizowanych wsi zaliczano przede wszystkim przedmieścia Warszawy i Łodzi, Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Zawiercie i Żyrardów oraz takie miejscowości podwarszawskie, jak Marki i Pruszków. Zarazem jednak wśród osad, zwłaszcza najmniejszych, były całkowicie zagranyzowane. Wiele, obok rolniczych, pełniło funkcje handlowo-zremieslnicze o znaczeniu lokalnym. Z reguły ludność żydowska,

⁸ Por.: *Historia kultury materialnej Polski*, t. VI, od 1870 do 1918 roku, Wrocław 1979, s. 19 nn.

⁹ E. Grabowski, *Skupienia miejskie w Królestwie Polskim. Studia nad skupianiem się ludności*. Dział I, „*Ekonomista*”, XIII (1913), z. 3, Dział II. *Większe miasta w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*”, XIV (1914), z. 1; S. Koszutski, *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestolecu (1870-1900)*, Warszawa 1905, s. 238 nn.; tenże, *Rozwój przemysłu wielkiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1901, s. 196 nn.; *O miastach i mieszczaństwie w Królestwie Polskim*, „*Biblioteka Warszawska*”, 1890 (I); J. L. de Vermon, *Krótką monografią miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902; W. Wakar, *Miasta prowincjonalne Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, XVI (1916), z. 3-4, s. 153 nn.; *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu*, t. 3, Warszawa 1890, s. 179, 183.

¹⁰ S. Koszutski, *Rozwój przemysłu*, s. 203.

bardzo w osadach liczna, trudniła się handlem i częściowo rzemiosłem¹¹.

Uzasadnione jest ze względów źródłowych, a także z uwagi na wpływ odmiennych warunków formalno-prawnych na rozwój ośrodków miejskich, ich odrębne omówienie. Określenie „ludność miejska” nie jest tu wymiennie używane z określeniem „ludność miast”, lecz odnosi się do ludności wszystkich trzech kategorii łącznie.

Struktura i dynamika ludności miejskiej i poszczególnych jej grup przedstawione zostały w trzech przekrojach: 1872 r., 1897 r. i 1913 r.; dzielące je okresy są nierówne — 25 i 16 lat. Przyjęłam jako końcowy rok 1913, a nie 1914, z uwagi na pełniejsze informacje. Cezura początkowa wymaga bliższego wyjaśnienia, o czym dalej.

Wszystkie informacje o ludności Królestwa z drugiej połowy XIX i początku XX w. — z wyjątkiem spisu powszechnego w 1897 r. — czerpane były z ksiąg ludności. Krytyczną analizę zarówno sposobu zestawiania danych z ksiąg, jak i prawidłowości prowadzenia tychże ksiąg (a więc i ocenę błędów zawartych w źródle pierwotnym) przeprowadził S. Szulc we wspomnianej już pracy (*Wartość materiałów...*). Ocena wartości spisu 1897 r. wypada w tym świetle zdecydowanie korzystnie. Nie był on wprawdzie wolny od pewnych nieścisłości, jednak jeśli chodzi o liczbę ludności Królestwa, błąd — zdaniem Szulca — nie przekracza 1%. W poszczególnych jednostkach terytorialnych był zapewne różny, jest to jednak trudne do określenia¹².

Podstawowe materiały statystyczne obejmujące Królestwo to *Obzory* (Przeglądy) poszczególnych guberni drukowane od 1867 r. jako aneksy do corocznych sprawozdań gubernatorów oraz prace Warszawskiego Komitetu Statystycznego (WKS). Gubernialne urzędy statystyczne cechował brak konsekwencji w zestawianiu danych z ksiąg ludności i niejednokrotnie poważne błędy metodyczne. Ponadto w tych samych latach w różnych guberniach

¹¹ Por. m.in.: charakterystyka osad w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* oraz J. L. de Verdon, *Krótką monografią* (opracowanie o charakterze słownikowym uwzględniające na ogół zajęcia ludności i charakter gospodarczy poszczególnych miejscowości).

¹² S. Szulc, *Wartość materiałów*, s. 21.

opracowywano statystyki ludności według różnych założeń, nie są więc one w pełni porównywalne. Od końca lat dziewięćdziesiątych *Obzory* stały się niekompletne, ponieważ zaprzestano ich wydawania dla guberni warszawskiej i kaliskiej.

Poprawne metodycznie opracowania WKS także nie są wolne od błędu, który spowodowany był przede wszystkim niedbałością w prowadzeniu ksiąg ludności. Dzięki jednak metodzie konsekwentnie stosowanej przy opracowywaniu danych dotyczących całego obszaru Królestwa oraz znajomości najistotniejszych uchybień w prowadzeniu bieżącej rejestracji mieszkańców, można określić nie tylko kierunek błędu ogólnie, ale i jego zróżnicowanie zależnie od charakteru gospodarczo-społecznego poszczególnych rejonów Królestwa.

Zestawienie danych o ludności pochodzących z ksiąg i liczb wykazanych przez spis 1897 r., porównanie ogólnego wzrostu ludności Królestwa, szczególnie w końcu XIX i na początku XX w. z przyrostem naturalnym i ubytkami wskutek emigracji — wskazują na zbyt wysokie liczby ludności wykazywane przez *Obzory* i WKS i wzrost globalny nieprawdopodobnie duży. Główne źródło tego błędu (obok braków w notowaniu ruchu naturalnego) upatruje Szulc w dwu- lub nawet kilkakrotnym rejestrowaniu części mieszkańców opuszczających miejsce pobytu, w którym wpisani byli do ksiąg ludności stałej, czego tamże często nie odnotowywano, wpisywano ich natomiast ponownie do ksiąg ludności niestałej w nowym miejscu niejednokrotnie długotrwałego lub też — de facto — stałego osiedlenia. WKS konsekwentnie obliczał ludność sumując mieszkańców stałych i niestałych oraz odejmując osoby „czasowo nieobecne”. Przy częstych lukach w tych ostatnich adnotacjach i w miarę jak coraz dokładniejsza stawała się ewidencja mieszkańców niestałych (zwłaszcza po 1905 r.) wzrastała fikcyjna nadwyżka ludności¹³. Powiększaniu tego błędu sprzyjała też niewątpliwie zwiększająca się mobilność terytorialna ludności.

Według obliczeń Szulca uwzględniających dane spisu 1897 r. i coroczny przyrost ludności, rzeczywista ludność Królestwa Polskiego w 1913 r. wynosiła maksimum około 12 mln, tzn. o około 1 miliona mniej, niż wykazywał WKS na podstawie ksiąg lud-

¹³ Szczegółowe informacje — zob. S. Szulc, *Wartość materiałów*, s. 22 nn.

ności. W obliczeniach tych nie została wzięta pod uwagę emigracja, na co zwróciła uwagę I. Gieysztorowa, wprowadzając kolejną korekturę; uwzględnienie niepełnych danych o wychodźstwie dało jako maksymalną liczbę — 11 470 tys.¹⁴

Analiza Szulca ma istotne znaczenie dla oceny danych liczbowych wykorzystanych w niniejszej pracy, dotyczących ludności miejskiej oraz ogółu mieszkańców w końcu badanego okresu. Rozkład błędu był nierównomierny w odniesieniu do różnych obszarów Królestwa i w niejednakowym stopniu obciążał informacje o ludności miejskiej i wiejskiej, a także o ośrodkach miejskich różnych kategorii wielkości i typów funkcjonalnych. Wniosek taki należy wyciągnąć z podanej wyżej charakterystyki źródeł błędu. Sam autor swój wniosek zasadniczy o większej od rzeczywistej liczbie mieszkańców wykazywanej przez księgi ludności w skali całego kraju uzupełnia ważnym stwierdzeniem: „Jednakże w niektórych okręgach, tych mianowicie, gdzie znaczną rolę odgrywała ludność napływowa, mógł istnieć stosunek odwrotny, tj. liczba ludności, określona według ksiąg, mogła być mniejsza od rzeczywistej”¹⁵. Potwierdziło to przypuszczenie zestawienie liczb wykazanych przez spis 1897 r. i *Obzorów* sześciu guberni, które dla tegoż roku podawały także ludność faktyczną (WKS nie zbierał informacji o ludności w roku 1897). W siedmiu powiatach na 43 spis wykazał większą liczbę ludności niż księgi, z tego w dwóch różnica była bez znaczenia, w dwóch niewielka, pozostałe trzy powiaty natomiast to: warszawski, będziniński i łódzki, a więc najważniejsze centra miejsko-przemysłowe Królestwa o dużym odsetku ludności napływowej. Odnośnie do Warszawy w granicach administracyjnych różnica była niewielka (1,7⁰/o), w pow. warszawskim zaś sięgała 12⁰/o. W łódzkim była bardzo znaczna zarówno w Łodzi (22,1⁰/o), jak i w powiecie bez miast (16,9⁰/o)¹⁶. Można sądzić, że w samej Łodzi ewidencja ludności była jednak dokładniejsza niż wskazują powyższe procenty, a błąd w większej mierze obciążał włączone do miasta w opracowaniu spisu przeszło pięćdziesiąt tysięcy przedmieścia (Bałuty i Żubardź) znajdujące się

¹⁴ S. Szulc, *Wartość materiałów...*, s. 46 - 47; I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii*, s. 78 - 79.

¹⁵ S. Szulc, *Wartość materiałów*, s. 32.

¹⁶ Tamże, s. 33 - 34.

pod administracją gminną. Wątpliwy jest jednak tylko podział istniejącej różnicy (tzn. liczby mieszkańców pozostających poza ewidencją w księgach ludności) między Łódź w granicach administracyjnych i powiat, a nie jej globalna wysokość w powiecie łódzkim.

Istotna jest dla nas odpowiedź na pytanie, w jakiej mierze stwierdzone dla 1897 r. „rozmişczenie” błędu odpowiadało sytuacji z 1913 r. Wiadomo, że wielkość błędu wzrosła. Z porównania ludności wykazanej przez spis i szacunkowo obliczonej dla całego Królestwa według sprawozdań gubernatorów (*Obzorów*) i WKS wynika, że nadwyżki w stosunku do rzeczywistej liczby mieszkańców wynosiły w tych dwóch źródłach 1,9% i 4,8%. W 1913 r. błąd w materiałach WKS obliczony przez Szulca wynosił 7,7%¹⁷, jeśli zaś uwzględnimy korekturę I. Gieysztorowej wzrośnie on do około 14% (pozorna nadwyżka przeszło 1585 tys. stanowi 13,8% szacunkowej maksymalnej rzeczywistej liczby ludności — 11 470 tys.). Oznacza to, że liczbę podaną przez WKS należy obniżyć o około 12%. Wiadomo, że wzmociono kontrolę szczególnie ludności niestałej i to przede wszystkim w miastach. Można więc sądzić, że obszary i miejscowości, z których emigrowano, wykazywały stan ludności zbyt wysoki, natomiast ośrodki o znacznym napływie — bliższy rzeczywistości. W tych ostatnich wyróżnić trzeba i w 1913 r. Warszawę i Łódź z przedmieściami oraz Zagłębie Dąbrowskie, a także inne ośrodki bez praw miejskich. Znaczny wzrost ludności dokonywał się tam w zurbanizowanych strefach podwielkowiejskich lub osiedlach miejsko-przemysłowych pozostających pod zarządem gminnym. Dane zaś dotyczące gmin, zebrane przez WKS dla lat przed I wojną, wykazywały nieprawdopodobne wahania, wskazujące na ich niedokładność. Należy się spodziewać, że w gminach o znacznym napływie ewidencja nadal była niepełna i liczby ich mieszkańców należy traktować jako przybliżone i raczej zaniżone.

Okresowi poprzedzającemu spis 1897 r. poświęcił Szulc znacznie mniej uwagi. Stosując tę samą metodę korekty liczb ludności, ocenił dane dotyczące lat powojennych jako niższe od stanu

¹⁷ Tamże, s. 43-47; brakujące liczby według *Obzorów* dla czterech guberni, które nie podawały w 1897 r. ludności faktycznej oraz liczbę ludności na podstawie danych WKS z lat 1893 i 1905 otrzymał Szulc w drodze interpolacji i ekstrapolacji.

rzeczywistego o 50% i więcej. Jak wynika z porównania liczb podawanych przez różne źródła dla lat 1867 i 1868 oraz informacji o uściślaniu rejestracji ludności w tych latach, dane na 1868 r. najwierniej odzwierciedlają stan rzeczywisty¹⁸. Uwagi te odnoszą się do liczb ludności ogółem.

W latach sześćdziesiątych zaszły istotne zmiany w sposobie ewidencji ludności. Mianowicie instrukcja Rady Administracyjnej z listopada 1861 r. nakazywała prowadzenie obok ksiąg ludności stałej, także ksiąg ludności niestałej, dotychczas rejestrowanej tylko w większych miastach oraz wprowadzała w tychże miastach księgi meldunkowe osób przybywających na krótko. Zmiany te wprowadzano stopniowo, przez lat kilka panował chaos, i jeśli chodzi o liczby z lat sześćdziesiątych w zestawieniach zbiorczych, brak informacji, czy obejmują one mieszkańców niestałych. Dopiero zestawienia Załęskiego na rok 1872 wyróżniają te dwie kategorie zarówno wśród ludności miast, jak i wsi (tzn. już wówczas łącznie z osadami).

Jak wspomniałam, dane *Sbornika* uważam za nieco zaniżone. Porównanie liczb ludności miast z lat 1865 (*Sbornik*) i 1872 (Załęski) wskazuje -- po wyłączeniu Warszawy i Łodzi oraz, w stosunku do pozostałych miast, przyrostu naturalnego -- na wzrost miast wskutek napływu przeszło dwukrotnie wyższy w latach 1865 - 1872 niż 1872 - 1897. Jest to przyrost nieprawdopodobny, wynikający zapewne przede wszystkim z braków rejestracji w 1865 r. Sytuacja w 1872 r. była już pod tym względem znacznie bardziej ustabilizowana. Ogólne liczby ludności na ten rok, w porównaniu z poddanymi wspomnianej wyżej ocenie Szulca na 1868 r., nie wydają się zaniżone, mogą być raczej nieco zbyt wysokie.

Sbornik, jeśli uwzględniał mieszkańców niestałych, to tylko częściowo i niekonsekwentnie. Na przykład dla Łodzi, drugiego co do wielkości miasta Królestwa, w którym ludność niestała była rejestrowana, podaje tylko ludność stałą¹⁹. W tab. 3 włączono dane o Łodzi z ludnością niestałą łącznie, z uwagi na bardzo dy-

¹⁸ Tamże, s. 47, 63.

¹⁹ Por. *Materiały do historii miast, przemysłu i klasy robotniczej w okręgu łódzkim*, t. IV: *Początki rozwoju kapitalistycznego miasta Łodzi (1820 - 1864)*, Warszawa 1960, akta nr 57, 58, 90. W tekście nr 57 stwierdza się, że ludność stała wy-

namiczny wzrost miasta i znaczny napływ nowych mieszkańców²⁰.

Z powyższych względów uznałam za niesłuszne przyjęcie stanu ludności miejskiej w 1865 r. jako podstawy do określenia dynamiki jej wzrostu w okresie do pierwszej wojny światowej i jako rok wyjściowy przyjąłam 1872²¹. Dla tego roku posiadamy jednak tylko liczby ludności miast pozostałych po reformie. Toteż liczebność mieszkańców osad w poszczególnych guberniach obliczone zostały szacunkowo²². Zestawienie danych z 1865 r. i 1872 r. zawiera aneks 4.

W zestawieniach tabelarycznych według guberni w liczbach zaczerpniętych ze źródeł wprowadzone zostały tylko korekty szczegółowe. Ponadto podjęłam próbę skorygowania ogólnych liczb ludności miejskiej w 1913 r., kierując się głównie wskazówkami Szulca. Obecny stan badań źródłowych nie pozwala na konsekwentne wniesienie poprawek w skali guberni i w stosunku do ludności różnych kategorii miejscowości. Oparcie wniosków przede wszystkim na liczbach względnych zmniejsza skalę błędu, należy jednak zmierzać do wskazania jego kierunku. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był on z pewnością roz-

nosiła w końcu 1864 r. 33 533 (tyleż wg *Sbornika*). W latach następnych korygowano księgi ludności stałej, wykreślając osoby poprzednio „niewłaściwie wykazane”.

²⁰ Łódź. *Dzieje miasta*, t. I: Do 1918 r., Warszawa - Łódź 1980, s. 196; są to dane na koniec 1865 r., zawierające skorygowaną liczbę mieszkańców stałych (por. przypis 37, akt nr 90) oraz ludność niestałą. Ludność Warszawy (w tejże tab. 3) według „*Ekonomisty*” — także stała i niestała.

²¹ W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Ludność i stosunki ekonomiczne*, Warszawa 1876, tab. 114 i 116 (s. 328-333 i 335-341). Źródło to wymagało pewnych uzupełnień szacunkowych, gdyż dla guberni warszawskiej ludność niestałą podano łącznie, bez podziału na miejską i wiejską, dla guberni radomskiej podano tylko ludność stałą.

²² Za podstawę przyjąłam stan ludności według *Sbornika* w 1865 r., z uwzględnieniem także osad wcześniej istniejących, nie tylko powstałych w związku z zamianą miast na osady (liczby szacunkowe ustalone na podstawie różnych źródeł). Odsetki ludności niestełej w poszczególnych guberniach przyjąłam według wskaźników dla ogółu ludności guberni (warszawska — bez Warszawy) w 1872 r. W odniesieniu do b. miasteczek były zapewne zbyt niskie, ale dotyczyły późniejszego okresu, powinny więc odpowiadać w przybliżeniu odsetkom mieszkańców niestełych miasteczek w połowie lat sześćdziesiątych. Do uzyskanych sum dodałam przyrost naturalny w latach 1865-72.

Liczby ludności miast i osad podaje też: *Krótką statystyką guberni Królestwa Polskiego obejmująca rozległość i ludność tychże guberni oraz wykaz miast, osad i gmin* (przedruk uzupełniony ze *Skorowidza do Dziennika Praw* wydanego w połowie 1870 r.), Warszawa 1870. Porównanie ze *Sbornikiem* i danymi „*Ekonomisty*” (1867) wskazuje, że liczby te pochodzą z różnych źródeł i z różnych lat.

łożony bardziej równomiernie, niż w końcu okresu, gdy obszar Królestwa był już znacznie bardziej zróżnicowany pod względem gospodarczo-społecznym.

Ośrodki miejskie bez praw miejskich odgrywały w 1872 r. znikomą rolę. Urbanizacja przedmieść Warszawy i Łodzi oraz rozwój nowych ośrodków miejsko-przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskim nastąpiły w latach późniejszych. Niewątpliwie natomiast zasługiwały już wówczas na uwzględnienie w tej kategorii osiedli Puławy i Żyrardów.

Ze względu na sposób opracowania materiałów spisu 1897 r. nie udało się w sposób konsekwentny wyodrębnić ludności przedmieść, a więc i całej wspomnianej kategorii, a co za tym idzie zestawić ludność miejską w trzech grupach. W opracowaniu spisu włączono bowiem do miast miejscowości podmiejskie znajdujące się poza granicami administracyjnymi. Wprawdzie na początku kolejnych tomów dotyczących poszczególnych guberni²³ znajdują się wykazy tych miejscowości z podaniem liczby mieszkańców, w związku z czym obliczenie ludności miast w granicach administracyjnych i przedmieść wydaje się prostym zabiegiem rachunkowym. Wykazy te jednak zawierają istotne błędy, a przeprowadzenie korekty odnośnie do wszystkich miast okazało się niewykonalne²⁴. Niektóre z tych miejscowości w rzeczywistości włączone zostały do miast już przed spisem, inne w okresie przed pierwszą wojną światową, spora zaś grupa podczas wojny lub w pierwszych latach powojennych, gdy władze najpierw okupacyjne, a następnie

²³ Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasielenija Rossijskoj Imperii 1897 goda, t. LI - LX, Pietierburg 1903 - 1904, ss. nłb.

²⁴ Jako miejscowości przyłączone w opracowaniu spisu do Warszawy wymienio- niono oprócz miejscowości rzeczywiście podmiejskich także całą Pragę, tzn. dawną Pragę — prawobrzeżną część Warszawy oraz przyłączone w 1889 r. przedmieścia praskie: Nową Pragę, Kamionek i Szmulowiznę, stanowiące łącznie w 1897 r. XII cyrkuł miejski. Według tego wykazu rzekoma ludność podmiejska wynosiła 108 304, rzeczywista zaś 59 503 (z wojskiem). Tylko jednak dane dotyczące Warszawy opracowano oddzielnie dla miasta w granicach administracyjnych (według cyrku- łów) i przedmieść i błąd taki można łatwo uchwycić. Wydaje się, że co najmniej w kilku innych przypadkach wykazy wstępne zawierają podobny błąd, na co wskazują bardzo wysokie odsetki ludności przedmieść i porównanie danych o liczb- ie ludności z lat wcześniejszych i późniejszych podanych przez WKS, a więc odnośnie do granic administracyjnych. Równocześnie — jakby wynikało z wykazu wstępnego — nie włączono w spisie do Radomia trzech miejscowości, które przy- łączone zostały do miasta już w 1891 r

polskie usuwały oczywiste opóźnienia i zaniedbania w tej dziedzinie²⁵.

To odejście od formalnego podziału ludności na miejską i wiejską dało liczby ludności miast bliższe rzeczywistości, zarazem jednak utrudnia porównania z danymi pochodzącymi z innych źródeł, a dotyczącymi z reguły miast w granicach administracyjnych. Wzrost wykazany w latach 1872 - 1897 ukazuje rzeczywisty rozwój miast. Ocena drugiego podokresu jest utrudniona zarówno z powyższego powodu, jak i omówionych poprzednio błędów statystyki urzędowej.

W pierwszych latach XX w., spośród większych miast Królestwa, przeprowadzono inkorporację przedmieść w Łodzi (tylko częściową), Radomiu, Kaliszu i Siedlcach. Taka pałaca, lecz niezrealizowana w tym czasie potrzeba istniała w Warszawie, Częstochowie i Lublinie, a także nadal — w Łodzi. Częściowo uzupełniam ten brak, określając szacunkowo zaludnienie wielotysięcznych przedmieść podwarszawskich i podłódzkich.

Do ludności miast włączyłam także mieszkańców ośrodków miejskich nie posiadających praw miast ani osad (tab. 6). Liczby ludności miast według kryteriów urzędowych zestawione zostały w aneksie 4. Sosnowiec i Puławy uzyskały prawa miejskie w pierwszych latach XX w. i w 1913 r. były już uwzględniane w statystyce miast.

Podstawowe wydawnictwo spisowe — seria tomów, z których każdy dotyczy jednej guberni, podaje ludność według powiatów, wyodrębniając tylko miasta (z przedmieściami). Osobno wydano jednak wykaz wszystkich miejscowości z ludnością powyżej 500 mieszkańców, z określeniem ich charakteru²⁶. Na tej podstawie można ustalić zaludnienie ośrodków miejskich nie posiadających

²⁵ Porównałam inkorporacje w tych latach na podstawie *Zbioru Praw* oraz opracowania M. Gajewskiego, *Zmiany administracyjne...*, które jednak, jeśli chodzi o okres przed I wojną światową, podaje informacje niepełne. Znaczną trudność stanowi identyfikacja nazw bardzo niekiedy zniekształconych w brzmieniu rosyjskim w wydawnictwach spisu.

²⁶ *Nasietelennyye miesta*. Wydawnictwo podaje ogólne liczby ludności oraz liczby osób głównych wyznań, jeśli stanowiły one co najmniej 10% ogółu mieszkańców. I tu liczne niejasności wynikają z rosyjskiego brzmienia nazw. Na podstawie tego wydawnictwa S. Szulc zestawił tabelę miast, osad i miejscowości z ludnością powyżej 1000 mieszkańców, uwzględniającą jednak wszystkie osady, także o mniejszym zaludnieniu, według guberni i powiatów (*Wartość materiałów*, tab. X, s. 146 - 182).

praw, aczkolwiek nie jest to zabieg prosty, gdyż spis wymienia oddzielnie każdą wieś, kolonię, osiedle fabryczne, a także huty, kopalnie węgla i stacje kolejowe. Na przykład Sosnowiec występuje czterokrotnie: wieś, kolonia i stacja kolejowa oraz Stary Sosnowiec — wieś. Natomiast na cały zwarty już wówczas kompleks osadniczy, który wkrótce miał uzyskać prawa miejskie, składała się jeszcze kilka innych osiedli o różnych nazwach.

Warszawa i Łódź uwzględnione zostały łącznie z przedmieściami w granicach wielkich inkorporacji z 1916 r. i 1915 r. Różne opracowania i źródła (m.in. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego) określają miejscowości położone na tych obszarach w ostatnich latach XIX w. i pierwszych latach XX w. jako przedmieścia tych dwóch wielkich miast. W spisie w znacznej części, lecz niecałkowicie, włączono je do miast.

Warszawa w granicach administracyjnych w 1897 r. miała 593 778 mieszkańców i na przedmieściach 49 613. Łącznie z pozostałą częścią przedmieść nie włączonych w spis do miasta, liczba ludności na tym obszarze wynosiła około 66 tys. W 1913 r. zaś mieszkało w Warszawie 845 130 osób, ludność przedmieść zaś szacuję na 160 tys.²⁷. Przyrost mieszkańców na przedmieściach był więc w latach 1897 - 1913 znacznie szybszy niż na bardzo już gęsto zaludnionym obszarze w granicach administracyjnych. Wynosił on odpowiednio — około 142⁰/₀ i 42⁰/₀, łącznie zaś dla miasta z przedmieściami — 52⁰/₀.

W wydawnictwie spisowym tylko przedmieścia Warszawy

²⁷ Szacunki przeprowadziłam na podstawie informacji o ludności przedmieść i wielkiej inkorporacji 1916 r. w: M. Nietyksza, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1971, spis 1897 r., *Obzor gub. warszawskiej za 1896 r.*, A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915 (liczebność gmin o charakterze miejskim, s. 18 nn.) i S. Szymkiewicz, *Inkorporacja przedmieść i utworzenie wielkiej Warszawy w 1916 r.*, Warszawa 1930 (Odb. z „Kroniki Warszawy” Nr 7, 1930, s. 7).

Dla 1897 r. doszacowano tylko ludność niewielkiej części przedmieść. Oceniam, że błąd nie przekracza 1 tys., tj. około 1,5% ogółu ludności przedmieść; w stosunku do zaludnienia Warszawy z przedmieściami wynosi setne części procentu. W dalszych zestawieniach jako liczbę ludności Warszawy przyjmują 660 tys. (594 tys. + 66 tys.).

Dla 1913 r. szacowano według danych na 1910 r., uzupełnionych tylko odnośnie do części gm. Bródno według informacji z 1916 r. Błąd nie przekracza 5 tys., tj. 3% w stosunku do zaludnienia przedmieść i 0,5% — ogólnej liczby ludności Warszawy z przedmieściami. W dalszych zestawieniach podają liczbę zaokrągloną do 1 mln (845 tys. + 160 tys. = 1 005 tys.).

opracowano oddzielnie, odnośnie do innych miast Królestwa całą ludność razem z przedmieściami potraktowano łącznie. Z wykazu wstępnego mieszkańców przedmieść i miejscowości podmiejskich Łodzi wynika, że w 1897 r. liczyli oni 56 661 osób, z tego blisko 50 tys. przypadało na Bałuty i blisko 6 tys. na Żubardz. Ogółem spis podaje 309 608 osób, w granicach administracyjnych miasta mieszkało więc 252 947. Mieszkańców przedmieść Łodzi w granicach inkorporacji z 1915 r. określić można na podstawie spisu na około 86 tys. osób. W 1906 r. przyłączono do Łodzi 5 miejscowości całkowicie i 5 częściowo, pozostawiając jednak nadal poza jej granicami kilkudziesięciotysięczne Bałuty, a także ludną część Chojen i Radogoszcz. W 1913 r. Łódź w ówczesnych granicach miała 459 353 mieszkańców, zaś ludność nie włączonych jeszcze do miasta przedmieść szacuje się na około 140 tys.²⁸

Inkorporacja 1906 r. uniemożliwia porównanie dynamiki wzrostu mieszkańców Łodzi w granicach administracyjnych i na przedmieściach w latach 1897 - 1913. Można tylko wyodrębnić ludność obszaru włączonego dopiero w 1915 r. i to w przybliżeniu, ponieważ niektóre miejscowości już częściowo przyłączono podczas

²⁸ Ustalenia na podstawie spisu 1897 r. oraz opracowań: M. Koter, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Instytut Geografii PAN, Prace Geograficzne nr 79, Warszawa 1969; *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Samorządu m. Łodzi 1919 - 1929, Łódź 1930; Łódź 1930. Dzieje miasta*, s. 195; S. Rapalski, *Inkorporacje terenów i plany regulacyjne m. Łodzi, Łódź 1930*; M. Gajewski, *Zmiany administracyjne*.

Spis 1897 r. uwzględni prawie wszystkie miejscowości na obszarze dwóch kolejnych inkorporacji — ich ludność wynosiła 84 797. Brak tylko 5 małych osiedli (do 500 mieszkańców), których zaludnienie mogło maksymalnie wynosić 2495 osób, przyjmując zaś 1500, co daje łącznie około 86 tys. Błąd nie przekracza 1 tys., tj. 1,2% ludności przedmieść i 0,3% ogółu ludności Łodzi z przedmieściami. W dalszych zestawieniach przyjmuję jako zaludnienie Łodzi około 340 tys. (253 tys. + 86 tys. = = 339 tys.).

Dla 1913 r. różne źródła i opracowania podają zaludnienie przedmieść — około 140 tys. i Łodzi w granicach z 1915 r. około 600 tys. (459 tys. + 140 tys.) i te liczby przyjmuję w dalszym ciągu opracowania. O ile można sądzić na podstawie danych o zaludnieniu gmin, liczba 140 tys. jest nieco zbyt niska, gdyż nie uwzględnia gminy Brus (tylko osiedla Rokicie Stare i Nowe, przyłączone już częściowo w 1906 r.). Błąd sięgać może kilku tysięcy, jest więc stosunkowo niewiele większy niż dotyczący Warszawy w tymże roku.

Charakter przedmieść w końcu XIX i początku XX w. zob. m.in.: *Łódź. Dzieje miasta*, s. 188 nn.; H. Brodowska, *Kapitalistyczne przeobrażenia podłódzkich wsi gminy Chojny*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego. Uwłaszczenie chłopów i mieszczan-rolników*, T. 2, Łódź 1966, s. 329 nn.; B. Pełka, *Proces przekształcenia podłódzkiej wsi Władzew w robotniczą dzielnicę miasta*, [w:] *Studia (j.w.)*, s. 303 i nn.

poprzedniej inkorporacji. Jeśli założy się, że inkorporacja 1906 r. objęła dwie trzecie mieszkańców tych miejscowości, to na przedmieściach przyłączonych w 1915 r. ludność wzrosła w latach 1897 - 1913 z około 65 tys. do około 140 tys., to jest o 115⁰/₀, podczas gdy w całym mieście z przedmieściami o 76⁰/₀. Ludność gęsto już zaludnionych w końcu stulecia Bałut oceniano przed pierwszą wojną światową na ponad 100 tys., wzrosły więc przeszło dwukrotnie.

Znacznie więcej trudności nasuwa określenie liczebności ludności miast w urbanizującym się Zagłębiu Dąbrowskim, w którym w 1897 r. tylko Będzin miał prawa miejskie, a w którym uwzględnić trzeba także Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą. Będzin według spisu miał 23 671 mieszkańców, w tym aż 10 232 (co wydaje się nieprawdopodobne) przypadało na miejscowości podmiejskie; cztery z nich znalazły się niedługo później w granicach Dąbrowy Górniczej, wyodrębnionej administracyjnie, choć jeszcze nie jako miasto. Toteż do ludności Będzina zaliczyłam 21 354 osoby ²⁹.

Miejscowości składające się na Dąbrowę Górniczą miały w 1897 r. łącznie około 14 tys. mieszkańców. Po reorganizacji gmin w 1909 r. nowo utworzona Gmina Górnicza miała w 1913 r. 26 tys. ludności. Z teje gminy utworzono miasto w 1916 r. ³⁰

Również w stosunku do Sosnowca uzasadnione jest łączne traktowanie już w końcu XIX w. całego obszaru miasta utworzonego w 1902 r. i powiększonego w 1915 r. J. Ziółkowski w monografii poświęconej kształtowaniu się Sosnowca jako miasta przemysłowego sumuje ludność wszystkich miejscowości wymienionych w spisie 1897 r., znajdujących się w tych rozszerzonych granicach, i otrzymuje liczbę 36 289 ³¹. Jest to jednak liczba niepełna, gdyż

²⁹ *Pierwaja wsteobszczaja pierleptś, t. LVI, s. nlb.; Dąbrowa Górnicza. Zarys rozwoju miasta, Praca zbiorowa pod red. W. Długoborskiego, Katowice 1976, s. 119 - 120.*

³⁰ Ustalenia na podstawie: spis 1897 r.; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, s. 24; *Dąbrowa Górnicza. Zarys*, s. 106 nn.

Według molch obliczeń na podstawie spisu 1897 r. — 13 836 osób; wykorzystane informacje zawierają jednak luki. A. Jelonek (*Ludność miast i osiedli typu miejskiego na ziemiach Polski od 1810 do 1960 r.*, Warszawa 1967) podaje 14 870. Przyjmuję — około 14 tys., błąd może sięgać 2 tys. Zaludnienie gmin w 1913 r. podane jest z dokładnością do 1 tys.

³¹ J. Ziółkowski, *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960, s. 201. Liczba ta zestawiona jest jednak z liczbą ludności w granic-

w spisie brak kilku miejscowości. Uzupełniając tę lukę, ludność Sosnowca w 1897 r. można szacować na około 45 tys.; według „Rocznika Statystycznego Magistratu m. Sosnowca” (1920 r.) Sosnowiec miał wówczas do 50 tys. mieszkańców. W 1913 r. miasto w granicach administracyjnych liczyło już 114 458 mieszkańców, natomiast w miejscowościach przyłączonych w 1915 r. prawdopodobnie ponad 25 tys., co daje łącznie — około 140 000³².

W latach przedwojennych jako obszar o charakterze miejskim określano także gminy Gzichów i Zagórze, toteż w zestawieniu zbiorczym dotyczącym miast (tab. 6) ich ludność została zaliczona do tej kategorii³³. W Zagłębiu Dąbrowskim ludność miejska skupiona w ośrodkach bez praw miast lub osad wynosiła więc w 1897 r. około 60 tys. (Sosnowiec i Dąbrowa Górnicza), a w 1913 r. około 73 tys. (Dąbrowa Górnicza i dwie wyżej wymienione gminy).

W pow. będzińskim rozwinął się w końcu XIX w. jeszcze jeden duży ośrodek — Zawiercie, które prawa miejskie uzyskało dopiero w 1915 r. Jego ludność wzrosła w latach 1897 - 1913 z prawie 17 tys. do około 30 tys.³⁴.

Poza wymienionymi skupieniami do omawianej kategorii zaliczyłam także Żyrardów i to we wszystkich trzech przekrojach. W 1872 r. osada fabryczna miała około 6300 mieszkańców. W 1897 r. i 1913 r. — według A. Gryciuk — jako kompleks osad-

cach administracyjnych miasta po 1902 r. (s. 200). Nie uwzględniła ona Zagórze przyłączonego w 1915 r. (z Zagórzem — 37 579).

³² W 1897 r., według moich obliczeń na podstawie spisu, ludność Sosnowca w granicach z 1902 r. liczyła 30 099 osób, a na obszarze przyłączonym w 1915 r. 7480 osób, co daje razem 37 579. Uwzględniając pominięte miejscowości i liczne mniejsze skupiska na intensywnie urbanizującym się — w sposób rozproszony — obszarze, szacuję ogólne zaludnienie na około 45 tys. Błąd nie przekracza 2-3 tys., tj. może wynosić 4 do 6,5% ogólnej liczby mieszkańców Sosnowca.

W 1913 r. zaludnienie terenów przyłączonych w 1915 r. szacować można na podstawie danych dotyczących poszczególnych miejscowości z różnych lat oraz dynamiki wzrostu osiedli i urbanizujących się gmin w tym rejonie. Błąd nie przekracza 5 tys., tj. 3,6% ludności Sosnowca w granicach z 1915 r.

W stosunku do ogólnego zaludnienia miast i ośrodków o charakterze miejskim na prawach wsi w Zagłębiu Dąbrowskim, błąd może wynosić: dla 1897 r. 2,5 do 3,7%, dla 1913 r. 2%.

³³ W związku z tym przy sumowaniu uwzględniłam Sosnowiec w granicach z 1902 r., gdyż inaczej miejscowości przyłączone w 1915 r. byłyby liczone dwa razy. Z gminy Gzichów wyłączyłam osadę Czeladź. Dane dotyczące gmin — A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, s. 24.

³⁴ Według A. Jelonka (*Ludność miast i osiedli*) 28 291 mieszkańców w 1910 r. Zaludnienie w 1913 r. określono, zakładając równomierny wzrost w całym okresie 1897 - 1913.

nicy trzeba traktować osadę fabryczną wraz z otaczającą ją gęsto zaludnioną strefą podmiejską. W 1897 r. kompleks ten liczył ponad 25 tys., w 1913 r. 33 tys. mieszkańców³⁵.

Od końca XIX w. rozwijały się w Królestwie także inne skupiska o charakterze miejskim położone, z wyjątkiem Puław i przedmieść Lublina³⁶, na terenach południowo-zachodnich. Puławy, już jako miasto od 1906 r., nie przekroczyły 10 tys. mieszkańców w latach przed I wojną.

Wszystkie podane tu szacunki i oceny ich dokładności odnośnie do cezury końcowej, a dotyczące skupień podwarszawskich, podlódzkich i Zagłębia Dąbrowskiego uznać można za poprawne tylko przy założeniu — przyjętym za Szulcem — że notowania ludności w rejonach jej intensywnego napływu były względnie dokładne.

Analizując rozmieszczenie ludności miast, trzeba pamiętać o nierównomiernym rozmieszczeniu ogółu mieszkańców Królestwa. W strefach lewo- i prawobrzeżnej proporcja w 1872 r. była następująca: 57,6⁰/₀ - 42,4⁰/₀ (tab. 4). Z większą dokładnością rozmieszczenie ludności ukazują wskaźniki gęstości zaludnienia dla poszczególnych guberni (tab. 5). Gubernie północne i wschodnie oraz gubernia radomska miały w 1872 r. gęstość zaludnienia w granicach 40,4 - 45,9 mieszkańców na km². Wskaźnik dla guberni warszawskiej wynosił 68,4 i był najwyższy w Królestwie, jeśli jednak wyłączymy Warszawę, okaże się, że gubernia ta miała zaludnienie średnie — według ówczesnej skali — tzn. 52,7. Zbliżone wskaźniki charakteryzowały gubernię kielecką (53,3) i piotrkowską (bez Łodzi 58,7, z Łodzią 62,8); najgęściej — jako całość — zaludniona była gubernia kaliska, w której zarówno z Kaliszem, jak i bez wskaźnik przekraczał 60 (62,2 i 60,7 mk/km²).

W ciągu czterdziestolecia, do 1913 r., ludność Królestwa wzrosła o 75⁰/₀ (tab. 4) i odpowiednio zwiększyła się gęstość zaludnie-

³⁵ E. Grabowski, *Skupienia miejskie*, Dział II, „*Ekonomista*”, 1914, s. 33 (dane za lata 1867 i 1890); S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X, s. 177; A. Gryciuk, *Rozwój przestrzenny osady fabrycznej w Żyrardowie w latach 1829 - 1916*, Warszawa 1978 (maszynopis BIH UW), s. 281 nn.

³⁶ Informacje o zaludnieniu przedmieść Lublina są bardzo rozbieżne — por. A. Klerek, *Rozwój przestrzenny i stan urządzeń komunalnych m. Lublina w latach 1870 - 1915*, „*Rocznik Lubelski*”, IV, 1961, s. 173. Przyjęte w tym opracowaniu jako podstawa źródłowa sprawozdania prezydenta miasta podają liczby znacznie zawyżone w porównaniu z materiałami WKS.

Tabela 4. Ludność Królestwa Polskiego w latach 1872, 1897, 1913

Rok	Królestwo Polskie				Gubernie południowo-zachodnie				Gubernie północno-wschodnie					
	liczba ludności	wskaznik		gęstość zaludn. (na 1 km ²)	liczba ludności	% ogółu ludn.	wskaznik		gęstość zaludn. (na 1 km ²)	liczba ludności	% ogółu ludn.	wskaznik		gęstość zaludn. (na 1 km ²)
		wzrostu	łańcu-chowy				wzrostu	łańcu-chowy				wzrostu	łańcu-chowy	
1872 ¹	6 538 000	100,0	100,0	51,3	3 766 000	57,6	100,0	100,0	59,2	2 772 000	42,4	100,0	100,0	43,5
1897	9 149 024	139,9	139,9	71,9	5 625 729	61,5	149,4	149,4	88,4	3 523 295	38,5	127,1	127,1	55,4
1913 ²	13 055 313	199,7	142,7	102,5	8 443 996	64,7	224,2	150,1	132,8	4 611 317	35,3	166,3	130,9	72,4
1913 ^{3a}	11 470 000	175,4	125,4	90,1	7 419 000	64,7	197,0	131,9	116,6	4 051 000	35,3	146,1	115,0	63,6
1913 ^{3b}	11 470 000	175,4	125,4	90,1	7 912 000	69,0	210,1	140,6	124,4	3 558 000	31,0	128,3	101,0	55,8

¹ Do liczb ze źródła (W. Załęski) doszacowano ludność niestającą guberni radomskiej).

² Dane urzędowe (WKS).

^{3a} Dane skorygowane — zob. przypis 14 oraz szacunek 1 omówiony na s. 134, 136.

^{3b} Dane skorygowane — zob. przypis 14 oraz szacunek 2 omówiony na s. 134, 136.

Liczby ludności w dwóch grupach guberni wynikają z proporcji podziału liczby ogólnej ludności Królestwa między dwie strefy, przyjętych w szacunkach 1 i 2. Źródła: W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, tab. 114 i 116 (s. 328—333 i 335—341); S. Szule, *Wzrost i materiały statystyczne*, tab. II A, s. 71—95; *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego*, Rok 1913, Warszawa 1916, s. 10—12; szacunki własne. Powierzchnia Królestwa Polakiego i grup guberni — zob. źródła do aneksu 1.

Tabela 5. Gęstość zaludnienia w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni)

Gubernia	1872 r.	1897 r.	1913 r.
Warszawska bez Warszawy	52,7	68,5	95,2
Piotrkowska bez Łodzi	58,7	87,6	135,5
1. Warszawska	68,4	105,2	152,2
2. Piotrkowska	62,8	112,8	184,2
3. Kaliska	62,2	73,3	115,8
4. Kielecka	53,3	74,9	103,3
5. Radomska	44,8	65,4	93,4
Gub. 1-5 razem	59,2	88,4	132,8
6. Lubelska	43,9	66,6	93,8
7. Siedlecka	43,7	52,8	71,5
8. Płocka	45,9	56,8	74,7
9. Łomżyńska	40,4	51,7	61,5
10. Suwalska	43,6	44,9	52,0
Gub. 6-10 razem	43,5	55,4	72,4
Ogółem	51,3	71,9	102,5

Źródła: jak do tab. 4.

nia. Dynamikę tych zmian cechowało znaczne zróżnicowanie przestrzenne. Tab. 5 ukazuje gęstość zaludnienia w trzech przekrojach według guberni. Dane odnoszące się do 1913 r. opierają się na zawyżonych liczbach ludności. Rozpiętość wskaźników dla tego roku dotyczących całego Królestwa, obliczonych na podstawie liczby mieszkańców według Warszawskiego Komitetu Statystycznego i liczby skorygowanej, jest — jak wynika z tab. 4 — znaczna (102,5 — około 90). Nie podjęłam próby przeprowadzenia poprawek szczegółowych. Wskaźniki dla 1913 r. trzeba traktować jako zbyt wysokie, przy czym błąd w większym stopniu obciąża rejony, z których imigrowano, to jest północne i wschodnie regiony rolnicze. Różnice gęstości zaludnienia były więc w rzeczywistości większe niż to wynika z wielkości wskaźników dla 1913 r. Mimo tych zastrzeżeń tendencja zmian w zaludnieniu Królestwa jest wyraźnie czytelna.

Już w latach 1872 - 1897 dwie uprzemysłowione gubernie warszawska i piotrkowska znacznie wyprzedziły wszystkie pozostałe, z tym, że piotrkowska znalazła się na pierwszym miejscu. Spośród pozostałych trzech guberni lewobrzeżnych blisko dwukrotnie większy przyrost nastąpił w kieleckiej i radomskiej niż w kaliskiej.

Można sądzić, że wiązało się to z ożywieniem Zagłębia Staropolskiego od połowy lat osiemdziesiątych. Rozwój Kaliskiego pobudziło wyraźnie przeprowadzenie dopiero w 1903 r. linii kolejowej Warszawa-Kalisz. Gubernia lubelska ze względu zarówno na tempo przyrostu, jak i osiągnięty poziom zaludnienia bliższa była obszarowi lewobrzeżnemu niż pozostałym guberniom prawobrzeżnym, wśród których zupełnie znikomym przyrostem odznaczała się gubernia suwalska. W okresie następnym tendencje te utrzymały się, co prowadziło do wzrostu rozpiętości między poszczególnymi regionami kraju. W południowo-zachodniej połowie Królestwa skupiał się coraz wyższy odsetek ogółu ludności: 57,6⁰/₀ w 1872 r., 61,5⁰/₀ w 1897 r. i co najmniej 64,7⁰/₀ w 1913 r. Stosując podział na dwa obszary, trzeba jednak pamiętać, że niweluje się w ten sposób ich wewnętrzne zróżnicowanie pod względem zaludnienia, gospodarki i poziomu urbanizacji.

Dynamikę i strukturę ludności miast w latach 1872 - 1897 - 1913 ilustrują tabele 6 - 8 i wykresy 1A - C.

W 1872 r. ludność miast w Królestwie Polskim liczyła ponad 1 070 tys. (tab. 6). Przeszło jedna czwarta przypadała na Warszawę, Łódź — drugie co do wielkości miasto — skupiało już blisko 5⁰/₀, łącznie więc mieszkańcy tych dwóch miast stanowili ponad 30⁰/₀. Po wyłączeniu Warszawy i Łodzi, najliczniejsza była ludność miast w guberniach warszawskiej (najrozleglejszej) oraz lubelskiej (drugiej co do wielkości), najmniej liczna zaś w kieleckiej i łomżyńskiej (znajdujących się na dziewiątym i ósmym miejscu).

Jeśli weźmiemy pod uwagę niemal jednakowe pod względem powierzchni obszary południowo-zachodni i północno-wschodni, okaże się, że na pierwszym z nich znajdowało się przeszło dwie trzecie mieszkańców miast. O tak znacznej przewadze decydowały jednak dwa miasta największe, pozostałe bowiem skupiały razem 36,7⁰/₀ ogółu ludności miast. Warszawa i Łódź miały niewiele mniej mieszkańców niż wszystkie miasta położone w guberniach prawobrzeżnych (30,5⁰/₀ - 32,8⁰/₀). Tak więc gubernie południowo-zachodnie skupiały większy odsetek ludności miast niż ogółu ludności już na początku omawianego okresu.

Stosunek ludności miast do ogółu mieszkańców dla całego Królestwa wynosił 16,4. Najniższy wskaźnik, znacznie odbiegający od pozostałych guberni, miała gubernia kielecka (6,5). W innych

wskaźnik ten był dość wyrównany i kształtował się między 10,7 (gub. radomska) a 13,7 (gub. suwalska) — oczywiście z wyłączeniem Warszawy i Łodzi. Obszar prawobrzeżny był bardziej jednolity pod względem wysokości odsetków ludności miast w poszczególnych guberniach. Zwłaszcza jeśli uwzględni się Warszawę i Łódź, rozpiętości na terenach lewobrzeżnych już w 1872 r. były ogromne: od 33,0 w guberni warszawskiej i 17,8 w piotrkowskiej do 6,5 w kieleckiej.

Zmiany w rozmieszczeniu i dynamikę wzrostu ludności miast obrazują tabele 6 i 7. Zawierają one urzędowe dane na rok 1913 bez korekt. Przeprowadziłam dwa szacunki, które stanowią próbę skorygowania źródeł urzędowych odnośnie do całego Królestwa, z podziałem na dwie strefy.

Szacunek pierwszy dokonany został przy założeniu, że błąd w jednakowym stopniu dotyczy wszystkich grup ludności, to znaczy zarówno liczby ludności miast, jak i ludności ogółem trzeba obniżyć o 12⁰/₀ (por. s. 121).

Szacunek drugi przeprowadziłam, kierując się bardziej szczegółowymi wskazówkami Szulca. Dane o liczebności trzech wielkich skupisk, być może nawet zaniżone, przyjął jako poprawne (Warszawa i Łódź z przedmieściami oraz aglomeracja zagłębiowska — łącznie około 1850 tys.). Zaludnienie pozostałych miast obniżyłam o 5⁰/₀. Ten konkretny wskaźnik jest dość dowolny, nie ulega jednak wątpliwości, że ewidencja ludności w miastach była dokładniejsza niż w gminach. Szczególnie odnosi się to do miast gubernialnych i większych przemysłowych, w których nadzór policyjny był wnikliwszy i urzędy działały bardziej sprawnie. Ludność tej grupy miast zbliżała się do 40⁰/₀ ogólnej liczby mieszkańców miast, z wyłączeniem trzech wielkich skupisk. Jeśli jako globalną liczbę ludności Królestwa przyjąć 11 470 tys., to błąd odnoszący się do pozostałych mieszkańców (tzn. wsi i osad) wynosiłby 15,6⁰/₀. Przy „rozmieszczeniu” błędu, jak w szacunku drugim, 69⁰/₀ mieszkańców Królestwa przypadało na gubernie lewobrzeżne, a 31⁰/₀ na prawobrzeżne.

W tab. 8 zestawione zostały liczby ludności i wskaźniki używane na podstawie obu szacunków oraz źródeł urzędowych.

Przy proporcjonalnym obniżeniu liczebności ludności miast i całego kraju bez zmiany pozostają zarówno relacje między tymi

Tabela 6. Ludność miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) (łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich)

Gubernia	1872 r.			1897 r.			1913 r.		
	ludność miast	% ogółu ludn. miast	% ogółu ludn. guberni	ludność miast	% ogółu ludn. miast	% ogółu ludn. guberni	ludność miast	% ogółu ludn. miast	% ogółu ludn. guberni
Warszawska bez Warszawy	s. 120 000	11,2	13,0	168 730	8,0	14,3	s. 253 000	7,4	15,2
Warszawa	275 999	25,8	23,0	s. 660 000	31,2	35,8	s. 1 000 000	29,2	37,5
Piotrkowska bez Łodzi	86 297	8,1	12,0	s. 260 000	12,3	24,8	s. 563 000	16,4	33,8
Łódź	50 498	4,7	6,6	s. 340 000	16,1	24,5	s. 600 000	17,5	26,5
1. Warszawska	s. 396 000	37,0	33,0	s. 829 000	39,2	44,9	s. 1 253 000	36,6	46,9
2. Piotrkowska	136 795	12,8	17,8	s. 600 000	28,4	43,2	s. 1 163 000	33,9	51,3
3. Kaliska	92 095	8,6	13,0	112 457	5,3	13,5	194 729	5,7	14,8
4. Kielecka	34 933	3,3	6,5	53 255	2,5	7,1	83 106	2,4	8,0
5. Radomska	s. 59 000	5,5	10,7	92 659	4,4	11,5	126 012	3,7	11,0
Gub. 1-5 razem	s. 719 000	67,2	19,1	s. 1 687 000	79,8	30,0	s. 2 820 000	82,3	33,4
6. Lubelska	s. 100 000	9,3	13,6	134 498	6,4	12,0	202 073	5,9	12,8
7. Siedlecka	70 385	6,6	11,2	99 868	4,7	13,2	145 847	4,3	14,2
8. Płocka	59 031	5,5	13,6	73 882	3,5	13,8	99 458	2,9	14,1
9. Łomżyńska	47 604	4,4	11,2	57 216	2,7	10,5	79 666	2,3	12,2
10. Suwalska	74 819	7,0	13,7	60 714	2,9	10,8	77 562	2,3	11,9
Gub. 6-10 razem	s. 352 000	32,8	12,7	426 178	20,2	12,1	604 606	17,7	13,1
Ogółem	s. 1 071 000	100,0	16,4	s. 2 113 000	100,0	23,1	s. 3 425 000	100,0	26,2

Uwagi: włączone do zestawienia ośrodki bez praw miejskich: 1872 r. — Żyrardów (gub. warszawska), Puławy (gub. lubelska); 1897 r. — przedmieścia Warszawy w granicach z 1916 r., Żyrardów (gub. warszawska); przedmieścia Łodzi w granicach z 1915 r., Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie (gub. piotrkowska); Puławy (gub. lubelska); 1913 r. — jak w 1897 r. (Sosnowiec od 1902 r., Puławy od 1906 r. na prawach miast) oraz gminy Gzichów i Zagórze w pow. będzińskim. Ponadto do ludności Radomia dodano mieszkańców przedmieść przyłączonych w 1891 r., a w opracowaniu spisu do miasta nie zaliczonych (por. przypis 24 do rozdz. III). Do ludności miast guberni warszawskiej i radomskiej w 1872 r. doszacowano ludność niestalą (zob. też przypis 21). Lit. s. oznaczone dane oparte częściowo na szacunkach. Podstawa i dokładność szacunków — zob. s. 126-130 i przypisy 27-36.

Źródła: W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, tab. 114 i 116 (s. 328-333 i 335-341); S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, tab. IIA, s. 71-95, tab. X, s. 162, 165, 182; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, Rok 1915, Warszawa 1916, s. 10-12; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 18 nn.; E. Grabowski *Skupienia miejskie w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*” 14/1914, t. 1 s. 21 i nn.; M. Nietyksza, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, s. 62 nn.

Tabela 7. Wzrost ludności miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) (łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich)

Gubernia	Wskaźniki wzrostu			Średni roczny przyrost w tys.		
	1872—1897	1897—1913	1872—1913	1872—1897	1897—1913	1872—1913
Warszawska bez						
Warszawy	140,8	149,7	210,8	1,9	5,2	3,2
Warszawa	239,1	151,5	362,3	15,4	21,3	17,7
Piotrkowska bez						
Łodzi	302,3	216,5	654,7	6,9	18,9	11,6
Łódź	673,3	176,5	1188,1	11,6	16,3	13,4
1. Warszawska	209,3	151,1	316,4	17,3	26,5	20,9
2. Piotrkowska	438,0	193,8	848,9	18,5	35,2	25,0
3. Kaliska	122,1	173,2	211,4	0,8	5,1	2,5
4. Kielecka	152,4	156,0	237,9	0,7	1,9	1,2
5. Radomska	157,0	136,0	213,6	1,3	2,1	1,6
Gub. 1—5 razem	234,6	167,2	392,2	38,6	70,8	51,2
6. Lubelska	134,0	150,7	202,0	1,4	4,2	2,5
7. Siedlecka	141,9	146,0	207,2	1,2	2,9	1,8
8. Płocka	125,2	134,6	168,5	0,6	1,6	1,0
9. Łomżyńska	120,2	139,2	167,3	0,4	1,4	0,8
10. Suwalska	81,1	127,7	103,7	-0,6	1,1	0,1
Gub. 6—10 razem	121,0	142,0	171,9	3,0	11,2	6,2
Ogółem	197,3	162,1	319,8	41,6	82,0	57,4

Uwagi: jak do tab. 6.

Źródło: liczby ludności w tab. 6.

dwiema grupami, jak i proporcje mieszkańców miast w podziale terytorialnym na dwie strefy. W świetle wyników szacunku drugiego natomiast wyższe były odsetki ludności miast wśród ogółu ludności, nastąpiło też przesunięcie między prawo- i lewobrzezną częścią Królestwa na korzyść tej ostatniej (ogólne liczby ludności Królestwa w świetle tych szacunków — por. tab. 4).

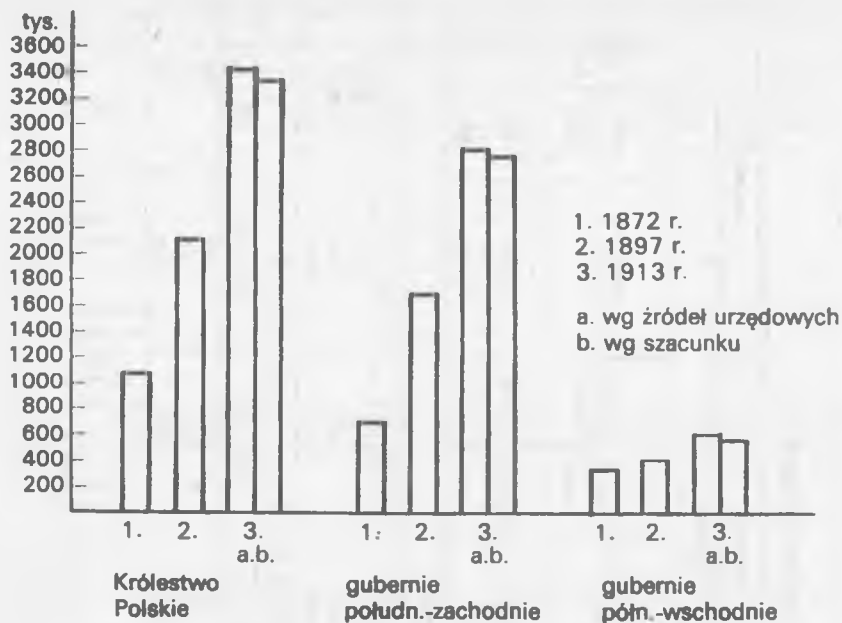
Oczywiste, że zmniejszyły się wskaźniki wzrostu i średnie roczne przyrosty, znacznie bardziej w rezultacie proporcjonalnego obniżenia danych za rok 1913.

Szacunek drugi uważam za bardziej uzasadniony i w dalszym ciągu będę się powoływać na wyniki uzyskane na jego podstawie. Zestawienia według guberni w tab. 6 i 7 dotyczące 1913 r. nie tracą wartości. Odsetki w tab. 6 wskazują — wprawdzie z pewnym przybliżeniem — na proporcje między guberniami. Bez względna wartość wskaźników w tab. 7 obliczanych w stosunku do roku 1913 jest bez wartości, lecz są one przydatne dla oceny zróżnicowania tempa wzrostu w poszczególnych guberniach.

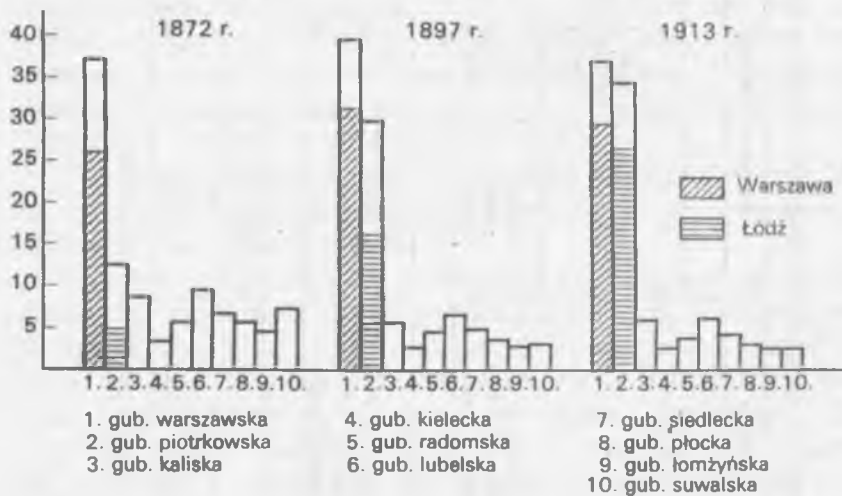
Tabela 8. Ludność miast w Królestwie Polskim w 1913 r. według obliczeń szacunkowych

Obszar	Wg danych urzędowych			Szacunek 1 ¹			Szacunek 2 ¹		
	ludność miast (w tys.)	% ogółu ludności miast	% ogółu ludności	ludność miast (w tys.)	% ogółu ludności miast	% ogółu ludności	ludność miast (w tys.)	% ogółu ludności miast	% ogółu ludności
	ludność								
Gubernie 1-5	2 820,0	82,3	33,4	2 482,0	82,3	33,4	2 772,0	82,8	35,0
Gubernie 6-10	605,0	17,7	13,1	532,0	17,7	13,1	574,0	17,2	16,1
Królestwo Polskie	3 425,0	100,0	26,2	3 014,0	100,0	26,2	3 346,0	100,0	29,2
	Wskaźniki wzrostu:								
	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1872-1913
Gubernie 1-5	167,2	392,2	147,1	345,2	164,3	385,5	164,3	385,5	385,5
Gubernie 6-10	141,9	171,9	124,9	151,1	134,7	163,1	134,7	163,1	163,1
Królestwo Polskie	162,1	319,8	142,6	281,4	158,4	312,4	158,4	312,4	312,4
	Średni roczny przyrost (w tys.):								
	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1872-1913
Gubernie 1-5	70,8	51,2	49,7	43,0	67,8	50,1	67,8	50,1	50,1
Gubernie 6-10	11,2	6,2	6,6	4,4	9,3	5,4	9,3	5,4	5,4
Królestwo Polskie	82,0	57,4	56,3	47,4	77,1	55,5	77,1	55,5	55,5

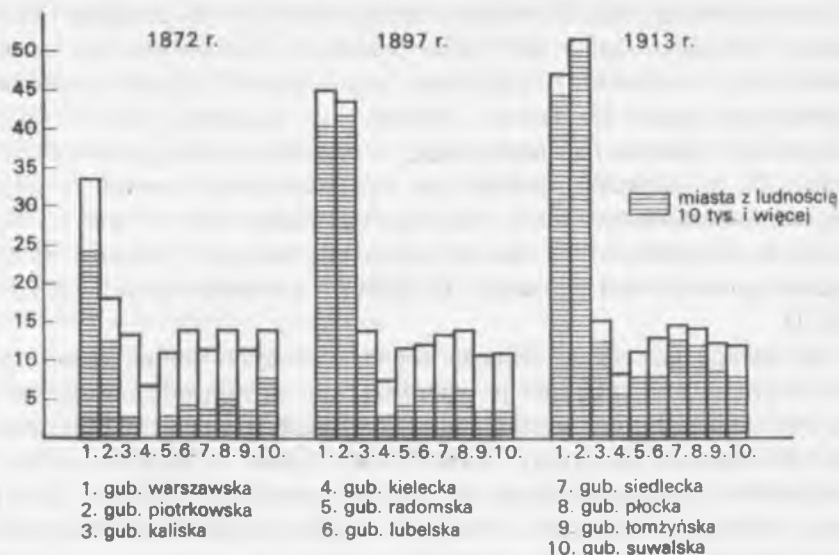
¹ Podstawa szacunków omówiona w tekście



Wykres 1A. Ludność miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913.



Wykres 1B. Ludność miast w Królestwie Polskim wg guberni (w %).



Wykres 1C. Ludność miast w Królestwie Polskim wg guberni — odsetki ogółu ludności.

W latach 1872 - 1913 wzrost ludności miast był znacznie szybszy od przyrostu ogółu mieszkańców. Podczas gdy ludność Królestwa wzrosła o 75%, ludność miast potroiła się. Proces ten przebiegał bardzo nierównomiernie na różnych obszarach. Szczególnie wyróżniała się gubernia piotrkowska, w znacznej mierze dzięki niezwykle w skali europejskiej wzrostowi Łodzi. Jednakże w tej guberni wysoką dynamikę wykazywała cała grupa miast, przede wszystkim przemysłowych, pojawiło się też kilka nowych dużych ośrodków w pow. będzińskim (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie). Toteż w guberni piotrkowskiej bez Łodzi wskaźnik wzrostu ludności miast był przeszło dwukrotnie wyższy niż przeciętny dla Królestwa. Drugie miejsce zajmowała gubernia warszawska, w której — inaczej niż w guberni piotrkowskiej — o wysokiej dynamice decydowała Warszawa. Szybsze tempo wzrostu miały tylko: Żyrardów z otaczającymi osiedlami oraz drugie co do wielkości miasto guberni — Włocławek ³⁷. Wskaźnik dla guber-

³⁷ Włocławek był głównym w północno-zachodniej części kraju ośrodkiem handlu płodami rolnymi (głównie zbożem). W latach sześćdziesiątych najważniejszym

ni warszawskiej bez Warszawy kształtował się na poziomie zbliżonym do pięciu guberni: trzech pozostałych lewobrzeżnych oraz lubelskiej i siedleckiej. Najniższy był przyrost ludności miast w północnym pasie Królestwa, zbliżony w sąsiadujących ze sobą guberniach płockiej i łomżyńskiej i zupełnie znikomy w suwalskiej. W tej ostatniej jednak po wprowadzeniu korekty (-5%) liczba mieszkańców miast okazuje się niższa niż w 1872 r. Na obszarze lewobrzeżnym łącznie wskaźnik wzrostu przeszło dwukrotnie przewyższał wskaźnik dla guberni prawobrzeżnych (385,5 - 163,1).

Z uwagi na różną długość wyodrębnionych podokresów (25 i 16 lat) charakteryzujące je wskaźniki nie są miarodajne dla oceny zmienności tempa wzrostu ludności miast, dlatego też obliczono średnie roczne przyrosty (tab. 7 i 8), które są porównywalne. Oczywiście trzeba pamiętać, że znaczne przedziały czasowe zacierają zmienność dynamiki wewnątrz tych przedziałów. Wiadomo na przykład, że ożywienie gospodarcze, z którym wiązał się rozwój miast w regionie kielecko-radomskim, datowało się od połowy lat osiemdziesiątych (w związku z przeprowadzeniem linii kolejowej Dęblin-Dąbrowa Górnicza), objęło więc około połowy pierwszego podokresu; dla Kielc, Radomia, a także Ostrowca Świętokrzyskiego i innych mniejszych ośrodków rok 1885 stanowi wyraźną cezurę w ich rozwoju³⁸.

W latach 1897 - 1913 średni przyrost roczny ludności miast był 1,9 razy wyższy niż w latach 1872 - 1897 i — choć w różnym stopniu — dokonywał się na całym obszarze Królestwa nie wyłączając guberni suwalskiej, jedynej, w której w okresie poprzednim ludność miast zmniejszyła się. W liczbach bezwzględnych był w guberniach lewobrzeżnych wielokrotnie wyższy niż w prawo-

czynnikiem miastotwórczym stał się przemysł: rolno-spożywczy, maszyn i narzędzi rolniczych i celulozowo-papierniczy. Rozwojowi miasta sprzyjało uzyskanie korzystnych połączeń komunikacyjnych. Oddziaływanie Włocławka jako ośrodka kulturalnego wykraczało w XIX-XX w. poza granice powiatu. W omawianym okresie powiatowy Włocławek rozwijał się szybciej od gubernialnego Płocka. Zob.: A. Ginsbert, *Włocławek*, Warszawa 1968, s. 30 nn.

³⁸ Zob.: S. Misztal, *Przemiany w strukturze przestrzennej przemysłu na ziemiach polskich w latach 1860 - 1965*, Warszawa 1970, s. 91 nn.; J. Pazdur, *Dzieje Kielc*, t. 2: 1864 - 1939, Wrocław 1971; Radom. *Szkice z dziejów miasta*, Warszawa 1961; S. Witkowski, *Struktura przestrzenna miasta na przykładzie Radomia*, Warszawa 1967; J. Zieliński, *Staropolskie Zagłębie Przemysłowe*, Wrocław 1965.

brzeźnych w obu okresach, lecz rozpiętość uległa zmniejszeniu — w latach bowiem 1872 - 1897 na pierwszy z tych obszarów przypadało prawie 93% ogólnego przyrostu, w latach zaś 1897 - 1913 blisko 88%. Tempo wzrostu miast, niewielkie w ostatnim trzydziestoleciu XIX w. w strefie prawobrzeżnej szczególnie w guberniach północnych, uległo w początkach XX stulecia przyspieszeniu stosunkowo większemu niż w szybko urbanizujących się od lat siedemdziesiątych guberniach południowo-zachodnich. Ogółem w całym badanym okresie 90% przyrostu ludności miast przypadało na te właśnie gubernie.

Z porównania wskaźników wzrostu dla poszczególnych guberni wynika o wiele większe terytorialne zróżnicowanie dynamiki niż w powyższym podziale Królestwa na dwie strefy. W latach 1872 - 1897 najwyższy wskaźnik wzrostu (3,5 razy większy od średniego dla Królestwa) miała Łódź, drugi co do wielkości (przeszło dwukrotnie niższy od wskaźnika dla Łodzi) — gubernia piotrkowska i trzeci z kolei — Warszawa. W pozostałych guberniach, łącznie z warszawską bez Warszawy, wzrost był niższy od przeciętnego; tylko gubernia suwalska wykazywała spadek ludności miast.

Dla lat 1897 - 1913 charakterystyczne jest znacznie mniejsze zróżnicowanie wskaźników wzrostu. Pod względem dynamiki na pierwsze miejsce wysunęła się gubernia piotrkowska, w której stosunkowo szybciej od Łodzi rozwijały się w tym czasie inne ośrodki przemysłowe, zwłaszcza Częstochowa³⁹ i Będzin oraz nowe skupiska miejskie w pow. będzińskim — najszybciej Sosnowiec, ale także Dąbrowa Górnicza, Zawiercie i zurbanizowane gminy na obszarze kształtującej się aglomeracji zagłębiowskiej. Na drugim miejscu znalazła się gubernia kaliska, która poprzednio miała jeden z najniższych wskaźników. W latach 1897 - 1913 Kalisz był wśród miast gubernialnych ośrodkiem, który rozwijał się najszybciej; jego ludność wzrosła wówczas o 157,3%, podczas gdy

³⁹ W Częstochowie już od lat dwudziestych rozwijał się przemysł manufakturowy, a następnie fabryczny. Rozwój miasta jako dużego ośrodka przemysłowego datuje się od ostatniej ćwierci XIX w. Już w 1896 r. 72,5% robotników fabrycznych to ludność napływowa (F. Sobalski, *Częstochowa w latach 1826 - 1905*, [w:] *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, Katowice 1964, s. 87 nn.). Dynamikę wzrostu ludności Częstochowy, w porównaniu z niektórymi innymi dużymi miastami Królestwa, obniża (pozornie) fakt, iż uprzemysłowione przedmieścia pozostawały do wojny poza granicami miasta.

w poprzednim dwudziestopięcioleciu o niecałe 39⁰/₁₀₀ ⁴⁰. Poza Kaliszem cztery miasta tej guberni: Wieluń, Słupca, Ozorków i Dąbie, wzrosły w granicach 70,2⁰/₁₀₀ - 76,4⁰/₁₀₀, Warta zaś, której ludność poprzednio znacznie spadła (do 68,0⁰/₁₀₀ w 1897 r. w stosunku do 1872 r.), wykazywała wzrost o 97⁰/₁₀₀ (wszystkie wskaźniki obliczone na podstawie urzędowych danych za 1913 r.).

Najsłabiej rozwijały się miasta w guberni suwalskiej. W całym okresie 1872 - 1913 ich ludność wzrosła zaledwie o kilka procent — Suwalszczyzna łącznie z miastami była rejonem wychodźstwa. Tylko tam, we wszystkich miastach, także w gubernialnych Suwałkach, nastąpił spadek ludności w latach 1872 - 1897. Na początku XX w. tylko w Suwałkach, Augustowie i Kalwarii wielkość przyrostu była dostatecznie duża, by uzupełnić poprzedni spadek i dać pewien wzrost w stosunku do stanu z początku lat siedemdziesiątych. Do tej grupy należy zaliczyć także Preny, w których jednak przyrost był znikomym. W pozostałych miastach bądź utrzymywała się tendencja spadkowa, bądź wzrost w latach 1897 - 1913 nie wyrównał ubytków z lat 1872 - 1897. Tak więc na ogólny wzrost ludności miast guberni suwalskiej na początku XX w. oddziałał rozwój trzech największych miast, spośród których tylko Suwałki przekraczały w 1897 r. 10 tys. mieszkańców (17 480). W 1913 r. były już 3 takie miasta ⁴¹.

Miasta gubernialne były największymi ośrodkami w poszczególnych guberniach (wyjątek stanowiła gubernia piotrkowska) i już na początku okresu należały do miast z ludnością powyżej

⁴⁰ Korzystna zmiana w rozwoju demograficznym nastąpiła w ostatnich latach XIX w. Wiązała się z ożywieniem gospodarczym, zwłaszcza rozwojem przemysłu oraz wzrostem znaczenia Kalisza w handlowych kontaktach zagranicznych. Istotne znaczenie miało już otwarcie lokalnej kolei skalmierzyckiej w 1896 r., lecz szczególnie zaważyło otwarcie kolei Kaliskiej (Warszawa - Łowicz - Łódź - Kalisz) w 1903 r. i połączenie jej w 1906 r. z siecią pruskich linii kolejowych przez Szczepiorno i Skalmierzyce (A. Czyżewski, *Rozwój przetrzynny i ludnościowy. 1815 - 1914*, [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 325 nn.; J. Raszewska, *Rozwój zaludnienia miasta Kalisza w latach 1793 - 1939*, „Rocznik Kaliski”, II, 1969, s. 20, 30 nn.).

⁴¹ Suwałki przekroczyły 23 tys., Kalwaria i Augustów miały niecałe 11 tys. Dla 1913 r. mamy liczby ludności miast o ponad 10 tys. mieszkańców oraz łączne liczby ludności miast według powiatów. Na tej podstawie można obliczyć zaludnienie tych miast mniejszych, które były jedynymi miastami z ludnością poniżej 10 tys. w powiecie. Dla pozostałych mamy za 1913 r. tylko dane przybliżone. Najbliższe tej dacie liczby ludności wszystkich miast dotyczą 1909 r. Dla części miast dane za 1913 r. lub 1914 r. zawiera publikacja: W. Wakar, *Miasta prowincjonalne*, dotycząca tylko obszaru general-gubernatorstwa warszawskiego z okresu okupacji Królestwa Polskiego podczas I wojny światowej.

10 tys.; tylko Kielce dopiero zbliżały się do tej liczby (9771 mieszkańców). Ich tempo rozwoju było z reguły większe niż przeciętne dla ogółu miast guberni — znów wyjątkiem była gubernia piotrkowska, a także gubernia płocka, w której szybciej niż Płock i w tempie przekraczającym średnią dla guberni wzrastało kilka miast powiatowych, wśród nich szczególnie Mława ⁴².

Warszawa, Kalisz, Kielce i Radom miały wskaźniki na zbliżonym poziomie (w granicach 339,8 - 380,1), znacznie bardziej przewyższające wskaźniki dla ogółu miast poszczególnych guberni niż miasta gubernialne następnej grupy — Lublin i Siedlce (247,4 i 244,8); podobny wskaźnik charakteryzował Piotrków (242,8), był on jednak znacznie niższy od wskaźnika dla wszystkich miast guberni łącznie, a także z wyłączeniem Łodzi ⁴³. Najwolniej wzrastały stolice trzech północnych guberni: Suwałki (118,6), Płock (156,0) i Łomża (192,9). Płock i Łomża były jedyne miastami gubernialnymi, które do pierwszej wojny światowej nie doczekały się połączeń kolejowych. Dzięki otwarciu w 1899 r. linii Olita—Suwałki—Grodno, Suwałki i Augustów uzyskały połączenie z centrum Królestwa przez linię Warszawsko-Petersburską.

⁴² Mława jest interesującym przykładem miasta, które uzyskało szansę rozwoju dzięki przeprowadzeniu linii kolejowej. Położona peryferyjnie, tuż nad granicą z Prusami Wschodnimi, w nieuprzemysłowionej guberni płockiej, była miastem powiatowym już przed reformą administracyjną, funkcje administracyjne nie stanowiły więc nowego bodźca rozwojowego. Mieszcząca się tu komora celna miała bardzo niskie obroty. W 1877 r. otwarto jedyną na obszarze guberni płockiej linię kolejową Warszawa - Mława i już w końcu lat siedemdziesiątych Mława stała się jednym z głównych punktów eksportu z Królestwa. Obroty na komorze celnej wzrosły z 0,2 tys. rb w latach 1874 - 1876 do 15,1 tys. rb w latach 1877 - 1883 i wzrastały systematycznie do 1913 r. (zob. J. Łukasiewicz, *Zmiany kierunków szlaków handlowych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, „Przegląd Historyczny”, LXIV (1973), z. 4, s. 828). Do 1897 r. ludność Mławy prawie się podwoiła, do 1913 r. wzrosła trzykrotnie, z blisko 6 do 18 tys. Niekorzystny wpływ na rozwój Płocka wywarł nie tylko brak połączeń kolejowych z resztą kraju, ale i zmniejszenie jego roli w handlu wiślanym w związku z otwarciem linii Warszawsko-Bydgoskiej w 1862 r. i Nadwiślańskiej w 1877 r. (zob. M. Chudzyński, *Dzieje miasta w latach 1865 - 1918*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 339 nn.).

⁴³ Decydujące znaczenie dla rozwoju Piotrkowa miało utworzenie guberni piotrkowskiej i wybór Piotrkowa na siedzibę władz. Nastąpił napływ urzędników, ożywienie handlu i rzemiosła, w pewnym stopniu i przemysłu (zob. W. Kalinowski, *Rozwój przestrzenny Piotrkowa Trybunalskiego w I połowie XIX w.* oraz J. Pletrzak, *Z dziejów przemysłu w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. Materiały na sesję naukową*, Piotrków 1967, s. 189, 195 nn.). Przemysł nie zyskał poważniejszego znaczenia, mimo położenia miasta przy linii Warszawsko-Wiedeńskiej.

Ogółem w latach 1872 - 1913 44 ośrodki miejskie Królestwa na 119 (por. uwaga do tab. 6), to jest 37%, co najmniej podwoiły liczbę mieszkańców (zob. aneks 5). Znamienne, że z tej liczby 36 uzyskało połączenia kolejowe najpóźniej w 1903 r., 35 ośrodków to miasta gubernialne i powiatowe. Wiele z nich miało zarazem rozwinięte, obok administracyjnej, inne funkcje — przemysłową (szczególnie w guberniach lewobrzeżnych), handlową, komunikacyjną i kulturalną (przede wszystkim miasta gubernialne). We wszystkich wymienionych dziedzinach poważną rolę odgrywała Warszawa. Przemysł był głównym lub jednym z najważniejszych czynników rozwoju takich ośrodków powiatowych, jak Łódź, Częstochowa, Będzin i Włocławek. Funkcja handlowo-komunikacyjna zdecydowała o wzroście Mławy. Włocławek i Częstochowa były także ośrodkami kulturalnymi o oddziaływaniu przekraczającym skalę powiatu. Pozostałe 9 miast to wyłącznie ośrodki przemysłowe, w których przemysł był głównym lub jedynym czynnikiem rozwoju. Były to Sosnowiec, Pabianice, Tomaszów Mazowiecki, Ozorków, Zduńska Wola i Ostrowiec Świętokrzyski oraz skupiska do końca okresu nie posiadające praw miejskich — Żyrardów, Dąbrowa Górnicza i Zawiercie.

Najwięcej miast omawianej grupy znajdowało się w dwóch uprzemysłowionych guberniach — piotrkowskiej (11) i warszawskiej (9), ani jedno — w suwalskiej; Suwałki oraz Płock i Łomża to 3 ośrodki gubernialne, które w latach 1872 - 1913 nie podwoiły zaludnienia. Charakterystyczne, że wśród miast o znaczeniu przemysłowym tylko jedno pozostawało poza siecią kolejową, mianowicie Ozorków, który zresztą cechowało znacznie wolniejsze tempo wzrostu niż inne miasta tego typu. W strefie prawobrzeżnej Królestwa 11 spośród 14 miast znajdowało się w guberniach siedleckiej i lubelskiej, przez które przebiegały 3 główne szlaki kolejowe z Warszawy do różnych części cesarstwa rosyjskiego oraz łączące je linie. Były to, obok Lublina i Siedlec, ośrodki powiatów, wszystkie z wyjątkiem Węgrowa położone przy wspomnianych liniach kolejowych. Komunikacja kolejowa była więc niezbędna do dynamicznego rozwoju miast przemysłowych. Jeśli chodzi o inne typy miast, włączenie do jej sieci nie przesądzało definitywnie o charakterze i tempie ich rozwoju, niewątpliwie jednak było czynnikiem ożywiającym.

Charakterystykę wzrostu miast w Królestwie Polskim uzupełniają dane o proporcjach ludności stałej i niestałej w latach 1890 i 1909 oraz o ludności stałej nieobecnej w 1890 r. pochodzące z materiałów Warszawskiego Komitetu Statystycznego (tab. 9). Należy traktować je bardzo ostrożnie⁴⁴, wskazują jednak na tendencje zmian i zróżnicowanie terytorialne ruchliwości mieszkańców Królestwa. Wysokie odsetki ludności niestałej wskazują nie tylko na duży napływ, lecz także na wzmożoną ruchliwość na danym obszarze. Podobnie wysokie odsetki mieszkańców stałych nieobecnych nie muszą oznaczać dużego odpływu, jeśli wskaźnik dotyczy nie jednej miejscowości, lecz pewnej grupy; możemy mieć wówczas do czynienia ze wzmożoną ruchliwością pomiędzy poszczególnymi miejscowościami. Jednak duży ubytek ludności stałej, skojarzony z niewielkim udziałem niestałej, świadczy już niewątpliwie o emigracji z danego terenu.

W latach 1890 - 1909 udział ludności niestałej wzrósł na całym obszarze Królestwa w miastach z 26,6% do 44,5%. W 1890 r. był on największy w guberni warszawskiej, drugie miejsce zajmowała gubernia piotrkowska. W 1909 r. kolejność była już odwrotna, przy czym widoczna jest i na podstawie tego wskaźnika wyraźna dominacja Warszawy; miasta guberni bez Warszawy miały odsetek mieszkańców niestałych bardzo zbliżony do pozostałych guberni lewobrzeżnych — kaliskiej, kieleckiej i radomskiej. W guberni piotrkowskiej natomiast napływ do Łodzi i innych miast rozłożony był bardziej równomiernie. Obie te gubernie charakteryzował też wyjątkowo wysoki udział ludności niestałej wśród ogółu mieszkańców, co świadczy nie tylko o dużej ruchliwości miejscowej ludności, lecz i napływie z innych części Królestwa, a także cudzoziemców. Trzeba też pamiętać, że wskaźniki dotyczące miast odnoszą się w tym zestawieniu tylko do ośrodków mających prawa miejskie i tylko w granicach administracyjnych. W grupie ludności ogółem zaś znalazła się cała faktyczna ludność miejska. Nie ulega wątpliwości, że wzrost odsetków mieszkańców niestałych wśród rzeczywistej ludności miast w obu tych guberniach był większy od wykazanego w tab. 9.

⁴⁴ Zwłaszcza dokładność danych z 1890 r. budzi pewne wątpliwości. Wynikają one z porównania obu odsetków oraz wskaźników wzrostu w latach 1872 - 1897 i dotyczą głównie guberni radomskiej, lubelskiej, siedleckiej i płockiej.

Tabela 9. Ludność miast i ludność Królestwa Polskiego ogółem w latach 1890 i 1909 wg guberni. (Odsetki mieszkańców niestałych i mieszkańców stałych nieobecnych)

Gubernia	Ludność miast			Ludność ogółem		
	stała nieobecna ¹ %	niestała ² %		stała nieobecna ¹ %	niestała ² %	
	1890	1890	1909	1890	1890	1909
Warszawska bez Warszawy	13,4	15,5	26,5	11,9	10,9	24,6
Piotrkowska bez Łodzi	6,3	19,7	52,0	8,5	11,2	27,0
Warszawska	7,4	41,2	55,6	10,6	22,2	36,5
Piotrkowska	6,7	31,5	57,0	8,4	15,8	34,2
Kaliska	8,6	9,2	26,9	9,5	4,6	11,0
Kielecka	10,6	18,0	27,9	6,5	4,2	9,4
Radomska	7,6	7,4	26,8	6,1	3,3	11,9
Lubelska	7,7	19,5	21,4	6,1	6,7	11,1
Siedlecka	10,5	3,6	15,5	6,6	2,8	8,2
Płocka	6,0	12,1	14,9	9,3	7,3	12,5
Łomżyńska	12,5	9,0	23,6	7,7	3,1	7,8
Suwalska	24,6	8,3	21,6	12,0	2,6	6,8
Królestwo Polskie	9,2	26,6	44,5	8,3	9,0	19,4
Królestwo Polskie bez Warszawy i Łodzi	10,5	13,0	30,3	8,5	6,1	14,7

¹ Ludność stała nieobecna — % ludności stałej

² Ludność niestała — % ogółu ludności obecnej

Uwaga: dane dotyczą tylko miast w granicach administracyjnych;

Źródło: *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta*, t. 3, Warszawa 1890, s. 168–169 oraz 2–3, 12–13, 46–47, 50–51, 80–81; t. 39/1, Warszawa 1910, s. 2–64.

W obu kategoriach ludności gubernie warszawska i piotrkowska decydowały w takim stopniu o podniesieniu odsetków mieszkańców niestałych dla całego Królestwa, że pozostałe gubernie miały wskaźniki znacznie niższe od przeciętnego.

Dane o ludności stałej nieobecnej są wprawdzie niezbyt pewne, ich zasadnicza wymowa jest jednak dość jasna i potwierdza naszą wiedzę o procesach ludnościowych. W rejonach o żywszym rozwoju gospodarczym stosunkowo wysokim odsetkom tej kategorii ludności towarzyszą też wysokie odsetki mieszkańców niestałych. Różnica między guberniami warszawską i piotrkowską bez ich miast największych, szczególnie dotycząca ludności miast, wydaje się oczywista — liczne dynamicznie rozwijające się ośrodki guberni piotrkowskiej stwarzały korzystne warunki swym

mieszkańcom, podczas gdy w guberni stołecznej większość miast rozwijała się znacznie słabiej, co sprzyjało migracjom.

Skrajny przykład na słabo rozwijających się terenach północno-wschodnich Królestwa stanowi gubernia suwalska. Miała ona najwyższe odsetki stałej ludności nieobecnej, przy niewielkim udziale ludności niestałej; w miastach blisko jedna czwarta stałych mieszkańców zmieniała miejsce pobytu. Jak wiadomo, zaludnienie miast zmniejszyło się w latach 1872 - 1897 do 81⁰/₀ stanu z początku tego okresu. Według danych WKS w 1890 r. tylko w 14 miastach Królestwa nieobecni stali mieszkańcy stanowili 20⁰/₀ i więcej, z tego 6 znajdowało się w guberni suwalskiej (na ogólną liczbę 10 miast w tej guberni). Najwyższy w Królestwie odsetek — 61,2 — miały Szaki, ponadto do tej grupy należały Wyłkowyszki (39,8), Wierzbołowo (34,6), Suwałki (32,8), Władysławów (31,7) i Augustów (20,0); tylko gubernialne Suwałki i Augustów miały kilkanaście procent mieszkańców niestałych, pozostałe miasta po kilka procent ⁴⁵.

Od przełomu stuleci rozpoczął się okres ożywienia i przyspieszenia wzrostu miast — o czym była mowa — i w północnym pasie Królestwa. Widoczne jest to we wzroście ludności niestałej. Emigracji towarzyszyła też wzmożona ruchliwość lokalna. Według E. Kaczyńskiej miastem najsilniej przyciągającym w tym rejonie stała się Łomża (35⁰/₀ ludności niestałej w 1906 r.). Była ona „nie tylko stolicą guberni, ale spełniała rolę centralnego ośrodka dla Podlasia, Kurpiów i części Mazowsza, wliczając w to niektóre tereny guberni płockiej i siedleckiej” ⁴⁶.

Największym ośrodkiem miejskim wschodniej, rolniczej części Królestwa był jednak Lublin, trzecie co do wielkości miasto po Warszawie i Łodzi w 1872 r. Lublin był najszybciej rozwijającym się ośrodkiem gubernialnym w prawobrzeżnej części Królestwa, został jednak wyprzedzony przez centra przemysłowe, Sosnowiec i Częstochowę, i w 1913 r. znajdował się już na miejscu piątym. Wykazywał znacznie wyższy odsetek stałej ludności nieobecnej niż inne największe miasta (w 1890 r. 11,0⁰/₀, Warszawa 5,0⁰/₀, Łódź 7,4⁰/₀, Częstochowa 3,0⁰/₀), a zarazem stosunkowo wysoki udział mieszkańców niestałych (odpowiednio — 39,9⁰/₀, 47,1⁰/₀,

⁴⁵ Trudy, t. 3, s. 170 - 172.

⁴⁶ E. Kaczyńska, *Spółczesność i gospodarka*, s. 32.

51,70%, 23,00%)⁴⁷. Lublin był typowym przemysłowo-handlowym centrum regionu rolniczego, z przemysłem wielobranżowym, w którym przeważało przetwórstwo rolno-spożywcze i przemysł metalowy na potrzeby rolnictwa⁴⁸.

W wyniku omówionej dynamiki udział ludności miast wśród ogółu mieszkańców Królestwa stale wzrastał, z 16,40% w 1872 r. do 23,10% w 1897 r. i około 290% w 1913 r. (tab. 6 i 8). Na obszarze lewobrzeżnym wzrost ten był niewątpliwy i znaczny (19,10%, 30,00%, około 350%), na prawobrzeżnym zaś w latach 1872 - 1897 pozostał na prawie nie zmienionym poziomie, do 1913 r. nieco wzrósł, nie osiągając jednak poziomu w strefie pierwszej z początku okresu (12,70%, 12,10%, około 160%). W guberniach północno-wschodnich w pierwszym okresie tylko w guberni siedleckiej widoczny jest wyraźny wzrost, w pozostałych odsetek ludności miast spadł lub pozostał na nie zmienionym poziomie, co oznacza, że ludność miast wzrastała wolniej lub w tym samym tempie, co ogół mieszkańców. Dopiero przyspieszony rozwój miast na początku XX w. zmienił tę tendencję. W guberniach kaliskiej, kieleckiej i radomskiej wzrost ludności miast w obu okresach wyprzedzał, aczkolwiek nieznacznie, ogólny przyrost ludności (być może zahamowany w latach 1897 - 1913 w guberni radomskiej).

W wyniku wielokrotnie wyższej dynamiki wzrostu miast w guberniach piotrkowskiej i warszawskiej zwiększył się znacznie, w porównaniu ze stanem z 1872 r., dystans między tymi guberniami a pozostałymi ziemiami Królestwa. W 1897 r. odsetek ludności miast w ośmiu guberniach nie przekroczył 140%, podczas gdy w guberni warszawskiej osiągnął 450%, a w piotrkowskiej 430%. W pierwszych latach XX w. różnica jeszcze wzrosła, przy czym na pierwszym miejscu znalazła się gubernia piotrkowska, w której w 1913 r. ponad połowę ludności stanowili mieszkańcy miast.

Na początku lat siedemdziesiątych gubernia piotrkowska bez Łodzi nie wyróżniała się ze względu na odsetek ludności miast. W końcu stulecia odsetek ten był już dwukrotnie wyższy od średniego dla obszaru prawobrzeżnego, przewyższał też średni dla

⁴⁷ *Trudy*, t. 3, s. 170.

⁴⁸ A. Kierek, *Rozwój Lublina w latach 1864 - 1914*, [w:] *Dzieje Lublina*, T. 1, Lublin 1965, s. 273 nn.

całego Królestwa, był jednak niższy od średniego dla terenów lewobrzeżnych (z Warszawą i Łodzią); w 1913 r. przekroczył, choć nieznacznie, i ten ostatni wskaźnik, a przeszło dwukrotnie wskaźnik dla guberni warszawskiej bez Warszawy.

Wraz ze wzrostem liczebności mieszkańców miast pogłębiła się nierównomierność w ich rozmieszczeniu. Postępował coraz silniej proces skupiania się ludności miast w dwóch guberniach, a ściślej — w guberni piotrkowskiej i w Warszawie. W 1872 r. mieszkańcy miast guberni warszawskiej i piotrkowskiej stanowili już prawie 50% ogółu mieszkańców miast Królestwa Polskiego, w 1897 r. 67,6%, a w 1913 r. przeszło 70%, w tym łącznie na Warszawę i Łódź przypadało odpowiednio: 30,5%, 47,3%, blisko 47%. Tak więc w końcu stulecia 2 największe miasta (z przedmieściami) skupiały prawie połowę wszystkich mieszkańców miast. W pierwszych latach XX w. nastąpił niewielki relatywny spadek ludności Warszawy. Natomiast udział Łodzi i pozostałych miast guberni piotrkowskiej wzrastał w ciągu całego czterdziestolecia. Konsekwencją tego wzrostu był stosunkowy spadek ludności miast we wszystkich innych guberniach, łącznie z warszawską (bez Warszawy).

Największe, najbardziej dynamiczne skupiska miejskie w dobie uprzemysłowienia Królestwa Polskiego rozwijały się w kształtujących się wówczas najważniejszych okręgach przemysłowych: warszawskim, łódzkim i w Zagłębiu Dąbrowskim. Warszawa, wielkie miasto (w ówczesnej skali) w epoce przedprzemysłowej, pełniła nadal swe funkcje stołeczne, stała się też dużym ośrodkiem przemysłowym i centrum okręgu oraz ważnym węzłem kolejowym. W regionach rolniczych widoczna jest zależność dynamiki wzrostu miast od ogólnego zaludnienia, poziomu i dynamiki życia gospodarczego i rozwoju infrastruktury, przede wszystkim komunikacji. Zarówno zróżnicowanie przestrzenne tempa wzrostu ludności miast, jak i porównanie dynamiki wzrostu poszczególnych ośrodków wskazują, iż najsilniej pobudzały ten wzrost czynniki ekonomiczne, a przede wszystkim przemysł. Bardziej równomiernie oddziaływały czynniki pozaekonomiczne, zwłaszcza funkcje administracyjne szczebla gubernialnego. Znamienne, że miasta gubernialne, z wyjątkiem Piotrkowa największe ośrodki w poszczególnych guberniach, cechowało najszybsze tempo wzrostu;

wyprzedzały je tylko miasta o wyspecjalizowanych funkcjach gospodarczych, wszędzie — poza gubernią piotrkowską — nieliczne. Miasta gubernialne to z reguły ośrodki wielofunkcyjne (por. Rozdz. VI), w których skupiała się, obok administracji, działalność gospodarcza, kulturalna i wszelkiego rodzaju usługi, o zasięgu niekiedy przekraczającym granice podległego im obszaru. Różnice w tempie ich wzrostu dają się wytłumaczyć oddziaływaniem czynników ekonomicznych skupionych w samym mieście, a także gospodarczych i demograficznych cechujących otaczający region.

Odrębną formalnie kategorię osiedli miejskich w Królestwie Polskim stanowiły osady. W 1872 r. miały one przeszło 600 tys. mieszkańców (tab. 10), skupionych na obszarach lewo- i prawobrzeżnym dokładnie w tej samej proporcji, co ogół ludności, tzn. w stosunku 57,7 do 42,3. Odsetek mieszkańców osad był więc w obu częściach Królestwa taki sam i wynosił 9,3. Wskaźniki dla poszczególnych guberni różniły się znacznie, nie było jednak rozpiętości tak dużych, jak między analogicznymi wskaźnikami dotyczącymi miast.

Stosunkowo najliczniejsza była ludność osad w guberni radomskiej (13,6% ogółu mieszkańców), na drugim miejscu znajdowały się gubernie lubelska i kielecka (12,1%). Dwie pierwsze miały bardzo zbliżoną gęstość zaludnienia i prawie taką samą liczbę osad (radomska 52, lubelska 51 — łącznie z trzema osadami istniejącymi przed reformą miejską i trzema b. miastami z ludnością ponad 3 tysiące). W guberniach radomskiej i kieleckiej zamieniono na osady przeszło 80% miast i tylko w tej części Królestwa mieszkańcy osad byli liczniejsi (w liczbach bezwzględnych) od mieszkańców miast, w guberni kieleckiej niemal dwukrotnie.

Zwraca uwagę niski odsetek ludności osad w guberni warszawskiej (5,4%) i stosunkowo wysoki w piotrkowskiej (10,3%). Na relacje między różnymi grupami ludności wpływało tu — w guberni warszawskiej w tym czasie o wiele silniej — wysokie zaludnienie miast. W przeciwnych kierunkach natomiast oddziaływał sposób przeprowadzenia reformy miejskiej. Gubernialne władze warszawskie wyjednały zachowanie dotychczasowych praw dużej grupie miast, części z nich wbrew założeniom reformy.

Piotrkowskie natomiast działały rygorystycznie, przeprowadzając zamianę na osady nawet takich miast przemysłowych, jak Aleksandrów i Konstantynów — także wbrew założeniom reformy.

Niemal jednakowo liczna była ludność miast i osad w guberni łomżyńskiej (ok. 11%). Najniższy udział mieszkańców osad wśród ogółu ludności (poniżej średniej) miały, oprócz warszawskiej, gubernie płocka (6,6%), suwalska (7,2%) i siedlecka (8,5%), kaliska zaś na poziomie przeciętnym (9,5%).

Zmiany w zaludnieniu osad i dynamika wzrostu w latach 1872 - 1913 ukazane zostały w tablicach 10 i 11 oraz w tab. 12 zestawiającej wyniki obliczeń szacunkowych dla roku 1913, przeprowadzonych analogicznie jak dla miast (zob. też wykresy (2A-C). Tak więc dane urzędowe obniżone zostały o 12% (szacunek 1) i o 15%, jak dla całej ludności zamieszkałej poza miastami (szacunek 2). Do osad mają zastosowanie uwagi sformułowane wyżej odnośnie do miast na temat przydatności wskaźników nieskorygowanych obliczonych dla poszczególnych guberni.

W ciągu czterdziestolecia 1872 - 1913 zaludnienie osad zwiększyło się o około 55%, ich dynamika rozwoju była więc prawie czterokrotnie mniejsza niż miast, a także niższa od ogólnego przyrostu ludności Królestwa. Szybciej dokonywał się wzrost na obszarze lewobrzeżnym, lecz różnica między wskaźnikami, zwłaszcza w porównaniu z analogicznymi wskaźnikami dla miast, była niewielka (osady — około 160 i 147, miasta — około 385 i 163). Stosunkowo niewielkie było też zróżnicowanie wskaźników dla poszczególnych guberni. Tylko gubernia suwalska znacznie odbiegała od pozostałych. Według danych urzędowych nastąpił w niej nieznaczny przyrost w stosunku do 1872 r., jednak po ich skorygowaniu okazuje się, że wzrost w latach 1897 - 1913 nie wyrównał ubytku z lat 1872 - 1897. Najszybszy był przyrost ludności osad w guberniach radomskiej i warszawskiej.

Powyższe spostrzeżenia dotyczą całego omawianego okresu. Zróżnicowanie tempa wzrostu osad w czasie wykazuje zbieżność z rozwojem miast, to jest przyspieszenie od przełomu stuleci. W osadach jednak to przyspieszenie było znacznie większe. Średni roczny przyrost w latach 1897 - 1913 (według wskaźników poprawionych) wzrósł w stosunku do okresu poprzedniego w miastach 1,9 razy, w osadach zaś 2,8 razy. Znamienne jest zróżnico-

Tabela 10. Ludność osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni)

Gubernia	1872 r.			1897 r.			1913 r.		
	ludność osad	% ogółu ludn. osad	% ogółu ludn. guberni	ludność osad	% ogółu ludn. osad	% ogółu ludn. guberni	ludność osad	% ogółu ludn. osad	% ogółu ludn. guberni
1. Warszawska	s. 64 700	10,6	5,4	s. 85 400	11,7	4,6	130 590	11,7	4,9
2. Piotrkowska	s. 78 900	12,9	10,3	91 351	12,5	6,6	142 347	12,8	6,3
3. Kaliska	s. 67 500	11,1	9,5	73 982	10,2	8,9	115 116	10,4	8,7
4. Kielecka	s. 65 400	10,7	12,1	81 667	11,2	10,8	124 219	11,2	11,9
5. Radomska	s. 75 400	12,4	13,6	s. 92 800	12,7	11,5	152 776	13,8	13,3
Gub. 1-5 razem	s. 351 900	57,7	9,3	s. 425 200	58,3	7,6	665 048	59,9	7,9
6. Lubelska	s. 89 300	14,7	12,1	s. 107 900	14,8	9,6	173 804	15,6	11,0
7. Siedlecka	s. 53 400	8,8	8,5	68 661	9,4	9,1	100 860	9,0	9,8
8. Płocka	s. 28 600	4,7	6,6	33 488	4,6	6,2	48 443	4,3	6,9
9. Łomżyńska	s. 46 500	7,6	10,9	s. 61 600	8,5	11,3	79 784	7,2	12,3
10. Suwalska	s. 39 400	6,5	7,2	s. 32 000	4,4	5,7	41 948	3,8	6,4
Gub. 6-10 razem	s. 257 200	42,3	9,3	s. 303 700	41,7	8,6	444 839	40,1	9,6
Ogółem	s. 609 100	100,0	9,3	s. 728 900	100,0	8,0	1 109 887	100,0	8,5

Uwagi: Dane na 1872 r. uzyskano na podstawie szacunków (zob. przypis 22); 1897 r. szacunki dotyczyły tylko pojedynczych osad (zob. aneks 6). W tabeli uwzględniono osady powstałe z miast (zob. tab. 1 oraz aneksy 1 i 2) i istniejące już wcześniej: Błędów (gub. warszawska), Osiaków (gub. kaliska), Irena, Siedliszcze i Świerze (gub. lubelska), Ryki, Sobienie-Jeziory i Sosnowica (gub. siedlecka), Zieluń (gub. płocka), Goworowo, Jedwabne, Jablonka i Zaręby Kościelne (gub. łomżyńska), Kibarty (gub. suwalska); w 1913 r. ponadto osady utworzone w latach 1903-1908: Ciecchocinek (gub. warszawska), Kamienna (gub. radomska), Łapy (gub. łomżyńska) i Sztabin (gub. suwalska). W 1897 r. i 1913 r. wyłączono osadę Modrzejów (pow. będziański) jako część Sosnowca (inkorporowana w 1915 r.).

Źródła: *Sbornik statistických swiđenij o gorodach w Carstwie Polskom*, wied. 1; W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, tab. 114 i 116 (s. 328-333 i 335-341); S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X, s. 146-182; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, Rok 1915, s. 10-12.

wanie w obu strefach Królestwa: w lewobrzeżnej w miastach był 1,8 razy większy, w osadach trzykrotnie; w prawobrzeżnej zaś w miastach trzykrotnie, a w osadach 2,5 razy. Oznacza to, że w początkach bieżącego stulecia tempo rozwoju miast wzrosło bardziej w guberniach północno-wschodnich, osad — w południowo-zachodnich. Oczywiście w liczbach bezwzględnych przyrost ludności miast był wielokrotnie większy.

Proporcjonalne w stosunku do ogółu ludności rozmieszczenie mieszkańców osad w dwu strefach Królestwa w 1872 r. uległo

Tabela 11. Wzrost ludności osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni)

Gubernia	Wskaźniki wzrostu			Średni roczny przyrost w tys.		
	1872—1897	1897—1913	1872—1913	1872—1897	1897—1913	1872—1913
1. Warszawska	132,0	152,9	201,9	0,83	2,82	1,61
2. Piotrkowska	115,8	155,7	180,4	0,50	3,19	1,55
3. Kaliska	109,6	155,5	170,5	0,26	2,57	1,16
4. Kielecka	124,9	152,0	189,9	0,65	2,66	1,43
5. Radomska	123,1	164,7	202,7	0,69	3,75	1,89
Gub. 1—5 razem	120,8	156,4	189,0	2,93	14,99	7,64
6. Lubelska	120,8	161,1	194,6	0,74	4,12	2,06
7. Siedlecka	128,7	146,9	189,0	0,61	2,01	1,16
8. Plocka	117,1	144,5	169,2	0,20	0,93	0,48
9. Łomżyńska	132,5	129,5	171,6	0,60	1,14	0,81
10. Suwalska	81,2	131,3	106,6	0,29	0,62	0,06
Gub. 6—10 razem	118,1	146,5	173,0	1,86	8,82	4,57
Ogółem	119,7	152,3	182,2	4,79	23,81	12,21

Uwagi: jak do tab. 10. Z uwagi na znacznie niższe niż w miastach średnie przyrosty roczne, podano je w tej tabeli z większą dokładnością.

Źródło: liczby ludności w tab. 10.

zmianom charakterystycznym dla ogólnych procesów ludnościowych, ale znacznie wolniejszym. W strefie pierwszej skupiało się 57,7⁰/₀ mieszkańców osad w 1872 r., 58,3⁰/₀ w 1897 r. i około 60⁰/₀ w 1913 r.; w krótszym więc, drugim okresie, nastąpiła większa zmiana proporcji niż w dłuższym, poprzedzającym. W tym samym czterdziestoleciu odsetek ogółu mieszkańców skupionych w guberniach lewobrzeżnych wzrósł do około 69⁰/₀, a mieszkańców miast do około 83⁰/₀.

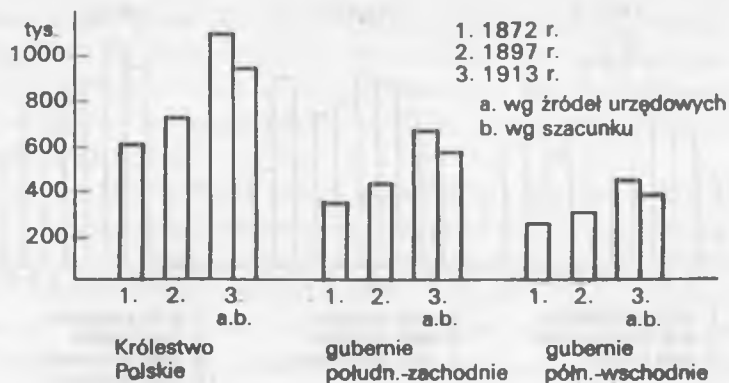
W wyniku szybszego wzrostu innych grup ludności niż mieszkańców osad, ich udział w ogólnym zaludnieniu kraju wykazywał spadek do 1897 r. (9,3⁰/₀ - 8,0⁰/₀), następnie ustabilizował się na poziomie około 8⁰/₀. W guberniach południowo-zachodnich obserwuje się podobną tendencję (9,3⁰/₀, 7,6⁰/₀, około 7⁰/₀), w północno-wschodnich zaś w początkach XX w. nastąpił widoczny wzrost (9,3⁰/₀, 8,6⁰/₀, około 10,6⁰/₀). Był on wynikiem nie tylko przyspieszenia rozwoju osad, lecz także koncentracji ludności w lewobrzeżnych guberniach przemysłowych.

Porównanie omawianych wskaźników dla miast i osad według guberni pozwala stwierdzić, że w guberniach kieleckiej i radomskiej utrzymała się liczebna przewaga ludności osad nad ludno-

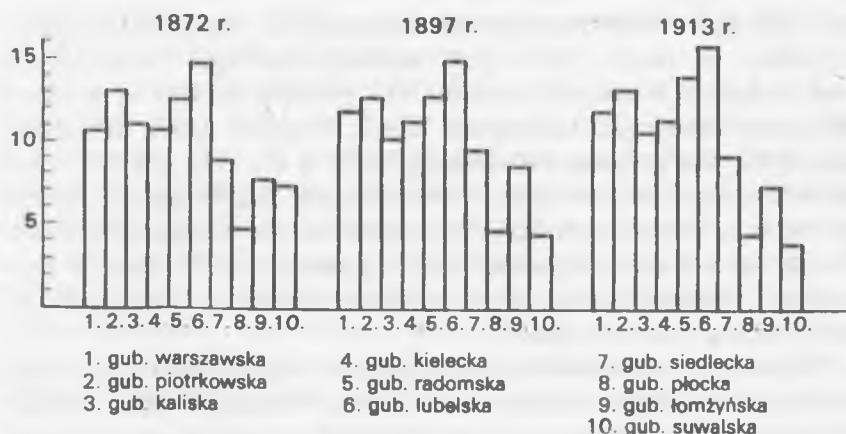
Tabela 12. Ludność osad w Królestwie Polskim w 1913 r. według obliczeń szacunkowych

Obszar	Wg danych urzędowych				Szacunek 1 ¹				Szacunek 2 ¹			
	ludność											
	ludność osad (w tys.)	% ogółu ludności osad	% ogółu ludności	ludność osad (w tys.)	% ogółu ludności osad	% ogółu ludności	ludność osad (w tys.)	% ogółu ludności osad	ludność osad (w tys.)	% ogółu ludności osad	ludność osad (w tys.)	% ogółu ludności
Gubernie 1-5	665,0	59,9	7,9	585,0	59,9	7,9	565,0	59,9	565,0	59,9	7,1	7,1
Gubernie 6-10	445,0	40,1	9,6	392,0	40,1	9,6	378,0	40,1	378,0	40,1	10,6	10,6
Królestwo Polskie	1 110,0	100,0	8,5	977,0	100,0	8,5	943,0	100,0	943,0	100,0	8,2	8,2
Wskaźniki wzrostu:												
	1897-1913	1872-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1872-1913	1872-1913
Gubernie 1-5	156,4	189,0		137,6	166,2		132,9	160,5		160,5		160,5
Gubernie 6-10	146,5	172,9		128,9	152,5		124,3	147,1		147,1		147,1
Królestwo Polskie	152,3	182,2		134,0	160,4		129,4	154,8		154,8		154,8
Średni roczny przyrost (w tys.):												
	1897-1913	1872-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1897-1913	1872-1913	1872-1913	1872-1913
Gubernie 1-5	15,0	7,6		10,0	5,7		8,8	5,2		5,2		5,2
Gubernie 6-10	8,8	4,6		5,5	3,3		4,6	2,9		2,9		2,9
Królestwo Polskie	23,8	12,2		15,5	9,0		13,4	8,1		8,1		8,1

¹ Podstawa szacunków omówiona w tekście



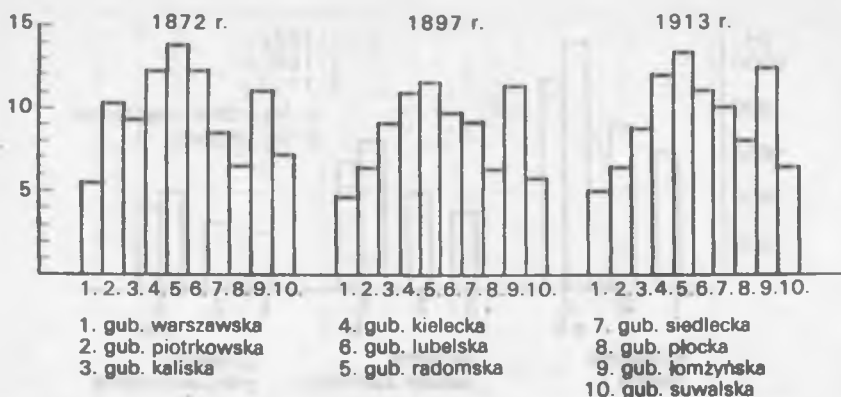
Wykres 2A. Ludność osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913.



Wykres 2B. Ludność osad w Królestwie Polskim wg guberni (w %).

ścią miast. W obu tych guberniach, a także w warszawskiej i lubelskiej, widoczny jest względny wzrost w stosunku do ogółu mieszkańców osad. W regionie kielecko-radomskim unowocześnienie i rozwój dawnego Zagłębia Staropolskiego i ogólne ożywienie przemysłowe⁴⁹ wpłynęło także na część szczególnie licznych tu osad. Poza rozwojem gospodarczym, czynnikiem dynamizującym

⁴⁹ Zob.: O. Wyszomirska, *Przemysł i klasa robotnicza ziemi radomsko-kieleckiej 1870 - 1914*, Warszawa 1970; J. Zieliński, *Staropolskie Zagłębie*.



Wykres 2C. Ludność osad w Królestwie Polskim wg guberni — odsetki ogółu ludności.

były dla kilku osad funkcje administracyjne. Wszystkie te osady wzrastały w latach 1865 - 1909 szybciej niż ogół mieszkańców osad guberni. Wskaźnik wzrostu dla guberni kieleckiej wynosił 195,1, natomiast dla Jędrzejowa 248,6, Stopnicy 199,4, Włoszczowej 293,2; dla guberni radomskiej 208,8, a dla Iłży 258,3⁵⁰. Charakterystyczne, że najniższy był wskaźnik dla Stopnicy, siedziby władz w powiecie, w którym znajdowało się miasto — Chmielnik, jedno z trzech największych w guberni, po Kielcach i Pińczowie. Pozostałe 3 osady były siedzibami władz w powiatach zupełnie pozbawionych miast.

W guberni piotrkowskiej dynamiczny rozwój miast nie stwarzał korzystnych warunków rozwoju dla większości osad, wskaźnik wzrostu dla guberni niewiele jednak ustępował przeciętnemu dla Królestwa. Na kilka osad warto zwrócić uwagę. Dwie osady włókiennicze Aleksandrów i Konstantynów w pow. łódzkim, które należały do najludniejszych w Królestwie osad przemianowanych z miast, podwoiły ludność w latach 1865 - 1909 (wskaźniki 242,2 i 210,7; dla guberni piotrkowskiej w tych latach — 191,2) i w 1909 r. liczyły ponad 8 tys. mieszkańców. Istnieje opinia, że

⁵⁰ Brak danych o ludności poszczególnych osad w latach 1872 i 1913, toteż za podstawę obliczenia wskaźników zarówno dla wymienionych osad, jak i całych guberni posłużyły liczby za rok 1865 (*Sbornik, wied. 1*) i 1909 (*Trudy, t. 39/1, tab. 1*). Bez względu na wielkości wskaźników wymagaliby korekt, lecz ich porównanie ukazuje prawidłowo zróżnicowanie wzrostu.

odebranie im praw miejskich zahamowało dalszy rozwój. Jest to zapewne po części słuszne, lecz można sądzić, że rozrastająca się błyskawicznie Łódź — i jako miasto, i jako wielkie centrum włókiennictwa — kształtowała te dwie osady jako przemysłowe ośrodki satelitarne.

Inny przykład, z tej samej guberni, to Czeladź i Modrzejów w pow. będzińskim, położone na terenie dwóch najszybciej urbanizujących się gmin: Gzichów i Górniczej, w Zagłębiu Dąbrowskim. Jedyne w tym rejonie miasto — Będzin, jakie pozostało po reformie, liczyło w 1865 r. niespełna 6 tys. mieszkańców. Wzrost wszystkich osiedli w Zagłębiu: Będzina, osad, wsi i kolonii był bardzo szybki. Modrzejów, mała osada w 1865 r. (516 mieszkańców) miał przed wojną około 4 tys. mieszkańców i wkrótce znalazł się w granicach Sosnowca jako jedna z jego dzielnic. Czeladź wzrosła do 1909 r. czterokrotnie, przekraczając 7,5 tys. i w 1919 r. odzyskała prawa miejskie.

Warszawski Komitet Statystyczny, który opublikował informacje dotyczące ludności stałej nieobecnej i ludności niestałej w 1890 r. w miastach, nie dysponował danymi dotyczącymi osad. Ogólne wnioski na temat ruchliwości terytorialnej mieszkańców tej kategorii osiedli sformułowano w wydawnictwie Komitetu na podstawie porównania osad stanowiących oddzielne gminy i gmin mieszanych (tzn. tych, w których znajdowały się osady) z całkowicie wiejskimi. Ludność osad, podobnie jak miast, odznaczała się dużą ruchliwością. Osady przyciągały mieszkańców niestałych, chociaż często mieszkańcy stali nieobecni przeważali nad przybyłymi z zewnątrz — podobnie działo się w niektórych miastach⁵¹. Nie ulega wątpliwości, że charakter i intensywność tej ruchliwości były zróżnicowane terytorialnie, lecz sformułowanie konkretnej opinii w tej sprawie wymagałoby bardzo drobiazgowych analiz.

W 1909 r. odsetek niestałych mieszkańców w osadach wynosił blisko 12%. Najwyższy — ponad 17% — był w guberniach warszawskiej i piotrkowskiej, a najniższy w siedleckiej (5,8%) i lubelskiej (7,7%)⁵².

⁵¹ *Trudy*, t. 3, s. 183; wnioski na podstawie tab. 1, s. 2 nn.

⁵² Obliczenia na podstawie: *Trudy*, t. 30/1, tab. I.

W publikacjach polskich wydawanych pod koniec XIX i w początkach XX w. określenie „osada” spotkać można niezmiernie rzadko. Powszechnie — w publicystyce, opracowaniach naukowych i wydawnictwach statystycznych, używano terminu polskiego — „miasteczko”, oznaczającego małe miasto. O sprawach terminologii i współczesnych opiniach o miejskim charakterze osad była już mowa. Warto przytoczyć jeszcze opinię W. Wakara, pochodzącą z 1916 r. dotyczącą obu tych kwestii, a także miejsca osad w skali wielkości miast w końcu badanego okresu: „Prócz miast wyróżniamy analogiczne z charakteru i ludności skupienia, tak zwane miasteczka, urzędownie osadami zwane. Żadnej różnicy zasadniczej pomiędzy miastem a miasteczkiem ustalić niepodobna, tylko wielkość je odróżnia: mianowicie na ogół miasteczka mają obecnie mniej, miasta więcej niż 5 000 mieszkańców”⁵³.

Bezpośrednio po reformie taką liczbą „graniczną” było 3 tys. mieszkańców, chociaż i wśród osad i wśród miast były takie, które tę linię przekraczały. Do pierwszej wojny światowej skala wielkości miast uległa radykalnej zmianie. Jako umowną granicę między miastami i osadami Wakar proponował 5 tys. mieszkańców. Nieliczne miasta nie osiągnęły tej granicy, natomiast już w 1909 r. 42 osady ją przekroczyły (według danych WKS).

Zgodnie z wstępnym założeniem jako podstawowy wskaźnik urbanizacji — stopę urbanizacji — traktuję odsetek całej ludności miejskiej, to jest miast i osad oraz ośrodków o charakterze miejskim pozostających na prawach wsi. Świadomie też — z uwagi na sytuację prawną obowiązującą w Królestwie Polskim — nie używałam tego określenia w stosunku do odsetków ludności miast, gdyż eliminacja osad nie da się związać z żadnym kryterium, które byłoby do przyjęcia ze względów merytorycznych. Uzasadnione jest obliczanie wskaźników ograniczonych do miast określonej skali wielkości, lecz trzeba je wyłączyć, biorąc pod uwagę wszystkie ośrodki miejskie, niezależnie od różnic formalnoprawnych.

Ogół ludności miejskiej Królestwa przedstawiony został w analogicznej grupie tabel i wykresów, jak ludność miast i osad

⁵³ W. Wakar, *Miasta prowincjonalne*, s. 154.

Tabela 13. Ludność miast i osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) (łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich)

Gubernia	1872 r.			1897 r.			1913 r.		
	ludność miejska	% ogółu ludn. miej- skiej	% ogółu ludn. guber- ni	ludność miejska	% ogółu ludn. miej- skiej	% ogółu ludn. guber- ni	ludność miejska	% ogółu ludn. miej- skiej	% ogółu ludn. guber- ni
Warszawska bez Warszawy	s. 185 000	11,0	20,0	s. 254 100	8,9	21,4	s. 384 000	8,5	23,0
Warszawa	275 999	16,4	23,0	s. 660 000	23,2	35,8	s. 1 000 000	22,1	37,5
Piotrkowska bez Łodzi	s. 165 200	9,8	23,0	s. 351 000	12,4	33,5	s. 705 000	15,6	42,3
Łódź	50 498	3,0	6,6	s. 340 000	12,0	24,5	s. 600 000	13,2	26,5
1. Warsza- wska	s. 461 000	27,4	38,5	s. 914 000	32,1	49,5	s. 1 384 000	30,6	51,9
2. Piotrk- owska	s. 215 700	12,8	28,0	s. 691 000	24,4	49,8	s. 1 305 000	28,8	57,5
3. Kaliska	s. 159 600	9,5	22,6	186 439	6,5	22,4	309 845	6,8	23,5
4. Kielecka	s. 100 300	6,0	18,6	134 922	4,8	17,9	207 325	4,6	19,9
5. Radomska	s. 134 400	8,0	24,3	s. 185 500	6,5	23,0	278 788	6,1	24,3
Gub. 1—5 razem	s. 1 071 000	63,7	28,4	s. 2 112 000	74,3	37,5	s. 3 485 000	76,9	41,3
6. Lubelska	s. 189 000	11,3	25,6	s. 242 400	8,5	21,6	375 877	8,3	23,8
7. Siedlecka	s. 123 800	7,4	19,8	168 529	5,9	22,3	246 707	5,4	24,1
8. Płocka	s. 87 600	5,2	20,2	107 370	3,8	20,0	147 901	3,3	21,0
9. Łomżyńska	s. 94 100	5,6	22,1	s. 118 800	4,2	21,8	159 450	3,5	24,5
10. Suwalska	s. 114 200	6,8	20,9	s. 92 700	3,3	16,5	119 510	2,6	18,3
Gub. 6—10 razem	s. 609 000	36,3	22,0	s. 729 800	25,7	20,7	1 049 445	23,1	22,8
Ogółem	s. 1 680 000	100,0	25,7	s. 2 842 000	100,0	31,1	s. 4 534 000	100,0	34,7

Uwagi: jak do tab. 6 i 10.

Źródła: jak do tab. 6 i 10.

(tab. 13 - 15 oraz tab. 16 ukazująca relacje między tymi dwiema grupami, wykresy 3A-C). Miasta wywierały przeważający wpływ na terytorialne rozmieszczenie ludności miejskiej. Uwzględnienie osad nie zmienia zasadniczo dysproporcji między dwiema strefami Królestwa i znacznej przewagi najbardziej uprzemysłowionych guberni — warszawskiej i piotrkowskiej, ale łagodzi je wyraźnie. Widoczna jest stała tendencja skupiania się ludności miejskiej na obszarze lewobrzeżnym, podobnie jak mieszkańców miast i osad (oraz ogółu ludności Królestwa), o pośrednim nasileniu, lecz skorelowanym z rozwojem miast. Dla porównania zestawiam odsetki ludności miejskiej i ludności samych tylko miast i osad,

Tabela 14. Wzrost ludności miast i osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897 1913 (wg guberni) (łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich)

Gubernia	Wskaźniki wzrostu			Średni roczny przyrost w tys.		
	1872—1897	1897—1913	1872—1913	1872—1897	1897—1913	1872—1913
Warszawska bez Warszawy	137,3	151,2	207,6	2,7	8,1	4,8
Warszawa	239,1	151,5	362,3	15,4	21,3	17,7
Piotrkowska bez Łodzi	212,7	200,9	427,3	7,4	22,1	13,2
Łódź	673,3	176,5	1188,1	11,6	16,3	13,4
1. Warszawska	198,3	151,4	300,2	18,1	29,4	22,5
2. Piotrkowska	319,9	188,9	604,2	19,0	38,4	26,6
3. Kaliska	116,8	166,2	194,1	1,1	7,7	3,7
4. Kielecka	134,5	153,7	206,7	1,4	4,5	2,6
5. Radomska	138,8	150,0	208,2	2,0	5,8	3,5
Gub. 1—5 razem	197,2	165,0	325,4	41,6	85,8	58,9
6. Lubelska	128,0	155,4	198,9	2,1	8,3	4,6
7. Siedlecka	136,1	146,4	199,3	1,8	4,9	3,0
8. Płocka	122,6	137,7	168,8	0,8	2,5	1,5
9. Łomżyńska	126,2	134,3	169,5	1,0	2,5	1,6
10. Suwalska	81,2	128,9	104,6	-0,9	1,7	0,1
Gub. 6—10 razem	119,9	143,7	172,2	4,8	20,0	10,7
Ogółem	169,2	159,5	269,9	46,5	105,8	69,6

Uwagi: jak do tab. 6 i 10.

Źródło: liczby ludności w tab. 13.

zamieszkującej w guberniach południowo-zachodnich (dla 1913 r. według szacunku 2): 1872 r. 63,7% — 67,2% — 57,7%, 1897 r. 74,3% — 79,8% — 58,3%, 1913 r. około 78% — 83% — 60%.

Na tym obszarze ludność miast stanowiła na początku okresu 67% ogółu ludności miejskiej, w końcu zaś około 83% (tab. 16). Osady odgrywały tu coraz mniejszą rolę w strukturze ludności miejskiej; ich udział spadł do 17%. Inaczej było w guberniach prawobrzeżnych, gdzie w 1872 r. mieszkańcy osad stanowili 42% i ich udział zmniejszył się zaledwie do około 40%. O relacjach między tymi dwiema grupami ludności miejskiej w poszczególnych guberniach była mowa przy okazji charakterystyki odsetków ludności osad w stosunku do ogółu mieszkańców guberni, porównawczo z analogicznymi wskaźnikami dla miast.

Powyższy odsetek odnoszący się do całej ludności miejskiej — czyli stopa urbanizacji — wzrósł w Królestwie w omawianym okresie z niespełna 26% do około 37%. W strefie pierwszej jego

Tabela 15. Ludność miast i osad w Królestwie Polskim w 1913 r. według obliczeń szacunkowych (łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich)

Obszar	Wg danych urzędowych			Szacunek 1 ¹			Szacunek 2 ¹		
	ludność miejska (w tys.)	% ogółu ludności miejskiej	% ogółu ludności	ludność miejska (w tys.)	% ogółu ludności miejskiej	% ogółu ludności	ludność miejska (w tys.)	% ogółu ludności miejskiej	% ogółu ludności
Gubernie 1—5	3 485,0	76,9	41,3	3 067,0	76,9	41,3	3 337,0	77,8	42,2
Gubernie 6—10	1 049,0	23,1	22,8	923,0	23,1	22,8	953,0	22,2	26,8
Królestwo Polskie	4 534,0	100,0	34,7	3 990,0	100,0	34,7	4 290,0	100,0	37,4
Wskaźniki wzrostu									
Gubernie 1—5	1897—1913	1872—1913	1872—1913	1897—1913	1872—1913	1872—1913	1897—1913	1872—1913	1872—1913
Gubernie 6—10	165,0	325,4		145,2	286,4		158,0	311,6	
Królestwo Polskie	143,7	172,2		126,4	151,6		130,5	156,5	
	159,5	269,9		140,4	237,5		151,0	255,4	
Średni roczny przyrost (w tys.):									
Gubernie 1—5	1897—1913	1872—1913	1872—1913	1897—1913	1872—1913	1872—1913	1897—1913	1872—1913	1872—1913
Gubernie 6—10	85,8	58,9		59,7	48,7		76,6	55,3	
Królestwo Polskie	20,0	10,7		12,1	7,6		13,9	8,4	
	105,8	69,6		71,8	56,3		90,5	69,7	

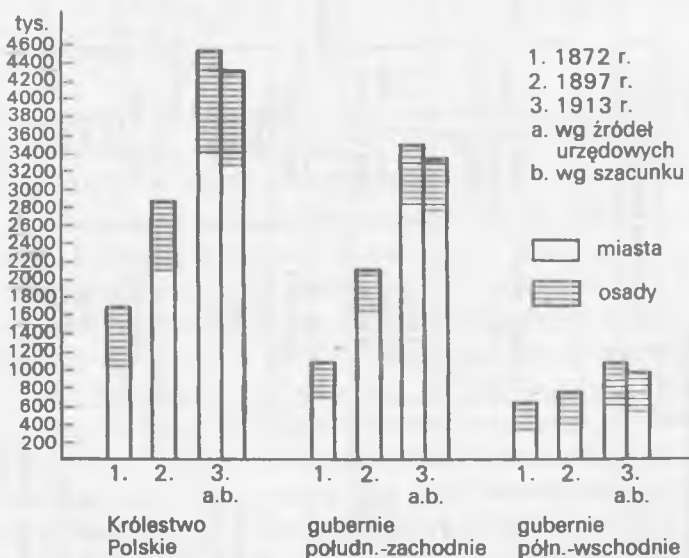
1 Podstawa szacunków omówiona w tekście.

Tabela 16. Ludność miejska w Królestwie Polskim z podziałem na miasta i osady w latach 1872, 1897, 1913 (w procentach)

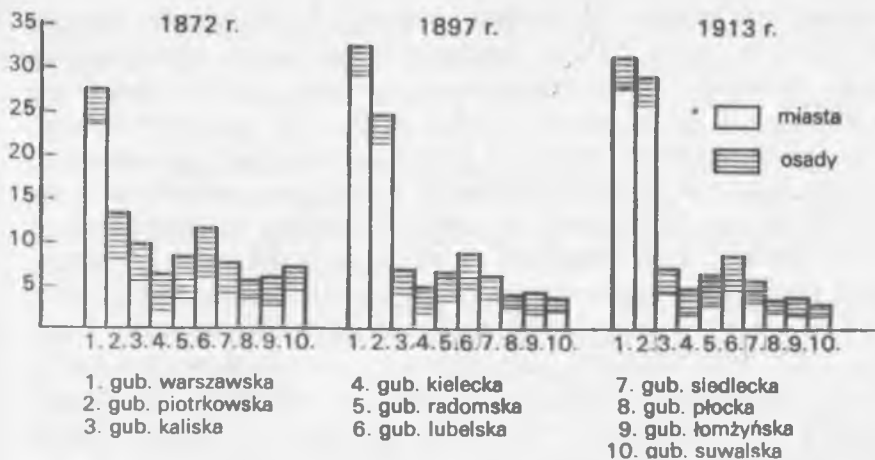
Ludność	1872 r.	1897 r.	1913 r.	
			wg danych urzędowych	wg szacunku 2
Gubernie południo-wschodnie				
Ludność miast	67,1	79,9	80,9	83,1
Ludność osad	32,9	20,1	19,1	16,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Gubernie północno-wschodnie				
Ludność miast	57,8	58,4	57,6	60,3
Ludność osad	42,2	41,6	42,4	39,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Królestwo Polskie				
Ludność miast	63,7	74,3	75,5	78,0
Ludność osad	36,3	25,7	24,5	22,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Uwagi: jak do tab. 6 i 10.

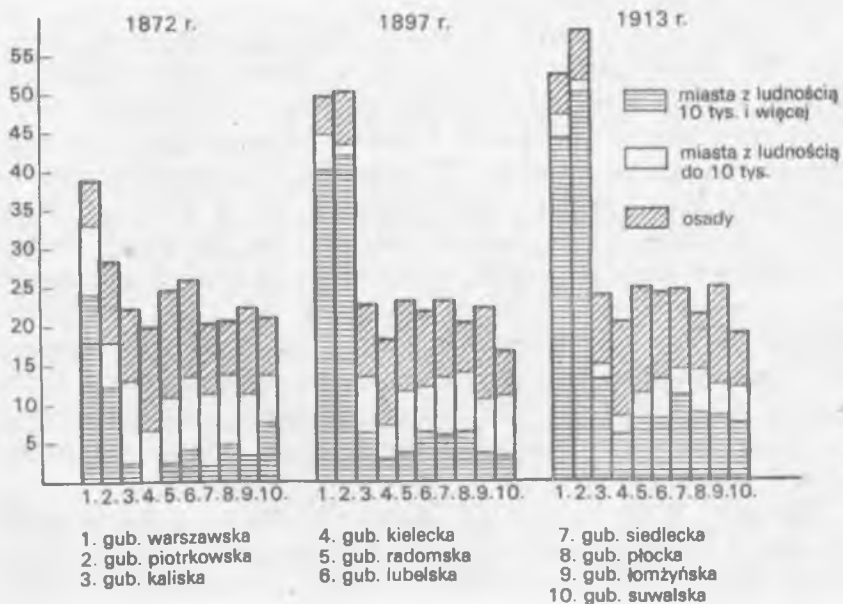
Źródło: liczby w tablicach 6, 8, 10, 12, 13, 15.



Wykres 3A. Ludność miejska w Królestwie Polskim (miasta i osady) w latach 1872, 1897, 1913.



Wykres 3B. Ludność miejska w Królestwie Polskim (miasta i osady) wg guberni (w %).



Wykres 3C. Ludność miejska w Królestwie Polskim (miasta i osady) wg guberni — odsetki ogółu ludności.

wzrost był prawie trzykrotnie większy niż w strefie drugiej, w której w końcu XIX w. nastąpiło nawet pewne obniżenie; dopiero omówiony wyżej przyspieszony rozwój i miast i osad w początkach XX w. dał wzrost do około 27%. Tak więc przed pierwszą wojną światową gubernie północno-wschodnie nie osiągnęły jeszcze poziomu urbanizacji guberni południowo-zachodnich z początku okresu. Opóźnienie tej części Królestwa widoczne jest jeszcze bardziej, jeśli uwzględni się skalę wielkości miast, ich strukturę gospodarczo-społeczną itp. W całym tym rejonie tylko Lublin był ośrodkiem o charakterze wielkomiejskim. Wśród kilku funkcji, które były podstawą jego rozwoju — administracyjna, kulturalna, handlowa, wytwórcza — przemysł odgrywał rolę drugorzędą. A to przede wszystkim przemysł, w dobie industrializacji, był czynnikiem miastotwórczym najbardziej dynamizującym rozwój miast zarówno historycznych, jak i nowo powstających. Prawobrzeżny obszar Królestwa nie miał ani jednego miasta z ludnością ponad stutysięczną, nie miał też liczących się ośrodków przemysłowych. Żadne miasto, poza Lublinem, nie przekroczyło do 1913 r. 30 tys. mieszkańców.

W strefie lewobrzeżnej, w której wskaźnik urbanizacji osiągnął 42%, wyżej zurbanizowanej już w okresie poprzedzającym burzliwy rozwój przemysłu, znalazły się wszystkie skupiska miejsko-przemysłowe kraju, łącznie z dwoma największymi miastami polskimi, Warszawą i Łodzią. W najbardziej uprzemysłowionych guberniach warszawskiej i piotrkowskiej, już w 1897 r. blisko połowa mieszkańców to ludność miejska; do pierwszej wojny światowej wskaźnik ten został przekroczony, w guberni piotrkowskiej — znacznie (wskaźniki na 1913 r. w tab. 13 są zaniżone). Stosunkowo najmniej ludności miejskiej miały gubernie suwalska — przeżywający stagnację gospodarczą rejon emigracji, oraz kielecka — upośledzona pod względem stopnia umiastowienia, lecz znajdująca się w znacznie korzystniejszej sytuacji demograficznej i gospodarczej.

Materiały WKS wymieniają łącznie 23 gminy o charakterze miejskim z ludnością powyżej 15 tys.⁵⁴ Tylko część z nich E. Grabowski traktuje jako miejscowości mające niewątpliwie miejski

⁵⁴ Por. A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, s. 18 nn.

charakter, mówiąc o pozostałych jako tych, „które dziś jeszcze, pozostając miejscowościami o charakterze przemysłowym, stanowią raczej przemysłową okolicę, aniżeli przemysłową miejscowość”⁵⁵. Kierując się rozmaitymi wskazówkami, przyjął w niniejszym opracowaniu jako miejskie skupienia ludności określone w ten właśnie sposób i przez Grabowskiego — tzn. gminy podwarszawskie, podłódzkie, położone na obszarze konurbacji zagłębiowskiej oraz Żyrardów.

Krzyżanowski i Kumaniecki obliczyli „ludność miast, miasteczek i skupień o charakterze miejskim i podmiejskim” w 1913 r. na 4812 tys., w części południowo-zachodniej 3751 tys., a w północno-wschodniej 1061 tys., to jest w stosunku do ogółu ludności: 36,9‰, 44,4‰ i 23,2‰⁵⁶. Są to liczby i wskaźniki nieco wyższe niż w tab. 13. Istnienie skupień ludności nabierających charakteru miejskiego jest faktem wartym odnotowania, włączanie ich jednak do miast nie wydaje się słuszne. Ich mieszkańcy trudnili się wprawdzie zajęciami „miejskimi”, ale brakowało jeszcze wielu elementów cechujących ukształtowane środowiska miejskie. Z czysto statystycznego punktu widzenia nawet pewne pominięcia mogą znaleźć uzasadnienie w tym, że niewątpliwie część małych osad zatraciła charakter miejski, uzyskujemy więc wyrównanie błędu powstałego wskutek potraktowania wszystkich osad jako ośrodków miejskich.

Trzeba natomiast zwrócić uwagę, iż u schyłku XIX w. zaczęły kształtować się pierwsze aglomeracje — złożone układy osadnicze — wokół Warszawy i Łodzi oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Zagadnieniu temu poświęcony jest rozdział VII.

Jak wspomniałam wcześniej, jako dodatkowy wskaźnik urbanizacji — obok odsetka ludności miejskiej — stosuje się odsetek ludności utrzymującej się z zajęć pozarolniczych. Dotyczy to szczególnie drugiej fazy urbanizacji, kiedy zjawisko to zaczyna wykraczać poza granice miast, zwłaszcza w dziedzinie społecznych i kulturowych przejawów życia. Wydaje się jednak uzasadnione wykorzystanie tego wskaźnika także odnośnie do Królestwa Polskiego w omawianym okresie, w którym nie wyszło ono

⁵⁵ E. Grabowski, *Skupienia miejskie*, Dział I, s. 43.

⁵⁶ A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, s. 29.

poza pierwszą fazę; jej cechą najbardziej charakterystyczną jest proces skupiania się ludności w miastach i wyraźny podział na miasto i wieś. Odsetek ludności pozarolniczej traktować można jako wskaźnik uzupełniający w stosunku do odsetka ludności miejskiej. Ponadto wnosi on dodatkowy element do charakterystyki życia gospodarczego poszczególnych rejonów kraju, a więc i współzależności postępu urbanizacji i ogólnego rozwoju. Jego wzrost związany był przede wszystkim z postępem uprzemysłowienia.

W latach 1865 - 1913 kompletnego materiału statystycznego dla całego Królestwa dostarcza tylko powszechny spis ludności z 1897 r. Proporcje ludności pozarolniczej i rolniczej wykazują zbieżność z relacją: ludność miejska — ludność wiejska, przy podziale na te dwie kategorie zastosowanym w niniejszej pracy. Rozmieszczenie ludności pozarolniczej w poszczególnych częściach kraju (tab. 17) wykazuje znaczną zbieżność z rozmieszczeniem ludności miejskiej (tab. 13), tzn. skupienie w części lewobrzeżnej ponad 70⁰/₀ mieszkańców obu tych grup, a tylko w guberniach warszawskiej i piotrkowskiej ponad połowy.

Odsetki ludności pozarolniczej w stosunku do ogółu mieszkańców były wyższe niż miejskiej (tab. 17). Liczby rolników we wszystkich typach ośrodków miejskich nie da się ustalić. W 114 miastach było ich 80 301, to jest 4,1⁰/₀, w osadach zapewne stosunkowo więcej, ale ich mieszkańcy stanowili zaledwie 25,6⁰/₀ ogółu ludności miejskiej. Udział ludności pozarolniczej na wsi był więc niewątpliwie wyższy niż rolników w miastach ⁵⁷.

Ogółem w Królestwie w 1897 r. z zajęć pozarolniczych utrzymywało się 41,8⁰/₀ mieszkańców (ponad 3800 tys.), ludność miejska zaś stanowiła 31,1⁰/₀. Różnica — 10,7 wskazywałaby na liczebność ludności nierolniczej zamieszkałej poza ośrodkami miejski-

⁵⁷ W 1865 r. mieszczanie rolnicy z rodzinami stanowili w późniejszych 113 miastach (bez Warszawy) 11% ludności, w osadach 37%, łącznie zaś we wszystkich ówczesnych miastach (bez Warszawy) 21%; ludność osad stanowiła 37% całej ludności miejskiej. W 1897 r. w tychże samych 113 miastach (bez Warszawy z przedmieściami) rolników było 5,8% (obliczenia własne według: *Sborznik*, wied. 1; W. Załęski, *Z statystyki porównawczej Królestwa Polskiego. Ludność i rolnictwo*, Warszawa 1908, s. 74 - 75; M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 152 - 153).

Tabela 17. Gęstość zaludnienia, ludność miejska i pozarolnicza w latach 1897 (wg guberni) i 1913

Gubernia	Gęstość zaludnienia na km ²	Ludność miejska — % ogółu ludności	Ludność pozarolnicza (czynna i bierna)	
			% ogółu ludności	% ludności pozarolniczej
1897 r.				
1. Warszawska	105,2	49,5	62,4	30,1
2. Piotrkowska	112,8	49,8	60,1	21,8
3. Kaliska	73,3	22,4	34,2	7,5
4. Kielecka	74,9	17,9	26,7	5,3
5. Radomska	65,4	23,0	31,8	6,7
Gub. 1—5 razem	88,4	37,5	48,5	71,4
6. Lubelska	66,6	21,6	30,7	9,0
7. Siedlecka	52,8	22,3	30,8	6,1
8. Płocka	56,8	20,0	38,4	5,4
9. Łomżyńska	51,7	21,8	31,0	4,4
10. Suwalska	44,9	16,5	25,2	3,7
Gub. 6—10 razem	55,4	20,7	31,1	28,6
Królestwo Polskie	71,9	31,1	41,8	100,0
1913 r. ¹				
Królestwo Polskie	90,1	37,4	50,0	x

¹ Wskaźniki szacunkowe.

Uwagi: jak do tab. 6 i 10.

Źródła: tab. 4, 5, 13 i 15 (szacunek 2) oraz obliczenia na podstawie: W. Załęski, *Z statystyki porównawczej Królestwa Polskiego*, Warszawa 1908, s. 64—71, 74—77; A. Żarnowska, *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870—1914*, Warszawa 1974, s. 58.

mi, gdyby w tych ostatnich nie było w ogóle rolników; prawidłowy wskaźnik dotyczący tej grupy mieszkańców był więc niecc wyższy⁵⁸.

Dość równomiernie rozmieszczeni byli na terenach wiejskich pracownicy administracyjni, duchowieństwo, nauczyciele, a także zatrudnieni w przemyśle drzewnym, niektórych działach handlu

⁵⁸ Od liczby całej ludności nierolniczej należałoby odjąć ludność nierolniczą zamieszkałą w ośrodkach miejskich, a nie ludność miejską ogółem — wówczas różnica byłaby większa; uwzględnienie tylko danych dla 114 miast podnosi wskaźnik ludności nierolniczej na wsi do 11,6%. Z powyższym podziałem na dwie kategorie zawodowe wiąże się jednak istotna wątpliwość, wynikająca z braku podstaw do zakwalifikowania wyodrębnionej w spisie grupy wyrobników i służby do określonego działu zawodowego. Jeśli chodzi o miasta, można uznać bez obawy statystycznego błędu, że utrzymywali się z zajęć nierolniczych, na wsi natomiast

i przetwórstwa rolnego. O stosunkowo większej liczebności ludności pozarolniczej decydował przede wszystkim przemysł nie związany z rolnictwem, a spośród branż przemysłu spożywczego — cukrownictwo, odznaczające się znacznym skupieniem w niektórych regionach kraju, m.in. w zachodniej części guberni warszawskiej.

W dwóch uprzemysłowionych guberniach piotrkowskiej i warszawskiej najwyższe wskaźniki ludności pozarolniczej miały powiaty warszawski i łódzki — 92,0 i 89,0. Na trzecim miejscu znajdował się pow. będziński — 69,3. Poza wymienionymi, wskaźnik wyższy od przeciętnego dla Królestwa miały powiaty: brzeziński (47,4), łaski (45,5) i częstochowski (45,0) w guberni piotrkowskiej oraz błoński (56,6), kutnowski (60,9), włocławski (45,6) i gostyński (44,0) w guberni warszawskiej⁵⁹. Trzy ostatnie to „zagłębia” cukrownicze, w pozostałych najważniejszą rolę odgrywał przemysł metalowy i włókienniczy oraz górnictwo i hutnictwo.

Według szacunku A. Żarnowskiej dla lat 1912/13 liczebność czynnych i biernych zawodowo poza rolnictwem wzrosła do 5749,2, stanowiąc 45⁰/₀ ogółu mieszkańców — według źródeł urzędowych. Metoda szacunku, a mianowicie wyprowadzenie wniosków z dynamiki wzrostu czynnych zawodowo w poszczególnych działach zatrudnienia⁶⁰, pozwala odnieść otrzymany przez A. Żarnowską wynik do skorygowanej, niższej liczby mieszkańców Królestwa w 1913 r., przyjętej przy obliczaniu odsetka ludności miejskiej. Otrzymamy wówczas wskaźnik utrzymujących się z zajęć pozarolniczych przed pierwszą wojną światową — około 50 i przewagę liczebną tej grupy nad ludnością miejską nieco większą niż 1897 r.: około 13⁰/₀ w 1913 r. i 10,7⁰/₀ ogółu mieszkańców w 1897 r. (por. tab. 17).

W tabeli 17 zestawione zostały wskaźniki (trzy pierwsze) dotyczące sytuacji demograficznej, poziomu urbanizacji i struktury

należeli z pewnością do obu kategorii, proporcje są jednak nie do ustalenia. Według A. Żarnowskiej pewna liczba osób zaliczonych do rolników utrzymywała się faktycznie z innych zajęć, co wyrównuje w przybliżeniu pominięcie robotników niewykwalifikowanych i dniówkowych w rolnictwie i pozwala przyjąć liczbę ludności rolniczej za spisem (*Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870-1914*, Warszawa 1974, s. 56-57).

⁵⁹ Obliczenia według: *Pierwaja wsieobszczaja*, t. LI i LVI, tab. XXI.

⁶⁰ Bliższe informacje — zob.: A. Żarnowska, *Klasa robotnicza*, s. 57-58.

zatrudnienia ludności, przy czym ten ostatni wskaźnik związany był z postępem uprzemysłowienia⁶¹. Ukazanie zróżnicowania przestrzennego tych zjawisk na obszarze Królestwa możliwe jest tylko dla roku 1897, dla 1913 zaś dane szacunkowe odnoszą się do całego obszaru.

Współzależność tych trzech elementów w końcu XIX w. jest wyraźna. Rejonom o intensywniejszym zaludnieniu odpowiadał większy udział ludności miejskiej i pozarolniczej, chociaż oczywiście proporcje nie występują z matematyczną ścisłością. Wśród rejonów o znacznej gęstości zaludnienia zwraca uwagę Kielecczyzna, gdzie nie tylko ludność miejska, ale i pozarolnicza była stosunkowo nieliczna.

Rozwój dwóch guberni uprzemysłowionych dokonywał się nie tylko dzięki przemianom wewnętrznym — struktury gospodarczej i rozmieszczenia mieszkańców. Tak znaczny wzrost ludności był w znacznej mierze wynikiem napływu z zewnątrz. Rozwijające się duże skupiska miejsko-przemysłowe przyciągały nowych mieszkańców nie tylko z najbliższych terenów rolniczych i małych ośrodków miejskich, lecz także z odleglejszych części Królestwa i spoza jego granic.

Dystans między tymi guberniami a pozostałą częścią Królestwa powiększał się nadal w okresie przed pierwszą wojną światową — wskaźniki gęstości zaludnienia i urbanizacji dla 1913 r. (tab. 5 i 13), oparte na zawyżonych danych o ludności, są jednak między sobą porównywalne i pozwalają na sformułowanie powyższego wniosku.

Miarodajne dla tempa przemian w latach 1897-1913 są wskaźniki dotyczące całego Królestwa (za 1913 r. szacunkowe, tab. 17). Dalszemu przyrostowi ludności kraju towarzyszył wzrost udziału obu omawianych grup mieszkańców. Jeśli przeprowadzone w tych obliczeniach szacunki są poprawne, ludność pozarolnicza wzrastała nieco szybciej od miejskiej.

⁶¹ Analiza składu ludności pozarolniczej z punktu widzenia udziału ludności proletariackiej w różnych działach zawodowych oraz robotników przemysłowych — zob. A. Żarnowska, *Klasa robotnicza*, s. 59-60; też, *Miejsce klasy robotniczej w społeczeństwie polskim w końcu XIX i początkach XX wieku*, „Dzieje Najnowsze”, R. I - 1969, nr 4, s. 10 nn.

STRUKTURA WIELKOŚCI MIAST I OSAD

Cechą charakterystyczną postępu urbanizacji w XIX i początkach XX w. — obok wzrostu udziału ludności miejskiej wśród mieszkańców kraju, a także zwiększania się odsetka osób utrzymujących się z zawodów nierolniczych — były przemiany w strukturze wielkości ośrodków miejskich. Wzrost liczebności ludności miejskiej tylko częściowo dokonywał się wskutek rozwoju nowych, w epoce przemysłowej powstałych miast. Rozwijały się także miasta historyczne, szczególnie szybko te, które uzyskały i zdołały wykorzystać dogodne warunki dla działalności gospodarczej, czynnika najsilniej oddziałującego na wzrost miast. W Królestwie Polskim, w okresie półwiecza przed pierwszą wojną światową skala wielkości ośrodków miejskich uległa zasadniczej zmianie. Przestrzenne ujęcie tego zjawiska, podobnie jak i tempa wzrostu ludności miejskiej, wskazuje na najistotniejsze wówczas czynniki miastotwórcze.

Aby odtworzyć strukturę wielkości miast i osad, niezbędne są informacje o zaludnieniu poszczególnych ośrodków. Odnośnie do miast mamy dane dotyczące wszystkich trzech przyjętych w pracy przekrojów, wymagają one jednak pewnych uzupełnień dla lat 1872 i 1913. Ponieważ dla tychże cezur krańcowych brak analogicznych danych dotyczących osad, trzeba było — idąc za źródłami — przyjąć jako początek i koniec okresu lata 1865 i 1909¹. W aneksie 6 zostały umieszczone wykazy miast i osad

¹ Zob. przypis 41 do rozdz. III oraz aneks 6 — uwagi do tablic i wykazów.

według kategorii wielkości. W tablicach - w tekście zamieszczam głównie wskaźniki i ograniczam się do podziału Królestwa na dwie strefy. Strukturę wielkości miast i osad według guberni, w kolejnych przekrojach, ilustrują wykresy.

Już rzut oka na tabele dotyczące miast i osad (tab. 18 i 24) pozwala stwierdzić „przesuwanie się” na skali wielkości w miarę upływu czasu, ku klasom o większych wartościach. Było to zjawisko występujące dość równomiernie na całym obszarze Królestwa, gdy chodzi o osady. Natomiast gdy chodzi o miasta — wyróżniały się zdecydowanie gubernie warszawska i piotrkowska (zob. wykresy 4B i 6B). Do końca XIX w. tylko w tych dwóch guberniach znajdowały się miasta ponad 50- i 100-tysięczne i dopiero w początku XX w. pojawiły się jeszcze dwa ośrodki z ludnością przekraczającą 50 tys.: Lublin i Kalisz.

W 1872 r. połowa ludności miast skupiona była w ośrodkach mających do 10 tys. mieszkańców (101, to jest 87,0⁰/₀ miast). Należało do nich jedno tylko miasto gubernialne — Kielce. Pozostałe, z wyjątkiem Lublina (oraz Warszawy) tworzyły grupę miast 10 do 20 tys., do których zaliczały się wówczas także Włocławek w guberni warszawskiej, Częstochowa i Zgierz w guberni piotrkowskiej oraz Augustów i Kalwaria w guberni suwalskiej (razem 12, to jest 10,3⁰/₀ miast). Trzy największe miasta to: Lublin z blisko 29 tys. mieszkańców, Łódź, która przekroczyła 50 tys. oraz Warszawa, która osiągnęła 276 tys. (tab. 18 oraz aneks 6).

W związku z rozwojem miast liczba małych ośrodków (do 10 tys.) spadła do 87 (73,2⁰/₀) w 1897 r. i 61 (51,3⁰/₀) w 1913 r.; ich zaludnienie zmniejszyło się odpowiednio do 24⁰/₀ i około 12⁰/₀ ogółu mieszkańców miast². Wzrosła natomiast znacznie liczba miast średnich (10 - 50 tys.): z 13 (11,2⁰/₀) w 1872 r. do 30 (25,2⁰/₀) w 1897 r. i 50 (42,0⁰/₀) w 1913 r. Ich zaludnienie potrojiło się w latach 1872 - 1897 (201,6 - 607,0 tys.); w początkach XX w. nastąpił dalszy wzrost bezwzględny do ponad 900 tys., udział ludności tych miast zmniejszył się jednak nieco w związku z szybkim rozwojem miast dużych (50 do 100 tys.) i wielkich (ponad 100 tys.).

² Pamiętać trzeba, że dane za 1913 r. są zawyżone, szczególnie jeśli chodzi o mniejsze miasta. Rzeczywiste wskaźniki powinny więc być wyższe w grupach miast wielkich i dużych, niższe zaś w mniejszych.

Tabela 18. Struktura wielkości miast w latach 1872, 1897 i 1913 (wg grup guberni)

Klasy wielkości ¹	1872 r.								
	Królestwo Polskie			gubernie południowo-zachodnie			gubernie północno-wschodnie		
	liczba miast	liczba i % ludności		liczba miast	liczba i % ludności		liczba miast	liczba i % ludności	
1	2	3	4	5	6	7			
1. Do 3 tys.	9	20 700	1,9	7	15 400	2,1	2	5 283	1,5
2. 3-5 tys.	36	149 700	14,0	18	78 500	10,9	18	71 200	20,2
3. 5-10 tys.	56	372 200	34,8	31	212 100	29,6	25	160 115	45,5
razem do 10 tys.	101	542 600	50,7	56	306 000	42,6	45	236 600	67,2
4. 10-20 tys.	12	172 700	16,1	6	86 400	12,0	6	86 300	24,6
5. 20-30 tys.	1	28 933	2,7	—	—	—	1	28 933	8,2
6. 30-40 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. 40-50 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
razem 10-50 tys.	13	201 600	18,8	6	86 400	12,0	7	115 233	32,8
8. 50-60 tys.	1	50 498	4,7	1	50 498	7,0	—	—	—
9. 60-70 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10. 70-80 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11. 80-90 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12. 90-100 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
razem 50-100 tys.	1	50 498	4,7	1	50 498	7,0	—	—	—
13. 100-500 tys.	1	275 999	25,8	1	275 999	38,4	—	—	—
14. 500 tys. — — 1 mln	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15. 1 mln i więcej	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	116	1 070 700	100,0	64	718 900	100,0	52	351 800	100,0
	1897 r.								
1. Do 3 tys.	6	15 502	0,7	3	8 330	0,5	3	7 172	1,7
2. 3-5 tys.	26	107 622	5,1	13	52 353	3,1	13	55 269	12,9
3. 5-10 tys.	55	385 245	18,2	29	204 227	12,1	26	181 018	42,5
Razem do 10 tys.	87	508 369	24,0	45	264 910	15,7	42	243 459	57,1
4. 10-20 tys.	17	235 000	11,1	10	141 000	8,3	7	93 584	22,0
5. 20-30 tys.	10	240 424	11,4	8	197 407	11,7	2	43 017	10,1
6. 30-40 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. 40-50 tys.	3	132 000	6,2	2	86 000	5,1	1	46 118	10,8
Razem 10-50 tys.	30	607 000	28,7	20	424 000	25,1	10	182 719	42,9
8. 50-60 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. 60-70 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10. 70-80 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11. 80-90 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12. 90-100 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem 50-100 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
13. 100-500 tys.	1	340 000	16,1	1	340 000	20,1	—	—	—
14. 500 tys. — — 1 mln	1	660 000	31,2	1	660 000	39,1	—	—	—
15. 1 mln i więcej	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	119	2 115 000	100,0	67	1 687 000	100,0	52	426 178	100,0

1	2	3	4	5	6	7
1913 r.						
1. Do 3 tys.	—	—	—	—	—	—
2. 3—5 tys.	12	47 700	1,4	5	20 300	0,7
3. 5—10 tys.	49	355 000	10,4	24	172 700	6,2
Razem do 10 tys.	61	402 700	11,8	29	193 000	6,9
4. 10—20 tys.	33	422 405	12,4	19	231 399	8,2
5. 20—30 tys.	9	213 000	6,3	5	112 000	4,0
6. 30—40 tys.	6	207 000	6,1	5	176 000	6,3
7. 40—50 tys.	2	88 500	2,6	2	88 500	3,2
Razem 10—50 tys.	50	931 000	27,4	31	608 000	21,7
8. 50—60 tys.	2	107 076	3,2	2	107 076	3,8
9. 60—70 tys.	1	60 550	1,8	1	60 550	2,2
10. 70—80 tys.	1	71 586	2,1	—	—	—
11. 80—90 tys.	1	89 557	2,6	1	89 557	3,2
12. 90—100 tys.	—	—	—	—	—	—
Razem 50—100 tys.	5	328 769	9,7	4	257 183	9,2
13. 100—500 tys.	1	140 000	4,1	1	140 000	5,0
14. 500 tys. — —1 mln	1	600 000	17,6	1	600 000	21,4
15. 1 mln i więcej	1	1 000 000	29,4	1	1 000 000	35,8
Ogółem	119	3 403 000	100,0	67	2 798 000	100,0

¹ Poszczególne klasy oznaczają wielkość w granicach od pierwszej liczby do drugiej minus jeden.

Uwagi: zob. tab. 6 i aneks 6.

Źródła: zob. aneks 6.

Ludność miast średnich stanowiła w kolejnych latach przekrojowych 18,8%, 28,7% i około 27% ogółu ludności miast.

Widoczne są też przesunięcia wewnątrz przedziałów z klasy do klasy. W 1897 r. było już 10 miast z ludnością 20 do 30 tys., wśród nich 6 gubernialnych. W klasie niższej pozostały nadal tylko Łomża i Suwałki, Lublin osiągnął już 46 tys. i znalazł się w klasie miast 40 do 50 tys. wraz z Częstochową i Sosnowcem. W 1913 r. nastąpiło dalsze przesunięcie na skali w tym samym kierunku (por. tab. 18 oraz aneks 6).

W końcu stulecia Królestwo nie miało ani jednego miasta z ludnością 50 do 100 tys. Poprzednio na początku tego przedziału znajdowała się Łódź, która jednak dzięki swemu niezwykle szybkiemu rozwojowi przeszła już do miast wielkich. W 1913 r. miast dużych miało Królestwo pięć, a mianowicie: Częstochowę, Kalisz, Będzin i Włocławek w strefie lewobrzeżnej oraz Lublin w prawobrzeżnej. Sosnowiec w początkach XX w. przesunął się z grupy miast średnich do wielkich. Tak więc w 1872 r. Królestwo miało tylko jedno wielkie miasto — Warszawę (25,8% ogółu

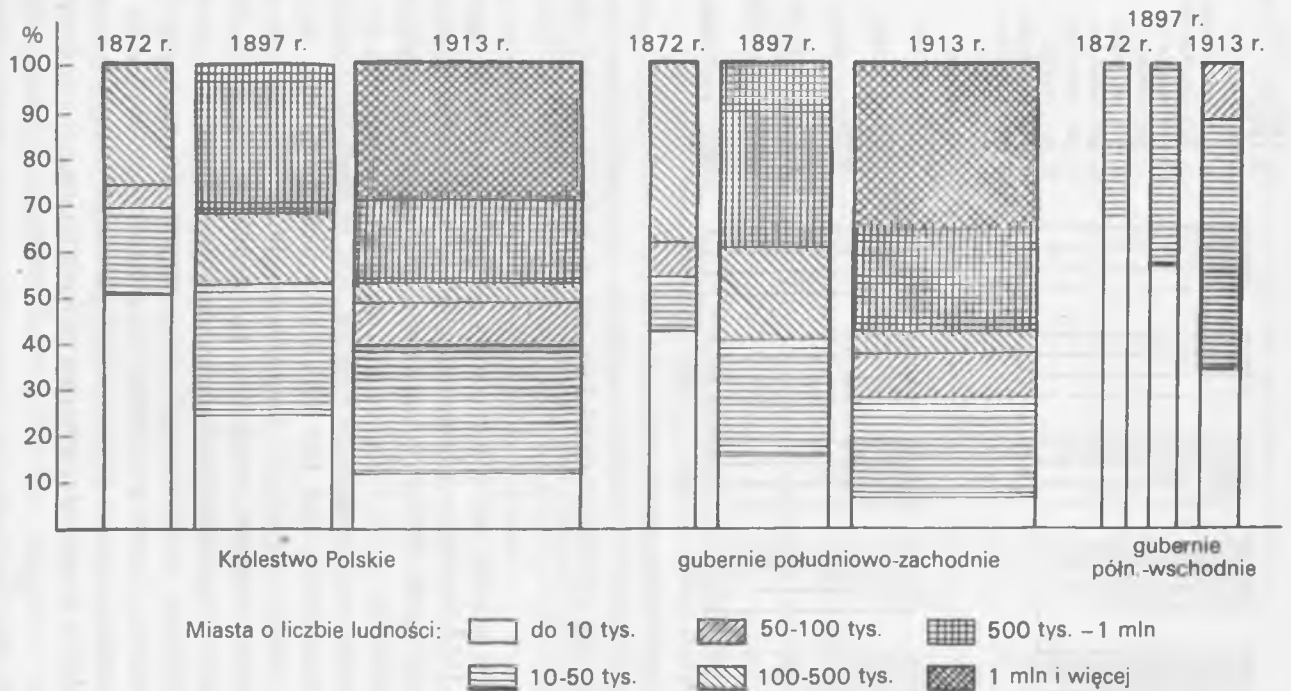
Tabela 19. Miasta według kategorii wielkości w latach 1872, 1897 i 1913 (wg grup guberni) – relacje wewnątrz poszczególnych klas

Klasy wielkości ¹	Królestwo Polskie	Liczba miast						Liczba ludności					
		1872 r.		1897 r.		1913 r.		1872 r.		1897 r.		1913 r.	
		gubernie połudn.-zach.	gubernie półn.-wsch.	gubernie połudn.-zach.	gubernie półn.-wsch.	gubernie połudn.-zach.	gubernie półn.-wsch.	gubernie połudn.-zach.	gubernie półn.-wsch.	gubernie połudn.-zach.	gubernie półn.-wsch.	gubernie połudn.-zach.	gubernie półn.-wsch.
1. Do 3 tys.	100	77,8	22,2	50,0	50,0	—	—	74,4	25,6	53,7	46,3	—	—
2. 3–5 tys.	100	50,0	50,0	50,0	50,0	41,7	58,3	52,4	47,6	48,6	51,4	42,6	57,4
3. 5–10 tys.	100	55,4	44,6	52,7	47,3	49,0	51,0	57,0	43,0	53,0	47,0	48,6	51,4
Razem do 10 tys.	100	55,4	44,6	51,7	48,3	47,5	52,5	56,4	43,6	52,1	47,9	47,9	52,1
4. 10–20 tys.	100	50,0	50,0	58,8	41,2	57,6	42,4	50,0	50,0	60,0	40,0	54,8	45,2
5. 20–30 tys.	100	—	100,0	80,0	20,0	55,6	44,4	—	100,0	82,1	17,9	52,6	47,4
6. 30–40 tys.	100	—	—	—	—	83,3	16,7	—	—	—	—	85,0	15,0
7. 40–50 tys.	100	—	—	66,7	33,3	100,0	—	—	—	65,2	34,8	100,0	—
Razem 10–50 tys.	100	46,2	53,8	66,7	33,3	62,0	38,0	42,9	57,1	69,9	30,1	65,3	34,7
8. 50–60 tys.	100	100,0	—	—	—	100,0	—	100,0	—	—	—	100,0	—
9. 60–70 tys.	100	—	—	—	—	100,0	—	—	—	—	—	100,0	—
10. 70–80 tys.	100	—	—	—	—	—	100,0	—	—	—	—	—	100,0
11. 80–90 tys.	100	—	—	—	—	100,0	—	—	—	—	—	100,0	—
12. 90–100 tys.	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem 50–100 tys.	100	100,0	—	—	—	80,0	20,0	100,0	—	—	—	78,2	21,8
13. 100–500 tys.	100	100,0	—	100,0	—	100,0	—	100,0	—	100,0	—	100,0	—
14. 500 tys. – 1 mln.	100	—	—	100,0	—	100,0	—	—	—	100,0	—	100,0	—
15. 1 mln i więcej	100	—	—	—	—	100,0	—	—	—	—	—	100,0	—
Ogółem	100	55,2	44,8	56,3	43,7	56,3	43,7	67,2	32,8	79,8	20,2	82,2	17,8

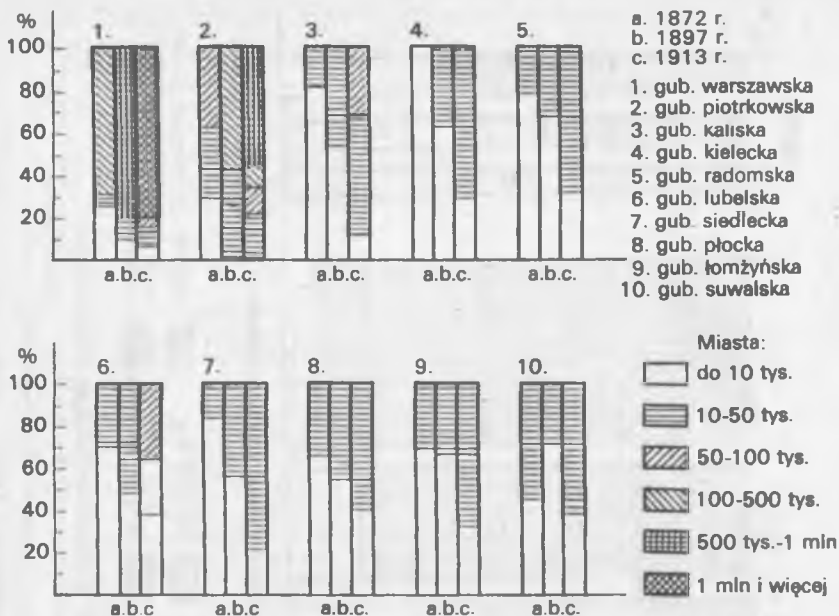
¹ Poszczególne klasy oznaczają wielkości w granicach od pierwszej liczby do drugiej minus jeden.

Uwagi: zob. tab. 6 i aneks 6.

Źródło: zob. aneks 6.



Wykres 4A. Struktura wielkości miast w Królestwie Polskim (ludność).



Wykres 4B. Struktura wielkości miast w Królestwie Polskim (ludność) wg guberni. (Wykres nie uwzględnia proporcji między guberniami i zmian w czasie ogólnego zaludnienia miast poszczególnych guberni. Każdy słupek oznacza 100% ludności miast określonej guberni w danym roku).

mieszkańców miast), w 1897 r. dwa — Warszawę i Łódź (razem 47,3%), w 1913 r. trzy — z Sosnowcem (około 50%). Przed pierwszą wojną światową Warszawa z przedmieściami przekroczyła milion mieszkańców.

Powszechnie notowanym zjawiskiem jest szybsze tempo wzrostu miast większych. Tak też było w Królestwie. W tab. 20 zestawione zostały wskaźniki charakteryzujące wzrost ludności miast głównych kategorii wielkości dla całego obszaru kraju. Bardziej szczegółowa analiza (według poszczególnych klas) jest utrudniona ze względu na konieczność przeprowadzenia szacunku dla cezury końcowej. Zgodnie z przyjętym poprzednio założeniem, za poprawne uznane zostało tylko zaludnienie trzech największych skupisk, stąd w przedziale ostatnim wskaźniki oparte na danych urzędowych i szacunku nie różnią się. Szacunek przeprowadziłam odnośnie do całych przedziałów, nie uwzględniając ewentualnych

Tabela 20. Wzrost ludności miast według kategorii wielkości

Klasy wielkości ¹	Wskaźniki wzrostu:				
	1872-1897	1897-1913		1872-1913	
		wg danych urzędowych	wg szacunku ²	wg danych urzędowych	wg szacunku ²
Do 10 tys.	93,7	79,2	75,3	74,2	70,5
10-50 tys.	301,1	153,4	146,2	461,8	440,3
50-100 tys. ³	x	x	x	x	x
100 tys. i więcej	362,3	174,0	174,0	630,4	630,4
średni roczny przyrost (w tys.):					
Do 10 tys.	-1,4	-6,6	-7,9	-3,4	-3,9
10-50 tys.	16,2	20,3	17,5	17,8	16,7
50-100 tys. ³	x	x	x	x	x
100 tys. i więcej	29,0	46,3	46,3	35,7	35,7

¹ Poszczególne klasy oznaczają wielkości w granicach od pierwszej liczby do drugiej minus jeden.

² Szacunek jak w tab. 8.

³ Ze względu na wartości liczbowe i zmiany w tym przedziale, obliczanie wskaźników jest niecelowe.

Źródło: liczby w tab. 18 oraz obliczenia szacunkowe.

przesunąć z przedziału do przedziału. Mogłyby one dotyczyć kilku zaledwie miast znajdujących się na początku przedziału miast średnich oraz Włocławka, który według źródeł urzędowych nieznacznie przekroczył 50 tys. w 1913 r. Pewnej zmianie uległyby przede wszystkim wskaźniki odnoszące się do miast z ludnością do 10 tys. oraz 50 do 100 tys., ich uszeregowanie jednak i zasadnicze tendencje pozostałyby bez zmian.

Zaludnienie małych miast obniżyło się w latach 1872-1913 do około 70% stanu z początku okresu. Jak była o tym mowa, znaczna liczba tych miast przeszła do grupy miast średnich; tylko Będzin znalazł się w grupie miast dużych. Spadek zaznaczył się we wszystkich trzech klasach tworzących przedział pierwszy, z tym, że w klasie miast 5 do 10 tys. nastąpił w końcu XIX w. pewien wzrost, a następnie spadek poniżej poziomu z 1872 r. W pozostałych przedziałach nastąpił poważny wzrost: przeszło czterokrotny miast średnich i przeszło sześciokrotny wielkich (tab. 20). Zmiany, które zachodziły w grupie miast dużych, sprawiają, że obliczenie wskaźnika byłoby możliwe tylko dla lat 1872-1897. Wydaje się to jednak niecelowe, gdyż porównywałoby się Łódź z 1872 r. z pięcioma innymi miastami w końcu okresu — a więc operacja czysto statystyczna.

Jak wynika z zestawionych wyżej średnich rocznych przyro-

stów, wraz ze zwiększeniem tempa wzrostu miast większych zmniejszyło się zaludnienie małych — do 10 tys. Do grupy miast średnich „przeszło” 14 miast w pierwszym podokresie i 26 w drugim.

Różnice w strukturze wielkości miast w dwu jednakowych pod względem obszaru strefach Królestwa są wyraźnie widoczne (tab. 18 i wykres 4A). Wszystkie ośrodki wielkie i wszystkie, z wyjątkiem Lublina, duże rozwinęły się w części południowo-zachodniej; wśród ludności pięciu dużych miast w 1913 r. proporcje liczby mieszkańców kształtowały się w strefach lewo- i prawobrzeżnej w przybliżeniu jak 4 do 1 (tab. 19). Największe miasto w strefie północno-wschodniej — Lublin, miał w końcu okresu ludność przeszło dwukrotnie liczniejszą od następnego z kolei Płocka (około 30 tys.); żadne inne miasto tej strefy nie osiągnęło 30 tys. mieszkańców. W 1913 r. blisko 80% ludności miast w guberniach północno-wschodnich skupiało się w ośrodkach trzech kategorii wielkości: 5 do 10 tys. — około 30% (w strefie południowo-zachodniej około 6%), 10 do 20 tys. — około 31% (około 8%) i 20 do 30 tys. — około 17% (około 4,0%). Mieszkańcy Lublina stanowili około 12% ludności miast w strefie prawobrzeżnej, w lewobrzeżnej zaś miasta wielkie i duże skupiały ponad 70% mieszkańców miast. W tej części Królestwa rozwinęły się ośrodki różnej wielkości, tak, że w przededniu wojny na przyjętej w zestawieniach skali miast niemal wszystkie klasy były reprezentowane.

Dysproporcja między dwiema częściami Królestwa narastała w omawianym okresie zarówno pod względem ogólnego zaludnienia, jak i liczebności ludności miast. Jeśli chodzi o liczbę miast i ich ludność, proporcje bardziej wyrównane niż dla całego Królestwa występowały w grupie miast małych, w których — na co warto zwrócić uwagę — w przededniu wojny ukształtowały się odwrotnie niż proporcje ogólne dla Królestwa (tab. 19), to znaczy w strefie prawobrzeżnej więcej było wówczas małych miast i z liczniejszą ludnością niż w strefie lewobrzeżnej.

Natomiast w grupie miast średnich proporcje odwrotne niż ogólne dla Królestwa obserwuje się w roku 1872 tak odnośnie do liczby miast, jak i ich mieszkańców. W obu częściach kraju znajdowało się wówczas po 6 miast z ludnością 10 do 20 tys., z nie-

mal identycznym łącznym zaludnieniem. O przewadze strefy prawobrzeżnej decydował blisko 30-tysięczny Lublin. W 1897 r. w strefie tej leżało już tylko 10 miast średnich na ogólną liczbę 30, a proporcja zaludnienia była jeszcze mniej korzystna (3 do 7). W początku XX w. stosunek ten uległ niewielkiemu złagodzeniu.

Strukturę wielkości miast w poszczególnych guberniach i zachodzące zmiany ilustruje wykres 4B. Przede wszystkim trzeba stwierdzić wyraźną zbieżność wniosków wynikających z analizy wzrostu ludności miast w poszczególnych guberniach oraz struktury wielkości i jej zmian. Rosnące zróżnicowanie skali wielkości miast w strefie lewobrzeżnej występowało nie na całym jej obszarze, lecz tylko w dwóch guberniach — warszawskiej i piotrkowskiej. W warszawskiej widoczna jest dominacja Warszawy, w piotrkowskiej zaś — Łodzi, lecz nie tak silna jak Warszawy, i kształtowanie się bardziej złożonej struktury wielkości miast niż w guberni stołecznej. Na pozostałym obszarze występowały miasta dwóch kategorii wielkości: do 10 tys. i 10 - 50 tys. mieszkańców. Dopiero w początkach XX w. w guberniach lubelskiej i kaliskiej pojawiła się trzecia kategoria wielkości — miasta duże (50 - 100 tys.), dzięki wzrostowi miast gubernialnych. Ponadto trzeba zwrócić uwagę na upośledzenie guberni kieleckiej w początku okresu i bardzo zbliżoną strukturę w całym rejonie kielecko-radomskim od przełomu stuleci poczynając. Widoczny jest też i z omawianego punktu widzenia regres Suwalszczyzny w końcu minionego wieku.

Wszystkie miasta gubernialne z wyjątkiem Piotrkowa były największymi miastami guberni. Piotrków znajdował się w guberni piotrkowskiej na drugim miejscu w 1872 r. (po Łodzi), na czwartym w 1897 r. (po Łodzi, Sosnowcu i Częstochowie) i szóstym w 1913 r. (po Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Będzinie i Pabianicach). Tab. 21 ukazuje, jaki odsetek mieszkańców miast oraz ludności miejskiej (miast i osad łącznie) przypadał w poszczególnych guberniach na miasto gubernialne; wyjątkowo — obok Piotrkowa — umieszczono Łódź, jako największe miasto guberni.

W stosunku do ogółu ludności miast guberni miasta gubernialne skupiały znaczny odsetek, w 1872 r. od 12,2% (Piotrków) do 33,6% (Płock); znacznie większym skupieniem odznaczała się tylko

Tabela 21. Miasta gubernialne w latach 1872, 1897, 1913 — odsetki ogółu ludności miast oraz ludności miejskiej (miast i osad) w poszczególnych guberniach

Miasto	% ogółu ludności miast guberni			% ogółu ludności miejskiej guberni		
	1872 r.	1897 r.	1913 r.	1872 r.	1897 r.	1913 r.
1. Warszawa	69,7	79,6	79,8	59,9	72,2	72,3
2. Piotrków (Łódź)	12,2 (36,9)	4,8 (56,7)	3,5 (51,6)	7,7 (23,4)	4,1 (49,2)	3,1 (46,0)
3. Kalisz	18,4	20,9	31,1	10,7	12,6	19,5
4. Kielce	28,0	38,1	44,7	9,8	15,0	17,9
5. Radom	19,5	32,3	31,0	8,6	16,2	14,0
6. Lublin	28,9	34,3	35,4	15,3	19,0	19,0
7. Siedlce	16,8	20,8	19,9	9,6	12,4	11,8
8. Płock	33,6	30,0	31,1	22,6	20,7	20,9
9. Łomża	29,1	32,9	33,5	14,8	15,8	16,8
10. Suwałki	26,6	28,8	30,4	17,4	18,9	19,7

Źródło: jak do tab. 6 oraz liczby w tab. 6 i 13.

Warszawa — 69,7%. W Łodzi mieszkało wówczas blisko 37% ludności miast guberni. Do końca stulecia skupianie się w mieście centralnym wykazywało wszędzie tendencję rosnącą. Wyjątkiem był Piotrków, którego zaludnienie spadło do niespełna 5% mieszkańców miast guberni i zmniejszało się relatywnie nadal do pierwszej wojny światowej, a także Płock, którego udział wykazywał spadek, a następnie niewielki wzrost. W początkach XX w. tendencja była już zróżnicowana. Udział dwóch największych ośrodków, mimo znacznego bezwzględnego wzrostu, bądź ustabilizował się (Warszawa), bądź zmniejszył (Łódź). W przeciwieństwie do poprzedniego okresu duży był wzrost udziału Kalisza (o 10 punktów). Udział Kielce wzrósł także wyraźnie (o 6,6 punktu), lecz mniej niż w latach 1872 - 1897. W pozostałych guberniach wahania odsetków (w górę lub w dół) były niewielkie.

Analogiczne odsetki obliczone w stosunku do ogółu ludności miejskiej (miast i osad) były oczywiście niższe, ale w różnym stopniu, zależnie od proporcji ludności miast i osad w poszczególnych guberniach. Im udział osad wśród ludności miejskiej był większy, tym większa też różnica między omawianymi wskaźnikami.

Tak więc w ostatnim trzydziestoleciu XIX w., a w niektórych guberniach do wojny światowej, rosło znaczenie — jeśli chodzi o potencjał ludnościowy — centralnych ośrodków w guberniach,

tn. miast gubernialnych oraz w guberni piotrkowskiej — Łodzi. We wszystkich prawie guberniach ich stolice nie miały konkurencji w innych miastach, jedynym wyjątkiem była gubernia piotrkowska.

Omówienie struktury wielkości miast uzupełnić wypada za pomocą miar statystycznych przyjętych w tego typu badaniach, dobrze odzwierciedlających istotne cechy tej struktury. W przypadku miast najbardziej przydatna jest dominanta, która wskazuje, jakiej wielkości miasto występuje najczęściej. Średnia arytmetyczna jest tylko miarą pomocniczą. Duże rozbieżności między tymi dwoma wskaźnikami świadczą o znacznej rozpiętości w zaludnieniu miast.

W całym badanym okresie najliczniejsze były miasta mieszczące się w przedziale 5 do 10 tys. (tab. 18), lecz wielkość dominująca wzrosła z 6,6 tys. w 1872 r. do 7,2 tys. w 1897 r. i 8,5 tys. w 1913 r. (tab. 22). Dla guberni południowo-zachodnich charakterystyczne były miasta o nieco większym zaludnieniu niż dla północno-wschodnich, silniejsza też była tendencja wzrostu; w 1913 r. miasto najbardziej typowe zbliżyło się do górnej granicy przedziału.

Średnie arytmetyczne i dominanty dla całego Królestwa wykazują duże, rosnące w kolejnych latach rozbieżności, co związane było ze zwiększającym się zróżnicowaniem skali wielkości miast. Znamienne, że wskaźniki dotyczące strefy prawobrzeżnej były dość słabo zróżnicowane, znacznie silniej natomiast tendencja zaobserwowana dla Królestwa wystąpiła w strefie lewobrzeżnej. Przedstawione średnie potwierdzają więc w pełni wcześniejsze spostrzeżenia na temat wzrostu miast i rozwoju ośrodków różnej

Tabela 22. Struktura wielkości miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 — dominanta i średnia arytmetyczna

Obszar	Dominanta (Dx)			Średnia arytmetyczna (x)		
	1872 r.	1897 r.	1913 r.	1872 r.	1897 r.	1913 r.
Gubernie południowo-zachodnie	6,7	7,3	9,0	11,2	25,2	41,8
Gubernie północno-wschodnie	6,4	7,0	8,1	6,8	8,2	11,6
Królestwo Polskie	6,6	7,2	8,5	9,2	17,8	28,6

Źródło: liczby w tab. 18.

skali wielkości oraz przestrzennego zróżnicowania tego zjawiska na obszarze Królestwa.

Jak wynika z poprzednio analizowanych proporcji, ludność miast Królestwa wykazywała rosnący stopień koncentracji, tzn. coraz większy odsetek mieszkańców skupiał się w niewielkiej liczbie ośrodków. I to zjawisko było bardzo zróżnicowane terytorialnie. Zostało ono zilustrowane za pomocą współczynnika koncentracji oraz wykresów³ dla ogółu miast Królestwa i wybranych guberni warszawskiej, piotrkowskiej, siedleckiej i suwalskiej.

Tabela 23. Współczynnik koncentracji ludności miast w Królestwie Polskim i wybranych guberniach w latach 1872, 1897, 1913

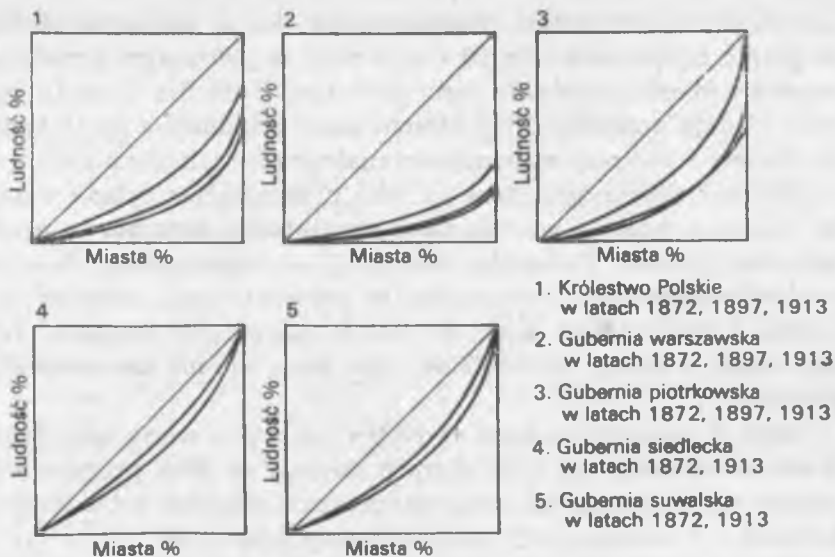
Obszar	1872 r.	1897 r.	1913 r.
Królestwo Polakie	0,48	0,67	0,71
Gubernia warszawska	0,76	0,87	0,88
Gubernia piotrkowska	0,46	0,66	0,67
Gubernia siedlecka	0,22	×	0,27
Gubernia suwalska	0,33	×	0,40

Uwaga: dla guberni siedleckiej i suwalskiej w 1897 r. obliczenia niecelowe — różnice bardzo małe, trudne do uchwycenia.

Zródło: jak do tab. 6, zob. też aneks 6.

Wielkości współczynników (tab. 23) i przebieg krzywych (wykres 5) wskazują, że proces koncentracji w Królestwie dokonał się w ostatnim trzydziestoleciu XIX w. i od przełomu stuleci postępował już znacznie słabiej. Na początku okresu tylko gubernię warszawską cechował wysoki stopień koncentracji ludności w miastach. Posunął się on znacznie do 1897 r., po czym zmiana była już niewielka. Gubernia piotrkowska w 1872 r., z drugim co do wielkości miastem kraju, wykazywała stopień skupienia nieco niższy niż ogólnie w Królestwie. Łódź nie odgrywała jeszcze wówczas tak dominującej roli, taką zyskiwała wkrótce z każdym rokiem. Do 1897 r. koncentracja postępowała w tempie niemal iden-

³ Współczynnik koncentracji jest to miara liczbowa służąca do określenia stopnia skupienia cech w szeregu statystycznym, obliczana na podstawie wykresu (krzywa koncentracji). Współczynnik waha się od 0 do 1; im bliższy jedności, tym koncentracja jest większa. Na wykresie zjawisko koncentracji przedstawia krzywa — im bardziej jest oddalona od przekątnej (linii równomiernego podziału), tym koncentracja jest większa (definicja według licznych podręczników statystyki, m.in. S. Szulc, *Metody statystyczne*).



Wykres 5. Koncentracja ludności w miastach.

tycznym, jak w skali kraju, później — podobnie jak w guberni warszawskiej — nastąpiła już niewielka zmiana. Tendencja ta wynikała z przyspieszenia od przelomu stuleci ogólnego wzrostu miast i pewnego relatywnego zmniejszenia lub zahamowania wzrostu udziału wielkich centrów miejskich.

W dwóch wybranych guberniach prawobrzeżnych o koncentracji ludności miast w ogóle trudno mówić. Wskaźnik dla guberni siedleckiej był bardzo niski i w ciągu czterdziestolecia wzrósł niewiele. Nieco większy był stopień skupienia w guberni suwalskiej, która przy słabej sieci miejskiej miała trzy ośrodki średniej wielkości (obok Suwałk — Augustów i Kalwarię). Wzrost w latach 1872 - 1913 był podobny, jak w guberni siedleckiej. W pozostałych guberniach Królestwa sytuacja z omawianego punktu widzenia kształtowała się zapewne nieco odmiennie, zależnie od cech lokalnej sieci miejskiej, tendencji wzrostu i roli ośrodków największych (miast gubernialnych). Szczegółowa analiza wszystkich guberni nie wydaje się jednak celowa.

Klasyfikacja osad przeprowadzona została według przedziałów znacznie węższych niż zastosowane do miast, co odpowiada skali

ich wielkości. Wszystkie osady mieściły się w badanym okresie w grupie miejscowości do 10 tys., a więc w pierwszym przedziale na skali miast; przedziały zaś: do 3 tys., 3 do 5 i 5 do 10 tys. odpowiadają poszczególnym klasom miast z ludnością do 10 tysięcy. Tabele i wykresy sporządzono analogicznie jak dla miast.

Sbornik zawierający dane za 1865 r. uwzględnia tylko ówczesne miasta, a więc — według nieco późniejszego podziału — osady powstałe z miast. Pozostałe, wcześniej istniejące osady, dwie w strefie lewobrzeżnej i dwanaście w prawobrzeżnej, mieściły się według przybliżonych ocen w dwóch pierwszych grupach. Ich pominięcie, z uwagi na liczebność tych grup, nie ma znaczenia dla wniosków⁴.

Dane o zaludnieniu osad w 1909 r. są z pewnością zawyżone. Szacunkowe obniżenie tych danych pociąga za sobą przesunięcia między wyodrębnionymi grupami znacznie większe niż odnośnie do miast i w konsekwencji istotne zmiany proporcji⁵.

W 1865 r. 321, to jest 95% osad miało mniej niż 3 tys. mieszkańców, co wynikało z założeń reformy miejskiej. Odstępstwa — w obu kierunkach — omówione zostały w rozdz. I. Tylko 17 osad miało zaludnienie większe. Były one bardziej równomiernie rozmieszczone na obszarze Królestwa niż podstawowa kategoria osad mniejszych (zob. tab. 24 i 25 oraz aneks 6).

W końcu stulecia już 63 osady (18%) należały do ośrodków z ludnością powyżej 3 tys., w tym 10 liczyło ponad 5 tys. Średnie (3 do 5 tys.), podobnie jak małe (do 3 tys.), w około 60% położone były w strefie lewobrzeżnej, przypadało na nie blisko 63% mieszkańców osad tej kategorii w Królestwie. Natomiast duże osady znajdowały się po 5 w obu częściach kraju, z niewielką przewagą ludności w części prawobrzeżnej.

Wzrost tempa rozwoju osad od przełomu stuleci, większy w guberniach południowo-zachodnich, spowodował wzrost dysproporcji między obiema częściami kraju jeśli chodzi o osady duże

⁴ Proporcje dotyczące zarówno liczby osad, jak i zaludnienia, ogółem w Królestwie i w obu strefach, uległyby zmianie o dziesiąte części procenta.

⁵ Zaludnienie tylko niektórych, największych osad w roku 1913 lub 1914 podaje W. Wakar (*Miasta prowincjonalne*, s. 155 nn.) według niepublikowanych materiałów WKS. Na obszarze general-gubernatorstwa warszawskiego z okresu pierwszej wojny światowej, którego dotyczy publikacja, tylko Aleksandrów (pow. łódzki) miał w 1913 r. przekroczyć 10 tys.

Tabela 24. Struktura wielkości osad w latach 1865, 1897 i 1909 (wg grup guberni)

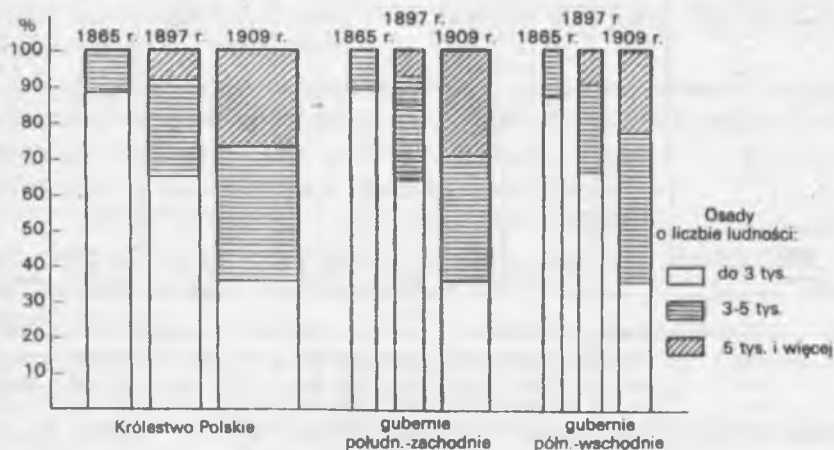
Klasy wielkości ¹	1865 r.								
	Królestwo Polskie			gubernie południowo-zachodnie			gubernie północno-wschodnie		
	liczba osad	liczba i % ludności		liczba osad	liczba i % ludności		liczba osad	liczba i % ludności	
1	2	3	4	5		6	7		
1. Do 1 tys.	91	63 048	12,0	61	40 708	13,2	30	22 340	10,2
2. 1-2 tys.	157	227 574	43,2	97	136 839	44,5	60	90 735	41,5
3. 2-3 tys.	73	175 954	33,4	41	98 226	31,9	32	77 728	35,6
Razem do 3 tys.	321	466 576	88,6	199	275 773	89,6	122	190 803	87,3
4. 3-4 tys.	15	51 131	9,8	9	32 000	10,4	6	19 131	8,8
5. 4-5 tys.	2	8 621	1,6	—	—	—	2	8 621	3,9
Razem 3-5 tys.	17	59 752	11,4	9	32 000	10,4	8	27 752	12,7
6. 5-6 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. 6-7 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. 7-8 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. 8-9 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem 5 tys. i więcej	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	338	526 328	100,0	208	307 773	100,0	130	218 555	100,0
1897 r.									
1. Do 1 tys.	55	40 300	5,5	40	29 600	6,9	15	10 700	3,5
2. 1-2 tys.	136	201 408	27,6	80	117 704	27,7	56	83 704	27,6
3. 2-3 tys.	96	233 104	32,1	52	125 939	29,7	44	107 165	35,3
Razem do 3 tys.	287	474 800	65,2	172	273 200	64,3	115	201 600	66,4
4. 3-4 tys.	39	133 990	18,4	20	70 484	16,6	19	63 506	20,9
5. 4-5 tys.	14	62 300	8,5	12	52 900	12,4	2	9 380	3,1
Razem 3-5 tys.	53	196 300	26,9	32	123 400	29,0	21	72 886	24,0
6. 5-6 tys.	7	38 000	5,2	4	22 590	5,3	3	15 400	5,1
7. 6-7 tys.	2	12 090	1,7	1	6 011	1,4	1	6 079	2,0
8. 7-8 tys.	1	7 651	1,0	—	—	—	1	7 651	2,5
9. 8-9 tys.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem 5 tys. i więcej	10	57 800	7,9	5	28 601	6,7	5	29 200	9,6
Ogółem	350	728 900	100,0	209	425 200	100,0	141	303 700	100,0
1909 r.									
1. Do 1 tys.	30	23 216	2,2	20	16 548	2,7	10	6 668	1,6
2. 1-2 tys.	102	158 985	15,5	65	100 792	16,7	37	58 193	13,8
3. 2-3 tys.	76	188 107	18,3	41	101 066	16,7	35	87 041	20,6
Razem do 3 tys.	208	370 308	36,0	126	218 406	36,1	82	151 902	36,0
4. 3-4 tys.	65	222 833	21,7	38	127 990	21,1	27	94 843	22,4
5. 4-5 tys.	37	161 358	15,7	19	82 812	13,7	18	78 546	18,6
Razem 3-5 tys.	102	384 191	37,4	57	210 802	34,8	45	173 389	41,0
6. 5-6 tys.	23	124 854	12,2	14	76 057	12,6	9	48 797	11,5

1	2	3	4	5	6	7			
7. 6-7 tys.	12	78 282	7,6	7	45 492	7,5	5	32 790	7,8
8. 7-8 tys.	6	44 974	4,4	5	37 381	6,2	1	7 593	1,8
9. 8-9 tys.	3	25 126	2,4	2	16 845	2,8	1	8 281	1,9
Razem 5 tys. i więcej									
	44	273 236	26,6	28	175 775	29,1	16	97 461	23,0
Ogółem	354	1 027 735	100,0	211	604 983	100,0	143	422 752	100,0

¹ Poszczególne klasy oznaczają wielkości w granicach od pierwszej liczby do drugiej minus jeden.

Uwagi: zob. tab. 10 i aneks 6. Uwagi pod tab. 10 dotyczące lat 1897 i 1913 odnoszą się do lat 1897 i 1909 w tab. 24. 1865 r. — dane ściśle według źródła (*Sbornik*) i tylko dla osad powstałych z miast.

Źródła: zob. aneks 6.



Wykres 6A. Struktura wielkości osad w Królestwie Polskim (ludność).

a znaczne zmniejszenie w grupie osad średnich. Według danych WKS na 1909 r. już nie 50%, jak w 1897 r., lecz ponad 64% mieszkańców dużych osad znajdowało się w strefie lewobrzeżnej; odpowiedni wskaźnik dla średnich wynosił dla 1909 r. około 55% wobec 63% w 1897 r.

Zróznicowanie przestrzenne struktury wielkości osad, znacznie mniejsze niż miast, jest szczególnie czytelne na wykresach 6A i 6B. Obrazują one tę strukturę zarówno w dwóch strefach kraju, jak i w poszczególnych guberniach.

Obliczenia szacunkowe, które muszą uwzględniać poszczególne osady, są oczywiście bardziej niepewne niż w stosunku do ogólnej ich liczby. Ponieważ jednak odnoszą się do dość licznych grup

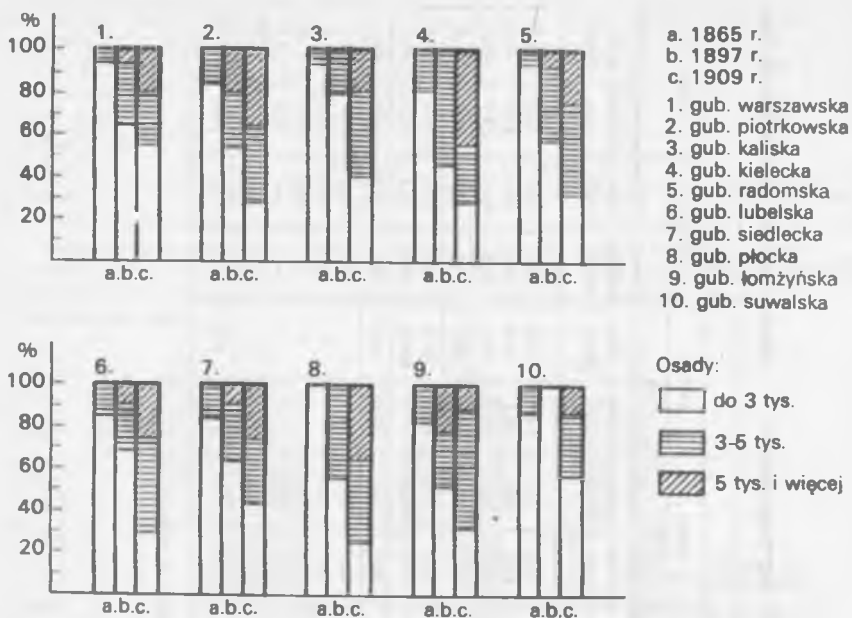
Tabela 25. Osady według kategorii wielkości w latach 1865, 1897 i 1909 (wg grup guberni) — relacje wewnętrznej poszczególnych klas

Klasy wielkości ¹	Królestwo Polskie	Liczba osad												Liczba ludności					
		1865 r.			1897 r.			1909 r.			1865 r.			1897 r.			1909 r.		
		gubernie połudn.- -zach.	gubernie póln.- -wsch.	współ. guberni	gubernie połudn.- -zach.	gubernie póln.- -wsch.	współ. guberni	gubernie połudn.- -zach.	gubernie póln.- -wsch.	współ. guberni	gubernie połudn.- -zach.	gubernie póln.- -wsch.	współ. guberni	gubernie połudn.- -zach.	gubernie póln.- -wsch.	współ. guberni			
1. Do 1 tys.	100	67,0	33,0	72,7	27,3	66,7	33,3	64,6	35,4	73,4	26,6	71,3	28,7						
2. 1-2 tys.	100	61,8	38,2	58,8	41,2	63,7	36,3	60,1	39,9	58,4	41,6	63,4	36,6						
3. 2-3 tys.	100	56,2	43,8	54,2	45,8	53,9	46,1	55,8	44,2	54,0	46,0	53,7	46,3						
Razem do 3 tys.	100	62,0	38,0	59,9	40,1	60,6	39,4	59,1	40,9	57,5	42,5	59,0	41,0						
4. 3-4 tys.	100	60,0	40,0	51,3	48,7	58,5	41,5	62,6	37,4	52,6	47,4	57,4	42,6						
5. 4-5 tys.	100	—	100,0	85,7	14,3	51,4	48,6	—	100,0	84,9	15,1	51,3	48,7						
Razem 3-5 tys.	100	52,9	47,1	60,4	39,6	53,9	44,1	53,6	46,4	62,9	37,1	54,9	45,1						
6. 5-6 tys.	100	—	—	37,1	62,9	60,9	39,1	—	—	59,5	40,5	60,9	39,1						
7. 6-7 tys.	100	—	—	50,0	50,0	58,3	41,7	—	—	49,7	50,3	58,1	41,9						
8. 7-8 tys.	100	—	—	—	100,0	83,3	16,7	—	—	—	100,0	83,1	16,9						
9. 8-9 tys.	100	—	—	—	—	66,7	33,3	—	—	—	—	67,0	33,0						
Razem 5 tys. i więcej	100	—	—	50,0	50,0	63,6	36,4	—	—	49,5	50,5	64,3	35,7						
Ogółem	100	61,5	38,5	59,7	40,3	59,6	40,4	58,5	41,5	58,3	41,7	58,9	41,1						

¹ Poszczególne klasy oznaczają wielkości w granicach od pierwszej liczby do drugiej minus jeden.

Uwagi: zob. tab. 10 i 24 oraz aneks 6.

Źródło: zob. aneks 6.



Wykres 6B. Struktura wielkości osad w Królestwie Polskim (ludność) wg guberni. (Wykres nie uwzględnia proporcji między guberniami i zmian w czasie ogólnego zaludnienia osad poszczególnych guberni. Każdy słupek oznacza 100% ludności osad określonej guberni w danym roku).

i niewątpliwie błędy znoszą się w znacznej części, podjęłam taką próbę. Według zastosowanego poprzednio szacunku 2-go ogólna liczba mieszkańców osad wynosiła w 1909 r. około 890,0 tys.⁶ Liczba osad i ich zaludnienie rozkładało się na poszczególne klasy wielkości następująco:

Do 3 tys.	242	68,4 ⁰ / ₀	415,0 tys.	46,6 ⁰ / ₀
3 - 5 tys.	88	24,8 ⁰ / ₀	331,0 tys.	37,2 ⁰ / ₀
5 tys. i więcej	24	6,8 ⁰ / ₀	144,0 tys.	16,2 ⁰ / ₀
Razem	354	100,0 ⁰ / ₀	890,0 tys.	100,0 ⁰ / ₀

⁶ Wynika to ze wzrostu osad w latach 1897-1913; skalę błędu — około 13% w 1909 r. — określa różnica w liczbach ludności osad według WKS i szacunku. Niemal identyczny wynik otrzymałam, wychodząc od przypuszczalnej rzeczywistej liczby ludności ogólnej Królestwa i po wyłączeniu miast (obciążonych mniejszym błędem) analogicznie, jak dla 1913 r.

Przyjęcie powyższych liczb oznaczałoby, że w latach 1897 - 1909 nastąpił spadek liczby osad z ludnością do 3 tys. z 82⁰/₀ do ponad 68⁰/₀ (nie zaś 58,8⁰/₀), a ich ludności z 65⁰/₀ do ponad 46⁰/₀ (a nie 36⁰/₀) ogólnego zaludnienia osad. Odpowiednio liczba dużych osad (5 tys. i więcej) wzrosłyby z 2,9⁰/₀ do 6,8⁰/₀ (a nie 12,4⁰/₀), ich ludność zaś z prawie 8⁰/₀ do około 16⁰/₀ (a nie 26,6⁰/₀). Najmniejsze różnice dotyczą grupy środkowej, gdyż przesunięcia nastąpiły na obu jej granicach, a nie na jednej tylko, jak w grupach skrajnych. Otóż liczba osad 3 tys. do 5 tys. wzrosłyby z 15⁰/₀ do blisko 25⁰/₀ (a nie 28,8⁰/₀), a ich ludność z prawie 27⁰/₀ do około 37⁰/₀, to znaczy do takiego poziomu, jak według danych nie skorygowanych.

Jest wysoce prawdopodobne, że w osadach największych, o znacznym napływie i zapewne niewielkim odpływie ludności, ewidencja mieszkańców prowadzona była skrupulatniej niż w innych miejscowościach pod zarządem gminnym. Dane urzędowe dotyczące tej grupy osad mogą więc być obciążone mniejszym błędem, a zaproponowany szacunek zbyt niski. W tab. 26 przedstawiającej wzrost ludności osad poszczególnych grup wielkości zamieszczone zostały wskaźniki oparte na danych urzędowych i szacunkowych.

Tabela 26. Wzrost ludności osad według kategorii wielkości w latach 1865, 1897, 1909

Klasy wielkości	Wskaźniki wzrostu:				
	1865 - 1897	1897 - 1909		1865 - 1909	
		wg danych urzędowych	wg szacunku 2 ¹	wg danych urzędowych	wg szacunku 2 ¹
Do 3 tys.	101,8	78,0	87,4	79,4	88,9
3 - 5 tys.	328,3	195,7	168,6	642,5	553,5
5 tys. i więcej	x	472,7	249,1	x	x
średni roczny przyrost (w tys.):					
Do 3 tys.	0,26	-8,7	-5,0	-2,2	-1,2
3 - 5 tys.	4,3	15,7	11,2	7,4	6,2
5 tys. i więcej	x	17,9	7,2	x	x

¹ Szacunek jak w tab. 12

Źródło: liczby w tab. 24 oraz obliczenia szacunkowe.

Osady małe wykazywały, jako grupa, minimalny wzrost w drugiej połowie XIX w. Wraz z przyspieszeniem tempa wzrostu i przesunięciem się części osad do klasy o większym zaludnieniu

nastąpił bezwzględny spadek. Osady średnie wykazywały stały wzrost, w początkach XX w. kilkakrotnie szybszy (porównywalne są średnie przyrosty w dwóch podokresach, z uwagi na różną ich długość, a nie wskaźniki wzrostu). Stosunkowo najszybciej rozwijały się w tym czasie osady duże. Współzależność wskaźników i skali wielkości ośrodków miejskich jest więc wyraźnie zbieżna w grupie miast i osad.

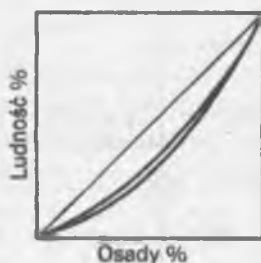
Mimo wzrostu osad, osada najczęściej spotykana mieściła się w całym badanym okresie w tej samej klasie wielkości: 1 do 2 tys.

Tabela 27. Struktura wielkości osad w Królestwie Polskim w latach 1865, 1897, 1909 – dominanta i średnia arytmetyczna

Obszar	Dominanta (Dx)			Średnia arytmetyczna (x)		
	1865 r.	1897 r.	1909 r.	1865 r.	1897 r.	1909 r.
Gubernie południowo-zachodnie	1,39	1,59	1,65	1,48	2,03	2,87
Gubernie północno-wschodnie	1,52	1,77	1,93	1,68	2,15	2,96
Królestwo Polskie	1,44	1,66	1,73	1,56	2,08	2,90

Uwaga: Wskaźniki podane są z większą dokładnością niż w analogicznej tab. 22 dotyczącej miast. Mieszczą się one w bardzo wąskim przedziale i wprowadzenie dalszych zaokrągleń zaciemniałoby tendencje zmian.

Źródło: liczby w tab. 24.



Wykres 7. Koncentracja ludności w osadach 1865 i 1909 r.

W 1865 r. dominanta i średnia arytmetyczna były bardzo zbliżone. Rosnące rozpiętości świadczą o zwiększającym się zróżnicowaniu wielkości osad, były to jednak rozpiętości niewielkie, bez porównania mniejsze niż dotyczące miast. Warto też zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do miast, wyższe średnie charakteryzowały strefę prawobrzeżną Królestwa. Sytuacja ta bierze początek ze struktury sieci miejskiej przed reformą z lat 1869 - 1870. Mniej-

sze zagęszczenie sieci miast i słabszy ich rozwój w latach następnych pozwoliły osadom utrzymać swoją pozycję wśród ośrodków miejskich tej części kraju; odsetek ludności osad wśród ogółu ludności miejskiej spadł tu do pierwszej wojny światowej nieznacznie (zob. tab. 16).

Współczynnik koncentracji ludności osad wynosi dla 1865 r. 0,29, a dla 1909 r. 0,33. Był więc niski i wzrósł nieznacznie w całym tym okresie (zob. wykres 7). Do 1897 r. wzrost koncentracji był tak mały, że trudny jest do obliczenia.

W łącznej klasyfikacji wszystkich ośrodków miejskich osady znajdowały się w przedziale do 10 tys., można więc (nie dzieląc osad na mniejsze kategorie) zsumować ich ludność w latach przekrojowych przyjętych dla miast. Okazuje się, że ludność miejska ośrodków tej klasy wielkości wykazywała nieduży wprawdzie, lecz zwiększający się przyrost. Miały one w 1872 r. 1151,7 tys. mieszkańców, w 1897 r. 1237,3 tys., a w 1913 r. około 1326,0 tys. (według danych urzędowych — 1512,6 tys.; dalej w nawiasach wskaźniki według danych urzędowych). Wzrost w pierwszym podokresie wyniósł zaledwie 7,4%, w drugim także około 7% (22,3%); ogółem w latach 1872 - 1913 wyniósł około 15% (31,3%). Średni roczny przyrost zwiększył się z 3,4 tys. do 5,5 tys. (17,2 tys.), w całym zaś czterdziestolecu wyniósł 4,3 tys. (8,8 tys.).

W omawianej grupie ośrodków miejskich stale utrzymywała się przewaga ludnościowa osad. W latach 1872 - 1897 zmniejszyła się nieco z blisko 53% do 51%, w początkach XX w. zaś wzrosła znacznie do około 70% (73,4%) — w przedziale do 10 tys. „mieścił się” cały, przyspieszony wówczas rozwój osad, natomiast wskutek wzrostu miast, liczniejsza niż w poprzednim okresie grupa przesunęła się do klasy o większej liczebności mieszkańców.

Udział ośrodków do 10 tys. wśród ogółu ludności miejskiej spadł bardzo znacznie: z 68,6% w 1872 r. do 43,5% w 1897 r. i około 30% (33,4%) w 1913 r.⁷

Chcąc porównać wzrost poszczególnych kategorii wielkości ogółu ośrodków miejskich, wystarczy w tab. 20 dotyczącej miast na miejsce wskaźników odnoszących się do klasy pierwszej wsta-

⁷ Wszystkie powyższe ustalenia dotyczące łącznie osad i miast z ludnością do 10 tys. — na podstawie liczb w tab. 10, 12, 13 i 18 oraz obliczeń szacunkowych.

wić wskaźniki podane wyżej, charakteryzujące miasta tej klasy i osady łącznie. Są to wartości dodatnie, lecz znacznie niższe od wskaźników dla miast o większym zaludnieniu.

Jako wskaźniki urbanizacji wykorzystuje się także — obok odsetków ludności miejskiej — odsetki ludności miast większych. Tab. 28 zawiera takie wskaźniki dla miast powyżej 10, 50 i 100 tys. mieszkańców oraz ich udział w stosunku do ogółu ludności miast. Osobno, w aneksie 6, zamieszczone zostały odsetki ludności miast wymienionych kategorii w stosunku do ogółu ludności miejskiej, to znaczy łącznie z osadami.

Powyższe wskaźniki urbanizacji są szczególnie przydatne do badań porównawczych. Wyłączenie z obserwacji miast małych (do 10 tys.) daje wskaźnik niezależny od różnorodnych kryteriów zaliczania osiedli do miast, nieistotne stają się też wątpliwości co do rzeczywiście miejskiego charakteru części małych miasteczek. Wskaźniki dotyczące miast większych bardziej precyzyjnie ukazują poziom urbanizacji. Odnośnie do okresu kształtowania się aglomeracji powstaje jednak nowa trudność związana z uwzględnieniem lub pomijaniem w statystyce miejskiej zurbanizowanych obszarów poza granicami wielkich miast.

Zróznicowanie obszaru Królestwa ze względu na udział ludności miast co najmniej dziesięciotysięcznych rysuje się ostrzej niż według odsetków ludności wszystkich miast, a tym bardziej miast i osad łącznie. Charakterystyczne, że gubernia piotrkowska już w końcu XIX w. wyprzedziła warszawską i do pierwszej wojny światowej jej przewaga wzrosła bardziej niż by to wynikało ze wskaźników dotyczących ogółu miast. Szczególnie wyraźne jest upośledzenie guberni kieleckiej w całym badanym okresie. Również wyraźniejsze jest załamanie w rozwoju miast guberni suwalskiej.

Wskaźniki dotyczące miast dużych i wielkich właściwie nie wymagają komentarza. Sprawa dominacji najbardziej uprzemysłowionego obszaru Królestwa przewija się nieustannie. Można tylko odnotować, że jeśli chodzi o miasta co najmniej pięćdziesięciotysięczne w końcu okresu nastąpiło wyrównanie proporcji w guberniach warszawskiej i piotrkowskiej.

Przemiany w strukturze wielkości ośrodków miejskich i ich zróżnicowanie przestrzenne oraz charakter funkcjonalny najszyb-

Tabela 28. Miasta z ludnością ponad 10, 50 i 100 tys. w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) — odsetki ogółu ludności miast i ogółu ludności Królestwa

Gubernia	Miasta z ludnością:																
	10 tys. i więcej				50 tys. i więcej				100 tys. i więcej								
	% ludności miast		% ogółu ludności		% ludności miast		% ogółu ludności		% ludności miast		% ogółu ludności						
	1872 r.	1897 r.	1872 r.	1897 r.	1872 r.	1897 r.	1872 r.	1897 r.	1872 r.	1897 r.	1872 r.	1897 r.					
1. Warszawska	73,1	89,1	24,2	40,0	43,7	69,7	79,6	84,0	23,0	35,8	39,4	69,7	79,6	79,8	23,0	35,8	37,5
2. Piotrkowska	68,7	97,1	12,2	42,1	49,6	37,0	56,5	77,4	6,6	24,5	39,0	—	56,5	64,8	—	24,5	32,6
3. Kaliska	18,4	45,2	2,4	6,1	12,9	—	—	31,1	—	—	4,6	—	—	—	—	—	—
4. Kielecka	—	38,1	—	2,7	5,7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5. Radomska	21,2	32,3	2,3	3,7	7,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gub. 1—5 razem	57,4	84,3	11,0	25,3	30,9	45,4	59,2	71,4	8,7	17,8	23,7	38,4	59,2	62,2	7,3	17,8	20,6
6. Lubelska	28,9	51,7	3,9	6,2	7,8	—	—	35,4	—	—	4,5	—	—	—	—	—	—
7. Siedlecka	16,8	43,1	1,9	5,7	10,9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Płocka	33,6	45,7	4,6	6,3	8,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Łomżyńska	29,1	32,9	3,2	3,4	8,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10. Suwalska	54,5	28,8	7,4	3,1	7,2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gub. 6—10 razem	32,8	42,9	4,2	5,2	8,6	—	—	11,8	—	—	1,5	—	—	—	—	—	—
Ogółem	49,3	76,0	8,1	17,5	23,0	30,5	47,3	60,8	5,0	10,9	15,8	23,8	47,3	51,1	4,2	10,9	13,3

Odsetki z uwzględnieniem liczb skorygowanych za 1913 r.:

Gub. 1—5	57,4	84,3	11,0	25,3	32,4	45,4	59,2	72,2	8,7	17,8	25,1	38,4	59,2	63,2	7,3	17,8	22,0
Gub. 6—10	32,8	42,9	4,2	5,2	10,5	—	—	11,8	—	—	1,9	—	—	—	—	—	—
Ogółem	49,3	76,0	8,1	17,5	25,7	30,5	47,3	61,8	5,0	10,9	17,9	23,8	47,3	52,3	4,2	10,9	15,2

Źródło: liczby w tab. 6 i 18 oraz obliczenia szacunkowe.

ciej rozwijających się miast i osad potwierdzają sformułowane w poprzednim rozdziale wnioski dotyczące głównych czynników miastotwórczych w okresie uprzemysłowienia: najsilniej oddziaływały funkcje gospodarcze (przede wszystkim przemysł), a obok nich także funkcje skupione w ośrodkach administracyjnych, zwłaszcza szczebla gubernialnego.

STRUKTURA WYZNANIOWA I NARODOWOŚCIOWA MIAST I OSAD

Znajomość stosunków wyznaniowych i zmian zachodzących w tej dziedzinie jest niezbędna do zrozumienia dziejów miast w XIX w. Wśród problemów poruszonych w niniejszej pracy szczególnie dwa zyskują na uwzględnieniu kwestii wyznaniowych, a mianowicie demograficzne czynniki wzrostu miast, odmienne w różnych okresach tego stulecia, w różnych regionach kraju i typach ośrodków miejskich, oraz ich charakterystyka funkcjonalna. Istniał bowiem wyraźny związek między funkcjami pełnionymi przez dany ośrodek a składem wyznaniowo-narodowościowym jego mieszkańców, gdyż poszczególne grupy wyznaniowe miały odrębne cechy społeczno-zawodowe.

Społeczeństwo Królestwa Polskiego było zróżnicowane wyznaniowo i narodowościowo, odmiennie jednak kształtowały się te proporcje wśród mieszkańców wsi oraz osiedli miejskich (miast i osad)¹. Wiązało się to przede wszystkim z całkowitą niemal urbanizacją ludności żydowskiej. Niemcy, znacznie mniej liczni, to w przeważającej części rolnicy. Niemiecka ludność miejska skupiona była w poszczególnych ośrodkach w sposób o wiele bardziej

¹ Istnieje dość obszerna literatura na temat stosunków wyznaniowo-narodowościowych w Królestwie Polskim, przeważnie są to pozycje sprzed lat kilkudziesięciu. Z nowszych najpełniejsze ujęcie stanowi studium W. Prussa (uwzględniające interesującą nas problematykę miejską): *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku*, cz. I: *Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne*, „Przegląd Historyczny”, LXVIII, 1977, z. 2, s. 259-288; cz. II: *Narodowości, wyznania, ich rozmieszczenie, struktura demograficzna i zawodowo-społeczna*, „Przegląd Historyczny”, LXVIII, 1977, z. 3, s. 487-512.

nierównomierny niż żydowska; poważniejsze skupiska tworzyła zwłaszcza w miastach i osadach przemysłowych w okręgu łódzkim. Rosjanie, którzy liczniej napłynęli do Królestwa po powstaniu styczniowym, ze względu na rolę polityczną, jaką zgodnie z zamysłem władz carskich odgrywać mieli w administracji, sądownictwie i szkolnictwie Królestwa, związani byli przede wszystkim z miastami, głównie gubernialnymi. Odrębną grupę (na ogół nie wliczaną do statystyk ludności) stanowiło wojsko.

Źródła dziewiętnastowieczne dostarczają obfitszych i — według opinii badaczy — bardziej wiarygodnych informacji o wyznaniach niż o narodowościach. Aby określić liczebność poszczególnych narodowości konieczne jest wnioskowanie pośrednie na podstawie danych o wyznaniu oraz języku ojczystym. Skojarzenie tych dwóch informacji odnośnie do jednej populacji pozwala też określić zależność między wyznaniem a narodowością. „Katolicyzm pokrywał się z narodowością polską, choć mamy do czynienia z Litwinami katolikami w guberni suwalskiej oraz prawosławnymi Polakami (dawniej unitami) w Lubelskiem. Wyznanie ewangelickie pokrywało się z niemiecką; wyjątkiem była Warszawa, gdzie ok. 48% ewangelików to Polacy. W okolicach Łodzi część ewangelików (reformowanych) była narodowości czeskiej. Jednak w skali Królestwa te grupy nie miały statystycznie większego znaczenia. Prawie wszyscy wyznawcy judaizmu byli Żydami. Nieco wyraźniej proces polonizacji tej ludności rysował się tylko w Warszawie: ok. 13% osób wyznania mojżeszowego uważała się, wedle danych spisu z 1897 r., za Polaków. Prawosławni poza częścią autochtonów — jaką, trudno określić — w guberni lubelskiej, to rdzenni Rosjanie”².

W miastach i osadach Królestwa dwie podstawowe grupy mieszkańców to Polacy i Żydzi, których bez obawy błędu statystycznego można określić według kryterium wyznaniowego; tymże kryterium operuje większość opracowań dotyczących ludności żydowskiej.

U uwagi na liczebność Żydów, szczególne cechy społeczno-zawodowe tej grupy, odrębność języka i obyczaju, uwzględnienie składu wyznaniowo-narodowościowego ludności miejskiej jest nie-

² W. Pruss, *Spółczesność Królestwa Polskiego*, cz. II, s. 487.

zbędne do pełniejszego wyjaśnienia tendencji rozwoju miast, charakterystyki ich życia społecznego i gospodarczego, kultury i obyczaju, a także ich fizjonomii.

Rozmieszczenie Żydów na obszarze Królestwa i w różnych typach osiedli uległo w ciągu XIX w. znacznym zmianom. Zagadnieniom tym, w odniesieniu do pierwszej połowy stulecia (do lat sześćdziesiątych), obszerne studium poświęcił A. Eisenbach³. Pierwsza połowa lat sześćdziesiątych stanowi istotną cezurę w ruchach migracyjnych ludności żydowskiej zarówno ze względu na wagę przeprowadzonych wówczas reform dla ogólnego kierunku przemian społecznych i gospodarczych, jak i — przede wszystkim — zniesienie licznych ograniczeń swobody osiedlania się tej ludności. Niektóre z nich miały dawną metrykę, wywodziły się z czasów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Większość jednak, podobnie jak ograniczenia o innym charakterze, była następstwem pozbawienia Żydów praw politycznych i obywatelskich w 1808 r., wbrew postanowieniom konstytucji Księstwa Warszawskiego. „Pozbawienie Żydów praw politycznych i obywatelskich miało dalsze konsekwencje. Wkrótce władze wydały inne zarządzenia ograniczające działalność gospodarczą ludności żydowskiej oraz jej mobilność terytorialną i społeczną; w tym samym czasie obciążono ją dodatkowymi specjalnymi podatkami”⁴. Politykę z okresu Księstwa Warszawskiego w stosunku do Żydów kontynuowały władze Królestwa Polskiego.

Zjawiskiem najbardziej charakterystycznym w tym czasie było szybkie tempo urbanizacji Żydów, uwarunkowane przemianami gospodarczymi na wsi, ogólnym rozwojem gospodarczym kraju i wzrostem miast oraz — w sposób decydujący — polityką restrykcyjną władz zmierzającą do usunięcia Żydów ze wsi⁵. Według obliczeń Eisenbacha opartych na danych urzędowych uwzględniających tylko ludność stałą, w 1827 r. już 80,40% Żydów mieszkało w miastach. Do początku lat sześćdziesiątych odsetek ten

³ A. Eisenbach, *Mobilność terytorialna ludności żydowskiej w Królestwie Polskim*, [w:] *Spółczesność Królestwa Polskiego*, t. II, Warszawa 1966, s. 177 - 316. Zob. też: tenże, *Kwestia równouprawnienia*, R. I.

⁴ Tenże, *Prawa obywatelskie i honorowe Żydów (1790 - 1861)*, [w:] *Spółczesność Królestwa Polskiego*, T. 1, Warszawa 1965, s. 247.

⁵ Blżej na ten temat: A. Eisenbach, *Mobilność terytorialna*, s. 185 nn.

wzrósł do 85,9 w 1861 r., 86,3 w 1863 r. i 91,5 w 1865 r.⁶ Szybki wzrost w tych ostatnich latach był z pewnością przede wszystkim wynikiem zmian metod rejestracji ludności, wprowadzanych od 1861 r. Dane z lat poprzednich są więc niewątpliwie zaniżone, ale i ostatnie uważać trzeba za jeszcze niekompletne (por. wcześniejsze uwagi dotyczące liczb zawartych w *Sborniku* za 1865 r.). Niepełne materiały z 1808 r. i 1816 r. wskazują na skupienie w miastach odpowiednio 63,70% oraz 67,70% ogółu Żydów. Bardzo znaczne przesunięcie ze wsi do miast dokonało się więc w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Królestwa⁷.

Eisenbach zwrócił uwagę na ważne zjawisko, raczej nie dostrzegane dotychczas przez badaczy. Otóż w latach 1827-1863 ludność żydowska w miastach wzrastała czterokrotnie szybciej niż chrześcijańska, odsetek Żydów w miastach zwiększył się w tym czasie z 35,3 do 46,1. Uwzględniając bilans ruchu naturalnego, stwierdza bardzo słaby napływ ludności chrześcijańskiej do miast; wzrost z 860,2 tys. do 1224,4 tys. liczby ludności miast był więc głównie wynikiem intensywnego napływu Żydów⁸. W okresie powłaszczeniowym sytuacja ta ulegnie zmianie.

Przed omówieniem rozmieszczenia Żydów na obszarze Królestwa w latach bezpośrednio poprzedzających okres powłaszczeniowy wspomnieć trzeba o prawnych ograniczeniach swobody osiedlania, które wywarły wyraźny wpływ na ruchy migracyjne. Podaję tu najbardziej ogólną charakterystykę na podstawie wspomnianej pracy Eisenbacha⁹. Ograniczenia te wiązały się z posiadaniem przez znaczną grupę miast przywilejów „*de non tolerandis Judaeis*”, wprowadzeniem w części miast rewirów, poza którymi nie wolno było Żydom mieszkać oraz zakazem osiedlania się Żydów w pasie granicznym szerokości 21 wiorst (22,4 km).

Według danych z połowy XIX w. miast posiadających przywileje „*de non tolerandis*” było w Królestwie 90, to jest prawie 20% ogólnej liczby; „78 miast i miasteczek otrzymało te przywileje od królów, książąt lub biskupów, a więc z okresu przedrozbiorowego.

⁶ Tamże, s. 273 oraz: tenże, *Kwestia równouprawnienia*, s. 69.

⁷ A. Eisenbach, *Mobilność terytorialna*, s. 275 - 276.

⁸ Tenże, *Mobilność terytorialna*, s. 273 - 276; oraz *Kwestia równouprawnienia*, s. 70. Dane urzędowe uwzględniały tylko ludność stałą, toteż są niewątpliwie zaniżone.

⁹ A. Eisenbach, *Mobilność terytorialna*, s. 207 - 262.

Tylko 11 miast założonych po 1816 r. miało w aktach erekcyjnych odpowiednią klauzulę, zaś jedno miasto (Sierpc) uzyskało to prawo od KRSW”.

Najwięcej miast uprzywilejowanych, zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w stosunku do ogólnej liczby miast, było w ówczesnej guberni radomskiej (późniejszy obszar guberni radomskiej i kieleckiej, łącznie z pow. będzińskim i skrawkiem częstochowskiego), mianowicie 42, to jest 36,8%. Na drugim miejscu znajdowała się gubernia warszawska (pozostała część lewobrzeżnego obszaru Królestwa) — 31 miast (20,9%). Dalsze miejsca zajmowały kolejno, według wskaźników procentowych, gubernie: płocka (później płocka i część łomżyńskiej) — 6 miast (13,9%), lubelska (później lubelska i siedlecka) — 10 miast (9,6%) i augustowska (później suwalska i część łomżyńskiej) — 1 miasto (2,3%). Przywileje „de non tolerandis” miały przede wszystkim miasta rządowe (40) oraz poduchowne (30); najmniej było wśród nich miast prywatnych (20)¹⁰.

Dane te sprowadzić można niemal dokładnie do dwóch grup guberni południowo-zachodnich i północno-wschodnich wyodrębnianych w niniejszym opracowaniu; różnica dotyczy tylko pow. pułtuskiego i płońskiego z okresu po 1867 r., które przed reformą administracyjną znajdowały się w granicach guberni płockiej. Otóż aż 73 miasta uprzywilejowane na 90 znajdowały się na obszarze lewobrzeżnym, to znaczy blisko 28% ogólnej liczby miast. 17 pozostałych stanowiło zaledwie niecałe 9% miast strefy prawobrzeżnej.

Posiadanie przywilejów nie oznaczało bynajmniej nieobecności Żydów w tych miastach. Według danych z 1855 r. w miastach omawianej kategorii, mających łącznie niespełna 206 tys. mieszkańców, przeszło jedną trzecią stanowili Żydzi. Część z nich osiedliła się za zezwoleniem władz centralnych lub miejskich, część znalazła się w miastach tej grupy w okresie rządów pruskich, które zniosły feudalne przywileje miast, przywrócone później w Księstwie Warszawskim; Żydzi starali się osiedlać w miastach uprzywilejowanych także z pominięciem obowiązujących zakazów, mimo iż w miastach tych „nie mogli oni także zajmować się rzemiosłem,

¹⁰ Tamże, s. 220 - 221.

handlem lub trudnić się wytwarzaniem lub wyszynkiem trunków. Obowiązywał tam również zakaz dzierżawienia przez Żydów dochodów skarbowych, wreszcie w miastach tej kategorii nie mogli oni nabywać nieruchomości". Przepisy te, formalnie obowiązujące do lat sześćdziesiątych, nie zawsze były przestrzegane, zresztą odmienne stanowiska w tych kwestiach zajmowały różne instancje władz Królestwa. O usankcjonowanym zamieszkiwaniu Żydów w części miast uprzywilejowanych świadczy istnienie w nich tzw. „obrubów” przeznaczonych dla ludności żydowskiej. Miast takich było ogółem 24, w tym 15 rządowych, 8 prywatnych i tylko jedno poduchowne; zdecydowana większość znajdowała się w strefie lewobrzeżnej — 13 w guberni warszawskiej i 6 w radomskiej, pozostałe zaś w północnym pasie Królestwa¹¹.

W ponad 30 miastach nieuprzywilejowanych tworzone od 1809 r. (Warszawa) do lat trzydziestych rewiry — dzielnice przeznaczone dla Żydów, którym tylko wyjątkowo, po spełnieniu określonych warunków, władze zezwalały na zamieszkanie w innej części miasta. Znow najwięcej miast z rewirami przypadało na gubernię warszawską (21). W 1855 r. w 31 miastach tej grupy mieszkało blisko 84 tys. Żydów, na ogólną liczbę prawie 290 tys. osób (29⁰/₀)¹².

Zakaz osiedlania się w pasie przygranicznym dotyczył zarówno wsi, jak i miast. Wcześniej wprowadzony odnośnie do wsi, na miasta rozciągnięty został w 1836 r. „Uchwałą z 1/13 V 1836 Rada Administracyjna zabroniła ludności żydowskiej, pod jakimkolwiek pozorem, przesiedlać się z głębi kraju do miast położonych w okrę-

¹¹ Tamże, s. 211, 218 - 221.

¹² Tamże, s. 207 - 215. Niejasna jest dokładna liczba miast, w których założono rewiry. Według tab. 2 (s. 211) było ich 31 (tę samą liczbę podaje tab. 6 na s. 252), natomiast wykaz rewirów na s. 212 wymienia 36 miast, w tym także Wschowę z rewirem założonym w 1810 r. w okresie Księstwa Warszawskiego, która znalazła się poza granicami Królestwa. Pozostałoby więc 35 miast w Królestwie, w tym Radom — według dwóch wspomnianych tabel w guberni radomskiej nie było w ogóle miast z rewirami żydowskimi. Ponadto Eisenbach wymienia jeszcze 9 miast, w których były lub miały być zaprowadzone rewiry. Źródło nieścisłości upatruje autor w tym, że niektóre „obrubę” w miastach uprzywilejowanych traktowano niekiedy jako rewiry. Korespondencja oficjalna podawała zamieszczoną w tabelach liczbę 31 rewirów.

Wątpliwości co do Radomia nie wyjaśnia S. Marcinkowski (*Miasta Kielecczyzny. Przemiany społeczno-gospodarcze 1815 - 1869*, Warszawa 1980, s. 136 - 137), który podaje za Eisenbachem ogólną liczbę 31 rewirów, a zarazem potwierdza bez komentarza założenie rewiru w Radomiu.

gu pogranicznym. Tylko te grupy ludności, które do tego czasu stale mieszkaly w miastach pogranicznych, mogły nadal w nich przebywać, pod warunkiem wykonywania zawodów dla nich dozwolonych. Rządy gubernialne na podstawie szczegółowych wykazów sporządzonych przez naczelników powiatów układały listy ludności żydowskiej w miastach pogranicza, z podaniem nazwiska, wieku oraz źródła utrzymania. Listy te były następnie zatwierdzane przez KRPiS i ogłaszane w oficjalnych dziennikach gubernialnych". W pasie tym znalazło się przeszło 150 miast, po zniesieniu granicy celnej z cesarstwem zaś pozostało 111. Ich liczebność w poszczególnych guberniach była następująca: warszawska — 32, radomska — 33, lubelska — 15, płocka — 13 i augustowska — 18. W 1855 r. w 111 miastach przygranicznych było ponad 102 tys. Żydów na 220 tys. mieszkańców, to jest 46,5%¹³.

Do 1862 r. obowiązywały też dodatkowe przepisy ograniczające napływ Żydów do Warszawy¹⁴.

Tabela 29 zawiera zestawienie liczb miast z różnego rodzaju ograniczeniami w układzie przestrzennym. Jak wiadomo, lewobrzeżna część Królestwa miała gęściejszą sieć miejską niż prawobrzeżna. Miast omawianej kategorii było jednak w guberniach lewobrzeżnych więcej nie tylko w liczbach bezwzględnych, lecz i w stosunku do ogólnej liczby miast; stanowiły tu one 52,3%, a więc więcej niż połowę, podczas gdy w strefie drugiej tylko 36,6%. Jeśli spojrzymy na poszczególne typy ograniczeń, okaże się, że najbardziej wyraźna była przewaga części południowo-zachodniej pod względem liczebności miast uprzywilejowanych. Odsetki miast, w których wprowadzono rewiry, różniły się znacznie mniej. W pasie przygranicznym natomiast znajdowało się w obu częściach Królestwa odpowiednio 65 i 46 miast, co stanowiło niemal identyczny odsetek (24,8; 24,1); w strefie lewobrzeżnej były wśród nich 22 miasta, w prawobrzeżnej zaś tylko 3, w których obowiązywały także inne ograniczenia (stąd w tabeli 29, zgodnie z wyjaśnieniem, uwzględniono tylko 86 miast, po 43 w każdej strefie).^o

Najkorzystniej z punktu widzenia wolności osiedlania się Żydów w miastach kształtowała się sytuacja w ówczesnej guberni lu-

¹³ Tamże, s. 223, 227 - 228.

¹⁴ Tamże, s. 228 nn.

Tabela 29. Miasta w Królestwie Polskim w 1855 r. — podział według rodzajów ograniczeń osiedlania się Żydów (wg guberni)

Gubernia	miast ogółem		Miasta z ograniczeniami dla Żydów				Bez ograniczeń									
	liczba	%	łącznie miast z ograniczeniami		uprzywilejowane		rewiry		w pasie granicznym ¹		ogółem		w tym:			
			liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	prywatne
Warszawska	148	100	73	49,3	31	20,9	13	8,8	21	14,2	21	14,2	75	50,7	28	47
Radomska	114	100	64	56,1	42	36,8	6	5,3	—	—	22	19,3	50	43,9	9	41
Gub. południowo-zach.	262	100	137	52,3	73	27,9	19	7,2	21	8,0	43	16,4	125	47,7	37	88
Lubelska	104	100	25	24,0	10	9,6	—	—	—	—	15	14,4	79	76,0	22	57
Płocka	43	100	25	58,1	6	13,9	4	9,1	8	18,6	11	25,6	18	41,9	14	4
Augustowska	44	100	20	45,5	1	2,3	1	2,3	2	4,5	17	38,7	24	54,5	17	7
Gub. półn.-wschodnie	191	100	70	36,6	17	8,9	5	2,6	10	5,2	43	22,5	121	63,4	53	68
Królestwo Polskie	453	100	207	45,7	90	19,9	24	5,3	31	6,8	86	19,0	246	54,3	90	156

¹ Z liczby 111 miast w pasie granicznym autor wyłączył 20 miast mających przywileje „de non tolerandis” i 5 mających rewiry; pozostało w tej grupie 86 miast. Tabelę w źródle uzupełniono o następujące rubryki pionowe: łączna liczba miast z ograniczeniami, łączna liczba miast bez ograniczeń, miasta uprzywilejowane posiadające „obróby” (wg tego samego źródła — s. 211), wskaźniki procentowe oraz rubryki poziome sumujące dane dla dwóch stref Królestwa.

Źródło: Tabela opracowana na podstawie liczb zawartych w tab. 6-A. Eisenbach, *Mobilność terytorialna*, s. 252

belskiej, gdzie 76⁰/₀ miast było wolnych od ograniczeń. W pozostałych odsetek ten wahał się od blisko 42 do 54,5. Odpowiedni odsetek średnio dla Królestwa wynosił 54,3.

Wpływ omówionych ograniczeń na proporcje ludności żydowskiej i chrześcijańskiej w miastach jest widoczny. W 1855 r. średnio we wszystkich miastach Żydów było 43,1⁰/₀, w ośrodkach bez ograniczeń — 52,7⁰/₀, w miastach zaś uprzywilejowanych i posiadających rewiry znacznie mniej — 34,4⁰/₀ i 29,0⁰/₀. W pasie granicznym dla wszystkich 111 miast odsetek wynosił 46,5⁰/₀, był jednak znacznie wyższy (54,3⁰/₀) w grupie 86 miast, w których przepisy obowiązujące w tej strefie stanowiły jedyną przeszkodę osiedlania się Żydów¹⁵. Wyjaśnienia tak znacznego udziału ludności żydowskiej w miastach wspomnianej grupy szukać można — jak się zdaje — w stosunkowo późnym, bo dopiero w 1836 r., rozciągnięciu zakazu na miasta, podczas gdy najszybciej proces jej urbanizacji przebiegał w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Królestwa. Jeśli można sądzić tylko na podstawie powyższych wskaźników, najskuteczniej jako czynnik hamujący napływ Żydów oddziaływało wprowadzenie rewirów.

Wpływ ograniczeń na odsetek Żydów w miastach w układzie przestrzennym rysuje się wyraźnie w podziale Królestwa na dwie strefy, odnośnie do poszczególnych guberni nie jest już tak oczywisty. W tymże 1855 r., z którego dane zawiera tab. 29, najniższe odsetki Żydów miały miasta guberni warszawskiej (36,1) oraz radomskiej (43,5), znacznie wyższe zaś lubelskiej (51,5), płockiej (51,7) i augustowskiej (64,5); gubernia lubelska wyróżniająca się stosunkowo bardzo dużą liczbą miast, w których Żydzi mogli się swobodnie osiedlać, miała wprawdzie odsetek Żydów wysoki, lecz nie najwyższy. Największy udział w społecznościach miejskich mieli Żydzi we wschodniej części północnego pasa kraju.

Znamienne jednak, że w całym omawianym okresie — od powstania Królestwa — odsetek w strefie lewobrzeżnej był niższy

¹⁵ Tamże, s. 253. Liczby ludności stanowiące podstawę obliczeń ocenia autor jako niepełne, lecz mimo to wskaźniki jako dość poprawnie orientujące w proporcjach dwóch omawianych grup mieszkańców miast. Trzeba pamiętać, że są to dane odnoszące się do ludności stałej. Porównanie liczb z lat sześćdziesiątych, gdy zaczęto uwzględniać także ludność niestałą, wskazuje na znaczny udział Żydów w tej grupie. Odsetki oparte tylko na danych o ludności stałej należy uznać za zaniżone.

od średniego dla całego kraju, w strefie prawobrzeżnej zaś znacznie wyższy. „Już w okresie Księstwa Warszawskiego daje się stwierdzić lekkie przemieszczenie ludności żydowskiej ze wschodu na zachód, mianowicie ubytek ludności w departamentach łomżyńskim i płockim, zaś przyrost w departamentach warszawskim (o 21,8⁰/o) i kaliskim (o 10,0⁰/o). Ten proces migracyjny, odbywający się w związku z ożywieniem gospodarczym w tych rejonach, został jednak w pierwszych latach Królestwa zahamowany przez władze rządowe drogą różnych restrykcji”¹⁶. Uwagi te dotyczą ogółu ludności żydowskiej, nie tylko Żydów w miastach.

Cechą charakterystyczną urbanizacji Żydów w pierwszej połowie XIX w. była tendencja do skupiania się w miastach większych. Najsilniej wystąpiła ona w guberniach warszawskiej i augustowskiej¹⁷.

Ocena stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Królestwie w okresie po powstaniu styczniowym do pierwszej wojny światowej, mimo obfitszej dokumentacji statystycznej dotyczącej ludności, nie jest prosta. W literaturze przedmiotu spotykamy sądy kontrowersyjne, szczególnie jeśli chodzi o tendencje kształtowania się proporcji grup narodowościowych. Przyczyny tych kontrowersji tkwią w niedokładności źródeł, które zależnie od proweniencji w różny sposób deformowały informacje o liczebności grup wyznaniowych czy narodowościowych. Liczyć się trzeba zarówno ze świadomym dążeniem administracji zaborczej do osłabienia liczebności populacji katolicko-polskiej, jak i — zwłaszcza w materiałach Warszawskiego Komitetu Statystycznego — ze zróżnicowaniem skali błędu odnośnie do poszczególnych grup, wynikającym ze sposobu zbierania tych materiałów; możliwość powstania większego błędu przy obliczaniu liczebności ludności żydowskiej, z uwagi na cechującą ją znaczną ruchliwość terytorialną, zdają się potwierdzać przedstawione dalej zestawienia danych WKS i spisu 1897 r. Zasadność wnioskowania wprost, bez zastrzeżeń, zwłaszcza na podstawie porównania danych spisu ludności z 1897 r. i WKS z 1913 r., podważyli już W. Wakar i B. Wa-

¹⁶ Tamże, s. 278 - 279. Autor zwraca także uwagę na znaczne zróżnicowanie stopnia koncentracji Żydów w granicach poszczególnych guberni, wyraźnie uchwytnie w świetle wskaźników dotyczących poszczególnych powiatów (s. 279 - 282).

¹⁷ Tamże, s. 285 - 286.

siutyński¹⁸. Szczególnie jeśli chodzi o ludność miejską (miast i osad) WKS wykazywał w 1893 r. wyższe odsetki Żydów niż spis ludności i częstokroć wyższą liczebność bezwzględną. Porównanie odsetków ludności żydowskiej według materiałów WKS w latach 1893 - 1913 (wartość liczb z 1890 r. jest szczególnie wątpliwa) wskazuje na zmniejszanie się udziału Żydów wśród ogółu ludności miejskiej; wstawienie do tego szeregu wyników spisu wydaje się istotnie nieuzasadnione. Niewątpliwie budowanie wniosków wymaga dużej ostrożności¹⁹.

Trzeba też przypomnieć inne utrudnienia porównywalności omawianych źródeł, a mianowicie objęcie spisem miast łącznie z przedmieściami oraz wliczenie do ludności wojska — grupy o całkowicie odmiennym składzie wyznaniowo-narodowościowym, co zmusza do choćby szacunkowego jej wyłączenia. W opracowaniach spisu skorelowano zajęcia ludności tylko z językiem ojczystym, toteż określenie składu wyznaniowego wojska może być tylko przybliżone.

Powyższe wyjaśnienia są niezbędne jako wprowadzenie do analizy źródeł, a także uzasadnienie budowy zamieszczonych dalej tabel. Zestawiono w nich, wyodrębniając graficznie, liczby różnej proveniencji. Dla miast oraz miast i osad łącznie informacje spisu 1897 r. umieszczono w dwóch kolumnach: I — zawiera dane najbardziej zbliżone (ze względów formalnych) do materiałów WKS, II — opracowana została zgodnie z kryterium wyodrębnienia ośrodków miejskich przyjętymi w niniejszej pracy (zob. tab. 6); bliższe omówienia zawierają uwagi pod tabelami.

Udział Żydów wśród ogółu mieszkańców Królestwa wzrastał nadal w drugiej połowie XIX w., jednak znacznie wolniej niż w okresie poprzednim. W 1865 r. Żydzi stanowili 13,50%, ich odse-

¹⁸ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, cz. II. Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Warszawa 1917; B. Wasłutyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911 (Odbitka z „*Ekonomisty*”); tenże, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1930. Dane WKS wskazują na wyższe odsetki.

¹⁹ Wakar na podstawie materiałów spisu ludności i zmian proporcji grup narodowościowych według WKS próbuje określić rzeczywiste kształtowanie się grup narodowościowych w okresie przed I wojną światową. Wasłutyński — w pracy z 1911 r. — wykorzystuje dane różnej proveniencji z zostrzeżeniami, w opracowaniu zaś z roku 1930 całkowicie pomija materiały WKS, opierając się na porównaniu spisów ludności z 1897 r. i 1921 r.

tek w 1816 r. wynosił zaledwie 8,7⁰/₀, w 1827 r. zaś, dla którego statystyka jest bardziej wiarygodna, 9,3⁰/₀ ²⁰; w latach więc 1827 - 1865 nastąpił wzrost o 4,2 punktu. Natomiast w okresie o 10 lat dłuższym, w latach 1865 - 1913 odsetek ten zwiększył się do maksimum 15,0, to jest o 1,5 punktu. Do końca stulecia wzrost ten był znikomy, zarówno według WKS (1893 r.), jak i spisu 1897 r. — wynosił dziesiąte części punktu. Ponownie przyspieszony, w świetle tych danych, wzrost udziału Żydów w początku XX w. wydaje się pozorny, są podstawy do przypuszczenia, iż był wynikiem błędów statystyki Komitetu.

Jeśli chodzi natomiast o ludność miejską, notujemy tendencję przeciwną w porównaniu z pierwszą połową stulecia — udział Żydów zmniejszał się. W poszczególnych ośrodkach tendencje były różne: stosunkowy wzrost lub spadek, w niektórych także spadek bezwzględny. Powyższe stwierdzenie o zmniejszaniu się udziału Żydów dotyczy bilansu kształtowania się proporcji ludności żydowskiej i pozostałych mieszkańców miast i osad łącznie.

Tabela 30 przedstawia liczebność ludności żydowskiej (wyznania mojżeszowego) w ośrodkach miejskich oraz odsetki w stosunku do ogółu ludności tych ośrodków. Rozpoczęcie analizy od łącznego ujęcia miast i osad jest uzasadnione potrzebą nawiązania do procesów zachodzących w okresie poprzedzającym zarówno reformę miejską, jak i zniesienie ograniczeń dotyczących osiedlania się Żydów. Wprowadziłam tu podział na dwie strefy Królestwa. Bardziej szczegółową analizę — według guberni — przeprowadzam dla miast oraz osad traktowanych odrębnie. Z uwagi na bardzo znaczne i rosnące skupienie Żydów w dwóch największych miastach Królestwa: Warszawie i Łodzi, uznałam za uzasadnione podanie także liczb i wskaźników z wyłączeniem tych miast.

Wspomniany spadek udziału Żydów wśród ludności miejskiej w ostatnich dziesiątkach lat XIX w. wynika z porównania wskaźników uzyskanych i z danych WKS (1893 r.) i spisu 1897 r. z wskaźnikami za rok 1865. Dokonywał się on na całym obszarze Królestwa, jednak ocena skali tego zjawiska w świetle dwóch różnych źródeł z końca stulecia nie jest jednolita; znaczne rozbieżności nie mogą wynikać z różnicy czterech lat między rokiem

²⁰ A. Eisenbach, *Mobilność terytorialna*, s. 264.

Tabela 30. Ludność żydowska w ośrodkach miejskich (miastach i osadach) Królestwa Polskiego w latach 1865, 1893, 1909 i 1913 oraz 1897 (według grup guberni)

Obszar	1865 r.		1893 r.		1909 r.		1913 r.		1897 r. (I)		1897 r. (II)	
	liczba ludności	% ogółu ludn. miejskiej	liczba ludności	% ogółu ludn. miejskiej	liczba ludności	% ogółu ludn. miejskiej	liczba ludności	% ogółu ludn. miejskiej	liczba ludności (w tys.)	% ogółu ludn. miejskiej	liczba ludności (w tys.)	% ogółu ludn. miejskiej
Gub. południowo-zachodnie	363 680	39,9	642 878	39,7	995 367	37,3	1 129 657	36,9	735,1	38,4	754,9	36,6
Gub. północno-wschodnie	293 170	57,4	415 963	55,0	529 027	53,9	566 435	54,0	372,3	51,7	376,2	51,5
Królestwo Polskie	656 850	46,2	1 058 841	44,5	1 524 394	41,7	1 696 092	41,3	1 107,4	42,0	1 131,1	40,5
Ludność żydowska w miastach i osadach z wyłączeniem Warszawy i Łodzi												
Gub. południowo-zachodnie	278 600	44,4	437 095	45,1	625 412	41,3	707 110	40,3	427,8	42,3	439,5	39,6
Gub. północno-wschodnie	293 170	57,4	415 963	55,0	529 027	53,9	566 435	54,0	372,3	51,7	376,2	51,5
Królestwo Polskie	571 770	50,3	853 058	49,4	1 154 439	46,3	1 273 545	45,4	800,1	46,2	815,7	44,4

Uwagi: zob. uwagi do tabel 34 i 36 (dotyczących odrębnie miast i osad).

Źródła: liczbę w tab. 34 i 36 oraz Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1915, s. 28-34 (dane na rok 1913).

1893 a 1897 r. (oczywiście porównywać tu trzeba dane kolumny 1897/I). Otóż spis wykazał względny spadek znacznie większy średnio w całym Królestwie, silniej też zaznacza się w jego świetle spadek udziału Żydów w strefie prawobrzeżnej. Można by szukać wyjaśnienia zaniżenia wskaźników w 1897 r. w uwzględnieniu w spisie przedmieść, które — jeśli można sądzić na podstawie sytuacji w Warszawie — miały odsetek Żydów znacznie mniejszy niż centra miast. Jest to jednak wyjaśnienie niewystarczające. Po pierwsze, czynnik ten powinien silniej wpłynąć na obniżenie odsetka w strefie lewobrzeżnej, nie zaś prawobrzeżnej. Ponadto musiał on oddziaływać na wzrost liczebności bezwzględnej spisywanej ludności, tymczasem przyrost ogólny wynikający z danych za omawiane lata jest znacznie niższy od przyrostu naturalnego. Jeśli spojrzymy na liczby dotyczące obu stref Królestwa, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dużo niższą bezwzględną liczebność Żydów w guberniach północno-wschodnich w 1897 r. w porównaniu z 1893 r. Narzuca się więc wniosek, że WKS podawał liczby ludności żydowskiej zawyżone i to szczególnie odnośnie do strefy prawobrzeżnej. Błąd w statystyce Żydów musiał być większy niż chrześcijan, stąd także zawyżenie odsetków w stosunku do ogółu ludności miejskiej.

Orientację co do wielkości błędu można uzyskać porównując wyniki spisu²¹ i przybliżone liczby WKS dla 1897 r. uzyskane na podstawie podanych w tab. 30 danych za lata 1893 i 1909. Otóż w 1897 r. w miastach i osadach mieszkało Żydów (w tys.):

	według WKS	według spisu (1897 r. — I)
gubernie lewobrzeżne	731,0	735,1
„ prawobrzeżne	444,2	372,3
ogółem	1 175,2	1 107,4

²¹ Przypomnieć trzeba (zob. uwagi do tab. 30), że liczby cywilnej ludności żydowskiej uzyskano odejmując od ogólnej liczby Żydów wykazanej przez spis — Żydów wojskowych. Dla poszczególnych miejscowości lub powiatów niedokładność tak uzyskanych liczb może być istotna. Dla całego Królestwa dane są ściśle, odnośnie do dużych jednostek terytorialnych możliwy błąd (wynikający z odbiegającego od przeciętnego dla Królestwa składu wyznaniowego wojska w różnych rejonach kraju) nie ma znaczenia statystycznego.

Tak więc w części lewobrzeżnej Królestwa spis wykazał ponad 4 tys. więcej niż WKS, w części zaś prawobrzeżnej WKS blisko 72 tys. więcej niż spis. Ogółem według WKS było w Królestwie o około 67,8 tys. Żydów więcej niż według spisu. Deformacja w materiałach WKS była więc podwójna: znaczna nadwyżka ludności żydowskiej w stosunku do stanu rzeczywistego oraz zacieranie procesu przesuwania się tej ludności do części lewobrzeżnej Królestwa.

Wracając do wskaźników w tab. 30, trzeba stwierdzić, że wśród ogółu ludności miejskiej Królestwa odsetek Żydów spadł z około 46 w 1865 r. do 40 w końcu stulecia i zapewne obniżał się nadal. W 1921 r., według ówczesnego spisu ludności, Żydzi stanowili w miastach i osadach b. Kongresówki 36,6% mieszkańców²². W guberniach północno-wschodnich utrzymywał się bardzo wysoki udział Żydów, znacznie przekraczający średnią dla Królestwa. Jeszcze w końcu XIX w. stanowili tam oni ponad połowę ludności ośrodków miejskich. W przededniu wojny stracili już zapewne bezwzględna przewagę liczebną. Mimo znacznie szybszego przyrostu Żydów w strefie lewobrzeżnej — o czym dalej — ich udział, choć w mniejszym stopniu, obniżał się także. W rezultacie więc rozpiętość w nasyceniu ludności miejskiej żywiołem żydowskim ulegała złagodzeniu.

Proces przesuwania się Żydów miejskich w Królestwie ku zachodowi kraju rysuje się wyraźnie w świetle cytowanych źródeł, o wiele jednak silniej w świetle spisu niż materiałów WKS.

Jak wynika ze wskaźników w tab. 31, spis zarejestrował już w końcu XIX w. rozmieszczenie ludności żydowskiej w prawo- i lewobrzeżnej części Królestwa w takiej proporcji, jaką WKS uchwycił dopiero w 1913 r. Znaczne opóźnienie w odnotowywaniu migracji do ośrodków w zachodniej części kraju lub emigracji zagranicznej, zwłaszcza z północnego pasa Królestwa, wynika jasno z omówionych dalej zestawień dotyczących oddzielnie miast i osad, w układzie gubernialnym.

Na początku badanego okresu w strefie prawobrzeżnej mieszkało 44,7% Żydów miejskich, w końcu XIX w. już tylko jedna trzecia (skład procentowy według guberni w 1865 r. i 1897 r. (II) —

²² Obliczenie na podstawie: B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce*, s. 72.

Tabela 31. Rozmieszczenie ludności żydowskiej (miast i osad) w Królestwie Polskim w latach 1865–1913 w guberniach południowo-zachodnich i północno-wschodnich (w procentach)

Obszar	Odsetki ogółu ludności żydowskiej					
	1865 r.	1893 r.	1909 r.	1913 r.	1897 r. (I)	1897 r. (II)
Gub. południowo-zachodnie	55,3	60,7	65,3	66,6	66,4	66,7
Gub. północno-wschodnie	44,7	39,3	34,7	33,4	33,6	33,3
Królestwo Polskie	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Z wyłączeniem Warszawy i Łodzi:						
Gub. południowo-zachodnie	48,7	51,2	54,2	55,5	53,5	53,9
Gub. północno-wschodnie	51,3	48,8	45,8	44,5	46,5	46,1
Królestwo Polskie	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: liczby w tab. 30.

zob. aneks 7). Dane WKS wskazują na ten sam kierunek zmian do 1913 r. Jak w przededniu wojny układały się rzeczywiste proporcje — trudno określić dokładnie na podstawie dostępnych źródeł. Na wagę Warszawy oraz Łodzi, jako skupisk Żydów, wskazują dane w drugiej części tabeli, znacznie bardziej wyrównane.

Zmierzając do ukazania zróżnicowania tempa wzrostu ludności żydowskiej i pozostałej części mieszkańców miast, uznałam za uzasadnione oparcie się na danych z 1865 r. oraz na spisie 1897 r., a pominięcie informacji WKS, jako w dużym stopniu zdeformowanych. Wskaźniki zestawione w tab. 32 są zapewne nieco zbyt wysokie, gdyż rejestracja w 1865 r. nie w pełni jeszcze objęła ludność niestałą. Chcąc uchwycić rozwój rzeczywistej ludności miejskiej, nie ograniczać się do formalnych kryteriów, przyjąłam do porównań liczby za 1897 r. obejmujące także ośrodki o charakterze miejskim bez praw (kolumna II w tab. 30).

W latach 1865 - 1897 tempo wzrostu ludności żydowskiej było wolniejsze niż pozostałej części mieszkańców miast i osad. Tendencja ta utrzymała się i w początkach XX w.; dla okresu między spisami 1897 r. i 1921 r. odpowiednie wskaźniki wynoszą: 122,5 i 144,3. Nie odzwierciedlają one zapewne ściśle sytuacji w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową, potwierdzają jednak udokumentowany dla okresu poprzedniego kierunek zmian²³.

²³ Porównanie danych z 1897 r. i 1913 r. daje wskaźniki świadczące o tendencji przeciwstawnej: 149,9 dla Żydów i 145,0 dla chrześcijan. Dane WKS dla 1913 r.

Jak wynika z tab. 32, różnica tempa wzrostu wyodrębnionych grup ludności była nieco mniejsza w części lewobrzeżnej Królestwa, co pozostaje w zgodzie z odnotowanym wcześniej spostrzeżeniem o zmianach proporcji w rozmieszczeniu Żydów w dwóch częściach kraju — właśnie na korzyść południowo-zachodniej jego połowy²⁴. Ta generalna tendencja nie oznacza, że nie istniało terytorialne zróżnicowanie omawianych procesów. W trzech sąsiadujących ze sobą guberniach tempo wzrostu ludności żydowskiej w ośrodkach miejskich było szybsze niż chrześcijańskiej, a mianowicie w guberniach kieleckiej, radomskiej i lubelskiej. W jednej tylko guberni — suwalskiej — nastąpił spadek, i to znaczny, bezwzględnej liczby Żydów (do 57,5⁰/₀ stanu z 1865 r.), co świadczy o intensywnej emigracji. Bardzo słaby był przyrost w guberni płockiej, zaledwie o 12,4⁰/₀.

Poczynając od lat sześćdziesiątych najsilniej przyciągały ludność żydowską te rejony Królestwa, w których była ona poprzednio stosunkowo najmniej liczna, a w których zarazem postęp urbanizacji i uprzemysłowienia był najszybszy — dawna gubernia warszawska, a właściwie większa jej część, z wyłączeniem guberni kaliskiej (według nowego podziału). „Ludność żydowska, żyjąca w znacznej części z pośrednictwa, dążyć musi do przesiedlania się z okolic ubogich i słabo rozwiniętych pod względem przemysłowym i handlowym do miejscowości, skupiających wytwórczość przemysłową i wymianę, tym bardziej, że mieszkała głównie właśnie w okolicach najuboższych, nie mających prawie żadnego poważniejszego przemysłu... Żydzi przede wszystkim przenoszą się do centrów przemysłowo-handlowych”²⁵. Mimo dużego przyrostu absolutnego wiele ośrodków nie wykazywało jednak wzrostu odsetka Żydów. Wynikało to z jednoczesnego większego napływu do nich ludności robotniczej, w przeważającej części polskiej. Szczególnie szybki był wzrost w samej Łodzi, ale także w guberni piotrkowskiej bez Łodzi był on bardzo szybki, największy w skali

są z pewnością zawyżone, a jak wynika z porównania liczb WKS i spisu dla końca XIX w. — większa, fikcyjna nadwyżka dotyczyła Żydów. Toteż wskaźniki te uważam za błędne jeśli chodzi o ich wielkości i mylące co do proporcji.

²⁴ Po wyłączeniu Warszawy i Łodzi rozpiętość wskaźników wzrostu obu grup ludności w dwóch strefach Królestwa okazuje się niemal identyczna.

²⁵ B. Wasiułyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, s. 31.

Tabela 32. Wzrost ludności chrześcijańskiej i żydowskiej w ośrodkach miejskich (miastach i osadach) Królestwa Polskiego w latach 1865–1897 (wg guberni)

Gubernia	Chrześcijanie			Żydzi		
	liczba ludności (w tys.)		wskaznik wzrostu	liczba ludności (w tys.)		wskaznik wzrostu
	1865 r.	1897 r. (II)		1865 r.	1897 r. (II)	
Warszawska bez Warszawy	71,6	148,0	206,7	71,2	106,1	148,9
Warszawa	166,3	426,4	256,4	77,2	217,0	281,0
Piotrkowska bez Łodzi	85,8	246,8	287,6	56,5	106,4	188,3
Łódź	32,3	211,2	654,5	7,9	98,4	1252,4
1. Warszawska	237,9	574,4	241,5	148,5	323,1	217,6
2. Piotrkowska	118,1	458,0	387,8	64,4	204,8	318,2
3. Kaliska	84,6	120,4	142,3	50,9	66,0	129,8
4. Kielecka	47,1	68,8	146,3	40,5	66,1	163,0
5. Radomska	59,2	87,3	147,4	59,4	94,9	159,7
Gub. 1–5 razem	546,9	1309,0	239,3	363,7	754,9	207,6
6. Lubelska	73,1	110,4	151,0	79,4	131,9	166,3
7. Siedlecka	44,2	73,4	166,1	61,5	95,1	154,6
8. Płocka	40,1	64,1	159,8	38,5	43,3	112,4
9. Łomżyńska	26,9	50,6	187,8	48,6	68,3	140,7
10. Suwalska	33,0	55,2	167,4	65,2	37,5	57,5
Gub. 6–10 razem	217,4	353,7	162,7	293,2	376,2	128,3
Ogółem	764,3	1662,7	217,6	656,9	1131,1	172,2
Ludność chrześcijańska i żydowska w miastach i osadach z wyłączeniem Warszawy i Łodzi:						
Gub. 1–5	348,3	671,4	192,7	278,6	439,5	157,7
Gub. 6–10	217,4	353,7	162,7	293,2	376,2	128,3
Ogółem	565,7	1025,1	181,2	571,8	815,7	142,7

Uwagi: jak do tab. 34 i 36.

Źródła: *Sbornik*, wied. I; S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. IIA (s. 71–95) i X (s. 146–182); W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej*, s. 701; Łódź w 1865 r. — zob. przypis 29.

Królestwa²⁶. W guberni warszawskiej zaś głównym ośrodkiem przyciągającym była Warszawa. Widać więc wyraźne analogie z ogólnymi tendencjami wzrostu ludności miejskiej w tym rejonie kraju.

Wysoka dynamika cechowała też wymienione trzy gubernie,

²⁶ Udział Żydów wśród ogółu ludności powiatów tej guberni wzrastał najszybciej nie w powiecie łódzkim, jak można by się spodziewać, lecz będzińskim, „który ze względu na swoje położenie geograficzne korzystne dla handlu i mały dawny odsetek Żydów, w ostatnich czasach ściąga najliczniej tę ludność” — tamże, s. 36.

w których wzrost Żydów wyprzedzał wzrost pozostałej ludności oraz gubernię siedlecką. Przypomnieć trzeba, że był to obszar dawnej guberni radomskiej — o dość niskim odsetku Żydów w miastach, i lubelskiej, w której odsetek ten był wprawdzie wysoki, lecz niższy niż w guberniach północnych.

Szczególnie silnie zaznaczył się odpływ ludności żydowskiej z guberni suwalskiej (nie tylko z miast). Według Wasiutyńskiego bardzo ważną rolę odegrała tu, podobnie jak w sąsiedniej guberni kowieńskiej, emigracja amerykańska. Na podstawie danych z lat dziewięćdziesiątych XIX w. i początku XX w. tylko do powiatu suwalskiego nastąpił pewien napływ Żydów, przede wszystkim do miasta gubernialnego²⁷.

Można więc sformułować wniosek, że w drugiej połowie XIX w. pojawiła się tendencja do wyrównywania udziału Żydów w społeczności miejskiej na obszarze Królestwa, wzmocniona wyraźnie silnym przyciąganiem największych ośrodków miejskich i najintensywniej urbanizujących się rejonów²⁸.

Podział ludności miejskiej na miasta i osady według grup wyznaniowych przeprowadzić można dla wszystkich przyjętych tu przekrojów z wyjątkiem roku 1913, dla której to daty Rocznik Statystyczny (Rok 1915) podaje za WKS tylko liczby łącznie dla tych dwóch kategorii osiedli. Miejska ludność żydowska należała w przeważającej części do mieszkańców miast, podobnie jak ogół ludności miejskiej (por. tabele 16 i 33). W początku badanego okresu (lata 1865 - 1872) proporcje były takie same w skali całego Królestwa odnośnie do Żydów i ogółu ludności. W poszczególnych częściach kraju sytuacja kształtowała się nieco inaczej, w tym sensie, że w guberniach południowo-zachodnich stosunkowo więcej Żydów niż ogółu mieszkańców przypadało na osady, w północno-wschodnich zaś odwrotnie — stosunkowo więcej Żydów przypadało na miasta. Do końca stulecia tendencja zmian odnośnie do całego kraju była wspólna, to znaczy coraz większy odse-

²⁷ Tamże, s. 32 - 34.

²⁸ Podobne zjawisko zaobserwował Wasiutyński w mniejszej skali, stwierdzając taki właśnie kierunek zmian udziału ludności żydowskiej w poszczególnych powiatach, szczególnie sąsiadujących ze sobą, a różniących się stopniem nasycenia ludnością żydowską. Stwierdza zarazem, że „Głównym zblornikiem, do którego płynie emigracja, jest (prócz Warszawy) najwięcej przemysłowa gubernia piotrkowska”. — Tamże, s. 35.

tek ludności miejskiej, w tym żydowskiej, skupiał się w miastach; w tej ostatniej grupie jednak (por. dane za rok 1897 w tab. 16 i 33) większa część zamieszkiwała w osadach: ok. 30% Żydów i 25,7% ogółu ludności miejskiej. W części lewobrzeżnej Królestwa zmiany przebiegały w tym samym kierunku, jaki wyznaczały wskaźniki średnie dla kraju, w prawobrzeżnej zaś wśród Żydów większy odsetek przypadał na osady w 1897 r. (ok. 42%) niż w 1865 r. (38,8%). W końcu XIX w. wzrost osad był bardzo powolny (por. R. III), niższy od przyrostu naturalnego. Osady były więc środowiskiem wychodźstwa. Można sądzić — na podstawie proporcji grup wyznaniowych — że stosunkowo więcej ubywało z nich (w północno-wschodniej części kraju) ludności chrześcijańskiej.

Dane WKS za lata 1893 - 1909 orientują nas co do kierunku zmian w okresie przyspieszonego wzrostu i miast i osad w początkach XX w. Wskazują one, że na całym obszarze kraju coraz większa część Żydów mieszkała w miastach. Na bezwzględnej wielkości wskaźników polegać nie można, ujawniają one bowiem odnotowane wyżej opóźnienie rejestracji procesów obserwowanych na podstawie źródeł wcześniejszych i spisu 1897 r.

Tabela 33. Miejska ludność żydowska w Królestwie Polskim z podziałem na miasta i osady w latach 1865–1909 (w procentach)

	1865 r.	1893 r.	1909 r.	1897 r. (I)	1897 r. (II)
Gubernie południowo-zachodnie					
Ludność miast	65,5	70,2	75,2	76,0	76,6
Ludność osad	34,5	29,8	24,8	24,0	23,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Gubernie północno-wschodnie					
Ludność miast	61,2	56,0	57,3	57,8	58,2
Ludność osad	38,8	44,0	42,7	42,2	41,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Królestwo Polskie					
Ludność miast	63,6	64,6	69,0	69,9	70,5
Ludność osad	36,4	35,4	31,0	30,1	29,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Uwaga: 1897 r. (I, II) — zob. uwagi do tab. 30.

Źródła: obliczenia na podstawie liczb w tab. 30, 34, 36.

Liczebność ludności żydowskiej w miastach poszczególnych guberni (w 1897 r. także przedmieść i ośrodków miejskich nie posiadających praw) oraz jej udział w stosunku do ogółu mieszkańców ilustruje tab. 34. Analogiczne zestawienie — tab. 36 — dotyczy osad. W 1865 r. nie istniało jeszcze to rozróżnienie formalnoprawne, podział na dwie grupy można natomiast traktować jako związany z wielkością zaludnienia; podobnie było, choć w zmienionej skali, do wojny światowej. W połowie lat sześćdziesiątych odsetek Żydów wśród ludności miast był wyższy niż w osadach; szczególnie wyraźnie jest to widoczne jeśli wyłączymy Warszawę i Łódź. Sytuacja ta wynikała z charakterystycznej dla pierwszej połowy XIX w. tendencji skupiania się Żydów w miastach większych. W Warszawie i Łodzi²⁹ udział tej grupy wyznaniowej był niższy od średniej dla Królestwa, co z uwagi na jej dużą liczebność bezwzględna wpływało na obniżenie odsetków dla obu guberni oraz całej strefy lewobrzeżnej.

Spadek znaczenia Żydów wśród ogółu mieszkańców miast znaczący się silniej niż w odniesieniu do ludności miejskiej, tzn. miast i osad łącznie, gdyż osady cechowała tendencja przeciwna, o wiele zresztą słabsza. Do końca XIX w. w miastach z przedmieściami i ośrodkach miejskich bez praw odsetek Żydów zmniejszył się z 46,6% do 38,6%. Największy spadek — o 29,7 punktu — nastąpił w guberni suwalskiej, nie zmieniony poziom utrzymał się w guberni kaliskiej oraz lubelskiej. W pozostałych wielkość spadku odsetków określała różnica punktów od 5,2 i 6,5 dla guberni radomskiej i kieleckiej do 9,2 - 12,3 w pozostałych: siedleckiej 9,2, płockiej 9,5, łomżyńskiej 11,0, warszawskiej 11,2 i piotrkowskiej 12,3. Jeśli chodzi o dwie ostatnie gubernie, powyższy spadek dotyczył miast bez Warszawy i Łodzi, wśród całej ludności miast był on bardzo niewielki — zaledwie o 1,9 punktu w guberni stołecznej i 2,9 punktu w piotrkowskiej. W początkach XX w. utrzymał się ten sam kierunek zmian. Dane WKS za lata 1893 - 1909 sugerują, że w niektórych guberniach nastąpił pewien wzrost, co wydaje się możliwe szczególnie w odniesieniu do guberni war-

²⁹ W tab. 34 liczba Żydów w Łodzi oparta jest na szacunku. *Sbornik* podaje tylko ludność stałą. Odsetek Żydów wśród ogółu mieszkańców w 1865 r. przyjąłam za Rossetem, według danych za rok poprzedni (E. Rosset, *Łódź w latach 1860 - 1870*, „Rocznik Łódzki”, t. 1, 1928, s. 336).

szawskiej ze względu na dużą dynamikę wzrostu Warszawy z rosnącym udziałem Żydów, a także suwalskiej, w której większe wychodźstwo innych grup ludności mogło wywołać ten sam efekt. Ostrożność nakazuje jednak używanie w stosunku do tych danych trybu przypuszczającego. Porównanie odsetków za 1893 r. i 1897 r. (I) wskazuje bowiem na bardzo zróżnicowaną wielkość błędu w statystyce ludności w poszczególnych częściach kraju.

Podobnie jak wyżej dla ogółu ludności miejskiej, zestawione zostały dla miast liczby według WKS i spisu (na podstawie tab. 34). W 1897 r. mieszkało w miastach Żydów (w tys.):

	według WKS	według spisu (1897 — I)
gubernie lewobrzeżne	525,3	558,5
„ prawobrzeżne	250,6	215,1
ogółem	775,9	773,6

Komitet Statystyczny wykazał więc zaledwie 2,3 tys. Żydów więcej niż spis — uwzględniamy tu dane najbardziej zbliżone formalnie, nie da się jednak wyłączyć przedmieść (z wyjątkiem Warszawy), co musiało podnieść liczby bezwzględne; w rzeczywistości nadwyżka w materiałach WKS była więc większa. W podziale na dwie strefy różnice są ogromne: w lewobrzeżnej części kraju spis wykazał 33,2 tys. Żydów więcej, w prawobrzeżnej zaś 35,5 tys. mniej niż Komitet. Nie ulega więc wątpliwości, że jako miarodajne dla oceny udziału Żydów w społeczności miast Królestwa, uznać trzeba tylko odsetki obliczone na podstawie spisu ludności.

Proces przenoszenia się ludności żydowskiej do miast, w których dotychczas odgrywała mniejszą rolę, a zwłaszcza do intensywnie rozwijających się ośrodków przemysłowych, spowodował już do końca stulecia znaczne zmniejszenie rozpiętości w nasyceniu tą ludnością miast różnych rejonów kraju. Nadal jednak różnice były duże — od około 60% Żydów w miastach guberni siedleckiej do 30% w piotrkowskiej (28% — bez Łodzi). Ogółem w guberniach północno-wschodnich stanowili oni ponad połowę mieszkańców miast, w południowo-zachodnich zaś przeszło jedną trzecią.

Bardzo wymownie o koncentracji miejskiej ludności żydow-

Tabela 34. Ludność żydowska w miastach Królestwa Polskiego w latach 1865, 1893 i 1909 oraz 1897 (wg guberni)

Gubernia	1865 r.		1893 r.		1909 r.		1897 r. (I)		1897 r. (II)	
	liczba ludności	% ogółu ludn. miast	liczba ludności	% ogółu ludn. miast	liczba ludności	% ogółu ludn. miast	liczba ludn. (w tys.)	% ogółu ludn. miast	liczba ludn. (w tys.)	% ogółu ludn. miast
Warszawska bez Warszawy	45 908	52,2	69 704	51,4	91 435	49,2	66,7	46,6	69,2	41,0
Warszawa	77 215	31,7	168 677	38,0	281 754	36,9	208,9	35,2	217,0	33,7
Piotrkowska bez Łodzi	29 657	40,3	57 448	38,0	118 220	32,2	64,5	34,3	73,7	28,0
Łódź	7 860	19,6	37 106	24,8	88 201	22,4	98,4	31,8	98,4	31,8
1. Warszawska	123 123	37,1	238 381	37,4	373 189	39,3	275,6	37,4	286,2	35,2
2. Piotrkowska	37 520	33,0	94 554	31,4	206 421	27,2	162,9	32,7	172,1	30,1
3. Kaliska	30 092	38,7	44 514	42,3	64 755	40,0	43,5	38,7	43,5	38,7
4. Kielecka	17 185	59,4	28 462	53,8	36 849	51,4	28,2	52,9	28,2	52,9
5. Radomska	30 224	59,3	45 068	59,1	66 943	56,7	48,3	54,1	48,3	54,1
Gub. 1-5 razem	s. 238 140	39,5	450 979	38,5	748 157	36,3	588,5	37,5	578,3	35,3
6. Lubelska	40 652	53,5	64 258	48,4	95 808	51,6	68,4	52,9	72,3	53,8
7. Siedlecka	42 053	69,6	61 906	65,4	77 862	64,0	60,4	60,4	60,4	60,4
8. Plocka	27 162	50,2	37 160	49,1	45 637	47,4	30,1	40,7	30,1	40,7
9. Łomżyńska	25 526	67,6	32 096	58,3	38 893	52,3	32,4	56,6	32,4	56,6
10. Suwalska	43 959	68,9	37 651	57,2	44 975	59,8	23,8	39,2	23,8	39,2
Gub. 6-10 razem	179 352	61,4	233 071	55,0	303 175	54,8	215,1	51,1	219,0	51,4
Ogółem	s. 417 490	46,6	684 050	42,9	1 051 332	40,2	773,6	40,5	797,3	38,6
Ludność żydowska w miastach z wyliczeniem Warszawy i Łodzi:										
Gub. 1-5	s. 153 040	47,9	245 196	47,0	378 202	41,8	251,2	42,8	262,9	38,3
Gub. 6-10	s. 179 352	61,4	233 071	55,0	303 175	54,8	215,1	51,1	219,0	51,4
Ogółem	s. 332 410	54,4	478 267	50,6	681 377	46,8	466,3	46,3	481,9	43,3

Uwagi: Ludność wyznania mojżeszowego.

1897 r. — w materiałach spisu podział wyznaniowy przeprowadzono dla ludności faktycznej, tzn. z wojskiem. W wojsku (z członkami rodzin) Żydzi stanowili ok. 5,3%. Liczbę ludności żydowskiej z wyłączeniem wojska uzyskano odejmując od ogólnej liczby Żydów 5,3% liczby wojska w miastach danej gubernii.

1897 (I) — zestawienie najbardziej zbliżone do materiałów WKS, tzn. uwzględniające tylko ośrodki posiadające prawa miejskie; Warszawa w granicach administracyjnych.

1897 (II) — zestawienie zbliżone do danych w tab. 6, tzn. z uwzględnieniem Żyrardowa, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i zurbanizowanych gmin w pow. będzinińskim (niepełne, częściowo szacunkowe) oraz Puław i przedmieść Warszawy (obszar wyodrębniony w spisie).

Łódź i pozostałe miasta w obu kolumnach — łącznie z przedmieściami. Dane według spisu, jako przybliżone, podano w zaokrągleniu.

Źródła: Sbornik, wied. 1; *Trudy*, t. XI i XXXIX/1; B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, s. 8—23, 54—55, 67; S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. IIA (s. 71—95) i X (s. 146—182); *Pierwaja wsieobszczaja*, t. LI, tab. XII, XX; W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej*, s. 702—703. Łódź w 1865 r. — zob. przypis 29.

skiej w guberniach uprzemysłowionych świadczą zmiany w stosunkach procentowych — w układzie terytorialnym — całej tej grupy (aneks 7). W 1865 r. Warszawa skupiała 18,5⁰/₀ Żydów miejskich, a cała gubernia blisko 30⁰/₀, w 1897 r. zaś (razem z przedmieściami i Żyrardowem) Warszawa 27,2⁰/₀, a gubernia prawie 36⁰/₀. W 1865 r. Łódź i gubernia piotrkowska nie wyróżniały się spośród pozostałych, w końcu stulecia zaś w Łodzi mieszkało 12,4⁰/₀ ogółu Żydów Królestwa, a w całej guberni 21,6⁰/₀. Warszawa i Łódź razem skupiały wówczas 39,6⁰/₀ Żydów, a dwie uprzemysłowione gubernie 57,5⁰/₀. Ten proces koncentracji postępował dalej³⁰.

Odsetki Żydów w poszczególnych miastach były bardzo zróżnicowane. Według spisu 1897 r. Żydzi stanowili co najmniej połowę mieszkańców (nawet do przeszło 80⁰/₀) w 63 miastach na 119, to jest w 52,9⁰/₀ ogólnej liczby miast; 28 z nich leżało w części lewobrzeżnej Królestwa (41,8⁰/₀ miast na tym obszarze), a 35 (67,3⁰/₀) w prawobrzeżnej. Stosunkowo najmniej miast z przeważającą ludnością żydowską miały gubernie: piotrkowska (2 miasta, 14,3⁰/₀) oraz plocka (2 — 22,2⁰/₀) i kaliska (3 — 23,1⁰/₀). W pozostałych guberniach co najmniej połowa miast miała 50⁰/₀ i więcej ludności żydowskiej. W guberni siedleckiej tylko w jednym

³⁰ Wzrost udziału Żydów w Warszawie — zob. M. Nletyksza, *Ludność Warszawy...*, s. 120 nn.; W. Pruss, *Skład wyznaniowo-narodowościowy ludności Warszawy w XIX i początkach XX w.*, [w:] *Spoleczeństwo Warszawy*, Warszawa 1977, s. 372 nn.; w Łodzi — zob. *Łódź, Dzieje miasta*, t. I, s. 212 nn. Według wiarygodnych źródeł odsetek tej grupy wyznaniowej wzrósł w Warszawie do 37,6% w 1913 r., a w Łodzi i Bałutach do 33% w 1911 r.; w Łodzi według WKS odsetek Żydów był znacznie niższy — w 1913 r. 22,8%.

mieście na dwanaście udział Żydów był mniejszy i to niewiele (Garwolin 47,5⁰/₀), podobnie w łomżyńskiej w jednym na sześć (Łomża 47,0⁰/₀).

Miast z ludnością żydowską poniżej 20⁰/₀ było tylko dziewięć, przeważały w tej grupie ośrodki przemysłowe³¹. Znajdowały się one w trzech guberniach lewobrzeżnych: piotrkowskiej — pięć, warszawskiej — trzy i kaliskiej — dwa.

Interesujące też byłoby przyjrzeć się miastom gubernialnym, z jednym wyjątkiem największym miastom w poszczególnych guberniach oraz innym większym miastom Królestwa (tab. 35). Otóż, jak wynika z porównania wskaźników dotyczących siedzib władz gubernialnych i ogółu miast danej guberni (tab. 34, 35), w większości przypadków odsetek Żydów był w nich niższy aniżeli średni w guberni. W 1865 r. wyższy odsetek miały tylko Piotrków, Lublin i Siedlce, Kalisz zaś równy wskaźnikowi dla guberni. W 1897 r. — już tylko Piotrków i Suwałki. W latach między 1865 r. a 1897 r. udział Żydów zmniejszył się we wszystkich miastach gubernialnych z wyjątkiem Warszawy oraz Kielc i Radomia; te trzy miasta miały w roku 1865 stosunkowo najmniej Żydów wśród stolic guberni. W Suwałkach wyższy od przeciętnego dla guberni udział Żydów w 1897 r. (mimo znacznego spadku) był wynikiem większego odpływu z pozostałych miast i pewnej siły przyciągania centralnego ośrodka administracyjnego w tym rejonie.

Pozostałe miasta z ludnością powyżej 15 tys. w 1897 r. zawdzięczały swój rozwój przede wszystkim przemysłowi. W żadnym z nich w 1897 r. ludność żydowska nie sięgała 50⁰/₀, a większość należała do wspomnianej wyżej grupy miast o najniższym udziale tej ludności w skali całego Królestwa. Z obserwacji kierunku zmian składu wyznaniowo-narodowościowego wyłączyć trzeba Żyrardów, dla którego brak danych odnośnie do roku 1865, oraz Sosnowiec i Zawiercie, które wówczas nie istniały jako organizmy miejskie; wiadomo jednak, że całe Zagłębie, jako urbanizujący się obszar przemysłowy o niewielkim nasyceniu ludnością żydowską, miało znaczną siłę przyciągania (wspomniano wy-

³¹ Oprócz miast wymienionych w drugiej części tab. 35: Nieszawa, Słupca i Dąbrowa Górnicza.

Tabela 35. Ludność żydowska w miastach gubernialnych i niektórych większych miastach Królestwa (z ludnością 15 tys. i więcej w 1897 r.) w latach 1865–1897

Miasto	1865 r.		1897 r.	
	liczba ludności	% ogółu ludności miasta	liczba ludności	% ogółu ludności miasta
Warszawa	77 215	31,7	216 990	33,7
Piotrków	5 280	44,7	9 410	32,9
Kalisz	5 240	38,7	7 550	32,1
Kielce	1 549	22,9	6 250	30,8
Radom	4 185	35,5	11 110	41,6
Lublin	12 922	59,2	24 260	53,6
Siedlce	7 094	73,1	11 160	53,6
Płock	6 540	38,3	7 470	33,7
Łomża	5 667	58,8	8 860	47,0
Suwałki	10 460	63,3	7 180	41,1
Łódź	7 860	19,6	98 440	31,8
Sosnowiec	x	x	4 960	13,4
Częstochowa	4 326	33,0	11 750	28,9
Pabianice	1 088	18,4	5 017	18,7
Żyrardów	-	-	2 530	10,0
Będzin	3 707	64,9	10 839	45,8
Włocławek	2 349	22,8	4 170	19,5
Tomaszów Mazowiecki	2 724	43,5	9 330	46,7
Zgierz	2 373	23,0	3 548	18,6
Zawiercie	x	x	3 158	18,7
Zduńska Wola	2 532	31,7	7 250	46,1

Uwagi: Miasta niegubernialne według kolejności ogólnej liczby mieszkańców w 1897 r.

Dla 1897 r. od liczby Żydów podanej przez spis odjęto przypuszczalną liczbę Żydów w wojsku (5,3%) stacjonujących w danym mieście; odsetki obliczono w stosunku do ludności cywilnej. Sosnowiec i Żyrardów (z otaczającymi osiedlami) — dane częściowo szacunkowe.

Źródła: *Sbornik . . .*, wied. 1; W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej . . .* s. 701; S. Szulc, *Wartość materialów . . .*, tab. IIA (s. 71–95) i X (s. 146–182); Łódź w 1865 r. — zob. przypis 29.

zej, że w całej guberni piotrkowskiej właśnie w pow. będzińskim przyrost względny tej ludności był najszybszy). W pozostałych ośmiu miastach obserwuje się tendencje przeciwstawne: wzrost w Łodzi, Tomaszowie i Zduńskiej Woli; spadek w Częstochowie, Będzinie, Zgierzu i Włocławku; w Pabianicach utrzymał się poziom prawie nie zmieniony.

Ogólnie można powiedzieć, wyłączając miasta kilkuset tysięczne Warszawę i Łódź, że w większych miastach Królestwa rozwijających się bądź dzięki funkcjom głównie administracyjnym i kulturalnym, bądź przemysłowym przeważała tendencja względnego zmniejszania się udziału ludności żydowskiej wśród miesz-

kańców, a także, że w przeważającej części tych miast udział ten był niższy od przeciętnego dla otaczającego obszaru.

O wielkich skupiskach Żydów w Warszawie i Łodzi była już mowa. Trzecim co do wielkości skupiskiem byli Żydzi lubelscy, których liczba niemal podwoiła się w latach 1865 - 1897 (ponad 24 tys. w 1897 r.). Inne duże liczebnie grupy nie przekroczyły do końca stulecia 12 tys.

Na podstawie danych dotyczących miast gubernialnych i Łodzi sformułować można jeszcze jedno spostrzeżenie, a mianowicie, że coraz większa część ogółu miejskiej ludności żydowskiej w Królestwie skupiała się w miastach tej kategorii: w 1865 r. w miastach gubernialnych 32,6%, z Łodzią 34,5%, w 1897 r. zaś w miastach gubernialnych 38,9%, a z Łodzią aż 51,2%.

Kształtowanie się stosunków wyznaniowych w osadach, odrębnej pod względem formalnoprawnym kategorii osiedli miejskich, traktować można zarazem jako charakterystyczne w ogóle dla małych ośrodków. Wśród mieszkańców osad Żydzi stanowili w 1865 r. grupę stosunkowo nieco mniej liczną niż w miastach — różnica wskaźników była niewielka: 45,5 i 46,6 (tab. 34, 36). Słuszniejsze jednak wydaje się porównywanie z odsetkami dotyczącymi miast bez Warszawy i Łodzi; zyskujemy w ten sposób, wprawdzie pośrednio, dokładniejszy (choć przybliżony) podział na kategorie wielkości. W takim ujęciu rozpiętość odsetków była większa: 45,5 i 54,4 i te wskaźniki z pewnością wierniej odzwierciedlają stan rzeczywisty. Większa względna liczebność Żydów w miastach niż w osadach była zjawiskiem występującym we wszystkich guberniach, a więc na całym obszarze Królestwa. O ile jednak bilans migracji do miast wpłynął na znaczne obniżenie udziału Żydów wśród ludności miejskiej, to w osadach było przeciwnie — do końca stulecia nastąpił pewien wzrost. W efekcie ukształtowała się relacja odwrotna niż w połowie lat sześćdziesiątych: w 1897 r. Żydzi w osadach stanowili 46,1%, w miastach zaś (bez Warszawy i Łodzi, ale z ośrodkami miejskimi bez praw) — 43,3%. Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę miasta tylko według kryteriów prawnych, można mówić o wyrównaniu proporcji; dotyczy to wskaźników średnich dla Królestwa.

Współzależność wskaźników dla miast i osad poszczególnych guberni nie była w 1897 r. tak jednolita jak w 1865 r. Zmiana

Tabela 36. Ludność żydowska w osadach Królestwa Polskiego w latach 1865, 1893 i 1909 oraz 1897 (wg guberni)

Gubernia	1865 r.		1893 r.		1909 r.		1897 r.	
	liczba ludności	% ogółu ludności osad	liczba ludności	% ogółu ludności osad	liczba ludności	% ogółu ludności osad	liczba ludności (w tys.)	% ogółu ludności osad
1. Warszawska	25 338	46,1	39 194	45,4	46 669	41,4	36,9	43,2
2. Piotrkowska	26 870	39,1	36 985	37,8	47 721	36,3	32,7	35,8
3. Kaliska	20 793	36,0	27 589	34,6	34 989	32,3	22,6	30,5
4. Kielecka	23 354	39,8	40 142	47,4	50 151	43,8	37,9	46,4
5. Radomska	29 189	43,1	47 989	47,9	67 680	47,9	46,5	50,1
Gub. 1-5 razem	125 544	40,8	191 899	42,7	247 210	40,6	176,6	41,5
6. Lubelska	38 717	50,6	70 038	55,3	92 288	54,7	59,6	55,3
7. Siedlecka	19 486	43,0	37 682	54,3	51 856	54,4	34,8	54,0
8. Płocka	11 329	46,3	15 185	44,8	18 890	41,4	13,2	39,4
9. Łomżyńska	23 032	61,1	38 542	61,6	43 318	57,0	35,9	58,2
10. Suwalska	21 254	61,7	21 445	53,5	19 500	45,7	13,7	43,5
Gub. 6-10 razem	113 818	52,1	182 892	55,0	225 852	52,7	157,2	52,6
Ogółem	239 362	45,5	374 791	48,0	473 062	45,6	333,8	46,1

Uwagi: 1909 r. — przeprowadzono szacunkową korektę niewątpliwego błędu dotyczącego ludności żydowskiej w pow. olkuskim. Stąd inne niż w źródle liczby dla gub. kieleckiej i suma ogólna.

1897 r. — odnośnie do osad w źródle tylko dane o ludności z wojaskiem. Wojątko obecne w osadach (nieliczonych) szacowano przy obliczaniu ogólnego zaludnienia osad na podstawie proporcji pól i wznosił; Żydów wojskowych wyłączono tak samo jak w przypadku miast. Dane według spisu, jako przybliżone, podano w zaokrągleniu.

Źródła: *Sbornik, wied.* 1; *Trudy, t. XI i XXXIX/1*; B. Wasiatyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, s. 8—23; S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X (s. 146—182).

dokonała się tylko w części guberni, a mianowicie: w części lewobrzeżnej Królestwa w warszawskiej i piotrkowskiej (co jednak dało wyższy sumaryczny wskaźnik dla osad niż dla miast dla całej tej strefy), w części prawobrzeżnej zaś w lubelskiej, łomżyńskiej i suwalskiej (z analogicznym efektem odnośnie do wskaźników sumarycznych dla całej strefy).

Jeśli można wierzyć Warszawskiemu Komitetowi Statystycznemu, od przełomu stuleci także w osadach zaznaczyła się tendencja właściwa stosunkom w miastach — relatywnego spadku ludności żydowskiej. Zmiana, która nastąpiła w okresie szybszego wzrostu osad, wskazuje, że wzrost ten — podobnie jak wcześniej zapoczątkowany i bardziej intensywny rozwój miast — dokonywał się w większej mierze dzięki pomnażaniu liczebności ludności polskiej.

Dane WKS odnośnie do osad budzą szczególne wątpliwości. Uzasadnia je przedstawione niżej wyliczenie (na podstawie tab. 36), analogiczne do podanych wcześniej, a dotyczących miast i osad łącznie oraz samych miast. W 1897 r. mieszkało w osadach Żydów (w tys.):

	według WKS	według spisu
gubernie lewobrzeżne	205,7	176,6
„ prawobrzeżne	193,6	157,2
ogółem	399,3	333,8

Z zestawienia tego wynika, że WKS zarejestrował 65,5 tys. Żydów więcej niż spis ludności, około 29 tys. w strefie lewobrzeżnej (16,5% liczby wykazanej przez spis) i przeszło 36 tys. w prawobrzeżnej (23,2%). Błędy dotyczące zarówno miast, jak i osad, wynikające niewątpliwie przede wszystkim z wadliwej rejestracji (braku adnotacji o opuszczeniu dotychczasowego miejsca zamieszkania i powtórnej rejestracji, zapewne często niejednokrotnej, w nowym), potwierdzają charakterystyczne dla omawianych lat procesy — migracje do miast i ośrodków przemysłowych w zachodniej części kraju, nie tylko ze wsi, lecz także z innych miast, a zwłaszcza z osad.

Podsumowując spostrzeżenia dotyczące udziału Żydów wśród ludności miejskiej Królestwa trzeba stwierdzić, że w pierwszej połowie XIX w. następowała szybka urbanizacja Żydów, ukierun-

kowana silniej do większych miast. Ponieważ w tym okresie głównym czynnikiem wzrostu miast byli właśnie Żydzi, ich odsetek wśród ludności miejskiej zwiększał się, i to znacznie. Od lat sześćdziesiątych XIX w. do końca stulecia, a zapewne i w początkach następnego, utrzymał się kierunek napływu do większych miast — wobec niewielkiej już liczebności Żydów na wsi Królestwa — głównie z mniejszych miast i osad, a także Żydów przybywających spoza Królestwa, szczególnie z Rosji. W porównaniu z pierwszą połową stulecia miasta rozwijały się o wiele bardziej dynamicznie i w tym rozwoju ludność żydowska odgrywała już mniejszą rolę niż polska, toteż wśród mieszkańców miast stawała się stosunkowo mniej liczna.

Informacje o żydowskiej populacji wyznaniowej (osobach wyznania mojżeszowego) w pełni charakteryzują też tę grupę z punktu widzenia narodowościowego. Według spisu 1897 r. 95,8⁰/₀ osób wyznania mojżeszowego zadeklarowało swą przynależność do narodowości żydowskiej (według kryterium językowego), a tylko 3,5⁰/₀ do polskiej, 0,5⁰/₀ — rosyjskiej i 0,2⁰/₀ niemieckiej³². Owe 3,5⁰/₀ można chyba w przybliżeniu uznać za wskaźnik asymilacji³³. Ponieważ dotyczyła ona przede wszystkim plutokracji i inteligencji żydowskiej, mogła mieć istotne znaczenie w większych miastach, szczególnie zaś w Warszawie, w której aż 13,2⁰/₀ osób wyznania mojżeszowego przyznało się do polskości³⁴.

W końcu XIX w. około trzech czwartych mieszkańców Królestwa to katolicy, w przeważającej części Polacy (według spisu 7032 tys. katolików i 6755 tys. osób z polskim językiem ojczystym)³⁵. Udział katolików wzrósłby niewątpliwie, przede wszystkim w guberniach lubelskiej i siedleckiej, gdyby uwzględnić w tej grupie unitów, po kasacie unii siłą wcielonych do prawosławia; 4,3⁰/₀ katolików to Litwini, skupieni w guberni suwal-

³² W. Pruss, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. I, s. 283.

³³ Charakterystyka podziałów społeczności żydowskiej w Królestwie Polskim ukształtowanych na przełomie stuleci, uwzględniająca kryteria społeczne, polityczne i religijne oraz stosunek do kwestii narodowości — zob. A. Hafftko, *Żydowskie stronnictwa polityczne w Polsce odrodzonej*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej*, t. II, s. 249–255. O asymilatorach pisze autor, że jest to grupa, która „znajduje się poniekąd na marginesie żydowskiego życia politycznego.” Podział środowiska Żydów warszawskich z punktu widzenia postępu procesów asymilacyjnych — zob. S. Kleniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 257–259.

³⁴ W. Pruss, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. I, s. 282–283.

³⁵ Tamże, cz. II, s. 488.

skiej (zwłaszcza w powiatach północnych), w której stanowili ponad połowę mieszkańców. Była to jednak ludność wiejska, tylko znikomy jej procent zamieszkiwał w miastach. Wśród ważniejszych grup katolików niepolskiej narodowości trzeba jeszcze wymienić ok. 30 tys. Niemców³⁶; tylko część z nich przypadała na miasta.

Znacznie mniej liczne grupy wyznaniowe — po kilka procent zarówno w stosunku do ogółu mieszkańców Królestwa, jak i ludności miejskiej — to ewangelicy i prawosławni. Wśród pierwszych przeważali Niemcy, wśród drugich — Rosjanie. Większy odsetek ewangelików-Polaków miała Warszawa.

Niemożliwe jest przeprowadzenie porównań odnośnie do wszystkich podstawowych grup wyznaniowych, tak jak dla ludności żydowskiej. Dla cenzury wyjściowej 1865 r. *Sbornik* podaje tylko podział mieszkańców miast na chrześcijan i Żydów. Wyłączenie zaś wojska (szacunkowe) z danych spisu 1897 r., przy jego nierównomiernym rozmieszczeniu i niewielkiej liczebności prawosławnych i ewangelików, wymagałoby niezmiernie drobiazgowych obliczeń, aby wyniki dla mniejszych jednostek terytorialnych mogły być prawidłowe. Ponadto spis dostarcza informacji o wyznaniach tylko odnośnie do miast. W cytowanym dodatkowym wydawnictwie uwzględniającym także osady³⁷ podano liczebność grup wyznaniowych, które stanowiły co najmniej 10% ogółu mieszkańców. Jeśli chodzi o Żydów, nie stwarza to komplikacji, z uwagi na znaczny ich udział wśród ludności osad. Prawosławni natomiast uwzględnieni zostali tylko tam, gdzie było wielu unitów i gdzie stacjonowało wojsko (nieliczne osady), protestanci zaś w większych skupiskach niemieckiego osadnictwa przemysłowego w zachodniej części kraju.

Wśród ogółu mieszkańców miast Królestwa w 1897 r. katolików było, po wyłączeniu wojska, około 1013,2 tys., to jest 50,9%, ewangelików około 112,3 tys. (5,6%) i prawosławnych około 60,2 tys. (3,0%)³⁸.

³⁶ Tamże, cz. I, s. 265.

³⁷ *Nastelennyje miasta*, oraz opracowany na tej podstawie wykaz u S. Szulca, *Wartość materiałów*, tab. X.

³⁸ Obliczenia na podstawie: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepti...*, *Obszczij swod po Impierii rezultatow razrabotki dannyh Pierwoj wsieobszczej pieriepti nastelenija Proizwiediennoj 28 I 1897 goda*, t. 1. S. Pietierburg 1905, s. 264 - 267.

Tabela 37. Ludność ewangelicka w Królestwie Polskim w 1897 r.

Wyznania-sekty	Królestwo Polskie		Miasta	
	liczba	%	liczba	%
Ewangelicko-augsburskie	414 769	97,3	115 130	97,7
Ewangelicko-reformowane	5 502	1,3	1 641	1,4
Baptyści	3 993	0,9	726	0,6
Menonici	758	0,5	19	0,3
Anglikanie	194		131	
Inni	986		166	
	426 202	100,0	117 813	100,0

Uwaga: Tabela zawiera dane łącznie z wojskiem. Protestanci w wojsku stanowili około 4,5%, tj. około 11 tys. osób (w miastach około 5,3 tys.).

Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja pierepisi, Obszczij swod po Imperii rezultatow razrabotki danych Pierwo wsieobszczej pierepisi nasienienija proizwiediennoj 28 I 1897 goda*, t. 1, S. Pietierburg 1905, s. 256–259 i 264–267.

Protestanci to grupa złożona, ze zdecydowaną przewagą wyznania ewangelicko-augsburskiego (ponad 97⁰/₀); ewangelików reformowanych było tylko kilka tysięcy, pozostali to członkowie sekt protestanckich (baptyści, menonici, anglikanie). Była to też grupa bardzo niejednolita pod względem narodowościowym.

W miastach mieszkało 27,6⁰/₀ protestantów, co jednak nie oznacza, że wszyscy pozostali (72,4⁰/₀) to ludność wiejska, rolnicza. W liczbie ponad 308 tys. protestantów formalnie zaliczonych do tej kategorii znaleźli się też mieszkańcy osad, szczególnie liczni w miasteczkach dawnych województw mazowieckiego i kaliskiego, w których w pierwszej połowie stulecia rozwijało się osadnictwo przemysłowe oraz w innych ośrodkach przemysłowych nie posiadających praw miejskich. Na przykład w Żyrardowie (z przyległymi osiedlami) mieszkało około 4280 protestantów, to jest 16,8⁰/₀ ogółu ludności, w osiedlach podlódzkich, nie włączonych w spis do przedmieść — ponad 6,6 tys., co stanowiło 25,3⁰/₀ ogólnej liczby mieszkańców.

Osad z ludnością protestancką liczącą 10 i więcej procent mieszkańców było w 1897 r. piętnaście, przeważnie małych. Znalazły się tu jednak także dwie należące do największych w Królestwie, mianowicie Aleksandrów i Konstantynów, z najwyższy-

mi w całej tej grupie osad odsetkami protestantów (46,7⁰/₀ i 37,1⁰/₀)³⁹.

Według danych WKS na 1909 r. 67,1⁰/₀ tej ludności to mieszkańcy wsi, w tym jednak nadal takich ośrodków, jak Żyrardów czy znaczna część przedmieść Łodzi. Nie ulega jednak wątpliwości, że większość protestantów, około dwóch trzecich tej grupy wyznaniowej, zaliczyć trzeba do ludności wiejskiej, rolniczej. Na miasta przypadało (w 1909 r.) 29,6⁰/₀, na osady 3,3⁰/₀; w stosunku do ogółu mieszkańców tych dwóch kategorii osiedli miejskich stanowili oni: w miastach 7,2⁰/₀, w osadach 2,0⁰/₀⁴⁰.

Podany tu wskaźnik dotyczący miast dla 1909 r. oraz wcześniej wymieniony dla 1897 r. zdają się ukazywać wzrost udziału protestantów z 5,6⁰/₀ do 7,2⁰/₀. Jest to jednak wniosek mylący, podobnie jak analogiczne porównania danych spisu i WKS odnoszące się do Żydów. Informacje WKS o liczebności protestantów były niewątpliwie zbyt wysokie — ujawniają to szczegółowe zestawienia sporządzone przez Wakara, guberniami, według poszczególnych powiatów, a także uwzględnione w omówieniu rozbieżności danych spisu 1897 r. i WKS dotyczące wielu miast⁴¹. Odsetki osób wyznań protestanckich były z reguły wyższe według WKS niż według spisu i to znacznie, a równocześnie Komitet wskazywał na spadek tych odsetków w latach 1893 - 1910 we wszystkich guberniach, z wyjątkiem kieleckiej, w której wzrost był zupełnie znikomy. Są więc podstawy, aby sądzić, że przed pierwszą wojną światową udział protestantów wśród ludności miast ukształtował się na poziomie niższym niż w 1897 r., a więc poniżej 5,6⁰/₀.

Mimo tych poważnych zastrzeżeń co do ścisłości danych WKS, uznałam za celowe opracowanie tab. 38, która zestawia liczebność protestantów w ośrodkach miejskich łącznie oraz w miastach i osa-

³⁹ W gub. warszawskiej Kiernozia (11⁰/₀) i Plaszczno (17,9⁰/₀); w gub. piotrkowskiej Aleksandrów (46,7⁰/₀) i Konstantynów (37,1⁰/₀); w gub. kaliskiej Babiak (21,6⁰/₀), Opatówek (12,8⁰/₀), Sompolno (10,8⁰/₀) i Władysławów (25,6⁰/₀); w gub. plockiej Bobrowniki (13,2⁰/₀); w gub. suwalskiej Kibarty (11,8⁰/₀), Ludwinów (13,3⁰/₀), Ponie-moń (10,4⁰/₀), Przeróśl (10,0⁰/₀), Wisztyniec (27,0⁰/₀) i Wiżajny (36,4⁰/₀) — według: S. Szulc, *Wartość materiałów...*, tab. X (s. 146 - 182).

⁴⁰ *Trudy*, t. 39/1, s. 68 - 71.

⁴¹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny*, cz. II, s. 119 nn.

dach oddzielnie. Daje ona, bardzo zresztą przybliżony, pogląd na różnice między miastami i osadami, a przede wszystkim na nierównomierność rozmieszczenia terytorialnego tej grupy wyznaniowej. Na ogólne proporcje silnie oddziaływało wielkie skupisko łódzkie, a dane dla Łodzi są szczególnie mało wiarygodne. Spis 1897 r. wykazał w Łodzi z Bałutami 56,5 tys. protestantów, to jest 18,20%, natomiast spis policmajstra Riazanowa z 1911 r., który także objął Bałuty — około 72 tys., 14%⁴². Wzrost bezwzględny z 56 tys. do 72 tys. jest prawdopodobny, a także względny spadek w pełni uzasadniony szybkim przyrostem Żydów, zwłaszcza zaś polskiej ludności katolickiej. Według WKS natomiast miałyby nastąpić w latach 1897-1909 wzrost bezwzględny o 80% i równoczesny znaczny przyrost względny, zupełnie nieprawdopodobny. Ewangelickie skupisko łódzkie było więc niewątpliwie mniej liczne, zapewne też obejmowało mniejszy odsetek ogółu protestantów niż to wynika z tab. 38⁴³.

Nie operując więc dość wątpliwymi wskaźnikami, można jednak stwierdzić, że zarówno w miastach, jak i w osadach protestanci skupieni byli przede wszystkim w guberniach piotrkowskiej, warszawskiej i kaliskiej, a ponadto dość liczną grupę stanowili w guberni suwalskiej, zwłaszcza w osadach. Przeciwnie, w tej ostatniej kategorii osiedli, udział ewangelików był znacznie mniejszy niż w miastach. Inaczej kształtowała się sytuacja tylko w guberni suwalskiej; w warszawskiej bez Warszawy proporcje układały się tak, jak w przeważającej części kraju, jednak niski odsetek ewangelików w Warszawie, przy dość znacznej ich liczebności bezwzględnej, wpływał na obniżenie ogólnego odsetka dla miast guberni do wielkości niższej od wskaźnika dla osad.

W końcu XIX w. miast, w których ewangelicy stanowili 10 i więcej procent, było w Królestwie dziewięć, a mianowicie: w guberni warszawskiej Gostynin (ok. 14,50%), w guberni piotrkowskiej Łódź (ok. 18,20%), Zgierz (21,20%), Pabianice (15,90%)

⁴² Łódź, *Dzieje miasta*, t. 1, s. 215. Autor podaje ogólną liczbę mieszkańców 513 tys. oraz odsetki głównych wyznań; liczba 72 tys. wynika z wyliczenia. Spis Riazanowa uważany jest przez badaczy dziejów Łodzi za źródło wartościowe.

⁴³ Znacznie bardziej poprawne są dane dla Warszawy, w której według opracowań Magistratu (dla 1897 r. — oparte na spisie, z wyłączeniem wojska) w 1897 r. ewangelików było 16 704 — 2,8%, a w 1913 r. 18 420 — 2,2% (M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 122).

Tabela 38. Protestanci w miastach i osadach Królestwa Polskiego w 1909 r.

Gubernia	Miasta i osady			Miasta			Osady		
	liczba ludności	% ogółu protestantów	% ogółu ludn. miejskiej	liczba ludności	% ogółu protestantów	% ogółu ludn. miast	liczba ludności	% ogółu protestantów	% ogółu ludn. osad
Warszawska bez Warszawy	11 995	5,7	4,0	8 461	4,5	4,5	3 534	16,6	3,1
Warszawa	18 189	8,7	2,4	18 189	9,7	2,4	—	—	—
Piotrkowska bez Łodzi	40 310	19,3	5,9	31 399	16,7	5,6	8 911	42,0	6,8
Łódź	101 494	48,7	25,8	101 494	54,1	25,8	—	—	—
1. Warszawska	30 184	14,4	2,8	26 650	14,2	2,8	3 534	16,6	3,1
2. Piotrkowska	141 804	68,0	15,9	132 893	70,8	17,5	8 911	42,0	6,8
3. Kaliska	21 407	10,2	7,9	18 012	9,6	11,1	3 395	16,0	3,1
4. Kielecka	492	0,2	0,3	323	0,2	0,5	169	0,8	0,2
5. Radomska	1 141	0,5	0,4	683	0,4	0,6	458	2,2	0,3
Gub. 1-5 razem	195 028	93,3	7,3	178 561	95,1	8,7	16 467	77,6	2,7
6. Lubelska	2 036	1,0	0,6	1 636	0,9	0,9	400	1,9	0,2
7. Siedlecka	380	0,2	0,2	318	0,2	0,3	62	0,3	0,1
8. Płocka	3 302	1,6	2,3	2 764	1,5	2,9	538	2,5	1,2
9. Łomżyńska	1 337	0,6	0,9	722	0,4	1,0	615	2,9	0,8
10. Suwalska	6 833	3,3	5,8	3 694	1,9	4,9	3 139	14,8	7,3
Gub. 6-10 razem	13 888	6,7	1,4	9 134	4,9	1,6	4 754	22,4	1,1
Ogółem	208 916	100,0	5,7	187 695	100,0	7,2	21 221	100,0	2,0

Uwaga: Ocena danych — zob. s. 227-228.

Źródło: *Trudy*, t. 39/1, s. 2-64, 68-71.

i Tomaszów (ok. 17,9⁰/₀), w guberni kaliskiej Ozorków (15,9⁰/₀), Zduńska Wola (ok. 13,7⁰/₀) i Turek (10,3⁰/₀) oraz w guberni suwalskiej Wierzbołowo (24,9⁰/₀)⁴⁴.

Relacje między wyznaniem a narodowością nie były w omawianej grupie tak proste jak w przypadku wyznania mojżeszowego i Żydów w sensie narodowościowym. Zależności między wyznaniem a narodowością (językiem ojczystym) odnośnie do ogółu ewangelików ilustruje tab. 39. Dla składu narodowościowego ewangelików decydujące znaczenie miały proporcje w obrębie najliczniejszej populacji luteran (w miastach 97,7⁰/₀ ogółu protestantów). Wśród nich blisko 89⁰/₀ uważało się za Niemców, a tylko 7,6⁰/₀ za Polaków. Wielokrotnie mniej liczni kalwini niemal

⁴⁴ S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X (s. 146-182). Przybliżone wielkości odsetków dotyczą miast, w których stacjonowało wojsko.

Tabela 39. Skład narodowościowy ewangelików w Królestwie Polskim w 1897 r. (w procentach)

Narodowość	Luteranie	Kalwini	Baptyści	Menonici
Niemcy	88,7	27,0	90,5	94,4
Polacy	7,6	21,0	3,5	4,5
Rosjanie	0,4	0,7	0,2	—
Żydzi	0,1	0,3	0,3	—
inni	3,2	51,0	5,5	1,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Uwaga: 48,5% ewangelików reformowanych, tj. około 2670 osób, jako swój język ojczysty deklarowało język czeski.

Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis, Obszczij swod*, s. 110 n. Tabela cyt. z: W. Pruss, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. I, s. 273.

w połowie zadeklarowali język czeski jako ojczysty, proporcja zaś Niemców i Polaków była znacznie bardziej wyrównana niż wśród luteran — 27⁰/₀ to Niemcy, 21⁰/₀ Polacy.

Procesy polonizacyjne są stosunkowo słabo zbadane. Przebiegały one różnie w różnych środowiskach społecznych i skupiskach ludzkich, nie zawsze uzależnione były od długotrwałości przebywania w otoczeniu polskim. Jak wynika z badań W. Prussa, „Luteranie zamieszkujący Królestwo Polskie byli Niemcami w różnym stopniu spolonizowanymi lub Polakami pochodzenia niemieckiego. Zagadnienie to trudne jest do jednoznacznego rozstrzygnięcia. W tym wypadku uwzględniać należy regionalizmy, inaczej też kwestia ta przedstawiała się w największych miastach, tj. Warszawie i Łodzi.

Zarówno baptyści jak i menonici rekrutowali się z emigrantów niemieckich lub zgermanizowanych potomków osadników holenderskich”.

Kalwini tworzyli grupę bardziej złożoną narodowościowo niż luteranie. Byli oni pochodzenia czeskiego (najliczniejsi), szwajcarskiego, niemieckiego oraz holenderskiego i francuskiego. Stosunkowo liczni byli też wśród nich rdzenni Polacy⁴⁵.

Kształtowanie się sieci parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wskazuje pośrednio na fazy napływu osadników niemieckich, aczkolwiek parafie powstawały niejednokrotnie z opóźnie-

⁴⁵ W. Pruss, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. I, s. 272 - 273.

niem w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Najwięcej nowych parafii powstało w okresie od początku Królestwa Konstytucyjnego do końca lat czterdziestych. W drugiej połowie XIX w. utworzono już tylko 11 parafii i filii na ogólną liczbę 66 parafii i 33 filii istniejących w Królestwie na przełomie XIX i XX w. Parafie zakładane niemal wyłącznie w miastach (część z nich zamieniono w 1869 r. na osady) obsługiwały też okoliczną ludność wiejską⁴⁶.

Według współczesnej opinii „Część inteligencji niemieckiej, przeważnie w miastach większych skoncentrowana, pozostająca w koniecznej styczności z ludnością miejscową, łącząc się z nią nierzadko związkami krwi [...]. Ta kategoria osadników niemieckich, a raczej jej potomstwo, daje nam niemało zasłużonych ludzi na wszelkich polach działalności obywatelskiej, a wielu z nich zajęło bardzo wybitne w rocznikach zasług obywatelskich miejsce i uwieczniło imiona swe we wdzięcznej pamięci społeczeństwa polskiego”⁴⁷. Warszawa stwarzała środowisko szczególnie sprzyjające polonizacji, która w ciągu XIX w. czyniła szybkie postępy⁴⁸. Dotyczy to osób należących do różnych kręgów społecznych.

W miastach okręgu łódzkiego, kształtującego się w pierwszej połowie XIX w. na obszarze województw mazowieckiego i kaliskiego, dużą rolę odgrywał element napływowy spoza granic Królestwa, w tym Niemcy oraz Czesi. Osadnicy najchętniej osiadali w miastach rządowych, wyznaczonych na ośrodki przemysłowe. Ich postawa wobec właścicieli prywatnych osad przemysłowych

⁴⁶ Tamże, s. 270 - 271; W. Gatspary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej*, Warszawa 1977, s. 251 nn.; autor omawia powstawanie kolejnych parafii, uwzględniając też ewangelików reformowanych; wyraźnie czytelne jest w tym świetle osadnictwo przemysłowe w województwach mazowieckim i kaliskim. Odnośnie do kilku parafii na Suwalszczyźnie zaznacza ich mieszany skład narodowościowy — Polacy, Niemcy i Litwini.

⁴⁷ H. Wiercieński, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska”, t. III, 1908, z. 2, s. 217. Cyt. za: W. Pruss, *Spółczesność Królestwa Polskiego*, cz. I, s. 274.

⁴⁸ J. Bystron, *Warszawa*, Warszawa 1947, s. 102; M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1918 - 1939*, Łódź 1962, s. 11 - 12; S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795 - 1914*, s. 254; W. Pruss, *Spółczesność Królestwa Polskiego...*, cz. I, s. 276 - 277. Autorzy piszą o całkowitej lub niemal całkowitej polonizacji Niemców warszawskich lub członków zborów augsburskiego i reformowanego.

byłą istotnym czynnikiem skłaniającym tych ostatnich do starań o uzyskanie praw miejskich⁴⁹.

G. Missalowa dostrzeża dość wyraźną zależność między procesami integrowania się z miejscową ludnością a pozycją społeczną przybyszów. Rzemieślników i wyrobników, zwłaszcza czeskich i saskich, cechował na ogół życzliwy stosunek do polskości. Zresztą pewna część imigrantów, figurujących w oficjalnej dokumentacji jako Niemcy, pochodziła z małżeństw mieszanych, co sprzyjało polonizacji. Natomiast zawieranie takich małżeństw już w miejscu nowego osiedlenia świadczy o wzmożonych procesach integracyjnych. „Wydaje się, że w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nie było większych konfliktów narodowościowych między Polakami i Niemcami, choć antagonizmy istniały”⁵⁰.

Powyższe uwagi odnoszą się do tych grup, które weszły w skład klasy robotniczej. „Natomiast burżuazja niemieckiego pochodzenia, poczynając od lat sześćdziesiątych XIX wieku, narzucała tendencję izolowania się Niemców od społeczeństwa polskiego, sprowadzała za zgodą władz carskich majstrów i techników niemieckich. Dużą rolę odegrała tutaj klęska powstania styczniowego oraz budzący się silny nacjonalizm niemiecki w okresie bismarckowskim. Te zjawiska stały się źródłem obustronnego nacjonalizmu, rozwijającego się w okręgu przemysłowym łódzkim, zwłaszcza gdy rozwój kapitalizmu doprowadził na tym terenie do znacznej klasowej polaryzacji ludności, na tle której problemy narodowościowe zaostrzyły się i pogłębiły”⁵¹. Wyodrębniająca się warstwa głównie niemieckich majstrów pełniła nie tylko funkcje techniczne, lecz była też wykorzystywana do kontrolowania politycznej prawomyślności coraz liczniejszych robotników polskich. Według opinii inspektora fabrycznego w Łodzi z 1889 r., niemieccy fabrykanci nie dopuszczali Polaków do lepszych stanowisk (wśród majstrów było tylko 10% Polaków), natomiast Niemców na tych stanowiskach cechował zły stosunek do polskich robotników. Był to ważki czynnik narastania wzajemnej niechęci. Znamienne jest jednak, że wzrost antagonizmu wśród klasy robotniczej przypada

⁴⁹ G. Missalowa, *Studia nad powstaniem*, t. 1, s. 84 - 85.

⁵⁰ Tamże, s. 87; t. 2. Łódź 1967, s. 81 - 82.

⁵¹ Tamże, t. 1, s. 88.

na okres po 1864 r., gdy liczba Niemców ulegała zmniejszeniu⁵². To ostatnie stwierdzenie odnosi Missalowa do Łodzi, wydaje się jednak, że jest ono słuszne także w stosunku do innych ośrodków przemysłowych — przecież ich rozwój w okresie pouwłaszczeniowym dokonywał się głównie dzięki napływowi ludności polskiej ze wsi, osad i słabiej rozwijających się miast.

Bardzo wymownie wskazują na różnice relacji wyznanie-narodowość w dwóch wielkich miastach Królestwa, Warszawie i Łodzi, odsetki Polaków wśród zamieszkałych tam luteran: w Warszawie 47,9⁰/₀, w Łodzi zaś 4,9⁰/₀; luteranie łódzcy byli 3 i półkrotnie liczniejsi od warszawskich.

We wschodniej części Królestwa ewangelicy stanowili nieco większy odsetek wśród ludności miejskiej tylko w guberni suwalskiej. Jak wynika z badań E. Kaczyńskiej nad składem wyznaniowym i narodowościowym rzemieślników na północno-wschodnich ziemiach Królestwa, Niemcy to niemal wyłącznie luteranie. Także blisko jedna trzecia Litwinów odnotowana została w ankiecie z 1892 r. dotyczącej rzemiosła jako luteranie — autorka przypuszcza, że mogli to być potomkowie dawnych osadników niemieckich⁵³. Analizując zależność między wyznaniem luterskim a narodowością polską, niemiecką i litewską (w 1897 r.) — według powiatów — Wakar dochodzi do wniosku, że Polacy-ewangelicy (dość liczni w pow. suwalskim) pochodzili prawdopodobnie z Mazurów pruskich, Litwini (najliczniejsi w pow. władysławowskim) byli zapewne pochodzenia pruskiego, Niemcy-ewangelicy (najsilniej skupieni w pow. wyłkowyskim) zaś wywodzili się z niemieckich powiatów Prus Wschodnich⁵⁴. Rozmieszczenie terytorialne tych grup sugeruje więc migrację lokalną na pograniczu północno-wschodniego cypla kraju, przemieszanie się z rdzenną ludnością polską i litewską ludności polskiej i niemieckiej z Prus Wschodnich.

W społecznościach miast i miasteczek północno-wschodniej części Królestwa „Osadnicy niemieccy zachowywali odrębność i bronili swoich tradycji. Od Polaków oddzielały ich także różni-

⁵² Tamże, t. 2, s. 82 - 83.

⁵³ E. Kaczyńska, *Spółczesność i gospodarka*, s. 173 - 174.

⁵⁴ W. Wakar, *Rozwój terytorialny*, cz. II, s. 152; charakterystyka złożonych procesów narodowościowych na Suwalszczyźnie zob. też. s. 198 nn.

ce wyznaniowe, byli bowiem w większości protestantami. W pojęciach ludowych Luter był synonimem szatana, co wystarczyło dla powstania wzajemnych niechęci. Silny separatyzm i ksenofobia ludności polskiej nie przeszkadzały jednak wyrażać się z szacunkiem o pracowitości, zaradności, zgodności i solidarności Niemców". Polacy i Litwini-katolicy asymilowali się łatwo. Antagonizmy między tymi dwiema grupami narodowościowymi pojawiły się w latach siedemdziesiątych i zaczęły stopniowo narastać pod koniec stulecia, w miarę rozwoju litewskiego ruchu narodowego⁵⁵.

Prawosławni byli grupą wyznaniową niejednorodną pod wieloma względami. Obok obcych w Królestwie Rosjan — cywilnych i wojskowych, zaliczano do nich po 1864 r. także unitów, siłą wcielonych do prawosławia po zniesieniu unii, ludność miejscową rusińską i polską zamieszkałą głównie w guberniach lubelskiej i siedleckiej, a także (w znacznie mniejszej liczbie) w suwalskiej. Unicy skupiali się więc na wschodnim krańcu kraju, zarówno na wsi, jak i w miastach. Prawosławnych związanych z administracją zaborczą można utożsamiać z narodowością rosyjską. Byli oni rozmieszczeni dość równomiernie na obszarze Królestwa, przede wszystkim w miastach gubernialnych oraz powiatowych; ze zrozumiałych względów szczególnie liczną grupę stanowili w Warszawie. Około 84 - 85% armii stacjonującej w Królestwie zaliczało się do omawianej grupy wyznaniowej — najwięcej było tu Rosjan (blisko 80% prawosławnych w wojsku), kilkakrotnie mniej Ukraińców (ok. 17,5%), poza tym Białorusini (ok. 1,3%) i zapewne nieliczni prawosławni wśród innych nacji. W 1897 r. stacjonowało w Królestwie 239 tys. wojska, któremu towarzyszyło niespełna 14 tys. członków rodzin. Przeszło jedna trzecia znajdowała się w guberni warszawskiej, tj. 82,1 tys., w tym w Warszawie z przedmieściami 40,3 tys.; po kilkanaście procent w guberniach lubelskiej (15,6%) i łomżyńskiej (13,5%), w pozostałych zaś po kilka procent (od 2,8% do 7,7%). Armia rozlokowana była głównie w miastach (z przedmieściami) — ponad 70%, natomiast łącznie z garnizonami w kilku osadach można obliczać, że około trzech

⁵⁵ E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 289 - 290.

czwartych stacjonowało w ośrodkach typu miejskiego⁵⁶. Zaliczenie wojska do ludności Królestwa w spisie 1897 r. stanowi poważne utrudnienie przy wykorzystywaniu i porównywaniu jego wyników, co niejednokrotnie podnoszono w literaturze przedmiotu.

Liczebność unitów nie jest łatwa do określenia. Przed 1864 r. niektóre statystyki wyodrębniały ich spośród katolików — w 1848 r. było około 235 tys. unitów. W latach późniejszych na ich liczebność wskazywało w przybliżeniu skupienie prawosławnych w guberniach wschodnich. W wyniku ukazu tolerancyjnego w 1905 r. część unitów powróciła do katolicyzmu — w guberniach lubelskiej i siedleckiej około 90 tys. osób, co uważa się za liczbę zanizoną⁵⁷. Stąd wynikają też trudności w określeniu liczebności prawosławnych.

Ogółem w Królestwie prawosławnych z unitami było w 1870 r. 280,6 tys., tj. 4,7% mieszkańców. Z tej liczby 250,1 tys., tj. 89%, mieszkało w guberniach lubelskiej i siedleckiej, łącznie zaś z gubernią suwalską — 93%. W tych trzech guberniach prawosławni stanowili odpowiednio 19,9%, 21,6% i 2,1%, w pozostałych zaś zaledwie od 0,06% (piotrkowska) do 1,0% (radomska). Do 1897 r. liczba prawosławnych wśród ludności cywilnej wzrosła do około 404 tys. (4,4%), a z wojskiem do 617 tys. (6,6%). W guberniach lubelskiej i siedleckiej spis wykazał 325,1 tys. prawosławnych, tj. 80% ogółu prawosławnych w Królestwie (bez wojska)⁵⁸; zaliczali się tu także, niewątpliwie liczniejsi niż w 1870 r., napływowi Rosjanie urzędnicy, nauczyciele i duchowni. Mimo to jednak prawosławni w tych dwóch guberniach stanowili mniejszy odsetek ogółu prawosławnych niż w 1870 r. — wiązało się to ze znacznym wzrostem rosyjskiej grupy urzędniczej na całym obszarze kraju.

W 1909 r. było według WKS 476,8 tys. prawosławnych

⁵⁶ Pierwaja wsteobszczaja. Obszczij swod po impierii riezultatow razrabotki dannyh pierwoj wsteobszczej pieriepisi nasielenija, T. 2, Pietierburg 1905, tab. XXa, s. 258 nn.; E. Czyński, *Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej*, Warszawa 1909, s. 89 - 90.

⁵⁷ W. Pruss, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. I, s. 261.

⁵⁸ Obliczenia na podstawie: W. Załęski, *Statystyka porównawcza*, s. 32 - 33; Pierwaja wsteobszczaja. Obszczij swod, t. 1, s. 256 - 259; Pierwaja wsteobszczaja, t. LV, LX, tab. XII.

(4,0⁰/₀)⁵⁹. Pamiętajmy, że dane te pochodzą z okresu po ukazie tolerancyjnym, a mimo to wskazują na bezwzględny wzrost tej grupy. Nie są to zapewne dane ścisłe, należy brać pod uwagę tendencję do podnoszenia liczebności prawosławnych czy też Rosjan w Królestwie. Wydaje się jednak, że wobec bardzo znacznego błędu w obliczeniu ludności ogólnej odsetek 4,0 prawosławnych mógł być zanizony.

Jeśli chodzi o miasta, nie dysponujemy danymi dla początku okresu powstaniowego. W 1897 r. wśród ogółu mieszkańców miast było około 3⁰/₀ prawosławnych (łącznie z wojskiem 9,4⁰/₀). Dla osad takiego obliczenia nie da się przeprowadzić. Porównanie liczebności bezwzględnej i udziału prawosławnych (lub Rosjan) w społecznościach miejskich byłoby szczególnie cenne dla charakterystyki rosyjskiej grupy urzędniczej. Znamienny był wzrost prawosławnych w Warszawie, centralnym ośrodku administracyjnym Królestwa. W 1865 r. grupa ta liczyła zaledwie 2939 osób (1,2⁰/₀ ogółu ludności), w 1882 r. 13 640 (3,5⁰/₀), w 1897 r. 23 547 (3,9⁰/₀), w 1913 r. 34 529 (4,1⁰/₀)⁶⁰. W końcu stulecia Warszawa z przedmieściami skupiała około 40⁰/₀ wszystkich prawosławnych (cywilnych) w miastach Królestwa, a łącznie z wojskiem 27,5⁰/₀ (przeszło 56 tys.). Od początku nasilonej rusyfikacji Królestwa do roku poprzedzającego wybuch wojny światowej nastąpił wzrost niemal dwunastokrotny, a równocześnie wzrost względny z 1,2⁰/₀ do 4,1⁰/₀ w okresie bardzo dynamicznego rozwoju demograficznego miasta.

Dokładne oszacowanie odsetka prawosławnych czy Rosjan w poszczególnych miastach z pominięciem wojska wymagałoby niezmiernie drobiazgowych obliczeń, co nie wydaje się potrzebne i celowe, zwłaszcza że materiały WKS z lat późniejszych ze względu na oczywiste błędy nie upoważniają do porównań. W przybliżeniu można określić odsetek prawosławnych w 1897 r. w miastach gubernialnych na 4 do 8⁰/₀, w miastach powiatowych niekiedy poniżej 1⁰/₀ do ok. 2⁰/₀. Wyjątek stanowiła część miast we

⁵⁹ *Trudy*, t. 39/1, s. 70 - 71.

⁶⁰ Dane na 1865 r.: W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej...*, s. 702 - 703; 1882 r. i 1897 r. — z dwóch spisów — lokalnego warszawskiego i ogólnorosyjskiego (za 1897 r. liczby spisu w opracowaniu Sekcji Statystycznej Magistratu m. Warszawy odniesione do ludności cywilnej, w granicach administracyjnych), 1913 r. — wg statystyki miejskiej; zob.: M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 122.

wschodniej części kraju z liczną ludnością unicką, szczególnie w powiatach tomaszowskim, hrubieszowskim, chełmskim, krasnostawskim, zamojskim i biłgorajskim w guberni lubelskiej oraz włodawskim, białskim i konstantynowskim w guberni siedleckiej, w których prawosławni stanowili od około 10 do 25%⁶¹. Znaczny był też udział osób wyznania prawosławnego — tzn. w przeważającej części b. unitów — w osadach w tej części kraju⁶². W guberni suwalskiej spis odnotował wyższe odsetki prawosławnych tylko w miastach i osadach, które miały rosyjskie garnizony. Niewątpliwie w ośrodkach tych stosunkowo liczniejsza była też grupa Rosjan cywilnych.

WKS podał skład wyznaniowy mieszkańców miast i osad w 1909 r.⁶³, jednak porównania z sytuacją z końca stulecia są szczególnie ryzykowne z uwagi zarówno na informacje spisu o prawosławnych, jak i wszystkie wielokrotnie podnoszone zastrzeżenia odnośnie do materiałów WKS, a także konsekwencje ukazu tolerancyjnego. Materiał ten może wszakże dać orientację co do udziału prawosławnych wśród ludności miast w różnych guberniach oraz zróżnicowania tego udziału w miastach i osadach. Otóż średnio w miastach prawosławni mieli stanowić 3,6%⁶⁴ mieszkańców. Wskaźnik wyższy od przeciętnego cechował prawie wszystkie gubernie wschodnie (z wyjątkiem suwalskiej) oraz kaliską⁶⁴. Wskaźnik dla miast guberni warszawskiej kształtował się na poziomie przeciętnym, po wyłączeniu Warszawy był jednak

⁶¹ Z wymienionych miast tylko w Dubience nie stacjonowało wojsko i ten wskaźnik jest ścisły, wszystkie pozostałe przybliżone — Tomaszów (17,5%), Hrubieszów (25%), Dubienka (21,3%), Zamość (12,5%), Szczepieszyn (11,5%), Chełm (24%), Krasnystaw (8%), Biłgoraj (9%), Włodawa (16%), Biała (10,5%), Terespol (12%).

⁶² Liczebność prawosławnych źródło podaje tylko w osadach, w których stanowili co najmniej 10% ogółu mieszkańców. Pow. tomaszowski — Jarczów (44,6%); pow. hrubieszowski — Grabowiec (22,3%), Horodło (38,8%), Kryłów (25,5%); pow. chełmski — Pawłów (20,1%), Rejowiec (15,3%), Sawin (36,7%), Świerze (32,5% dane ogólnie z pewnością zawyżone); pow. biłgorajski — Tarnogród (21,4%); pow. włodawski — Horodyszczce (87%), Orchówek (94,4%), Ostrów (19,4%), Włsznica (31,6%); pow. białski — Kodeń (10,3%), Łomazy (35,2%), Piszczac (50,8%), Rossosz (42,6%), Sławatycze (32,9%); pow. konstantynowski — Janów (siedziba władz powiatowych, 15,7%), Łosice (14,6%); pow. radzyński — Wołyń (29,1%). Ponad 10% prawosławnych miały też 3 osady w gub. suwalskiej: Sopoćkinie (11%) i Lipsk (29,7%) w pow. augustowski oraz Kibarty (11,7%) w pow. wołkowyskim. (Zródło — zob. przypis 37).

⁶³ *Trudy*, t. 39/1, s. 2-64 oraz tablica sumująca, w układzie gubernialnym, s. 68-71.

⁶⁴ Lubelska — 9,8%, łomżyńska — 4,6%, siedlecka — 4,2% (suwalska — 3,2%) oraz kaliska — 3,9%.

znacznie niższy (1,4⁰/₀). W pozostałych guberniach wahał się w granicach 2,1⁰/₀ (gub. plocka) — 2,8⁰/₀ (gub. kielecka). Niski wskaźnik dla guberni warszawskiej bez Warszawy charakteryzuje nasycenie ludnością prawosławną miast z wyłączeniem ośrodków gubernialnych, które były najsilniejszymi jej skupiskami.

W osadach prawosławni stanowili średnio 2,0⁰/₀. Wyższe od przeciętnej odsetki miały wszystkie gubernie wschodnie⁶⁵, w pozostałych odsetek ten był znikomy — od 0,5 do 0,8.

Podstawową, najliczniejszą i najbardziej ustabilizowaną częścią ludności Królestwa byli katolicy-Polacy. Jedyne większe, zwarte skupisko katolików nie-Polaków to Litwini w guberni suwalskiej. Spis 1897 r. zarejestrował 7032 tys. osób wyznania katolickiego i 6755 tys. Polaków. We wszystkich guberniach, z wyjątkiem suwalskiej, korelacja między wyznaniem katolickim a narodowością polską jest bardzo ścisła. Maksymalna rozbieżność (2,0⁰/₀) dotyczy guberni warszawskiej⁶⁶, w której — szczególnie w Warszawie — istniało liczące się środowisko ewangelików narodowości polskiej lub spolonizowanych, a także spolszczonej inteligencji żydowskiej.

Wśród ogółu cywilnej ludności Królestwa katolicy stanowili w 1897 r. około 77⁰/₀, w miastach ich udział kształtował się na znacznie niższym poziomie około 51⁰/₀, byli tam jednak grupą dominującą. W pierwszej połowie stulecia, w okresie intensywnego napływu do miast ludności żydowskiej, a także (w zachodniej części kraju) ewangelickiej niemieckiej i innych narodowości, i równocześnie słabej migracji ludności polskiej — udział tej ostatniej wśród mieszkańców miast musiał spadać. Sytuacja ta uległa zmianie w okresie popowstaniowym. Druga fala dziewiętnastowiecznej kolonizacji niemieckiej, z końca stulecia, była przede wszystkim kolonizacją rolniczą. Żydzi polscy byli już zurbanizowani, ich migracje odbywały się między ośrodkami miejskimi. Główny nurt kierował się do rozwijających się centrów przemysłowo-handlowych. Przepływ z osad do miast odnotowywany był jednak w oficjalnych statystykach najczęściej jako ruch wieś-miasto. Oczywiście nie wolno zapominać o emigracji Żydów z Rosji, którzy także kierowali się do miast. Mimo to jednak, wskutek nasilają-

⁶⁵ Lubelska — 6,3%, suwalska — 3,0%, łomżyńska — 2,8%, siedlecka — 2,5%.

⁶⁶ W. Pruss, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. II, s. 488 - 490.

Tabela 40. Ludność katolicka w miastach Królestwa Polskiego w 1897 r.; wzrost odsetków w latach 1893—1910 (według guberni)

Gubernia	1897 r. (II)		Przyrost w latach 1893—1910 według WKS
	liczba ludności w tys.	% ogółu ludn. miast	
Warszawska bez Warszawy	88,2	52,2	.
Warszawa	384,8	59,8	- 3,0
Piotrkowska bez Łodzi	180,8	69,5	.
Łódź	151,5	48,9	+ 9,3
1. Warszawska	473,0	58,2	- 1,2
2. Piotrkowska	332,3	58,3	+ 2,9
3. Kaliska	59,3	52,7	+ 0,5
4. Kielecka	23,3	43,8	+ 2,4
5. Radomska	38,7	43,2	+ 1,1
Gub. 1—5 razem	926,6	56,6	.
6. Lubelska	48,0	35,7	+ 0,3
7. Siedlecka	33,8	33,9	+ 8,7
8. Płocka	39,5	53,5	+ 3,1
9. Łomżyńska	22,4	39,2	+ 4,0
10. Suwalska	26,1	43,0	+ 4,0
Gub. 6—10 razem	169,8	39,8	.
Ogółem	1 096,4	53,1	+ 1,6

Uwagi: Informacje o wyznaniach w spisie 1897 r. — por. uwagi do tab. 34. Liczbę ludności katolickiej z wyłączeniem wojska, uzyskano odejmując od ogólnej liczby katolików 4% liczby wojska w miastach danej guberni.

1897 r. (II) zestawienie zbliżone do tab. 6, tzn. z uwzględnieniem Żyrardowa, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i zurbanizowanych gmin w pow. będzińskim (niepełne) oraz Puław; miasta z przedmieściami. Dane WKS za lata 1893—1910 — miasta w granicach administracyjnych, tylko Warszawa z 4 gminami podmiejskimi i Łódź z gminą Radogoszcz. Zob. też przypis 69. W. Wakar nie podaje liczb bezwzględnych, stąd luki w kolumnie trzeciej opartej na jego zestawieniach.

Źródła: S. Szulc, *Wartość materialów*, tab. IIA (s. 71—95) i X (s. 146—182); W. Wakar, *Rozwój terytorialny*, cz. II, s. 92—95.

cego się napływu do miast ludności polskiej, zyskiwała ona coraz większe znaczenie. Decydowała niewątpliwie o dynamice wzrostu ludności chrześcijańskiej, przewyższającej tempo wzrostu mojżeszowych w miastach w drugiej połowie XIX w. (tab. 32). Od lat dziewięćdziesiątych do końca omawianego okresu względny przyrost katolików potwierdzają materiały WKS (tab. 40).

I znów wypada podkreślić, że taka była tendencja ogólna, w poszczególnych zaś ośrodkach proporcje kształtowały się rozmaicie, jako wypadkowa procesów gospodarczych, społecznych i demograficznych charakterystycznych dla danego miasta, regionu lub okręgu przemysłowego.

Tabela 40 zawiera dane o liczebności i udziale ludności katolickiej w 1897 r., według spisu powszechnego, a więc w miastach z przedmieściami, uwzględnione też zostały ośrodki miejskie bez praw (zob. uwagi do tabeli). Włączenie tej właśnie kategorii spowodowało wzrost odsetka katolików do 53%, tj. o 2 punkty w porównaniu z podanym wyżej wskaźnikiem tylko dla ośrodków posiadających status prawny miast⁶⁷. Nowe, kształtujące się miasta przemysłowe miały zdecydowaną przewagę katolików: Żyrardów z otaczającymi osiedlami 73%, Sosnowiec około 84%, Dąbrowa Górnicza około 90% i Zawiercie blisko 80%. Znamienne też jest zróżnicowanie omawianego wskaźnika dla Warszawy w granicach administracyjnych i z przedmieściami: 57,8% - 59,8%. Przedmieścia miały znacznie wyższy odsetek katolików, a właśnie na przedmieściach osiedlała się duża część nowych mieszkańców; na przełomie stuleci (do I wojny światowej) tempo przyrostu ludności w gminach podwarszawskich było nieporównanie szybsze niż w samej Warszawie⁶⁸. Wnioski z powyższych spostrzeżeń rozciągnąć można i na inne miasta, które cechował szybki wzrost, szczególnie dokonujący się dzięki rozwojowi przemysłu⁶⁹.

Katolicy stosunkowo najliczniejsi byli w miastach zachodniego pasa kraju, od guberni płockiej po piotrkowską. Blisko 70% mieszkańców stanowili w guberni piotrkowskiej z wyłączeniem Łodzi, która ze swym wielowyznaniowym i wielonarodowościowym potencjałem ludzkim obniżała wskaźnik przeciętny dla guberni o blisko 11 punktów. Warszawa natomiast, z prawie 60% ludności katolickiej, podwyższała o 6 punktów wskaźnik dla guberni. W guberni płockiej, warszawskiej bez miasta stołecznego i kaliskiej udział katolików był bardzo zbliżony (53,5%, 52,2%, 52,7%). W pozostałej części kraju odsetek katolików wahał się w granicach 33,9% (gub. siedlecka) — 43,8% (gub. kielecka). Stosunkowo naj-

⁶⁷ Por. przypis 38 — według zestawienia zbiorczego 50,9%; z sumowania danych z poszczególnych tomów spisu, dotyczących guberni, otrzymujemy nieco niższą liczbę katolików w miastach z przedmieściami: 1 004,1 tys., tj. 50,5%.

⁶⁸ Por. tab. 40 i M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 67 oraz 122.

⁶⁹ W tab. 40, w kolumnie trzeciej podanej za Wakarem, autor uzupełnił dane urzędowe WKS dotyczące miast w granicach administracyjnych o gminy podwarszawskie i podlódzką gm. Radogoszcz (Bałuty). Gdyby rozszerzyć obserwację na przedmieścia innych miast, aglomerację zagłębiowską i takie ośrodki jak Żyrardów, przyrost katolików w miastach byłby z całą pewnością większy niż o 1,6%, szczególnie w guberniach południowo-zachodnich.

mniej liczni byli w miastach guberni lubelskiej (35,7⁰/₀) i siedleckiej (33,9⁰/₀), których część na wschodnim pograniczu zamieszkiwali w większych skupiskach unicy, wyłączeni z Kościoła rzymskokatolickiego wbrew swej woli. Bardzo znaczny wzrost odsetka katolików w latach 1893 - 1910 odnotował WKS w guberni siedleckiej; był on zapewne spowodowany przede wszystkim powrotem unitów do katolicyzmu (największy wzrost w pow. bialskim i włodawskim). Zaskakuje znikomy wzrost w guberni lubelskiej. Okazuje się jednak, że w czterech powiatach „unickich” wynosił on od 3,2 do 6 i pół punktu, w jednym natomiast (biłgorajskim) spadek aż o 10,6 punktu, co, jak się zdaje, jest błędem statystyki, który zaciążył w pewnym stopniu na wskaźniku dla guberni ⁷⁰.

W skali całego Królestwa, w ujęciu gubernialnym, narzuca się jako cecha charakterystyczna przede wszystkim współzależność między dwiema grupami wyznaniowymi — katolicką i mojżeszową. W końcu XIX stulecia w siedmiu guberniach stanowiły one łącznie od 91,4⁰/₀ (gub. kaliska) do 97,3⁰/₀ (gub. radomska) ogółu mieszkańców miast. Traktując unitów jako katolików, należałoby tu włączyć także gubernię lubelską (Żydzi i katolicy bez unitów — 89,5⁰/₀). Wyróżniały się więc najbardziej miasta guberni piotrkowskiej, gdzie łącznie na inne wyznania przypadało 11,8⁰/₀ mieszkańców (z przewagą protestantów) oraz guberni suwalskiej, która stanowiła mozaikę wyznaniowo-narodowościową (na pozostałe wyznania przypadało w miastach 17,8⁰/₀). Wśród ogółu mieszkańców miast i ośrodków miejskich bez praw w Królestwie 8,3⁰/₀ to osoby innych wyznań niż katolickie i mojżeszowe ⁷¹.

Rozwój stosunków wyznaniowo-narodowościowych w Warszawie i Łodzi (tab. 41) miał pewne cechy zbieżne w drugiej połowie stulecia, bilans był jednak różny. Istotne znaczenie dla tego bilansu miał skład ludności na początku okresu. W latach sześćdziesiątych w Warszawie zdecydowanie przeważali katolicy (60,8⁰/₀),

⁷⁰ Dane według powiatów: W. Wakar, *Rozwój terytorialny*, cz. II, s. 93 - 94. Biłgoraj był jedynym miastem w powiecie, w 1909 r. (według WKS) katolików było 35%, w 1897 r. (według spisu) około 26%, niezależnie więc od zastrzeżeń co do porównywalności tych dwóch źródeł, wzrost był niewątpliwy. Na obniżenie wskaźnika dla guberni w sposób decydujący oddziaływała sytuacja w Lublinie (dziewięćkrotnie ludniejszym od Biłgoraja), w którym w latach 1893 - 1910 odsetek katolików spadł o 2,8 punktu.

⁷¹ Dane te otrzymałam jako wynik porównania tab. 40 i kolumny za 1897 r. (II) w tab. 34.

druga co do wielkości grupa mojżeszowych była prawie dwukrotnie mniej liczna, a ewangelików blisko dziesięciokrotnie. Łódź miała w tym czasie większość protestancką (41,5⁰/o), katolicy jednak niewiele jej już ustępowali (38,7⁰/o); Żydzi — w porównaniu z innymi miastami — byli nieliczni (19,6⁰/o). O wzroście demograficznym obu miast decydowała ludność polska, katolicka, bardzo duży był też napływ Żydów. Wzrost liczebności Rosjan w Łodzi pozostał bez znaczenia, w Warszawie zaś był tak duży, że wywarł pewien wpływ na ogólne proporcje. Zmniejszał się natomiast udział ewangelików. Biorąc pod uwagę stosunki narodowościowe w Łodzi w pierwszej połowie XIX stulecia, można mówić o cofaniu się niemczyzny w jego drugiej połowie. W rezultacie, w okresie do pierwszej wojny światowej, udział katolików w Warszawie wprawdzie zmniejszał się, lecz utrzymali oni bezwzględną przewagę liczebną, w Łodzi zaś przewagę taką uzyskali w początkach XX w. Udział Żydów wzrósł w obu miastach, o kilka punktów

Tabela 41. Ludność Warszawy i Łodzi według wyznań w latach 1864–1913 (w procentach)

Wyznanie	Warszawa				Łódź		
	w granicach administracyjnych			z przedmieściami	w granicach admin.	z przedmieściami	
	1865 r.	1897 r.	1913 r.	1897 r.	1864 r.	1897 r.	1911 r.
Rzymakokatolickie	60,8	57,8	55,7	59,8	38,7	48,9	52
Prawosławne	1,3 ¹	3,9	4,1	3,6	—	1,0	1
Ewangelickie	6,2	2,8	2,2	2,8	41,5	18,2	14
Mojżeszowe	31,7	35,4 ²	37,6	33,7	19,6	31,8	33
Inne	.	0,1	0,4	0,1	0,2	0,1	.
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100

Uwagi:

¹ W tym unicy 0,1%.

² W tab. 34 (1897 r. II) — 35,2% na podstawie szacunkowego wyłączenia wojska jednolicie w całej tabeli; w tab. 41 dane na 1897 r. w granicach administracyjnych — na podstawie obliczeń Magistratu według spisu.

Źródła: Warszawa — W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej*, s. 702–703; M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 122 (za 1913 r. dane Magistratu); *Pierwaja wsieobszczaja*, t. LI, s. 2–3. Łódź — E. Rosset, *Łódź w latach 1860–1870*, s. 336; *Pierwaja wsieobszczaja* t. LVI, s. 2–3, *Łódź. Dzieje miasta*, s. 215 (opracowanie podaje odsetki w zaokrągleniu na podstawie spisu policmajstra Riazanowa z listopada 1911 r.; Łódź z Bałutami).

Tabela 42. Ludność katolicka w osadach Królestwa Polskiego w 1897 r. (wg guberni)

Gubernia	Liczba ludności w tys.	% ogółu ludności osad
1. Warszawska	43,8	51,3
2. Piotrkowska	52,3	57,3
3. Kaliska	50,1	67,6
4. Kielecka	43,4	53,2
5. Radomska	45,0	48,5
Gub. 1—5 razem	234,6	55,2
6. Lubelska	41,4	38,3
7. Siedlecka	23,0	34,0
8. Płocka	19,5	58,2
9. Łomżyńska	22,0	35,7
10. Suwalska	14,0	44,6
Gub. 6—10 razem	119,9	39,5
Ogółem	354,5	48,6

Uwagi: Liczebność wojska w osadach (nielicznych) szacowano przy obliczaniu ogólnego zaludnienia osad na podstawie proporcji płci i wyznań; katolików wojskowych wyłączono tak samo jak w przypadku miast.

Źródło: S. Szulc, *Wartość materiałów* tab. X (s. 146—182).

w Warszawie, o przeszło 13 w Łodzi, gdzie zasadnicza zmiana proporcji dokonała się już do końca stulecia — Żydzi jakby wypełniali lukę w strukturze ludnościowej i gospodarczej szybko rozrastającego się ośrodka miejsko-przemysłowego.

Osady skupiające stosunkowo więcej Żydów niż miasta miały też odpowiednio niższy udział katolików, który nie sięgał w końcu XIX w. 50% (48,6%), przeciętnie w skali kraju (tab. 42). Rozpiętości między guberniami były jednak duże, z tym, że w lubelskiej i siedleckiej odsetki katolików należałoby podnieść, doliczając unitów. Pomijając te dwie gubernie, najniższy odsetek odnotowujemy w guberni łomżyńskiej — tylko 35,7%. W położonych tu osadach 58% stanowili Żydzi. Ponadto w dwóch tylko, ale największych osadach Grajewie i Zambrowie, które miały łącznie około 12 950 mieszkańców, tj. 16% ludności osad guberni, powstały liczące się skupiska prawosławnych⁷².

⁷² Grajewo — 16,4% prawosławnych. W osadzie tej położonej nad granicą Prus Wschodnich mieściła się od 1873 r. stacja kolei Brzesko-Grajewskiej, komora celna, stacja pocztowa i telegraficzna. Ponadto Grajewo było siedzibą urzędu gminnego. Zambrów — prawosławni i protestanci razem — około 15% mieszkań-

Stosunkowo najliczniejsi byli katolicy w osadach guberni zachodnich: płockiej, warszawskiej, kaliskiej i piotrkowskiej — podobnie jak w miastach, oraz w kieleckiej. Najwyższym odsetkiem (67,6⁰/₀) wyróżniała się gubernia kaliska, która miała zarazem najniższy odsetek Żydów w osadach (30,5⁰/₀); ludność pozostałych wyznań stanowiła tu zaledwie około 2⁰/₀.

Stosunki wyznaniowe w miastach i osadach starałam się omówić, wskazując kierunek zachodzących zmian. Jeśli chodzi o skład narodowościowy, brak dostatecznej podstawy źródłowej do analogicznego ujęcia. A zresztą, zważywszy zależności między wyznaniem a narodowością, byłoby to zapewne powtórzeniem spostrzeżeń wynikających z informacji o wyznaniach. Toteż ograniczyłam się do przedstawienia składu narodowościowego mieszkańców grupy wybranych miast (tab. 43) w 1897 r., na podstawie powszechnego spisu ludności. Kryterium przyjętym w spisie był język ojczysty. Opublikowane materiały dostarczają wiadomości o wszystkich miastach (z przedmieściami), brak natomiast takich informacji o osadach. E. Strasburger opublikował dane WKS o stosunkach językowych w miastach z ludnością powyżej 10 tys. mieszkańców w 1913 r. (tylko w procentach)⁷³. Porównanie z wynikami spisu, przy uwzględnieniu zmian w składzie wyznaniowym, wskazuje na ten sam kierunek i skalę błędów, co w statystyce wyznaniowej Komitetu. Zestawianie więc danych z 1897 r. i 1913 r. uznałam za niesłuszne, bo prowadzące do fałszywych ocen i wniosków.

W tab. 43 znalazły się wszystkie miasta gubernialne, pozostałe zaś wybrane zostały tak, aby stanowiły możliwie najpełniejszą reprezentację poszczególnych regionów kraju, skali wielkości miast, ośrodków o różnych funkcjach gospodarczych i administracyjnych⁷⁴; uwzględniono też miasta, w których silne było osadnictwo przemysłowe, głównie niemieckie, w pierwszej połowie XIX w. i w których liczne były grupy litewska bądź rusińska.

ców. Skupisko prawosławnych wśród ludności cywilnej powstało zapewne w związku ze stacjonowaniem tu dużego garnizonu (2 pułków piechoty). Por.: E. Kaczyńska, *Spoleczeństwo i gospodarka*, s. 355 - 356 i 368; S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X, s. 160 - 161.

⁷³ *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem tnych ziem polskich. Rok 1915*, opracowany pod kierunkiem E. Strasburgera, s. 48a - 48b.

⁷⁴ Ta sama grupa miast uwzględniona została przy analizie składu mieszkańców według źródeł utrzymania (zob. rozdz. VI).

Tabela 43. Ludność miast gubernialnych i innych (wybranych) w Królestwie Polskim według narodowości w 1897 r.

Miasto	Ludność ogółem	Narodowość (%)					Wojsko (z członkami rodzin)	Licznejsze grupy wśród „innych”
		Polacy	Niemcy	Rosjanie	Żydzi	inni		
Gubernialne:								
Warszawa	643 391	65,3	1,7	3,8	28,6	0,6	40 301	Francuzi — 785, Czesi — 532, Anglicy — 171
Piotrków	28 636	62,5	1,9	3,7	31,6	0,3	2 546	
Kalisz	23 533	78,0	4,6	3,7	13,4	0,3	885	
Kielce	20 306	64,1	0,6	5,3	29,8	0,2	2 872	
Radom	26 706	52,8	0,8	4,6	41,3	0,5	3 190	
Lublin	46 118	43,4	0,7	4,7	49,6	1,6	4 267	Estońscy — 411, Rusini — 159
Siedlce	20 826	38,3	0,3	7,6	53,3	0,5	5 408	
Płock	22 191	59,4	2,4	4,8	33,0	0,4	4 775	
Łomża	18 848	45,7	0,6	7,2	49,7	0,4	7 245	
Suwałki	17 480	48,3	3,3	6,6	41,0	0,8	5 168	Litwini — 95 (0,5%)
Inne:								
Włocławek (pow.)	21 331	74,9	5,6	1,6	17,8	0,1	1 576	
Skierniewice (pow.)	7 951	60,6	1,1	1,6	36,5	0,2	2 794	
Mszczonów	4 874	46,3	2,0	0,2	51,5	.	250	
Łódź (pow.)	309 608	47,0	21,7	1,2	29,8	0,3	4 412	Czesi — 593, Francuzi — 184, Rusini — 92
Częstochowa (pow.)	40 688	69,1	0,9	1,5	27,9	0,6	4 357	
Pabianice	26 757	61,5	19,6	0,4	18,4	0,1	8	
Łask (pow.)	4 229	30,7	0,7	0,9	67,6	0,1	—	
Zduńska Wola	15 740	34,4	19,6	0,3	45,7	.	170	
Warta	3 418	47,6	0,3	0,3	51,8	—	—	
Olkusz (pow.)	3 430	43,1	0,1	2,9	53,5	0,4	11	
Opatów (pow.)	6 603	36,0	0,1	1,0	62,8	0,1	—	
Dubienka	4 799	16,6	—	1,0	48,8	33,6	—	Rusini — 1589 (33,1%)
Sokolów (pow.)	7 265	38,8	.	2,3	58,6	0,3	—	
Sierpc (pow.)	7 333	56,1	3,1	1,0	39,7	0,1	1 301	
Ostrołęka (pow.)	7 781	35,2	0,4	5,7	58,3	0,4	5 168	
Augustów (pow.)	9 627	59,8	1,3	2,6	35,9	0,4	3 116	
Wykowszki (pow.)	5 353	6,7	10,0	3,2	64,4	15,7	435	Litwini — 833 (15,6%)

Uwagi: Narodowości na podstawie języka ojczystego.

Ludność miast z przedmieściami uwzględnionymi w spisie, bez wojska = 100%; liczbę wojska (z członkami rodzin) podano w oddzielnej rubryce. Wojsko — poszczególne grupy narodowościowe — wyłączono ściśle według danych spisu (podziału ludności według zajęć i języka ojczystego) dla każdego miasta (zob. też przypis 75).

Miasta niegubernialne podano w kolejności guberni przyjętej we wszystkich tablicach. Zaznaczono siedziby władz powiatowych — (pow.).

Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja*, t. LI—LX, tab. XIII i XXII.

Wojsko wyłączono całkowicie, tzn. łącznie z członkami rodzin⁷⁵, jego liczebność została jednak podana, niewątpliwie bowiem wywierało ono wpływ na różne aspekty życia miast.

Tablica ta nie wymaga szerszego komentarza. Jest ona swego rodzaju ilustracją zarówno omówionych tu szczegółowo ogólnych tendencji w kształtowaniu się proporcji wyznaniowo-narodowościowych w miastach Królestwa — w różnych częściach kraju i w ośrodkach różnej wielkości, jak też przypadków szczególnych, charakterystycznych dla pewnych tylko, niewielkich liczebnie grup miast. W wykazie tym zabrakło — na co trzeba zwrócić uwagę — reprezentacji jednej z trzech wielkich, tworzących się u schyłku stulecia, aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie, mianowicie konurbacji zagłębiowskiej. Prawnie w 1897 r. na jej obszarze tylko Będzin był wówczas miastem, skład jego mieszkańców był jednak dla całego tego skupiska nietypowy. Różnica między Będzinem a nowymi ośrodkami przemysłowymi dotyczyła przede wszystkim udziału Żydów (por. w tab. 35 Będzin i Sosnowiec), ale także, choć w mniejszym stopniu, Niemców. Z pewnym przybliżeniem skład narodowościowy kształtujących się aglomeracji charakteryzują dane dotyczące całych powiatów: warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego (zob. rozdział VII).

Charakterystykę różnych typów miast z punktu widzenia składu wyznaniowo-narodowościowego mieszkańców należy wiązać z ich strukturą funkcjonalną, a więc składem zawodowym, a także społecznym mieszkańców. Poszczególne grupy narodowościowe miały bowiem swe odrębne cechy społeczno-zawodowe. Skład narodowościowy rzutował więc silnie na charakter funkcjonalny, zwłaszcza ośrodków, w których zabrakło czynników dynamizujących ich rozwój. Miasta, w których czynniki takie pojawiły się — w XIX w. najczęściej był to przemysł — przyciągały określone kategorie nowych mieszkańców, przekształcając, wraz ze wzrostem liczebnym ludności, i proporcje społeczno-zawodowe, i wyznaniowo-narodowościowe. Bliżej o tych sprawach traktuje rozdział VI.

⁷⁵ W opracowaniu materiałów spisu wprowadzono kombinację cech: zajęcie i język ojczysty, możliwe więc było dokładne odliczenie wojska. Być może słuszniejsze byłoby wyłączenie tylko wojska skoszarowanego, niemożliwe jest jednak określenie, ilu wśród czynnych zawodowo mężczyzn wojskowych mieszkało z rodzinami poza koszarami. Przeprowadzenie szacunków, z uwagi na niewielką liczebność rodzin wojskowych, nie wydawało się celowe; w miastach całego Królestwa bierni zawodowo w grupie wojska stanowili niespełna 10 tys., tzn. 5,8% całej tej grupy (czynnych i biernych zawodowo łącznie).

TYPY FUNKCJONALNE MIAST I STOSUNKI SPOŁECZNO-ZAWODOWE

Różne podstawy klasyfikacji miast, stosowane przede wszystkim w badaniach geograficznych, omówione zostały w rozdziale poświęconym problemom metodycznym. Podział według jednego z podstawowych kryteriów — wielkości, czyli liczby mieszkańców — poddany analizie w rozdz. IV, nawiązywał bezpośrednio do charakterystyki dynamiki wzrostu demograficznego miast i osad i zróżnicowania przebiegu tego procesu na obszarze Królestwa. Klasyfikacja według pozycji w hierarchii administracyjnej była wynikiem nowego podziału administracyjnego kraju, przeprowadzonego po powstaniu styczniowym. Charakteryzując przemiany sieci miejskiej i dynamikę wzrostu miast i osad oraz skład wyznaniowo-narodowościowy, zwracałam też uwagę na ośrodki administracyjne, szczególnie gubernialne. Klasyfikacja według omawianego kryterium wiązana jest jednak zazwyczaj z klasyfikacją funkcjonalną miast, będzie więc podjęta i w tym aspekcie.

Podstawą typologii funkcjonalnej (zob. rozdz. II) jest struktura zawodowa mieszkańców, z tym że konieczne jest wyodrębnienie grup egzo- i endogenicznej. Zabieg ten, trudny i często wątpliwy — jeśli chodzi o wyniki — w badaniach współczesnych, jest praktycznie niewykonalny w odniesieniu do przełomu stuleci. Można jednak podjąć próbę charakterystyki funkcjonalnej miast opartą na strukturze zawodowej, rezygnując z konieczności z bardziej precyzyjnej metody. Materiału do takiej próby dostarcza spis 1897 r. Jest to materiał na wólnośrodek¹, wymagający bardzo

¹ W spisie wyodrębniono 65 grup zajęć, przy czym podano oddzielnie mężczyzn i kobiety czynnych zawodowo oraz mężczyzn i kobiety członków rodzin, bez su-

zmudnych obliczeń, co wpłynęło na ograniczenie zakresu badania. Ponieważ objęcie wszystkich miast w Królestwie okazało się niemożliwe, poddano obserwacji ośrodki gubernialne i grupę 17-tu miast wybranych, tych samych, dla których zestawiony został skład narodowościowy (w tab. 43).

Stosunki społeczno-zawodowe w miastach to odrębny, szeroki zakres problemowy, który ma już dość obszerną literaturę. W tym rozdziale uwzględniam tylko te elementy, które służą charakterystyce i interpretacji składu zawodowego, jako przybliżonej podstawy klasyfikacji funkcjonalnej miast.

Struktura zawodowa jako podstawa do określenia funkcji miasta wymaga klasyfikacji według zawodu obiektywnego, tzn. grupowania osób niezależnie od ich specjalności, a zgodnie z przynależnością do określonego działu gospodarki lub dziedziny życia społecznego. Informacje zebrane o zajęciach ludności w 1897 r. opracowano w wydawnictwach spisowych w zasadzie według tego właśnie kryterium, nie w pełni jednak konsekwentnie. Przede wszystkim wyodrębniono oddzielną grupę, w której znaleźli się pracownicy administracyjni i służba w przedsiębiorstwach i instytucjach prywatnych, służba domowa oraz wyrobnicy, tj. robotnicy niewykwalifikowani i dniówkowi². Wszyscy, z wyjątkiem osób zatrudnionych w prywatnych domach, powinni być włączeni do takich działów, jak przemysł i budownictwo, handel, komunikacja, a także rolnictwo (co w miastach miało niewielkie znaczenie), spis jednak nie daje podstaw do przeprowadzenia takiego podziału. Najliczniejsi w tej grupie byli robotnicy niewykwalifikowani i służba domowa, zaliczani do klasy robotniczej szeroko rozumianej, nie ograniczanej do proletariatu przemysłowego.

Weryfikację spisu 1897 r., z punktu widzenia liczebności i struktury klasy robotniczej poza rolnictwem, a więc ludności przede wszystkim miejskiej, podjęła A. Żarnowska. Korektę liczebności poszczególnych grup (m.in. bardzo istotne rozdzielenie przemysłu fabrycznego od przemysłu drobnego, domowego i rze-

mowań tych szczegółowych pozycji; na takie działy zawodowe jak przemysł i rzemiosło oraz handel składa się po kilkanaście grup zajęć, zaś rolnictwo, komunikacja i administracja po kilka grup.

² Wyrobników jako część klasy robotniczej uwzględnia szeroko A. Żarnowska, *Klasa robotnicza; zmiany znaczenia terminu „wyrobnik”* — zob. m.in. M. Niektyksza, *Ludność Warszawy...*, s. 207 nn.

miosła) oparła autorka na przeszerogowaniu niektórych kategorii spisowych oraz szacunkach wynikających z informacji innych źródeł, wskazujących na zaniżenie liczebności tej klasy w spisie³. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że ostatnia uwaga nie oznacza istotnych luk w ogólnej statystyce ludności, lecz wiąże się z niezaliczeniem części najemnych pracowników fizycznych do klasy robotniczej.

W zamieszczonych dalej tablicach wyodrębniam jako podstawowe działy gospodarki: 1. Rolnictwo, 2. Przemysł i rzemiosło (z budownictwem), 3. Handel, kredyt, ubezpieczenia oraz 4. Komunikację i transport (z łącznością). Odnośnie do działu 2-go podział na zatrudnionych w przemyśle i rzemiosle może być tylko szacunkowy i oparty na szczegółowych badaniach gospodarki poszczególnych miast, toteż uwzględniony został w komentarzu zależnie od stanu i dostępności wyników takich badań. Według Żarnowskiej w całym tym dziale było w 1897 r. 442 270 robotników, tj. 56,7% ogółu robotników w Królestwie (zatrudnionych we wszystkich działach, łącznie z służbą domową). Jeśli liczbę tę przyjąć za 100, na przemysł fabryczny przypadało 54,1%, rzemiosło i przemysł drobny 37,4%, na budownictwo 8,5%. Robotników dniówkowych włącza autorka do poszczególnych działów, zakładając, „że stanowić oni mogli w końcu XIX w.: w przemyśle — ok. 30% ogółu robotników, w budownictwie — ok. 1/3, w transporcie łącznie z kolejnictwem — ok. 55% oraz handlu — ok. 50%”⁴. Ustalenia powyższe mają dla celów analizy funkcji miast walor wskaźniki ogólnej co do zwiększenia liczebności działów 2-4 kosztem części grupy wyrobników i służby. Trzeba pamiętać, że przy zastosowaniu podziału według zawodu obiektywnego, udział wyrobników kształtował się nieco inaczej niż w stosunku do samych tylko robotników w ramach tych działów; robotnicy łącznie z wyrobnikami najliczniejsi byli w przemyśle, natomiast mniejszy odsetek stanowili najemni w rzemiosle i handlu, gdzie liczna była grupa samodzielnych drobnych wytwórców, przedsiębiorców i skle-

³ A. Żarnowska, *Klasa robotnicza*, s. 48 nn. Podstawowe wydawnictwa spisu dotyczące klasy robotniczej: *Czislennost i sostaw raboczich i pristugi w Rossii*, t. 1-2, Pietierburg 1906; *Raspriedielenije raboczich i pristugi po gruppam zaniatij i miestu roždienija*, Pietierburg 1905.

⁴ Tamże, s. 52.

pikarzy. W poszczególnych miastach proporcje kształtowały się zapewne nieco inaczej, zależnie od znaczenia poszczególnych działów gospodarki i poziomu jej rozwoju.

Oprócz czterech wymienionych działów gospodarki oraz wyrobników i służby, wyodrębnione też zostały wśród mieszkańców miast te grupy zawodowe, które wydają się szczególnie ważne dla charakterystyki ich oddziaływania w dziedzinie administracji państwowej i sądownictwa, opieki zdrowotnej oraz kultury i oświaty.

W tab. 44 zestawione zostały dane dotyczące ogółu mieszkańców miast, a także pozostałej ludności Królestwa, wśród której znalazła się spora część ludności w rzeczywistości miejskiej, tzn. zamieszkałej w osadach i ośrodkach miejskich pozostających pod zarządem gminnym. Zabrakło więc wśród miast ośrodków o niewątpliwie wyspecjalizowanej funkcji przemysłowej, takich jak Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie i Żyrardów, które w zestawieniu ogólnym wpłynęłyby na podniesienie odsetka przypadającego na dział 2-gi. Uwzględniając tę ostatnią oraz wcześniej omówione korekty „w górę” działów 2 do 4, można uznać, że ponad 40% mieszkańców miast utrzymywało się z pracy w przemyśle i rzemiośle, ok. 20% w handlu i ponad 5% w komunikacji; na rolnictwo przypadało około 4%. Pozostałe grupy stanowiły od 0,4 do 3%.

Proporcje te dotyczą ogółu mieszkańców, czynnych i biernych zawodowo łącznie. Odpowiednie odsetki czynnych zawodowo były we wszystkich działach i grupach — z wyjątkiem wyrobników i służby oraz opieki zdrowotnej — nieco niższe. Różnice odsetków między ogółem utrzymujących się z danego typu zajęć a tylko czynnymi zawodowo zależały od stopnia aktywności zawodowej w poszczególnych grupach, a także struktury rodzin, a więc liczebności osób w wieku produkcyjnym. Istniał jednak jeszcze czynnik dodatkowy, nie związany z cechami badanej populacji, lecz wynikający ze sposobu opracowania informacji spisowych. Nie uwzględniono mianowicie pomagających członków rodzin, licznych szczególnie w rzemiośle i drobnym handlu, a także w rolnictwie, wskutek czego odsetki czynnych zawodowo w tych działach są zbyt niskie; należałoby podnieść też odpowiednie wskaźniki aktywności zawodowej. Ten mankament opracowania spisu nie rzutował na proporcje ogółu mieszkańców.

Tabela 44. Ludność Królestwa Polskiego według ważniejszych działów i grup zajęć w 1897 r. — w miastach i pozostałych osiedlach

Działy i grupy zajęć	Miasta			Pozostałe osiedla		
	czynni i bierni zawodowo %	czynni zawodowo %	% czynnych zawodowo w stosunku do czynnych i biernych łącznie	czynni i bierni zawodowo %	czynni zawodowo %	% czynnych zawodowo w stosunku do czynnych i biernych łącznie
1. Rolnictwo	4,0	2,8	26,8	73,3	63,4	24,4
2. Przemysł i rzemiosło (z budownictwem)	38,8	37,8	37,2	10,0	11,9	32,5
3. Handel, kredyt, ubezpieczenia	18,9	13,1	26,4	3,5	2,9	22,3
4. Komunikacja i transport (z łącznością)	4,6	3,4	27,9	1,0	1,0	26,5
w tym: koleje	1,5	1,2	29,1	0,5	0,5	27,5
5. Wyrobniczy i służba domowa	17,6	24,7	53,5	8,5	13,5	43,0
6. Administracja państw., sądownictwo, adwokatura	3,0	2,6	33,5	0,6	0,7	28,1
7. Służba zdrowia	0,8	1,0	45,6	0,1	0,1	38,0
8. Nauka, literatura, sztuka	0,4	0,4	41,0	[0,014]	[0,02]	36,0
9. Szkolnictwo i wychowanie	1,5	1,4	36,7	0,3	0,3	33,1
Ogółem osób:						
liczba	1 989 421	759 287	38,2	7 159 603	1 956 034	27,3
%	100,0	100,0	x	100,0	100,0	x
Wojsko	169 241	159 417	94,2	83 988	79 947	95,2

Uwagi: Ponieważ nie zostały uwzględnione wszystkie zajęcia, procenty w rubrykach 1, 2, 4 i 5 nie sumują się do 100.

„Pozostałe osiedla” — wieś oraz osady i osiedla o charakterze miejskim nie mające praw miast lub osad. Dział 1. obejmuje także ogrodnictwo, sadownictwo, leśnictwo, hodowlę i rybolowstwo.

Grupa 5. obejmuje także oficjalistów prywatnych, pozostających jednak w znikomej mniejszości w stosunku do wyrobników i służby.

Grupa 7. — łącznie z weterynarzami.

Liczby absolutne — zob. aneks 8 — A.

Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja, Obszczij swod*, t. 2, tab. XXa.

Charakteryzując strukturę zawodową, a pośrednio funkcjonalną, wybranych miast, nie można pominąć oddziaływania na nią składu narodowościowego mieszkańców. Jest bowiem sprawą znaną, że zaangażowanie poszczególnych grup narodowościowych w

różnych typach zajęć miało odmienne cechy⁵. Ilustruje to tab. 45, która obejmuje wszystkich utrzymujących się z pracy w danym zawodzie i ogół mieszkańców kraju, nie tylko miast — takie ujęcie ma tę zaletę, że w zawodach w przeważającej części „miejskich” nie eliminuje ludności osad i ośrodków miejsko-przemysłowych funkcjonujących na prawach wsi. Ma to szczególne znaczenie dla niektórych zwłaszcza dziedzin, np. górnictwa i hutnictwa.

Polacy zdecydowanie przeważali w większości działów i grup zajęć. W rolnictwie, w niektórych regionach kraju, istotne znaczenie mieli Rusini i Białorusini, Litwini (rubryka „inni”) oraz Niemcy. Przedstawiciele trzech pierwszych nacji znajdowali się zapewne także w miastach wschodniego pogranicza Królestwa, natomiast osadnictwo niemieckie w tej części kraju było typowo wiejskie. W przemyśle i rzemiośle przeszło 60% stanowili Polacy, blisko 30% Żydzi i ponad 8% Niemcy. Niektóre wyodrębnione gałęzie wybrane zostały tak, aby reprezentowały różny udział wielkiego przemysłu oraz drobnej wytwórczości, chałupnictwa i rzemiosła. Widoczna jest w tym świetle współzależność między rodzajem i techniką wytwórczości a składem narodowościowym związanych z nią osób. Można powiedzieć, że im większy był udział produkcji wielkoprzemysłowej, tym większy też udział Polaków. Niemcy, stosunkowo najliczniejsi we włókiennictwie (27%), wywodzili się przede wszystkim spośród osadników w okręgu łódzkim, przybyłych tu w pierwszej połowie XIX w.; zasilali oni przemysł, ale utrzymywali się też z produkcji rękodzielniczej. Dość liczny (6%) był także udział Niemców w przemyśle metalowym. Natomiast wytwórczość konfekcyjna, głównie rzemieślnicza, była domeną Żydów (55,6%), Polacy zaś stanowili grupę mniej liczną (40,5%). W handlu — kolejnym pod względem liczebności dziale zatrudnienia — dominacja Żydów była jeszcze silniejsza (blisko 80%); tylko w stosunkowo niewielkiej grupie pracowników banków i instytucji ubezpieczeniowych (i ich rodzin) przeważali Polacy. W większości zajęć związanych z komunikacją i transportem, szczególnie w kolejnictwie, najliczniejszy był udział Polaków. Żydzi (ogółem w całym dziale 27%) przeważali tylko w „przemysle przewozowym”, czyli w transporcie niekolejowym.

⁵ Charakterystyka ogółu ludności Królestwa, poszczególnych populacji narodowościowych — zob. W. Pruss, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. II, s. 503 nn.

We wszystkich tych działach istotną rolę odgrywała klasa robotnicza, choć stopień proletaryzacji był zróżnicowany⁶, największy w przemyśle fabrycznym, zwłaszcza wielkim oraz w górnictwie i hutnictwie. Zaliczali się do niej także robotnicy dniówkowi — wyrobnicy. Do klasy robotniczej, w szerokim rozumieniu, należała służba domowa i część ludności zatrudnionej w usługach. Toteż znajomość składu narodowościowego tej klasy, różnych jej grup i różnych ośrodków, jest pomocna przy ocenie funkcji miast. Im większy był jej udział w danym dziale, tym skład narodowościowy robotników i całego działu był bardziej zbliżony. Z tego względu najważniejsze są ustalenia dotyczące przemysłu.

Opierając się na wynikach badań A. Żarnowskiej, przytaczam tylko najbardziej istotne dla niniejszego tematu spostrzeżenia i wnioski autorki⁷. Otóż w gałęziach przemysłu o przewadze produkcji wielkofabrycznej robotnicy Polacy, łącznie z dniówkowymi, stanowili ponad 3/4 załóg (według różnych szacunków około 79 - 81⁰/₀). Ta znaczna przewaga wytworzyła się prawdopodobnie dopiero w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XIX w. Niemcy stanowili ok. 10⁰/₀, Żydzi zaś, tak bardzo liczna część społeczności miejskich, mieli udział niewielki — zaledwie 5 - 7⁰/₀; proletariat żydowski zaczął wiązać się z przemysłem fabrycznym dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX w., wyraźniejsze zwiększenie ich odsetka przypada na początek XX w. Na przedstawicieli wszystkich pozostałych narodowości przypadało 3 - 4⁰/₀. Silniej niż wśród ogółu robotników zaznaczała się dominacja Polaków w grupie niewykwalifikowanych — wyrobników. Trzeba jednak zaznaczyć, że odgrywali oni także coraz większą rolę w obrębie kadry wykwalifikowanej, w której szczególnie liczni byli Niemcy, Francuzi, Czesi, Belgowie i in. sprowadzani zwłaszcza do nowo powstającego wielkiego przemysłu w początkach drugiej połowy stulecia, a których udział w końcu wieku wyraźnie zmalał. Żydzi, stosunkowo częściej zatrudnieni w zakładach mniejszych, stanowić mogli wśród ogółu robotników fabrycznych co najmniej 6 - 8⁰/₀ w końcu XIX w.

W przemyśle wielkofabrycznym najbardziej jednolity polski charakter miały załogi górniczo-hutnicze w Zagłębiu Dąbrowskim (łącznie z Polakami z innych zaborów, zwłaszcza pruskiego), naj-

⁶ A. Żarnowska, *Klasa robotnicza*, s. 59 nn.

⁷ Tamże, s. 70 nn.

Tabela 45. Ludność Królestwa Polskiego według ważniejszych działów i grup zajęć oraz narodowości w 1897 r. — czynni i bierni zawodowo (w procentach)

Działy i grupy zajęć	Polacy	Niemcy	Rosjanie Rusini Białorusini	Żydzi	Inni	Razem liczba osób = 100%
1. Rolnictwo	84,8	3,8	5,8	0,6	5,0	5 323 175
2. Przemysł i rzemiosło (z budownictwem)	60,7	8,2	1,3	29,2	0,6	1 485 551
w tym: górnictwo i hutnictwo	96,6	1,8	0,2	1,2	0,2	61 290
włókienniczy	54,7	27,0	0,9	17,0	0,4	232 390
metalowy	77,7	6,0	1,3	14,4	0,6	168 357
konfekcyjny	40,5	2,1	1,0	55,6	0,8	386 110
3. Handel, kredyt, ubezpieczenia	17,7	2,0	1,0	79,2	0,1	624 941
w tym: kredyt i ubezpieczenia	71,5	3,6	4,6	20,3	—	4 949
pośrednictwo	17,8	1,8	2,7	77,6	0,1	24 439
handel ogólny	14,0	1,6	1,2	83,1	0 1	166 647
4. Komunikacja i transport (z łącznością)	64,0	2,1	5,8	27,0	1,1	164 191
w tym: kolej	86,1	1,7	8,8	1,8	1,6	68 592
5. Wyrobnicy i służba	80,7	3,6	2,9	11,0	1,8	960 344
6. Administracja państw., sądow., adwokatura	66,4	2,4	26,9	2,8	1,5	105 515
w tym: administracja, sądy, policja	57,9	2,6	36,9	1,0	1,6	66 907
instytucje miejskie i gminne	80,3	2,2	10,5	5,1	1,9	32 601
prawnicy, adwokaci, rejenci	86,4	0,6	3,6	9,0	0,4	6 007
7. Służba zdrowia	62,7	2,5	10,1	24,1	0,6	25 982
8. Nauka, literatura, sztuka	67,6	5,9	6,9	19,6	—	8 867
9. Szkolnictwo i wychowanie	28,4	5,6	12,2	52,9	0,9	48 189

Uwagi: wyjaśnienia dotyczące zajęć 1., 5. i 7. — zob. tab. 44.

Liczby w tab. 45 i aneksie 8 — A różnią się nieco, pochodzą z innych wydawnictw materiałów spisu 1897 r. Różnice te nie mają statystycznego znaczenia.

Źródło: Rocznik Statystyczny, Rok 1913, s. 57—58.

bardziej zaś zróżnicowane narodowościowo było włókiennictwo, w którym około 1/4 robotników to Niemcy, a blisko 1/10 Żydzi. Udział Polaków — około 2/3 w końcu stulecia — niewątpliwie wzrastał w początkach XX w.

Jeśli spojrzymy na cały dział przemysłu i rzemiosła okaże się, że dwukrotnie więcej robotników polskich (łącznie z wyrobnikami) związanych było z przemysłem niż z rzemiosłem. Zupełnie inaczej kształtowała się sytuacja wśród Żydów, którzy związani byli przede wszystkim z rzemiosłem i drobnym przemysłem domowym, przy czym około połowy wszystkich rękodzielników (razem z robotnikami w budownictwie) trudniło się wyrobem odzieży.

Inny istotny element charakterystyki ludności przemysłowo-rzemieślniczej to szczególne cechy struktury społecznej grup narodowościowych. „A więc z jednej strony — najbardziej sproletaryzowana, w ponad 3/4 (w ok. 80⁰/0) składająca się z robotników i zbliżonych grup proletariackich — ludność polska, z drugiej ludność żydowska niemal o przewadze tzw. samodzielnych: właścicieli i przedsiębiorców, wśród której robotnicy stanowili w najlepszym razie (po doliczeniu szacunkowej liczby niewykwalifikowanych robotników dniówkowych) ok. 50⁰/0. Struktura społeczna przemysłowej ludności niemieckiej miała przypuszczalnie charakter pośredni między tymi dwiema skrajnościami: robotnicy stanowili tu ok. 60⁰/0, przy czym w większym stopniu niż w poprzednio analizowanych grupach narodowościowych składała się na ten procent stała kadra robotników przemysłowych kwalifikowanych lub półkwalifikowanych”⁸.

W handlu Królestwa Polskiego przewagę miał drobnomieszkański element żydowski, stąd ustalenia dotyczące robotników mają dla nas drugorzędne znaczenie. W komunikacji i transporcie inaczej kształtowała się sytuacja w kolejnictwie, a inaczej w transporcie lądowym z wyłączeniem kolei oraz wodnym. W pierwszej grupie stali robotnicy stanowili około 64⁰/0 zatrudnionych i w przeważającej części byli Polakami (w ponad 90⁰/0); wśród dniówkowych mógł być nieco większy udział Żydów, co wpłynęłoby na pewne obniżenie odsetka Polaków wśród ogółu robotników kolejowych. Liczni w kolejnictwie Rosjanie zaliczali się głównie do urzędników i personelu nadzorczego. W innych rodzajach transportu stosunkowo duży udział mieli Żydzi. Byli to przeważnie drobni samodzielni przedsiębiorcy, pracujący najczęściej z pomocą członków rodzin. Wśród robotników stałych przeważali Polacy, wśród dniówkowych zaś Żydzi⁹.

Słabe zaawansowanie dotychczasowych badań nad drobnomieszkaństwem¹⁰ nie daje podstaw do podobnej charakterystyki odnośnie do tej warstwy społecznej. Badania E. Kaczyńskiej nad

⁸ Tamże, s. 84 - 85.

⁹ Tamże, s. 93 - 95.

¹⁰ Zob. M. Nietyksza, *Dzieje miast polskich w epoce kapitalizmu. Problemy, stan badań, postulaty*, „Kwartalnik Historyczny”, 1980, nr 2. Określenie granic tej warstwy jest sprawą trudną i dyskusyjną, jej badanie natrafia na trudności metodyczne i — może jeszcze poważniejsze — źródłowe.

północno-wschodnimi ziemiami Królestwa wskazują na znacznie wyższy w niej udział Żydów niż Polaków¹¹. Wprawdzie autorka przestrzega przed uogólnianiem wniosków dotyczących szczególnego pod względem gospodarczo-społecznym regionu na całe Królestwo, jednak tak ogólnie sformułowane stwierdzenie trzeba uznać za słuszne. Potwierdzają je inne prace o społeczeństwie, dziejach miast czy ludności żydowskiej, także cytowane wyżej spostrzeżenia Żarnowskiej w kontekście składu klasy robotniczej.

Charakterystyczne, że podczas gdy skład zawodowy Polaków, a także Niemców, był odmienny w ośrodkach miejskich różnego typu, ludność żydowska wykazywała wszędzie znaczne podobieństwa, tzn. skupienie w handlu i rzemiośle, przede wszystkim konfekcyjnym, pozacechowym¹².

Skład narodowościowy burżuazji, ze względu na jej liczebność, nie miał większego wpływu na ogólne proporcje ilościowe poszczególnych populacji, oddziaływał jednak na życie miast. Przykładem szczególnie interesującym z tego punktu widzenia była Łódź¹³.

Wracając do tab. 45, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na niektóre zawarte w niej dane. Rosjanie w grupie administracji państwowej, sądownictwa i adwokatury nie stanowili większości. Stosunkowo najliczniejsi byli (blisko 37⁰/₀) — ze zrozumiałych względów — w administracji, sądach i policji, gdzie zajmowali wyższe stanowiska, znacznie mniej liczni (10,5⁰/₀) w instytucjach miejskich i gminnych. Wśród czynnych zawodowo proporcje kształtowały

¹¹ E. Kaczyńska, *Społeczeństwo i gospodarka*, s. 282 nn.; też, *O drobnomieszczaństwie ziem polskich w XIX i na początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze”, VIII, 1976, nr 1, s. 110 - 111.

¹² W. Pruss, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. II, s. 508 - 509. Analiza składu zawodowego różnych populacji wyznaniowo-narodowościowych i tendencje zmian w drugiej połowie XIX i początkach XX w. — zob. m.in.: M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 169 nn.; W. Pruss, *Skład wyznaniowo-narodowościowy*, s. 372 nn. Odnośnie do Żydów zwłaszcza: I. Bornstein, *Rzemiosło żydowskie w Polsce*, Warszawa 1936, s. 20 nn.; I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 457 nn.; okres 20-lecia międzywojennego: *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 2, Warszawa 1934, część V. *Życie gospodarcze*; S. Bronszejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*, Warszawa 1963; J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 389 nn.

¹³ Monograficzne opracowania dotyczące burżuazji w drugiej połowie XIX w. należą do wyjątków i są ograniczone terytorialnie. Trzeba tu wymienić przede wszystkim: I. Ihnatowicz, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972; tenże, *Obyczaj wielkiej burżuazji warszawskiej w XIX w.*, Warszawa 1971.

się bardziej na korzyść Rosjan, gdyż jako element napływowy byli w mniejszym stopniu obciążeni rodzinami. Skład narodowościowy wojska, pominięty w tabeli, scharakteryzowany został wcześniej. Właśnie w wojsku Rosjanie byli najliczniejszą i najbardziej zwartą grupą.

Szeroko rozwinięte wśród Żydów szkolnictwo religijne i zawodowe dawało utrzymanie przeszło połowie ludności związanej z zajęciami pedagogicznymi¹⁴.

W tabelach 46A i B przedstawione zostały wskaźniki zatrudnienia (czynnych zawodowo) w głównych działach i grupach zajęć we wszystkich miastach gubernialnych (tab. 46A) oraz siedemnastu innych wybranych miastach powiatowych i nie pełniących żadnej funkcji administracyjnej (tab. 46B)¹⁵.

Wskaźniki ilościowe uzyskane na podstawie spisu powinny stanowić punkt wyjścia do określenia funkcji miast, nie należy jednak traktować ich jako wystarczającego kryterium oceny. Mogłoby to prowadzić, w niektórych zwłaszcza przypadkach, do błędnych wniosków, częściej do zacierania istotnych różnic. Wprawdzie „Funkcja miastotwórcza miasta daje mu podstawę bytu, ale wcale nie decyduje o wyglądzie, stanie zagospodarowania miasta, o poziomie kulturalnego obsłużenia mieszkańców”¹⁶. Chodzi tu jednak o różnice w realiach życia miast, które kryją się pod zbliżonymi wskaźnikami lub je tłumaczą, a które w historycznym opisie są ważne.

Jednym z podziałów stosowanych w opracowaniach geograficznych jest podział na dwa podstawowe typy: miasta o funkcjach złożonych i miasta z funkcją dominującą. Klasyfikacja taka odnośnie do Królestwa Polskiego w końcu XIX w. wydaje się wystarczająca i jest możliwa do przeprowadzenia.

Pierwsze spostrzeżenie, które się nasuwa, to znacznie większe zróżnicowanie struktury zatrudnienia w grupie miast niegubernialnych niż gubernialnych.

¹⁴ W. Pruss, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, cz. II, s. 504.

¹⁵ Proporcje ogółu mieszkańców kształtowały się nieco inaczej niż czynnych zawodowo, różny był bowiem w poszczególnych działach udział czynnych i biernych. W aneksie 8-B umieszczono wskaźniki ukazujące relację między tymi dwiema grupami ludności: stosunek czynnych zawodowo najliczniejszych grup zajęć (przemysł i rzemiosło, handel, wyrobnicy i służba) do ogółu mieszkańców miasta.

¹⁶ L. Kosiński, *Gospodarcze podstawy rozwoju miast*, s. 3.

Tabela 46. Ludność wybranych miast w Królestwie Polskim według ważniejszych działów i grup zajęć w 1897 r. — czynni zawodowo (w procentach)

A. Miasta gubernialne

{Działy i grupy zajęć	Warszawa	Piotrków	Kalisz	Kielce	Radom	Lublin	Siedlce	Płock	Łomża	Suwalski
1. Rolnictwo	0,5	2,3	1,0	2,1	1,1	1,5	4,2	1,7	2,3	5,8
2. Przemysł i rzemiosło (z budownictwem)	34,5	23,8	34,5	22,8	26,3	26,4	21,3	21,2	22,1	22,3
3. Handel, kredyt, ubezpieczenia	13,2	9,4	10,2	10,4	13,0	14,4	12,0	10,9	10,5	9,4
4. Komunikacja i transport (z łącznością)	4,7	6,3	1,4	5,3	4,9	4,4	3,7	1,5	2,0	1,9
w tym: koleje	2,0	4,7	.	3,8	3,1	1,9	1,5	—	.	0,2
5. Wyrobniczy i służba domowa	27,8	28,5	28,1	27,3	29,2	26,2	25,5	34,1	27,3	29,3
6. Administracja państw., sądow., adwokatura	2,5	6,0	5,1	6,3	5,5	4,3	7,6	5,4	7,9	7,7
7. Służba zdrowia	1,3	0,8	1,1	1,3	1,1	1,7	1,1	1,3	1,6	1,3
8. Nauka, literatura, sztuka	0,7	0,4	0,2	0,3	0,3	0,3	0,2	0,1	0,1	0,8
9. Szkolnictwo i wychowanie	1,6	1,6	2,1	1,6	1,9	1,8	2,5	2,4	2,5	2,5
Ogółem osób:										
liczba	280 043	10 568	10 106	8 046	10 490	18 132	7 059	8 676	7 184	6 373
%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wojsko	37 315	2 389	774	2 710	2 990	4 084	5 088	4 501	6 870	4 879

Uwagi: jak do tab. 44.

Źródło: Pierwaja wsieobszczaja, t. LI—LX, tab. XXI.

B. Miasta powiatowe i inne

Działy i grupy zajęć	Wło- clawek (pow.)	Skier- niewice (pow.)	Mazczo- nów	Łódź (pow.)	Często- chowa (pow.)	Pabia- nice	Łask (pow.)	Zduń- ska Wola	Warta	Olkusz (pow.)	Opat- ków (pow.)	Dubie- nka	Soko- łów (pow.)	Sierpc (pow.)	Ostro- łęka (pow.)	Augus- tów (pow.)	Wylko- wyski (pow.)
1. Rolnictwo	1,6	3,6	7,6	0,3	1,8	1,9	3,2	0,7	7,4	2,3	5,7	25,4	12,3	6,3	2,2	20,3	3,2
2. Przemysł i rzemiosło (z budownict- wem)	32,9	27,1	40,2	57,0	48,6	74,3	39,5	66,3	26,8	23,2	29,4	29,1	37,0	30,5	29,6	23,1	30,7
3. Handel, kredyt, ubezpieczenia	9,3	12,1	15,0	11,1	9,0	5,9	17,1	8,9	16,7	19,7	19,1	15,8	16,3	12,3	12,5	8,1	15,1
4. Komunikacja i transport (z łącznością)	3,4	6,3	3,1	1,8	2,7	1,3	2,7	1,1	1,1	3,8	3,7	2,0	3,3	1,0	5,5	2,0	2,8
w tym: koleje	1,2	3,9	—	0,4	1,6	—	—	—	—	1,7	—	0,1	0,3	—	2,5	0,2	—
5. Wyrobniczy i służba do- mowa	32,9	31,4	18,6	20,2	23,1	10,1	19,2	13,7	28,2	28,7	23,3	15,0	13,3	30,8	27,6	23,8	24,7
6. Administracja państw., sądow., adwokatura	2,0	3,1	1,0	0,7	1,3	0,4	2,8	0,5	2,0	7,4	4,0	1,1	3,1	2,6	3,7	3,5	4,2
7. Służba zdrowia	1,0	1,0	0,5	0,5	0,6	0,4	1,0	0,5	1,0	1,2	0,9	0,5	0,5	0,7	1,6	1,0	1,0
8. Nauka, litera- tura, sztuka	0,2	0,4	—	0,3	0,3	[0,05]	0,2	—	0,4	0,1	—	—	[0,05]	0,5	0,2	0,5	0,1
9. Szkolnictwo i wychowanie	1,1	1,3	1,0	0,8	0,8	0,4	1,4	0,7	1,3	0,8	2,2	1,0	1,5	0,9	1,9	1,0	1,4
Ogółem osób:																	
liczba	7 866	2 771	1 504	126 564	15 933	9 692	1 201	5 294	1 088	1 120	2 079	1 069	2 004	2 511	2 431	2 677	1 939
%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wojsko	1 472	2 653	238	4 167	4 182	5	—	164	—	8	—	—	—	1 247	4 984	2 954	373

Uwagi: jak do tab. 44.

Źródło: Pierwaja wsieobszczaja, t. LI—LX, tab. XXI.

Te ostatnie reprezentowały ośrodki o dość zbliżonej skali wielkości, ale przecież Warszawa przerastała je wielokrotnie, a i Lublin był około dwukrotnie ludniejszy od pozostałych — nie skala wielkości tych miast była więc czynnikiem, który je z omawianego punktu widzenia upodobił do siebie. Ponadto trzeba zauważyć, że wśród miast niegubernialnych znajdowało się kilka równorzędnych ze względu na liczbę mieszkańców, które jednak odróżniały się znacznie strukturą zatrudnienia. Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że funkcje administracyjne oraz pozycja największych ośrodków miejskich w poszczególnych guberniach (z wyjątkiem Piotrkowa) określały rolę nie tylko administracyjną, ale również kulturalną i gospodarczą w sposób zbliżony, mimo bardzo zróżnicowanego tętna życia kulturalnego i gospodarczego. Istniejące, przy generalnych podobieństwach, różnice dają się wyjaśnić indywidualnymi cechami poszczególnych miast i warunkami ich rozwoju, a także otaczającego regionu. O udziale grupy egzogenicznej w poszczególnych działach zajęć można sądzić na podstawie wiedzy o życiu miast opartej na innych źródłach, co jest trudne do ujęcia w liczby i procenty.

Warszawa miała pozycję szczególną. Była dawną stolicą państwa i wiele cech stołeczności, choć w ograniczonym zakresie, zachowała nadal, mimo dążeń zaborcy do sprowadzenia jej do roli miasta gubernialnego. Jako ośrodek administracji obejmowała Królestwo, lecz w dziedzinie kultury i życia umysłowego (mimo braku polskich wyższych uczelni i instytucji naukowych subwencjonowanych przez państwo) oddziaływanie Warszawy sięgało dalej. Była przy tym ośrodkiem przemysłu i centrum przemysłowego okręgu. Skupiała się tu działalność produkcyjna i dyspozycja gospodarcza, powiązania handlowe prowadziły nie tylko poza kraj, ale i — na wschód — poza Rosję Europejską. Modernizację i rozwój przemysłu oraz rozległe kontakty handlowe umożliwiła rozbudowa kolei; miasto stało się ważnym węzłem kolejowym na ziemiach polskich. To przede wszystkim czynniki gospodarcze oddziaływały najsilniej miastotwórczo w okresie szybkiego wzrostu demograficznego¹⁷.

¹⁷ Zob. m.in.: S. Kleniewicz, *Warszawa w latach 1795-1914*; S. Misztal, *Przemiany w strukturze przestrzennej*, s. 83-86; M. Nletyksza, *Ludność Warszawy*; I. Pietrzak-Pawłowska, *Wielki przemysł Warszawy i okręgu (1864-1918)*, „Rocznik

Rozległe kontakty zewnętrzne są sprawą oczywistą. Równocześnie jednak miasto musiało zaspokajać różnorakie potrzeby kilkusetmilionowej ludności, w tym stosunkowo licznej grupy zamożnych mieszkańców. W organizmie miejskim tak złożonym jak Warszawa w końcu stulecia funkcje lokalne, wewnętrzne traktowane zazwyczaj jako uzupełniające, musiały mieć — przynajmniej częściowo — także znaczenie miastotwórcze.

Przemysł warszawski cechowała charakterystyczna dla miast stołecznych struktura wielobranżowa, z wyraźnym jednak prymatem przemysłu metalowego i — w drugiej kolejności — spożywczego. Znacznie zróżnicowane branżowo było także bardzo żywotne rzemiosło, które rozwijało się do lat dziewięćdziesiątych, jeśli chodzi o zatrudnienie, w tempie szybszym niż przemysł. W połowie ostatniego dziesięciolecia XIX w. rzemiosło wyprzedzało przemysł i pod względem zatrudnienia (prawie 2 i półkrotnie) i wartości produkcji, w tym czasie jednak ten drugi wskaźnik odnośnie do przemysłu zaczął rosnąć szybciej dzięki postępującej mechanizacji i koncentracji. Rzemiosło warszawskie przystosowane było do potrzeb rynku wewnętrznego Królestwa, kluczowe zaś gałęzie przemysłu produkowały na rynek rosyjski¹⁸. Na liczebność rzemieślników nie mogło pozostać bez wpływu szybko rosące środowisko Żydów warszawskich. Żydowski Muranów był dzielnicą skupiającą drobną wytwórczość i handel, głównie na potrzeby miejskowe.

Tak więc i przemysł, i rzemiosło spełniały funkcję ponadlokalną, choć w różnej proporcji i o różnym zasięgu terytorialnym, co dla samego miasta miało już znaczenie drugorzędne. Można jak sądzę przyjąć, że ponad połowa czynnych zawodowo w przemyśle i rzemiosle zaliczała się do grupy egzogenicznej, co — po doliczeniu przypuszczalnej liczby wyrobników — dałoby przeszło 20⁰/₀ ogółu czynnych zawodowo.

Tabela 46A zdaje się sugerować zaskakująco niską liczebność osób związanych z administracją, sądownictwem i działalnością prawniczą. W Warszawie należało do tej grupy przeszło 7 tys.,

Warszawski", VIII/1966, s. 362 - 381; W. Pruss, *Rozwój przemysłu warszawskiego 1864 - 1914*, Warszawa 1977; *Wielkomiejski rozwój Warszawy do 1918 roku*, Warszawa 1973.

¹⁸ W. Pruss, *Rozwój przemysłu*, s. 262 nn.; tenże, *Miasto jako obszar produkcyjny*, [w:] *Wielkomiejski rozwój Warszawy*, s. 155 nn.

podczas gdy w miastach gubernialnych zaledwie kilkaset osób. Jej liczebność w pewnym tylko stopniu związana była z ogólnym zaludnieniem miasta, wynikała zaś przede wszystkim z jednolitej struktury władz różnych szczebli, mających siedzibę w miastach gubernialnych, tzn. miejskich, powiatowych i gubernialnych. Stąd w Lublinie nieco tylko większa niż w innych miastach liczebność grupy 8 (miała na to zapewne wpływ także rozległość guberni), najniższy zaś jej udział wśród czynnych zawodowo. W Warszawie pracowników wszystkich instancji musiało być odpowiednio więcej, z uwagi na skalę miasta, obszar guberni (największej w kraju, z czternastoma powiatami) oraz zlokalizowanie centralnych władz Królestwa; w stosunku do ogółu aktywnych zawodowo mieszkańców stanowili oni jednak grupę mniejszą niż osoby tych samych zawodów w miastach gubernialnych. Odpowiedni wskaźnik dla Warszawy kształtował się prawie na poziomie przeciętnym dla Królestwa (por. tab. 44), w pozostałych zaś miastach gubernialnych był wyższy o blisko 2 do 5 punktów (1,7 — Lublin, 5,3 — Łomża).

Ośrodki administracyjne mają z reguły charakter wielofunkcyjny, tak też należy określić wstępnie gubernialne miasta Królestwa Polskiego. Skupiały one szkolnictwo średnie, poza nimi ten typ szkół miały nieliczne większe miasta, takie jak Łódź, Częstochowa, Sosnowiec czy Włocławek. Przy ogólnie bardzo złym stanie opieki zdrowotnej, miasta gubernialne posiadały szpitale, przeważnie wyznaniowe, i liczniejszą nieco kadrę lekarską. Działały tu także instytucje dobroczynne i opiekuńcze. Życie kulturalne rozwijało się z różną intensywnością. Warunkowały je miejscowe tradycje w tej dziedzinie, polityka władz zmierzająca konsekwentnie do ograniczania jego przejawów oraz — w znacznej mierze — możliwości wynikające ze skupienia inteligencji i zamożności środowiska, co z kolei wiązało się z pomyślnością gospodarczą miast. Wpływ niekorzystnej sytuacji gospodarczej większości miast gubernialnych w prawobrzeżnej części kraju na rozwój życia kulturalnego, a także oświatę i opiekę zdrowotną rysuje się wyraźnie w drugiej połowie XIX w.¹⁹

W sferze gospodarczej na pierwsze miejsce wysuwa się dzia-

¹⁹ Np. na Suwalszczyźnie dostępne było tylko szkolnictwo rządowe, podczas gdy w zachodniej części kraju poprawiały sytuację szkoły prywatne i fabryczne

łałność wytwórcza przemysłowo-rzemieślnicza: 21,2⁰/o (Płock) — 34,5⁰/o (Warszawa, Kalisz) ogółu czynnych zawodowo. Rozpiętość była więc duża, chociaż w żadnym z omawianych miast wskaźnik zatrudnienia w tym dziale nie osiągnął średniej krajowej (dla miast), tzn. 38,8⁰/o. Inaczej handel — udział w tego typu zajęciach był bardziej wyrównany: 9,4⁰/o (Piotrków, Suwałki) — 14,4⁰/o (Lublin) i oscylował wokół średniej krajowej — 13,1⁰/o. Znaczenie zajęć związanych z komunikacją zależało w sposób oczywisty od tego, czy miasto miało, czy też było pozbawione połączeń kolejowych. Transport odgrywał na ogół niewielką rolę miastotwórczą, wyjąwszy ośrodki, które stały się węzłami komunikacyjnymi. Badacze dziejów Radomia podkreślają jako bardzo korzystne dla rozwoju miasta nie tylko przeprowadzenie linii Dęblin-Dąbrowa Górnicza, ale także zlokalizowanie w Radomiu dyrekcji tej kolei oraz dużego zakładu naprawy wagonów ²⁰.

Wszystkie te wskaźniki nie obejmowały robotników niewykwalifikowanych, którzy łącznie ze służbą stanowili grupę często liczniejszą niż przemysłowo-rzemieślnicza. Przepuszczalnie około 1/3 całej grupy 5, to wyrobownicy zasilający różne działy zajęć ²¹.

Jak powiedziano wyżej Kalisz — obok Warszawy — miał największy wskaźnik zatrudnienia w przemyśle i rzemiośle. Okazuje się, że zainicjowanie przemysłu w Kaliszu w pierwszej połowie XIX w., mimo ograniczenia możliwości dalszego rozwoju przez bardzo opóźnione doprowadzenie linii kolejowej, miało jednak trwały wpływ na strukturę gospodarczo-społeczną miasta. Peryferyjne położenie w okresie protekcyjnej polityki rządu Królestwa i osadnictwa przemysłowego miało nawet pewne korzystne strony. Później jednak wpłynęło na powstrzymanie miasta w rozwoju. Dopiero ostatnie dwudziestolecie XIX w. przyniosło przyspieszenie tempa rozwoju przemysłu, który zdystansował w tym czasie rzemiosło — według danych z 1900 r. stosunek zatrudnio-

(E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok 1965, s. 312). Słuszność tego stwierdzenia nie ogranicza się tylko do obszaru Suwalszczyzny. Podobnie intensywność ruchu wydawniczego i artystycznego była zróżnicowana terytorialnie.

²⁰ S. Witkowski, *Ludność*, [w:] *Radom. Szkice z dziejów miasta*, s. 14; tenże, *Struktura przestrzenna...*, s. 61.

²¹ W Warszawie (w granicach administracyjnych) cały dział zajęć oznaczony w spisie nr 13 składał się w 70,6% ze służby domowej i usług osobistych, 22,6% z wyrobników i w 8,8% z administracji prywatnej (na podstawie — M. Nietyksza,

nych w przemyśle i w rzemiośle kształtował się jak 6 do 4²². Wydaje się, że tak też można oceniać w przybliżeniu proporcje grup egzo- i endogenicznej. Handel zyskał możliwości rozwoju na szerszą skalę dopiero w początkach XX w. Wówczas dzięki kolei Warszawsko-Kaliskiej Kalisz zaczął odgrywać rolę w handlowych kontaktach zagranicznych. Już linia skalmierzycka (1896 r.) wpłynęła na ożywienie handlu, jednak w końcu stulecia miał on zasięg głównie lokalny i regionalny.

Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle i rzemiośle znacznie niższy niż Warszawa i Kalisz, przewyższający nieco wskaźniki dla pozostałych miast gubernialnych, miały Radom i Lublin. Towarzyszyło temu wysokie zatrudnienie w handlu, szczególnie w Lublinie, i zbliżone — większe od przeciętnego — w komunikacji. Te podobieństwa strukturalne dotyczyły miast różniących się ogólnym zaludnieniem (26,7 tys. i 46,1 tys.) i charakterem gospodarki, stanowiących ośrodki całkowicie odmiennych regionów.

Odnośnie do Radomia dysponujemy opracowaniem S. Witkowskiego, uwzględniającym rozwój funkcji miasta w XIX w. W pierwszej połowie stulecia Radom pełnił funkcje administracyjne — miasta wojewódzkiego i zarazem był ośrodkiem dyspozycji gospodarczej uprzemysławianych obszarów nad Kamienną. Już w drugiej połowie wieku stał się siedzibą oddziałów kilku banków. U progu tego okresu przemysł miał znaczenie niewielkie. Został zapoczątkowany na potrzeby dużego ośrodka konsumpcyjnego (młyny, browary, garbarnie, mydlarnie itp.). Jego funkcja miastotwórcza była zjawiskiem wtórnym; rozwinęła się u schyłku stulecia²³. Wypada przypomnieć, że dla Radomia i dla całego Zagłębia Staropolskiego życiodajną arterią stała się kolej Dęblin-Dąbrowa Górnicza (1885 r.). W samym Radomiu rozwinął się najsilniej od dawna już istniejący przemysł garbarski, który produkował głównie na eksport do Rosji. Ponownie wzrosło znaczenie miasta jako ośrodka dyspozycji gospodarczej w stosunku do modernizowanego Zagłębia Staropolskiego.

Ludność Warszawy). Z pewnością Warszawa stwarzała szczególnie chłonny rynek pracy dla służby, zwłaszcza kobiecej, stosunkowo więcej też niż w innych miastach było pracowników administracyjnych w przedsiębiorstwach i instytucjach prywatnych. Można więc przyjąć, że w omawianej kategorii miast wyrobnicy stanowili około 1/3 całej grupy 5.

²² A. Czyżewski, *Rozwój przestrzenny*, [w:] *Dzieje Kalisza*, s. 325, 340.

²³ S. Witkowski, *Struktura przestrzenna*, s. 99 nn.

Radom miał dawne tradycje rzemieślnicze. W rzemiosło, które obsługiwało przede wszystkim rynek lokalny, coraz większy był udział Żydów napływających do miasta intensywniej niż ludność chrześcijańska; tak jak wszędzie trudnili się oni także handlem²⁴. W 1897 r. Żydzi (według kryterium językowego) stanowili 41,3⁰/₀ ogółu mieszkańców i tworzyli zwarte środowisko.

Lublin był ośrodkiem regionu wybitnie rolniczego, który obsługiwał pod względem przemysłowym i handlowym. Przemysł miał charakter wielobranżowy. Podstawową rolę odgrywało przetwórstwo spożywcze, oparte na surowcach rolniczych Lubelszczyzny oraz przemysł metalowy nastawiony na obsługę rolnictwa. Głównie w związku z rozbudową miasta rozwinął się przemysł mineralny. Przede wszystkim więc przemysł metalowy oraz częściowo spożywczy i mineralny miały znaczenie ponadlokalne: metalowy produkował na rynek Królestwa, a także rosyjski; spożywczy i mineralny zaopatrywały, poza samym miastem, pierwszy — rynek krajowy, drugi — rosyjski²⁵.

Rzemiosło lubelskie odczuwało brak taniego kredytu i konkurencję lokalnego przemysłu i rzemiosła warszawskiego. Zrównanie rzemiosła i przemysłu pod względem wielkości produkcji nastąpiło prawdopodobnie w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. Najliczniej reprezentowane było krawiectwo i szewstwo; zwłaszcza w tych branżach upowszechniło się w końcu wieku chałupnictwo²⁶. Rzemiosło lubelskie miało znaczenie lokalne. Gęsta sieć miejska Lubelszczyzny, z liczną rzemieślniczo-handlową ludnością żydowską, zaspokajała podstawowe potrzeby mieszkańców, artykuły luksusowe nabywano w Warszawie.

Ze względu na swe położenie, Lublin miał szansę odegrać istotną rolę w handlu wschodnim Królestwa. Tak się jednak nie stało, kluczową pozycję w tej dziedzinie zajęła Warszawa. W Lublinie rozwijały się liczne, drobne zakłady handlowe działające w skali regionalnej. Zewnętrzny handel realizowały częściowo miejscowe firmy, częściowo zaś kupcy rosyjscy²⁷. Większość ludności

²⁴ Tamże, s. 58.

²⁵ A. Kierek, *Rozwój Lublina w latach 1864 - 1914*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. 1, s. 273 - 277.

²⁶ Tamże, s. 281 - 282.

²⁷ Tamże, s. 284 - 286.

żydowskiej, stanowiącej blisko połowę mieszkańców miasta, związana była właśnie z handlem; w strukturze handlu lubelskiego i liczebności Żydów leży zapewne wyjaśnienie wysokiego wskaźnika zatrudnienia w tym dziale.

Niejako na uboczu procesu uprzemysłowienia lewobrzeżnej części Królestwa pozostały Piotrków i Kielce. Głównym czynnikiem rozwoju Piotrkowa w drugiej połowie XIX w. było nadanie mu rangi miasta gubernialnego. Ożywiły się rzemiosło i handel. Przemysł jednak rozwijał się słabo, kilka większych zakładów powstało dopiero w latach dziewięćdziesiątych i początku XX stulecia. Rzemiosło znacznie przewyższało przemysł dynamiką wzrostu²⁸. Funkcje — z wyjątkiem administracyjnej — ośrodka regionu o intensywnej gospodarce przemysłowej spełniała Łódź. Można powiedzieć, że Piotrków był miastem prowincjonalnym w guberni, której był stolicą. Pod względem gospodarczym odgrywał — jak można sądzić — rolę ośrodka powiatowego, mimo położenia przy najstarszej w Królestwie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, łączącej najważniejsze okręgi przemysłowe kraju.

Kielce tak istotnej szansy rozwoju były pozbawione. Do 1885 r. znajdowały się poza zasięgiem sieci kolei, ale i po tym roku, mimo pewnych korzystnych zmian w skromnej wytwórczości przemysłowej, przewaga należała do rzemiosła. Mogła się jednak wówczas rozwinąć produkcja oparta na zasobach mineralnych i leśnych regionu, przede wszystkim wyrobów marmurowych, a także wapna, cementu, cegły i drewna budowlanego²⁹ — kolej była niezbędna, aby ta wytwórczość o dużym tonażu mogła być rozprowadzona na rynku krajowym, przede wszystkim do rozbudowujących się szybko miast zachodniej części Królestwa.

W końcu stulecia wzrosła też rola Kielc w handlu, dzięki zmianom organizacyjnym i — oczywiście — kolei. Powstały mianowicie składy węgla kamiennego, materiałów oświetleniowych i drewna, a więc towarów zarówno sprowadzanych dla zaspokajania potrzeb regionu, jak i zeń wywożonych. Wśród tych ostatnich na pierwszym miejscu znalazły się jaja, które składowano w Kielcach, gdzie działało kilku eksporterów powiązanych z hurtownika-

²⁸ J. Pietrzak, *Z dziejów przemysłu*, [w:] *750 lat Piotrkowa Trybunalskiego*, s. 195 nn.

²⁹ J. Pazdur, *Dzieje Kielc*, t. 2, s. 42 nn.

mi niemieckimi. Handel znajdował się niemal wyłącznie w rękach Żydów. W wymianie handlowej rosnące obroty osiągnęto na targach na bydło oraz konie, sprzedawane głównie za granicę³⁰. Na przełomie stuleci w dwóch dziedzinach: przemyśle mineralnym i handlu hurtowym, powiązania gospodarcze Kielc sięgały poza region.

Spośród pozostałych miast gubernialnych Królestwa najbardziej korzystne warunki rozwoju miały Siedlce, stolica guberni utworzonej z północnej części Lubelszczyzny, położona przy ważnej linii kolei Warszawsko-Terespolskiej. W latach 1865 - 1897 ludność podwoiła się, przy czym nastąpił spadek udziału Żydów z 73⁰/₀ do ponad 50⁰/₀. Siedlce były jedynym miastem gubernialnym w Królestwie, w którym w końcu XIX w. Żydzi stanowili absolutną większość. W tym samym czasie Płock rozwijał się bardzo słabo, Łomża nieco lepiej, Suwałki zaś przeżywały regres.

O rozwoju Siedlec zdecydowała funkcja administracyjna i powstanie węzła kolejowego³¹. Przemysł się tu nie rozwinął, kilka drobnych zakładów głównie spożywczych i związanych z budownictwem miało znaczenie tylko lokalne. Dział 2, reprezentowany był przede wszystkim przez rzemieślników i chałupników, zapewne w dużej części żydowskich. Monopol Żydów w handlu zaczęto przełamywać w okresie popowstaniowym³². Jak się zdaje, względna bliskość dwóch silnych ośrodków miejskich Warszawy i Lublina osłabiała szanse bardziej nowoczesnego rozwoju gospodarczego miasta. W tej sytuacji obecność stosunkowo licznych garnizonów wpływać musiała pobudzająco na niektóre działy rzemiosła i handel.

W Płocku charakter wytwórczości typu przemysłowego był bardzo podobny, z tym, że w pierwszej połowie XIX w. powstało tu kilka zakładów produkcji i napraw sprzętu rolniczego, zatrudniających po kilkudziesięciu robotników i obsługujących rolnicze zaplecze miasta. Przeważająca część wytwórczości, w tym rzemiosła konfekcyjnego, przeznaczona była na rynek lokalny. Główną

³⁰ Tamże, s. 48 - 49.

³¹ Łączyły się tu linie: Warszawsko-Terespolska (1866 - 1867) i Siedlce-Małkinia (1867) przedłużona w 1893 r. do Ostrołęki; już w 1906 r. doszła linia Siedlce-Czeremcha i dalej do Wylkowyska (T. Lijewski, *Rozwój sieci kolejowej Polski*, Warszawa 1959, „Dokumentacja Geograficzna”, z. 5, s. 27, 36, 38, 52).

³² A. Winter, *Dzieje Siedlec*, s. 187 nn.

arterią komunikacyjną Płocka była Wisła, której rola, zwłaszcza w transporcie, znacznie się zmniejszyła po uruchomieniu kolei Warszawsko-Bydgoskiej (1862) i Nadwiślańskiej (1877). Wpłynęło to na osłabienie roli Płocka w handlu płodami rolnymi tej części Mazowsza. Większość sklepów i magazynów w mieście — jak w wielu innych miastach — znajdowała się w rękach Żydów. Mieszkańcy Płocka szukali pracy także w okolicznych zakładach poza miastem (zwłaszcza w papierni i cukrowniach)³³, które dawały przede wszystkim zatrudnienie sezonowe robotnikom niewykwalifikowanym. Jest to zjawisko rzadkie, gdyż znacznie częściej przychodzono do pracy w mieście z okolicznych wsi i osiedli. Być może tym właśnie można tłumaczyć wyjątkowo wysoki odsetek wyrobników (i służby) w Płocku.

Łomża i Suwałki położone były także na terenach rolniczych, lecz o mniej intensywnej gospodarce. Znacznie słabiej niż na Lubelszczyźnie rozwijało się przetwórstwo spożywcze i inne branże związane z rolnictwem. W północnych guberniach Królestwa w 1897 r. robotnicy przemysłowi liczyli w przybliżeniu zaledwie 2,3 tys. w guberni płockiej, 2,0 tys. w łomżyńskiej i 1,9 tys. w suwalskiej. Dla dwóch ostatnich guberni charakterystyczne było znaczne rozproszenie zakładów przemysłowych, które nie tworzyły większych skupisk w miastach. W 1896 r. w Łomży i Suwałkach mieszkało po 2 - 3% ogółu robotników³⁴. Toteż wskaźniki odnoszące się do grupy 2 w obu tych miastach dotyczyły niemal wyłącznie rzemiosła i chałupnictwa. Słabość tradycji cechowych na ziemiach północno-wschodnich sprawiła, że „rzemiosło miejskie rozwijało się w sposób zbliżony do rzemiosła na wsi i nieraz trudno dopatrzeć się różnic w charakterze społecznym, organizacji lub metodach produkcji rzemieślników miejskich i wiejskich”³⁵. Najliczniejsze działy rzemiosł to szewstwo i krawiectwo, a także obróbka drewna (głównie stolarstwo) i metali. W miastach, w których sporą część mieszkańców stanowiły warstwy średnie i wyższe, rozwijały się też takie specjalności konfekcyjne, jak bielizniarstwo, rękawicznictwo itp.³⁶ Do miast tego rodzaju należy zaliczyć przede wszystkim Łomżę i Suwałki.

³³ M. Chudzyński, *Dzieje miasta*, [w:] *Dzieje Płocka*, s. 335 nn.

³⁴ E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 94 - 96.

³⁵ Tamże, s. 126.

³⁶ Tamże, s. 158 nn. Także bliższa charakterystyka różnych rzemiosł i ich

W stosunku do ogółu mieszkańców w Siedlcach, Płocku, Łomży i Suwałkach miejscowe garnizony wojskowe były szczególnie liczne. Jak się zdaje, zwłaszcza w tych dwóch ostatnich miastach wywierały one silny wpływ na miejscowe stosunki — w sferze gospodarczej działały pobudzająco na rzemiosło i handel, których zasięg pozalokalny był jednak niewielki. Łomża w jednej tylko dziedzinie prowadziła działalność szerszą, mianowicie w handlu zbożem i drzewem (z wykorzystaniem Narwi jako szlaku transportowego)³⁷.

Przy wielu podobieństwach w sytuacji Łomży i Suwałk, było też wiele różnic. Słabe w obu miastach tętno życia gospodarczego było jednak w Łomży silniejsze i bardziej ustabilizowane. Łomża demograficznie rozwijała się, Suwałki przeżywały regres, podobnie jak większość miast guberni. Również rolnicze zaplecze Suwałk było słabsze i gospodarczo i demograficznie. Łomża miała ambicje miasta gubernialnego widoczne w zabudowie i dążeniach kulturalnych. Na Suwałkach szczególnie ciążyło piętno rusyfikacji. Inteligencja polska była bardzo nieliczna, wśród okolicznego ziemiaństwa znalazło się sporo rodzin rosyjskich, które uzyskały nadania majątków ziemskich po powstaniach listopadowym i styczniowym. Jak podaje Słownik Geograficzny o Łomży, miasto już w połowie lat osiemdziesiątych było „porządnie zabudowane”; o Suwałkach w kilka lat później zaś: „Miasto samo składa się głównie z jednej wielkiej ulicy...”, przy której mieściły się wszystkie ważniejsze urzędy, instytucje, kościoły, większe sklepy. Tylko ta ulica miała domy murowane, przeważnie piętrowe, poza tym przeważała zabudowa drewniana³⁸.

Miasta gubernialne w Królestwie Polskim, mimo stwierdzonego na początku tej analizy podobieństwa struktury zawodowej, różniły się jednak z punktu widzenia struktury funkcjonalnej, to znaczy zasięgu oddziaływania pozalokalnego. W znacznej mierze w zakresie funkcji gospodarczych określało ten zasięg wewnętrzne różnicowanie działów zajęć „przemysł i rzemiosło” oraz „handel”;

rozwój oraz liczebność poszczególnych specjalności w różnych kategoriach ośrodków miejskich.

³⁷ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. 5 (2), s. 699.

³⁸ Tamże, t. 5 (2), s. 699 i t. 11 (2), s. 612; A. Wędzki, *Kultura i nauka na Suwalszczyźnie*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, s. 279.

jeśli chodzi o pierwszy z nich jest to jednak sprawa bardziej złożona niż podział na rzemiosło i przemysł, choć rozróżnienie takie bliskie jest podziałowi na grupy endo- i egzogeniczną. Szczególny przykład stanowi rzemiosło warszawskie, które produkowało na rozległy rynek ponadregionalny.

Wydaje się, że poza administracyjną, żadna inna funkcja nie była reprezentowana w sposób jednakowo silny — dotyczy to zarówno gospodarki, jak i oświaty, kultury oraz opieki zdrowotnej. Znacznie bardziej prężne pod każdym względem, a gospodarczym szczególnie, były miasta południowo-zachodniej części kraju oraz Lublin, na ostatnim miejscu zaś plasowały się Suwałki, których oddziaływanie sięgało poza najbliższe otoczenie miasta tylko w dziedzinie administracji i może — szkolnictwa.

Miasta niegubernialne były bardziej zróżnicowane (tab. 46B). Przede wszystkim wyodrębniają się wśród nich ośrodki o dominującej funkcji przemysłowej: Łódź, Pabianice i Zduńska Wola w okręgu łódzkim, Częstochowa oraz — z pewnymi zastrzeżeniami — Włocławek, w tym trzy powiatowe. O Zagłębiu Dąbrowskim będzie mowa dalej. Można by zakwestionować — na podstawie danych tabeli 46 — umieszczenie w tym wyliczeniu Włocławka ze wskaźnikiem zatrudnienia w dziale 2. zaledwie 32,9, tym bardziej że zostały w nim pominięte miasta, które cechował wskaźnik wyższy, tzn. Mszczonów, Łask i Sokołów. Do sprawy Włocławka wróć nieco dalej. Z uwagi na rangę wśród miast Królestwa, na omówienie na pierwszym miejscu zasługuje Łódź.

Dynamika rozwoju Łodzi i jej miejsce w strukturze miejskiej Królestwa zostały uwypuklone w poprzednich rozdziałach. Dowodzenie, że głównym czynnikiem miastotwórczym był przemysł, wydaje się zbędne. Także specjalizacja włókiennicza Łodzi i okręgu jest sprawą ogólnie znaną³⁹. W ostatnich latach XIX w. o wysokości produkcji całego łódzkiego przemysłu włókienniczego decydowało kilkanaście największych fabryk bawełnianych i wełnianych. Mimo szybko postępującego procesu koncentracji, utrzymywał się nadal system nakładczy, z tym że tkaczy-rękodzielników związanych z fabrykami w samej Łodzi było niewiele. Sku-

³⁹ Branże włókiennicze dawały w latach dziewięćdziesiątych 90% wartości produkcji przemysłowej Łodzi (I. Ichnatowicz, *Przemysł łódzki w latach 1860 - 1900*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1965, s. 97, 108; *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1, s. 259, 262).

piali się oni głównie na przedmieściach oraz w powiatach łódzkim i sąsiednich, zarówno w miastach i osadach, jak i na wsi⁴⁰.

Wraz ze wzrostem ludności rozwijało się też rzemiosło, głównie usługowe, ponadto ważną rolę spełniały rzemiosła budowlane. Ten typ wytwórczości został w Łodzi niejako „wywołany” wewnętrznymi potrzebami miasta. W końcu XIX w. liczba rzemieślników sięgała 5 tys.⁴¹ Stanowili oni niewielki procent ogółu zatrudnionych w dziale 2. Udział grupy egzogenicznej można oceniać w tym dziale (z uwzględnieniem wyrobników) na około 90%. Przemysły włókiennicze produkowały na rynek lokalny lub krajowy, włókiennictwo około 75% swej produkcji (lata 1898 - 1899) wysyłało na rynki wschodnie⁴².

W handlu uwidoczniły się dwa nurty: jeden — związany z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców i przyjezdnych (sklepy różnych branż, hotele itp.), o znaczeniu lokalnym, i drugi — związany z obsługą przemysłu Łodzi i okręgu, a także Częstochowy i Zagłębia Dąbrowskiego. „W 90 latach XIX w. Łódź przekształciła się w duży ośrodek handlu bawełną rosyjską i zagraniczną oraz wełną. Wiele rosyjskich firm handlowych i agentur towarzystw transportowych dysponowało tu swoimi oddziałami”. Także przedsiębiorstwa transportowe nastawione były głównie na obsługę przemysłu⁴³. Tak więc w obu tych działach, tzn. handlu i transporcie, udział grupy egzogenicznej był ważki.

Pabianice i Zduńska Wola, dwa ogniwa okręgu łódzkiego, miały strukturę zatrudnienia znacznie bardziej jednostronną niż Łódź — skupienie w dziale 2 było tu o wiele większe. Cechą obu miast była także specjalizacja włókiennicza. A jednak dzieliły je istotne różnice. Pabianice (drugi po Łodzi ośrodek bawełniany) w okresie po przewrocie przemysłowym, a przed początkiem XX w. stały się ośrodkiem wielkoprzemysłowym, czemu towarzyszył dynamiczny wzrost liczby robotników. Produkcja organi-

⁴⁰ I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki*, s. 76 nn., 108. Organizacja nakładu przez przedsiębiorców łódzkich — s. 71 nn. Zob. też: *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Cz. I, R. IV; S. Misztal, *Przemiany w strukturze przestrzennej*, s. 79 - 83.

⁴¹ *Łódź. Dzieje miasta...*, t. 1, s. 266 - 267; tendencje w rozwoju rzemiosła na początku XX w. — s. 295 - 297.

⁴² I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki*, s. 124.

⁴³ *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1, s. 266 - 267, 292 - 293.

zowana systemem nakładczym miała tu niewielkie znaczenie. Zduńska Wola natomiast była ośrodkiem o charakterze chałupniczym, który przez kilka dziesięcioleci wegetował po załamaniu się sukiennictwa — podstawowej wytwórczości w początkowym okresie istnienia miasta. Dopiero w latach osiemdziesiątych nastąpiło ożywienie dzięki przemysłowcom łódzkim, którzy tworzyli tu filie swych zakładów. Spełniały one zarazem rolę kantorów organizujących pracę chałupniczą. Mimo powstania pewnej liczby zakładów przemysłowych, Zduńska Wola pozostała nadal ośrodkiem głównie chałupniczym. Niezależnie od tych różnic w obu miastach wytwórczość przemysłowa (łącznie z chałupniczą) miała charakter ponadlokalny ⁴⁴.

Pabianice i Zduńska Wola stanowią interesujący przykład współzależności, najpewniej nieprzypadkowej, struktury zatrudnienia i organizacji produkcji oraz struktury wyznaniowo-narodowościowej. Odsetek Niemców w 1897 r., podobnie jak w innych ośrodkach włókienniczych, był wysoki i wynosił — jednakowo 19,6%. U progu omawianego okresu (w 1865 r.) Pabianice miały bardzo niewielki odsetek Żydów — 18,7% i w latach przemian wielkokapitalistycznych (do 1897 r.), gdy zaludnienie wzrosło 4 i półkrotnie, nie uległ on zmianie; miasto fabryczne silnie przyciągało ludność polską. W Zduńskiej Woli ogół mieszkańców wzrósł w latach 1865 - 1897 niespełna dwukrotnie, a odsetek Żydów zwiększył się z 31,7% do ok. 46% (według kryterium wyznaniowego); wiadomo, że w tym okresie pewna liczba wykwalifikowanych tkaczy opuściła miasto, kierując się do innych ośrodków przemysłowych w poszukiwaniu pracy. Zduńska Wola, w której produkcja fabryczna rozwinęła się późno, a i wtedy przeważało rękodzielnictwo wymagające kwalifikacji, słabiej przyciągała ludność polską ze wsi i miasteczek. Znacznie intensywniejszy był wpływ Żydów, co utrzymywało pozycję drobnej wytwórczości, a także drobnego handlu. Według obliczeń A. Żarnowskiej, w okręgu łódzkim Polacy stanowili ok. 57% proletariatu przemysłowego

⁴⁴ J. Fijałek, *Pabianice w okresie wielkokapitalistycznych przemian do rewolucji 1905 roku*, [w:] *Dzieje Pabianic*, red. G. Missalowa, Łódź 1968, s. 159 nn.; J. Smlalowski, *Zduńska Wola. Monografia miasta do 1914 roku*, Łódź 1974, s. 60 nn.; zob. też: *Uprzemysłowienie*, cz. I, R. IV; S. Misztal, *Przemiany w strukturze przestrzennej*, s. 79 - 83.

i rzemieślniczego (czynni zawodowo), Niemcy ok. 29%, Żydzi zaś tylko ok. 12%⁴⁵.

Częstochowę wiele różniło od większości miast przemysłowych Królestwa. Miała dawne tradycje miejskie i wyjątkowe wśród miast polskich znaczenie kultowe. W XIX w. głównym czynnikiem miastotwórczym stał się przemysł (por. przypis 39 do rozdz. III), dzięki któremu u schyłku stulecia Częstochowa uzyskała pozycję jednego z największych miast Królestwa i ośrodka przemysłowego o rozległych kontaktach rynkowych w zakresie zaopatrzenia w surowce (Rosja, Ameryka, Indie) i zbytu własnej produkcji (duże miasta Rosji Europejskiej). Sprzyjały temu dogodne połączenia komunikacyjne, warunki fizjograficzne, bogactwa naturalne okolicy. Częstochowa nie miała tak wyraźnej specjalizacji gałęziowej, jak miasta okręgu łódzkiego lub Zagłębia Dąbrowskiego — obok włókiennictwa, które znalazło się na pierwszym miejscu w końcu XIX w., rozwinął się przemysł metalowy, chemiczny i galanteryjny. Uprzemysłowienie przekroczyło granice miasta i objęło okoliczne wsie. Wystąpiło tu też zjawisko charakterystyczne dla dużych, dynamicznych skupisk miejskich — intensywny rozwój rzemiosła i handlu obsługujących potrzeby mieszkańców⁴⁶.

Funkcja administracyjna Łodzi, a także Częstochowy nie odpowiadała skali tych miast. Jeśli chodzi o funkcje kulturalną i oświatową, oceny wypadają — w proporcji do wielkości tych ośrodków — na niekorzyść Łodzi. Pewna poprawa po 1905 r. nie zmieniła sytuacji w sposób zasadniczy.

Włocławek zaliczyłam do miast przemysłowych z pewnym wahaniem. Wysokość wskaźnika zatrudnienia w przemyśle i rzemiośle do tego nie upoważnia. Równocześnie jednak Włocławek miał blisko 33% wyrobników i służby, podczas gdy wymienione wcześniej trzy miasta z wyższym zatrudnieniem w dziale 2 — poniżej 20%. Od lat sześćdziesiątych XIX w. głównym czynnikiem miastotwórczym — według autora monografii miasta — był przemysł (zob. przypis 37 do rozdz. III), zaś branże dominujące zatrudniały znaczny procent robotników niewykwalifikowanych.

⁴⁵ A. Żarnowska, *Klasa robotnicza*, s. 89.

⁴⁶ F. Sobalski, *Częstochowa w latach 1826 - 1905*, [w:] *Dzieje Częstochowy*, s. 87 nn.; *Słownik Geograficzny*, t. 15(1), s. 377; zob. też: *Uprzemysłowienie*, Cz. I, R. III, IV.

Wątpliwe jest, by zapotrzebowanie na służbę było większe niż w innych miastach powiatowych, należy więc przyjąć, że w grupie 5 przeważali wyrobnicy, co znacznie bardziej niż odnośnie do innych miast podnosiło wskaźnik dotyczący przemysłu i rzemiosła⁴⁷. Czy dział 2 osiągnął bezwzględną przewagę — trudno odpowiedzieć. Miasto było w omawianym okresie także ośrodkiem handlu płodami rolnymi w północno-zachodniej części kraju i ośrodkiem kulturalnym o zasięgu przekraczającym granice powiatu. Może więc raczej należy określić Włocławek jako miasto o funkcjach złożonych z silnie rozwiniętą funkcją przemysłową.

Wszystkie pozostałe miasta uwzględnione w tab. 46B, zarówno powiatowe, jak i niepowiatowe, należały do ośrodków małych, które w 1897 r. miały mniej niż 10 tys. mieszkańców. Wśród nich znajdował się Augustów, który wskutek odpływu ludności w końcu XIX w. znalazł się również w tej grupie miast. Wszystkie cechowała też niewielka dynamika wzrostu demograficznego — największy przyrost w latach 1872-1897 miały Skierniewice (76,6⁰/₀) — a w trzech miastach (oprócz Augustowa w Warcie i Wyłkowyszkach) zaludnienie spadło. Na 12 miast aż w 9 Żydzi stanowili ponad połowę mieszkańców (por. tab. 43): najwięcej w Łasku (67,6⁰/₀), najmniej w Augustowie (35,9⁰/₀).

Wszystkie te miasta trzeba uznać za ośrodki o funkcjach złożonych. Większość z nich to miasta powiatowe, podobnie jak w skali całego Królestwa (po wyłączeniu miast gubernialnych, ośrodki powiatów stanowiły przeszło 70⁰/₀ miast); udział grupy 6 wśród czynnych zawodowo wahał się w granicach 2,6⁰/₀ (Sierpc) — 7,4⁰/₀ (Olkusz).

Zatrudnienie w dziale 2 w nikłej części dotyczyło przemysłu i to z reguły drobnego⁴⁸. Najczęściej wymieniane⁴⁹ są zakłady rolno-spożywcze, cegielnie, mydlarnie, garbarnie itp. Jest wysoce prawdopodobne, że część z nich miała w istocie charakter rze-

⁴⁷ Nie dysponuję danymi o liczbie rzemieślników w końcu XIX w. Według A. Ginsberta (*Włocławek*, s. 45) w 1860 r. było ich 517, w 1914 r. — 827, robotników zaś (zapewne bez dniówkowych) w tych samych latach 167 i 3354. W 1897 r. stosunek liczby robotników do liczby rzemieślników kształtował się prawdopodobnie jak 3 do 1 (także bez wyrobników w obu grupach).

⁴⁸ *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich. Królestwo Polskie i Białostoczczyzna 1864-1900*, Cz. I, Warszawa 1962, s. 7 nn. (fragmenty sprawozdań gubernatorów dotyczące stanu przemysłu w 1896 r. oraz aneks I).

⁴⁹ Por. *Słownik Geograficzny* — odpowiednie hasła.

mieślniczy lub półprzemieślniczy. Najwyższe odsetki zatrudnionych w dziale 2 cechowały Mszczonów (40,2⁰/₀), Łask (39,5⁰/₀) i Sokołów (37,0⁰/₀), ale i tu dominowało rzemiosło i drobna wytwórczość⁵⁰. Rozwój przemysłu w pow. olkuskim i opatowskim, związany z wydobyciem i przetwarzaniem miejscowych bogactw naturalnych, wpłynął pobudzająco na ogólny rozwój miast powiatowych, lecz bez prymatu przemysłu⁵¹. Olkusz i Opatów miały niezbyt wysoki przyrost ludności: 44,2⁰/₀ i 45,3⁰/₀ w latach 1872 - 1897; trzeba jednak pamiętać, że przyspieszenie tempa rozwoju całego regionu nastąpiło dopiero w połowie lat osiemdziesiątych. W omawianej grupie miast nieprzemysłowych wyprzedzały je tylko Skierniewice. Powiat skierniewicki i samo miasto pod względem przemysłowym odgrywały niewielką rolę. Były najsłabszym ogniwem w pasie ziem między Warszawą i Łodzią. Znajdowały się tu w 1896 r. 62 zakłady (najmniejsza liczba spośród 14 powiatów gub. warszawskiej) z 187 robotnikami (13 miejsce wśród 14 powiatów). Skierniewice spełniały jednak ważną funkcję w komunikacji i transporcie, tu bowiem linia kolei Warszawsko-Bydgoskiej łączyła się z linią Warszawsko-Wiedeńską. Jest to wyraźnie widoczne w strukturze zatrudnienia: 6,3⁰/₀ czynnych zawodowo w całym dziale, w tym 3,9⁰/₀ na kolei. Z pewnością odsetki te trzeba podnieść, doliczając część wyjątkowo licznej grupy wyrobników i służby; jak

⁵⁰ W Mszczonowie poza wymienionymi typami zakładów mieściła się fabryka zapalek (*Słownik Geograficzny* t. 6 (2), s. 788; *Uprzemysłowienie*, s. 384). W Łasku według tegoż *Słownika* t. 5 (2) w połowie lat osiemdziesiątych były „fabryki sukna” i wyrobów bawełnianych, sprawozdanie gubernatora za 1896 r. informuje zaś o 8 zakładach z łączną liczbą 20 robotników (*Źródła*, s. 34). Sokołów specjalizował się w konfekcji skórzanej — było tu kilka garbarni, około 500 szewców i około 200 kuśnierzy (*Słownik Geograficzny*, t. 11 (1) — dane sprzed 1890 r.). W opisie przemysłu gub. siedleckiej uwzględniony jest tylko pow. sokołowski (zlokalizowana pod Sokołowem cukrownia), w samym mieście nie wymieniono żadnych zakładów (*Źródła*, s. 29, 37).

⁵¹ Powiat opatowski obejmował część najbardziej uprzemysłowionego rejonu gub. radomskiej, nad Kamlenną, z Ostrowcem włączoną. Opatów jednak nie zaliczał się do ważniejszych ośrodków Zagłębia Staropolskiego. Być może zaważyło na tym oddalenie od linii kolejowej. Powiat olkuski był najbardziej uprzemysłowionym powiatem Kielecczyny. Sam Olkusz nabierał cech miasta przemysłowego w przededniu I wojny światowej. W 1896 r. sprawozdanie gubernatora podaje zaledwie 2 zakłady z 38 robotnikami (R. Kołodziejczyk, *W dobie powstań narodowych*, [w:] *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, t. 1, Warszawa 1978, s. 518 nn.; S. Misztal, *Przemiany w strukturze przetrzonnej przemysłu na ziemiach polskich w latach 1860 - 1965*, Warszawa 1970, s. 91 nn.; O. Wyszomirska, *Przemysł i klasa robotnicza*; J. Zieliński, *Staropolskie Zagłębie*, s. 83 nn.; *Słownik Geograficzny*, t. 7 (2), s. 486, 545.

wiadomo, transport dawał szansę zatrudnienia dużej liczbie sił niewykwalifikowanych (około 55⁰/₀). Na liczebność grupy 5 miał też zapewne wpływ fakt, iż w Skierniewicach mieścił się pałac cesarski, a przy nim zarząd dóbr Księstwa Łowickiego⁵².

Dość żywym ośrodkiem — w omawianej grupie miast — była też w końcu stulecia Ostrołęka. W 1893 r. uzyskała ona połączenie linią lokalną z koleją Warszawsko-Petersburską. Jak się zdaje, jednak silniejszy wpływ na ożywienie miasta wywarło w tychże latach powiększenie garnizonu (w 1897 r. przeszło 5 tys. wojska na 7,8 tys. mieszkańców) oraz podjęcie robót fortyfikacyjnych na prawym brzegu Narwi. Te ostatnie dały pracę wielu robotnikom niewykwalifikowanym z okolicy, lecz tylko na pewien okres. Obecność tak licznego garnizonu natomiast wpłynęła pobudzająco na miejscowe rzemiosło i handel. Wytwórczość przemysłowa miała tu taki sam charakter, jak w innych niewielkich miastach w rejonach rolniczych. Ostrołęka znana była z wyrobów z bursztynów, wytwarzanych w wyspecjalizowanych warsztatach rzemieślniczych⁵³.

Inne miasta, które pozostały na marginesie procesu rozwoju gospodarki kapitalistycznej, szczególnie zaś uprzemysłowienia — wegetowały. Jak to potwierdza wiele przykładów (obok już omówionych, jak Łask i Sokołów, także Sierpc⁵⁴), sama tylko funkcja administracyjnego ośrodka powiatowego nie miała istotniejszego znaczenia miastotwórczego. W guberni suwalskiej nie tylko w powiatowych miastach Augustowie i Wyłkowyszkach⁵⁵, ale i w gubernialnych Suwałkach liczba mieszkańców w końcu XIX w. spadła. Nawet więc największe miasta guberni (Kalwaria, obok Suwałk i Augustowa) miały ujemny bilans demograficzny, pod-

⁵² Słownik Geograficzny, t. 10 (2), s. 672; Źródła, s. 32, 38.

⁵³ Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka*, Warszawa 1979, s. 189 nn.; E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 91, 360 - 361.

⁵⁴ Sierpc, a także takie miasta powiatowe, jak Lipno, Gostynin, Sochaczew i Rawa, należały do najsłabiej rozwijających się miast na Mazowszu (I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza*, Warszawa 1968, s. 279). Według *Słownika Geograficznego* (t. 10 (2), s. 594) — „Miasto jest ogniskiem handlu zbożowego dla okolicy”.

⁵⁵ Augustów, podobnie jak większość miast gub. suwalskiej i łomżyńskiej skupał znikomy procent robotników; według danych gubernatora suwalskiego w 1896 r. było tu 17 zakładów z 98 robotnikami. W Wyłkowyszkach, w których skupienie robotników było największe, sprawozdanie gubernatora wylicza 16 zakładów i 287 robotników. W obu miastach, w Augustowie znacznie bardziej, w dziale 2 rzemieślnicy przeważali nad robotnikami (E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 96, 354, 367; Źródła, s. 37).

czas gdy ta kategoria miast w skali Królestwa wzrastała najszybciej.

W grupie małych, nieuprzemysłowionych miast zwraca uwagę wysoki odsetek zatrudnionych w handlu, często wyższy niż średni dla miast Królestwa (13,1⁰/₀). Odsetki wysokie z reguły dotyczyły miast z liczną ludnością żydowską⁵⁶, niższe zaś miast, w których ludność ta nie przekraczała 40⁰/₀ (Skierniewice, Sierpc, Augustów).

Pomijałam dotychczas kwestię udziału zajęć rolniczych, chociaż już wśród miast gubernialnych znajdowały się dwa z odsetkiem dość znacznym, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę ich ogólne zaludnienie, a mianowicie Suwałki (5,8⁰/₀) i Siedlce (4,2⁰/₀). Wśród siedemnastu miast niegubernialnych dwa miały wskaźnik zatrudnienia w rolnictwie ponad 20⁰/₀ (Dubienka — 25,4⁰/₀ i Augustów — 20,3⁰/₀), jedno powyżej 10⁰/₀ (Sokołów — 12,3⁰/₀) i siedem w granicach 2,8⁰/₀ (średnia dla miast Królestwa) — 10⁰/₀. Wskaźnik niższy od średniego cechował więc większość miast gubernialnych, a w grupie próbnej pozostałych miast wszystkie ośrodki przemysłowe oraz Olkusz i Ostrołękę. Jeśli chodzi o ostatnie dwa miasta, o mniejszym znaczeniu rolnictwa mogły zdecydować warunki szczególne — rozwój przemysłu wydobywczego w bezpośrednim otoczeniu Olkusza i rozlokowanie dużego garnizonu i fortyfikacje wokół Ostrołęki. Miasta gubernialne i przemysłowe to miasta o największym zaludnieniu i udział rolnictwa uprawianego na obrzeżach był z oczywistych względów niewielki. Interesujące jest, że wśród miast mniejszych, w których rolnicy stanowili od kilku procent do 1/4 czynnych zawodowo, nie widać bezpośrednio zależności między tymi odsetkami a ogólną liczbą ludności. Rozpiętość — mimo że chodzi o miasta małe — była znaczna: od 3,4 tys. mieszkańców (Warta — 7,4⁰/₀ czynnych zawodowo w rolnictwie) do 9,6 tys. (Augustów — 20,3⁰/₀). Jednakże wszystkie 3 miasta z wskaźnikiem powyżej 10⁰/₀ leżały we wschodniej, rolniczej części

⁵⁶ Do wyjątków należała Ostrołęka: 58,3% Żydów, 12,5% czynnych zawodowo w handlu. O Warcie (3418 mieszkańców, 51,8% Żydów, 16,7% czynnych zawodowo w handlu, 26,8% w przemyśle i rzemiośle) *Słownik Geograficzny* (t. 13 (1), s. 112) pisał, iż ludność trudni się przeważnie rolnictwem — co musiało dotyczyć ludności Polskiej, gdyż dalej stwierdzono, że handel znajduje się w rękach Żydów, a także wszystkie zakłady fabryczne (2 olejarnie, 2 garbarnie, mydlarnia itp.) z wyjątkiem wiatraków.

kraju. O ile handel spełniał częściowo funkcję ponadlokalną w stosunku do okolicy czy powiatu, rolnictwo zaspokajało tylko miejscowe potrzeby, nie było więc czynnikiem miastotwórczym.

Mimo że w dziejach miast polskich pierwsza połowa XX w. przyniosła duże zmiany, przede wszystkim zmieniła się skala miast, ale także funkcje wielu ośrodków, ogólną charakterystykę funkcjonalną dotyczącą lat po II wojnie światowej można odnieść do końca XIX stulecia. Otóż według L. Kosińskiego większość miast polskich to miasta o funkcjach złożonych. Podstawą ich rozwoju jest zespół funkcji usługowych (administracja, oświata, służba zdrowia itd.) i handlowych, świadczonych przez miasto na rzecz zaplecza. Zasięg oddziaływania jest różny, zależnie od wielkości, różnorodności funkcji, miejsca w hierarchii ośrodków administracyjnych. Do tej grupy należy stolica, miasta wojewódzkie i powiatowe, a także małe miasteczka, które są ośrodkami małych obszarów⁵⁷. Spośród typów miast o wyraźnie określonych funkcjach w końcu XIX w. ukształtowała się w Królestwie Polskim grupa miast przemysłowych.

Wśród miast przemysłowych w Królestwie Polskim wyodrębniły się dwie kategorie. Jedna, miast z rozwiniętą tylko funkcją przemysłową — były to np. Zduńska Wola, Pabianice i Zgierz, które stanowiły ośrodki filialne zależne od Łodzi. I druga, do której zaliczały się Łódź, Częstochowa i Włocławek — przemysł był tu funkcją dominującą, wtórnie zaś, w związku z uprzemysłowieniem i wzrostem ludności, rozwinęły się inne funkcje, zwłaszcza handlowa i oświatowo-kulturalna. Funkcja administracyjna nie była związana z uprzemysłowieniem.

Pominięte zostały w tej analizie ośrodki w Zagłębiu Dąbrowskim z tej samej przyczyny, która zdecydowała o pominięciu Będzina przy charakterystyce narodowościowej miast w końcowym fragmencie poprzedniego rozdziału. Będzin bowiem tak pod względem struktury zawodowej, jak i narodowościowej nie był reprezentatywny dla grupy ośrodków górniczo-hutniczych Zagłębia, które nie mając praw miejskich, zostały w spisie wcielone do obszarów wiejskich pow. będzińskiego. O tym regionie będzie mowa w następnym rozdziale.

⁵⁷ L. Kosiński, *Gospodarcze podstawy*, s. 9.

POCZĄTKI WIELKICH AGLOMERACJI MIEJSKO-PRZEMYSŁOWYCH

U schyłku XIX w. zaczęły kształtować się w Królestwie Polskim przestrzenne układy osadnicze — aglomeracje charakterystyczne dla zaawansowanej fazy urbanizacji. Trzy najstarsze: warszawska, łódzka i zagłębiowska, reprezentowały odmienne, najbardziej typowe układy aglomeracyjne. Różniły je drogi ich powstawania, struktury przestrzenne i gospodarcze, potencjał ludnościowy i zróżnicowanie społeczno-zawodowe mieszkańców.

Aglomeracja warszawska kształtowała się wokół silnego ośrodka o dawnych tradycjach, wielkomiejskim charakterze i funkcjach stołecznych, którego dominacja nad otaczającym regionem nie stworzyła warunków do powstania w nim innych większych ośrodków miejskich. Aglomeracja łódzka wyrastała z układu osadniczego, w którym poszczególne ośrodki miejsko-przemysłowe we wczesnej fazie ich przemysłowego rozwoju w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. nie różniły się w sposób istotny skalą wielkości ani siłą oddziaływania na otaczający region; był to wówczas układ o charakterze konurbacji. Dopiero późniejszy, szybki rozwój Łodzi uczynił ją ośrodkiem ciężenia zarówno pod względem demograficznym, jak i gospodarczym. W grupie miast i osad przemysłowych powstał układ satelitarny w stosunku do Łodzi, w którym poszczególne ośrodki miały jednak charakter miejski wcześniej i silniej wykształcony niż ośrodki podwarszawskie, większy też był ich potencjał demograficzny w stosunku do rdzenia aglomeracji.

W monogałęziowym, włókienniczym okręgu łódzkim aglome-

racja powstawała wraz z nasilaniem się wzajemnych powiązań — ekspansji terytorialnej Łodzi i jej coraz bardziej rozległego, szczególnie gospodarczego, oddziaływania na zewnątrz, a zarazem ciśnienia otaczających ośrodków przemysłowych regionu ku miastu centralnemu. Aglomeracja warszawska zaś była przede wszystkim tworem Warszawy. W strefie bezpośrednio przylegającej do zbyt ciasnych granic administracyjnych rozwijały się dzielnice przedmiejskie, przemysłowe i zarazem robotnicze, a także mieszkaniowe. Gospodarkę i charakter osiedli podwarszawskiego regionu w coraz większym stopniu kształtowały potrzeby rozbudowującego się wielkiego miasta i jego rosnącej i zróżnicowanej społeczności oraz oddziaływanie Warszawy jako silnego ośrodka przemysłu.

Rodowód miejsko-przemysłowej aglomeracji zagłębiowskiej był zupełnie inny. Postęp urbanizacji dokonywał się tu w sposób charakterystyczny dla terenów, na których głównym czynnikiem miastotwórczym był przemysł wydobywczy oraz przemysły na nim bazujące.

Zagłębie Dąbrowskie rozwinęło się w XIX w. na północno-wschodnim krańcu obszaru zasobnego w węgiel kamienny. Znacznie rozleglejsza, zachodnia część tego obszaru znajdowała się w granicach Śląska pruskiego, a część południowo-wschodnia weszła ostatecznie w połowie XIX w. w całości w granice Galicji. Nowoczesny przemysł górniczo-hutniczy rozwinął się przede wszystkim na Górnym Śląsku (najwcześniej) i w Zagłębiu Dąbrowskim, rozdzielonych granicą rosyjsko-pruską.

Granica polityczna biegła tędy od dawna, początkowo dzielnicowa, a następnie państwowa. Mimo to jednak w okresie przedprzemysłowym tereny późniejszych zagłębi Górnośląskiego i Dąbrowskiego nie wykazywały większych różnic etnicznych i gospodarczo-społecznych. Dopiero wiek XIX i rozwój nowoczesnego przemysłu w zróżnicowanych warunkach politycznych i ekonomicznych przyniosły zasadnicze zmiany. „Proces industrializacji i urbanizacji w obrębie niecki węglowej po obu stronach granicy przebiega zgoła odmiennie; w tych warunkach stopień i jakość zagospodarowania przestrzeni, sytuacja ekonomiczna i poziom cywilizacyjny ludności zaczyna wykazywać coraz większe różnice.

Pogłębiają się one w wyniku przemian w strukturze narodowościowej”¹.

Początki górnictwa węglowego sięgają na terenie Zagłębia końca XVIII w., a z inicjatywy rządu konstytucyjnego Królestwa powstały pierwsze huty oparte na nowoczesnej wówczas technologii. Korzystne połączenia kolejowe region ten uzyskał w połowie XIX w. (kolej Warszawsko-Wiedeńska w 1848 r. i połączenie z Górnym Śląskiem w 1859 r.), jednak dopiero protekcyjna polityka celna podjęta w 1877 r. zapoczątkowała jego wielkoprzemysłowy rozwój i towarzyszący mu szybki proces urbanizacji.

Zasięg terytorialny Zagłębia Dąbrowskiego — którego nazwa w tym brzmieniu przyjęła się w latach osiemdziesiątych — bywał określany różnie². Oprócz silnie uprzemysłowionego i zurbanizowanego kompleksu z Sosnowcem, Dąbrową Górniczą i Będzinem włączano doń także bądź tereny położone na północ z rozsianymi, uprzemysłowionymi osiedlami, łącznie z okolicami Zawiercia, bądź leżące na wschód z Olkuszem, albo też jedne i drugie.

J. Ziolkowski tak charakteryzuje Zagłębie: „Osobliwy to region. Skupisko kilku miast przemysłowych (obejmujące niewielką stosunkowo powierzchnię ok. 300 km², zamykającą się w granicach wytyczonych linią: Ząbkowice-Strzemieszyce-Maczki-Sosnowiec-Czeladź-Grodzic-Będzin-Dąbrowa Górnicza-Ząbkowice) o identycznym charakterze zabudowy, o identycznej strukturze społecznej i typie psychicznym mieszkańców, zaznaczające na każdym kroku swoją odrębność, z silnie rozwiniętym patriotyzmem lokalnym — stanowi w zasadzie jeden wielki organizm przemysłowy i miejski”. Ten właśnie obszar uważany jest przez jego mieszkańców za właściwe Zagłębie Dąbrowskie³.

Tak opisany przez Ziolkowskiego kompleks miejsko-przemysłowy to pod względem struktury przestrzennej typowy układ poli-centryczny (konurbacja). Kształtował się on stopniowo. Częściowo na podstawie istniejącej sieci osadniczej, częściowo niezależnie od

¹ J. Ziolkowski, *Sosnowiec*, s. 33.

² *Przewodnik po Zagłębiu Dąbrowskim*, Sosnowiec 1938, s. 8; J. Ziolkowski, *Sosnowiec*, s. 32, 44; *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. II, Warszawa 1981, s. 529.

³ J. Ziolkowski, *Sosnowiec*, s. 32.

niej powstawały liczne, rozproszone osiedla i kolonie przy kopalniach i hutach, które w miarę rozwoju scalały się w bardziej zwarte kompleksy. Uprzemysłowienie wyraźnie wyprzedzało tu urbanizację. W początkach XX w. konurbacja zagłębiowska była ciągle w okresie kształtowania form życia miejskiego. Dotyczy to zarówno zagospodarowania przestrzeni na sposób miejski, jak i szeroko rozumianych funkcji usługowych i kulturalnych, które wykształcały się jako wtórne w stosunku do funkcji przemysłowej.

Spśród trzech omawianych aglomeracji zagłębiowska była najmłodsza i najmniej dojrzała, cechowała ją zupełnie odmienna struktura przestrzenna. Każdą z nich formowały indywidualne czynniki miastotwórcze, wszystkie trzy jednak były — jako układy złożone — wytworem epoki przemysłowej, choć bezpośrednio przemysł oddziaływał na nie i z różnym nasileniem, i w różny sposób.

Dla okresu przed pierwszą wojną światową w Królestwie Polskim wyodrębnienie aglomeracji z otaczającego obszaru możliwe jest ze względów źródłowych tylko w sposób mało precyzyjny⁴. Niezbędne dane odnoszą się bowiem do całych powiatów oraz miast „prawnych”. Niektóre informacje dotyczące gmin i osad (mniej wiarygodne) służyć mogą tylko jako uzupełnienie.

Powiaty warszawski i będziński niewiele różniły się obszarem (1 499,2 km² i 1 425,9 km²) i miały dość regularny zarys granic. Warszawa położona była w powiecie centralnie, natomiast właściwa konurbacja zagłębiowska znajdowała się na południowym krańcu powiatu, a zarazem w południowo-zachodnim „narożniku” Królestwa, przy granicy z pruskim Górnym Śląskiem i Galicją.

Powiat łódzki był znacznie mniejszy (939 km²) i miał nieregularny, wydłużony kształt — biegł jakby łukiem z północnego-zachodu na południe. Poza jego „wkłęsłą” południowozachodnią granicą, a bardzo blisko niej, znalazły się Pabianice, największy satelita Łodzi. Brak Pabianic i przynajmniej dwóch gmin powiatu łaskiego, wyraźnie od przełomu wieków ciężących ku Łodzi, stanowi istotną lukę. Urbanizowały się wówczas wszystkie gminy

⁴ Bliżej zagadnienia delimitacji aglomeracji scharakteryzowane zostały w rozdz. II.

podlódzkie, szczególnie jednak szybko postępowała urbanizacja w kierunku północnym oraz właśnie zachodnim i południowym.

O różnicy w rozległości powiatów pamiętać trzeba zwłaszcza porównując takie dane, jak gęstość zaludnienia i odsetek ludności pozarolniczej, a także dynamika wzrostu liczby mieszkańców, wszystkie te wielkości bowiem miały przebieg zmienny, w aglomeracjach monocentrycznych zależny od odległości od ośrodka centralnego. Ich szczegółowy przebieg kształtowało przede wszystkim rozmieszczenie ośrodków satelitarnych (dawnych i nowo powstających) oraz sieć dróg i linii komunikacyjnych.

Analizując przemiany zachodzące w dwóch powiatach wielkomiejskich i w pow. będzińskim, przyjmuję te same główne przekroje czasowe, co przy obserwacji ośrodków miejskich. Do badań nad początkami aglomeracji źródłem podstawowym ze względu na zakres informacji i wiarygodność jest niewątpliwie powszechny spis ludności z 1897 r. Jeśli chodzi o dane późniejsze pochodzące z opracowań Warszawskiego Komitetu Statystycznego, trzeba odwołać się do rozważań w rozdziale III na temat wielkości błędu oraz proponowanych szacunków. Opierając się na omówionej tam analizie S. Szulca⁵, przyjmuję dane o zaludnieniu trzech omawianych powiatów, które odznaczały się najintensywniejszym napływem ludności na obszarze całego Królestwa, jako w przybliżeniu odpowiadające rzeczywistości.

W końcu XIX w. tylko w pow. warszawskim, łódzkim i będzińskim gęstość zaludnienia była przeszło dwukrotnie wyższa niż średnia dla Królestwa (tab. 47). Wielokrotności w stosunku do średniej wynosiły: 7,2; 6,3 i 2,4. Czwarty w kolejności pow. błoński miał wówczas 96,7 mieszkańców na km². W 1872 r. tylko dwa powiaty wielkomiejskie wyróżniały się intensywnością zaludnienia (wielokrotności średniej: 4,7 i 2,7). Decydowały o tym przede wszystkim Warszawa i Łódź — procesy urbanizacyjne w otaczających je strefach poczyniły wyraźne postępy w nieco późniejszych latach, nasilając się w końcu stulecia. Powiat będziński zajmował dopiero czwarte miejsce (po kutnowskim — 74,0 mk na km²). Uprzemysłowienie i urbanizacja Zagłębia, jak wspomniano, nabrały szybkiego tempa u schyłku lat siedemdziesiątych.

⁵ Por. rozdział III, s. 118 - 122.

Tabela 47. Gęstość zaludnienia pow. warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w latach 1872, 1897, 1913

Obszar	Mieszkańców na 1 km ²		
	1872 r.	1897 r.	1913 r.
Powiaty:			
warszawski	243,5	515,0	778,4
łódzki	137,6	453,5	778,5
będziński	72,1	170,7	315,0
Królestwo Polskie	51,3	71,9	102,5 ¹ 90,1 ²

¹ Według źródeł urzędowych

² Według szacunku

Źródła: Jak do tab. 4. Powierzchnia powiatów — zob. źródła do aneksu 1.

W początkach XX w. trzy omawiane powiaty zwiększały nadal dystans w stosunku do średniej krajowej, a pow. łódzki osiągnął w 1913 r. gęstość zaludnienia pow. warszawskiego; wielokrotności średniej szacunkowej wynosiły wówczas 8,6; 8,6 i 3,5. Na czwarte miejsce wysunął się pow. kaliski z liczbą 145 mieszkańców na km² (według źródeł urzędowych).

Jeśli chodzi o dwa powiaty wielkomięskie, ciekawych obserwacji dostarczają wskaźniki gęstości zaludnienia obliczone dla ich obszarów z wyłączeniem Warszawy i Łodzi w każdorazowych granicach administracyjnych. W kolejnych latach 1872, 1897 i 1913 na km² przypadało mieszkańców: w pow. warszawskim 60,6; 121,4; 219,4, w pow. łódzkim 86,3; 130,2; 308,7⁶. W całym czterdziestolecu pow. łódzki był więc wyraźnie intensywniej zaludniony, przy czym różnica w końcu XIX w. zmniejszała się, w początku zaś następnego stulecia bardzo znacznie wzrosła. O wpływie rozległości powiatów na omawiany wskaźnik wspomniano wyżej. Decydujące jednak znaczenie dla szczególnej pozycji pow. łódzkiego miało skupienie na jego niewielkim obszarze jeszcze trzech — oprócz Łodzi — liczących się ośrodków miejskich: Zgierz oraz Aleksandrowa i Konstantynowa; pozostałe trzy osady (Kazimierz, Rzgów i Tuszyń) miały niewielkie znaczenie. Już w 1872 r., a więc w okresie poprzedzającym szybki rozwój przed-

⁶ W granicach administracyjnych przypadało w latach 1872, 1897 i 1913 mieszkańców (w tys.) na 1 km² — w Warszawie: 10,1; 19,7; 25,8; w Łodzi 1,8; 11,3; 12,1.

mieść i podwielkowiejskich stref Warszawy i Łodzi, pow. łódzki bez swego głównego ośrodka przewyższał znacznie pod względem gęstości zaludnienia wszystkie inne powiaty kraju łącznie z miastami gubernialnymi lub powiatowymi oraz warszawski, w którym poza Warszawą znajdowało się jedno niewielkie miasto Nowy Dwór i dwie małe osady Piaseczno i Okuniew. Natomiast od schyłku XIX w. już oba powiaty wielkowiejskie bez miast centralnych zajmowały taką wyróżniającą je pozycję w stosunku do pozostałych, z wyjątkiem tylko pow. będzińskiego.

Właściwe Zagłębie Dąbrowskie, scharakteryzowane wyżej z powołaniem się na Ziółkowskiego, zajmowało około 20% powierzchni powiatu. Łączne zaludnienie tego obszaru można określić tylko z pewnym przybliżeniem, toteż i wskaźniki gęstości zaludnienia trzeba traktować jako przybliżone. W latach 1897 - 1913 liczba mieszkańców właściwej konurbacji wzrosła z co najmniej 380 do ok. 930 na km², a w pozostałej części pow. będzińskiego z 115 (maksimum) do ok. 150 na km².

Jednym z elementów wskazujących na procesy aglomeracyjne jest wysoka dynamika wzrostu ludności, wyróżniająca obszary, na których one przebiegały, z otaczającego terenu. Odpowiednie dane dotyczące trzech omawianych powiatów zawiera tab. 48. Jak z niej wynika, zarówno w całym czterdziestoleciu, jak i w obu podokresach w pow. warszawskim, łódzkim i będzińskim przybywało mieszkańców znacznie szybciej niż średnio w Królestwie. Podczas gdy w całym kraju nastąpił przyrost o 75%, w pow. warszawskim był przeszło trzykrotny, w będzińskim ponad czterokrotny, a w pow. łódzkim ponad pięcio- i półkrotny⁷. W kolejnym pod względem tempa wzrostu pow. błońskim ludność wzrosła niecałe dwa i pół razy — według urzędowych, zapewne zawyżonych danych na rok 1913. Według tych samych danych kilka innych, wyróżniających się powiatów, miało następujące wskaźniki: kaliski 203,4, brzeziński 227,4 i łaski 208,5 (dwa ostatnie sąsiadowały z pow. łódzkim).

⁷ Doliczenie do ludności pow. łódzkiego mieszkańców Pabianic daje wszystkie trzy wskaźniki, tzn. dla całego badanego okresu i obu podokresów, nieco wyższe niż w tab. 48. Pabianice bowiem rozwijały się najszybciej wśród wszystkich satelitarnych ośrodków miejskich położonych wokół Łodzi. W latach 1872 - 1913 ich zaludnienie wzrosło z 7,7 tys. do 47,9 tys. (wskaźnik wzrostu — 621,1; wskaźniki dla podokresów: 346,9 i 179,0).

W latach 1872 - 1913 najszybsze tempo wzrostu demograficznego cechowało pow. łódzki, kolejne miejsca zajmowały będziński i warszawski. W końcu XIX w., w latach 1872 - 1897, różnice tempa wzrostu były większe niż w latach następnych — wskaźniki wynosiły bowiem 330,2 - 245,5 - 211,5. Powiat łódzki znacznie wyprzedzał wówczas pozostałe dwa. W początkach XX w. tempo było już bardziej wyrównane, przy czym na pierwszym miejscu znalazł się pow. będziński z najmłodszą z trzech aglomeracji; wskaźniki dla okresu 1897 - 1913: 184,8; 171,6 i 151,2.

Jak wynika z liczb w górnej części tab. 48, w powiatach wielkomiejskich w końcu XIX w. szybciej przybywało ludności w granicach administracyjnych Warszawy i Łodzi niż w pozostałych częściach powiatów. Jednak podczas gdy w pow. warszawskim różnica była niewielka (wskaźniki: 215,2 - 200,0), w łódzkim była ogromna — Łódź wzrosła przeszło sześciokrotnie, w pozostałej części powiatu zaś przybywało ludności nieco tylko szybciej niż średnio w całym kraju.

W początkach XX w. było już inaczej. W obu powiatach tempo wzrostu na obszarach poza miastami centralnymi było większe niż w ich granicach. Charakterystyczne, że i wówczas znacznie większa rozpiętość istniała w pow. łódzkim, gdzie wskaźnik za lata 1897 - 1913 wynosił dla powiatu 234,5, dla Łodzi zaś 148,1; analogiczne dane dla pow. warszawskiego: 180,9; 142,3.

Rok 1897 nie stanowi żadnej istotnej cezur w omawianych procesach, jest datą narzuconą przez źródła. Niewątpliwie jednak zestawienie danych o zaludnieniu w dwóch podokresach wskazuje, iż procesy aglomeracyjne w strefach podwielkomiejskich nasiliły się znacznie od przełomu wieków. W strefie oddziaływania Warszawy rozpoczęły się zapewne wcześniej i przebiegały bardziej harmonijnie. Ośrodki miejskie powiatu, położone na jego obrzeżach, znajdowały się poza zasięgiem bezpośrednich wpływów Warszawy. Nowy Dwór i Okuniew rozwijały się słabo, tylko Piaseczno zbliżało się pod względem tempa wzrostu ludności do poziomu, który cechował powiat bez Warszawy⁸. Charakterystyczny był na-

⁸ Wskaźnik dla Nowego Dworu wynosił 116,9 w latach 1897 - 1913. Odnosnie do osad brak danych za 1913 r., za lata 1897 - 1909 dla Okuniewa wskaźnik wynosił 113,9, dla Piaseczna 154,8. Zakładając równomierny wzrost do 1913 r., należy przyjąć, że wskaźnik dla Piaseczna przekroczył 170 (za lata 1897 - 1913).

Tabela 48. Dynamika wzrostu ludności pow. warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w latach 1872 – 1897 – 1913

Obszar	1872 r.		1897 r.		1913 r.		Odsetki ogółu ludności Królestwa Polskiego			
	ludność w tys.	wskaznik wzrostu	ludność w tys.	wskaznik wzrostu	ludność w tys.	wskaznik wzrostu	wskaznik łączuchowy	1872 r.	1897 r.	1913 r. ³⁾
								1872 r.	1897 r.	1913 r. ³⁾
Warszawa ¹⁾ pow. warszawski bez Warszawy	276	100	594	215,2	845	306,2	142,3	4,2	6,5	7,4
Łódź ²⁾ pow. łódzki bez Łodzi	89 50	100 100	178 310	200,0 620,0	322 459	361,8 918,0	180,9 148,1	1,4 0,8	1,9 3,4	2,4 3,5
Pow. warszawski	365	100	772	211,5	1 167	319,7	151,2	5,6	8,4	10,2
Pow. łódzki	129	100	426	330,2	731	566,7	171,6	2,0	4,7	5,6
Pow. będziński	99	100	243	245,7	449	453,5	184,8	1,5	2,7	3,4
Ogółem	593	100	1441	243,0	2 347	395,8	162,9	9,1	15,8	17,9
Królestwo Polskie	6538	100	9149	139,9	13 052 ³⁾	199,7	142,7	100,0	100,0	100,0
					11 470 ³⁾	175,4	125,4			100,0

¹⁾ Warszawa i Łódź w każdorazowych granicach administracyjnych.

²⁾ Według źródeł urzędowych.

³⁾ Według szacunku.

Źródła: Jak do tab. 4.

tomiast bardzo intensywny rozwój gmin podwarszawskich. Największą dynamikę wykazywały przedmieścia przyległe do granic administracyjnych, w miarę oddalania się od miasta tempo słabło. Nie był to jednak regularny układ koncentryczny. W rozwoju przedmieść i szerszej strefy podmiejskiej widać wyraźne związki z poszczególnymi dzielnicami miasta i układem linii komunikacyjnych⁹.

W pow. łódzkim do schyłku stulecia intensywny napływ ludności pochłaniała przede wszystkim Łódź, dopiero w następnej fazie wciąż znaczna imigracja osiedlała się głównie poza miastem. Porównanie dostępnych danych nasuwa wnioski, iż mimo istnienia blisko położonych, uprzemysłowionych ośrodków miejskich, nadal miasto centralne — podobnie jak Warszawa — było najsilniejszym magnesem. W gminach podłódzkich bowiem szybciej przybywało mieszkańców niż w Zgierzu czy w osadach, szczególnie szybko na łódzkich przedmieściach¹⁰. W strefie silnego oddziaływania Łodzi znajdowała się też część pow. łaskiego z Pabianicami oraz co najmniej dwiema gminami: Górką Pabianicką i Wodzowem¹¹.

W pow. będzińskim zaludnienie właściwej konurbacji miejsko-przemysłowej wzrosło w latach 1897-1913 — szacunkowo — z 115 tys. do 280 tys., wskaźnik wzrostu wynosił więc 243,5; w tym samym czasie wzrost na pozostałym obszarze przekroczył 130, był więc niewiele wyższy niż średni dla całego kraju. Strefą silnie przyciągającą było przede wszystkim skupisko miast i osiedli

⁹ Por. uwagi dotyczące tempa wzrostu ludności Warszawy w granicach administracyjnych i terenów inkorporowanych w 1916 r. w rozdz. III (s. 126). Szerzej na temat rozwoju demograficznego gmin podwarszawskich — zob. M. Nietyksza, *Ludność Warszawy...*, s. 62 i nn.

¹⁰ Wskaźnik wzrostu dla Łodzi z przedmieściami (w granicach z 1915 r.) wynosił w latach 1897-1913 176,5, był więc znacznie wyższy niż dla miasta w granicach administracyjnych, mimo częściowej inkorporacji przedmieść w 1906 r. Dla części przedmieść przyłączonych w 1915 r. wskaźnik wynosił około 215 (por. rozdz. III, s. 128). Stosunkowo niewielki wzrost wykazywał w tych latach Zgierz. Szybsze było tempo wzrostu Aleksandrowa i Konstantynowa, choć jest ono trudne do dokładnego określenia, gdyż brak danych za 1913 r.; wskaźniki obliczone dla lat 1897-1909 (według materiałów WKS dla 1909 r.) wynoszą dla tych dwóch osad 146,8 i 144,2 (przy założeniu równomiernego wzrostu do 1913 r. odpowiednio około 162 i 159 za lata 1897-1913). Spośród pozostałych trzech osad dwie (małeńki Kazimierz i Tuszyń) wzrastały w tempie zbliżonym do uprzemysłowionych osad podłódzkich.

¹¹ Zob. przypis 7 oraz dane o zaludnieniu gmin z uwzględnieniem ludności niestałej — *Trudy*, t. 39/1, pow. łaski i łódzki, s. 37-39.

przemysłowych. Na około 20% powierzchni powiatu w końcu XIX w. mieszkało co najmniej 47%, a w 1913 r. już około 62% ogółu ludności.

Wysoki i szybko rosnący potencjał demograficzny pow. warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego sprawiał, że skupiały one znaczny i rosnący odsetek mieszkańców Królestwa (tab. 48). W początku okresu wyróżniały się dwa powiaty wielkemiejskie, warszawski (5,6%) i łódzki (2,0%), głównie dzięki Warszawie (4,2%) i Łodzi (0,8%). U schyłku stulecia powiaty te skupiały już 8,9% i 5,6% ludności, w tym dwa wielkie miasta w granicach administracyjnych 6,5% i 3,4%, a pow. będziński 2,7%. W początkach XX w. nastąpił dalszy wzrost, odsetki charakteryzujące powiaty w powyższej kolejności były następujące (według szacunku): 10,2% (Warszawa 7,4%), 6,4% (Łódź 4,0%) i 3,9%.

Wyodrębniam tu Warszawę i Łódź w granicach administracyjnych, by ukazać także postępujący proces koncentracji ludności poza miastami centralnymi, nie podejmując jednak próby określenia granic aglomeracji w kolejnych fazach ich rozwoju. W pow. będzińskim zaludnienie właściwej konurbacji zagłębiowskiej można określić w przybliżeniu, w latach 1897 i 1913, na około 1,3% i 2,4% ludności kraju.

Ogółem skupienie ludności w trzech powiatach, w których kształtowały się wielkie aglomeracje, wzrosło z 9,1% w 1872 r. do ponad 20% mieszkańców Królestwa w 1913 r.

Najpełniejszych informacji o źródłach napływu ludności i kierunkach migracji dostarcza spis 1897 r., który rejestrował mieszkańców według miejsca ich urodzenia, brak niestety analogicznych danych dla lat przed pierwszą wojną światową. W zestawieniu sporządzonym na podstawie spisu (tab. 49) wyłączono wojskowych wraz z biernymi zawodowo. Tablice dotyczące zawodów ujmują łącznie wojsko skoszarowane i wojskowych z rodzinami zamieszkałych poza koszarami, nie było więc podstawy do wyodrębnienia tych dwóch kategorii. Wojskowi zostali wyłączeni przy założeniu, że mieszczą się w liczbie osób urodzonych w państwie rosyjskim poza Królestwem Polskim. Wynikający z takiego założenia błąd jest zapewne bardzo mały, bez statystycznego znaczenia. W powiatach łódzkim i będzińskim były to grupy niewielkie w stosunku do ogólnego zaludnienia: 1,0% (4,4 tys.) i 0,4% (1,1

tys.) liczby mieszkańców wraz z wojskiem. W pow. warszawskim natomiast była to grupa licząca się — 6,6⁰/₀ (54,7 tys.), a znaczną jej część stanowili wojskowi z rodzinami, należący do kolonii rosyjskiej w Warszawie¹².

W końcu XIX w. urodzeni poza powiatem zamieszkania byli stosunkowo bardzo liczni we wszystkich trzech omawianych powiatach: w najbardziej dynamicznej aglomeracji łódzkiej stanowili 53,7⁰/₀, w warszawskiej 45,7⁰/₀, w pow. będzińskim — z najmłodsza aglomeracją — 32,4⁰/₀.

W świetle danych spisu strefy przyciągania są wyraźnie zarysowane. W pow. warszawskim wśród przybyszów najliczniejsi byli urodzeni w innych powiatach guberni warszawskiej — 17,3⁰/₀ ogółu mieszkańców powiatu. Znacznie niższy, a zbliżony liczebnie był udział imigrantów z sąsiadujących z warszawską guberni siedleckiej (3,6⁰/₀), płockiej (3,4⁰/₀) i radomskiej (3,2⁰/₀) oraz nieco mniejszy z piotrkowskiej (2,8⁰/₀) i łomżyńskiej (2,5⁰/₀). Z guberni dalej położonych pochodziły znikome odsetki mieszkańców. Traktując globalnie te dane, można stwierdzić, że aglomeracja warszawska przyciągała przede wszystkim ludność z Mazowsza i Podlasia, a więc regionów — z wyjątkiem guberni warszawskiej — bardzo słabo uprzemysłowionych.

Do strefy silnego przyciągania pow. łódzkiego należały gubernie: kaliska, granicząca z pow. łódzkim (18,7⁰/₀) i piotrkowska (17,9⁰/₀); z tych dwóch guberni przybyła więc przeszło jedna trzecia mieszkańców. Ponadto dość znaczny odsetek wywodził się

¹² Lokalny spis przeprowadzony w Warszawie w 1882 r. wykazał wśród wojskowych i ich rodzin mieszkających w mieście osoby urodzone w Warszawie, a były zapewne i urodzone w innych guberniach Królestwa Polskiego (zestawienie według zawodów podaje tylko podział na urodzonych w Warszawie i poza Warszawą). Należy przyjąć, że było tak i w 1897 r. Liczby bezwzględne w tab. 49 nie są więc ściśle. Największy błąd mógł powstać w danych dotyczących pow. warszawskiego, gdzie garnizon był stosunkowo najliczniejszy. Błąd w obliczeniach procentowych jest jednak niewielki, odnośnie do urodzonych w cesarstwie maksimum 0,5%, przy założeniu, że aż połowa grupy wojskowych mieszkających poza koszarami to osoby urodzone w Królestwie. Ten sam odsetek rozkładał się na urodzonych w różnych częściach Królestwa.

Wskazówek co do liczebności wojskowych zamieszkałych w Warszawie w 1897 r. dostarcza Magistrat m. Warszawy, który podaje jako liczbę ludności miasta w granicach administracyjnych, według spisu, lecz bez wojska skoszarowanego — 601 408. Wynika więc z porównania tej liczby i uzyskanej na podstawie wydawnictwa spisowego (bez wszystkich wojskowych łącznie z biernymi zawodowo), że wojskowi z rodzinami mieszkający w mieście to 7630 osób (Por. M. Nietyksza, *Ludność Warszawy...*, m.in. s. 27, 140, 152 - 153).

z guberni warszawskiej (6,2⁰/₀). Inne gubernie Królestwa odgrywały znikomą rolę jako źródło migracji do pow. łódzkiego; spośród nich największy odsetek — 2,1 — przypadał na gubernię radoską.

W pow. będzińskim blisko połowa przybyszów to osoby urodzone w sąsiadującej z powiatem od zachodu guberni kieleckiej (15,2⁰/₀), druga zaś pod względem liczebności grupa (6,4⁰/₀) pochodziła z guberni piotrkowskiej. Z innych części Królestwa napływ był znacznie mniejszy — najliczniej reprezentowani imigranci z guberni warszawskiej stanowili 1,3⁰/₀ mieszkańców powiatu, z pozostałych zaś guberni poniżej 1⁰/₀.

Spozza Królestwa wywodziło się po kilka procent mieszkańców, w każdym z powiatów w innej proporcji. Wyodrębnione w tab. 49 grupy urodzonych w „pozostałych częściach państwa rosyjskiego” i „poza granicami państwa rosyjskiego” nie oznaczają wyłącznie cudzoziemców, choć liczby Polaków dokładnie określić się nie da. Wiemy jednak, że wśród przybyszów z cesarstwa rosyjskiego (razem z wojskiem) znaczną część stanowili urodzeni na ziemiach zabranych: w pow. będzińskim 29,6⁰/₀ (981 osób), warszawskim 32,9⁰/₀ (31 422 osoby), a w łódzkim aż 71,6⁰/₀ (8363 osoby). Szczególnie liczny był udział osób z guberni grodzieńskiej — w pow. będzińskim i warszawskim około jednej trzeciej ogółu urodzonych na ziemiach zabranych (33,1⁰/₀ i 32,1⁰/₀), w łódzkim zaś 43,2⁰/₀. W guberni grodzieńskiej mieszkała liczna ludność polska, na jej obszarze — tuż poza granicą Królestwa — znajdował się pokrewny łódzkiemu włókienniczy ośrodek białostocki. Na drugim miejscu wśród przybyszów z ziem zabranych znajdowali się urodzeni w guberni wołyńskiej. Na częściowo tylko wojskowy charakter całej grupy pochodzącej z ziem zabranych wskazują wysokie odsetki kobiet, mianowicie w pow. będzińskim, warszawskim i łódzkim odpowiednio 29,5; 35,5 i 38,4¹³.

Jeśli chodzi o imigrantów spoza państwa rosyjskiego, zwłaszcza licznych przybyszów z Prus i Austro-Węgier, także nie ulega wątpliwości znaczny udział Polaków. Spis 1897 r. nie podaje dokładniejszych danych o miejscu urodzenia, są jednak takie informacje

¹³ Obliczenia na podstawie: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis*, t. LI, LVI, tab. VII.

Tabela 49. Ludność powiatów warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w 1897 r. według miejsca urodzenia

Miejsce urodzenia	Miejsce zamieszkania											
	powiat warszawski				powiat łódzki				powiat będziński			
	mężczyzn	kobiet	razem	%	mężczyzn	kobiet	razem	%	mężczyzn	kobiet	razem	%
Powiat zamieszkania	200 237	218 925	419 162	54,3	98 116	99 086	197 202	46,3	80 294	83 986	164 280	67,6
Inne powiaty tej samej guberni	62 363	70 995	131 358	17,3	36 047	40 113	76 160	17,9	8 284	7 355	15 639	6,4
Pozostałe gubernie Królestwa Polskiego	x	x	x	x	12 581	13 890	26 471	6,2	1 751	1 559	3 310	1,3
warszawska	10 243	11 708	21 951	2,8	x	x	x	x	x	x	x	x
piotrkowska	6 913	7 821	14 734	1,9	36 090	43 413	79 503	18,7	1 038	948	1 986	0,8
kałuska	5 831	5 959	11 790	1,5	3 345	3 726	7 071	1,7	21 000	15 928	36 928	15,2
kielcka	11 051	13 460	24 511	3,2	4 289	4 813	9 102	2,1	1 146	955	2 101	0,9
ratomska	7 194	7 041	14 235	1,8	1 038	939	1 977	0,5	282	192	474	0,2
lubelska	13 161	14 505	27 666	3,6	1 099	1 007	2 106	0,5	257	183	440	0,2
siedlecka	10 817	15 152	25 969	3,4	1 720	1 894	3 614	0,8	346	285	631	0,3
piavecka	8 515	10 495	19 010	2,5	559	638	1 197	0,3	161	123	284	0,1
łomżyńska	2 527	2 545	5 072	0,6	286	241	527	0,1	76	41	117	0,05
surwińska	4	6	10	0,001	1	—	1	—	—	—	—	—
gub. nieoznaczona	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	76 256	88 692	164 948	21,3	61 008	70 361	131 569	30,9	26 057	20 214	46 271	19,0
Pozostałe części państwa rosyjskiego	22 047	18 743	40 790	5,3	6 669	5 009	11 678	2,7	1470	751	2 221	0,9
Pozostałe państwa rosyjskiego	6 758	7 029	13 787	1,8	4 397	4 873	9 270	2,2	7 791	7 133	14 924	6,1
w tym:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Austro-Węgry	2 889	1 999	4 888	0,6	1 056	1 002	2 058	0,5	3 625	2 226	5 851	2,4
Prusy	2 407	2 978	5 385	0,7	1 629	1 929	3 558	0,8	3 333	3 929	7 262	3,0
Niemcy	684	868	1 552	0,2	1 250	1 399	2 649	0,6	688	660	1 348	0,6
Ogółem	367 661	404 384	772 045	100,0	206 237	219 642	425 879	100,0	123 904	119 439	243 343	100,0

Uwagi: Ludność bez wojskowych z rodzinami; wojsko zostało wyłączone z ogólnych liczb ludności oraz z grupy urodzonych w „pozostałych częściach państwa rosyjskiego” poza Królestwem (zob. też przypis 12).

Rubryka „inne powiaty tej samej guberni” dotyczy gub. warszawskiej w odniesieniu do powiatu warszawskiego i gub. piotrkowskiej odnośnie do powiatów łódzkiego i będzińskiego.

Źródła: *Pierwsza wliczaczka pierzei*, t. LI, Piotriburg 1904, tab. VI s. 50, tab. VII s. 54-61; t. LVI, Piotriburg 1903, tab. VI s. 34, tab. VII s. 44-50; s. Szkie *Wartość materiałów*, tab. IIA s. 80-81, 94.

we wcześniejszym spisie warszawskim z 1882 r. Otóż wynika z nich, że wśród mieszkańców Warszawy urodzeni w Galicji stanowili 65,5⁰/₀ imigrantów z Austrii, a tylko urodzeni w Poznańskim — 39,7⁰/₀ urodzonych w Prusach¹⁴.

Wysoka liczebność i wysoki udział procentowy przybyszów z cesarstwa w pow. warszawskim są zrozumiałe przede wszystkim z uwagi na rolę Warszawy w strukturze administracyjnej kraju i jej funkcje ośrodka kulturalnego i oświatowego, z wieloma zrusyfikowanymi instytucjami; grupa ta wzrosłaby jeszcze, gdybyśmy uwzględnili również wojskowych z rodzinami. Tu także, oraz do Łodzi i okręgu, kierowała się zapewne przeważająca część polskiej emigracji zarobkowej z ziem zabranych.

Natomiast pow. będziński cechował większy napływ spoza państwowego obszaru cesarstwa rosyjskiego, który był w liczbach bezwzględnych i zwłaszcza procentowo (6,1⁰/₀) znacznie wyższy niż w pow. warszawskim i łódzkim. Tłumaczy się to zapewne zarówno położeniem geograficznym pow. będzińskiego „na styku” trzech zaborów, jak i bliskimi związkami gospodarczymi Śląska pruskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Niemal wszyscy ci przybysze pochodzili z Prus i Austro-Węgier, w mniejszej liczbie z Niemiec (łącznie 6,0⁰/₀). Zważywszy, iż Zagłębie rozwijało się dynamicznie zaledwie od 20 lat, miarodajne co do charakteru migracji są dane językowe — otóż grupa językowa niemiecka liczyła w tym powiecie tylko 1,6⁰/₀ (tab. 50). Jak się zdaje, można przyjąć, że pozostali przybysze z tych trzech krajów to Polacy z zaboru rosyjskiego i Galicji.

Wszystkie przytoczone dane dotyczą całych powiatów. W opracowaniu spisu rozróżnia się miasta i pozostałą część powiatu, a więc łącznie z osadami, nie jest jednak możliwe uchwycenie przesunięć ludności między miastami a ich najbliższym otoczeniem¹⁵. Można natomiast odtworzyć zróżnicowanie natężenia na-

¹⁴ Por. M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 41.

¹⁵ Kategorie występujące w wydawnictwie spisowym na określenie miejsca urodzenia są niejasne, gdy chodzi o jednostki mniejsze niż powiat. W tomach dotyczących guberni podstawową jednostką terytorialną miejsca zamieszkania jest powiat (podaje się osobno każde miasto danego powiatu oraz obszar powiatu bez miast, bez sumowań). Natomiast w rubrykach dotyczących miejsca urodzenia użyto wymiennie w różnych tablicach (V i VII oraz nienumerowana na początku tomu): „miejscowi” (miestnyje) lub „rodem z powiatu, w którym mieszkają” (urożency togoże ujezda gdzie żywut); następna rubryka to „urodzeni w innych

plywu spoza powiatu do różnych jego stref. Najdokładniejsze są obserwacje odnośnie do pow. warszawskiego, dzięki szczegółowemu opracowaniu danych o Warszawie, z wyodrębnieniem jej przedmieść. Przypomnieć trzeba, że w całym powiecie osób urodzonych poza jego obszarem było 45,7⁰/₀. Największy odsetek imigrantów miała Warszawa — 47,8⁰/₀. Charakterystyczne jednak, że był on znacznie wyższy na przedmieściach (56,1⁰/₀) niż w granicach administracyjnych miasta (47,1⁰/₀). Drugie miasto powiatu, Nowy Dwór, cechował napływ ludności słabszy niż pozostałe miejscowości łącznie — odpowiednie odsetki wynosiły bowiem: 33,5 i 35,6¹⁶.

W pow. łódzkim ze wskaźnikiem ogólnym 53,7, Łódź z przedmieściami miała urodzonych poza powiatem 61,6⁰/₀. W drugim mieście pow. łódzkiego, Zgierzu, ludności spoza powiatu było 37,6⁰/₀, a w pozostałych wsiach i osadach łącznie — 31,7¹⁷.

Można przyjąć na podstawie obserwacji dotyczących Warszawy, że i w Łodzi istniało podobne zróżnicowanie między przedmieściami i miastem w granicach administracyjnych. Wziąwszy pod uwagę większą dynamikę wzrostu ludności na przedmieściach niż na właściwych obszarach miejskich Warszawy i Łodzi¹⁸, w początkach XX w. różnica udziału ludności napływowej w tych dwóch strefach musiała się zwiększać. W Łodzi w ostatnim dziesięcioleciu przed pierwszą wojną światową saldo migracji miasta

powiatów tej samej guberni". Odnośnie do całych powiatów nie ma wątpliwości, powstają one jednak przy mniejszych jednostkach. Jak się zdaje należy przyjąć, że „miejscowi” np. w rubryce dotyczącej Łodzi to urodzeni nie tylko w Łodzi, lecz w dowolnej miejscowości powiatu.

Odrębny wolumen tomu LI, poświęcony Warszawie i jej przedmieściom, sugeruje — być może tylko dla Warszawy — inne ujęcie. Mianowicie określenie „miejscowi” użyte jest wymiennie z „rodem z Warszawy”, następna rubryka zaś to „urodzeni w guberni warszawskiej”. W opracowaniu poświęconym Warszawie (*Ludność Warszawy...*) przyjąłam więc, że „miejscowi” to urodzeni w Warszawie, choć wolumen dotyczący całej guberni sugeruje, iż chodzi tu o urodzonych w pow. warszawskim (z Warszawą). W niniejszym opracowaniu muszę przyjąć jednakowo dla wszystkich powiatów kategorie narzucone przez serię tomów, tzn. uznać „miejscowych” za urodzonych w danym powiecie, bez możliwości uchwycenia przesunięć wewnątrz powiatów.

¹⁶ Obliczenia na podstawie: *Pierwsza wstępsza pierspis*, t. LI (2 woluminy: *Gorod Warszawa i Gubernia warszawska*), tab. VI; S. Szulc, *Wartość materialów*, tab. IIA, s. 94.

¹⁷ Obliczenia na podstawie: *Pierwsza wstępsza pierspis*, t. LVI, tab. VI; S. Szulc, *Wartość materialów*, s. 81.

¹⁸ Por. rozdz. III, s. 126; *Łódź. Dzieje miasta*, s. 204.

w granicach administracyjnych było ujemne, nastąpił wówczas ubytek około 20 tys. mieszkańców. Na okres wygasania imigracji do Łodzi przypada najbardziej dynamiczny rozwój okolicznych gmin, gdzie napływ był bardzo intensywny¹⁹.

Warto też zwrócić uwagę, iż w Łodzi od początku XX w. imigracja odgrywała jako czynnik wzrostu miasta coraz mniejszą rolę, na pierwsze miejsce wysunął się bowiem przyrost naturalny; „w latach poprzedzających I wojnę światową Łódź przechodziła swoistą eksplozję demograficzną”, w której upatruje się konsekwencji intensywnej imigracji w okresie wcześniejszym. W Warszawie natomiast od schyłku XIX w. proporcje imigracji i przyrostu naturalnego były zmienne, a w ostatnich latach przedwojennych znów znacznie przeważał przyrost imigracyjny²⁰.

Porównanie wskaźników dotyczących obszarów pow. warszawskiego i łódzkiego bez miast świadczy o bardzo silnym przyciąganiu Warszawy, także poza najbliższą strefą podmiejską, gdyż ludności napływowej było tu stosunkowo więcej niż w pow. łódzkim, mimo większego obszaru i braku silniejszych ośrodków typu miejskiego, takich jak podłódzkie osady Aleksandrów i Konstantynów.

Analogiczne wskaźniki dotyczące pow. będzińskiego są mało wymowne, ponieważ z całego obszaru wyróżniono tylko Będzin jako jedyne miasto „prawne”. Odsetki ludności napływowej, odpowiednio dla całego powiatu, Będzina i obszaru powiatu z wyłączeniem Będzina, są następujące: 32,4; 50,5 i 30,6²¹. Będzin — jeden z elementów właściwej konurbacji zagłębiowskiej — miał więc ponad połowę ludności napływowej. Można uznać za pewne, że całą konurbację, zwłaszcza zaś takie skupiska jak Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą, cechował znacznie wyższy udział tej kategorii mieszkańców. Należy też przypuszczać, że w latach następnych, w aglomeracji tak młodej i dynamicznej, udział ludności napływowej jeszcze wzrósł²².

¹⁹ Łódź. *Dzieje miasta*, s. 203-204. Autor rozdziału (J. K. Janczak) zwraca uwagę, iż wyniki obliczeń sald ruchu naturalnego i migracyjnego dla lat 1885-1913 budzą wątpliwość i powinny być weryfikowane.

²⁰ Łódź. *Dzieje miasta*, s. 204; M. Nletyksza, *Ludność Warszawy*, s. 30-31.

²¹ Obliczenia na podstawie: *Pierwaja wstieobszczaja pieriepis*, t. LVI, tab. VI; S. Szulc, *Wartość materiałów*, s. 80.

²² Charakterystyka imigracji do Sosnowca — zob. J. Ziółkowski, *Sosnowiec*, s. 202-203. W 1911 r. ludność niestała stanowiła 80% ludności miasta. Trzeba zauwa-

Imigracja do trzech wielkich aglomeracji miała w zdecydowanej większości charakter proletariacki. Fakt ten potwierdzają analizy źródłowe, gdy chodzi o wielofunkcyjną Warszawę²³. W typowo przemysłowych skupiskach łódzkim i zagłębiowskim nurt proletariacki musiał zaznaczyć się jeszcze silniej. O jego zróżnicowaniu decydowała odmienność rynków pracy. Inna była struktura gałęziowa przemysłu, udział rzemiosła i innych gałęzi gospodarki w poszczególnych aglomeracjach; Warszawa z najliczniejszymi warstwami zamożnymi i średnimi, kadrą urzędniczą i inteligencją zawodową, stanowiła szczególnie chłonny rynek pracy dla służby domowej²⁴.

Wśród imigrantów przeważali ludzie młodzi, w wieku produkcyjnym, często samotni, co w istotny sposób modyfikowało strukturę wieku całej zbiorowości, zmniejszając relatywnie udział dzieci i osób w starszym wieku²⁵.

Podobnie było jeśli chodzi o proporcje płci. Społeczeństwa europejskie cechowała w omawianym okresie przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami. Była ona z reguły większa od przeciętnej w społeczeństwach wielkomiejskich. W Królestwie Polskim w 1897 r. na 1000 mężczyzn przypadało 1047 kobiet. W aglomeracjach miejsko-przemysłowych proporcje płci kształtowały się odmiennie, co wskazuje na selektywność imigracji i różne jej uwarunkowania. Największa przewaga kobiet zaznaczyła się w pow. warszawskim (1100), mniejsza, ale też znacznie powyżej średniej — w pow. łódzkim (1065). Natomiast w będzińskim przeważali mężczyźni (na 1000 mężczyzn przypadały 964 kobiety).

W powiatach wielkomiejskich występowało wyraźne zróżnicowanie strefowe — znaczna nadwyżka kobiet występowała w mia-

żyć, że kategoria tzw. ludności niestałej (czyli zapisanej do ksiąg ludności niestałej) nie jest równoznaczna z ludnością napływową. Wśród ludności tej znajdowały się bowiem dzieci rodziców wcześniej przybyłych, którzy — jak większość imigrantów — nie zabiegali o wpis do ksiąg ludności stałej. Tzw. ludność niestała jest więc liczniejsza od napływowej, w przybliżeniu jednak, zwłaszcza w skupisku młodym, określa skalę napływu.

²³ M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 43 i nn.; A. Szczyplorski, *Imigracja do Warszawy w XIX wieku*, „*Studia Demograficzne*”, 1963, T. 1, z. 2, s. 80 i nn.

²⁴ Drogi rekrutacji do klasy robotniczej Warszawy, Łodzi i Zagłębia — zob. A. Żarnowska, *Klasa robotnicza*, s. 102 i nn.

²⁵ Wpływ imigracji na strukturę płci i wieku ludności Warszawy i Łodzi — zob. M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 80 i nn.; J. K. Janczak, *Ludność*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, s. 205 i nn.

stach i to nie tylko centralnych, Warszawie (1117) i Łodzi (1080)²⁶, ale także w Zgierzu (1121) i Nowym Dworze (1074). Obszary pozamiejskie obu powiatów miały wskaźniki znacznie niższe (warszawski 1015 i łódzki 1008). Większe skupienie kobiet w ośrodkach miejskich wiązało się niewątpliwie z monogałęziowym, włókienniczym profilem produkcji okręgu łódzkiego oraz wyjątkowo wysoką liczebnością kobiecej służby domowej w Warszawie²⁷.

O silniejszym napływie kobiet niż mężczyzn do powiatów warszawskiego i łódzkiego świadczą dane zawarte w tab. 49. We wszystkich wyodrębnionych grupach, z wyjątkiem urodzonych w cesarstwie rosyjskim, przeważały kobiety. W najliczniejszej grupie imigrantów z Królestwa (łącznie z wszystkich guberni) na 1000 mężczyzn przypadały 1152 kobiety w pow. warszawskim i 1140 w łódzkim.

W pow. będzińskim różnica w proporcjach płci w Będzinie i pozostałej części powiatu była niewielka: na 1000 mężczyzn przypadało 955 i 965 kobiet. Zważywszy, że rolniczą część powiatu cechowała zapewne proporcja płci podobna jak w pozamiejskich strefach pow. warszawskiego i łódzkiego, na obszarze właściwej konurbacji nadwyżka mężczyzn musiała być silniej zaznaczona.

Przypuszczenie to potwierdza wgląd do danych dotyczących zaludnienia poszczególnych miejscowości pow. będzińskiego²⁸. Otóż w obrębie konurbacji do wyjątków należały osiedla (określane jako osady, wsie, kolonie, huty, kopalnie itp.), w których przeważały kobiety. Wśród miejscowości składających się na Sosnowiec znalazła się tylko jedna: małe osiedle Sielec — przędzalnia wigoni (razem 561 mieszkańców). Średnio zaś dla osiedli sosnowieckich wskaźnik wynosił 870, dla Dąbrowy Górniczej 860, osady Czeladź 848. Tę przewagę liczebną mężczyzn Ziółkowski uzasadnia następująco: „typowa jest ona przede wszystkim dla kolo-

²⁶ Oba wskaźniki dotyczą miast z przedmieściami, z całkowitym pominięciem wojskowych i ich rodzin.

²⁷ Na przedmieściach przewaga kobiet była niewielka — 1013, w cyrkułach miejskich zaś wskaźnik wynosił 1126. Tendencje w zatrudnieniu kobiet w Warszawie w końcu XIX i na początku XX w. — zob. M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 181 i nn.

²⁸ S. Szulc, *Wartość materiałów...*, tab. X, s. 162 - 163 oraz *Nasielennyje miasta*, s. 13 - 14.

nizatorskiego trybu życia i w naszych warunkach występuje w nowo powstałych ośrodkach przemysłowych o niestabilizowanych jeszcze warunkach bytowania”²⁹. Jak sądzę, jest to wyjaśnienie tylko częściowe. Niewątpliwie bowiem bardzo istotne znaczenie miał także fakt, iż zdecydowanie przeważające w Zagłębiu górnictwo i hutnictwo zatrudniało niemal wyłącznie mężczyzn. Największa ich przewaga występowała właśnie w osiedlach przy hutach i kopalniach (np. Milowice — 559 kobiet na 1000 mężczyzn!). Wymieniony wyżej, odmienny przykład Sielca — przędzalni wigoniu (wskaźnik 1183) dobitnie to potwierdza. Nakładały się więc w Zagłębiu dwa czynniki — struktura gałęziowa przemysłu oraz wczesność fazy rozwoju okręgu przemysłowego i form życia miejskiego.

Jak wynika z liczb w tab. 49, proporcje płci wśród ludności miejscowej kształtowały się niemal dokładnie na poziomie średnim dla Królestwa (1046). Natomiast wśród imigrantów kobiety były w mniejszości: w najliczniejszej grupie przybyszów z Królestwa 803 na 1000 mężczyzn, a spoza granic państwa rosyjskiego (głównie z Galicji i zaboru pruskiego) — 916.

W początkach XX w. utrzymywały się nadal wskazane proporcje płci w trzech omawianych powiatach, tzn. przewaga kobiet w warszawskim i łódzkim, i przewaga mężczyzn w będzińskim. Jednakże tylko w pow. warszawskim dysproporcja uległa złagodzeniu — w 1913 r. WKS odnotował 1066 kobiet na 1000 mężczyzn. W dwóch pozostałych powiatach zaś dysproporcje z końca XIX w. pogłębiły się: w 1913 r. pow. łódzki miał wskaźnik 1096, a pow. będziński 860³⁰. Zmiany te wiązać trzeba niewątpliwie z tendencjami w rozwoju gospodarczym i strukturze zatrudnienia. Na stosunkach w pow. warszawskim ciążyła decyzja Warszawa; w mieście stołecznym — jeśli chodzi o zatrudnienie zwraca uwagę postępujący już od dłuższego czasu względny spadek ciągle bardzo licznej kobiecej służby domowej³¹, co mogło zaważyć w sposób istotny na ogólnych proporcjach. Natomiast Łódź z okręgiem i Zagłębie utrzymywały swój monogałęziowy

²⁹ J. Ziółkowski, *Sosnowiec*, s. 201.

³⁰ Obliczenia na podstawie: *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, Rok 1915, W-wa 1916, s. 18, 26.

³¹ Zob. przypis 27.

charakter przemysłowy (we włókiennictwie zatrudnienie kobiet rosło wraz z postępem mechanizacji), a zarazem ośrodki miejskie w obu tych okręgach — łącznie z wielkomięską, w sensie demograficznym, Łodzią — cierpiały na niedorozwój funkcji pozaprzemysłowych.

W znacznej mierze pod wpływem procesów migracyjnych kształtowały się też stosunki wyznaniowo-narodowościowe, omówione w odniesieniu do całego Królestwa w rozdz. V. Przypomnieć tu trzeba najważniejsze wnioski istotne dla charakterystyki tych stosunków w rozwijających się aglomeracjach. Otóż główny nurt, ilościowo w latach powłaszczeniowych dominujący, to ludność polska, katolicka, wędrująca ze wsi, małych miasteczek i osad do miast dużych i ośrodków przemysłowych. Równocześnie zurbanizowana już ludność żydowska przesuwiała się ku południowo-zachodniej części kraju, szczególnie ku skupiskom największym, uprzemysłowionym, w których spodziewała się znaleźć utrzymanie; Żydzi, trudniący się głównie drobną wytwórczością i wymianą, nastawili się na obsługę szybko rosnącej ludności miejskiej. O rozsiedleniu w miastach protestantów, w większości lecz nie wyłącznie Niemców, zdecydowały wcześniejsze, w pierwszej połowie XIX w. zachodzące, procesy tzw. osadnictwa przemysłowego. Stąd skupienie tej kategorii mieszkańców w pewnej tylko grupie miast i osad na obszarze dawnych województw mazowieckiego i kaliskiego.

W końcu XIX w. w strukturze wyznaniowej ³² pow. warszawskiego i łódzkiego oraz Warszawy i Łodzi (tab. 41 w rozdz. V) obserwujemy daleko idące zbieżności. W powiatach wyższe były odsetki katolików, niższe zaś Żydów skupionych w miastach, podczas gdy ludność rolnicza była w swej masie katolicka. W powiecie warszawskim katolicy stanowili 63⁰/₀ ogółu mieszkańców (w Warszawie blisko 60⁰/₀), w łódzkim zaś 54⁰/₀ (w Łodzi blisko 49⁰/₀). Osób wyznania mojżeszowego w pow. warszawskim było blisko 30⁰/₀ (w Warszawie 33,7⁰/₀), a w pow. łódzkim 25⁰/₀ (w Łodzi blisko 32⁰/₀). Pozostałe dwie liczące się grupy wyznaniowe, prawosławni i protestanci, w pow. warszawskim były stosunkowo

³² Dane są przybliżone z uwagi na szacunkową tylko możliwość wyłączenia wojska z ogółu ludności ujętej w spisie 1897 r. — por. rozdz. V. Wszystkie obliczenia na podstawie: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis*, t. LI, LVI, tab. XII, XX.

niewielkie, pierwsza nieco ponad 3⁰/₀, druga blisko 4⁰/₀. W pow. łódzkim zaś, gdzie mniejszy był udział i katolików i Żydów, protestanci stanowili trzecią, silną liczebnie grupę — blisko 20⁰/₀, a więc relatywnie więcej niż w samej Łodzi (18,2⁰/₀) i w niektórych innych ośrodkach okręgu, takich jak Pabianice (15,9⁰/₀) i Zduńska Wola (13,7⁰/₀). Udział prawosławnych nie sięgał 1⁰/₀.

Odmiennosc struktury wyznaniowej dotyczyła więc nie tylko Warszawy i Łodzi, ale także szerszej strefy wokół tych miast. W pow. warszawskim wyróżnić można miasto Nowy Dwór, dwie niewielkie osady oraz pozostałe osiedla, wśród których były zarówno wsie, jak i osiedla typu miejskiego i podwielkomiejskie, a więc część zurbanizowanych przedmieść nie włączonych w spisie do Warszawy, uprzemysłowione Marki i Pruszków i inne miejscowości funkcjonalnie związane z Warszawą. Osady nie ważyły na ogólnych proporcjach³³, Nowy Dwór miał niemal w dwóch trzecich ludność żydowską (65⁰/₀) i stosunkowo znaczny odsetek protestantów (7,4⁰/₀) i prawosławnych (3⁰/₀). Liczniejsza obecność tych ostatnich wiązała się zapewne z bliskością twierdzy modlińskiej (Nowogeorgiewsk). Obszar powiatu poza miastami i osadami skupiał 15⁰/₀ mieszkańców i tu zaznaczyła się najsilniejsza przewaga ludności katolickiej (ponad 83⁰/₀). Nasycenie ludnością żydowską — jak na teren formalnie wiejski — było znaczne (6⁰/₀), nie ulega jednak wątpliwości, że ludność ta skupiała się w pobliżu Warszawy. W samym mieście ciążyła wyraźnie ku dzielnicom centralnym, na przedmieściach było jej znacznie mniej³⁴. Protestanci na obszarze pow. warszawskiego (ponad 8⁰/₀) to głównie rolnicy.

Powiat łódzki jako całość nosił wyraźne cechy przemysłowych skupisk włókienniczych. Wyróżnić tu można poszczególne elementy, podobnie jak w powiecie warszawskim. A więc przede wszystkim jedyne poza Łodzią miasto — Zgierz, z przewagą katolików (blisko 60⁰/₀), liczną ludnością protestancką (ponad 21⁰/₀) oraz udziałem Żydów (18,6⁰/₀), typowym dla miast przemysłowych. W dwu osadach przemysłowych Aleksandrowie i Konstanyowie

³³ Większa z nich — Piaseczno (2760 mieszkańców) miała znikomą przewagę katolików (41,5%) nad ludnością żydowską (40%); stosunkowo liczni byli tu protestanci (blisko 18%). Okuniew (1119 mieszkańców) zaś miał prawie trzy czwarte katolików i nieco ponad 25% Żydów.

³⁴ Por. tab. 41 — dane dla Warszawy w granicach administracyjnych i z przedmieściami. Zob. też: M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 122-124.

proporcje układały się różnie, w obu jednak katolicycy byli w mniejszości, zaś stosunkowo znacznie większa — niż w Zgierzu czy Łodzi — była liczebność protestantów³⁵. Pozostałe trzy małe osady miały znikomą wpływ na ogólne proporcje³⁶. W pow. łódzkim poza miastami i osadami mieszkało 19⁰/₁₀₀ ogółu ludności powiatu. W strefie tej znalazła się część zurbanizowanych gmin podłódzkich, nie włączona w spis do miasta. Średnio na całym tym obszarze odsetek protestantów był wyższy niż w obu miastach — przeszło 23⁰/₁₀₀, natomiast udział Żydów był bardzo niewielki (nieco ponad 1⁰/₁₀₀); przy takich proporcjach przewaga katolików w tej strefie powiatu była zdecydowana (75⁰/₁₀₀), nie tak jednak znaczna, jak w pow. warszawskim. Liczebność protestantów poza ośrodkami miejskimi powiatu była, jak się zdaje, wynikiem działań władz pruskich w końcu XVIII w. i początkach XIX w., które zakładały kolonie niemieckie w słabo zaludnionych wówczas okolicach Łodzi. Osiedla te miały częściowo charakter rolniczy, część mieszkańców jednak zajmowała się rzemiosłem³⁷. W 1897 r. we wszystkich miejscowościach powiatu (wsiach i koloniach) z ponad 1000 mieszkańców protestanci stanowili co najmniej 10⁰/₁₀₀³⁸.

Jeśli chodzi o tendencje zmian proporcji wyznaniowych w całych aglomeracjach warszawskiej i łódzkiej w początkach XX w., można przyjąć za pewne, że były one analogiczne, jak w miastach centralnych (por. rozdz. V, s. 241 - 243).

Powiat będziński z młodą konurbacją miejsko-przemysłową był regionem, w którym ludność katolicka stanowiła zdecydowaną większość. Dominujące tu górnictwo i hutnictwo przyciągało przede wszystkim ludność polską. Rozwijające się ośrodki miejskie, zwłaszcza Sosnowiec, silnie przyciągały także Żydów, jednak w końcu XIX w. stanowili oni tylko 11⁰/₁₀₀ mieszkańców powiatu,

³⁵ Aleksandrów: 5992 mieszkańców, w tym 25,2% katolików, 46,7% protestantów i 27,9% Żydów. Konstantynów: 5582 mieszkańców, w tym 43,2% katolików, 37,1% protestantów i 19,5% Żydów.

³⁶ Tuszyń: 2583 mieszkańców, w danych wyznaniowych błąd w źródle — prawdopodobnie po ok. 50% katolików i Żydów; Rzgów: 1631 mieszkańców, w tym 85,3% katolików, 12,4% Żydów; Kazimierz: 499 mieszkańców — w tym 496 katolików

³⁷ Największą z nich była Nowosolna, przewidziana w przyszłości na miasto powiatowe; praw miejskich jednak nigdy nie uzyskała. Część tych wsi niemieckich, a z czasem mieszanych polsko-niemieckich, wchłonęła stopniowo Łódź (Łódź. Dzieje miasta, s. 143 - 145).

³⁸ S. Szulc, *Wartość*, tab. X, s. 165.

wobec 87⁰/₀ katolików; prawosławni i protestanci nie sięgali 1⁰/₀. Dawne ośrodki miejskie na tym terenie to Będzin i 8 osad, z których dwie — Czeladź i Modrzejów — wchodziły w skład konurbacji. Największe skupisko Żydów w Zagłębiu znajdowało się w końcu XIX w. w Będzinie (łącznie z uwzględnionymi w spisie przedmieściami), który mimo silnego uprzemysłowienia zachował charakter wielofunkcyjny; było ich tu blisko 11 tys., to jest prawie 46⁰/₀. Wśród osad ponad połowę mieszkańców wyznania mojżeszowego miały tylko Żarki (blisko 63⁰/₀), ponadto stosunkowo dość znaczne grupy spis zarejestrował w Modrzejowie (29,5⁰/₀) i Kromoławie (23⁰/₀); wreszcie w Koziegłowach było 10⁰/₀ Żydów. W pozostałych osadach ludność żydowska nie sięgała 10⁰/₀. Były to odsetki znacznie niższe niż średnio w guberni piotrkowskiej, gdzie Żydzi w osadach to 35,8⁰/₀ ludności (por. tab. 36). Nie znamy liczebności osób wyznań protestanckich i prawosławnego, wiemy jednak, iż wszędzie z wyjątkiem Żarek zdecydowaną większość stanowili katolicy: w czterech osadach 90 i więcej procent, w jednej odsetek zbliżał się do 90³⁹.

W nowych skupiskach miejsko-przemysłowych dominowała zdecydowanie ludność katolicka. Wśród miejscowości z ponad 1000 mieszkańców, w żadnej nie odnotowano przynajmniej 10⁰/₀ protestantów, a grupy Żydów liczące 10⁰/₀ i więcej — tylko w kilku. Należały do nich przede wszystkim Sosnowiec — wieś (centrum Sosnowca) oraz Zawiercie, a także jedna z kolonii należących do Dąbrowy Górniczej⁴⁰.

Charakteryzując skład wyznaniowy, warto zwrócić uwagę na Sosnowiec, największy ośrodek konurbacji i jej centrum. Dzięki przyznaniu mu praw miejskich w 1902 r. dysponujemy informacjami dotyczącymi początków XX w., które są przydatne do oceny przemian w całej konurbacji. W 1897 r. — o ile można sądzić

³⁹ Przypomnieć trzeba, że wydawnictwo spłsowe, które wymienia osady (*Насиеленные места*, zob. też S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X) podaje tylko liczebność grup wyznaniowych stanowiących co najmniej 10% mieszkańców. Osady pow. będzińskiego (z podaniem ogólnego zaludnienia i odsetków katolików): Czeladź (5978; 94,1%), Modrzejów (1358; 67,1%), Koziegłowy (2101; 89,5%), Kromołów (2155; 76,7%), Mrzyglód (1173; 92,4%), Siewierz (2087; 90,5%), Włodowice (1214; 90,5%), Żarki (4073; 37,0%).

⁴⁰ Zob. S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X, s. 162-163. Zawiercie miało 78,5% katolików i 18,7% Żydów, Dąbrowa Górnicza (wg niepełnych danych) około 90% katolików.

na podstawie niepełnych danych — w Sosnowcu w granicach inkorporacji 1915 r., katolików było około 84%, Żydów zaś 13%; wszystkie pozostałe wyznania — to łącznie 3% mieszkańców. Dane WKS za lata 1909 i 1913, jak wiemy niezbyt pewne, wskazują jednak na wyraźną tendencję wzrostu odsetka Żydów i spadku odsetka katolików — a więc taką, jaka cechowała Warszawę i Łódź. Odmienne natomiast niż w tamtych miastach postępował wzrost liczebności protestantów — byli to zapewne przede wszystkim Niemcy, technicy i robotnicy wykwalifikowani, sprowadzani do zakładów przemysłowych.

Biorąc pod uwagę liczebność Żydów w Będzinie i Sosnowcu oraz ich silne ciążenie do dużych skupisk miejskich, trzeba przyjąć, że właściwa konurbacja miała niższe odsetki katolików, wyższe zaś protestantów, a zwłaszcza Żydów — w stosunku do proporcji stwierdzonych dla całego obszaru; w pozostałej części powiatu było oczywiście przeciwnie. Kierunek zmian struktury wyznaniowej zachodzących w Sosnowcu w początkach XX w. cechował zapewne całą konurbację.

Spis 1897 r. pozwala także odtworzyć skład narodowościowy według kryterium języka ojczystego. Tabela 50 dla trzech powiatów opracowana została analogicznie jak tab. 43, która zestawia dane dla wybranych miast. Trzeba dodać, że jeśli chodzi o narodowości, nie mamy zupełnie danych dla osad; byłyby one cenne do porównania relacji wyznanie-język wielkich i małych skupisk, szczególnie w pow. łódzkim i będzińskim. Relacje te są jedną z istotnych wskazówek do charakterystyki procesów asymilacyjnych narodowości niepolских. Choć procesy te są jeszcze dość słabo zbadane, obecny stan wiedzy pozwala jednak wskazać na bardzo istotne różnice między trzema wielkimi skupiskami miejsko-przemysłowymi, szczególnie zaś między dwoma wielkimi miastami Warszawą i Łodzią⁴¹.

Warszawa szczególnie sprzyjała polonizacji⁴², która w ciągu XIX w. czyniła znaczne postępy. Dotyczy to zwłaszcza osób po-

⁴¹ O relacjach między językiem i wyznaniem na terenie Królestwa była mowa w rozdz. V. O Warszawie i Łodzi — s. 241 - 243.

⁴² Struktura i stosunki wyznaniowo-narodowościowe w Warszawie — zob. zwłaszcza: I. Ihnatowicz, *Burżuazja warszawska*, s. 189 i nn., S. Kleniewicz, *Warszawa w latach 1795 - 1914*, s. 253 - 261; M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 122 - 127, 239; W. Pruss, *Spółczesność*, cz. I, s. 272 - 279; tenże, *Skład wyznaniowo-narodowościowy*.

Tabela 50. Ludność pow. warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w 1897 r. według narodowości

Powiat	Ludność ogółem	Narodowość (%)					Wojsko (z członkami rodzin)
		Polacy	Niemcy	Rosjanie	Żydzi	inni	
Warszawski:							
Warszawa	643 391	65,3	1,7	3,8	28,6	0,6	40 301
Nowy Dwór	7 275	25,8	6,5	3,0	64,7	-	27
pozostałe osiedla	121 379	84,0	7,4	1,5	6,9	0,2	14 407
razem	772 045	67,9	2,6	3,5	25,5	0,5	54 735
Łódzki:							
Łódź	309 608	47,0	21,7	1,2	29,8	0,3	4 412
Zgierz	19 103	61,4	19,9	0,4	18,3	-	5
pozostałe osiedla	97 168	67,3	27,1	0,2	5,4	-	9
razem	425 879	52,3	22,8	0,9	23,7	0,3	4 426
Będziński:							
Będzin	23 671	53,4	0,5	1,0	44,9	0,2	86
pozostałe osiedla	219 672	90,1	1,7	0,8	6,8	0,6	1 004
razem	243 343	86,5	1,6	0,9	10,5	0,5	1 090

Uwagi: jak do tab. 43. „Pozostałe osiedla” to osady i wsie oraz ośrodki o charakterze miejskim bez praw miast lub osad, szczególnie: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza i Zawiercie w pow. będzińskim.

Źródło: *Pierwaja wsleobszczaja pierlept*, t. LI i LVI, tab. XIII i XXII.

chodzenia niemieckiego. Obie gminy ewangelickie luterkańska i kalwińska (sekty protestanckie miały znikome znaczenie) były w końcu wieku nieomal całkowicie spolonizowane. Zresztą wśród znacznie mniej licznych niż luteranie kalwinów sporo było rdzennych Polaków. Wielu ewangelików — Niemców od kilku pokoleń w Polsce osiadłych — od dawna czuło się Polakami, przybywający zaś do Warszawy w ciągu XX stulecia polonizowali się szybko. Tym łatwiej asymilowali się Niemcy-katolicy. Podobnie wrastali w środowisko polskie przedstawiciele innych narodowości — Czesi, Francuzi, Holendrzy. Uwagi te dotyczą osób należących do różnych środowisk społecznych. W 1897 r. w Warszawie z przedmieściami liczba protestantów, w większości niepolskiego pochodzenia, wynosiła 18,4 tys. (2,8⁰/₀), w granicach administracyjnych zaś 16,7 tys. (2,8⁰/₀). Wzrost w początkach XX w. był niewielki — zaledwie do 18,4 tys. (2,2⁰/₀) w 1913 r. na obszarze samego miasta; danych dla przedmieść nie mamy⁴³. Odsetki Niemców w pow. warszawskim (tab. 50) były we wszystkich wyodrębnionych czę-

⁴³ M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 122.

ściach wyraźnie niższe od odsetków protestantów. Ogółem dla całego powiatu procenty obliczone według tych dwóch kryteriów wynosiły 2,6 - 3,8, dla Warszawy zaś 1,7 - 2,8.

Odmienne przebiegały te procesy wśród ludności żydowskiej. Ich zasięg był ograniczony do warstw zamożniejszych i wykształconych, burżuazji i inteligencji, znacznie jednak szerszy niż w skupiskach pozawarszawskich — otóż jak wskazuje spis 1897 r. — w całym Królestwie tylko 3,5% osób wyznania mojżeszowego zadeklarowało polski jako język ojczysty, w Warszawie zaś ponad 13%. Niewątpliwie miało na to wpływ duże skupienie w stolicy przedstawicieli warstw łatwiej ulegających asymilacji, niemniej pewne wydaje się też oddziaływanie miasta jako środowiska społecznego, kulturalnego i towarzyskiego. Stopień asymilacji był bardzo różny, niekiedy wiązał się ze zmianą wyznania. Jak się zdaje, dla wielu Żydów rozpoczynała się ona od opuszczenia dzielnic zamieszkałych w większości przez współwyznawców. W masie swej ludność żydowska, szczególnie biedota — proletariat, drobni rzemieślnicy i handlarze — żyła w izolacji, odróżniając się od otoczenia językiem, ubiorem i obyczajem.

W 1897 r. w mieście z przedmieściami mieszkało 217 tys. (33,7%) osób wyznania mojżeszowego, w granicach administracyjnych zaś 212,9 tys. (35,4%) i ta druga grupa wzrosła do 317,8 tys. (37,6%) w 1913 r.⁴⁴ Spis wykazał w pow. warszawskim niższy odsetek Żydów w sensie narodowościowym — 25,5%, niż wyznaniowym — 29,8%, lecz różnica była znacząca tylko w Warszawie: 28,6% - 33,7%; w Nowym Dworze i w pozostałej części powiatu była znikoma i mieściła się w granicach błędu obliczeń wskaźników wyznaniowych. Wskaźniki dla Warszawy świadczą niewątpliwie o polonizacji części Żydów skupionych w tym mieście. Pewna ich część, mianowicie Żydzi przybyli z Rosji, mogli zadeklarować język rosyjski, choć ta grupa zapewne nieznacznie tylko wpływała na ogólne proporcje.

Na marginesie procesów asymilacyjnych i polskiego życia społecznego i kulturalnego znajdowała się liczna w Warszawie kolonia rosyjska, złożona głównie z różnych funkcjonariuszy cywilnych i wojskowych i ich rodzin. Miała ona własne instytucje

⁴⁴ Tamże.

i stowarzyszenia. Pozycja większości Rosjan jako przedstawicieli władz zaborczych sprawiała, iż kontakty ze środowiskiem polskim były bardzo ograniczone.

W końcu XIX w. mieszkało w Warszawie z przedmieściami 23 tys. (3,6%) prawosławnych — bez wszystkich wojskowych i ich rodzin. W granicach administracyjnych miasta ta grupa wyznaniowa — tylko bez wojska skoszarowanego — liczyła 23,5 tys. (3,9%) i wzrosła do 34,5 tys. (4,1%) w 1913 r.⁴⁵ Inaczej niż w przypadku poprzednio omówionych grup wyznaniowo-narodowościowych, odsetki Rosjan były nieco liczniejsze niż prawosławnych. Dotyczyło to tylko Warszawy, ale rzutowało na ogólne proporcje dla całego powiatu. Różnica była niewielka (3,8% - 3,6%) w Warszawie) i może być wynikiem błędu przy ustalaniu proporcji wyznaniowych. Niewątpliwie jednak byli wśród Rosjan protestanci, zwłaszcza niemieckiego pochodzenia, a ponadto zostali do nich zaliczeni wspomniani wyżej Żydzi przybyli z cesarstwa.

Niejako wypadkową przedstawionych tu proporcji była liczebność podstawowej grupy ludności katolików-Polaków — grupa narodowościowa była znacznie liczniejsza niż wyznaniowa. W 1897 r. mieszkało w Warszawie z przedmieściami 384,8 tys. (59,8%) katolików, w granicach administracyjnych zaś 347,5 tys. (57,8%) i ta liczba wzrosła do 471,1 tys. (55,7%) w 1913 r.⁴⁶ W pow. warszawskim przewaga Polaków nad katolikami wyrażała się wysokością odsetków: 67,9% - 63,0% i zaznaczyła się we wszystkich wyodrębnionych częściach powiatu, najsilniej jednak w Warszawie (65,3% - 59,8%).

Dawne tradycje kulturalne Warszawy, jej atrakcyjność dla rodzimej i obcej inteligencji sprzyjały przyciąganiu i aktywizacji sił twórczych i rozwijaniu ich w duchu kultury polskiej, pomimo rusyfikacyjnego nacisku.

Łódź stworzyła środowisko całkowicie odmienne⁴⁷, co wynikało z dróg rozwoju tego miasta, cech wzrostu demograficznego i struktury narodowościowej. U progu rozwoju przemysłowego

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Struktura i stosunki wyznaniowo-narodowościowe w Łodzi — zob. zwłaszcza: G. Miszałowa, *Studia*, t. 1, s. 87 i nn., T. 2, s. 77 - 83, T. 3, s. 115 - 119; *Łódź. Dzieje miasta*, s. 212 - 220, 480 i nn.

mała, rolnicza Łódź nie miała własnych tradycji kulturalnych, które mogłyby oddziaływać integrująco na napływających licznie przybyszów. Sytuacja ta nie uległa zmianie w okresie późniejszym wobec przewagi elementu obcego, utrzymującej się do lat sześćdziesiątych, i znikomej liczby inteligencji polskiej. Wśród imigrantów przeważała tendencja do zamykania się we własnych środowiskach. Polonizacja czyniła jednak pewne postępy, szczególnie wśród Niemców i Czechów, a także — co zrozumiałe — przybyszów z krajów niemieckich pochodzących z małżeństw mieszanych niemiecko-polskich. Zbliżenie dokonywało się przede wszystkim między tymi grupami ludności, które wchodziły lub wejść miały w skład klasy robotniczej. Poważniejszych konfliktów między Niemcami i Polakami raczej nie było.

Sytuacja uległa zaostrzeniu w ostatnim czterdziestolecu XIX w., w okresie szybkiego rozwoju przemysłu fabrycznego oraz okrzepnięcia i wzrostu wielkich fortun fabrykantów łódzkich, głównie niemieckiego i żydowskiego pochodzenia.

Jak wynika z badań Missalowej, to burżuazja niemiecka narzuciła tendencję do izolowania się Niemców, sprowadzała — za zgodą władz rosyjskich — majstrów i techników niemieckich. Działo się to w atmosferze klęski po powstaniu styczniowym, a zarazem w okresie rozwoju nacjonalizmu niemieckiego za rządów Bismarcka. Ponadto w tym właśnie czasie udział Niemców wśród mieszkańców Łodzi wyraźnie zaczął się zmniejszać. Autorka odnotowuje w okręgu łódzkim wzrost antagonizmów narodowościowych, w środowisku robotniczym szczególnie negatywną rolę przypisuje niemieckim majstrom, niechętnym robotnikom polskim.

Także wśród Żydów łódzkich tendencje asymilacyjne były nieporównanie słabsze niż w Warszawie. Burżuazja żydowska, podobnie jak niemiecka, zamykała się we własnym kręgu, choć właśnie między tymi dwiema grupami łatwiej było o zbliżenia w działalności gospodarczej, a także na gruncie towarzyskim i przez związki rodzinne.

Łódzka burżuazja pozbawiona była dążeń i ambicji kulturalnych, które wyróżniały burżuazję warszawską. „Zewnętrzny blichtr: ekwipaże, stroje, biżuteria itp., kontrastowały z zewnętrznym drobnomieszczaństwem, prymitywizmem, z brakiem odczytania oraz szacunku dla nauki i sztuki. Pod tym względem aspiracje

kulturalno-oświatowe burżuazji łódzkiej nigdy nie nabrały rozmachu cechującego burżuazję stołeczną. Jeśli podejmowała inicjatywy i wywierała wpływ na życie kulturalne miasta, to z reguły liczyła się w tym troska o przyszłość własnych fortun i o losy własnej klasy..."⁴⁸. O nikłym związku z kulturą polską świadczy fakt, iż znajomość literackiego języka polskiego należała w tych kręgach do rzadkości. Niektóre działania burżuazji łódzkiej, niezależnie od motywów ich podejmowania, spełniały jednak istotną rolę asymilatorską. Dotyczy to szczególnie jej udziału w rozbudowie szkolnictwa różnych szczebli, zwłaszcza technicznego.

Najwyższe tendencje asymilacyjne rodziły się wśród inteligencji. Jednak na przełomie stuleci zaczęły się przejawiać także, choć w skromnym zakresie, i w środowisku burżuazji łódzkiej. Wyrażały się pewnym poparciem dla liczniejszej już wówczas i aktywnej kulturalnie inteligencji polskiej. Ta ostatnia zmierzała do ożywienia życia kulturalnego w duchu polskim przez rozwój ruchu teatralnego i muzycznego, działalności wydawniczej itp. Jej możliwości były jednak niewielkie — reprezentowała bowiem siły zbyt skromne liczebnie i pozbawione dostatecznego poparcia finansowego zamożnych mecenasów. Mimo tych wysiłków Łódź pozostała do pierwszej wojny światowej na marginesie głównego nurtu kultury polskiej, będąc drugim co do wielkości polskim miastem.

Łódź stwarzała więc klimat zdecydowanie niekorzystny także do asymilowania się drobnomieszczanstwa oraz robotników i innych grup proletariackich. Utrzymujące się odrębności i konflikty sprzyjały rodzeniu się nietolerancji wyznaniowej i narodowościowej. Nastroje nacjonalistyczne podtrzymywały i podsycaly swą polityką władze carskie.

Proporcje ilościowe wyznań i narodowości w końcu XIX w. odtworzyć można na podstawie spisu ludności. Tak ważna w dziejach Łodzi grupa protestancka liczyła w 1897 r. w mieście z przedmieściami 56,4 tys. (18,2⁰/₀) i do 1911 r. wzrosła do 71,8 tys. (14⁰/₀)⁴⁹, nastąpił więc relatywny spadek. W całym powiecie w

⁴⁸ Łódź. Dzieje miasta, s. 483.

⁴⁹ Cytowane tu, a także odnośnie do innych wyznań, dane dla 1911 r. pochodzą ze spisu policmajstra Riazanowa i dotyczą Łodzi po częściowej inkorporacji przedmieść oraz Bałut — był to więc obszar nieco tylko mniejszy od uwzględnionego w spisie 1897 r.; liczby bezwzględne dla 1911 r. są jednak nieco zaniżone.

końcu XIX w. Niemców było nieco więcej niż protestantów: 22,8⁰/₀ - 19,8⁰/₀. Taką samą relację obserwujemy w Łodzi (21,7⁰/₀ - 18,2⁰/₀) i na obszarze powiatu poza miastami (27,1⁰/₀ - 24,7⁰/₀). Różnica nie była duża, dotyczyła niespełna 13 tys. osób. Ta przewaga Niemców świadczy jednak zarówno o bardzo słabym postępie asymilacji, jak i obecności wśród nich osób innych wyznań, zapewne głównie katolików. Inaczej było w Zgierzu, gdzie Niemców było mniej niż protestantów (19,9⁰/₀ - 21,2⁰/₀), spis wykazał też znikomą liczbę osób (ogółem 11), które zadeklarowały inny język niż cztery podstawowe. Czy Zgierz był w pow. łódzkim miejscowością wyróżniającą się, nie możemy sprawdzić, gdyż dysponujemy tylko globalnymi danymi dla całego obszaru poza miastami. Byłoby szczególnie interesujące ustalenie relacji między wyznaniem protestanckimi a narodowością niemiecką w Aleksandrowie i Konstantynowie, w których, jak wiemy, protestanci byli stosunkowo znacznie liczniejsi niż w Łodzi i Zgierzu.

Żydzi byli w Łodzi grupą rosnącą — w latach 1897 - 1911 z 98,4 tys. (31,8⁰/₀) do 169,3 tys. (33⁰/₀). Spis 1897 r. wykazał w pow. łódzkim przewagę osób wyznania mojżeszowego nad Żydami w sensie narodowościowym: 25,2⁰/₀ - 23,7⁰/₀. Była ona silniej zaznaczona w Łodzi (31,8⁰/₀ - 29,8⁰/₀), bardzo zaś słabo w Zgierzu (18,6⁰/₀ - 18,3⁰/₀); dla obszaru poza miastami odsetki są jednakowe (5,4⁰/₀; różnica w liczbach bezwzględnych ok. 10). Uchwycona tu rozbieżność nie musi świadczyć tylko o polonizacji Żydów. Część osób wyznania mojżeszowego mogła podać rosyjski jako język ojczysty (dotyczy to, podobnie jak w Warszawie, Żydów przybyłych z Rosji). Jeśli chodzi o środowisko łódzkie, nie można też wykluczyć, że pewna ich liczba zadeklarowała język niemiecki.

Stosunkowo liczna w Warszawie społeczność rosyjska, w Łodzi była słabo reprezentowana. Ogółem w pow. łódzkim spis wykazał wśród osób cywilnych około 3,4 tys. (1⁰/₀) prawosławnych i 4 tys. (1,2⁰/₀) Rosjan, w większości skupionych w Łodzi. Przewaga liczebna Rosjan nad prawosławnymi, podobnie jak w pow. warszawskim, dotyczyła tylko miasta centralnego. Zapewne wyjaśnienie proporcji wyznania — narodowość w tej grupie zaproponowane dla Warszawy, należy odnieść też do Łodzi. Rosjanie, odgrywający istotną rolę polityczną, na ogólne proporcje ilościowe mieli wpływ znikomy.

Dane określające relacje między katolikami a Polakami szczególnie dobitnie podkreślają różnice w zaawansowaniu procesów asymilacyjnych w Warszawie i Łodzi. Katolicy w Łodzi stanowili grupę wyznaniową, której udział w społeczności miasta wzrastał. W latach 1897 - 1911 nastąpił wzrost z 151,5 tys. (48,9⁰/o) do 266,8 tys. (52⁰/o). W aglomeracji łódzkiej, inaczej niż w warszawskiej, byli liczniejsi niż grupa językowa polska i to zarówno ogółem w całym powiecie (54,2⁰/o - 52,3⁰/o), jak i na obszarze poza miastami (69,6⁰/o - 67,3⁰/o). Wśród katolików łódzkich i podłódzkich nie-Polaków znaleźć się musiała przede wszystkim grupa niemiecka⁵⁰. Wyróżniał się Zgierz, gdzie zarejestrowano przewagę liczebną Polaków nad katolikami (61,4⁰/o - 59,8⁰/o), co zdaje się świadczyć — podobnie jak relacje dotyczące omówionych wyżej grup — o asymilacji pewnej części Niemców, a być może także i Żydów, choć tych ostatnich w znacznie mniejszym stopniu.

Zestawienie przedstawionych informacji odnoszących się do aglomeracji warszawskiej i łódzkiej potwierdza wniosek wynikający z innych obserwacji, iż w pierwszej z nich samo miasto centralne było środowiskiem sprzyjającym procesom asymilacyjnym, podczas gdy Łódź nie wyróżniała się w sposób szczególny w stosunku do otaczającego ją obszaru.

W konurbacji zagłębiowskiej⁵¹ procesy asymilacyjne zaznaczyły się słabo, mimo większej niż w Warszawie i Łodzi przewagi elementu polskiego. Przyczyny leżały — jak można sądzić — w znacznym stopniu w cechach społeczno-zawodowych grup narodowościowych.

Wielki przemysł podstawowych gałęzi tego regionu, górnictwo i hutnictwo, był na przełomie stuleci w znacznym stopniu zmonopolizowany i opanowany przez kapitał głównie francuski i niemiecki, a ściślej górnośląski. Właściciele zarządzali nim przy pomocy swego aparatu administracyjnego i technicznego, który był

⁵⁰ W grupie „innych” — poza czterema głównymi językami, w Łodzi zapisano 1132 osoby, tj. zaledwie 0,3%, a na obszarze poza miastami 44 osoby (0,04%). Żydzi ochrzczeni, a niespolonizowani w sensie językowym mogli należeć do wyjątków.

⁵¹ Stosunki wyznaniowo-narodowościowe w Zagłębiu zob. J. Ziółkowski, Sosnowiec, s. 190 - 191, 256 i nn. Ponadto uwagi na ten temat w: Dąbrowa Górnicza. Zarys rozwoju miasta, Katowice 1976; Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta, Katowice 1977.

wyobcowany z robotniczego w większości środowiska polskiego. Polszczenie się przedstawicieli kadry, zapewne dzięki kontaktom z polską inteligencją techniczną, nie było zjawiskiem częstym. Także sprowadzani przez pracodawców wykwalifikowani robotnicy, głównie niemieccy, nie wrastali w miejscowe środowisko, skoro — jak na przykład w Sosnowcu — niemal wszyscy opuścili miasto po wybuchu wojny. Istniał tu zapewne podobny konflikt, jak w robotniczym środowisku łódzkim. Ponadto trudniej było o trwałe związki z nowym miejscem osiedlenia wobec krótkotrwałości pobytu, a także bliskości państwowego obszaru Prus.

Średnia burżuazja związana z innymi gałęziami przemysłu działalnością finansową i handlową, przede wszystkim niemiecka i żydowska, także słabo ulegała procesom asymilacyjnym, nie wytworzyła też własnych — w kręgu narodowym — instytucjonalnych form współżycia, jak to się działo w Łodzi. Niemcy ciążyli wyraźnie ku Górnemu Śląskowi. Żydzi w nowych ośrodkach miejskich niedawno osiadli, ku lokalnemu zamkniętemu środowisku swych współwyznawców.

Jeśli chodzi o społeczność żydowską, sytuację, jaka wytworzyła się w Sosnowcu, można uważać za typową dla Zagłębia. „Cała społecznie silnie zróżnicowana ludność żydowska Sosnowca zamieszkiwała zwarcie enklawę zamkniętą ulicami [...]. Ekonomiczna geneza takiej lokalizacji — kupieckiej w ogromnej większości — grupy żydowskiej («city» w pobliżu dworca) jest niewątpliwa”. W tym samym rejonie mieszkali też Żydzi innych zawodów i grup społecznych. Całą tę społeczność cechował niski poziom kulturalny, konserwatyzm i silna tendencja do izolowania się. Najżywsze kontakty ze środowiskiem polskim nawiązywała inteligencja oraz burżuazja, tak jak i w innych ośrodkach najbardziej podatne na jego wpływy. Procesy asymilacyjne musiały poczynić pewne postępy przed pierwszą wojną światową, skoro źródła z okresu dwudziestolecia międzywojennego odnotowały liczącą się grupę Polaków wyznania mojżeszowego⁵².

W młodej pod względem poziomu urbanizacji i kształtującej dopiero swe społeczeństwo miejskie konurbacji zagłębiowskiej, siły społeczne, które tworzyć mogły — w sensie organizacyjnym

⁵² J. Ziolkowski, *Sosnowiec*, s. 190 - 191, 262.

— środowisko kulturalne, były bardzo skromne. Reprezentowała je przede wszystkim polska inteligencja techniczna. Powstanie pierwszych instytucjonalnych form życia kulturalnego właściwych skupiskom miejskim wyprzedziło tu uzyskanie przez główne ośrodki — Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą — miejskich praw. Brakło jednak społecznego gruntu, sił twórczych i środków materialnych, by życie kulturalne mogło nabrać żywszego tętna. Aglomeracja łódzka i Zagłębie reprezentowały różne typy skupisk miejsko-przemysłowych, ale żadne z nich nie stworzyło korzystnych warunków do asymilowania się grup etnicznie niepolskich.

W pow. będzińskim korelacja między wyznaniem i narodowością była bardzo ścisła — różnice w odsetkach nie sięgały 1⁰/₀; tylko między liczbą prawosławnych i Rosjan różnica była tak mała, że w odsetkach jest niewidoczna. Dążenie do wyciągnięcia precyzyjnych wniosków z większej liczebności wyznania lub narodowości w poszczególnych grupach i relacji pomiędzy nimi jest o tyle nieuzasadnione, że przy bardzo małych różnicach przybliżenie danych wyznaniowych⁵³ może wprowadzić w błąd.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że struktura wyznaniowa, a przy tak ścisłej korelacji cech i narodowościowa Będzina, różniła się znacznie od stwierdzonej w innych ośrodkach konurbacji i w całym powiecie.

W 1897 r. osób wyznania mojżeszowego było w pow. będzińskim 11,1⁰/₀, narodowości żydowskiej zaś 10,5⁰/₀, w Będzinie odpowiednio 45,8⁰/₀ i 44,9⁰/₀, a w pozostałej części powiatu tylko 7,4⁰/₀ i 6,8⁰/₀. Protestanci stanowili 0,8⁰/₀ mieszkańców, a Niemcy 1,6⁰/₀; w Będzinie 0,3⁰/₀ i 0,5⁰/₀, a poza nim 0,9⁰/₀ i 1,7⁰/₀. Bezwzględna różnica wysokości odsetków jest tu taka jak w innych grupach, lecz w stosunku do liczebności Niemców — bardzo znaczna. Prawosławni i Rosjanie to po 1⁰/₀ mieszkańców w całym powiecie i na jego obszarze z wyłączeniem Będzina, a w Będzinie 0,8⁰/₀ i 0,9⁰/₀. Wreszcie katolicy i Polacy: ogółem w powiecie 88,1⁰/₀ i 86,5⁰/₀, w Będzinie tylko 52,8⁰/₀ i 53,4⁰/₀, a na obszarze z wyłączeniem Będzina 90,8⁰/₀ i 90,1⁰/₀.

⁵³ Skład narodowościowy garnizonu w Zagłębiu był zupełnie nietypowy, stąd i przeciętna dla Królestwa struktura wyznaniowa zapewne nie odpowiadała strukturze tej grupy. Dokładność podanych w tekście wskaźników wyznaniowych wynika z konieczności sumowania się ich do stu, a nie z dokładności liczb, z których zostały wyprowadzone.

Proporcje narodowościowe we właściwej konurbacji można tylko szacować. Trzeba więc podnieść nieco (w stosunku do wskaźników dla powiatu) udział Niemców, szczególnie zaś Żydów — tych ostatnich do około 15-16%, a w konsekwencji obniżyć odsetek Polaków do około 80%. Zarówno więc cały pow. będziński, jak i właściwą konurbację zagłębiowską cechował znacznie wyższy udział Polaków i odpowiednio niższy Żydów niż dwie aglomeracje rozwijające się wokół Warszawy i Łodzi.

Trzy omawiane powiaty zurbanizowane były w różnym stopniu, co stwierdzamy w świetle wskaźników demograficznego i ekonomicznego. Wskaźnik demograficzny — odsetek ludności miejskiej — obliczać musimy biorąc pod uwagę wszystkie faktyczne ośrodki o charakterze miejskim, niezależnie od ich statusu prawnego. W ten sposób określony został w rozdz. III poziom urbanizacji Królestwa i jego poszczególnych regionów. Tym bardziej metodę tę trzeba zastosować do pow. warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego, w których to właśnie skupione były ośrodki zurbanizowane, pozostające na prawach wsi. Przypomnieć tu trzeba, że w powiatach wielkomiejskich, poza miastami i osadami, uwzględnione zostały w latach 1897 i 1913 zurbanizowane gminy podwarszawskie i podłódzkie w granicach wielkich inkorporacji z okresu pierwszej wojny światowej; są to ustalenia częściowo szacunkowe. Podobnie jest gdy chodzi o Sosnowiec w pow. będzińskim, w którym wśród ośrodków miejskich znalazły się także Dąbrowa Górnicza i Zawiercie, a ponadto w 1913 r. dwie gminy, Gzichów i Zagórze, położone na obszarze właściwej konurbacji zagłębiowskiej. W 1872 r. uwzględniam tylko ośrodki mające prawa miast lub osad, Warszawę i Łódź w granicach administracyjnych. Ogólne zaludnienie osad w poszczególnych powiatach obliczone zostało na podstawie danych za 1865 r. w taki sam sposób jak w rozdz. III. Wskaźnik ekonomiczny — odsetek ludności utrzymującej się (tzn. czynnych i biernych zawodowo łącznie) z zawodów pozarolniczych — obliczyć można tylko na podstawie spisu ludności, a więc dla roku 1897. Oba te wskaźniki zawiera tab. 51.

Porównując poziom urbanizacji powiatów, zwłaszcza dwóch wielkomiejskich, pamiętać trzeba, że pow. łódzki miał znacznie mniejszą powierzchnię, a więc jakby okrojony obszar wiejski, co rzutowało na podwyższenie wskaźników. Wziąwszy to pod uwagę,

a także oparcie wskaźników na liczbach przybliżonych, należy bardzo ostrożnie interpretować niewielkie różnice ich wysokości oraz zmiany w czasie, szczególnie gdy chodzi o dwa przekroje 1897 r. i 1913 r.

Tabela 51. Wskaźniki urbanizacji pow. warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w latach 1872, 1897, 1913

Obszar	Wskaźnik demograficzny ¹			Wskaźnik ekonomiczny ²
	1872 r.	1897 r.	1913 r.	1897 r.
Powiaty:				
warszawski	77,5	86,8	87,0	92,0
łódzki	58,9	88,0	88,8	89,0
będziński	22,5	48,8	67,1	69,3
Królestwo Polskie	25,7	31,1	34,7 ³ 37,4 ⁴	41,8

¹ Odsetek ludności miejskiej

² Odsetek ludności utrzymującej się z zawodów pozarolniczych

³ Według źródeł urzędowych

⁴ Według szacunków

Uwaga: Wskaźniki obliczone na podstawie liczb ludności ośrodków miejskich, uzyskanych częściowo w drodze szacunków.

Źródła: Jak do tab. 6, 10 i 17 oraz *Pierwaja wsleobszczaja pierieps*, t. LI i LVI, tab. XXI.

Już w 1872 r. w pow. warszawskim i łódzkim znaczna część ludności mieszkała w ośrodkach miejskich: w warszawskim przeszło trzy czwarte, w łódzkim blisko 60⁰/₀. Wskaźniki dla tych dwóch powiatów przekraczały wskaźnik dla całego Królestwa trzy- i przeszło dwukrotnie. Do końca XIX w. postępowało dalsze skupianie się w tego typu ośrodkach, w pow. łódzkim dużo jednak intensywniejsze, tak, że poziom uzyskany w 1897 r. można uważać za wyrównany (około 87 - 88⁰/₀). W początkach XX w., do pierwszej wojny światowej, obserwujemy stabilizację odsetków ludności miejskiej, co świadczy o tym, że wzrost liczby mieszkańców był wówczas równomierny w ośrodkach typu miejskiego — określonych tak jak to wyżej podano — i poza nimi. Spostrzeżenie to uzupełnia niejako wcześniejszą analizę dynamiki wzrostu ludności w obu powiatach i jej terytorialnego zróżnicowania: w miastach centralnych w ich granicach administracyjnych i w pozostałych częściach powiatów.

Powiat będziński miał w 1872 r. zdecydowanie niski odsetek

ludności miejskiej, niższy od średniej krajowej, znacznie bardziej jeszcze poniżej średniej dla guberni piotrkowskiej (5,5 punktu). Zasadnicze zmiany dokonały się tu w okresie przed 1897 r. — nastąpił wówczas start do przyspieszonej urbanizacji, przy czym był to proces, który trwał do pierwszej wojny światowej. W końcu wieku już około połowy ludności mieszkało w ośrodkach typu miejskiego, w przededniu wojny zaś 67⁰/₀⁵⁴.

Na temat relacji między wskaźnikami ekonomicznym i demograficznym była szerzej mowa w rozdz. III. Jeśli chodzi o powiaty-aglomeracje zwraca uwagę odmiennosc tych relacji w porównaniu z danymi dla większych obszarów — poszczególnych guberni (por. tab. 17) lub Królestwa. Odnośnie do dwóch powiatów wielkomiejskich wydaje się to oczywiste, z uwagi na dominację Warszawy (85,5⁰/₀ ludności powiatu) i Łodzi (79,8⁰/₀ ludności powiatu) nad niewielkimi obszarami wyodrębnionych jednostek administracyjnych. W obu tych miastach udział ludności rolniczej był nikły, zaledwie 0,5⁰/₀ i 0,4⁰/₀. Także w Nowym Dworze i Zgierzu były to niewielkie grupy (0,4⁰/₀ i 2,3⁰/₀). Wysokie odsetki ludności nierolniczej zarejestrował spis poza miastami, a mianowicie 51,8⁰/₀ w pow. warszawskim i 53,5⁰/₀ w pow. łódzkim. Ten ostatni wskaźnik (a więc i ogólny dla całego powiatu) wydaje się nieco zbyt niski, gdy weźmie się pod uwagę, że mieści się w nim przemysłowa ludność Aleksandrowa i Konstanytnowa, a także liczni rzemieślnicy w podłódzkich wsiach; można sądzić, że rolniczo-rzemieślnicza ludność zamieszkała na wsi spis zakwalifikował jako rolników.

W pow. będzińskim natomiast stwierdzamy znacznie wyższą od przeciętnych rozpiętość dwóch wskaźników urbanizacji; świadczy ona niewątpliwie, iż w Zagłębiu Dąbrowskim uprzemysłowienie znacznie wyprzedziło procesy urbanizacyjne, czemu sprzyjał

⁵⁴ Warto tu odnotować, jak wypaczony obraz procesu skupiania się ludności w powiatach-aglomeracjach daje oparcie wskaźników urbanizacji w latach 1897 i 1913 na kryteriach formalnych (administracyjnych). W pow. warszawskim postęp urbanizacji byłby w latach 1872 - 1897 znikomy (z 77,5⁰/₀ do 78,4⁰/₀), po czym miałoby nastąpić cofnięcie (do 73,7% w 1913 r.). W pow. łódzkim mielibyśmy duży wzrost (58,9⁰/₀ - 81,0⁰/₀) i także cofnięcie, ale znacznie większe (do 69,6%). Natomiast w pow. będzińskim miałby w końcu XIX w. nastąpić spadek (do 17,1%), a w kilkunastoletnim okresie przedwojennym gwałtowny wzrost (do 45,1%). Zacytowane wskaźniki ukazują tendencje rozwojowe odmienne od rzeczywistych i zaniżony poziom urbanizacji.

przeważający na tym terenie rozproszony przemysł wydobywczy.

Przystępując do charakterystyki funkcjonalnej wielkich aglomeracji, trzeba przypomnieć, że problematyka wprowadzająca do tego zakresu analizy została omówiona w rozdz. VI. Chodzi tu przede wszystkim o zagadnienia metodyczne dotyczące podstaw źródłowych, a zwłaszcza ocenę wartości statystyki zawodowej w spisie 1897 r., oraz charakterystykę struktury zawodowej ogółu ludności Królestwa i cech zawodowych głównych grup wyznawo-narodowościowych. Tam także omówione zostały funkcje Warszawy i Łodzi, co stanowi bezpośredni przedmiot rozważań niniejszego rozdziału. Toteż uwagi dotyczące aglomeracji wielkomiej-skich mają raczej charakter uzupełniający. Nieco szerzej natomiast potraktowany został pow. będziński, gdyż główny ośrodek tego regionu przemysłowego nie posiadając w końcu XIX w. praw miejskich nie był wyodrębniony w spisie, nie mógł więc znaleźć się wśród wybranych miast poddanych analizie; Będzin i pod tym względem nie był miastem reprezentatywnym dla nowych ośrodków przemysłowych Zagłębia. Dane o strukturze czynnych zawo-dowo w trzech powiatach zawiera tab. 52⁵⁵.

W pow. warszawskim i łódzkim obserwujemy wyraźną kore-lację między strukturą zawodową wielkich miast Warszawy i Ło-dzi oraz całych powiatów. W powiatach oczywiście wyższe były współczynniki zatrudnienia w rolnictwie, sięgające jednak zaled-wie kilku procent (5,6% w warszawskim i 7,1% w łódzkim) i od-powiednio nieco niższe wskaźniki określające inne grupy i działy zajęć. Korelacja ta jest ściślejsza w pow. warszawskim niż w łódz-kim, co świadczy o silniejszej dominacji Warszawy. Warto jednak zwrócić uwagę także na odmienności cechujące poszczególne części powiatów poza miastami centralnymi.

Nowy Dwór był typowym ośrodkiem wielofunkcyjnym z liczną grupą zatrudnionych w dziale 2 oraz handlu. Jak się zdaje, związ-ki z Warszawą były w końcu XIX w. nikłe. Miasto funkcjonowało odrębnie, głównie w powiązaniu z położoną na przeciwległym brzegu Narwi twierdzą w Modlinie, z którą połączone było dwoma mostami. Miało wprawdzie kilka zakładów przemysłowych, lud-

⁵⁵ Relacje czynnych zawodowo i ogółu mieszkańców — najliczniejszych grup zajęć ukazuje aneks 8, tab. C.

ność utrzymywała się jednak głównie z działalności handlowo-usługowej na potrzeby załogi twierdzy. Znajdowało się tu wiele małych sklepów i szynków⁵⁶. Około 65⁰/₀ mieszkańców stanowili Żydzi.

W części powiatu poza Warszawą z przedmieściami i Nowym Dworem, a więc w strefie wiejskiej, w rolnictwie pracowało tylko 41⁰/₀ zawodowo czynnych, zaś blisko 26⁰/₀ w dziale 2, a więc zapewne głównie w przemyśle. Przede wszystkim te dwie grupy należałoby powiększyć o robotników niewykwalifikowanych (wyrobników) i służbę (18,1⁰/₀), trudno jednak ustalić, w jakiej proporcji. Niewątpliwie można przyjąć, że w strukturze zatrudnienia drugą co do liczebności grupą, być może około jednej trzeciej ogólnej liczby, stanowili pracownicy przemysłowi. Poza przedmieściami szerzej zakreślonymi niż uczyniono to przy opracowywaniu spisu, ściśle związane z Warszawą były takie miejscowości o znaczeniu przemysłowym, jak Marki i Pruszków; w 1897 r. miały one 5,8 tys. i 1,7 tys. mieszkańców. Na potrzeby Warszawy pracowało wiele okolicznych cegielni. Produkcja rolnicza, zwłaszcza w gminach położonych bliżej Warszawy, nastawiona była na produkcję warzyw i owoców oraz mleka i przetworów mlecznych z przeznaczeniem na zaopatrzenie rynku Warszawy i Petersburga⁵⁷.

W pow. łódzkim drugie obok Łodzi miasto, Zgierz, było silnie związane funkcjonalnie z ośrodkiem centralnym aglomeracji i razem okręgu włókienniczego. Zgierz miał strukturę zatrudnienia bardzo zbliżoną do dwóch innych miast okręgu — Pabianic i Zduńskiej Woli (rozd. VI, tab. 46), to znaczy bardziej jeszcze jednostronną niż Łódź — z większą przewagą działu 2. Podobnie jak te dwa miasta był ośrodkiem filialnym zależnym od Łodzi. W takiej samej sytuacji były dwie osady Aleksandrów i Konstantynów, które — jak można przypuszczać — cechowała podobna struktura zatrudnienia. Powiat łódzki poza miastami miał niższe niż analogiczny obszar w pow. warszawskim odsetki pracujących w rolnictwie, wyższe zaś — i to o 14 punktów — zatrudnionych w dziale 2. Ponieważ liczebność tych grup należałoby także zwiększyć

⁵⁶ *Słownik Geograficzny*, t. 7/1, s. 293; Charakterystyka z połowy lat osiemdziesiątych.

⁵⁷ Tamże, t. 13/1, s. 98.

Tabela 52. Ludność pow. warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego według ważniejszych działów i grup zajęć w 1897 r. — czynni zawodowo (w procentach)

Działy i grupy zajęć	Powiat warszawski			Powiat łódzki			Powiat będziński			
	Warszawa	Nowy Dwór	pozostałe osiedla	Łódź	Zajęcza	pozostałe osiedla	razem	Bełżan	pozostałe osiedla	razem
	razem									
1. Rolnictwo	0,5	0,5	41,2	0,3	1,8	37,4	7,1	2,0	21,4	19,5
2. Przemysł i rzemiosło (z budownictwem)	34,5	33,4	25,8	57,0	67,0	40,1	54,3	45,4	53,3	52,5
3. Handel, kredyt, ubezpieczenia	13,2	16,5	3,4	11,1	6,3	2,7	9,4	14,7	3,8	4,9
4. Komunikacja i transport z łącznością	4,7	6,0	3,9	1,8	1,5	1,0	1,7	2,4	3,7	3,6
5. Wyrobnicy i służba domowa w tym: koleje	2,0	0,6	2,8	0,4	—	0,1	0,3	0,6	3,0	2,8
6. Administracja państw., sądow., adwokatura	27,8	29,1	18,1	20,2	15,2	14,0	20,1	23,7	12,2	13,3
7. Służba zdrowia	2,5	1,3	0,7	0,7	0,5	0,4	0,6	1,5	0,9	1,0
8. Nauka, literatura, sztuka	1,3	0,8	0,6	0,5	0,3	0,1	0,4	0,5	0,3	0,3
9. Szkolnictwo i wychowanie	0,7	1,0	[0,03]	0,3	[0,01]	[0,02]	0,2	0,3	0,1	0,2
	1,6	1,3	0,3	0,8	0,5	0,3	0,7	0,6	0,3	0,4
Osobom liczbą	280 043	2 323	40 422	126 564	7 250	29 917	163 731	8 376	76 367	84 743
%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wiosłen	37 315	10	13 884	4 167	5	9	4 181	83	925	1 008

Uwagi: jak do tab. 44. „Pozostałe osiedla” to osady i wsie oraz ośrodki o charakterze miejskim bez praw miast lub osad, szczególnie: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza i Zawiercie w pow. będzińskim. Osady w 3 powiatach — zob. aneks 1.

Źródło: Pierwotnie w: *Pierwsza wszechna pierszeń*, t. LI i LVI, tab. XXI.

o wyrobników i służbę, można przyjąć, iż zatrudnieni w dziale 2 stanowili około połowy czynnych zawodowo. Na tak wysoki wskaźnik miały niewątpliwie wpływ dwie wspomniane osady przemysłowe. Ponadto w pow. łódzkim, jak również w powiatach sąsiednich, ludność wiejska trudniła się chałupniczą produkcją włókienniczą, organizowaną przez przedsiębiorców łódzkich. Rolnictwo rozwijało się pomyślnie, mimo dość ubogiej gleby, dzięki ułatwionemu zbytowowi w wielkim mieście. Łódź była więc ośrodkiem dominującym nad otaczającym obszarem, lecz w niedalekim jej sąsiedztwie rozwijało się kilka mniejszych, silnie związanych z nią gospodarczo. Obszary wiejskie ciążyły ku miastu centralnemu w sposób dwojaki — poprzez gospodarkę rolniczą i działalność typu przemysłowego.

W pow. będzińskim Będzin w niewielkim tylko stopniu korygował proporcje charakterystyczne dla całego obszaru poza tym miastem. Będzin był ośrodkiem wielofunkcyjnym z silnie obsadzonymi działami przemysłu i rzemiosła (45,4⁰/o) oraz handlu (14,7⁰/o) i bardzo licznymi wyrobnikami i służbą (23,7⁰/o). Głównym jednak skupiskiem miejskim, dominującym w powiecie, była z pewnością cała konurbacja. Jej przemysłowy rodowód i wczesna faza rozwoju życia miejskiego pozwalają sądzić, że przewaga ludności przemysłowej była tu silniejsza niż w starszych miastach przemysłowych, np. w okręgu łódzkim. Jednakże cały obszar powiatu musiał być silnie nasycony ludnością przemysłową (z robotnikami dniówkowymi — wyrobnikami włącznie), gdyż zatrudnieni w rolnictwie poza Będzinem stanowili zaledwie 21,3⁰/o, w przemyśle i rzemiośle zaś 53,3⁰/o, a wyrobnicy i służba 12,2⁰/o, przy czym niewątpliwie służba była stosunkowo nieliczna, poważniejszą zaś rolę odgrywała w tym rejonie, obok robotników niewykwalifikowanych, administracja prywatna w przedsiębiorstwach przemysłowych. W handlu pracowało zaledwie 3,8⁰/o czynnych zawodowo.

Przemysł był niewątpliwie głównym czynnikiem miastotwórczym. W kształtowaniu się poszczególnych organizmów miejskich istotną rolę odegrał handel. Ziółkowski tak pisał o Sosnowcu: „Przemysł sam jednak nie był w stanie wykształcić w pełni organizmu miejskiego. Zaludnił Sosnowiec, zbudował go, ale nie scalił. Stworzył luźno powiązane skupisko osad przemysłowych, z których każda żyła w zasadzie swoim odrębnym życiem. Przewy-

ciężenia dezintegracji osadniczej doknał handel, drugi obok przemysłu podstawowy czynnik miastotwórczy Sosnowca”⁵⁸.

W końcu stulecia Sosnowiec był już największym organizmem miejskim Zagłębia Dąbrowskiego, stanowił jednak tylko część gęstej sieci osadniczej, typowej dla regionów, w których przemysł oparty jest na złożach kopalin. Znamienne są z tego punktu widzenia zmiany przynależności niektórych osiedli do Będzina, Sosnowca czy Dąbrowy Górniczej, przy określaniu granic tych miast w miarę ich administracyjnego wyodrębniania. Poszczególne ogniska konurbacji wraz z rozwojem organizmów miejskich kształtowały inne niezbędne funkcje — poza przemysłową. Handlem podobnie jak gdzie indziej zajmowali się głównie Żydzi. Jak wiemy, znaczny był ich udział wśród mieszkańców Będzina, a poza tym większe grupy znajdowały się w centralnych osiedlach - dzielnicach Sosnowca i Dąbrowy Górniczej.

Dominujące tu górnictwo, a zwłaszcza przemysł hutniczy i maszynowy produkowały na rynek przekraczający granice Królestwa. Niejako wtórnie rozwinął się także przemysł włókienniczy (Sosnowiec, Zawiercie), głównie dzięki taniej sile roboczej kobiet oraz dzieci, które nie znajdowały zatrudnienia w gałęziach w tym regionie podstawowych. Włókiennictwo również miało znaczenie ponadlokalne. Handel skupiony w konurbacji obsługiwał szybko rosnące potrzeby lokalne. Ponadto, przede wszystkim w Sosnowcu, powstały przedsiębiorstwa o szerszym zasięgu działania — banki, agencje ubezpieczeniowe, domy spedycyjne itp. Natomiast przetwórstwo rolne, tartaki i cegielnie pracowały zapewne na rynek miejscowy, zwłaszcza potrzeby konurbacji — ludzi i przemysłu⁵⁹.

Nowe miasta Zagłębia Dąbrowskiego należały do grupy ośrodków przemysłowych. Jako miasta kształtowały się później niż ośrodki włókiennicze, a tym bardziej Częstochowa czy Włocławek, inna też była ich geneza i warunki rozwoju, toteż u schyłku stu-

⁵⁸ J. Ziółkowski, *Sosnowiec*, s. 95.

⁵⁹ Por. m.in. *Uprzemysłowienie*, cz. I, R. III, IV; S. Misztal, *Przemiany w strukturze przestrzennej*, s. 86-88; J. Ziółkowski, *Sosnowiec*, s. 83-97; M. Kantor-Mirski, *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy*, t. I-III, Sosnowiec 1931-1933; *Dąbrowa Górnicza. Zarys*, s. 81 i nn.; *Sosnowiec. Zarys*, s. 21 i nn.; *Słownik Geograficzny* — hasła dotyczące pow. będzińskiego i poszczególnych miejscowości.

lecia bardziej przypominały jeszcze zlepek osad fabrycznych, kopalń i zakładów przemysłowych niż organizmy miejskie.

Struktura przestrzenna trzech wielkich aglomeracji miejsko-przemysłowych Królestwa kształtowała się odmiennie pod wpływem zarówno czynników historycznych, jak i oddziałujących w dobie przemysłowej. W aglomeracjach warszawskiej i łódzkiej szczególnie trzeba zwrócić uwagę na strukturę wewnętrzną miast centralnych.

Warszawa miała kilkusetletnie tradycje miejskie i stołeczne. Mimo utraty przez Polskę bytu państwowego, była — także w wieku XIX — ośrodkiem politycznym i kulturalnym oraz centrum dyspozycji gospodarczej. Jej stołeczność znalazła odbicie w założeniach urbanistycznych i architekturze, zwłaszcza pierwszej połowy stulecia, szczególnie zaś konstytucyjnego Królestwa.

W okres szybkiego uprzemysłowienia doby powłaszczeniowej Warszawa wkroczyła jako rozległy, złożony organizm miejski. Miasto od czasów stanisławowskich rozwijało się wewnątrz linii okopów wytyczonych w 1770 r., które też zdecydowały o wytyczeniu w 1791 r. granic administracyjnych. W niewiele zmienionych granicach przetrwała Warszawa do wielkiej inkorporacji w 1916 r.; inkorporacja przeprowadzona w 1889 r. miała istotne znaczenie tylko dla Pragi. Zarysowanie rozległych w stosunku do zwartej zabudowy granic miasta sprzyjało od schyłku XVIII w. integracji w jeden organizm licznych jurydyk oraz swobodny — w ciągu pierwszej połowy XIX stulecia — rozwój urbanistyczny.

W czasach Królestwa Kongresowego pieczę nad rozwojem urbanistycznym i budowlanym Warszawy sprawowała powołana w 1817 r. Rada Budownicza. Opracowane przez nią lub tylko zarysowane koncepcje urbanistyczne realizowano jeszcze w końcu stulecia, choć po powstaniu listopadowym jej głos znacznie utracił na znaczeniu, a na fali represji postyczniowych Rada Budownicza została zlikwidowana. W 1856 r., w okresie wzrostu znaczenia władz autonomicznych, powstał ponadto komitet do ułożenia planu regulacyjnego m. Warszawy, zwany Komitetem Regulacyjnym (istniał do 1862 r.), który skupił uwagę na najsilniej zabudowujących się ulicach peryferyjnych.

Klęska powstania styczniowego pociągnęła za sobą likwidację resztek autonomii Królestwa, a w stosunku do miast przyniosła

politykę władz rosyjskich, która zdecydowanie negatywnie wpłynęła na ich dalszy rozwój (por. rozdz. I par. 1). Warszawę szczególnie silnie dotknęły represje polityczne. Było to już — w ówczesnej skali — miasto wielkie: liczba mieszkańców zbliżyła się do 250 tys. Dalsza szybka rozbudowa, pobudzona przez czynniki gospodarczo-społeczne, przebiegała więc w sytuacji prawno-organizacyjnej bardzo niekorzystnej.

W połowie XIX w. zwarta zabudowa miejska, murowana, obejmowała tylko część obszaru wewnątrz granic administracyjnych: wokół Starego i Nowego Miasta w kierunku zachodnim, a szczególnie na południe wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata oraz w Al. Jerozolimskich w rejonie dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Na pozostałym obszarze podstawowa sieć ulic była już wytyczona, zabudowa była jednak nierównomierna, wyspowa, obok domów murowanych stało też sporo drewnianych, często w ogrodach. Wiele pustych placów znajdowało się zwłaszcza na terenach bardziej odległych od centrum. Przed pierwszą wojną światową zwarta, intensywna zabudowa objęła już cały obszar wewnątrz granic miasta, intensyfikacji uległa też zabudowa wcześniejsza. Już u schyłku wieku urbanizacja wkroczyła na tereny podmiejskich wsi, przekształcając je w przedmieścia.

Ograniczenie w rozwoju przestrzennym wynikało nie tylko z braku liczących się inkorporacji przylegających obszarów, które umożliwiłyby bardziej racjonalne ich zagospodarowywanie, lecz także z faktu, iż władze carskie w końcu lat siedemdziesiątych rozpoczęły budowę fortów wokół miasta. Po powstaniu listopadowym budowa Cytadeli zamknęła możliwości rozwoju miasta wzdłuż Wisły ku północy, w końcu zaś XIX w. utworzony pas forteczny odciął przedmieścia, uniemożliwiając ciągły rozwój zabudowy. W pasie fortecznym obowiązywały bowiem (do 1911 r.) znaczne ograniczenia — nie wolno było wznosić budynków murowanych, drewniane zaś (na niskiej podmurówce) tylko za zgodą wojska. Ograniczenia te sprzyjały powstaniu niskiej i bardzo tandetnej zabudowy na terenach przyległych bezpośrednio do granic miasta.

Brak możliwości rozwoju przestrzennego zabudowy proporcjonalnie do potrzeb wynikających ze wzrostu ludności oraz funkcji gospodarczych, zwłaszcza przemysłowych i komunikacyjnych, po-

wodowało nadmierną gęstość zaludnienia i zabudowy. Te ujemne skutki dawały się szczególnie odczuć w dzielnicach przemysłowych i na żywiolowo rozwijających się przedmieściach.

Śródmieście objęło dawne dzielnice na południe od Starego Miasta i rozbudowywało się wzdłuż ul. Marszałkowskiej dalej ku południowi. W starszej części skupiały się urzędy administracji państwowej, instytucje gospodarcze (banki, zarządy spółek przemysłowych, domy handlowe) i kulturalne. Nowa Marszałkowska i Krucza to rejon głównie handlu detalicznego. Całe to rozległe Śródmieście, łącznie z jego południowo-wschodnią częścią położoną na skarpie, było dzielnicą zamożnych i średniozamożnych mieszkańców Warszawy. Dzielnice przemysłowe i rzemieślnicze rozwinęły się na jego obrzeżach.

Najstarszą dzielnicą przemysłową Warszawy było Powiśle, ściślej — środkowa jego część. Funkcje przemysłowe tej dzielnicy, rozwinięte w okresie wczesnokapitalistycznym, wiązały się z rolą Wisły jako drogi transportu. Wraz z rozwojem komunikacji kolejowej od połowy stulecia i lokowaniem się przemysłu na zachodnim i wschodnim krańcu miasta, Powiśle utraciło swą funkcję przemysłową. Usytuowanie dworców głównych linii kolejowych, powstałych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, oraz przebieg kolei obwodowej łączącej oba układy komunikacyjne lewobrzeżnej i prawobrzeżnej Warszawy przesądziło o lokalizacji przemysłu w okresie wielkoprzemysłowego rozwoju miasta.

Charakter wielkoprzemysłowy najsilniej zaznaczył się w Dzielnicy Zachodniej, która miała tradycje wytwórczości manufakturowej już od schyłku XVIII w. Przemysł fabryczny rozwijał się tu intensywnie od lat siedemdziesiątych XIX w., przy czym skala wielkości zakładów i postęp mechanizacji określały wielkoprzemysłowy charakter dzielnicy; przeważał tu zdecydowanie przemysł metalowy. Równocześnie postępowało budownictwo mieszkaniowe, przede wszystkim kamienic czynszowych przeznaczonych dla szybko wzrastającej ludności. Wolnych terenów zabrakło już na przełomie stuleci. Tę właśnie dzielnicę Warszawy cechowała największa gęstość zaludnienia.

Zupełnie odmienny charakter miał sąsiadujący od północy z Dzielnicą Zachodnią Muranów. W okresie gdy obowiązywały ograniczenia swobodnego osiedlania się Żydów na obszarze miasta,

Muranów był dzielnicą żydowską. Pozostał nią nadal po zniesieniu w 1862 r. wspomnianych ograniczeń, choć część mieszkańców, zwłaszcza zamożniejszych, przeniosła się do innych dzielnic miasta. Żydzi licznie napływający do Warszawy w okresie powstaniowym osiedlali się jednak głównie w tej dzielnicy. Już w końcu wieku Muranów miał zwartą zabudowę. Skład mieszkańców zdecydował też o charakterze gospodarczym dzielnicy. Dominował tu drobny handel oraz drobna wytwórczość rzemieślnicza i przemysłowa, przede wszystkim konfekcyjna i metalowa. Średnie i większe zakłady były nieliczne. Muranów pod względem gęstości zaludnienia niewiele ustępował Dzielnicy Zachodniej. Małe zakłady i warsztaty mieściły się w ciasnych podwórzach i suterenach, często jedno pomieszczenie służyło celom gospodarczym i mieszkalnym.

Najstarsza część Warszawy, Stare i Nowe Miasto, była przede wszystkim dzielnicą drobnego rzemiosła.

U schyłku XIX w. procesy urbanizacyjne przekroczyły granice Warszawy. Najsilniej zaznaczyły się na zachodnim krańcu miasta, gdzie objęły wsie gminy Czyste. W sąsiedztwie Dzielnicy Zachodniej i Muranowa przemysłowego charakteru nabierała wieś Wola. Tylko niewielką część urbanizującego się obszaru włączono do Warszawy, pozostawiając przedmieście pod zarządem gminnym. Dużo wolnych terenów, niższa aniżeli w mieście renta gruntowa oraz bliskość linii kolei obwodowej przyciągały tu przemysł, szczególnie większe zakłady. Na Woli mieszkali nie tylko robotnicy zatrudnieni w miejscowym przemyśle, lecz także pracujący w pobliskiej, a przeludnionej Dzielnicy Zachodniej. Przedmieście wolskie, z uwagi na swój gospodarczy charakter i położenie, silniej niż inne przyciągało nowych przybyszów szukających zarobku w wielkim mieście.

Podobne czynniki miastotwórcze oddziaływały też na rozwój Pragi w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. Wkroczyła ona jednak w ten etap w sytuacji odmiennej niż dzielnice na zachodnim krańcu miasta. Straty, jakie poniosła Praga w 1794 r. i w 1831 r., wyburzenia w związku z budową fortyfikacji w okresie Księstwa Warszawskiego i budowa fortu Śliwickiego na wprost Cytadeli po powstaniu listopadowym spowodowały głęboki regres w dziejach tej dzielnicy. Stagnację przełamały dopiero zmiany w ukła-

dach komunikacyjnych, które wpłynęły radykalnie na sytuację Pragi. Zlokalizowano tu dworce dwóch linii kolejowych biegnących do Rosji, Petersburskiej (1862 r.) i Terespolskiej (1866 r.), oraz wybudowano most kolejowy (1875 r.) na Wiśle. Dzięki bardzo rzadkiej zabudowie i łatwości budowy bocznic kolejowych, Praga stała się terenem bardzo atrakcyjnym dla lokalizacji przemysłu, który przeobraził tę dzielnicę.

Intensywny ruch budowlany objął nie tylko tzw. Starą Pragę, ale także obszar poza granicami administracyjnymi. Najbliżej położone miejscowości: Nową Pragę, Szmulowiznę i Kamionek, przyłączono do miasta w 1889 r. Dalsze rozwijały się do 1916 r. formalnie jako wsie w gminach Bródno i Wawer. Ludność napływała bardzo szybko, Praga nie osiągnęła jednak w omawianym okresie takiej intensywności zabudowy i tak znacznej gęstości zaludnienia jak dzielnice przemysłowe w zachodniej części miasta. Analogiczne natomiast było przemieszanie zabudowy mieszkalnej i przemysłowej. Niekorzystnie wpłynęło na rozwój Pragi i przedmieść praskich zagęszczenie linii kolejowych i bocznic. Charakter wielkomiejski miała tylko najstarsza część Pragi, zabudowywana w okresie jej intensywnego rozwoju według planów regulacyjnych z lat 1835 i 1864. Zabudowa pozostałej części, także tej przyłączonej do miasta, i przedmieść powstawała całkowicie bezładnie, bez jakiegokolwiek planu.

Dominującym kierunkiem rozwoju Warszawy poza jej granicami administracyjnymi był więc w końcu XIX w. kierunek wschód-zachód. Już jednak na przełomie stuleci najszybciej rozwijały się przedmieścia południowe — gminy Mokotów, a następnie Wilanów. Najpóźniej, bo dopiero na kilka lat przed pierwszą wojną światową, przełamana została bariera ograniczeń wojskowych w północnej części miasta i urbanizacja wkroczyła na teren gminy Młociny⁶⁰.

Tak więc Warszawa w okresie szybkiego rozwoju miasta kapitalistycznego, wraz z pierścieniem otaczających ją gmin, ukształ-

⁶⁰ Rozwój przestrzenny, kształtowanie się i charakter dzielnic i przedmieść Warszawy — zob. *Wielkomiejski rozwój Warszawy* (M. Nietyksza, W. Pruss, *Zmiany w układzie przestrzennym Warszawy*, s. 21 - 68; W. Pruss, B. Raczkowski, J. Berger, *Tendencje rozwojowe dzielnic Warszawy*, s. 265 - 270 oraz W. Pruss, *Informacja źródłowa i bibliograficzna*, s. 291 - 292); M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 48 - 78.

towała się jako organizm o zróżnicowanej strukturze przestrzennej i funkcjonalnej. Był to jednak wynik nie tylko ostatniego, burzliwego etapu rozbudowy, lecz także dziedzictwo dawnych tradycji, a więc długotrwałego, ciągłego rozwoju ośrodka miejskiego, który pełnił funkcje różnorodne, częściowo zmieniające się w kolejnych okresach jego dziejów.

Zacieśnianie się związków funkcjonalnych Warszawy i otaczającego ją obszaru, nie tylko najbliższych urbanizujących się gmin, ale i położonych dalej od miasta, jest szczególnie widoczne poprzez układy komunikacyjne. Warszawski węzeł kolejowy, który odgrywał ważną rolę w przewozie ładunków i pasażerów w skali ziem polskich i całego kontynentu, miał też znaczenie lokalne, choć na ten aspekt jego funkcjonowania, istotny do badań nad początkami aglomeracji, nie zwrócono dotąd większej uwagi⁶¹. Węzeł warszawski został ostatecznie ukształtowany w latach siedemdziesiątych XIX w., gdy istniejące już odrębnie linie kolejowe⁶² połączono linią obwodową (1876 r.) poprowadzoną przez nowo zbudowany (1875 r.) most kolejowy na Wiśle. Niemal równocześnie (1877 r.) uruchomiono linię Nadwiślańską; do I wojny światowej ten układ wzbogacony został już tylko jedną, ale bardzo ważną linią Warszawsko-Kaliską (1903 r.).

O rosnących potrzebach stałych połączeń Warszawy i okalającej strefy świadczy rozwój sieci wąskotorowych kolejek dojazdowych⁶³ o znaczeniu lokalnym. Sieć ta zaczęła powstawać na początku lat dziewięćdziesiątych. Jej układ przestrzenny wskazuje, że kolejki dojazdowe uzupełniały istniejącą sieć kolei, co pośrednio potwierdza także lokalne znaczenie kolei dalekobieżnej. Nie wydaje się celowe szczegółowe relacjonowanie na tym miejscu ich rozwoju i funkcjonowania, trzeba jednak odnotować kilka faktów. Z Warszawy lewobrzeżnej poprowadzono tylko dwie linie,

⁶¹ Najnowsze opracowanie dotyczące węzła warszawskiego: J. Braun, *Rozwój warszawskiego węzła kolejowego do 1914 roku*, Warszawa 1971, s. XVII, 359, Praca doktorska — Uniwersytet Warszawski (maszynopis BIH UW); tenże, *Warszawski węzeł komunikacyjny*, [w:] *Wielkomięski rozwój Warszawy*, s. 119 - 153.

⁶² Linie uruchomione do lat siedemdziesiątych: Warszawsko-Wiedeńska (pierwszy odcinek 1845 r.), Warszawsko-Petersburska (1862 r.), Warszawsko-Terespolska (pierwszy odcinek 1866 r.).

⁶³ J. Braun, *Powstanie i funkcjonowanie sieci warszawskich kolejek dojazdowych na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Mazowiecki”, V, 1974, s. 73 - 113; tenże, *Warszawski węzeł komunikacyjny*, s. 140 i nn.

obie w kierunku południowym: kolejkę wilanowską (1892 r.) i tzw. grójecką (początek budowy 1898 r.); linie te zbiegały się w Piasecznie. Kolejka grójecka biegła do Góry Kalwarii, a więc poza granice pow. warszawskiego. Przed samą wojną linię z Piaseczna doprowadzono do Grójca, a więc także poza granice powiatu. Na Pradze linii podmiejskich było więcej: do Jabłonny i Wawra (1900 r.), połączone odcinkiem miejskim, oraz tzw. kolejka marecka (lata dziewięćdziesiąte) biegnąca wzdłuż szosy radzywińskiej. Ta ostatnia w 1907 r. uzyskała przedłużenie do Radzymina, to jest do sąsiedniego powiatu. W ostatnich latach przedwojennych wybudowano też przedłużenie linii z Wawra przez Otwock do Karczewa, a więc podobnie jak kolejki z Warszawy lewobrzeżnej w kierunku południowym, lecz na prawym brzegu Wisły.

Przebieg, lokalizacja przystanków, liczne bocznice (do różnych zakładów przemysłowych, głównie do cegielni, a także do miejscowości letniskowych), intensywność i charakter ruchu towarowego i pasażerskiego — świadczą o tym, że kolejki dojazdowe odgrywały ważną rolę zarówno w przewozie ładunków, jak i osób. Obejmowały swym zasięgiem pow. warszawski, niewiele przekraczając jego granice. Charakterystyczne, że brak było jakichkolwiek połączeń kolejowych w tej strefie powiatu, która leżała na przedłużeniu północnych dzielnic Warszawy lewobrzeżnej, zahamowanych w rozwoju przez czynniki wojskowe, tzn. między Wisłą a biegnącą na zachód linią kolei Warszawsko-Kaliskiej.

Zupełnie odmienne były drogi rozwoju Łodzi w XIX w. Na początku lat dwudziestych było to małe rolnicze miasteczko z kilkuset mieszkańcami. W tym czasie znalazło się wśród kilku miast rządowych wytypowanych jako miejsce osiedlenia przybywających do Królestwa Polskiego „pożytecznych cudzoziemców”, nad którymi władze roztaczały opiekę. Byli to w większości zrujnowani konkurencją zachodnioeuropejskiego przemysłu tekstylnego — drobni, samodzielni wytwórcy. Ludzie z większą gotówką i inicjatywą należeli wśród nich do wyjątków. Rozwijało się wówczas głównie sukiennictwo. Ponieważ tkaczy bawełnianych było niewiele, postanowiono skupić ich w jednym miejscu. Wybór padł na Łódź i to właśnie stało się jej wielką szansą, gdy bawełna w produkcji tekstylnej zaczęła wysuwać się na pierwszy plan.

We wczesnym okresie swych przemysłowych dziejów Łódź roz-

wijała się zgodnie z planami regulacyjnymi, w sposób racjonalny i przemyślany. Kompleks kolonii rękodzielniczych powstawał w latach dwudziestych na terenach położonych na południe od Starego Miasta, wzdłuż traktu, który wyznaczył bieg ulicy Piotrkowskiej. Na jego południowym krańcu, nad Jasienią ukształtował się najstarszy w mieście kompleks przemysłowy; niewielka rzeczka dostarczała energii i wody niezbędnej do procesów technologicznych. W 1840 r. przyłączono do Łodzi znaczny obszar przylegający do wschodniej granicy miasta, tzw. Nową Dzielnicę. Od lat dwudziestych XIX w. do początku XX w. była to jedyna inkorporacja. Jej rozmiary w owym czasie wyprzedzały procesy urbanizacyjne, co umożliwiło racjonalne rozplanowanie włączonych terenów. Wytyczona tu sieć ulic związała tę dzielnicę pod względem urbanistycznym z pierwotnym kompleksem kolonii rękodzielniczych i wytworzyła spójną całość. Ta decyzja władz miejskich Łodzi, zgodna z ówczesną polityką autonomicznych władz Królestwa w dziedzinie urbanistyki, zapewniła miastu na pewien czas dalszy prawidłowy rozwój. Jednakże już od połowy stulecia coraz szybszy rozwój przemysłowy i demograficzny dokonujący się na nie zmienionej przestrzeni prowadzić musiał do zaburzeń tego rozwoju i powstania deformacji. Jeszcze do końca lat sześćdziesiątych władze miejskie kontrolowały rozbudowę Łodzi, od czasu jednak drastycznego ograniczenia ich kompetencji po powstaniu styczniowym dalszy wzrost miasta dokonywał się już całkowicie żywiołowo.

Pierwszym widocznym skutkiem zachodzących zmian było zwiększenie intensywności zabudowy. Na przełomie stuleci powierzchnie działek zabudowane były w około 70⁰/₀, a w skrajnych przypadkach nawet ponad 80⁰/₀. Intensyfikacja dokonywała się też przez wzrost wysokości budynków. Stopniowo zmienił się niemal całkowicie pierwotny charakter najstarszych dzielnic Łodzi przemysłowej — kolonie domków rękodzielników, luźno zabudowane, ustąpiły miejsca zwartej zabudowie mieszkalnej i fabrycznej.

Mnożyły się zakłady przemysłowe. Nowoczesne, już zmechanizowane, nie tylko powiększały najstarsze skupiska fabryczne nad Jasienią czy Łódką, gdzie zresztą wkrótce brakło miejsca, lecz powstawały na całym niemal obszarze miasta, bez jakiegokolwiek

ogólnego planu i kontroli. Największe, najbardziej zwarte kompleksy znajdowały się w południowej części miasta.

Już u progu drugiej połowy XIX w. nastąpiło przełamanie granic administracyjnych, zaczęły się urbanizować podmiejskie wsie. Następowало to najszybciej tam, gdzie wkraczał przemysł. W okresie najbardziej intensywnego rozwoju, w latach 1870 - 1890, możliwości lokalizacji nowych zakładów w samej Łodzi były już bardzo ograniczone. Szczególnie szybko uprzemysławiał się obszar gminy Chojny — wsie Widzew, Dąbrowa i Nowe Chojny, jakby przedłużając na południe i południowy-wschód najstarszy kompleks przemysłowy miasta. Na przeciwległym krańcu, poza północną granicą Łodzi rozrastały się Bałuty, stutysięczna w przededniu wojny dzielnica proletariackiej nędzy.

Dla rozwoju Łodzi na osi wschód-zachód istotne znaczenie miał układ linii kolejowych. Do Nowej Dzielnicy, przez Widzew, doprowadzona została w 1865 r. linia łącząca się w Koluszkach z koleją Warszawsko-Wiedeńską. Liczne bocznice, uciążliwe dla funkcjonowania miasta, obsługiwały zakłady przemysłowe. Ożywiony w ostatnim ćwierćwieczu zachodni kierunek rozwoju Łodzi zyskał silny bodziec w związku z uruchomieniem w 1903 r. linii kolejowej Warszawa-Kalisz i lokalizację drugiego dworca.

Pod koniec XIX w. już całe miasto otoczone było pierścieniem przedmieść. Ich cechą wspólną była zbyt gęsta i nieregularna sieć ulic, kształtowana w nawiązaniu do układu pól, miedz i dróg gruntowych oraz chaotyczna i prymitywna zabudowa.

Częściowa inkorporacja przeprowadzona w 1906 r. objęła tereny już silnie zurbanizowane, poza granicami Łodzi pozostała jednak nadal największa dzielnica podmiejska — Bałuty. Prowadzenie w nowo przyłączonych dzielnicach planowej działalności urbanistycznej było już prawie niemożliwe, zresztą decyzję o inkorporacji władze administracyjne podjęły nie kierując się wcale potrzebami miasta⁶⁴.

Łódź rozwinęła się więc w miasto wielodzielnicowe, jednak o stosunkowo słabo zaznaczonym zróżnicowaniu funkcjonalnym.

⁶⁴ Inkorporację przeprowadzono w wyniku starań Tow. Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich w Rosji, które od 1899 r. miało monopol na prowadzenie rzeźni miejskiej w Łodzi i było zainteresowane powiększeniem jej granic; w Bałutach miało już monopol inne przedsiębiorstwo, nie były więc brane pod uwagę (Łódź, Dzieje miasta, s. 190).

Przemysł wycisnął swe piętno na całym mieście. Także przy ul. Piotrkowskiej, wokół której powstało handlowo-usługowe centrum, mieściły się liczne zakłady przemysłowe. Tu też skupiali się zaможniejsi mieszkańcy Łodzi. Odrębny charakter miało Stare Miasto z żydowską głównie ludnością trudniącą się rzemiosłem i handlem. Przemysłowcy łódzcy budowali z reguły swe siedziby w bezpośrednim sąsiedztwie fabryk, co było cechą charakterystyczną tego miasta. Powstawały całe kompleksy, niekiedy rozległe, na które składały się budynki fabryczne, pałac właściciela, budowane także przez niego kolonie domów robotniczych i często inne jeszcze obiekty (np. domki dla administracji, budynki o przeznaczeniu socjalnym). Największy taki kompleks należący do Scheiblera (położony nad Jasienią) zajmował około 500 ha. Był jakby „jurydyką” przemysłową. Zarówno ten, jak i inne mniejsze wyróżniały się wśród otoczenia korzystną strukturą przestrzenną i solidniejszą zabudową.

Ogółem tereny przemysłowe zajmowały w Łodzi około jednej czwartej powierzchni miasta. Przemieszczenie zabudowy fabrycznej i mieszkalnej, przy tak dużym nasyceniu przemysłem, czyniło warunki życia i pracy bardzo uciążliwymi, zwłaszcza wobec braku podstawowych dla stanu sanitarnego urządzeń komunalnych — wodociągów i kanalizacji⁶⁵.

Gospodarcze związki Łodzi z przemysłowym regionem włókienniczym kształtowały się już w pierwszej połowie XIX w. i wtedy to powstała sieć dróg bitych, uzupełniana jeszcze w latach sześćdziesiątych. Niewątpliwie do początku XX w. spełniały one decydującą rolę w powiązaniach wewnątrzregionalnych, Łódź bowiem pozostała na uboczu sieci kolejowej Królestwa. W 1866 r. uruchomiono wprawdzie linię z Koluszek (kolej Warszawsko-Wiedeńska) do Łodzi, która włączyła to miasto do głównej magistrali lewobrzeżnej części kraju, ale do 1903 r. była to linia jedyna. Dopiero w 1903 r. kolej Warszawsko-Kaliska połączyła z Łodzią kilka

⁶⁵ Rozwój przestrzenny i charakter dzielnic Łodzi — zob. zwłaszcza: M. Koter, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Instytut Geografii PAN, Prace Geograficzne nr 79, Warszawa 1969; *Łódź. Dzieje miasta*, s. 148 i nast.; A. Ginsbert, *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź 1962; A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska, Łódź 1970*; H. Brodowska, *Kapitałistyczne przeobrażenia podłódzkich wsi gminy Chojny* oraz B. Pełka, *Proces przekształcania podłódzkiej wsi Widzew w robotniczą dzielnicę miasta*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego*, T. 2, Łódź 1966.

ośrodków włókienniczych (Zgierz, Pabianice, Zduńska Wola), a linia obwodowa na południowych obrzeżach miasta — oba dworce położone na jego wschodnim i zachodnim krańcu. Zgierz i Pabianice z pewnością już wcześniej znajdowały się w zasięgu bezpośredniego oddziaływania Łodzi. Inaczej niż w Warszawie, nie zakładano w strefie podłódzkiej kolejek wąskotorowych, natomiast zastąpiły je tramwaje elektryczne, które w początku XX w. łączyły z miastem centralnym wszystkich jego najbliższych satelitów: w 1907 r. Pabianice i Zgierz, w 1909 r. Aleksandrów, w 1911 r. Konstantynów i Rudę Pabianicką⁶⁶. Linie te więc częściowo dublowały się z koleją Warszawsko-Kaliską (do Zgierza i Pabianic), stanowiły natomiast jedyne ułatwienie komunikacyjne w kierunku zachodnim — z Aleksandrowem i Konstantynowem. We wschodniej części pow. łódzkiego nadal jedynym połączeniem pozostała najstarsza podłódzka linia kolejowa do Koluшек. Komunikacja tramwajowa obsługiwała północną, zachodnią i południową część powiatu, przekraczając jego południowo-zachodnią — bardzo bliską Łodzi granicę — w kierunku Pabianic i Rudy Pabianickiej, leżących już w pow. łaskim.

W Zagłębiu Dąbrowskim postęp urbanizacji przebiegał inaczej niż w skupiskach wielkomiejskich, o czym pokrótce była mowa wcześniej. Można jednak dostrzec bardzo istotną cechę zbieżną z rozwojem Łodzi. Otóż jądrem powstającej zabudowy był zakład przemysłowy, w Zagłębiu najczęściej kopalnia lub huta, towarzysząca zabudowa mieszkaniowa była mu podporządkowana. Działo to dezorganizująco i dezintegrująco na zagospodarowywanie przestrzeni, silniej jeszcze w Zagłębiu niż w Łodzi, z uwagi na warunki naturalne i skutki funkcjonowania kopalń i hut (hałdy, szkody górnicze), a także pozostawanie prawie całego tego obszaru pod administracją gminną, w związku z czym zabrakło czynnika kształtującego racjonalnie przestrzeń miejską, jak to było w Łodzi w okresie przedpowstaniowym. Tylko najstarsze osiedla górnicze, które weszły w skład Dąbrowy Górniczej: Reden, Huta Bankowa i Ksawera, zakładane przez rząd Królestwa w pierwszej połowie XIX w., powstawały na regularnym planie. Rząd wywierał też wpływ na powstające wówczas budownictwo, szczegól-

⁶⁶ Łódź. Dzieje miasta, s. 186 - 187.

nie osiedli górniczych przy rządowych zakładach przemysłowych. Charakterystyczne, że nazwy dzielnic miast na terenie Zagłębia pochodziły nie tylko od dawnych wsi czy miasteczek, lecz — i to często — od nazw kopalń i hut, które dały początek nowym jednostkom osadniczym⁶⁷

W konurbacji zagłębiowskiej Czeladź, Będzin i Dąbrowa Górnicza stanowiły strefę północną, Sosnowiec zaś południową. Wzrost Będzina i dawnych miasteczek, zwłaszcza Czeladzi, oraz powstanie nowych miast, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej, dokonywało się w ten sam sposób jeśli chodzi o strukturę osadnictwa, typ zabudowy i skład ludności. Stare ośrodki wyróżniały się z otoczenia dzięki zachowaniu swych zespołów historycznych. Nowe organizmy miejskie na tym obszarze scalały się rozproszonych osiedli, tworząc handlowo-usługowe centra, które stały się ośrodkami ciężenia dla okolicznych osad i kolonii o funkcjach głównie przemysłowych, rzadziej — tylko mieszkaniowych. Charakterystyczne dla Zagłębia były zmiany granic administracyjnych między sąsiadującymi miastami, zwłaszcza między Dąbrową Górniczą i Będzinem oraz Dąbrową i Sosnowcem, przeprowadzane jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym.

Największy kompleks miejski — Sosnowiec, powstawał wokół centrum, które wykształciło się w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejowej i komory celnej, wybudowanych we wsi Sosnowiec w 1859 r. W okresie szybkiego rozwoju gospodarczego Zagłębia w ostatnim trzydziestoleciu XIX w. dawna wieś Sosnowiec przekształciła się w śródmieście znacznie bardziej rozległego kompleksu osadniczego miasta, które od niej przyjęło nazwę. Śródmieście wyróżniała najbardziej zwarta, miejskiego typu zabudowa i funkcje handlowo-usługowe. Te właśnie funkcje Sosnowca odegrały rolę silnie integrującą w stosunku do obszaru urbanizującego się pod wpływem przemysłu.

Na kształtowanie przestrzeni miejskiej poszczególnych ośrodków konurbacji kolej wywarła też wpływ negatywny, podobnie jak można to obserwować w Łodzi i niektórych dzielnicach Warszawy, zwłaszcza na Pradze. Rozległe tereny kolejowe⁶⁷ i system

⁶⁷ Niewielki obszar konurbacji zagłębiowskiej miał rozbudowany system linii kolejowych. Składały się nań: 1848 r. — odcinek kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Zabkowice Będzińskie - Strzemieszyce Południowe - Maczki (Granica); 1859 r. Sz-

bocznie prowadzących do większych zakładów przemysłowych rozczłonkowały obszar miejski, niezmiernie utrudniając komunikację wewnętrzną między dzielnicami.

Typowymi w konurbacji zagłębiowskiej, wyodrębniającymi się elementami przestrzennymi były — podobnie jak w Łodzi — zakład przemysłowy z towarzyszącym zespołem mieszkalnym. Składały się nań domy robotnicze przeważnie powstałe równocześnie z zakładem, typu koszarowego, oraz oddzielone od nich i o wyższym standardzie domy dla urzędników i personelu technicznego. Ponieważ budownictwo patronalne z reguły nie zaspokajało rosnących potrzeb mieszkaniowych, rozprzestrzeniało się szybko indywidualne budownictwo, chaotyczne i prymitywne⁶⁸.

Układ przestrzenny konurbacji zagłębiowskiej miał więc wiele cech zbieżnych z innymi ośrodkami lub tylko ich dzielnicami powstałymi w okresie żywiołowego rozwoju przemysłu i miast, a zarazem cechy charakterystyczne dla urbanizujących się terenów wydobywczych.

W pozostałej części pow. będzińskiego miejscowości i zakłady przemysłowe były rozrzucone, najbliższym dużym ośrodkiem było Zawiercie, położone w środkowej części powiatu. System linii kolejowych obsługujących kompleks zurbanizowany miał — nie licząc linii biegnących do granicy — tylko dwa „wyjścia” na zewnątrz: ku północnemu wschodowi przez pow. będziński prowadziła linia Warszawsko-Wiedeńska do Zawiercia i dalej na północ do Częstochowy, na wschód zaś od Olkusza linia z Dąbrowy Górniczej do Dębłina. Kolejek wąskotorowych czy innej komunikacji lokalnej wokół konurbacji do pierwszej wojny światowej nie było.

Przedstawiona tu analiza niektórych aspektów kształtowania się trzech najstarszych wielkich aglomeracji na centralnych ziemiach polskich jest daleka od precyzji, przede wszystkim z uwagi

pienice - Sosnowiec - Będzin - Dąbrowa Górnicza - Gołonóg - Żąbkowice Będzińskie (do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej); 1885 r. linia z Dębłina przez Olkusz - Strzemieszyce Północne - Gołonóg; 1887 r. Strzemieszyce Północne - Kazimierz - Sosnowiec; 1887 r. Kazimierz - Maczki (odcinek do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej); 1909 r. Strzemieszyce Północne - Zagórze - Dąbrowa Górnicza; 1910 r. Żąbkowice Będzińskie - Plekło (zob. T. Lijewski, *Rozwój sieci kolejowej Polski*, s. 23 - 55).

⁶⁸ Układ przestrzenny miast Zagłębia — zob. zwłaszcza: J. Ziółkowski, *Sosnowiec*, s. 58 - 82, 180 - 199; *Dąbrowa Górnicza, Zarys*, s. 114 i nn.; K. Dumala, *Początki dąbrowskiej aglomeracji przemysłowej. Układ przestrzenny i formy budownictwa*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XVIII, 1973, z. 1.

na przekaz źródłowy większości danych w skali całych powiatów. Ich granice były w czterdziestoleciu przed pierwszą wojną światową niezmiennie, a w żadnym z przekrojów nie odpowiadały rzeczywistym granicom aglomeracji. Jest to więc obraz przybliżony, dający jednak wyobrażenie o kierunku i dynamice zmian demograficznych i społecznych oraz gospodarczych i przestrzennych.

ZAKOŃCZENIE

W początkach XX w. poziom urbanizacji krajów europejskich był bardzo zróżnicowany. Wartości skrajne wskaźnika urbanizacji kształtowały się następująco: 78,0% w Anglii (1908 r.) i 13,5% w Rosji (1909 r.). W Królestwie Polskim w tym samym czasie odsetek rzeczywistej ludności miejskiej szacować można na około 33%. Oznacza to, że wskaźnik wyższy cechował m.in. Norwegię, Niemcy, Francję, Danię i Holandię, niższy zaś (nawet jeśli wskaźnik dla Królestwa jest zawyżony) — Włochy, Szwecję i Węgry¹. Podany wyżej wskaźnik dotyczący Rosji odnosi się do całego państwa łącznie z Królestwem Polskim, w którym jednak — zgodnie ze stanem prawnym — uwzględniono tylko 116 miast, w ich granicach administracyjnych. Według danych urzędowych więc (*Jeżegodnik Rossii za 1909 r.*), 50 guberni Rosji europejskiej miało ludności miejskiej 12,8%, Królestwo Polskie zaś 22,7%; zestawiając te dane pamiętać trzeba, że kategoria osiedli odpowiadających pominiętych w tej statystyce osadom w Królestwie była w Rosji nieliczna. Na ziemiach litewsko-ruskich Rzeczypospolitej przedrozbiorowej wcielonych do Rosji, stosunkowo najwięcej ludności miejskiej było w przylegającej do Królestwa guberni grodzieńskiej (16,9%)². Powyższy miernik może budzić poważne zastrzeżenia przy porównywaniu poziomu urbanizacji, jeśli nie wnika się w zróżnicowanie kryteriów zaliczania osiedli do miast. Ponadto

¹ E. Grabowski, *Skupienia miejskie*, Dział I, s. 17; *Rocznik Statystyczny*. Rok 1913, s. 3.

² E. Grabowski, *Skupienia miejskie*, Dział I, s. 15-16.

nie uwzględnia on struktury wielkości miast. Jeśli przyjmiemy jako podstawę porównania odsetek mieszkańców miast z ludnością ponad 10 tys., okaże się, że np. Włochy znacznie wyprzedzały Królestwo Polskie.

Z tych samych względów bardziej uzasadnione jest oparcie na tym drugim wskaźniku oceny stopnia urbanizacji poszczególnych dzielnic ziem polskich³ (tab. 53). Na początku lat siedemdziesiąt-

Tabela 53. Ludność miast powyżej 10 tys. mieszkańców na ziemiach polskich w latach 1870–1913 – odsetki ogółu ludności

Obszar	1870–1872	1897–1900	1910–1913
Królestwo Polskie	8,1	17,5	25,7
gubernie południowo-zachodnie	11,0	25,3	32,4
gubernie północno-wschodnie	4,2	5,2	10,5
Galicja	5,6	9,6	13,1
Poznańskie	8,1	12,7	16,6
Pomorze Gdańskie	12,5	20,6	24,6
Śląsk Opolski	8,9	26,2	36,2

Uwaga: Królestwo Polskie — lata 1872, 1897, 1913; pozostałe dzielnice — lata 1870, 1900, 1910.

Wskaźniki dla Królestwa Polskiego w 1913 r. — według liczb szacunkowych.

Źródła: Królestwo Polskie — tab. 28 (rozdz. IV); pozostałe dzielnice — K. Dunin-Wąsowicz, *Struktura demograficzna narodu polskiego w latach 1864–1914. Liczebność i rozmieszczenie* [w:] *Historia Polski*, t. III, cz. 1, Warszawa 1963, s. 109.

tych poziom urbanizacji głównych dzielnic być dość wyrównany. Korzystnie wyróżniało się Pomorze Gdańskie, głównie dzięki miastom portowym, niższy poziom od przeciętnego cechował Galicję. Dwie strefy Królestwa, lewo- i prawobrzeżna, wykazywały dużą rozpiętość — charakteryzujące je wskaźniki bliskie były wskaźnikom skrajnym dotyczącym innych ziem: strefy lewobrzeżnej niższy nieco niż dla Pomorza Gdańskiego, strefy prawobrzeżnej zaś niższy niż dla Galicji. W następnym czterdziestoleciu pod względem tempa urbanizacji wyprzedził Królestwo tylko Górny Śląsk; rejencja opolska miała terytorium blisko dziewięciokrotnie mniejsze, a jej część południowo-wschodnia stanowiła w początkach XX w. obszar wysoko zurbanizowany, typowy dla regionów gór-

³ Zróżnicowanie kryteriów zaliczania do miast w statystyce galicyjskiej i pruskiej w porównaniu z obowiązującymi w Królestwie — zob. tamże, s. 19–22; F. Bujak, *Galicja*, T. 1, Lwów 1908, s. 63 nn.; P. Rybicki, *Rozwój ludności Górnego Śląska od początku XIX wieku do pierwszej wojny światowej*, [w:] *Górny Śląsk. Prace i materiały geograficzne*, red. A. Wrzosek, Kraków 1955, s. 292 nn.

niczo-hutniczych. W 1900 r. około połowy ogółu ludności w rejencji opolskiej to mieszkańcy miast i osiedli przemysłowych⁴. Zarazem jednak Górny Śląsk nie miał przed I wojną światową ani jednego wielkiego miasta czy to w sensie statystycznym (ponad 100 tys. mieszkańców), czy też w sensie rozwiniętego w pełni ośrodka pełniącego wszystkie właściwe wielkiemu miastu funkcje społeczne i kulturalne⁵.

Niemal dorównującą rejencji opolskiej pod względem obszaru gubernię piotrkowską cechował w końcu XIX w. wskaźnik urbanizacji bardzo zbliżony: około 50% ludności miejskiej. W przededniu I wojny światowej mógł być nawet nieco wyższy niż na Górnym Śląsku, gdyż obliczony na podstawie źródeł urzędowych odsetek 57,5 (tab. 13) uznać trzeba za zaniżony; na Górnym Śląsku w 1910 r. rzeczywistą ludność miejską szacuje się na 57,5⁰/₀ ogółu mieszkańców⁶. Natomiast ocena poziomu urbanizacji według odsetków ludności ośrodków ponad dziesięcioletnich wypada zdecydowanie na korzyść guberni piotrkowskiej, w której w końcu wieku odsetek ten wynosił 42, a w 1913 r. przekroczył zapewne 50. Ponadto najbardziej uprzemysłowiona gubernia Królestwa Polskiego miała na przełomie wieków jedno, a w przededniu I wojny światowej dwa miasta ponad 100-tysięczne, skupiające odpowiednio 24,5% i blisko 33% ogółu mieszkańców. Dość podobnie kształtowały się proporcje między rejencją opolską i znacznie od niej większą gubernią warszawską, w której jednak o poziomie i dynamice urbanizacji decydowała Warszawa, stąd porównywanie tych dwóch obszarów miałoby charakter czysto statystyczny, oderwany od rzeczywistych cech rozwoju miast. Natomiast ośrodki miejskie na Górnym Śląsku i w guberni piotrkowskiej — decydujące o tempie i typie urbanizacji — wzrastały, a wiele z nich powstało w związku z procesem uprzemysłowienia. Z tym jednak, że gubernia piotrkowska była znacznie bardziej zróżnicowana — obok analogicznego jak na Śląsku zagłębia górniczego-hutniczego,

⁴ R. Kołodziejczyk, *Miasta polskie w okresie porobrotowym*, [w:] *Miasta polskie w Tysiącleciu*, T. 1, Wrocław 1965, s. 136.

⁵ P. Rybicki, *Rozwój ludności*, s. 299.

⁶ Poza oficjalną statystyką ludności miejskiej (przeszło 560 tys.) było około 700 tys. ludności zbliżonej do mieszkańców miast sposobem życia i pracy — Tamże, s. 294; zob. też R. Kołodziejczyk, *Miasta polskie*, s. 136. Widać tu wyraźną analogię do sytuacji w Zagłębiu Dąbrowskim.

mniejszego wszakże pod względem obszaru, potencjału demograficznego i gospodarczego, ukształtował się tu (wcześniej zresztą) całkowicie odmienny łódzki okręg włókienniczy i silny ośrodek włókienniczy i hutniczo-metalowy w Częstochowie. Centra administracyjne obu tych obszarów, Piotrków i Opole, miały tempo wzrostu zbliżone i znacznie słabsze niż skupiska przemysłowe zarówno nowe, jak i rozwijające się w oparciu o dawne ośrodki miejskie.

Awans gospodarczy i urbanizacyjny najwyżej uprzemysłowionych obszarów na ziemiach polskich nie może być jednak rozpatrywany i oceniany w izolacji od większych terytoriów stanowiących jednostki administracyjno-prawne, jak również bez uwzględnienia zależności międzyzaborowych. Przykład rejencji opolskiej i guberni piotrkowskiej wskazuje szczególnie dobitnie na siłę oddziaływania przemysłu jako głównego czynnika miastotwórczego w epoce industrialnej, co zresztą jest stwierdzeniem niekwestionowanym. Wymaga ono jednak nieco szerszego omówienia, jeśli chodzi o ziemie polskie. Oprócz rozwoju przemysłu słusznym wydaje się wzięcie pod uwagę takich czynników jak dawne tradycje miejskie i wytwórczości rękodzielniczej i manufakturowej, wpływ rozwoju nowoczesnej komunikacji kolejowej oraz potencjał demograficzny poszczególnych dzielnic.

Cechą znaną rozwoju gospodarczego w XIX w. było kształtowanie się okręgów przemysłowych⁷, co dawało duże możliwości ich oddziaływania nie tylko międzyregionalnego, ale i w wymianie między państwowej — kapitałów, towarów, siły roboczej. W sytuacji Polski dziewiętnastowiecznej oznaczało to powiązania w skali ogólnokrajowej, które przewyciężały rozbiorowe podziały polityczne.

Główne okręgi przemysłowe, które rozwijały się w drugiej połowie XIX w. to Górnośląski Okręg Przemysłowy oraz okręgi łódzki i warszawski. W latach sześćdziesiątych XIX w. górnośląskie zagłębie węglowe, ze względu na liczbę zatrudnionych, zasłu-

⁷ M.in. S. Misztal, *Przemiany w strukturze przestrzennej przemysłu na ziemiach polskich w latach 1860 - 1965*, Warszawa 1970; *Uprzemysłowienie*; G. Miszałowa, *Studia nad powstaniem*, t. 1; J. Łukasiewicz, *Przezwrot techniczny w Królestwie Polskim*, Warszawa 1963; *Historia Polski*, t. III, cz. 1, Warszawa 1963, cz. 2, Warszawa 1972 (rozdziały poświęcone dziejom gospodarczym).

giwało już na miano okręgu przemysłowego. W końcu stulecia, poza głównym obszarem Śląska pruskiego, ukształtowały się cztery znacznie mniejsze aglomeracje przemysłowe: w Zagłębiu Rybnickim, Dąbrowskim, Jaworznickim (wówczas zwanym Krakowskim) i Ostrawsko-Karwińskim⁸. Zagłębie Dąbrowskie, które w związku z polityką celną (a także rozbudową komunikacji kolejowej) rozwijało się szybko od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zajęło w Królestwie Polskim trzecie miejsce po okręgu łódzkim i warszawskim; początki rozwoju Zagłębia przypadły więc na końcową fazę przewrotu technicznego w Królestwie. Inne okręgi przemysłowe: Staropolski, Białostocki i górnictwa naftowego w Galicji miały w skali ziem polskich drugorzędne znaczenie.

W okręgu górnośląskim rozwój transportu i postęp techniki były najważniejszymi czynnikami, które przekształciły w drugiej połowie XIX w. „luźne skupienie drobnych ośrodków górniczo-hutniczych w potężny kompleks przemysłowy. Już w początkach XX w. stał się on największym okręgiem przemysłowym na ziemiach polskich i jednym z większych w Europie”. W miarę wzrostu produkcji i rozwoju sieci kolejowej rynek zbytu rozszerzał się, ogarniając obok wschodnich prowincji Niemiec, także Austro-Węgry i Królestwo Polskie⁹.

Te same czynniki oddziaływały na przemysł Królestwa. Obdł rosnącej chłonności rynku wewnętrznego, znaczenie bardzo istotne miało zdobycie rynków wschodnich, które stało się możliwe dzięki szybszemu przebiegowi i wcześniejszemu zakończeniu procesu przewrotu technicznego w Królestwie niż w Rosji¹⁰.

Kształtowaniu się okręgów przemysłowych towarzyszyło — jak była o tym mowa — przyspieszone tempo urbanizacji. Dotyczy to, oprócz omówionych rejonów Górnośląska i trzech okręgów w Królestwie, przede wszystkim Śląska Cieszyńskiego. W Galicji najpoważniejsza gałąź przemysłu — górnictwo naftowe, a także górnictwo węgla nie spowodowały powstania kompleksów miejsko-przemysłowych. Charakterystyczna dla społeczeństwa galicyjskiego była bardzo mała ruchliwość terytorialna: w 1900 r. 78,40/0

⁸ S. Misztal, *Przemiany*, s. 67, 72.

⁹ Tamże, s. 69 - 70.

¹⁰ J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny*, s. 308.

ludności mieszkało w miejscu swego urodzenia, a 10⁰/₀ w innych gminach tego samego powiatu ¹¹, co daje blisko 90⁰/₀. Także w Zagłębiu Staropolskim proces urbanizacji czynił słabe postępy do 1913 r. Przewrót przemysłowy w hutnictwie i innych gałęziach przemysłu dokonał się tu z dużym opóźnieniem, dopiero po przeprowadzeniu w 1885 r. linii kolejowej łączącej to zagłębie z Zagłębiem Dąbrowskim. Najszybszy wzrost demograficzny wykazywały Radom i Kielce położone peryferyjnie w stosunku do obszaru rudonośnego Zagłębia Staropolskiego i rozwijające się dzięki kilku funkcjom, wśród których przemysłowa nie odgrywała roli pierwszoplanowej. Stosunkowo słabe tempo rozwoju przemysłu i dość znaczne rozproszenie nie sprzyjały szybkiej urbanizacji Zagłębia Staropolskiego ¹².

Znamienne, że urbanizacja industrialna w pewnym tylko stopniu nawiązywała do dawnych tradycji miejskich. Tak było w przypadku Warszawy, lecz zarówno okręg łódzki, jak i Zagłębie Dąbrowskie i Górnośląskie rozwinęły się na obszarach nie tylko o sieci miejskiej, ale osadniczej w ogóle, słabszej niż na terenach sąsiadujących — w przypadku Górnego Śląska chodzi tu o Śląsk Dolny i Wielkopolskę, w przypadku okręgów w Królestwie — Kielecczyznę, północne Mazowsze i Kaliskie. Decydujące bowiem znaczenie miały czynniki lokalizacji przemysłu.

W zagłębiach górniczo-hutniczych przesądzało o lokalizacji rozmieszczenie kopalni. W rejonie ich wydobywania umieszczano zakłady wykorzystujące kopaliny jako surowiec lub źródło energii. Napływ ludności pociągał za sobą powstawanie przedsiębiorstw innych gałęzi przemysłu, które podejmowały działalność z uwagi na chłonny rynek lokalny lub wolne tanie ręce do pracy (np. włókiennictwo w Zagłębiu Dąbrowskim zatrudniające kobiety i dzieci). Górny Śląsk, mimo charakterystycznego dla wschodnich prowincji Prus, z całym Śląskiem i Wielkopolską włącznie, ujemnego bilansu migracyjnego w drugiej połowie stulecia, miał wzrost demograficzny bardzo dynamiczny, o wiele większy niż Dolny Śląsk, na którym nowoczesne procesy urbanizacyjne były wcześniejsze, oparte na dawnych tradycjach miejskich. Następowało coraz większe zróż-

¹¹ F. Bujak, *Galicja*, t. 1, s. 65.

¹² S. Misztal, *Przemiany*, s. 92 - 93.

nicowanie w rozmieszczeniu ludności, zasadniczym zmianom ulegała struktura zawodowa¹³.

Podobnie było w Zagłębiu Dąbrowskim. Powiat będziński zajmował na przełomie stuleci trzecie miejsce pod względem gęstości zaludnienia, po dwóch powiatach wielkowiejskich warszawskim i łódzkim. W 1913 r. miał wprawdzie wskaźnik przeszło dwukrotnie niższy niż pow. łódzki, lecz równocześnie blisko dwukrotnie wyższy od następnego z kolei pow. kaliskiego. W latach 1872 - 1913 gęstość zaludnienia wzrosła 4,4 raza (tab. 47 w rozdz. VIII). W końcu XIX w. blisko 1/3 mieszkańców pochodziła spoza pow. będzińskiego, z tego prawie połowa (15,2⁰₀) z sąsiedniej guberni kieleckiej. Poza tym najliczniejsi byli przybysze z innych powiatów gub. piotrkowskiej oraz obszaru państwowego Prus i Austro-Węgier (tab. 49 w rozdz. VII), zapewne w większości Polacy z Wielkopolski i Galicji. Zagłębie Dąbrowskie przyciągało więc mieszkańców przede wszystkim z terytoriów okolicznych, także spoza kordonu. Znamienne, że znacznie więcej przybyszów pochodziło z uprzemysławianej z opóźnieniem Kielecczyny, niż z guberni piotrkowskiej.

Inne były czynniki lokalizacji i rozwoju okręgu łódzkiego. Trudno wnikać tu głębiej w tę problematykę, która ma swą obszerną literaturę. Warto jednak przypomnieć, że w pierwszym etapie rozwijania wytwórczości włókienniczej pod protekcją rządu konstytucyjnego Królestwa, kształtujący się okręg (wówczas głównie sukienniczy) zajmował obszar znacznie bardziej rozległy, obejmując południowe Mazowsze i Kaliskie, z dwoma głównymi ośrodkami w Kaliszu i Zgierzu; Kaliskie, wschodnia część historycznej Wielkopolski, miała — jak cała ta dzielnica — dawne tradycje sukiennicze. W latach trzydziestych kryzys przemysłu wełnianego i rozwój bawełnianego przyniósł przyspieszony wzrost Łodzi, a okręg włókienniczy skurczył się terytorialnie. Ostatecznie o jego uformowaniu się w drugiej połowie XIX w. przesądził układ ko-

¹³ P. Rybicki, *Rozwój ludności*, s. 260 nn. Rejencja opolska utraciła ogółem w latach 1867 - 1910 251 tys. ludzi. W latach 1871 - 1905 trzy powiaty przemysłowe — bytomski, zabrzański i katowicki — miały przyrost ludności z wędrowek, tzn. nie straciły (statystycznie) ze swego przyrostu naturalnego, który utrzymywał się na Śląsku na wysokim poziomie. W innych powiatach odnotowano ubytki ludności w wyniku ruchów migracyjnych. Na Dolnym Śląsku w niektórych powiatach nastąpił nawet bezwzględny spadek zaludnienia.

munikacji kolejowej, do którego Łódź zostanie włączona w 1866 r. Poza okręgiem znalazło się Kaliskie, poszczególne zaś ośrodki okręgu rozwijały się bardzo nierównomiernie. Szczególnie korzystne warunki lokalizacji przemysłu w Łodzi wpłynęły decydująco na niezwykle szybki wzrost tego miasta, które stało się największym ośrodkiem przemysłowym kraju. Przesunięcia w lokalizacji okręgu włókienniczego, jego specjalizacja i etapy rozwoju są wyraźnie czytelne w konfrontacji z układami rynkowymi i polityką celną. Faktem jest, że ten okręg miejsko-przemysłowy rozwinął się ostatecznie na obszarze, który w początku XIX w. był stosunkowo słabo zaludniony i typowo rolniczy¹⁴.

Warszawski okręg stanowi przykład odmienny. Ukształtował się on wokół wielofunkcyjnego wielkiego ośrodka stołecznego, który zwłaszcza od lat siedemdziesiątych zyskiwał bardzo korzystną pozycję w rozwoju przemysłu, już nie tylko spożywczego, związanego z rolniczym Mazowszem i chłonnym rynkiem lokalnym, czy włókienniczego i konfekcyjnego, lecz także metalowego. Rola Warszawy jako węzła kolejowego w handlowych kontaktach okręgów zachodniej części kraju i Śląska z Rosją, po wprowadzaniu ceł protekcyjnych na granicy cesarstwa rosyjskiego i w miarę rozwoju kolejnictwa na jego obszarach, sprzyjała uprzemysłowieniu samego miasta i jego okolic, zwłaszcza wzdłuż linii Warszawsko-Wiedeńskiej. Mimo przypadającej właśnie na ten okres degradacji politycznej, miasto rozwijało się nadal, i to w tempie przyspieszonym w związku z procesami gospodarki kapitalistycznej, która sprzyjała ekspansji przemysłu i handlu warszawskiego. W przypadku Warszawy wzrost demograficzny wyprzedzał rozwój przemysłowy, stanowiąc jeden z czynników tego rozwoju¹⁵.

Ośrodki obu okręgów miały bardzo wysoki udział ludności napływowej. W końcu XIX w. w Warszawie urodzeni poza miejscem zamieszkania stanowili blisko połowę mieszkańców, w Łodzi zaś ponad 60⁰/. Zasięg geograficzny imigracji był bardzo rozległy, zdecydowana większość przybyszów pochodziła z Królestwa.

¹⁴ G. Missalowa, *Studia nad powstaniem*, t. 1; S. Misztal, *Przemiany*, s. 79 nn.; *Uprzemysłowienie*, Cz. I, R. IV.

¹⁵ I. Pietrzak-Pawłowska, *Ekonomiczne warunki przemian strukturalnych w społeczeństwie Warszawy XIX w.*, [w:] *Warszawa XIX w.*, z. 3, s. 29 nn.; też, *Wielki przemysł*, s. 362 nn.; S. Misztal, *Przemiany*, s. 83 nn.; M. Nietyksza, *Przemiany demograficzne w Warszawie (1795 - 1939)*, [w:] *Spółczesność Warszawy*, s. 285 nn.

W Warszawie głównie z jej najbliższego zaplecza, tzn. guberni warszawskiej oraz z nieuprzemysłowionych guberni prawobrzeżnych, zwłaszcza z Mazowsza i Podlasia, w Łodzi zaś najliczniejsi byli przybysze z guberni kaliskiej oraz piotrkowskiej i warszawskiej¹⁶.

Nieuprzemysłowione północno-wschodnie gubernie Królestwa Polskiego dzielił znaczny dystans nie tylko w stosunku do dzielnic czy regionów uprzemysłowionych, lecz i rolniczych — zwłaszcza Wielkopolski i Pomorza. Wydzielenie części kraju, bez ośrodka centralnego, obniżyło wskaźniki w porównaniu z innymi dzielnicami, niemniej jednak poziom urbanizacji prawobrzeżnego obszaru Królestwa uznać trzeba za zdecydowanie niski. Podobnie wypada ocena odnośnie do Galicji. Rolniczy charakter gospodarki nie może więc być wyjaśnieniem wystarczającym. Na zróżnicowanie stopnia urbanizacji regionów rolniczych oddziaływać musiało wiele czynników.

Pozycja W. Ks. Poznańskiego z omawianego punktu widzenia kształtowała się odmiennie w świetle różnych wskaźników. Ludność miejska stanowiła przed I wojną światową 33,5% mieszkańców, mogłoby się więc wydawać, że Poznańskie niewiele ustępowało Królestwu (37,4%), wskaźniki te jednak nie są porównywalne¹⁷. Miasta powyżej 10 tys. skupiały 16,6% ogółu ludności, a więc mniej niż regiony uprzemysłowione, więcej zaś niż rolnicze (z wyjątkiem Pomorza Gdańskiego). Jeśli wprowadzimy obok demograficznego miernika urbanizacji, miernik ekonomiczny — odsetek osób utrzymujących się z zawodów pozarolniczych (tab. 54), okaże się, że Poznańskie zajmowało także pozycję pośrednią, bliższą jednak regionom uprzemysłowionym¹⁸.

Wielkopolska weszła w wiek XIX z gęstą siecią miejską i tradycjami tkactwa wełnianego, które jednak upadło wskutek konkurencji tańszej produkcji zachodniej i odcięcia granicą polityczną i barierą celną centralnych ziem polskich, stanowiących główny

¹⁶ *Pierwsza wstęobszczaja*, t. LI, LVI, tab. VI, VII; *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1, s. 204 - 205; M. Nietyksza, *Ludność Warszawy*, s. 39 nn.

¹⁷ Do miejskich statystyka pruska zaliczała wszystkie gminy z ludnością powyżej 2 tys. mieszkańców.

¹⁸ Wskaźniki dla W. Ks. Poznańskiego są następujące: 1895 r. — 40,6%, 1907 r. — 46,0%. (U. Cynalewska, *Sytuacja społeczno-ekonomiczna miast wielkopolskich w międzywojennym dwudziestolecu*, Warszawa - Poznań 1977, s. 40.

rynek zbytu. W strukturze gospodarczej Prus, a następnie Niemiec, Wielkopolsce przypadła rola regionu wybitnie rolniczego. W drugiej połowie XIX w. sytuacja poszczególnych dzielnic z punktu widzenia szans rozwoju rolnictwa wyraźnie się różnicowała. Poznańskie zyskało warunki szczególnie korzystne, głównie z uwagi na strukturę agrarną po uwłaszczeniu i możliwości zbytu produktów rolnych; nacisk germanizacyjny, dzięki zorganizowanemu przeciwdziałaniu społeczeństwa polskiego stał się wbrew zamierze-

Tabela 54. Ludność ziem polskich według źródeł utrzymania w latach 1895–1913 – odsetki ludności pozarolniczej

Obszar	1895–1900	1907–1913
Królestwo Polskie	41,8	50,0
Galicja	20,6	22,6
Poznańskie	38,5	42,6
Pomorze Gdańskie	59,3	67,6

Uwaga: Królestwo Polskie – lata 1897, 1913; Galicja – lata 1900, 1910; prowincje pruskie – lata 1895, 1907.

Wskaźnik dla Królestwa w 1913 r. – szacunkowy.

Źródła: Królestwo Polskie – tab. 17 (rozdz. III); pozostałe dzielnice – A. Żarnowska, *Miejsce klasy rolniczej w społeczeństwie polskim w końcu XIX i początkach XX wieku*, „Dzieje Najnowsze”, R. I 1969, nr 4, s. 4.

niom władz czynnikiem konstruktywnym. W efekcie w ciągu półwiecza przed I wojną światową ziemie polskie pod panowaniem pruskim osiągnęły w dziedzinie produkcji rolnej poziom rozwiniętych krajów zachodnioeuropejskich¹⁹.

Przemysł wielkopolski podporządkowany został rolnictwu w sensie dwojakim: przetwarzał płody rolne (przemysł spożywczy) i produkował na jego potrzeby (maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne); w dużej mierze z rolnictwem związane było też budownictwo i przemysł ceramiczny. Cechą charakterystyczną przemysłu Wielkopolski (podobnie jak innych regionów rolniczych) było rozproszenie przestrzenne²⁰. „Dekoncentracja geograficzna

¹⁹ J. Łukasiewicz, *Drogi rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich*, [w:] *Polska XIX w. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, red. S. Kleniewicz, Warszawa 1977, s. 13 nn.

²⁰ Cz. Łuczak, *Przemysł Wielkopolski w latach 1871–1914*; tenże, *Przemysł i rzemiosło*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 2, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973, s. 385 nn.

przemysłu sprawiła, że większość miast została pozbawiona tego podstawowego dla ich rozwoju czynnika. W tej sytuacji nastawiły się one na obsługę rynku lokalnego, co znacznie im ułatwiło dobre powiązanie siecią dróg z najbliższym zapleczem. W ten sposób znaczna część miast wielkopolskich „organicznie” związała się z rolnictwem, a to spowodowało, że uległa spetryfikowaniu ich struktura społeczno-ekonomiczna”²¹.

We wstępie do książki o społeczno-przestrzennych skutkach industrializacji współczesnego Poznania²² J. Ziółkowski stwierdził łatwość adaptacji do warunków miejskich ludności napływającej ze wsi i miasteczek. Wyjaśniał to zjawisko, sięgając do charakterystyki społeczno-gospodarczego rozwoju Wielkopolski od przełomu stuleci. Jako na przyczynę główną wskazał na wysoki stopień społecznego zurbanizowania osób osiedlających się w Poznaniu. Urbanizacja demograficzna zaawansowana była dość słabo, z punktu widzenia kryteriów ekonomicznych proces ten posunięty był dalej (co już stwierdziliśmy wyżej odnośnie do przełomu XIX i XX w.). Zaawansowana też była urbanizacja przestrzenna, zwłaszcza zaś społeczna. Ten ostatni aspekt oznacza przyswajanie przez ogół ludności „miejskich” wartości, umiejętności itd. „Wielkopolska znajduje się od bardzo dawna w kręgu wpływów industrialnej, a więc i miejskiej cywilizacji”; przemysł był na wsi zjawiskiem powszechnym i dawnym, upowszechniało się też od drugiej połowy XIX w. stosowanie maszyn rolniczych. Ziółkowski zwrócił także uwagę na ucisk narodowościowy i konieczność samoobrony. Z tą sytuacją — „Nieodłączne było wytworzenie się racjonalnej postawy myślowej, właściwej nowoczesnym, zurbanizowanym społeczeństwom”²³.

Struktura agrarna powułaszczeniowej wsi, kierunek i tempo rozwoju gospodarki rolnej i związanego z nią przemysłu, rozbudowa infrastruktury ekonomicznej i społecznej, wreszcie odziedziczona po epoce wcześniejszej sieć miejska — wszystkie te elementy decydowały o poziomie wielopłaszczyznowo rozumianej urbanizacji w regionach rolniczych. Jak sądzę, wyjaśniają one dy-

²¹ U. Cynalewska, *Sytuacja społeczno-ekonomiczna*, s. 51.

²² J. Ziółkowski, *Wstęp*, [w:] *Poznań. Społeczno-przestrzenne skutki industrializacji*, red. J. Ziółkowski, Warszawa 1967.

²³ Tamże, *Wstęp*, s. 11 - 12.

stans dzielący Poznańskie od Galicji i północno-wschodniej części Królestwa, uwidoczniiony — w sposób wymierny, choć niepełny — w różnicy obu przedstawionych wyżej wskaźników, demograficznego i ekonomicznego. Ten ostatni wskaźnik ujawnia szczególnie dobitnie zacofanie Galicji, nie tylko z punktu widzenia postępów urbanizacji, lecz ogólnego społeczno-gospodarczego rozwoju tej dzielnicy²⁴.

Warto natomiast odnotować podobieństwo, także według miernika ekonomicznego, między Górnym Śląskiem i gubernią piotrkowską. W końcu XIX w. odsetek mieszkańców utrzymujących się z zajęć pozarolniczych był niemal identyczny.

Tabela 55. Gęstość zaludnienia na ziemiach polskich w latach 1870 - 1913

Obszar	Liczba mieszkańców na km ²		
	1869—1872	1897—1900	1910—1913
Królestwo Polskie	51,3	71,9	90,1
Galicja	69,4	93,2	102,2
Poznańskie	54,6	60,4	72,5
Pomorze Gdańskie	51,5	56,1	66,7
Śląsk Opolski	99,0	119,2	166,9

Uwaga: Królestwo Polskie — lata 1872, 1897, 1913; Galicja — 1869, 1900, 1910; prowincje pruskie — 1870, 1900, 1910.

Wskaźnik dla Królestwa w 1913 r. — szacunkowy.

Źródła: Królestwo Polskie, tab. 4 (rozdz. III); pozostałe dzielnice — obliczenia według: E. Grabowski, *Skupienia miejskie*, Dział I, s. 8, 25, 26 (liczby ludności według spisów i obszar poszczególnych dzielnic).

Między gęstością zaludnienia (tab. 55) a postępem urbanizacji w poszczególnych dzielnicach nie było bezpośredniej zależności, czy raczej — większy potencjał demograficzny nie warunkował rozwoju miast, choć niewątpliwie mu sprzyjał. Natomiast dynamiczne procesy urbanizacyjne pociągały za sobą wzrost gęstości zaludnienia. Widać to wyraźnie na Górnym Śląsku, gdzie nastąpił wzrost o 68 mieszkańców na 1 km² w latach 1870 - 1910. Dość wysoki wzrost w Królestwie Polskim w strefie prawobrzeżnej był niewielki, zaś w lewobrzeżnej, uprzemysłowionej w przybliżeniu dwukrotny (zob. tab. 4). Równoczesny, znaczny przyrost zaludnienia w Galicji dokonywał się w warunkach zacofania gospodarki i struktury społecznej i potęgował przeludnienie wsi.

²⁴ Por. m.in. F. Bujak, *Galicja*, t. 1, 2; E. Kaczyńska, *Spoleczeństwo i gospodarka*; J. Łukasiewicz, *Drogi rozwoju; Uprzemysłowienie*, cz. I, R. V.

W drugiej połowie XIX w. ziemie polskie cechował wysoki przyrost naturalny ludności. W tym samym okresie dokonywało się coraz większe zróżnicowanie w rozmieszczeniu i strukturze społeczno-zawodowej mieszkańców. Stopień tego zróżnicowania wiązał się z zaawansowaniem i tempem uprzemysłowienia poszczególnych dzielnic i regionów. Mobilność terytorialna i społeczna ludności stanowiła istotny miernik dokonujących się przemian.

W regionach rolniczych sieć miejska ulegała niewielkim zmianom. Podupadały niektóre małe ośrodki, zwłaszcza jeśli znalazły się poza zasięgiem nowych układów komunikacyjnych i żywszych procesów gospodarczych. W regionach uprzemysłowionych natomiast powstawanie nowych miast i osiedli o charakterze miejsko-przemysłowym było zjawiskiem typowym, przekształcającym niekiedy radykalnie dawne układy osadnicze.

Z problematyką tej pracy wiąże się pytanie o współzależność industrializacji i urbanizacji. Nie tyle zresztą o sam fakt istnienia tej współzależności, ogólnie przyjęty, ile o to, który z tych procesów wyprzedzał pozostały na danym obszarze lub w określonym ośrodku. Nie sądzę, by odpowiedź mogła być prosta, gdyż trudno jest znaleźć dostatecznie miarodajne (syntetyczne) i zarazem porównywalne mierniki. Można oprzeć się np. na liczebności ludności miejskiej oraz zatrudnieniu w przemyśle, porównując dynamikę ich wzrostu. Pozostają jednak poza polem obserwacji takie istotne cechy porównywanych zjawisk, jak struktura wielkości miast, stopień wykształcenia funkcji właściwych złożonym organizmom miejskim, zmiany organizacyjne i postęp mechanizacji w przemyśle itd. Są oczywiście przypadki nie budzące wątpliwości, jak np. Warszawa — w pełni uformowany wielofunkcyjny ośrodek miejski — w której szybki wzrost demograficzny poprzedził, a następnie wyprzedzał rozwój przemysłu, mierzony liczbą zatrudnionych. Pozostatystyczna wiedza o tym mieście potwierdza wniosek wynikający z liczb. Odnośnie jednak do tworzących się dopiero skupisk miejsko-przemysłowych wnioski czysto statystyczne mogą być mylące. Nawet przy dużym już zaludnieniu niejedno z tych skupisk cierpiało na niedorozwój innych, poza przemysłową, funkcji właściwych miastu, i dopiero bliższe przyjrzenie się jego rozwojowi pozwolić może na uchwycenie momentu, w którym na miano miasta w pełni zasługiwało. S. Rychliński pisał, iż miasta

przemysłowe dążą do tego, by ze skupień fabryk, koszar robotniczych i pałacyków przemysłowców przekształcić się w miasta we właściwym znaczeniu ²⁵.

A czym było „wielkie miasto” na przełomie stuleci? Według Rychlińskiego w dwudziestoleciu międzywojennym „Do miast wielkich będziemy zaliczali w naszych warunkach ośrodki liczące co najmniej 200 000 mieszkańców, posiadające zróżniczkowaną zawodowo ludność, zróżniczkowane życie materialne i kulturalne, swoje tradycje i swoją kulturę. Miasta takie różnią się zasadniczo od kilkuset tysięcy nawet osiedli przemysłowych, których wielkowiejskość w płaszczyźnie demograficznej i kulturalnej tkwi jeszcze w załączku” ²⁶. Kryterium wielkości zależnie od okresu ulegać musi zmianie, ma ono zresztą w takim ujęciu znaczenie drugorzędne. Sformułował to wprost J. Ziółkowski, stwierdzając, że wielkowiejskość to zespół cech socjologicznych i sposobów zachowania, może ona, ale nie musi wiązać się z liczbą ludności. Ziółkowski akcentuje silniej zróżnicowanie wewnętrzne widziane w różnych płaszczyznach życia miasta, podnosi też jako cechę nie mniej istotną rozległość jego oddziaływania na zewnątrz ²⁷. Kierując się takimi kryteriami, za miasta wielkie w XIX i początkach XX w. na ziemiach polskich trzeba by uznać przede wszystkim — obok Warszawy i Krakowa — stolice innych dzielnic, szczególnie zaś Lwów.

²⁵ S. Rychliński, *Warszawa jako stolica Polski*, Warszawa 1936, s. 15.

²⁶ Tamże, s. 10.

²⁷ J. Ziółkowski, *Wstęp*, s. 12 - 13.

Aneksy

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10

A n e k s 1. Miasta Królestwa Polskiego w latach 1866 i 1870 na tle podziału administracyjnego z 1866/1867 r. (1870 r. – po zakończeniu reformy miejskiej, tj. w końcu tegoż roku; miasta i osady podkreślone – ośrodki powiatów)

Gubernie i powiaty	1866 r.		1870 r.				Wykaz miast przed 1869/70 r.	
	liczba miast	1 miasto przypada na obszar (km ²)	liczba miast	1 miasto przypada na obszar (km ²)	liczba osad	1 osada przypada na obszar (km ²)	miast 1870 r.	osad 1870 r.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Gub. warszawska:								
pow. warszawski	4	374,8	2	749,6	2	749,6	<u>Warszawa</u>	Okuniew, Piaseczno
pow. gostyński	4	302,8	2	605,6	2	605,6	<u>Nowy Dwór Gostynin</u>	Kięrnozia, Osmolin
pow. górno-kalwaryjski	3	230,7	2	346,0	1	692,0	<u>Gąbin</u> <u>Góra Kalwaria</u>	Czersk
pow. grodziski ¹ (błoński)	5	215,9	2	539,7	3	359,8	<u>Warka</u> <u>Błonie¹</u>	Grodzisk ¹ , Nadarzyn, Wiskitki
pow. grójcecki	5	195,8	1	979,0	4	244,7	<u>Mszczonów</u> <u>Grójec</u>	Goszczyn, Mogielnica, Przybyszew, Tarczyn
pow. kutnowski	4	228,9	1	915,6	3	305,2	<u>Kutno</u>	Dąbrowice, Krośnice, Żychlin
pow. łowicki	4	302,3	1	1209,2	3	403,1	<u>Łowicz</u>	Bielawy, Bolimów, Sobota
pow. miński ² (nowomiński)	8	170,8	2	683,0	6	227,7	<u>Mińsk²</u>	Ceglów, Karczew, Kolbiel, Latowicz,
pow. radziejowski ³ (nieszawski)	6	216,0	1	1296,1	5	259,2	<u>Kałużyn</u> <u>Nieszawa³</u>	Siennica, Stanisławów
pow. radzyński	2	589,6	1	1179,3	1	1179,3	<u>Radzymin</u>	Radziejów ³ , Osiecin, Piotrków,
pow. skierniewicki	1	763,7	1	763,7	—	—	<u>Skierniewice</u>	Raciążek, Służewo Jadów

¹ Siedziba powiatu przeniesiona z Grodziska do Błonia w 1869 r.

² Zmiana nazwy powiatu i miasta (Nowomińsk) w 1868 r.

³ Siedziba powiatu przeniesiona z Radziejowa do Nieszawy w 1871 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
pow. sochaczewski	2	530,3	1	1060,6	1	1060,6	<u>Sochaczew</u>	Ilów
pow. włocławski	7	187,5	2	656,4	5	262,6	<u>Włocławek</u> <u>Brześć</u>	Chodecz, Kowal, Lubień, Lubraniec, Przedecz
Razem	55	264,7	19	766,5	36	404,5		
Gub. piotrkowska:								
pow. piotrkowski	7	298,2	1	2087,5	6	347,9	<u>Piotrków</u>	Belchatów, Grocholice, Kamiensk, Rozprza, Sulejów, Wolbórz
pow. będziński	8	170,8	1	1366,3	7	195,2	<u>Będzin</u>	Czeladź, Koziegłowy, Modrzejów, Mrzyglód, Siewierz, Włodowice, Żarki
pow. brzeziński	7	159,6	2	558,5	5	223,4	<u>Brzeziny</u>	Będków, Głowno, Jeźów, Stryków, Ujazd
pow. częstochowski	7	274,9	1	1924,3	6	320,7	<u>Tomaszów</u> <u>Częstochowa</u>	Janów, Kłobuck, Krzepice, Mstów, Olsztyn, Przyrów
pow. łaski	5	280,6	2	701,4	3	467,6	<u>Łask</u>	Lutomiersk, Szczerców, Widawa
pow. łódzki	7	134,1	2	469,5	5	187,8	<u>Pabianice</u> <u>Łódź</u>	Aleksandrów, Kazimierz, Konstantynów, Rzgów, Tuszyń
pow. radomski ⁴ (noworadomski)	5	422,6	1	2113,2	4	528,3	<u>Zgierz</u> <u>Radomsko⁴</u>	Brzeźnica, Koniecpol, Pajęczno, Pławno
pow. rawski	4	324,7	1	1299,0	3	433,0	<u>Rawa Maz.</u>	Biała, Inowłódz, Nowe Miasto
Razem	50	245,0	11	1113,5	39	314,1		
Gub. kaliska:								
pow. kaliski	8	178,9	2	715,5	6	238,5	<u>Kalisz</u>	Chocz, Iwanowice, Koźminek, Opatówek, Staw, Stawiszyn
pow. kolski	9	143,3	2	645,1	7	184,3	<u>Błaszki</u> <u>Koło</u> <u>Dąbie</u>	Babiak, Brdów, Brudzew, Grzegorzew, Izbica, Kłodawa, Sompolno

⁴ Zmiana nazwy powiatu i miasta (Noworadomsk) w 1867 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
pow. koniński	6	187,0	1	1121,8	5	224,4	Konin	Golina, Rychwał, Ślesin, Tuliszków, Władysławów
pow. łączycycki	6	219,3	2	657,8	4	328,9	Łęczyca	Grabów, Parzęczew, Piątek, Poddębice
pow. sieradzki	5	307,9	2	769,8	3	513,2	Ozorków Sieradz	Burzenin, Szadek, Złoczew
pow. słupecki	8	150,5	1	1204,2	7	172,0	Zduńska Wola Słupca	Kazimierz, Kleczew, Łądek, Pyzdry, Skulsk, Wilczyn, Zagórów
pow. turecki	4	342,4	2	684,8	2	684,8	Turek	Dobra, Uniejów
pow. wieluński	6	350,2	1	2101,5	5	420,3	Warta Wieluń	Bolesławice, Działoszyn, Lututów, Praszka, Wieruszów
Razem	52	218,7	13	874,9	39	291,6		
Gub. kielecka:								
pow. kielecki	4	476,9	2	953,9	2	953,9	Kielce	Bodzentyn, Daleszyce
pow. jędrzejowski	4	317,4	—	—	4	317,4	Chęciny	Jędrzejów, Małogoszcz, Sobków, Wodzisław
pow. miechowski	5	274,1	1	1370,7	4	342,7	Miechów	Brzesko Nowe, Książ Wielki, Proszowice, Słomniki
pow. olkuski	8	175,7	1	1405,9	7	200,8	Olkusz	Kromolów, Ogrodzieniec, Pilica, Skala, Sławków, Wolbrom, Żarnowiec
pow. pińczowski	6	192,4	2	577,1	4	288,5	Pińczów	Koszyce, Opatowiec, Skalbmierz, Wiślica
pow. stopnicki	9	177,6	1	1598,2	8	199,8	Działoszyce Chmielnik	Stopnica, Busk, Kurozwęki, Nowy Korczyn, Oleśnica, Pacanów
pow. włoszczowski	5	277,2	—	—	5	277,2		Pierzchnica, Szydłów, Włoszczowa, Kurzelów, Lelów, Secemin, Szczekociny
Razem	41	246,2	7	1441,8	34	296,8		

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Gub. radomska:								
pow. radomski	9	225,1	1	2026,4	8	253,3	Radom	Białobrzegi, Jastrząb, Jedlińsk, Przytyk, Skaryszew, Wierzbica, Wolanów, Wyśmierzyce
pow. iłżecki	10	180,2	—	—	10	180,2		Iłża, Ciepeliów, Grabowiec, Kazanów, Lipsko, Siemno, Solec, Tarłów, Wąchock, Wierzbnik
pow. konecki	5	379,0	3	631,7	2	947,6	Końskie, Przedbórz, Szydłowiec	Gowarczów, Radoszyce
pow. kozienicki	9	209,2	1	1883,2	8	235,4	Kozienice	Głowaczów, Gniewosów, Granica, Janowiec, Magnuszew, Ryczywół, Sieciechów, Zwoleń
pow. opatowski	13	130,7	2	849,5	11	154,4	Opatów Ostrowiec	Ćmielów, Denków, Gliniany, Iwaniska, Kunów, Lasocin, Łągów, Ożarów, Raków, Słupia Nowa, Waśniów
pow. opoczyński	9	205,9	1	1852,8	8	231,6	Opoczno	Białaczów, Drzewica, Gielniów, Kłwów, Odrzywół, Przysucha, Skrzywno, Żarnów
pow. sandomierski	8	149,2	3	397,9	5	238,7	Sandomierz Staszów, Zawichost	Bogoria, Klimontów, Koprzywnica, Osiek, Polaniec
Razem	63	196,1	11	1122,9	52	237,5		
Gub. lubelska:								
pow. lubelski	8	227,8	1	1822,4	7	260,3	Lublin	Bełżyce, Biskupice, Bychawa, Chodel, Glusk, Piaski, Wieniawa
pow. biłgorajski	4	427,0	1	1708,0	3	569,3	Biłgoraj	Józefów, Krzeszów, Tarnogród
pow. chełmski	6	354,5	1	2126,9	5	709,0	Chełm	Pawłów, Puchaczów, Rejowiec, Sawin, Wojsławice
pow. hrubieszowski	6	244,9	2	734,7	4	367,4	Hrubieszów Dubienka	Grabowiec, Horodło, Kryłów, Uchanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9
pow. janowski	6	327,3	2	981,8	4	490,9	Janów, Kraśnik	Annopol, Modliborzyce, Urzędów, Zaklików
pow. krasnostawski	6	252,1	1	1512,8	5	302,6	Krasnystaw	Gorzków, Izbica, Tarnogóra, Turobin, Żółkiewka
pow. lubartowski	6	228,3	2	684,9	4	342,4	Lubartów	Czemierniki, Firlej, Kamionka, Michów
pow. puławski ³ (nowoaleksandryjski)	9	188,6	—	—	9	188,6	Łęczna	Baranów, Bonrowniki, Józefów, Kazimierz, Końskowola, Kurów, Markuszów, Opole, Wąwolnica
pow. tomaszowski	5	276,2	1	1380,9	4	345,2	Tomaszów	Jarczów, Komarów, Łaszczów, Tyszowce
pow. zamojski	5	357,3	2	893,1	3	595,4	Zamość	Frampol, Goraj, Krasnobród
							Szczebrzeszyn	
Razem	61	276,0	13	1295,2	48	350,8		
Gub. siedlecka								
pow. siedlecki	3	429,0	1	1287,0	2	643,5	Siedlce	Mokobody, Mordy
pow. bialski	7	213,1	2	746,0	5	298,4	Biała Podlaska	Kodeń, Łomazy, Piszczac, Rossosz, Sławatycze
pow. garwoliński	7	260,1	2	910,5	5	364,2	Terespol Garwolin	Łaskarzew, Maciejowice, Osieck, Parysów, Stężyca
pow. konstantynowski	4	359,3	—	—	4	359,3	Żelechów	Janów, Konstantynów, Łosice, Sarnaki
pow. łukowski	6	314,2	1	1885,0	5	377,0	Łuków	Adamów, Kock, Łysobyki, Serokomla, Stoczek
pow. radzyński	3	536,0	2	804,0	1	1608,0	Radzyń	Wołyn
pow. sokołowski	3	430,3	1	1291,0	2	645,5	Międzyrzecz Sokołów	Kosów, Sterdyń
pow. węgrowski	4	334,6	1	1338,3	3	446,1	Węgrów	Kamieńczyk, Liw, Miedzna
pow. włodawski	6	362,4	2	1087,3	4	543,7	Włodawa	Horodyszcze, Orchówek, Ostrów, Wisznica
							Parczew	
Razem	43	333,3	12	1194,5	31	462,4		

³ Status prawny Puław — zob. przypis 26 do rozdz. I.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Gub. płocka:								
pow. płocki	5	264,3	2	660,8	3	440,6	Płock	Tielsk, Bodzanów, Drobin
pow. ciechanowski	1	1228,7	1	1228,7	—	—	Wyszogród Ciechanów	—
pow. lipnowski	5	335,2	2	837,9	3	558,6	Lipno	Bobrowniki, Kikoł, Skępe
pow. mławski	4	371,9	1	1487,7	3	495,9	Dobrzyń n. Wisłą Mława	Kuczbork, Radzanów, Szreńsk
pow. płoński	5	286,5	2	716,2	3	477,5	Płońsk	Czerwińsk, Nowe Miasto, Sochocin
pow. przasnyski	3	465,8	1	1397,5	2	698,7	Zakroczym Przasnysz	Chorzele, Janów
pow. rypiński	2	622,7	1	1245,5	1	1245,5	Rypin	Dobrzyń n. Drwęcą
pow. sierpecki	4	272,1	1	1088,6	3	362,9	Sierpc	Biezuń, Raciąż, Żuromin
Razem	29	375,1	11	988,9	18	604,3		
Gub. łomżyńska:								
pow. łomżyński	5	361,8	1	1808,9	4	454,7	Łomża	Nowogród, Śniadowo, Wizna, Zambrów
pow. kolneński	2	764,6	1	1529,2	1	1529,2	Kolno	Stawiski
pow. makowski	3	384,2	1	1152,6	2	576,3	Maków	Krasnosielce, Rożan
pow. mazowiecki	4	354,6	1	1418,4	3	472,8	Tykocin	Wysokie Mazowieckie (Mazowieck), Ciechanowiec, Sokoły
pow. ostrołęcki	2	810,4	1*	1620,8	1	1620,8	Ostrołęka	Myszyniec
pow. ostrowski	5	313,0	1	1564,8	4	391,2	Ostrów Maz.	Andrzejewo, Brok, Czyżewo, Nur
pow. pułtuski	4	381,4	2	762,9	2	762,9	Pułtusk	Serock, Wyszaków
pow. szczuczynski	5	293,3	1	1466,7	4	366,7	Nasielsk Szczuczyn	Grajewo, Radziłów, Rajgród, Wasosz
Razem	30	402,9	9	1343,0	21	575,6		

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Gub. suwalska:								
pow. suwalski	5	305,6	1	1528,1	4	382,0	Suwałki	Bakałarzewo, Filipów, Przerośl, Wiżajny
pow. augustowski	4	514,9	1	2059,8	3	686,6	Augustów	Lipsk, Raczek, Sopoćkinie
pow. kalwaryjski	4	339,3	1	1357,4	3	452,5	Kalwaria	Ludwinów, Olita, Simno
pow. mariampolski	6	363,0	2	1089,0	4	544,5	Mariampol	Balwierzyski, Pilwiszki, Poniemoń, Sapięzyski
pow. sejneński	3	792,7	1	2378,1	2	1189,5	Preny	Łoździeje, Sereje
pow. wladyslawowski	3	591,4	2	887,0	1	1774,1	Sejny	Sudargi
							Władysławów	
pow. wylkowyski	3	425,2	2	637,8	1	1275,7	Szaki	Wisztyniec
							Wylkowyski	
							Wierzbołowo	
Razem	28	448,3	10	1255,1	18	697,3		

Gubernia	1866 r.		1870 r.			
	liczba miast	1 miasto przypada na obszar (km ²)	liczba miast	1 miasto przypada na obszar (km ²)	liczba osad	1 osada przypada na obszar (km ²)
Warszawska	55	264,7	19	766,5	36	404,5
Piotrkowska	50	245,0	11	1113,5	39	314,1
Kaliska	52	218,7	13	874,9	39	291,6
Kielecka	41	246,2	7	1441,8	34	296,8
Radomska	63	196,1	11	1122,9	52	237,5
Lubelska	61	276,0	13	1295,2	48	350,8
Siedlecka	43	333,3	12	1194,5	31	462,4
Plocka	29	375,1	11	988,9	18	604,3
Łomżyńska	30	402,9	9	1343,0	21	575,6
Suwalska	28	448,3	10	1255,1	18	697,3
Królestwo Polskie	452	281,7	116	1097,6	336	378,9

Zródła: Dz. Praw K. P., t. 66, s. 189—193, 279—303; t. 69, s. 415, 419, 425, 461, 465, 471; t. 70, s. 67, 77, 81, 93, 97, 123, 127, 159, 167, 189, 193, 367, 369, 461; Powierzchnia powiatów i guberni — S. Szulc, *Wartość materiałów*, s. 57—58, 68—70 (według pomiarów I. Striebińskiego z 1874 r. w przeliczeniu na km², z uwzględnieniem korekt wyliczających z kolejnych zmian podziałów administracyjnych).

Aneks 2. Zmiany rozmieszczenia miast i osad w wyniku zmian statusu prawnego miast i podziałów administracyjnych Królestwa Polskiego 1879–1906

Gubernie i powiaty	Liczba miast	1 miasto przypada na obszar (km ²)	Liczba osad	1 osada przypada na obszar (km ²)	Przybyło (+) lub ubyło (-)	
					miast	osad
1	2	3	4	5	6	7
Pow. grójecki (1879–1883) ¹	2	835,0	6	278,3	(-) Góra Kalwaria	(+) Góra Kalwaria
gub. warszawska (1879–1883) (12 powiatów)	18	809,0	37	393,6	(-) Góra Kalwaria	(-) Góra Kalwaria
Pow. radzyński (1889)	1	1191,4	2	595,7	b.z.	(+) Kamieńczyk
gub. warszawska (1889) (12 powiatów)	18	809,7	38	383,5	b.z.	(+) Kamieńczyk
gub. warszawska (1893) 14 powiatów)	22	797,0	43	407,7	(+) Płońsk, Zakroczym, Pułusk, Nasielsk	(+) Czerwińsk, Nowe Miasto, Sochocin, Serock, Wyszków
Pow. będzkiński (przed 1890 r.)	1	1425,9	8	178,2	b.z.	(+) Kromolów
gub. piotrkowska (przed 1890 r.)	11	1119,0	40	307,7	b.z.	(+) Kromolów
Pow. będzkiński (1902)	2	712,9	8	178,2	(+) Sosnowiec	b.z.
gub. piotrkowska (1902)	12	1025,7	40	307,7	(+) Sosnowiec	b.z.
Pow. sieradzki (1886)	3	537,5	3	537,5	(+) Warta	b.z.
Pow. turecki (1886)	1	1296,7	2	614,8	(-) Warta	b.z.
gub. kaliska (1886)	13	874,9	39	291,6	b.z.	b.z.
Pow. kielecki (1887)	2	977,1	3	651,4	b.z.	(+) Nowa Słupia
Pow. olkuski (przed 1890)	1	1346,4	6	224,4	b.z.	(-) Kromolów
gub. kielecka (przed 1890)	7	1440,0	34	296,5	b.z.	(+) Nowa Słupia
Pow. opatowski (1887)	2	826,3	10	165,3	b.z.	(-) Nowa Słupia
Pow. sandomierski (1888 ²)	2	596,8	6	198,9	(-) Zawichost	(+) Zawichost
gub. radomska (1888)	10	1230,6	52	236,6	(-) Zawichost	(-) Nowa Słupia
Pow. puławski (1906)	1	1697,9	9	188,6	(+) Puławy	b.z.
gub. lubelska (1906)	14	1202,7	48	350,8	(+) Puławy	b.z.

1	2	3	4	5	6	7
Pow. węgrowski (1889)	1	1326,2	2	663,1	b.z.	(-) Kamieńczyk
gub. siedlecka (1889)	12	1193,5	30	477,4	b.z.	(-) Kamieńczyk
gub. plocka (1893) (7 powiatów – bez powiatu płońskiego)	9	1049,5	15	629,7	(-) Płońsk, Zakroczym	(-) Czerwińsk, Nowe Miasto, Sochocin
gub. łomżyńska (1893) (7 powiatów – bez powiatu pułuskiego)	7	1508,8	19	555,9	(-) Pułusk, Nasielsk	(-) Serock, Wyszków

¹ 1879 r. – zniesienie powiatu górno-kalwaryjskiego i przyłączenie jego obszaru do pow. grójeckiego; 1883 r. – przemianowanie miasta Góry Kalwarii na osadę.

² Przemianowanie miasta Zawichostu na osadę.

Źródła: jak do aneksu 1 oraz W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne*, s. 94–99.

A n e k s 3. Ludność miast w Królestwie Polskim w 1865 r. (według guberni) z podziałem na miasta i osady z 1869/1870 r.

Gubernia	Liczba miast	ludność miast	% ogółu ludności miejskiej	Z podziałem na miasta i osady:							
				liczba miast	ludność miast	% ogółu ludności miast	% ludności miejskiej guberni	liczba osad	ludność osad	% ogółu ludności osad	% ludności miejskiej guberni
Warszawska bez Warszawy	54	114 250	8,0	18	70 605	7,8	61,8	36	43 645	8,4	38,2
Warszawa	1	243 512	17,2	1	243 512	27,2	x	—	—	—	—
Piotrkowska bez Łodzi	49	140 685	9,9	10	73 559	8,2	52,3	39	67 126	12,9	47,7
Łódź	1	40 121	2,8	1	40 121	4,4	x	—	—	—	—
1. Warszawska	55	357 762	25,2	19	314 117	35,0	87,8	36	43 645	8,4	12,2
2. Piotrkowska	50	180 806	12,7	11	113 680	12,6	62,9	39	67 126	12,9	37,1
3. Kaliska	52	135 504	9,5	13	77 791	8,6	57,4	39	57 713	11,1	42,6
4. Kielecka	41	88 528	6,2	7	28 953	3,2	32,7	34	59 575	11,4	67,3
5. Radomska	63	119 391	8,4	11	53 845	6,0	45,1	52	65 546	12,6	54,9
6. Lubelska	61	152 508	10,8	13	75 919	8,4	49,8	48	76 589	14,6	50,2
7. Siedlecka	43	106 645	7,5	12	60 385	6,7	56,6	31	46 260	8,9	43,4
8. Płocka	29	90 504	6,4	11	62 387	6,9	68,9	18	28 117	5,4	31,1
9. Łomżyńska	30	91 269	6,4	9	49 103	5,5	53,8	21	42 166	8,1	46,2
10. Suwalska	28	98 206	6,9	10	63 763	7,1	64,9	18	34 443	6,6	35,1
Ogółem	452	1 421 123	100,0	116	899 943	100,0	63,3	336	521 180	100,0	36,7

Uwaga: Ludność miast w 1865 r. na tle podziału administracyjnego z 1867 r.

Źródła: *Sbornik statistických swideníj o gorodach w Carstwie Polskom*, wied. 1;

uzupełnienie dotyczące Łodzi: *Łódź. Dzieje miasta*, t. I Do 1918 r., Warszawa-Łódź 1980, s. 196; dotyczące Warszawy: W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej m. Warszawy*, „*Ekonomista*”, 1871, s. 701, tab. 15.

A n e k s 4. Ludność miast w latach 1865, 1872, 1897, 1913 (wg guberni)

Gubernia	1865 r.			1872 r.			1897 r.			1913 r.		
	ludność miast	% ogółu ludności miast	% ogółu ludności guberni	ludność miast	% ogółu ludności miast	% ogółu ludności guberni	ludność miast	% ogółu ludności miast	% ogółu ludności guberni	ludność miast	% ogółu ludności miast	% ogółu ludności guberni
Warszawska bez Warszawy	87 914	9,9	11,5	s. 114 000	10,7	12,4	143 215	7,3	11,9	219 674	7,3	12,0
Warszawa	243 512	27,4	24,1	275 999	26,0	23,0	643 391	32,8	34,9	845 130	28,3	31,7
Piotrkowska bez Łodzi	73 559	8,3	12,5	86 297	8,1	12,0	188 217	9,6	17,4	460 368	15,4	25,5
Łódź	33 533	3,8	5,4	50 498	4,8	6,6	309 608	15,8	22,3	459 353	15,3	20,2
1. Warszawska	331 426	37,3	32,8	389 999	36,7	32,5	786 606	40,1	42,6	1 064 804	35,6	39,9
2. Piotrkowska	107 092	12,1	17,3	136 795	12,9	17,8	497 825	25,4	35,8	919 721	30,7	40,5
3. Kaliska	77 791	8,8	13,4	92 095	8,7	13,0	112 457	5,7	13,5	194 729	6,5	14,8
4. Kielecka	28 953	3,2	6,2	34 933	3,3	6,5	53 255	2,7	7,0	83 106	2,8	8,0
5. Radomska	50 970	5,7	10,7	s. 59 000	5,5	10,7	89 390	4,6	11,1	126 012	4,2	11,0
Gub. 1-5 razem	596 232	67,1	18,9	s. 713 000	67,1	18,9	1 539 533	78,5	27,4	2 388 372	79,8	28,3
6. Lubelska	75 919	8,5	12,3	96 970	9,2	13,1	129 343	6,6	11,5	202 073	6,7	12,8
7. Siedlecka	60 385	6,8	13,3	70 385	6,6	11,2	99 868	5,1	13,2	145 847	4,9	14,2
8. Płocka	54 120	6,1	14,6	59 031	5,6	13,6	73 882	3,8	13,8	99 458	3,3	14,1
9. Łomżyńska	37 788	4,3	10,2	47 604	4,5	11,2	57 216	2,9	10,5	79 666	2,7	12,2
10. Suwalska	63 763	7,2	13,3	74 819	7,0	13,7	60 714	3,1	10,8	77 562	2,6	11,9
Gub. 6-10 razem	291 975	32,9	12,7	348 809	32,9	12,6	421 023	21,5	11,9	604 606	20,2	13,1
Ogółem	888 207	100,0	16,3	s. 1 062 000	100,0	16,2	1 960 556	100,0	21,4	2 992 978	100,0	22,9

Podział na gubernie — według stanu obowiązującego od 1893 r.

1865 r. — 114 miast, które zachowały prawa miejskie po reformie 1869/70 r. i zmianach w latach 1883 i 1888.

Źródła: *Sbornik Statistických swideníj o gorodach w Carstwie Polskom*, wied. 1; ludność Warszawy — W. Załęski, *Rys statystyki porównawczej m. Warszawy*, „*Ekonomista*”, 1871, s. 701, tab. 15; ludność guberni — *Statystyka Królestwa Polskiego. Rozległość, ludność i podział administracyjny*, „*Ekonomista*”, 1887 I półrocze, s. 244-256 (dane na 1886 r. w nowym układzie administracyjnym).

1872 r. — 114 miast.

Źródło: W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, tab. 114 i 116 (s. 328-333 i 335-341). Uzupełnienia szacunkowe odnośnie do gub. warszawskiej i radomskiej — por. przypis 21 do rozdz. III.

1897 r. — 114 miast; ludność wg spisu 1897 r., tzn. łącznie z przedmieściami. W tabelach w tekście do ludności Radomia dodano mieszkańców przedmieść przyłączonych w 1891 r., a w spisie do miasta nie załączonych (por. przypis 24 do rozdz. III).

Źródło: S. Smilek, Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego, Warszawa 1920, tab. II A, s. 71-85; Pierwotna wstępowizycja pierwiopis następnego Rosyjskiej Imperii 1897 Goda, t. LVIII, Pietlerburg 1904, s. mb.

1913 r. — 118 miast (z Sosnowcem i Puławami)

Źródło: Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego, Rok 1913, Warszawa 1916, s. 10-12.

Aneks 5. Miasta, których ludność wzrosła co najmniej dwukrotnie w latach 1872-1913

W nawiasach podano: wskaźniki wzrostu, g. — miasto gubernialne, p. — miasto powiatowe, k. oraz rok — otwarcie linii kolejowej w roku... (do 1913 r.). Wskaźniki obliczone na podstawie danych urzędowych za 1913 r. W wykazie umieszczono wszystkie miasta gubernialne, wykazujące mniejszy wzrost w nawiasach kwadratowych.

Źródła: jak do tab. 6; aneks 1; T. Lijewski, *Rozwój sieci kolejowej Polski*, Warszawa 1959, „Dokumentacja Geograficzna”, z. 5, s. 72-78.

Gubernia warszawska: Warszawa (362,3; g.; k. 1845, 1876, 1877, 1892, 1898, 1900, 1903, 1907), Błonie (382,6 do 1909 r.; p.; k. 1903), Łowicz (245,0; p.; k. 1845, 1861, 1903), Mińsk Mazowiecki (266,8; p.; k. 1866, 1897), Płońsk (220,2; p.), Pułtusk (204,8; p.), Skierniewice (230,2; p.; k. 1845, 1846), Włocławek (441,9; p.; k. 1862, 1908), Żyrardów (523,8; k. 1845).

Gubernia piotrkowska: Piotrków (242,8; g.; k. 1846, 1904). Będzin (840,4; p.; k. 1859), Brzeziny (285,1¹; p.), Częstochowa (624,2; p.; k. 1846, 1847, 1903, 1911). Łódź (1188,1; p.; k. 1866, 1903), Pabianice (621,1; k. 1903), Radomsko (340,9; p.; k. 1846), Sosnowiec (311,0 w latach 1897-1913; k. 1859, 1887), Tomaszów Mazowiecki (425,3; k. 1885). Dąbrowa Górnicza (185,7 w latach 1897-1913; k. 1859, 1909), Zawiercie (177,4 w latach 1897-1913; k. 1847).

Gubernia kaliska: Kalisz (357,1; g.; k. 1903, 1906), Ozorków (209,7), Słupca (272,9; p.), Wieluń (275,3; p.), Zduńska Wola (251,7; k. 1903).

Gubernia kielecka: Kielce (380,1; g.; k. 1885, 1911), Miechów (228,5; p.).

Gubernia radomska: Radom (339,8; g.; k. 1885), Kozienice (243,2; p.), Ostrowiec Świętokrzyski (353,2; k. 1885).

Gubernia lubelska: Lublin (247,4; g.; k. 1877, 1893), Chełm (407,0; p.; k. 1877, 1887), Lubartów (205,6 do 1909 r.; p.; k. 1893), Puławy (333,1; p.; k. 1877).

Gubernia siedlecka: Siedlce (244,8; g.; k. 1866, 1887, 1906), Biała Podlaska (217,5; p.; k. 1867), Łuków (293,0; p.; k. 1866, 1867, 1876, 1893), Radzyń (212,7; p.; k. 1893), Sokołów (202,0; p.; k. 1887), Węgrów (209,3; p.), Włodawa (229,6; p.; k. 1887).

Gubernia płocka: [Płock (156,0; g.)], Mława (302,2; p.; k. 1877).

Gubernia łomżyńska: [Łomża (192,9; g.)], Ostrołęka (222,9; p.; k. 1893, 1897), Ostrów Mazowiecka (210,8; p.; k. 1893).

Gubernia suwalska: [Suwałki (118,6; g.; k. 1899)].

¹ Wskaźnik obliczony w stosunku do przybliżonej liczby ludności w 1872 r. — dane Załęskiego znacznie zaniżone.

Aneks 6. Struktura wielkości miast i osad w Królestwie Polskim w latach 1865 - 1913.

(Uwagi do tablic w tekście i wykazów miast i osad w aneksie).

Miasta. W tabelach uwzględnione zostały miasta i ośrodki bez praw miejskich — jak w tab. 6. Wyłączyłam zurbanizowane gminy Gzichów i Zagórze w Zagłębiu Dąbrowskim z danych dotyczących 1913 r., przyjąłam natomiast szacunkową liczbę mieszkańców Sosnowca w granicach z 1915 r.

Źródła — jak do tab. 6; Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego, Rok 1915, s. 48a - 48b.

1872 r. — doszacowałam ludność niestałą do mieszkańców miast guberni warszawskiej i radomskiej, proporcjonalnie do ogólnego zaludnienia i skali wielkości. W wykazie miast podane są (odnośnie do tych dwóch guberni) liczby ludności stałej, za źródłem; wyjątek stanowi Warszawa oraz cztery miasta znajdujące się w 1872 r. w granicach guberni płockiej i łomżyńskiej (Płońsk, Zakroczym, Pułtusk i Nasielsk), dla których mamy dane o ludności ogólnej.

1897 r. — sumy liczb ludności miast guberni 1 - 5 w tab. 18 i tab. 6 różnią się nieznacznie, co wynika z zaokrążeń wprowadzonych w tab. 6 odnośnie do ogółu miast guberni piotrkowskiej i tylko niektórych kategorii wielkości w tab. 18.

1913 r. — zaludnienie miast według źródeł urzędowych. Różnica w sumie ogólnej ludności miast guberni 1 - 5 i Królestwa Polskiego w tab. 18 i 6 wynika z wyłączenia w tab. 18 zurbanizowanych gmin w Zagłębiu Dąbrowskim. Odnośnie do 20 miast z ludnością poniżej 10 tys., w wykazie podane zostało przybliżone zaludnienie oraz łączne liczby mieszkańców miast położonych w tym samym powiecie (zob. też przypis 41 do rozdz. III).

W tab. 18 podane są liczby o różnym stopniu dokładności, stąd sumy częściowe i całkowite — z dokładnością liczb najmniej dokładnych w danym sumowaniu.

O s a d y. Dla lat 1872 i 1913 brak danych o zaludnieniu poszczególnych osad, toteż przyjąłam dwa inne przekroje: 1865 r. i 1909 r.

Źródła: 1865 r. — *Sbornik statističeskich swiedienij*, wied. 1; 1897 r. — S. Szulc, *Wartość materiałów*, tab. X, s. 146 - 182; 1909 r. — *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, Rok 1913, s. 33 - 35 (wyciąg z: *Trudy*, t. 39/1, s. 2 - 64).

1865 r. — tylko osady powstałe z miast w wyniku reformy 1869 - 1870 r. i zmian z lat 1883 i 1888.

1897 r. — Szulc podaje za źródłem (*Nasielennyje miasta*, zob. przypis 4 do rozdz. III) liczbę ludności z wojskiem. Wyłączyłam wojsko na podstawie proporcji płci i składu wyznaniowego mieszkańców. Ustalenia szacunkowe

dotyczą Góry Kalwarii i Piotrkowa (gub. warszawska), Opola (gub. lubelska) i Zambrowa (gub. łomżyńska). Ponadto ustalono szacunkowo, na podstawie danych WKS i *Słownika Geograficznego*, zaludnienie kilku osad nie uwzględnionych w spisie: Czernsk (gub. warszawska), Gliniany (gub. radomska) i Sudargi (gub. suwalska) oraz osada Świerze (gub. lubelska), dla której spis podaje liczbę niewątpliwie zawyżoną. Stąd dla 1897 r. dane o różnym stopniu dokładności.

W wykazie osad z podaniem liczby mieszkańców uwzględniłam tylko osady z ludnością powyżej 3 tys.

Miasta z ludnością do 10 tys.

1872 r.

Gubernia warszawska: Błonie (1305), Brześć Kujawski (2003), Nieszawa (2480), Mińsk Mazowiecki (2510); Radzymin (3403), Warka (3887), Grójec (3930), Nowy Dwór (4405), Mszczonów (4476), Gostynin (4491), Skierniewice (4503), Zakroczym (4747); Sochaczew (5184), Gąbin (5266), Płońsk (5694), Nasielsk (6218), Żyrardów (około 6000), Łowicz (6655), Kałuszyn (6695), Pułtusk (7940), Kutno (8016).

Gubernia piotrkowska: Brzeziny (3295?), Łask (4824); Rawa (5778), Radomsko (6050), Będzin (6546), Pabianice (7712), Tomaszów (8674).

Gubernia kaliska: Słupca (2373), Błaszki (3592), Dąbie (3872), Wieluń (4413); Warta (5028), Sieradz (6589), Łęczyca (6803), Turek (7110), Koło (8112), Konin (8144), Zduńska Wola (9460), Ozorków (9642).

Gubernia kielecka: Miechów (1758), Olkusz (2378); Działoszyce (4390); Chęciny (5278), Chmielnik (5487), Pińczów (5871), Kielce (9771).

Gubernia radomska: Kozienice (3866), Ostrowiec (4244), Opoczno (4433), Opatów (4543); Sandomierz (5017), Końskie (5108), Szydłowiec (5141), Przedbórz (5221), Staszów (6178).

Gubernia lubelska: Puławy (około 3000), Łęczna (3223), Lubartów (4027), Dubienka (4372), Kraśnik (4443); Szczebrzeszyn (5150), Janów (5202), Chełm (5410), Krasnystaw (5684), Biłgoraj (5905), Tomaszów (6503), Hrubieszów (8976), Zamość (9142).

Gubernia siedlecka: Garwolin (2986); Terespol (3236), Radzyń (3430), Łuków (4216), Parczew (4872), Zelechów (4882); Sokołów (5594), Węgrów (5647), Włodawa (6493), Biała Podlaska (7692), Międzyrzec (9478).

Gubernia płocka: Dobrzyń nad Wisłą (2297); Rypin (3106), Wyszogród (4280); Lipno (5245), Ciechanów (5404), Mława (5956), Przasnysz (6250), Sierpc (6668).

Gubernia łomżyńska: Szczuczyn (4712), Kolno (4783); Tykocin (5385), Ostrołęka (5987), Ostrów Mazowiecka (6276), Maków (6603).

Gubernia suwalska: Preny (3113), Szaki (3424), Wierzbołowo (3570), Sejny (4489); Mariampol (5858), Władysławów (6300), Wyłkowyski (7307).

Gubernia warszawska: Błonie (2974), Brześć Kujawski (2744), Nieszawa (2512); Radzymin (3978), Zakroczym (4218), Warka (4274), Nasielsk (4693), Mszczonów (4874); Gąbin (5137), Gostynin (5399), Sochaczew (5755), Grójec (5873), Mińsk Mazowiecki (6016), Nowy Dwór (7275), Płońsk (7896), Skiernewice (7951), Kałuszyn (8428).

Gubernia piotrkowska: Łask (4229); Rawa (5651), Brzeziny (7647).

Gubernia kaliska: Dąbie (3147), Warta (3418), Słupca (3799), Błaszki (3995); Sieradz (6821), Wieluń (7138), Konin (7765), Turek (8112), Łęczycza (8357), Koło (9101).

Gubernia kielecka: Olkusz (3430), Miechów (3692), Działoszyce (4606); Chęciny (6177), Chmielnik (6888), Pińczów (8156).

Gubernia radomska: Przedbórz (5927), Opoczno (6076), Kozienice (6285), Sandomierz (6316), Końskie (6450), Opatów (6603), Szydłowiec (7435), Staszów (7844), Ostrowiec (9748).

Gubernia lubelska: Łęczna (3766), Dubienka (4799), Lubartów (4938); Puławy (5155), Biłgoraj (5276), Szczepieszyn (5617), Janów (6008), Tomaszów (6077), Kraśnik (6494), Krasnystaw (7103), Hrubieszów (9747).

Gubernia siedlecka: Terespol (3414), Garwolin (4534); Radzyń (5321), Włodawa (5478), Parczew (6660), Żelechów (7140), Sokołów (7265), Węgrów (8266), Łuków (8720).

Gubernia płocka: Dobrzyń nad Wisłą (2485); Wyszogród (4160), Rypin (4676); Lipno (6175), Sierpc (7333), Ciechanów (7537), Przasnysz (7713).

Gubernia łomżyńska: Tykocin (4209), Kolno (4876), Szczuczyn (4995); Maków (6766), Ostrołęka (7781), Ostrów (9741).

Gubernia suwalska: Szaki (2211), Preny (2476); Wierzbołowo (3155), Sejny (3778), Władysławów (3969); Wyłkowyszki (5353), Mariampol (5805), Kalwaria (6860), Augustów (9627).

Gubernia warszawska: Brześć Kujawski (3238), Nieszawa (3860), Radzymin (4462), Błonie (około 4700); Nasielsk (6677), Mińsk Mazowiecki (6696), Sochaczew (7211), Zakroczym (7982), Nowy Dwór (8503), Warka (ponad 5 tys.), Grójec (ponad 7 tys.; razem Grójec i Warka — 12 266), Gąbin (około 6700), Gostynin (około 6800; razem Gostynin i Gąbin — 13 532), Mszczonów (około 8000; razem Błonie i Mszczonów — 12 747).

Gubernia piotrkowska: Łask (6802), Rawa (9884).

Gubernia kaliska: Dąbie (5553), Błaszki (5716), Słupca (6477), Warta (6741).

Gubernia kielecka: Miechów (4018); Chęciny (5667), Działoszyce (7183), Olkusz (7206).

Gubernia radomska: Opoczno (6551), Przedbórz (7713), Sandomierz (8440), Opatów (8542), Kozienice (9403).

Gubernia lubelska: Biłgoraj (6105), Szczepieszyn (7251), Dubienka

(7426), Krasnystaw (9644), Tomaszów (9983), Puławy (9992), Łęczna (około 5300), Lubartów (około 7700; razem Lubartów i Łęczna — 12 955), Janów (około 6800), Kraśnik (około 8400; razem Janów i Kraśnik — 15 221).

Gubernia siedlecka: Terespol (5544), Radzyń (7295), Parczew (8287), Garwolin (około 5400), Żelechów (około 8000; razem Garwolin i Żelechów — 13 358).

Gubernia płocka: Dobrzyń nad Wisłą (około 3400), Wyszogród (4835); Rypin (6163), Lipno (około 7700; razem Dobrzyń i Lipno — 11 086), Sierpc (8195), Ciechanów (9697).

Gubernia łomżyńska: Szczuczyn (5049), Tykocin (6035), Kolno (6350), Maków (8930).

Gubernia suwalska: Sejny (3754), Preny (około 3200), Wierzbolowo (około 3500), Szaki (około 3900), Władysławów (około 4800; razem Szaki i Władysławów — 8713); Mariampol (około 5200; razem Mariampol i Preny — 8419), Wyłkowyszki (około 5900; razem Wyłkowyszki i Wierzbolowo — 9420)

Miasta z ludnością 10 do 50 tys.

1872 r.

Gubernia warszawska: Włocławek (11 781).

Gubernia piotrkowska: Zgierz (12 350), Częstochowa (14 348), Piotrków (16 720).

Gubernia kaliska: Kalisz (16 957).

Gubernia radomska: Radom (11 495).

Gubernia lubelska: Lublin (28 933).

Gubernia siedlecka: Siedlce (11 859).

Gubernia płocka: Płock (19 825).

Gubernia łomżyńska: Łomża (13 858).

Gubernia suwalska: Kalwaria (10 195), Augustów (10 664), Suwałki (19 899).

1897 r.

Gubernia warszawska: Łowicz (10 077), Kutno (10 315), Pułtusk (11 395); Włocławek (21 331), Żyrardów (25 515).

Gubernia piotrkowska: Radomsko (11 840), Dąbrowa Górnicza (około 14 000), Zawiercie (16 907), Zgierz (19 103), Tomaszów (19 995); Będzin (21 354), Pabianice (26 757), Piotrków (28 636); Częstochowa (40 688), Sosnowiec (około 45 000),

Gubernia kaliska: Ozorków (11 531), Zduńska Wola (15 740); Kalisz (23 533).

Gubernia kielecka: Kielce (20 306).

Gubernia radomska: Radom (29 975).

Gubernia lubelska: Zamość (10 963), Chełm (12 437); Lublin (46 118).

Gubernia siedlecka: Biała Podlaska (10 419), Międzyrzec (11 825); Siedlce (20 826).

Gubernia plocka: Mława (11 612); Płock (22 191).

Gubernia łomżyńska: Łomża (18 848).

Gubernia suwalska: Suwałki (17 480).

1913 r.

Gubernia warszawska: Skierniewice (10 366), Kałuszyn (10 710), Płońsk (12 541), Kutno (14 251), Pułtusk (16 264), Łowicz (16 305); Żyrardów (33 000).

Gubernia piotrkowska: Brzeziny (17 108); Radomsko (20 627), Zgierz (21 531), Dąbrowa Górnicza (26 000); Zawiercie (około 30 000), Tomaszów (36 888); Piotrków (40 602), Pabianice (47 898).

Gubernia kaliska: Sieradz (10 049), Łęczyca (10 211), Koło (10 474), Turek (10 859), Konin (11 918), Wieluń (12 151); Ozorków (20 222), Zduńska Wola (23 808).

Gubernia kielecka: Chmielnik (10 382), Pińczów (11 509); Kielce (37 141).

Gubernia radomska: Końskie (10 007), Szydłowiec (10 028), Staszów (11 275), Ostrowiec (14 991); Radom (39 062).

Gubernia lubelska: Hrubieszów (14 561), Zamość (15 330); Chełm (22 019).

Gubernia siedlecka: Sokołów (11 300), Węgrów (11 822), Łuków (12 351), Włodawa (14 909), Międzyrzec (15 216), Biała Podlaska (16 734); Siedlce (29 031).

Gubernia plocka: Przasnysz (10 555), Mława (18 001); Płock (30 926).

Gubernia łomżyńska: Ostrów (13 233), Ostrołęka (13 343); Łomża (26 726).

Gubernia suwalska: Augustów (11 670), Kalwaria (11 981); Suwałki (23 605).

Miasta z ludnością 50 do 100 tys.

1872 r.

Gubernia piotrkowska: Łódź (50 498).

1913 r.

Gubernia warszawska: Włocławek (52 063).

Gubernia piotrkowska: Będzin (55 013); Częstochowa (89 557).

Gubernia kaliska: Kalisz (60 550).

Gubernia lubelska: Lublin (71 586).

Miasta z ludnością 100 do 500 tys.

1872 r.

Gubernia warszawska: Warszawa (275 999).

1897 r.

Gubernia piotrkowska: Łódź (337 750).

1913 r.

Gubernia piotrkowska: Sosnowiec (około 140 000).

Miasta z ludnością 500 tys. do 1 mln.

1897 r.

Gubernia warszawska: Warszawa (około 660 000).

1913 r.

Gubernia piotrkowska: Łódź (około 600 000).

Miasta z ludnością 1 mln. i więcej

1913 r.

Gubernia warszawska: Warszawa (około 1 000 000).

Osady z ludnością 3-5 tys.

1865 r.

Gubernia warszawska: Kowal (3063).

Gubernia piotrkowska: Aleksandrów (3633), Żarki (3757), Konstantynów (3819).

Gubernia kaliska: Działoszyn (3561).

Gubernia kielecka: Wolbrom (3085), Nowy Korczyn (3849), Pilica (3883).

Gubernia radomska: Zwoleń (3350).

Gubernia lubelska: Kazimierz (3091), Tyszowce (3173), Tarnogród (4608).

Gubernia siedlecka: Kock (3158), Ostrów (3509).

Gubernia płocka: —

Gubernia łomżyńska: Rajgród (3054), Stawiski (3146).

Gubernia suwalska: Wisztyniec (4013).

1897 r.

Gubernia warszawska: Wiskitki (3060), Serock (3916), Kowal (3993), Mogielnica (4100), Góra Kalwaria (około 4400), Żychlin (4840).

Gubernia piotrkowska: Stryków (3053), Krzepice (3220), Nowe Miasto (3276), Kłobuck (3578), Bełchatów (3859), Żarki (4073), Sulejów (4636).

Gubernia kaliska: Praszka (3131), Pyzdry (3564), Działoszyn (4082), Wieruszów (4374).

Gubernia kielecka: Bodzentyn (3350), Szczekociny (3393), Wodzisław (3622), Słomniki (3690), Włoszczowa (3724), Nowy Korczyn (3787), Pilica (3975), Sławków (4243), Stopnica (4420), Jędrzejów (4717), Wolbrom (4815).

Gubernia radomska: Ożarów (3339), Klimontów (3407), Radoszyce (3549), Iłża (4230).

Gubernia lubelska: Wieniawa (3123), Izbica (3172), Bełżyce (3182), Piaski (3297), Grabowiec (3362), Kazimierz (3402), Irena (3405), Kurów (3980).

Gubernia siedlecka: Parysów (3140), Łomazy (3183), Łosice (3338), Janów (3861), Kock (4724).

Gubernia plocka: Żuromin (3119), Chorzele (3165), Dobrzyń nad Drwęcą (3734), Raciąż (4656).

Gubernia łomżyńska: Rajgród (3005), Nowogród (3029), Wysokie Mazowieckie (3246), Stawiski (3339), Rożan (3721).

Gubernia suwalska: —

1909 r.

Gubernia warszawska: Dąbrowice (3046), Tarczyn (3366), Grodzisk (3506), Wiskitki (4158), Piaseczno (4273), Serock (4464), Żychlin (4893).

Gubernia piotrkowska: Jeżów (3023), Pławno (3041), Kromolów (3044), Koziegłowy (3054), Pajęczno (3080), Koniecpol (3088), Głowno (3706), Tuszyn (3727), Kłobuck (3749), Krzepice (3879), Przyrów (4026), Stryków (4160), Szczerców (4295).

Gubernia kaliska: Golina (3018), Tuliszków (3019), Szadek (3185), Kleczew (3347), Stawiszyn (3425), Uniejów (3452), Dobra (3587), Piątek (3760), Praszka (4337), Sompolno (4337), Zagórów (4523), Kłodawa (4645).

Gubernia kielecka: Pacanów (3241), Proszowice (3501), Bodzentyn (3639), Szczekociny (3827), Wiślica (4073), Skała (4146), Żarnowiec (4329), Słomniki (4551).

Gubernia radomska: Drzewica (3058), Raków (3107), Koprzywnica (3127), Tarłów (3129), Lipsko (3194), Żarnów (3227), Łągów (3246), Przysucha (3442), Wąchock (3507), Połaniec (3569), Iwaniska (3607), Sienna (3611), Wierzbnik [Starachowice] (3856), Przytyk (4037), Białobrzegi (4230), Klimontów (4650), Solec (4685).

Gubernia lubelska: Rejowiec (3210), Krasnobród (3225), Wąwolnica (3258), Wojsławice (3333), Frampol (3417), Kamionka (3490), Wieniawa (3507), Michów (3625), Horodło (3734), Kryłów (3802), Irena (3832), Baranów (4027), Komarów (4229), Izbica (4290), Piaski (4312), Zaklików (4317), Grabowiec (4485), Bełżyce (4593), Kazimierz (4721), Końskowola (4776).

Gubernia siedlecka: Wołyń (3584), Łaskarzew (3754), Parysów (3832), Kodeń (3940), Mordy (3982), Sławatycze (4350), Kock (4861).

Gubernia plocka: Szreńsk (3585), Drobin (4131), Biezuń (4148), Chorzele (4522).

Gubernia łomżyńska: Łapy (3105), Wizna (3180), Nowogród (3411), Raj-

gród (3584), Krasnosielce (3652), Jedwabne (3999), Rożan (4020), Myszyniec (4066), Sokoły (4125), Zambrów (4396), Stawiski (4489).

Gubernia suwalska: Sereje (3058), Pilwiszki (3208), Łoździeje (3246), Kibarty (3290).

Osady z ludnością 5 tys. i więcej.

1897 r.

Gubernia warszawska: Wyszaków (5038).

Gubernia piotrkowska: Konstantynów (5582), Czeladź (5978), Aleksandrów (5992).

Gubernia kaliska: —

Gubernia kielecka: —

Gubernia radomska: Zwoleń (6011).

Gubernia lubelska: Opole (około 5000), Tarnogród (5139).

Gubernia siedlecka: Ostrów (6079).

Gubernia płocka: —

Gubernia łomżyńska: Zambrów (około 5200), Grajewo (7651).

Gubernia suwalska: —

1909 r.

Gubernia warszawska: Mogielnica (5370), Kowal (6271), Wyszaków (6282), Góra Kalwaria (6993).

Gubernia piotrkowska: Żarki (5198), Sulejów (5227), Bełchatów (5408), Nowe Miasto (5483), Czeladź (7612), Konstantynów (8047), Aleksandrów (8798).

Gubernia kaliska: Pyzdry (5318), Działoszyn (7157), Wieruszów (7870).

Gubernia kielecka: Sławków (5183), Nowy Korczyn (5275), Stąpnicza (5961), Wolbrom (6421), Wodzisław (6423), Jędrzejów (6562), Pilica (7163), Włoszczowa (7579).

Gubernia radomska: Ożarów (5004), Radoszyce (5268), Zawichost (5690), Iłża (5708), Zwoleń (5964), Kamienna [Skarżysko-Kamienna] (6540).

Gubernia lubelska: Turobin (5041), Urzędów (5466), Józefów (5658), Kurów (5938), Tarnogród (6236), Opole (6846), Tyszowce (6850).

Gubernia siedlecka: Łosice (5339), Łomazy (5429), Janów (6031), Ostrów (7593).

Gubernia płocka: Raciąż (5071), Żuromin (5713), Dobrzyń nad Drwęcą (6827).

Gubernia łomżyńska: Grajewo (8281).

Gubernia suwalska: Sopoćkinie (5242).

Miasta z ludnością ponad 10, 50 i 100 tys. w latach 1872, 1897, 1913 – odsetki ogółu ludności miejskiej

Gubernie	Miasta z ludnością								
	10 tys. i więcej			50 tys. i więcej			100 tys. i więcej		
	1872 r.	1897 r.	1913 r.	1872 r.	1897 r.	1913 r.	1872 r.	1897 r.	1913 r.
1. Warszawska	62,8	80,8	84,2	59,9	72,2	76,0	59,9	72,2	72,3
2. Piotrkowska	43,5	84,5	86,3	23,4	49,2	67,8	—	49,2	56,7
3. Kaliska	10,7	27,2	54,9	—	—	19,5	—	—	—
4. Kielecka	—	15,0	28,5	—	—	—	—	—	—
5. Radomska	9,3	16,2	30,6	—	—	—	—	—	—
Gub. 1–5 razem	38,6	67,3	74,8	30,5	47,3	57,3	25,8	47,3	49,9
6. Lubelska	15,3	28,7	32,8	—	—	19,0	—	—	—
7. Siedlecka	9,6	25,6	45,1	—	—	—	—	—	—
8. Płocka	22,6	31,5	40,2	—	—	—	—	—	—
9. Łomżyńska	14,8	15,8	33,4	—	—	—	—	—	—
10. Suwalska	35,7	18,9	39,5	—	—	—	—	—	—
Gub. 6–10 razem	18,9	25,0	37,6	—	—	6,8	—	—	—
Ogółem	31,4	56,4	66,2	19,4	35,2	45,6	16,4	35,2	38,4

Odsetki z uwzględnieniem liczb skorygowanych za 1913 r.:

Gub. 1–5	38,6	67,3	76,9	30,5	47,3	59,5	25,8	47,3	52,1
Gub. 6–10	18,9	25,0	39,4	—	—	7,1	—	—	—
Ogółem	31,4	56,4	68,6	19,4	35,2	47,9	16,4	35,2	40,6

Źródło: liczby w tab. 13 i 18 oraz obliczenia szacunkowe.

Aneks 7. Ludność żydowska w miastach i osadach Królestwa Polskiego w latach 1865–1909 według guberni (w procentach)

Gubernia	Miasta i osady				Miasta				Osady						
	1865 r.	1897 r. (II)	1865 r.	1893 r.	1909 r.	1897 r. (I)	1897 r. (II)	1865 r.	1893 r.	1909 r.	1897 r.	1865 r.	1893 r.	1909 r.	1897 r.
Warszawska bez Warszawy	10,8	9,4	11,0	10,2	8,7	8,6	8,7	10,2	8,7	8,7	8,6	x	x	x	x
Warszawa	11,8	19,2	18,5	24,6	26,8	27,0	26,8	24,6	26,8	26,8	27,0	x	x	x	x
Piotrkowska bez Łodzi	8,6	9,4	7,1	8,4	11,2	8,3	11,2	8,4	11,2	11,2	8,3	x	x	x	x
Łódź	1,2	8,7	1,9	5,4	8,4	12,8	8,4	5,4	8,4	12,4	12,8	x	x	x	x
1. Warszawska	22,6	28,6	29,5	34,8	35,5	35,6	35,5	34,8	35,5	35,9	35,6	10,6	10,4	9,9	11,0
2. Piotrkowska	9,8	18,1	9,0	13,8	19,6	21,1	19,6	13,8	19,6	21,6	21,1	11,2	9,9	10,1	9,8
3. Kaliska	7,7	5,8	7,2	6,5	6,2	5,6	6,2	6,5	6,2	5,4	5,6	8,7	7,4	7,4	6,8
4. Kielecka	6,2	5,8	4,1	4,2	3,5	3,6	3,5	4,2	3,5	3,5	3,6	9,7	10,7	10,6	11,4
5. Radomska	9,0	8,4	7,2	6,6	6,4	6,1	6,4	6,6	6,4	6,1	6,1	12,2	12,8	14,3	13,9
Gub. 1–5 razem	55,3	66,7	57,0	65,9	71,2	72,2	71,2	65,9	71,2	72,5	72,2	52,4	51,2	52,3	52,9
6. Lubelska	32,1	11,8	9,7	9,4	9,1	8,8	9,1	9,4	9,1	9,1	8,8	16,3	18,7	19,5	17,9
7. Siedlecka	9,4	8,4	10,1	9,0	7,4	7,8	7,6	8,1	7,4	7,6	7,8	8,1	10,1	11,0	10,4
8. Płocka	5,9	3,8	6,5	5,4	4,3	3,9	3,8	5,4	4,3	3,8	3,9	4,7	4,0	4,0	3,9
9. Łomżyńska	7,4	6,0	6,1	4,7	3,7	4,2	4,0	4,7	3,7	4,2	4,2	9,6	10,3	9,1	10,8
10. Suwalska	9,9	3,3	10,5	5,5	4,3	3,1	3,0	5,5	4,3	3,1	3,1	8,9	5,7	4,1	4,1
Gub. 6–10 razem	44,7	33,3	43,0	34,1	25,8	27,8	27,5	34,1	25,8	27,8	27,8	47,6	48,8	47,7	47,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Uwagi: zob. uwagi do tab. 34 i 36 w tekście.

Źródła: liczby w tab. 34 i 36 w tekście.

Aneks 8.

Tab. A. Struktura zatrudnienia w Królestwie Polskim w 1897 r. — czynni i bierni zawodowo oraz czynni zawodowo

Działy i grupy zajęć	Miasta				Pozostałe osiedla				Królestwo Polskie			
	czynni i bierni zawodowo		czynni zawodowo		czynni i bierni zawodowo		czynni zawodowo		czynni i bierni zawodowo		czynni zawodowo	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
1. Rolnictwo	80 301	4,0	21 559	2,8	5 247 362	73,3	1 279 090	63,4	5 327 663	58,2	1 300 649	47,9
2. Przemysł i rzemiosło (z budownictwem)	771 206	38,8	287 085	37,8	717 810	10,0	233 476	11,9	1 489 016	16,3	520 561	19,2
3. Handel, kredyt, ubezpieczenie	375 659	18,9	99 263	13,1	250 296	3,5	55 898	2,9	625 955	6,8	155 161	5,7
4. Komunikacja i transport (z łącznością)	92 087	4,6	25 657	3,4	71 904	1,0	19 056	1,0	163 991	1,8	44 713	1,6
w tym: koleje	30 952	1,5	8 999	1,2	38 957	0,5	10 723	0,5	69 909	0,8	19 722	0,7
5. Wyrobnicy i służba domowa	350 530	17,6	187 400	24,7	611 536	8,5	263 314	13,5	962 066	10,5	450 714	16,6
6. Administracja państw., sądownictwo, adwokatura	59 045	3,0	19 808	2,6	46 528	0,6	13 082	0,7	105 573	1,1	32 890	1,2
7. Służba zdrowia	17 088	0,8	7 786	1,0	7 903	0,1	3 004	0,1	24 988	0,3	10 890	0,4
8. Nauka, literatura, sztuka	7 889	0,4	3 237	0,4	1 044	[0,014]	376	[0,02]	8 933	0,1	3 613	0,1
9. Szkolnictwo i wychowanie	29 290	1,5	10 744	1,4	19 352	0,3	6 472	0,3	48 822	0,5	17 216	0,6
Ogółem	1 989 421	100,0	759 287	100,0	1 159 603	100,0	1 956 034	100,0	9 149 024	100,0	2 715 321	100,0
Wzrostko	169 241	x	159 417	x	83 988	x	79 947	x	253 229	x	239 364	x

Uwagi: jak do tab. 44 w tekście.

Źródło: Pierwaja wsieobszczaja, Obščeznij swod, t. 2, tab. XXa.

Tab. B. Czynni zawodowo na 1000 mieszkańców — przemysł i rzemiosło, handel oraz wyrobnicy i służba — w wybranych miastach Królestwa Polskiego w 1897 r.

Miasto	Przemysł i rzemiosło	Handel	Wyrobnicy i służba
Gubernialne:			
Warszawa	149,9	52,8	121,1
Piotrków	87,8	34,7	105,2
Kalisz	148,4	43,8	120,7
Kielce	90,6	41,1	108,3
Radom	103,2	51,2	114,6
Lublin	103,9	56,7	102,9
Siedlce	72,4	40,6	86,5
Płock	83,1	42,5	133,3
Łomża	84,1	40,1	104,2
Suwałki	81,2	34,1	106,7
Inne:			
Włocławek (pow.)	121,3	34,3	121,4
Skieriewice (pow.)	94,4	42,3	109,3
Mszczonów	124,1	46,4	57,4
Łódź (pow.)	232,9	45,6	89,1
Częstochowa (pow.)	190,5	35,4	90,4
Pabianice	269,3	21,4	36,7
Łask (pow.)	112,3	48,5	54,6
Zduńska Wola	222,9	30,0	46,2
Warta	85,4	53,2	89,8
Olkusz (pow.)	75,8	64,4	93,6
Opatów (pow.)	92,5	60,1	73,3
Dubienka	64,8	35,2	33,3
Sokolów (pow.)	102,0	45,0	36,7
Sierpc (pow.)	104,6	42,3	105,5
Ostrołęka (pow.)	92,4	39,1	86,2
Augustów (pow.)	64,2	22,5	66,2
Wykowszki (pow.)	111,1	54,7	89,5

Źródło: *Pierwsza wsieobszczaja*, t. LI—LX, tab. XXI.

Tab. C. Czynniki zawodowo na 1000 mieszkańców – przemysł i rzemiosło, handel oraz wyrobniczy i służba – w powiatach warszawskim, łódzkim i będzińskim w 1897 r.

Powiat	Przemysł i rzemiosło	Handel	Wyrobniczy i służba
Warszawski:			
Warszawa	149,9	58,0	121,1
Nowy Dwór	106,7	52,8	93,1
pozostałe osiedla	86,1	11,3	60,4
razem	139,5	50,6	111,3
Łódzki:			
Łódź	232,9	45,6	89,1
Zgierz	254,3	24,0	57,9
pozostałe osiedla	123,5	8,2	43,0
razem	208,9	36,1	77,2
Będziński:			
Będzin	160,8	52,0	84,0
pozostałe osiedla	185,2	13,3	42,4
razem	182,9	17,1	46,1

Uwagi: jak do tab. 44 i 52.

Źródło: *Pierwsza wsieobszcza*, t. LI i LVI, tab. XXI.

Resume

Le troisième quart du XIX^e s. a apporté dans le Royaume de Pologne d'importants changements dans l'économie et les rapports sociaux, tant dans les villes qu'à la campagne. Ceux-ci ont imprimé une puissante impulsion aux processus d'urbanisation qui se sont considérablement accélérés dans les trente dernières années du XIX^e et au début du XX^e s. L'urbanisation moderne était un phénomène associé au développement de l'économie industrielle et des techniques modernes.

Dans la période où les facteurs économiques étaient déterminants pour la croissance des villes, la politique du copartageant exerçait une influence absolument négative sur le développement de celles-ci. Les réformes mises en oeuvre après l'insurrection de janvier 1863, visant à la unification du Royaume de Pologne à l'empire russe, ont également englobé les villes. Dans les décennies qui suivirent, le système de leur gestion était déterminé par la réforme de l'administration territoriale du pays (1866). Celle-ci s'est exprimée par l'accroissement du nombre de gouvernements et de districts, ce qui avait une signification favorable pour les villes désignées comme sièges des pouvoirs administratifs: les fonctions administratives et les fonctions culturelles qui s'y rattachaient souvent stimulaient la croissance des villes. Prédominaient cependant les effets négatifs de la réforme qui avait soumis les villes au contrôle minutieux des administrations bureaucratiques des gouvernements et des districts; la réforme autogestionnaire des villes réalisée dans l'empire (1870) n'avait pas englobé le Royaume. De graves carences, le plus souvent irréversibles, frappaient l'économie communale entendue au sens large. Elles ont touché particulièrement les villes plus importantes, en rapide développement, où généralement l'urbanisation anticipait sur l'incorporation des territoires suburbains, ce qui rendait impossibles leur planification et aménagement. Ces incorporations étaient d'ailleurs rares et partielles. L'administration russe était également très lente dans l'octroi des droits de cité aux centres nouvellement créés, surtout industriels. Dans toute la période 1870 - 1914, les droits de cité n'ont été accordés qu'à Sosnowiec en 1902 et Puławy en 1906.

De plus, la soi-disant réforme urbaine, réalisée dans les années 1869 - 1870, avait privé des droits de cité 336 centres (75% des villes du pays) soumis de ce fait à l'administration communale, créant une catégorie distincte de bourgades. C'étaient des centres petits, selon l'argumentation des réalisateurs de la réforme — agricoles; en réalité cependant, une partie d'entre eux seulement a subi l'agrarisation. L'application aux bourgades des dispositions de l'ukase sur l'organisation des communes rurales suscitait de nombreuses difficultés et appelait l'émission de dispositions légales supplémentaires. La réforme que devaient déterminer uniquement des pré-

misses économique-sociales, avait été réalisée dans la période des répressions consécutives à l'insurrection, sous une forte pression des facteurs politiques. Au jugement des spécialistes de l'histoire des villes et de la vie économique du Royaume de la fin du XIX^e et début du XX^e s., la déchéance des villes en bourgades avait un caractère formel, la plupart des bourgades étant restées des centres de type urbain.

Il était nécessaire et avantageux pour les villes d'abolir les vestiges des rapports domaniaux qui s'étaient perpétués surtout dans la sphère des rapports de propriété. Aux bourgeois-cultivateurs a été étendue l'application de l'ukase sur la liquidation de la corvée (de 1864), la situation des autres bourgeois ayant été réglée par un ukase distinct (1866).

L'urbanisation de la période de l'industrialisation, surtout sa phase précoce dans laquelle se trouvait le Royaume de Pologne avant la première guerre mondiale, se caractérisait par des mouvements migratoires intenses entre la ville et la campagne, et par la division dichotomique de la collectivité en urbaine et rurale. Augmentait aussi le nombre de villes, de nouveaux centres surgissaient du fait du développement de l'industrie; ce même facteur stimulait aussi la croissance de nombreuses villes historiques. Quoique l'urbanisation soit un phénomène complexe, sa mesure de base universellement utilisée est l'indice démographique — le pourcentage de la population urbaine.

Etant donné l'état juridique en vigueur dans le Royaume de Pologne, les transformations réelles dans le sens de l'urbanisation peuvent être appréciées en tenant compte, en plus des villes, des agglomérations à caractère urbain subsistant formellement en tant que villages; les faubourgs urbanisés des grandes villes et les centres industriels nouvellement constitués; la population de ces deux types d'habitats a été incluse dans les statistiques dans la population des villes. De même les bourgades anciennes villes ont été traitées comme des habitats à caractère urbain. Les pourcentages de la population urbaine dans les années 1872 - 1897 - 1913 étaient de 25,7 - 31,1 - 34,7. Pour ce qui est de la césure finale, les chiffres relatifs à la population, contenus dans les sources officielles, appellent des corrections. Les estimations proposées permettent d'élever le taux d'urbanisation du Royaume avant la première guerre mondiale à environ 37%.

Le développement des centres urbains dans l'approche spatiale indique nettement un rythme différencié des processus d'urbanisation dans les régions caractérisées par des économies différentes (agricole, industrielle), ce rythme par ailleurs étant déterminé par le degré de développement des rapports capitalistes. En comparaison avec la première moitié du XIX^e s. s'était creusée la disproportion entre les territoires de rive droite et de rive gauche de la Vistule — respectivement agricoles et industrialisés. Le niveau le plus élevé a été atteint par deux gouvernements: de Varsovie et de Piotrków où, dans la seconde moitié du XIX^e s., se formaient les centres industriels les plus importants du pays (de Varsovie, de Łódź et le Bassin de Dąbrowa).

De même l'observation des centres urbains manifestant la plus haute dynamique de croissance confirme le rôle de l'industrie en tant que facteur agissant le plus puissamment sur la formation des villes, elle permet aussi de relever la signification des systèmes modernes de communication. Dans les années 1872-1913, croissaient le plus rapidement les villes à fonction industrielle spécialisée, produit du XIX^e s., et les villes multifonctionnelles à fonction industrielle fortement développée. Le rythme de croissance le plus élevé — exceptionnel à l'échelle européenne — caractérisait Łódź (passé de 50 000 à env. 600 000 habitants y compris les faubourgs en 1913, indice de 1188,1); les autres villes en croissance rapide étaient: Będzin (840,4), Częstochowa (624,2), Pabianice (621,1), Żyrardów (523,8). Sosnowiec, inexistant au commencement de cette période en tant que ville, a atteint en 1913 une population d'env. 140 000 habitants (dans les limites de 1915).

Les conclusions formulées ci-dessus trouvent une confirmation également dans les changements intervenant dans la structure de la grandeur des villes. Les indices indiquant le pourcentage de la population des villes d'au moins 10 000 habitants et surtout de la population des grandes agglomérations urbaines, indiquent plus nettement encore la différenciation spatiale des processus d'urbanisation et la prédominance de la zone la plus industrialisée du Royaume.

L'échelle de grandeur des villes a été essentiellement modifiée du fait de la dynamique, grande et différenciée, de croissance du groupe des centres plus importants. Les villes moins importantes et les bourgades se développaient d'une manière plus régulière. La limite supérieure sur cette échelle était marquée par Varsovie avec 276 000 habitants en 1872 et plus d'un million en 1913 (y compris les faubourgs dans les limites de 1916). Progressait le processus de concentration, c'est-à-dire de regroupement d'un pourcentage de plus en plus élevé de la population urbaine dans un nombre peu important de villes.

Il faut compléter les remarques sur les facteurs favorisant la création et le développement des villes par les résultats de l'analyse de la position des centres administratifs d'échelon supérieur. Dans les capitales des gouvernements — à une exception près — se concentrait un pourcentage de plus en plus élevé de la population urbaine des gouvernements particuliers, sous le rapport de la dynamique de croissance elles n'étaient distancées que par les villes aux fonctions économiques spécialisées. L'exception mentionnée concerne le gouvernement de Piotrków comportant un groupe important de puissants centres industriels auxquels la ville de Piotrków cédait le pas. Łódź — la deuxième ville du pays pour sa grandeur, dans la hiérarchie administrative uniquement chef-lieu de district, était le plus grand centre économique de ce gouvernement le plus industrialisé du Royaume de Pologne.

Les collectivités urbaines du Royaume étaient différenciées sous le rapport confessionnel et national. Les sources fournissent des données plus

complètes sur les confessions qui, avec les données sur la langue maternelle, permettent de tirer des conclusions sur la composition nationale. A côté du groupe polonais fondamental (catholique), les plus nombreux étaient les Juifs — plus de 40% de l'ensemble de la population urbaine; le pourcentage des Juifs qui s'étaient presque entièrement urbanisés dans la première moitié du XIX^e s., a baissé quelque peu après la réforme paysanne du fait de l'afflux intense dans les villes de la population rurale polonaise. Leur pourcentage dans les centres particuliers était variable, mais presque partout significatif. Dans de nombreuses villes, surtout moins importantes, et dans les bourgades, ils constituaient au moins la moitié de la population (allant jusqu'à 80%), dans les plus grandes — à Varsovie et à Łódź — au déclin du XIX^e s. — environ un tiers. Les Juifs étaient relativement les moins nombreux dans les jeunes centres typiquement industriels. La proportion nettement plus élevée de la population juive dans la partie de rive droite du Royaume a été quelque peu réduite du fait de la migration vers les villes importantes et vers les nouveaux centres industriels situés dans la zone de rive gauche.

La population évangélique (pour la plupart des Allemands) constituait des groupes importants surtout dans les villes et les bourgades industrielles de la région de Łódź. Elle y était venue avec la vague de colonisation industrielle de la première moitié du XIX^e s. Vers la fin du siècle, ces Allemands, polonisés à des degrés différents, ne dépassaient en général pas 10 à 15 pour cent des habitants du groupe mentionné de villes.

Les Russes (orthodoxes), venus nombreux dans le Royaume après l'insurrection de janvier 1863, étaient principalement liés avec les villes, surtout les capitales de gouvernements, du fait de leur rôle politique dans l'administration, les tribunaux et l'enseignement; ils y constituaient quelques pour cent des habitants (ces données ne tiennent pas compte des garnisons militaires).

Dans l'ensemble de la population urbaine, les catholiques — Polonais étaient le groupe insensiblement prédominant et relativement croissant dans la période considérée.

La caractéristique des rapports socio-professionnels dans les villes, et des types fonctionnels des villes, déduite des informations sur les professions, contenues dans les matériaux du recensement de la population de 1897, a englobé 27 villes, surtout capitales de gouvernements, et 17 autres (différenciées sous le rapport de la grandeur, du profil économique, de la situation géographique). Ce groupe de villes permet de parvenir à des conclusions généralisantes, celles notamment qu'une partie prédominante des villes du Royaume étaient des centres aux fonctions complexes. Avoient surtout un caractère multifonctionnel toutes les capitales de gouvernements, mais aussi Varsovie avec son industrie puissamment développée. Diverse était leur sphère d'influence, celle-ci dépendant de la grandeur de la ville et du degré de développement de ses fonctions particulières. Au

cours du XIX^e s. s'était formé un groupe de villes à fonction dominante-les villes industrielles.

Au déclin du XIX^e s. avaient commencé à se former spatialement des ensembles complexes d'habitats-agglomérations. Les trois les plus anciens: les agglomérations de Varsovie et de Łódź ainsi que la conurbation de Bassin de Dąbrowa (dans le district de Będzin), représentaient des systèmes d'agglomérations différents, les plus typiques. L'on a soumis à l'analyse comparée des districts entiers avec délimitation de leurs zones internes. On a retenu comme éléments de l'analyse: la densité de la population et la dynamique d'accroissement de la population — par référence aux indices nationaux, les zones d'attraction des agglomérations et le caractère de l'immigration, les rapports confessionnels et nationaux, le niveau d'urbanisation, les traits fonctionnels et la structure spatiale. La précision des sources permet de reconstituer uniquement un tableau rapproché de la phase précoce de formation des plus anciennes grandes agglomérations en territoire polonais.

Au début des années soixante-dix du XIX^e s., le niveau d'urbanisation des provinces polonaises particulières — du Royaume et de la Galicie ainsi que des territoires sous domination prussienne: Posnanie, Poméranie de Gdańsk et Silésie d'Opole — était assez homogène. Se distinguait avantageusement la Poméranie, principalement grâce aux villes portuaires. Quelque peu en retrait se trouvait la Galicie. Dans les quatre décennies suivantes, le Royaume n'a été distancé que par la Haute-Silésie, urbanisée d'une manière typique des régions minières et sidérurgiques. Très nettement s'est manifestée, à l'échelle des territoires polonais, la coïncidence de la formation des régions industrielles et de l'accélération de l'urbanisation.

L'urbanisation de l'époque de l'industrialisation renouait dans une certaine mesure seulement avec les anciennes traditions urbaines. Varsovie a décuplé sa population à partir de son ancien puissant centre urbain. La région de Łódź en revanche et celle du Bassin de Dąbrowa ainsi que la Haute-Silésie se sont développées sur des territoires qui possédaient un réseau urbain et, en général, un réseau d'habitats plus faible que les territoires avoisinants. Une importance décisive incombait aux facteurs de localisation de l'industrie.

La partie agricole du Royaume de Pologne était marquée au début du XX^e s. par un retard considérable non seulement par rapport aux régions industrialisées, mais aussi à la Grande-Pologne et à la Poméranie. Cette partie du Royaume et de la Galicie se caractérisait par un niveau remarquablement bas d'urbanisation. L'explication des différences entre les régions agricoles doit être recherchée tant dans la structure du réseau urbain hérité du passé que dans le développement économique au XIX^e s. Les facteurs essentiels étaient: la structure agraire de la campagne après la réforme paysanne, la direction et le rythme de développement de l'économie agraire et de l'industrie qui en dépendait, ainsi que le développement de l'infrastructure économique et sociale.

Indeks geograficzny*

- Adamów pow. łukowski 354
Aleksandrów 36, 45, 84, 114, 151,
156, 184, 226, 227, 284, 288, 295, 300,
301, 309, 315, 317, 331, 351, 369, 371
Ameryka 273
Andrzejewo pow. ostrowski 355
Anglia 335
Anglicy 245
Anopol pow. janowski 354
Augustów 142, 143, 147, 171, 183, 245,
259, 276, 277, 356, 366 - 368, 375
Austria 293
Austro-Węgry 291, 292, 339, 341
- Babiak pow. kolski 227, 351
Bakalarzewo pow. suwalski 356
Balwierzyski pow. mariampolski 356
Bałuty pow. łódzki 12, 120, 127, 128,
218, 228, 242, 308, 329
Baranów pow. puławski 354, 370
Belgowie 253
Bělchatów 75, 351, 369, 371
Bełżyce pow. lubelski 353, 370
Będków pow. brzeziński 351
Będzin 11, 128, 144, 157, 173, 176,
179, 220, 246, 278, 281, 295, 297,
302 - 304, 312, 316, 318, 319, 320,
332, 333, 351, 363, 365, 367, 368,
376
Biała pow. rawski 351
Biała Podlaska 237, 354, 363, 365, 368
Białaczów pow. opoczyński 353
Białobrzegi pow. radomski 353, 370
Białorusini 234, 252
Bielawy pow. łowicki 350
Bielsk pow. płocki 355
Biezuń pow. sierpecki 355, 370
Biłgoraj 237, 241, 353, 365, 366
Biskupice pow. lubelski 353
- Błaszki pow. kaliski 77, 84 - 86, 351,
365, 366
Błędów pow. grójecki 152
Błonie 89, 350, 363, 365, 366
Bobrowniki pow. lipnowski 227
Bobrowniki pow. puławski 354, 355
Bodzanów pow. płocki 355
Bodzentyn pow. kielecki 352, 370
Bogoria pow. sandomierski 353
Bolesławiec pow. wieluński 352
Bolimów pow. łowicki 350
Brdów pow. kolski 351
Brok pow. ostrowski 355
Bródno pow. warszawski 126, 325
Bruzew pow. kolski 351
Brus pow. łódzki 127
Brzesko Nowe pow. miechowski 352
Brześć Kujawski 29, 87, 89, 351, 365,
366
Brzeziny pow. brzeziński 351, 363,
365, 366, 368
Brzeźnica pow. radomski 351
Bug rz. 27
Burzenin pow. sieradzki 353
Busk pow. stopnicki 352
Bychawa pow. lubelski 353
- Ceglów pow. miński 350
Chełm 59, 237, 353, 363, 365, 368
Chęciny pow. kielecki 351, 365, 366
Chmielnik pow. stopnicki 30, 156, 352,
365, 366, 368
Chocz pow. kaliski 351
Chodecz pow. włocławski 351
Chodel pow. lubelski 353
Chojny gmina 127, 329
Chorzele pow. przasnyski 355, 370
Ciechanowiec pow. mazowiecki 355
Ciechanów 355, 365 - 367

* Bliższe określenia położenia geograficznego podano przy mniejszych miejscowościach.

- Ciechocinek pow. niezawski 114, 152
 Ciepeliów pow. ilżecki 353
 Czeladź pow. będziński 129, 281, 297,
 302, 332, 351, 371
 Czemierniki pow. lubartowski 354
 Czeremcha 267
 Czersk 350, 365
 Czerwiński pow. płoński 355, 358, 359
 Czesi 231, 245, 253, 304, 307
 Częstochowa 125, 141, 144, 147, 171,
 173, 179, 220, 245, 259, 262, 270, 271,
 273, 278, 320, 333, 337, 351, 363,
 367, 368, 375
 Czyste pow. warszawski 324
 Czyżewo pow. ostrowski 355
 Ćmielów pow. opatowski 353

 Daleszyce pow. kielecki 352
 Dania 335
 Dąbie pow. kolski 84 - 86, 142, 351,
 365, 366
 Dąbrowa pow. łódzki 329
 Dąbrowa Górnicza 11, 114, 117, 128,
 129, 135, 139 - 141, 144, 218, 219,
 239, 240, 250, 263, 264, 281, 295,
 297, 302, 305, 312, 313, 318, 320,
 331 - 333, 363, 367
 Dąbrowice pow. kutnowski 350, 370
 Denków pow. opatowski 353
 Dęblin 140, 263, 264, 333
 Dobra pow. turecki 352, 370
 Dobrzyń nad Drwęcą 355, 370, 371
 Dobrzyń nad Wisłą 86, 355, 365 - 367
 Drobin pow. płoński 355, 370
 Drzewica pow. opoczyński 353, 370
 Dubienka pow. hrubieszowski 237,
 245, 259, 277, 353, 365, 366, 375
 Działoszyce pow. pińczowski 352, 365,
 366 *
 Działoszyń pow. wieluński 352, 369 -
 - 371

 Estońscy 245
 Europa środkowa 12
 Europa zachodnia 12

 Filipów pow. suwalski 356
 Firlej pow. lubartowski 354
 Frampol pow. zamojski 354, 370
 Francja 335
 Francuzi 245, 253, 304

 Galicja 280, 282, 293, 298, 336, 339,
 341, 343, 344, 346
 Garwolin 84, 88, 219, 354, 365 - 367
 Gąbin pow. gostyniński 350, 365, 366
 Gielniów pow. opoczyński 353
 Gliniany pow. opatowski 353, 365
 Głowaczów pow. kozienicki 353
 Głowno pow. brzeziński 75, 351, 370
 Głusk pow. lubelski 353
 Gmina Górnicza pow. będziński 128,
 157
 Gniewoszków pow. kozienicki 352
 Golina pow. koniński 352, 370
 Gołonóg pow. będziński 333
 Goraj pow. zamojski 354
 Gorzków pow. kransnostawski 354
 Gostynin 228, 276, 350, 365, 366
 Goszczyn pow. grójecki 350
 Gowarczów pow. konecki 353
 Goworowo pow. ostrołęcki 152
 Góra Kalwaria 30, 90, 91, 114, 327,
 350, 356, 359, 365, 369, 370
 Górka Pabianicka pow. łaski 288
 Grabowiec pow. ilżecki 353
 Grabowiec pow. hrubieszowski 237,
 353, 370
 Grabów pow. łączycki 352
 Grajewo pow. szczuczyński 243, 355,
 371
 Granica pow. kozienicki 353
 Grocholice pow. piotrkowski 351
 Grodno 143
 Grodziec pow. będziński 281
 Grodzisk 30, 350, 370
 Grójec 327, 350, 365, 366
 Grzegorzew pow. kolski 351
 Gzichów gmina 129, 135, 157, 313,
 364

 Holandia 335
 Holendrzy 304

- Horodło pow. hrubieszowski 237, 353, 370
- Horodyszcze pow. włodawski 237, 354
- Hrubieszów 237, 353, 365, 366, 368
- Huta Bankowa pow. będziński 331
- Iłów pow. sochaczewski 351
- Iłża 30, 84, 89, 353, 370, 371
- Indie 273
- Inowłódz pow. rawski 351
- Irena pow. puławski 152, 370
- Iwaniska pow. opatowski 353, 370
- Iwanowice pow. kaliski 351
- Izbica pow. krasnostawski 79, 80, 354, 370
- Izbica pow. kolski 351
- Jabłonka pow. mazowiecki 152
- Jabłonna pow. warszawski 327
- Jadów pow. radzyński 350
- Janowiec pow. kozienicki 353
- Janów pow. częstochowski 351
- Janów pow. janowski 354, 365 - 367
- Janów pow. konstantynowski 30, 237, 354, 370, 371
- Janów pow. przasnyski 355
- Jarczów pow. tomaszowski 237, 354
- Jasień rz. 328, 330
- Jastrząb pow. radomski 353
- Jedlińsk pow. radomski 353
- Jedwabne pow. kolneński 152, 371
- Jeżów pow. brzeziński 351, 370
- Jędrzejów 30, 84, 89, 156, 352, 370, 371
- Józefów pow. biłgorajski 353, 371
- Józefów pow. puławski 354
- Kaliskie 340 - 342
- Kalisz 29, 125, 130, 133, 141 - 143, 171, 173, 180, 219, 220, 245, 263, 264, 329, 341, 351, 363, 367, 368, 375
- Kalwaria 142, 171, 183, 276, 356, 366 - 368
- Kałużyszyn pow. miński 350, 365, 366, 368
- Kamienna (Skarżysko Kamienna) 114, 152
- Kamienna rz. 264, 275
- Kamieńczyk pow. radzyński * 354, 358, 359
- Kamieński pow. piotrkowski 351
- Kamionek pow. warszawski** 124, 325
- Kamionka pow. lubartowski 354, 370
- Karczew pow. miński 350
- Karszew 85
- Kazanów pow. iłżecki 353
- Kazimierz pow. łódzki 284, 288, 301, 333, 351
- Kazimierz pow. puławski 354, 369, 370
- Kazimierz pow. słupecki 352
- Kibarty gub. suwalska 152, 227, 237, 371
- Kieleccyzna 169, 275, 340, 341
- Kielce 27, 29, 140, 143, 156, 171, 180, 219, 220, 245, 266, 267, 340, 352, 363, 365, 367, 368, 375
- Kiernozia pow. gostyński 227, 350
- Kikoń pow. lipnowski 355
- Kleczew pow. słupecki 352, 370
- Klimontów pow. sandomierski 353, 370
- Klów pow. opoczyński 353
- Kłobuck pow. częstochowski 351, 369, 370
- Kłodawa pow. kolski 351, 370
- Kock pow. łukowski 354, 369, 370
- Kodeń pow. białski 237, 354, 370
- Kolno 355, 365 - 367
- Koluszki 329, 330
- Kolbiel pow. miński 350
- Koło 351, 365, 366, 368
- Komarów pow. tomaszowski 354, 370
- Koniecpol pow. radomski 351, 370
- Konin 352, 365, 366, 368

* Zob. Aneks 2.

** W 1889 r. inkorporowano do Warszawy.

- Konstantynów pow. łódzki 36, 46, 84, 151, 156, 226, 227, 284, 288, 295, 300, 301, 309, 315, 317, 331, 351, 369, 371
- Konstantynów pow. konstantynowski 354
- Końskie 29, 352, 365, 366, 368
- Końskowola pow. puławski 354, 370
- Koprzywnica pow. sandomierski 353, 370
- Kosów pow. sokołowski 76, 354
- Koszyce pow. olkuski 352
- Kowal pow. wrocławski 351, 369, 371
- Koziegłowy pow. pińczowski 302, 352, 370
- Kozienice 353, 363, 365, 366
- Koźminek pow. kaliski 351
- Kraków 348
- Krasnobród pow. zamojski 354, 370
- Krasnosielce pow. makowski 355, 371
- Krasnystaw 59, 237, 354, 365 - 367
- Kraśnik 354, 365 - 367
- Kromiów pow. będziński* 302, 352, 358, 370
- Krośnice pow. kutnowski 350
- Królestwo Polskie (Królestwo Kongresowe) 8 - 12, 14 - 17, 19 - 28, 31 - 33, 35, 36, 39, 44, 45, 47 - 60, 62, 65 - 68, 90, 92, 93, 97 - 99, 102, 105, 107, 108 - 122, 125, 127, 130 - 132, 135 - 156, 158 - 176, 178, 180 - 189, 190, 192, 193, 195 - 203, 206 - 214, 217 - 220, 222 - 229, 231, 233 - 236, 239, 240, 243, 246 - 252, 254 - 258, 260 - 262, 265, 266, 268, 269, 277, 282 - 284, 287, 289, 291, 296, 299, 315, 316, 321, 327, 335, 336, 339, 342 - 344, 346, 364, 373 - 375
- Kryłów pow. hrubieszowski 237, 353, 370
- Krzepice pow. częstochowski 351, 369, 370
- Krzyszów pow. biłgorajski 353
- Ksawera pow. będziński 331
- Książ Wielki pow. miechowski 352
- Księstwo Warszawskie 27 - 29, 32, 39, 47, 49, 197, 199, 200, 204, 324
- Kuchary pow. płocki 78
- Kuczbork pow. mławski 355
- Kunów pow. opatowski 353
- Kurozwęki pow. stopnicki 352
- Kurów pow. puławski 354, 370, 371
- Kurpie 147
- Kurzelów pow. włoszczowski 352
- Kutno 350, 365, 367, 368
- Lasocin pow. opatowski 353
- Łatowicz pow. miński 350
- Łądek pow. słupecki 352
- Lelów pow. włoszczowski 352
- Leningrad 16
- Lipno 276, 355, 365, 366
- Lipsk pow. augustowski 237, 366
- Lipsko pow. iłżecki 353, 371
- Litwini 224, 231, 233, 234, 238, 245, 252
- Łów pow. węgrowski 354
- Lubartów 354, 363, 365 - 367
- Lubelskie 196
- Lubelszczyzna 31, 33, 34, 265, 267, 263
- Lubień pow. wrocławski 351
- Lublin 29, 31, 125, 130, 143, 144, 147, 148, 164, 171, 173, 178 - 180, 219, 220, 241, 245, 260, 262 - 265, 267, 270, 353, 363, 367, 368, 375
- Lubraniec pow. wrocławski 351
- Ludwinów pow. kalwaryjski 227, 356
- Lutomiersk pow. łaski 351
- Lututów pow. wieluński 352
- Lwów 348
- Łągów pow. opatowski 353, 370
- Łapy pow. mazowiecki 114, 152, 370
- Łask 245, 259, 270, 275, 276, 351, 365, 366, 375
- Łaskarzew pow. garwoliński 354, 370
- Łaszczów pow. tomaszowski 354

* Zob. Aneks 2.

- Łęczna pow. lubartowski 354, 365 -
 - 367
 Łęczyca 352, 365, 366, 368
 Łomazy pow. białski 237, 354, 370,
 371
 Łomża 29, 143, 144, 147, 173, 180,
 219, 220, 245, 262, 267 - 269, 355,
 363, 367, 368, 375
 Łosice pow. konstantynowski 237,
 354, 370, 371
 Łowicz 350, 363, 365, 367, 368
 Łódzkie pow. sejneński 356, 371
 Łódka rz. 328
 Łódź 8, 9, 11, 12, 22, 36, 115, 117,
 120 - 122, 124 - 127, 130, 133, 135,
 136, 139, 141, 143 - 147, 149, 157,
 159, 160, 164, 165, 171, 173, 176,
 180 - 182, 206, 210 - 212, 215 - 218,
 220, 221, 227 - 230, 232, 233, 239 -
 - 243, 245, 256, 259, 262, 266, 270,
 271, 273, 275, 278 - 280, 282 - 289,
 293 - 295, 297 - 301, 303, 304, 306 -
 - 309, 311, 313, 315 - 318, 319, 327,
 329 - 332, 341 - 343, 351, 363, 368,
 369, 373, 375, 376
 Łuków 354, 363, 365, 366, 368
 Łysobyki pow. łukowski 354

 Maciejowice pow. garwoliński 354
 Maczki (Granica) pow. będziński 281,
 332, 333
 Magnuszew pow. kozienicki 353
 Maków 355, 365, 366
 Małkinia 267
 Małogoszcz pow. jędrzejowski 352
 Mariampol 59, 356, 365 - 367
 Marki koło Warszawy 117, 300, 317
 Markuszów pow. puławski 354
 Mazowsze 147, 268, 276, 290, 342, 343
 Mazowsze północne 340
 Mazowsze południowe 341
 Mazurzy 233
 Michów pow. lubartowski 354, 370
 Miechów 352, 363, 365, 366

 Miedzna pow. węgrowski 354
 Międzyrzecz 354, 365, 368
 Milowice pow. będziński 298
 Mińsk Mazowiecki 350, 363, 365, 366
 Miawa 143, 144, 355, 363, 365, 368
 Młociny pow. warszawski 325
 Modliborzyce pow. janowski 354
 Modlin 316
 Modrzewów pow. będziński 80, 152,
 302, 351
 Mogielnica pow. grójecki 350, 369,
 371
 Mokobody pow. siedlecki 354
 Mokotów pow. warszawski 325
 Mordy pow. siedlecki 354, 370
 Moskwa 24
 Mrzygłód pow. będziński 302, 351
 Mstów pow. częstochowski 351
 Mszczonów 245, 259, 270, 275, 350, 365,
 366, 375
 Muranów dzielnica Warszawy 323,
 324
 Myszyniec pow. ostrołęcki 355, 371

 Nadarzyn 350
 Narew rz. 269, 276, 316
 Nasielsk pow. pułtuski 355, 358, 359,
 364 - 366
 Niemcy ludność 225, 229, 231 - 234,
 245, 246, 252 - 254, 256, 272, 273,
 292, 299, 303, 304, 307, 309 - 313
 Niemcy kraj 335, 339, 344
 Nieszawa 30, 84, 87, 89, 350, 365, 366
 Norwegia 335
 Nowa Aleksandria zob. Puławy
 Nowa Dzielnica w Łodzi 328, 329
 Nowa Praga pow. warszawski* 124,
 325
 Nowa Słupia (Słupia Nowa)** pow.
 kielecki 353, 358
 Nowe Chojny pow. łódzki 329
 Nowe Miasto dzielnica Warszawy
 322, 324

* W 1889 r. inkorporowano do Warszawy.

** Zob. Aneks 2.

- Nowe Miasto pow. płoński 355, 358, 359
 Nowe Miasto pow. rawski 351, 369, 371
 Nowogeorgiewsk (Modlin) 300
 Nowogród pow. łomżyński 355, 370
 Noworadomsk zob. Radom
 Nowosolna pow. łódzki 301
 Nowy Dwór pow. warszawski 59, 285, 286, 294, 297, 300, 304, 305, 315 - 318, 350, 366, 376
 Nowy Korczyn pow. stopnicki 87, 352, 369 - 371
 Nur pow. ostrowski 355

 Ochota pow. warszawski 114
 Odrzywół pow. opoczyński 353
 Ogrodzieniec pow. olkusiński 352
 Okuniew pow. warszawski 285, 286, 300, 350
 Oleśnica pow. stopnicki 352
 Olita pow. kalwaryjski 143, 356
 Olkusz 245, 259, 275, 277, 281, 333, 352, 365, 366, 375
 Olsztyn pow. częstochowski 351
 Opatowiec pow. pińczowski 352
 Opatów 245, 259, 275, 353, 365, 366, 375
 Opatówek pow. kaliski 227, 351
 Opoczno 29, 84, 353, 365, 366
 Opole 338
 Opole pow. puławski 354, 365, 371
 Orchówek pow. włodawski 237, 354
 Osiaków pow. wieluński 152
 Osiek pow. garwoliński 354
 Osiek pow. sandomierski 353
 Osięciny pow. nieszawski 350
 Osmolin pow. gostyniński 350
 Ostrołęka 59, 245, 259, 267, 276, 277, 355, 363, 365, 366, 368, 375
 Ostrowiec Świętokrzyski 140, 144, 275, 353, 363, 365, 366, 368
 Ostrów pow. włodawski 237, 354, 371
 Ostrów Mazowiecka 355, 363, 365, 366, 368, 371

 Otwock pow. warszawski 327
 Ozorków pow. łęczycki 36, 45, 142, 144, 229, 352, 363, 365, 367
 Ożarów pow. opatowski 353, 370, 371

 Pabianice 144, 179, 220, 228, 245, 259, 270 - 272, 278, 282, 285, 288, 300, 317, 331, 351, 363, 365, 367, 368, 375
 Pacanów pow. stopnicki 352, 370
 Pajęczno pow. radomski 351, 370
 Parczew pow. włodawski 354, 365, 366
 Parysów pow. garwoliński 354, 370
 Parzęczew pow. łęczycki 353
 Pawłów pow. chełmski 237, 353
 Petersburg 24, 46, 57, 65, 67, 89, 90, 317
 Piaseczno pow. warszawski 227, 285, 286, 300, 327, 350, 370
 Piaski pow. lubelski 353, 370
 Piątek pow. łęczycki 352, 370
 Piekło pow. będziński 333
 Pierzchnica pow. stopnicki 352
 Pilica osada pow. olkuski 87, 352, 369 - 371
 Piliszki pow. mariampolski 356, 371
 Pińczów 156, 352, 365, 366, 368
 Piotrków 29, 143, 149, 179, 180, 219, 220, 245, 260, 263, 266, 338, 363, 365, 367, 368, 375
 Piotrków pow. nieszawski 350
 Piszczac pow. bialski 237, 354
 Pławno pow. radomski 351, 370
 Płock 29, 140, 143, 144, 178 - 180, 220, 245, 263, 267, 269, 355, 363, 367, 368, 375
 Płockie 33, 34
 Płońsk 355, 356, 359, 363 - 366, 368
 Podębice pow. łęczycki 353
 Podlasie 147, 290, 343
 Polacy 196, 224, 229 - 232, 238, 245, 252 - 256, 272, 291, 293, 304, 306, 309, 313
 Połaniec pow. sandomierski 353, 370
 Pomorze 343

- Pomorze Gdańskie 336, 343, 344, 346
 Poniemoń pow. mariampolski 227, 356
 Powiśle dzielnica Warszawy 323
 Poznań 345
 Poznańskie 293, 336, 343, 344, 346
 Praga dzielnica Warszawy 124, 321, 324, 325, 327, 332
 Praszka pow. wieluński 352, 370
 Preny pow. mariampolski 142, 356, 365 - 367
 Proszowice pow. miechowski 352, 370
 Prusy 291 - 293, 311, 340, 341, 344
 Prusy Wschodnie 143, 233, 243
 Pruszków koło Warszawy 114, 117, 300, 317
 Przasnysz 355, 365, 366, 368
 Przedbórz pow. konecki 353, 365, 366
 Przedecz pow. włocławski 351
 Przerośl pow. suwalski 227, 356
 Przybyszew pow. grójecki 350
 Przyrów pow. częstochowski 351, 370
 Przysucha pow. opoczyński 353, 370
 Przytyk pow. radomski 353, 370
 Puchaczów pow. chełmski 353
 Puławy 29, 30, 114, 124, 125, 130, 135, 218, 239, 358, 362, 363, 365, 366, 367
 Pułtusk 355, 358, 359, 363 - 365, 367, 368
 Pызdry pow. słupecki 352, 370, 371
 Raciąż pow. sierpecki 355, 370, 371
 Raciążek pow. nieszawski 350
 Raczkі pow. augustowski 356
 Radogoszcz pow. łódzki 127, 239, 240
 Radom 29, 124, 125, 135, 140, 143, 180, 200, 219, 220, 245, 263 - 265, 340, 353, 362, 363, 365, 367, 368, 375
 Radomsko 59, 351, 363, 367
 Radoszyce pow. konecki 353, 370, 371
 Radzanów pow. mławski 355
 Radziejów 30, 88, 350
 Radziłów pow. szczuczyński 355
 Radzymin 327, 350, 365, 366
 Radzyń 354, 363, 365 - 367
 Rajgród pow. szczuczyński 369, 370
 Raków pow. opatowski 353, 370
 Rawa Mazowiecka 276, 351, 365, 366
 Reden pow. będziński 331
 Rejowiec pow. chełmski 237, 353, 370
 Rokicie Nowe pow. łódzki 127
 Rokicie Stare pow. łódzki 127
 Rosja 24, 65, 68, 224, 238, 260, 264, 273, 305, 309, 325, 329, 335, 339, 342
 Rosjanie 65, 196, 225, 234 - 236, 242, 245, 255 - 257, 306, 309, 312
 Rossocz pow. bialski 237, 354
 Rozprza pow. piotrkowski 75, 351
 Rożan pow. makowski 355, 370, 371
 Ruda Pabianicka 331
 Rusini 245, 252
 Rychwał pow. koniński 352
 Ryczywół pow. kozienicki 353
 Ryki pow. garwoliński 152
 Rypin 84, 355, 365 - 367
 Rzgów pow. łódzki 284, 301, 351
 Sandomierz 59, 353, 365, 366
 Sapieżyski pow. mariampolski 356
 Sarnaki pow. konstantynowski 354
 Sawin pow. chełmski 237, 353
 Secemin pow. włoszczowski 352
 Sejny 356, 365 - 367
 Sereje pow. sejneński 356, 371
 Serock 355, 358, 359, 369, 370
 Serokomla pow. łukowski 354
 Sieciechów pow. kozienicki 353
 Siedlce 29, 125, 143, 144, 180, 219, 220, 245, 267, 269, 277, 354, 363, 367, 368, 375
 Siedliszcze pow. chełmski 152
 Sielec pow. będziński 297, 298
 Siennica pow. miński 350
 Sienno pow. iłżecki 353, 370
 Sieradz 352, 365, 366
 Sierpc 199, 245, 259, 276, 277, 355, 365 - 367, 375
 Siewierz pow. będziński 302, 351
 Simno pow. kalwaryjski 356

Skalbmierz pow. pińczowski 352
 Skalmierzyce pow. będziński 142
 Skała pow. olkuski 352, 370
 Skaryszew pow. radomski 353
 Skępe pow. lipnowski 355
 Skierniewice 59, 245, 259, 276, 277,
 350, 363, 365, 366, 368, 375
 Skrzynno pow. opoczyński 353
 Skulsk pow. słupecki 352
 Sławatycze pow. białski 237, 354, 370
 Sławków pow. olkuski 352, 370, 371
 Siomniki pow. miechowski 352, 370
 Słupca 142, 219, 352, 363, 365, 366
 Służewo pow. radziejowski 350
 Sobienie-Jeziory gub. siedlecka 152
 Sobków pow. jędrzejowski 352
 Sobota pow. łowicki 350
 Sochaczew 276, 351, 365, 366
 Sochocin pow. płoński 355, 358, 359
 Sokołów 245, 259, 270, 275 - 277, 354,
 363, 365, 366, 368, 375
 Sokoly pow. mazowiecki 355, 371
 Solec pow. iłżecki 353, 370
 Sompolno pow. kolski 227, 351, 370
 Sopoćkinie pow. augustowski 237,
 356, 371
 Sosnowica pow. włodawski 152
 Sosnowiec 9, 11, 98, 114, 117, 125,
 126, 128, 129, 135, 139, 141, 144,
 147, 152, 157, 173, 176, 179, 218 -
 - 220, 239, 240, 246, 250, 262, 281,
 295, 297, 301 - 304, 311 - 313, 318 -
 - 320, 332, 333, 358, 362 - 364, 367,
 369
 Stanisławów pow. miński 350
 Stary Sosnowiec pow. będziński 126
 Staszów pow. sandomierski 353, 365,
 366, 368
 Stare Miasto dzielnica Łodzi 328, 330
 Stare Miasto dzielnica Warszawy 322,
 323, 324
 Staw pow. kaliski 351
 Stawiski pow. kolneński 355, 369 - 371
 Stawiszyn pow. kaliski 351, 370
 Sterdyń pow. sokołowski 76, 354
 Stężyca pow. garwoliński 354
 Stoczek pow. łukowski 354
 Stopnica 30, 84, 87, 89, 156, 352, 370,
 371
 Stryków pow. brzeziński 351, 369,
 370
 Strzemieszyce pow. będziński 281
 Strzemieszyce Południowe pow. bę-
 dziński 332, 333
 Sudargi pow. władysławowski 356,
 365
 Sulejów pow. piotrkowski 351, 369,
 371
 Suwalszczyzna 142, 179, 231, 262
 Suwałki 29, 142, 144, 147, 173, 180,
 183, 219, 220, 245, 263, 267 - 270,
 276, 277, 356, 363, 367, 368, 375
 Szadek pow. sieradzki 352, 370
 Szaki pow. władysławowski 147, 356,
 365 - 367
 Szचेbrzeszyn 237, 354, 365, 366
 Szczekociny pow. włoszczowski 352,
 370
 Szczerców pow. łaski 351, 370
 Szczuczyn 355, 365 - 367
 Szczypiorno 142
 Szmulowizna pow. warszawski* 124,
 325
 Szopienice 333
 Szreńsk pow. mławski 355, 370
 Sztabin pow. augustowski 114, 152
 Szydłowiec pow. konecki 353, 365,
 366, 368
 Szydłów pow. stopnicki 352
 Swecja 335
 Śląsk 280, 293, 337, 339 - 342
 Śląsk Cieszyński 339
 Śląsk Dolny 340, 341
 Śląsk Górny 8, 280 - 282, 311, 336,
 337, 339, 340, 344, 346
 Slesin pow. koniński 352

* W 1889 r. inkorporowano do Warszawy.

- Śniadowo pow. łomżyński 355
 Świerze gub. lubelska 152, 237, 365
- Tarczyn pow. grójecki 350, 370
 Tarłów pow. iłżecki 353, 370
 Tarnogóra pow. krasnostawski 80, 354
 Tarnogród pow. biłgorajski 89, 237, 353, 369, 371
 Terespol 237, 354, 365 - 367
 Tomaszów Lubelski 84, 237, 354, 365 - 367
 Tomaszów Mazowiecki 144, 220, 229, 351, 363, 365, 367, 368
 Tuliszków pow. koniński 352, 370
 Turek 229, 352, 365, 366, 368
 Turobin pow. krasnostawski 354, 371
 Tuszyń pow. łódzki 284, 288, 301, 351, 370
 Tykocin 30, 355, 365, 366
 Tyszowce pow. tomaszowski 354, 369, 371
- Uchanie pow. hrubieszowski 353
 Ukraina Zachodnia 19
 Ukraińcy 234
 Ujazd pow. brzeziński 351
 Uniejów pow. turecki 352, 370
 Urzędów pow. janowski 355, 371
- Warka pow. grójecki * 350, 365, 366
 Warszawa 8, 9, 11, 12, 20 - 22, 24, 25, 29, 44, 59, 78, 115, 117, 120 - 122, 124, 126, 130, 133 - 136, 139 - 141, 143, 144, 146, 147, 149, 159, 160, 164 - 166, 171, 176, 179, 180, 196, 200, 201, 206, 208, 210 - 218, 220, 221, 224, 228 - 231, 233, 234, 236, 238 - 242, 245, 260, 262 - 265, 267, 275, 280, 282 - 290, 293 - 300, 303 - 307, 309, 313, 315 - 318, 321 - 327, 329, 331, 332, 337, 340, 342, 343, 347, 348, 350, 363, 364, 368, 369, 373, 375, 376
- Warta m. 245, 259, 277, 352, 358, 365, 366, 375
 Waśniów pow. opatowski 353
 Wawer pow. warszawski 325, 327
 Wąchock pow. iłżecki 353, 370
 Wąsosz pow. szczuczyński 355
 Wąwolnica pow. puławski 354, 370
 Węgrów 154, 354, 363, 365, 366, 368
 Węgry 335
 Widawa pow. łaski 351
 Widzew pow. łódzki 329
 Widzów pow. łaski 288
 Wielkie Księstwo Poznańskie 243
 Wielkopolska 340, 341, 343 - 345
 Wieluń 142, 352, 363, 365, 366, 368
 Wieniawa pow. lubelski 353, 370
 Wieruszów pow. wieluński 352, 370, 371
 Wierzbica pow. radomski 353
 Wierzbnik (Starachowice) 353, 370
 Wierzbolowo pow. wyłkowyski 147, 229, 356, 365 - 367
 Wilanów pow. warszawski 325
 Wilczyn pow. słupecki 352
 Wiskitki pow. błoński 350, 369, 370
 Wisła rz. 27, 28, 111, 268, 322, 323, 325 - 327
 Wisznica pow. włodawski 237, 354
 Wisztyniec pow. wyłkowyski 227, 356, 369
 Wiślica pow. pińczowski 352, 370
 Wizna pow. łomżyński 355, 370
 Wiżajny pow. suwalski 227, 356
 Władysławów pow. koniński 227, 352
 Władysławów gub. suwalska 147, 356, 365, 366
 Włochy 335, 336
 Włocławek 29, 139, 140, 144, 171, 173, 176, 220, 245, 259, 262, 270, 273, 278, 320, 351, 363, 367, 368, 375
 Włodawa 237, 354, 363, 365, 366, 363
 Włodowice pow. będziński 302, 351
 Włoszczowa 30, 156, 352, 370, 371

* Zob. Aneks 2.

- Wodzisław pow. jędrzejowski 352,
370, 371
- Wołyń pow. radzyński 237, 354, 370
- Wojśławice pow. chełmski 353, 370
- Wola pow. warszawski 324
- Wolanów pow. radomski 353
- Wolbrom pow. piotrkowski 351
- Wolbrom pow. olkuski 87, 352, 369 -
- 371
- Wyłkowysk 267
- Wyłkowyszki 147, 245, 259, 276, 356,
365 - 367, 375
- Wysokie Mazowieckie 30, 355, 370
- Wyszaków 355, 358, 359, 371
- Wyszogród pow. płocki 86, 355, 365 -
- 367
- Wysmierzyce pow. radomski 353
- Zagłębie Dąbrowskie 98, 121, 124,
128 - 130, 149, 157, 165, 253, 270,
271, 273, 278, 280, 281, 283, 285,
293, 298, 302, 311, 315, 316, 320,
331, 332, 337, 339 - 341, 364
- Zagłębie Górnośląskie 340
- Zagłębie Jaworznickie (zw. wówczas
Krakowskie) 339
- Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie 339
- Zagłębie Rybnickie 339
- Zagłębie Staropolskie 133, 155, 264,
275, 340
- Zagórów pow. słupecki 352, 370
- Zagórze gmina 129, 135, 313, 333,
364
- Zaklików pow. janowski 354, 370
- Zakroczym 355, 358, 359, 364 - 366
- Zambrów 243, 355, 365, 371
- Zamość 237, 354, 365, 367, 368
- Zaręby Kościelne pow. ostrowski 152
- Zawichost pow. sandomierski 88, 90,
91, 114, 353, 358, 371
- Zawiercie 11, 114, 129, 135, 139, 141,
144, 218 - 220, 239, 240, 250, 302,
313, 318, 320, 333, 363, 367
- Ząbkowice Będzińskie 281, 332, 333
- Zduńska Wola 36, 45, 46, 144, 220,
229, 245, 259, 270 - 272, 278, 300,
317, 331, 352, 363, 365, 367, 368,
375
- Zgierz 36, 171, 220, 228, 278, 284, 288,
294, 297, 300, 301, 304, 309, 310,
315, 317, 318, 331, 341, 351, 367,
368, 376
- Zieluń pow. mławski 152
- Złoczew pow. sieradzki 352
- Zwoleń pow. kozienicki 353, 369, 371
- Zarki pow. będziński 86, 302, 351,
369, 371
- Zarnowiec pow. olkuski 352, 370
- Zarnów pow. opoczyński 353, 370
- Zelechów pow. garwoliński 354, 365 -
- 367
- Żółkiewka pow. krasnostawski 354
- Żubardz pow. łódzki 120, 127
- Żuromin pow. sierpecki 355, 370, 371
- Żychlin pow. kutnowski 350, 369, 370
- Żydzi 50, 64, 73, 78 - 80, 89, 196 - 206,
208 - 213, 215, 216, 218, 219, 221 -
- 229, 238, 241 - 246, 252 - 257, 261,
265 - 267, 272, 273, 277, 299 - 303,
305, 306, 309, 310, 313, 317, 320,
323, 324
- Żyrardów 11, 114, 117, 124, 129, 139,
144, 165, 218 - 220, 226, 227, 239,
240, 250, 363, 365, 367

Spis tabel

1. Rozmieszczenie miast i osad w Królestwie Polskim przed i po zamianie miast na osady (wg guberni)	112
2. Podział miast na miasta i osady w latach 1869-1870	113
3. Ludność miast w Królestwie Polskim w 1865 r. (wg guberni) z podziałem na miasta i osady z lat 1869-1870	115
4. Ludność Królestwa Polskiego w latach 1872, 1897, 1913	131
5. Gęstość zaludnienia w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni)	132
6. Ludność miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) — łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich	135
7. Wzrost ludności miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) — łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich	136
8. Ludność miast w Królestwie Polskim w 1913 r. według obliczeń szacunkowych	137
9. Ludność miast i ludność Królestwa Polskiego ogółem w latach 1890 i 1909 (wg guberni) — odsetki mieszkańców niestałych i mieszkańców stałych nieobecnych	146
10. Ludność osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni)	152
11. Wzrost ludności osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni)	153
12. Ludność osad w Królestwie Polskim w 1913 r. według obliczeń szacunkowych	154
13. Ludność miast i osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) — łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich	159
14. Wzrost ludności miast i osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) — łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich	160
15. Ludność miast i osad w Królestwie Polskim w 1913 r. według obliczeń szacunkowych — łącznie z ośrodkami nie posiadającymi praw miejskich	161
16. Ludność miejska w Królestwie Polskim z podziałem na miasta i osady w latach 1872, 1897, 1913 (w procentach)	162
17. Gęstość zaludnienia, ludność miejska i pozarolnicza w latach 1897 (wg guberni) i 1913	167
18. Struktura wielkości miast w latach 1872, 1897 i 1913 (wg grup guberni)	172-173
19. Miasta według kategorii wielkości w latach 1872, 1897 i 1913 (wg	

grup guberni) — relacje wewnątrz poszczególnych klas	174
20. Wzrost ludności miast według kategorii wielkości	177
21. Miasta gubernialne w latach 1872, 1897, 1913 — odsetki ogółu ludności miast oraz ludności miejskiej (miast i osad) w poszczególnych guberniach	180
22. Struktura wielkości miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913 — dominanta i średnia arytmetyczna	181
23. Współczynnik koncentracji ludności miast w Królestwie Polskim i wybranych guberniach w latach 1872, 1897, 1913	182
24. Struktura wielkości osad w latach 1865, 1897, 1909 (wg grup guberni)	185
25. Osady według kategorii wielkości w latach 1865, 1897, 1909 (wg grup guberni) — relacje wewnątrz poszczególnych klas	187
26. Wzrost ludności osad według kategorii wielkości w latach 1865, 1897, 1909	189
27. Struktura wielkości osad w Królestwie Polskim w latach 1865, 1897, 1909 — dominanta i średnia arytmetyczna	190
28. Miasta z ludnością ponad 10, 50 i 100 tysięcy w latach 1872, 1897, 1913 (wg guberni) — odsetki ogółu ludności miast i ogółu ludności Królestwa	193
29. Miasta w Królestwie Polskim w 1855 r. — podział według rodzajów ograniczeń osiedlania się Żydów (wg guberni)	202
30. Ludność żydowska w ośrodkach miejskich (miastach i osadach) Królestwa Polskiego w latach 1865, 1893, 1909 i 1913 oraz 1897 (według grup guberni)	207
31. Rozmieszczenie ludności żydowskiej (miast i osad) w Królestwie Polskim w latach 1865-1913 w guberniach południowo-zachodnich i północno-wschodnich (w procentach)	210
32. Wzrost ludności chrześcijańskiej i żydowskiej w ośrodkach miejskich (miastach i osadach) Królestwa Polskiego w latach 1865-1897 (wg guberni)	212
33. Miejska ludność żydowska w Królestwie Polskim z podziałem na miasta i osady w latach 1865-1909 (w procentach)	214
34. Ludność żydowska w miastach Królestwa Polskiego w latach 1865, 1893 i 1909 oraz 1897 (wg guberni)	217
35. Ludność żydowska w miastach gubernialnych i niektórych większych miastach Królestwa (z ludnością 15 tys. i więcej w 1897 r.) w latach 1865-1897	220
36. Ludność żydowska w osadach Królestwa Polskiego w latach 1865, 1893 i 1909 oraz 1897 (wg guberni)	222
37. Ludność ewangelicka w Królestwie Polskim w 1897 r.	226
38. Protestanci w miastach i osadach Królestwa Polskiego w 1909 r.	229
39. Skład narodowościowy ewangelików w Królestwie Polskim w 1897 r. (w procentach)	230
40. Ludność katolicka w miastach Królestwa Polskiego w 1897 r.; wzrost odsetków w latach 1893-1910 (wg guberni)	239

41. Ludność Warszawy i Łodzi według wyznań w latach 1864-1913 (w procentach)	242
42. Ludność katolicka w osadach Królestwa Polskiego w 1897 r. (wg guberni)	243
43. Ludność miast gubernialnych i innych (wybranych) w Królestwie Polskim według narodowości w 1897 r.	245
44. Ludność Królestwa Polskiego według ważniejszych działów i grup zajęć w 1897 r. — w miastach i pozostałych osiedlach	251
45. Ludność Królestwa Polskiego według ważniejszych działów i grup zajęć oraz narodowości w 1897 r. — czynni i bierni zawodowo (w procentach)	254
46. Ludność wybranych miast w Królestwie Polskim według ważniejszych działów i grup zajęć w 1897 r. — czynni zawodowo (w procentach)	
A. Miasta gubernialne	258
B. Miasta powiatowe i inne	259
47. Gęstość zaludnienia powiatów: warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w latach 1872, 1897, 1913	284
48. Dynamika wzrostu ludności powiatów warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w latach 1872-1897-1913	287
49. Ludność powiatów warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w 1897 r. według miejsca urodzenia	292
50. Ludność powiatów warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w 1897 r. według narodowości	304
51. Wskaźniki urbanizacji powiatów warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego w latach 1872, 1897, 1913	314
52. Ludność powiatów warszawskiego, łódzkiego i będzińskiego według ważniejszych działów i grup zajęć w 1897 r. — czynni zawodowo (w procentach)	318
53. Ludność miast powyżej 10 tys. mieszkańców na ziemiach polskich w latach 1870-1913 — odsetki ogółu ludności	336
54. Ludność ziem polskich według źródeł utrzymania w latach 1895-1913 — odsetki ludności pozarolniczej	344
55. Gęstość zaludnienia na ziemiach polskich w latach 1870-1913	346

Spis aneksów

1. Miasta Królestwa Polskiego w latach 1866 i 1870 na tle podziału administracyjnego z 1866/1867 r.	350
gubernia warszawska	
„ piotrkowska	
„ kaliska	
„ kielecka	
„ radomska	
„ lubelska	
„ siedlecka	
„ plocka	
„ łomżyńska	
„ suwalska	
zestawienie zbiorcze	
2. Zmiany rozmieszczenia miast i osad w wyniku zmian statusu prawnego miast i podziałów administracyjnych Królestwa Polskiego 1879 - 1906	358
3. Ludność miast Królestwa Polskiego w 1865 r. (wg guberni) z podziałem na miasta i osady z 1869/1870 r.	360
4. Ludność miast w latach 1865, 1872, 1897, 1913 (wg guberni)	361
5. Miasta, w których ludność wzrosła co najmniej dwukrotnie w latach 1872 - 1913	363
6. Struktura wielkości miast i osad w Królestwie Polskim w latach 1865 - 1913	364
Uwagi do tablic w tekście i wykazów miast i osad w aneksie	
Miasta z ludnością do 10 tysięcy (w latach 1872, 1897 i 1913 — wykaz)	
Miasta z ludnością 10 do 50 tysięcy (w latach 1872, 1897, 1913 — wykaz)	
Miasta z ludnością 50 do 100 tysięcy (w latach 1872 i 1913 — wykaz)	
Miasta z ludnością 100 do 500 tysięcy (w latach 1872, 1897 i 1913 — wykaz)	
Miasta z ludnością 500 tys. do 1 mln (w latach 1897 i 1913 — wykaz)	
Miasta z ludnością 1 mln i więcej (w 1913 r. — wykaz)	
Osady z ludnością 3-5 tysięcy (w latach 1865, 1897 i 1909 — wykaz)	
Osady z ludnością 5 tysięcy i więcej (w latach 1897 i 1909 — wykaz)	
Tabela — Miasta z ludnością ponad 10, 50 i 100 tys. w latach 1872, 1897, 1913 — odsetki ogółu ludności miejskiej	

7. Ludność żydowska w miastach i osadach Królestwa Polskiego w latach 1865 - 1909 wg guberni (w procentach)	373
8. Tab. A. — Struktura zatrudnienia w Królestwie Polskim w 1897 r. — czynni i bierni zawodowo oraz czynni zawodowo	374
Tab. B. — Czynni zawodowo na 1000 mieszkańców — przemysł i rzemiosło, handel oraz wyrobnicy i służba — w wybranych miastach Królestwa Polskiego w 1897 r.	375
Tab. C. — Czynni zawodowo na 1000 mieszkańców — przemysł i rzemiosło, handel oraz wyrobnicy i służba — w powiatach warszawskim, łódzkim i będzińskim w 1897 r.	376

Spis wykresów

Wykres 1A. Ludność miast w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913	138
Wykres 1B. Ludność miast w Królestwie Polskim wg guberni (w ‰)	138
Wykres 1C. Ludność miast w Królestwie Polskim wg guberni — odsetki ogółu ludności	139
Wykres 2A. Ludność osad w Królestwie Polskim w latach 1872, 1897, 1913	155
Wykres 2B. Ludność osad w Królestwie Polskim wg guberni (w ‰)	155
Wykres 2C. Ludność osad w Królestwie Polskim wg guberni — odsetki ogółu ludności	156
Wykres 3A. Ludność miejska w Królestwie Polskim (miasta i osady) w latach 1872, 1897, 1913	162
Wykres 3B. Ludność miejska w Królestwie Polskim (miasta i osady) wg guberni (w ‰)	163
Wykres 3C. Ludność miejska w Królestwie Polskim (miasta i osady) wg guberni — odsetki ogółu ludności	163
Wykres 4A. Struktura wielkości miast w Królestwie Polskim (ludność)	175
Wykres 4B. Struktura wielkości miast w Królestwie Polskim (ludność) wg guberni	176
Wykres 5. Koncentracja ludności w miastach	183
Wykres 6A. Struktura wielkości osad w Królestwie Polskim (ludność)	186
Wykres 6B. Struktura wielkości osad w Królestwie Polskim (ludność) wg guberni	188
Wykres 7. Koncentracja ludności w osadach 1865 i 1909 r.	190

Spis treści

Wstęp	5
Reformy Komitetu Urządzącego dotyczące miast	19
Urbanizacja okresu uprzemysłowienia. Problemy metodyczne	94
Rozmieszczenie miast i ich ludność w latach 1865 (1872) - 1897 - 1913. Dynamika zmian	109
Struktura wielkości miast i osad	170
Struktura wyznaniowa i narodowościowa miast i osad	195
Typy funkcjonalne miast i stosunki społeczno-zawodowe	247
Początki wielkich aglomeracji miejsko-przemysłowych	279
Zakończenie	335
Aneksy	349
Résumé	377
Indeks geograficzny	382
Spis tabel	392
Spis aneksów	395
Spis wykresów	397








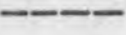
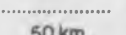


PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

Wydanie I. Nakład 1100 + 150 egzemplarzy.
Ark. wydawniczych 25,25. Ark. drukarskich 25 + 1 wkł.
Papier druk. sat. kl. V, 70 g 61×86 cm.
Oddano do składania w czerwcu 1984 r.
Podpisano do druku w lutym 1986 r.
Druk ukończono w kwietniu 1986 r.
Zamówienie nr 4213. P-4. Cena zł 450,—

**WOJSKOWA DRUKARNIA
ŁÓDŹ, UL. GDAŃSKA 130**

OŚRODKI O CHARAKTERZE MIEJSKIM W KRÓLESTWIE POLSKIM W 1897 r.

WARSZAWA	stolica prowincji	miasta:
KALISZ	miasta gubernialne	 powyżej 500 000 mieszk.  100 000-500 000 mieszk.  10 000-50 000 mieszk.  poniżej 10 000 mieszk.
Płońsk	miasta (lub osady) powiatowe	osady:
Ozorków	inne miasta	 poniżej 10 000 mieszk.
Zawiercie	ośrodki przemysłowe pod zarządem gminnym	
	granice państwowe	 granice guberni
	granice prowincji	 granice powiatów
